# Między nami

## język polski 7

Podręcznik



gdańskie wydawnictwo oświatowe

Agnieszka Łuczak Ewa Prylińska
Agnieszka Suchowierska Roland Maszka

# język polski

# Między nami

7

gdańskie
wydawnictwo
oświatowe

Współpraca autorska: Agnieszka Suchowierska – jednostki lekcyjne na stronach: 8–16, 30–33, 60–64, 85–88, 91–92, 116–118, 129–131, 133–135, 169–170, 183–185, 199–201, 218–222, 275–281, 323–325, 343–345
Redaktor prowadzący: Hanna Negowska
Konsultacja merytoryczna: prof. dr hab. Edward Łuczyński, dr Jacek Friedrich, Agnieszka Suchowierska
Redakcja: Hanna Negowska, Izabela Pałasz-Alwasiak, Teresa S. Renk, Jolanta Stecewicz
Korekta: Aleksandra Golecka-Mazur
Ilustracja na okładce: Adam Pękalski
Projekt typograficzny: Maciej Krawczyński, Jacek Foromański
Fotoedycja: Joanna Głębocka, Ilona Krasnopiórko
Ilustracje: Bartłomiej Brosz, Joanna Concejo, Jerzy Głuszek, Zbigniew Jujka, Sławomir Kilian, Andrzej Mleczko, Daniel Mróz, Anna Nalewajko, Adam Pękalski, Paweł Piechnik, Grażyna Rigall, Katarzyna Surman, Witold Vargas, Iwo Widuliński, Adam Wójcicki, Paweł Zych
Skład (TEX): Lech Chańko

Źródła tekstów: Wisława Szymborska, *Drobne ogłoszenia*, s. 184, *Możliwości*, s. 237–238, TWÓRCZOŚĆ WISŁAWY SZYMBORSKIEJ, © FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ, www.szymborska.org.pl; Agnieszka Osiecka, *Ludność cywilna*, [w:] *Za chwilę*, Agencja Artystyczna PROSPERO 2001, s. 184; Stanisław Barańczak, *Gruzja*, [w:] *Geografioły: z notatek globtrotera-domatora*, Prószyński i S-ka 1998, s. 246.

Zdjęcia: Agencja BE&W: s. 7, 13, 14, 29, 31, 41, 58, 72, 101, 110, 143, 157, 181, 224, 240, 310, 314, 325, 365, 368; Bridgeman Images/PhotoPower: s. 335, 370; Domena publiczna: s. 7, 24, 34, 43, 75, 102, 110, 145, 149, 167, 172, 210, 221, 224, 229, 230, 256, 310, 313, 319–325, 337, 364–375; East News/P. Baracz: s. 19; East News/M. Bazak: s. 368; East News/A. Susuł/Muzeum Archeologiczne w Krakowie: s. 18; East News/Zbiory Muzeum Literatury w Warszawie: s. 210, 272; East News/TOUCHSTONE PICTURES/Album: s. 239; East News/W. Wasyluk: s. 225; East News/L. Zielaskowski: s. 368; FORUM/T. Jastrzębowski: s. 325; FORUM/Z. Kusmider: s. 216; FORUM/A. Sidor: s. 369; FORUM/M. Skorupski: s. 369, 373; FORUM/I. Sobieszczuk, L. Wróblewski: s. 368; Fotolia: s. 365; © Getty Images: s. 151, 239, 243; Lex Drewiński: s. 347; The Metropolitan Museum of Art: s. 66, 110, 152; 364, 365; © Daniel Mróz 1972: s. 81, 82, 84; Muzeum Literatury w Warszawie: s. 269; Muzeum Narodowe w Warszawie/K. Wilczyński: s. 374; Marian Nowiński: s. 347; National Gallery of Australia, Canberra/Gift of Sunday Reed 1977/Bridgeman Images/PhotoPower: s. 91; REPORTER/G. Rogiński: s. 288; REPORTER/A. Stawiński: s. 368; Kuba Sowiński: s. 97; Shutterstock: s. 9, 15, 40, 50, 53, 54, 66, 67, 76, 106, 110, 122, 158, 165, 204, 223, 227, 246, 305, 314, 344, 361, 364, 365, 368, 369, 370; Wikimedia Commons/Mbzt: s. 212, 214; Wikimedia Commons/Marie-Lan Nguyen: s. 364; Wikimedia Commons/PRA: s. 102; Wikipedia/PawełMM: s. 326.

Podziękowania dla Lexa Drewińskiego, Mariana Nowińskiego, Kuby Sowińskiego za udostępnienie plakatów.

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do nauczania języka polskiego na poziomie klasy siódmej szkoły podstawowej, na podstawie opinii rzeczoznawczyń: dr hab. Jadwigi Bednarek, dr hab. Ewy Oglozy, dr hab. Iwony Benenowskiej. Etap edukacyjny: II. Typ szkoły: szkoła podstawowa. Rok dopuszczenia: 2017.
**Numer dopuszczenia: 867/4/2017.**

Podręcznik jest dostosowany do podstawy programowej z 14.02.2017 r. i zgodny z programem *Między nami*.

ISBN 978-83-7420-737-9

© Copyright by Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe
Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 80-309 Gdańsk, al. Grunwaldzka 413

Gdańsk 2023. Wydanie szóste
Druk i oprawa: Interak, Czarnków

Niniejsza publikacja podlega ochronie przewidzianej w przepisach Ustawy z dnia 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Każdy przypadek kopiowania lub zwielokrotniania fragmentu lub całości publikacji stanowi niedozwolone naruszenie praw twórcy lub wydawcy, o ile nie odbywa się zgodnie z przepisami wyżej wymienionej ustawy.

Wszystkie książki Wydawnictwa są dostępne w sprzedaży wysyłkowej. Zamówienia można składać w księgarni internetowej www.ksiegarnia.gwo.pl lub nadsyłać listownie pod adresem:

Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 80-305 Gdańsk 5, skr. poczt. 80
tel. 801 643 917, 583 406 363, fax 583 406 361, 583 406 366
www.gwo.pl e-mail: handel@gwo.pl

– treści usunięte z podstawy programowej w 2024 r.

# Spis treści

## U źródeł


My – spadkobiercy

Agnieszka Suchowierska *Piękna Helena i początki* ..... 8
Hezjod *Narodziny bogów* (*Theogonia*) (fragment) ..... 11
Nikos Chadzinikolau *Bogowie i ludzie* ..... 14
*Słowiańskie bogi* (na podstawie książki Tadeusza Linknera) ..... 17
☞ Jan Kochanowski * * * [*Czego chcesz od nas, Panie...*] ..... 21
Szkoła pisania. Opis obrazu. Wyrażanie opinii ..... 24
Fonetyka. Przypomnienie podstawowych pojęć ..... 28
Katarzyna Marciniak *Dobroczyńca ludzkości* ..... 30
*Stworzenie człowieka* (fragment Księgi Rodzaju),
Michał Anioł *Stworzenie Adama* (reprodukcja) ..... 34
Roman Brandstaetter *Stworzenie człowieka* ..... 35
Skarbiec języka. Pochodzenie frazeologizmów ..... 36
Norman Davies *Legenda o Europie* ..... 40
☞ Czesław Miłosz *Z okna* ..... 44
Szkoła pisania. Notatka ..... 45

Śladami cywilizacji

*Pojęcie cywilizacji* ..... 47
Skarbiec języka. Hasło encyklopedyczne i słownikowe ..... 49
Kultura wypowiedzi. Etykieta językowa. Szablon językowy ..... 51
Fryderyk Zawielski *Czas i kalendarz* ..... 53
Fonetyka. Podział głosek ..... 55
Platon *Pismo i pamięć* ..... 58
Agnieszka Suchowierska *Na wycieczce w dawnych Tebach* ..... 60
Szkoła pisania. Jak edytować tekst ..... 63
Bolesław Prus *Faraon* (fragment) ..... 65
Skarbiec języka. Przysłowia. Rodzaje błędów frazeologicznych ..... 69
*Wieża Babel* (fragment Księgi Rodzaju) ..... 73
Szkoła pisania. Opis i interpretacja obrazu ..... 74
Fonetyka. Rozbieżności między pisownią a wymową ..... 76

Konteksty, nawiązania, deformacje

Konstanty Ildefons Gałczyński *Osiem dni stworzenia* ..... 79
Stanisław Lem *Jak ocalał świat* ..... 80
Tomasz Trojanowski *Ostatni Stroiciel Oktawonu* (fragment) ..... 85
☞ Bolesław Leśmian *Dusiołek* ..... 89
Paweł Lekszycki *Sim city* ..... 91
Stanisław Lem *Wierny robot* (fragment) ..... 92
Kuba Sowiński *Stres w pracy – niepewność, zagrożenie, presja* (reprodukcja) .. 97
Eoin Colfer *Artemis Fowl (fragment)* ..... 98
Jerzy Duda-Gracz *Babel 2* (reprodukcja) ..... 102
Fonetyka. Akcent ..... 103

POWTÓRZENIE ..... 105
SPRAWDŹ SIEBIE – Antoine de Saint-Exupéry *Spotkanie z Kupcem* ..... 107
NASZ PROJEKT – gra planszowa ..... 109

## Śladami cywilizacji – dom

### Dom i jego przestrzenie

Olga Tokarczuk *Czas domu* ..... 111
Jacek Podsiadło *Rozdzialik czwarty, w którym oglądamy domy sióstr Świniarskich* 113
Zuzanna Orlińska *Przeprowadzka* ..... 116
Szkoła pisania. Spójność językowa tekstu ..... 119
Słowotwórstwo. Podstawowe pojęcia i analiza słowotwórcza ..... 123

### W domu dzieciństwa i młodości

Umberto Eco *Jakże cudownie było bawić się pluszowym misiem* ..... 126
Beata Andrzejczuk *1 listopada* ..... 129
Słowotwórstwo. Rodzina wyrazów ..... 131
Beata Wróblewska *Apolejka i osiołek* ..... 133
Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 1 ..... 135
Tadeusz Różewicz *Kasztan* ..... 138
Michel Piquemal *Nauki mędrca (na kanwie bajki perskiej)* ..... 140
Słowotwórstwo. Typy formantów. Pisownia z przedrostkami ..... 142
Aleksander Kamiński *U Alka i Rudego* ..... 145
Jan Kochanowski *Tren I, Tren V, Tren VII, Tren VIII* ..... 147

### Powroty do domu

Homer *Odyseja* (fragmenty) ..... 150
*Syn marnotrawny* (fragment Ewangelii wg św. Łukasza) ..... 154
Szkoła pisania. Opis przeżyć ..... 156
Anna Onichimowska *Aki. Za ścianą* (fragment) ..... 159
Wyrazy złożone i nazwy wielowyrazowe. Skróty i skrótowce ..... 163
Stefan Żeromski *Syzyfowe prace* (fragment) ..... 166
Skarbiec języka. Zdrobnienie i zgrubienie. Powtórzenie ..... 169

### Konteksty, nawiązania, deformacje

Hieronim Bosch *Syn marnotrawny* (reprodukcja) ..... 172
Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 2 ..... 174
Ignacy Krasicki *Żona modna* ..... 175
William Hogarth *Przy śniadaniu* (reprodukcja) ..... 181
Kultura języka. Eufemizm i prozaizm ..... 183
Barbara Kosmowska *Buba* (fragment) ..... 185
Ewa Nowak *Spotkanie* ..... 188
Sławomir Mrożek *Na łonie rodziny*,
Konstanty Ildefons Gałczyński *Szczęście rodzinne* ..... 192
Kultura wypowiedzi. Etyka słowa ..... 195
Katarzyna Ryrych *Brooklyn* ..... 199
POWTÓRZENIE ..... 202

SPRAWDŹ SIEBIE – William Wharton *Tato* (fragment) ..... 204
NASZ PROJEKT – wywiad ..... 209

## Człowiek i prawo

### Najstarsze prawa

*Kodeks Hammurabiego* ..... 211
Szkoła pisania. Opis bibliograficzny. Cytat. Cytowanie ..... 213
*Dekalog* (fragment Księgi Wyjścia),
Tablica Dziesięciorga Przykazań (reprodukcja) ..... 215
Robert Harris *Niebezpieczna sprawa* ..... 218
*Alegoria sprawiedliwości* ..... 223
Części mowy a części zdania. Budowa zdania pojedynczego.
Powtórzenie wiadomości ..... 225
Roger Lancelyn Green *Pierwsza Przygoda Okrągłego Stołu* ..... 228
*Zwyczajowe prawo międzynarodowe* ..... 231
Kultura wypowiedzi. Grzeczność niejęzykowa ..... 234
☞ Jan Kochanowski *Pieśń XIV* (Księgi wtóre) ..... 235

### Prawa jednostki

☞ Wisława Szymborska *Możliwości* ..... 237
Nancy H. Kleinbaum *Lekcja na dziedzińcu* ..... 239
Francesco D'Adamo *Iqbal* (fragment) ..... 242
Pisownia partykuły *nie* z innymi częściami mowy. Powtórzenie ..... 244
Skarbiec języka. Homonimy ..... 246
Krzysztof Zanussi *Reklama przedawkowana* (fragment) ..... 248
Skarbiec języka. Środki w reklamie i ich funkcje ..... 250

### Niepisane prawa

☞ Adam Mickiewicz *Świtezianka* ..... 253
Adam Mickiewicz *Lilije* ..... 257
Szkoła pisania. Opowiadanie. Mowa zależna i niezależna ..... 263
☞ Adam Mickiewicz *Dziady. Część II* (fragment) ..... 265
Andrzej Sapkowski *Kwestia ceny* (fragment) ..... 275
Osobowe i bezosobowe formy czasownika. Imiesłowy ..... 282

### Konteksty, nawiązania, deformacje

Kazimierz Wierzyński *Przykazania* ..... 286
Władysław Kopaliński *Okrągły Stół* ..... 287
Terry Pratchett *Spór o podatki* ..... 288
Szkoła pisania. Opis sytuacji ..... 290
Piotr Bednarczyk, Maciej Kur *Lil i Put. Plusk* (fragment) ..... 292
☞ Aleksander Fredro *Zemsta* (fragment) ..... 300
Wypowiedzenie z imiesłowowym równoważnikiem zdania ..... 302
POWTÓRZENIE ..... 304
SPRAWDŹ SIEBIE – Stanisław Lem *Czy pan istnieje, Mr. Johns?* (fragment) ..... 305
NASZ PROJEKT – gazetka szkolna ..... 309

## Przeszłość dla przyszłości


Patriotyzm i heroizm

Jan Paweł II *Pamięć i tożsamość* (fragment) ..... 311
Cyprian Kamil Norwid *Moja piosnka (II)* ..... 313
Adam Mickiewicz *Stepy akermańskie* ..... 315
Przecinek w wypowiedzeniu. Powtórzenie ..... 316
☞ Adam Mickiewicz *Reduta Ordona. Opowiadanie adiutanta* ..... 318
Adam Mickiewicz *Śmierć Pułkownika* ..... 323

Figury domu

☞ Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz* (fragment) ..... 326
Kultura języka. Mówienie nie wprost. Sugestia i aluzja ..... 328
☞ Henryk Sienkiewicz *Latarnik* ..... 331
Ryszard Kapuściński *Dom Tuaregów* ..... 343
Edward Stachura *Ite missa est (pieśń na wyjście)* ..... 346

Konteksty, nawiązania, deformacje

Marcin Świetlicki *Nowe pogo* ..... 348
Andrzej Pilipiuk *Samolot do dalekiego kraju* (fragment) ..... 349
Sławomir Mrożek *Lew* ..... 354
Tomasz Różycki *Dwanaście stacji. Poemat* (fragment) ..... 356
Szkoła pisania. Streszczenie ..... 359
POWTÓRZENIE ..... 360
SPRAWDŹ SIEBIE – Konstanty Ildefons Gałczyński *Ballada o trzęsących się portkach* (fragment) ..... 362

**Wybrane zagadnienia dotyczące antyku, Biblii, renesansu, oświecenia, romantyzmu i pozytywizmu** ..... 364
**Indeks** ..... 376


☞ – tekst, twórczość autora, których znajomość jest obowiązkowa

▶▶▶ – odnośnik do innych tekstów w podręczniku

– zadanie do wykonania w grupach

– zadanie trudniejsze

– zadanie, przy którego rozwiązaniu należy skorzystać z dodatkowych źródeł informacji

! informacje, które trzeba zapamiętać

wiadomości z klas poprzednich

baczny obserwator – wskazówki ułatwiające wykonanie zadania

informacja dodatkowa

**Uwaga.** W podręczniku nie wolno zapisywać żadnych odpowiedzi, podkreślać ani zaznaczać rozwiązań zadań. Znak ? wskazuje, które rozwiązania należy zapisać w zeszycie.

# U ŹRÓDEŁ

**1.** Do słowa *źródło* dopisz jak najwięcej skojarzeń.

Wyraz *źródło* ma wiele znaczeń. Dosłownie oznacza początek rzeki, miejsce, z którego wypływa woda. Źródło może oznaczać również przyczynę, początek jakiegoś zjawiska. Dziecko, poznając świat, pyta, dlaczego świeci słońce, skąd się bierze deszcz, gdzie się zaczyna koło. Kiedy dorasta i dostrzega problemy otaczającego je świata, zadaje pytania dojrzalsze. Aby odpowiedzieć na najważniejsze z nich – kim jestem – musi wiedzieć, skąd się wywodzi.

**2.** Wskaż te wyrazy, które się łączą z rzeczownikiem *źródło* w znaczeniu dosłownym, i te, które się z nim wiążą w znaczeniu przenośnym.

radości ■ natchnienia ■ choroby ■ energii ■ gorące ■ górskie ■ czyste mineralne ■ nieszczęść ■ niepokoju ■ rzeki ■ wody

**3.** a) Na rysunku przedstawiono dosłowne znaczenie związków frazeologicznych i powiedzeń. Objaśnij ich znaczenie metaforyczne. W razie trudności skorzystaj ze słownika frazeologicznego.

Zbadać coś u źródła. ■ Dotrzeć do źródła. ■ Czerpać ze źródła.
Z czystego źródła czyste rzeki płyną. ■ Im bliżej źródła, tym woda jaśniejsza.



**motto** – cytat umieszczony przed tekstem utworu, związany z jego tematem lub myślą przewodnią

b) Ułóż krótką historyjkę, której mottem będzie wybrany przez ciebie związek frazeologiczny lub powiedzenie.









# My – spadkobiercy



## Obecne do dziś

Agnieszka Suchowierska

## Piękna Helena i początki



Piękna Helena zrobiła tę swoją znaczącą i groźną minę. Próbowała zasztyletować Olkę wzrokiem – nieskutecznie. Chrząknęła.

– Który to raz w tym semestrze? – spytała powoli.

Tydzień temu Piękna Helena zadała pracę domową – wypracowanie na temat wpływu kultury śródziemnomorskiej na współczesną kulturę europejską. Pani Helena Skowrońska miała przezwisko Piękna Helena z kilku powodów: po pierwsze naprawdę to było jej imię, po drugie ktoś kiedyś zauważył jej zdjęcie z czasów, gdy zaczynała pracę w tej szkole – prawie trzydzieści lat temu! Była zjawiskowo piękna! Wierna kopia Marilyn Monroe! Nigdy wcześniej ani nigdy później w szkole w Barutach nie było nikogo piękniejszego. Po trzecie Piękna Helena miała konika – kulturę antyku. Całkiem męczącego konika.

– Czwarty? – zapytała niepewnie Ola.

– Czwarty – powtórzyła z naciskiem Piękna Helena. – Czwarty raz nie masz pracy domowej. Ale nie postawię ci jedynki. Nie, jeśli…

– Niech pozbiera śmieci na korytarzu – zaczął się wygłupiać Adrian.

– Niech zrobi pompkę z klaśnięciem – dodał ktoś inny.

Piękna Helena uciszyła ich spojrzeniem.

– Na jutro, oprócz wypracowania, podasz pięćdziesiąt dowodów na to, że kultura śródziemnomorska ma wpływ na nasze życie. Tu i teraz.

– A skąd ja jej wezmę pięćdziesiąt dowodów? – szepnęła Ola do Adriana.

– Słyszałam, co powiedziałaś. Nie wiem. Mimo to proponuję, żebyś się zgodziła. Jeśli nie dasz rady, jutro zdążysz dostać jedynkę. To jak? – zapytała retorycznie Piękna Helena.

– Dobrze – westchnęła Ola, bo co miała robić.

Piękna Helena miewała takie dziwne pomysły i czasem wychodziły z nich fajne rzeczy. Szkoda, że nie tym razem. Tym razem lepsze byłoby zbieranie śmieci na korytarzu.

– Kiedy wyjdziesz po lekcjach ze szkoły, od razu wytęż wzrok. Skup się na szczegółach – poradziła Piękna Helena.

* * *

Ola wyszła ze szkoły. Było dość ciepłe wrześniowe popołudnie. W czwartek jej klasa miała najmniej lekcji. Życie byłoby z tego powodu wspaniałe, gdyby nie podwójna praca domowa z polskiego. Co powiedziała Helena? „Skup się na szczegółach".

Pierwszym szczegółem, który zauważyła Ola, była rozdeptana psia kupa na chodniku. Obok niej nagryzmolony kredą dziecięcy rysunek gry w klasy i pęknięta płyta chodnikowa. Obok płyty, zaraz zaraz, opakowanie po batoniku Ares! A pięć centymetrów dalej jej własne buty Nike na jej własnych nogach! A więc o to chodziło Pięknej Helenie, gdy mówiła o szczegółach! Olka nie zdążyła jeszcze na dobre wyjść ze szkoły i od razu znalazła pierwsze dwa dowody na wpływ kultury śródziemnomorskiej.

Dziewczyna zaczęła wierzyć, że może uda jej się znaleźć jeszcze z pięć dowodów, co trochę zwiększało prawdopodobieństwo uratowania się przed jedynką. Szła i rozmyślała: „Może Piękna Helena dałaby się ubłagać siedmioma dowodami?".

– Powiem jej, że tylko tyle było – mruknęła do siebie Olka i podniosła oczy.

Była pod drzwiami salonu kosmetycznego Afrodyta, obok którego znajdowały się zakład kosmetyczny Gracja i apteka z wizerunkiem węża Eskulapa.

„Kancelaria prawnicza taty nazywa się Temida" – olśniło Olę.

Przypomniała sobie, jak ojciec mówił kiedyś, że prawo europejskie pochodzi od prawa rzymskiego. *Dura lex, sed lex* – mawiał, cokolwiek to znaczy. Nie było to zbyt ciekawe, Ola ledwo go słuchała, ale jednak coś jej w głowie zostało. Toga, ustawa, dekret, alimenty, patron – to przecież wyrazy pochodzenia rzymskiego.

***dura lex, sed lex*** (łac., czyt. dura leks, sed leks) – twarde prawo, ale prawo




Zaczęła się gorączkowo zastanawiać. Osiedlowy supermarket Atlas – może tam coś będzie!

W Atlasie przy samym wejściu czekały na nią jabłka Alkmene. Ola wyjęła kartkę i długopis i zaczęła zapisywać wszystko, żeby nie zapomnieć. Płatki zbożowe Gaja, ser kozi Amalteja, czekolada Finezja, deser czekoladowo-karmelowy Ambrozja, miętowe papierowe chusteczki Zefirek, papier toaletowy Posejdon! Posejdon? No nie!

* * *

Piękna Helena wyglądała na zaciekawioną i rozbawioną, gdy Ola powiedziała, że nie napisała co prawda wypracowania, ale za to przyniosła nie pięćdziesiąt, ale sto przykładów. I oto sterczała teraz przy swojej ławce, odczytywała przykłady, a Julka stawiała kreski w zeszycie i łączyła je w dziesiątki.

– …mój rower Tytan, siedem rzeźb w naszym parku, więcej niż połowa imion osób z naszej klasy, imiona moich rodziców, dziadka i moje, pani imię… – Spojrzała znacząco na Piękną Helenę.

Klasa wybuchnęła śmiechem.

– Kontynuuj – powiedziała Piękna Helena, próbując ukryć rozbawienie.

– …nazwy planet Układu Słonecznego, twierdzenia Pitagorasa i Talesa, cyfry rzymskie, Towarzystwo Ubezpieczeń Hera przy ulicy Agrypiny w naszym mieście, telewizor Jowisz, statek kosmiczny Apollo, moja kotka Furia, słowa: satyra, apatia,

antypody, egida, efemeryda, elipsa, fortuna i mnóstwo innych, łacińskie sentencje, na przykład *et tu, Brute, contra me?* oraz *per aspera ad astra*.

Piękna Helena przechyliła z zainteresowaniem głowę.

– Ile już tego jest? – zapytała.

– Imiona osób z naszej klasy liczyć jako jeden przykład czy każde policzyć oddzielnie?

– Oddzielnie – zdecydowała Piękna Helena.

– W takim razie mam więcej niż sto przykładów – powiedziała Ola i wróciła do czytania z zeszytu. – Różne detale architektoniczne, na przykład kolumna czy fryz, poza tym teatr i dramat, liryka, olimpiada, prawo Archimedesa, zasada Hipokratesa *primum non nocere*, powiedzonka, które pochodzą z mitologii, na przykład *syzyfowa praca*. No i proszę jeszcze przeczytać, co mam napisane na koszulce.

– Herkules i amazonki – roześmiała się Piękna Helena. – Napisz to wypracowanie na jutro. A tymczasem dziś dostajesz siódemkę.

Wstawiła ocenę do dziennika. Uczniowie zaczęli szemrać między sobą, że Piękna Helena to jednak niezła wariatka.

– Rozumiecie już, o co mi chodziło, kiedy mówiłam, że cywilizacja śródziemnomorska to źródło kultury europejskiej? – spytała.

– Tak – odpowiedziała Julka – Olka podała sto siedemnaście przykładów. A jest tam twoje imię? – spytała Olę.

- **antypody** – obszary położone po przeciwnych stronach kuli ziemskiej
- **efemeryda** – zjawisko, rzecz szybko przemijająca
- ***et tu, Brute, contra me?*** (łac., czyt. et tu, Brute, kontra me) – I ty, Brutusie, przeciwko mnie? – słowa te podobno powiedział Juliusz Cezar na chwilę przed tym, jak został zasztyletowany
- ***per aspera ad astra*** (łac.) – przez trudy do gwiazd
- **fryz** – poziomy pas dekoracyjny zdobiący u góry budynek
- ***primum non nocere*** (łac.) – po pierwsze nie szkodzić

## ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu wymień przykłady wpływu kultury śródziemnomorskiej na kulturę europejską.

**Kultura śródziemnomorska** powstała w I tysiącleciu przed naszą erą w basenie Morza Śródziemnego. Wyrosła ze **starożytnej Grecji** i **starożytnego Rzymu**, które z kolei czerpały z kultury starożytnego Egiptu i Mezopotamii. Języki, w których spisano dorobek starożytności, to: **greka**, **łacina** i **język hebrajski**. Najważniejszym dziedzictwem kultury śródziemnomorskiej są: **mitologia grecka** i **rzymska**, **filozofia grecka**, **prawo rzymskie**, **demokracja** oraz **Biblia**.

Kraje współcześnie istniejące nad Morzem Śródziemnym to: Hiszpania, Francja, Monako, Włochy, Malta, Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Albania, Grecja, Cypr, Turcja, Liban, Syria, Izrael, Egipt, Libia, Tunezja, Algieria, Maroko.

**2.** Odpowiedz na pytania. Wykorzystaj informacje z ramki i innych źródeł (np. mapa, internet).

- Które starożytne kraje istniały nad Morzem Śródziemnym? Które istnieją obecnie?
- Z jakich cywilizacji wywodzi się cywilizacja europejska?
- Jakie elementy kultury śródziemnomorskiej są najważniejsze dla kultury europejskiej?
- Jakie znasz starożytne zabytki z krajów współcześnie istniejących na terenie starożytnych państw?

**3.** Podajcie inne przykłady oddziaływania kultury śródziemnomorskiej na kulturę europejską.

**4.** Czy znacie pochodzenie i znaczenie waszych imion? Sprawdźcie je w dostępnych źródłach.

**5.** Przeczytajcie wybrane łacińskie powiedzenia i cytaty. W odpowiednich źródłach sprawdźcie, w jakich okolicznościach można je stosować.

*ad rem* – do rzeczy
*opus magnum* – wielkie dzieło
*festina lente* – spiesz się powoli
*gloria victis* – chwała zwyciężonym
*alea iacta est* – kości zostały rzucone
*memento mori* – pamiętaj o śmierci
*persona non grata* – osoba niepożądana
*gutta cavat lapidem* – kropla drąży skałę
*pecunia non olet* – pieniądze nie śmierdzą
*per aspera ad astra* – przez trudy do gwiazd
*errare humanum est* – błądzenie jest rzeczą ludzką
*veni, vidi, vici* – przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem

# Opowieść o początkach

## w wersjach starożytnego i współczesnego pisarza

Każda starożytna cywilizacja stworzyła własną wersję historii o powstaniu świata i człowieka. Takie historie znajdują się na przykład w Biblii – w najstarszej części Starego Testamentu, czyli w Księdze Rodzaju (Genezis). Podobne opowieści odnajdziemy w wielu mitologiach, na przykład starożytnych Greków i Rzymian, Bliskiego Wschodu (Sumerowie, Egipcjanie), gdzie również jest mowa o wyłonieniu się lądu oraz powstaniu życia z bezkształtnego chaosu.

s. 79

Hezjod

### Narodziny bogów (Theogonia) fragment

**Theogonia** (gr.) – część mitologii zajmująca się pochodzeniem bogów

Sławcie ród nieśmiertelnych święty zawsze żyjących,
co się zrodzili z Ziemi i gwieździstego Nieba,
z Nocy też, i tych przez Morze słone żywionych,
i powiedzcie, jak najpierw powstali bogowie i ziemia,
rzeki także i morze bezkresne, szalone falami,
gwiazdy rozbłyskujące, niebo szerokie nad nimi;
jak się z nich narodzili bogowie, szczęścia rozdawcy,
jak podzielili bogactwo, jakie rozdali zaszczyty
i jak najpierw posiedli Olimp o jarach rozlicznych.
Tak mi śpiewajcie, Muzy, co macie dom na Olimpie
od początku, powiedzcie, co z tego pierwsze powstało!
Zatem najpierwej powstał Chaos, a zasię po nim
Ziemia o piersi szerokiej, wszystkim bezpieczna siedziba [...].

**rozdawca** – ten, kto rozdaje
**jar** – głęboka, stroma dolina o wąskim dnie
**najpierwej** – najpierw
**zasię** – natomiast

Ziemia zasię najpierw zrodziła sobie równego
Uranosa gwiezdnego, ażeby okrył ją całą,
żeby być szczęsnym bogom zawsze bezpieczną siedzibą.
Góry zrodziła wysokie, czarowne schronienie bogiń [...].
Ona też Morze jałowe zrodziła, szalone falami – [...].
Po nich, najmłodszy, urodził się Kronos przemyślny, z jej dzieci
najstraszniejszy, co ojca krzepkiego miał w nienawiści.

Rodzi znowu Cyklopów o sercach gwałtownych;
są to: Brontes, Steropes i Arges hardej natury –
oni to dali Dzeusowi piorun i grom mu wykuli.
Byli pod każdym względem do bogów całkiem podobni,
tylko jedyne oko okrągłe tkwiło im w czołach:
Krągłoocy ich zwano, ponieważ oko okrągłe
jedno jedyne tkwiło u nich pośrodku czoła;
siła i przemoc, i sztuczki sprytne były w ich dziełach.

Inne się jeszcze potomstwo zrodziło z Ziemi i Nieba:
synów trzech ogromnych i srogich – strach ich wymieniać –
Kottos, Briareos, Gyges, synowie nad miarę zuchwali.
Setka rąk wystrzeliła z ich ramion w kształcie straszliwym,
głów zaś pięćdziesiąt każdemu z ramion ku górze wyrasta
nad potężnymi ciałami, a siła niezmierzona
kryła się, potężna, w ich przeogromnej postaci.

Takie to się zrodziło potomstwo Ziemi i Nieba
najstraszliwsze; i ojcu stało się nienawistne
od samego początku – ledwie się które zrodziło,
wszystkie zaraz ukrywał i nie wypuszczał na światło,
w głębi Ziemi, i dziełem radował się swoim niegodnym
Uran. A Ziemia ogromna z swych głębin jęk wydała
uciśniona, aż podstęp uknuła chytry, niegodny. [...]

„Dzieci moje i ojca szaleńca! Jeżeli zechcecie
mnie usłuchać, pomścimy zniewagę, jakiej wasz ojciec
się dopuścił – on pierwszy niegodne sprawy wymyślił!".

Rzekła. A wszystkie dzieci przejęła trwoga i żadne
słowa nie rzekło; odwagi nabrawszy, Kronos przemyślny,
wielki, tymi słowami przemówił do matki czcigodnej:

„Matko, to ja to dzieło – skorom obiecał – wykonam,
nie dbam bowiem o ojca, którego mam w nienawiści,
choć jest nasz – on pierwszy niegodne sprawy wymyślił!".

Tak powiedział. W swym sercu raduje się Ziemia ogromna,
syna ukrywa w zasadzce, do ręki zasię mu daje
sierp z ostrymi zębami i cały podstęp wykłada.
Nadszedł wielki Uranos wraz z nocą i objął Ziemię, [...]

- **szczęsny** – mający lub przynoszący szczęście
- **czarowny** – uroczy, prześliczny
- **jałowy** – nieurodzajny
- **krzepki** – mocny



Zeus jako dziecko z mamką i dwoma żołnierzami, płaskorzeźba, I–II w., Luwr

Syn zaś z zasadzki swą rękę lewą zaraz wyciągnął,
prawą zaś ujął ogromny sierp z ostrymi zębami, […]
te krwawe krople, które trysnęły i spadły,
wszystkie przyjęła Ziemia i – kiedy lata minęły –
rodzi z nich mocne Erynie oraz ogromnych Gigantów,
w zbrojach błyszczących, w ręku dzierżących długie oszczepy,
oraz Nimfy – zwą je melijskie – na ziemi niezmiernej. […]
Wyszła czcigodna, piękna bogini, wokół zaś trawa
rośnie spod stóp delikatnych – a ją Afrodytą,
z piany-afros boginią, […] zwą bogowie i ludzie […].

Reja, Kronosowi podległa, dzieci wspaniałe
rodzi: Hestię, Demeter, Herę o złotych sandałach
i dzielnego Hadesa, co mieszka w domostwie pod ziemią […].
Tamtych połykał ogromny Kronos, zaraz jak któreś
z łona świętego matki zsunęło się ku kolanom,
w myśli tej, żeby nikt z sławnego potomstwa Urana
wśród nieśmiertelnych nie mógł posiąść godności królewskiej.
Wiedział bowiem od Gai i gwieździstego Urana,
że mu sądzono, ażeby syn go rodzony pokonał, […]
dzieci własne połykał; a Reję trapił ból straszny.
Lecz gdy już Dzeusa miała, ojca i bogów, i ludzi,
na świat wydać, to wtedy prosiła kochanych rodziców
swoich: zarówno Ziemię, jak gwieździstego Urana,
by obmyślili razem podstęp, ażeby tajemnie
dziecię miłe powiła […].
Oni zaś miłej córki próśb wysłuchali życzliwie […]
i do Lyktos posłali, żyznej krainy na Krecie,
gdy miała już na świat wydać najmłodsze z swych dzieci –
Dzeusa wielkiego; a jego przyjęła Ziemia ogromna,
by go wyżywić, a także wychować na Krecie rozległej.
Tak więc, go niosąc, ruszyła poprzez noc szybką i czarną
wpierw na Lyktos i skryła go, wziąwszy na ręce,
w przepaścistej jaskini, w głębinach ziemi przeświętej,
w górach Ajgajonu pokrytych leśną gęstwiną.
Potem w pieluchy spowiła kamień ogromny, wręczyła
go Uranidzie władcy, pierwszemu królowi bogów.
On wtedy wziął go w ręce i wpuścił do swego żołądka;
biedny! – nie podejrzewał w swym sercu, że zamiast kamienia
syn mu własny pozostał niezwyciężony, bez szkody,
który miał wkrótce pokonać rodzica siłą rąk swoich
oraz pozbawić godności i rządzić wśród nieśmiertelnych.

- **Erynie** – trzy boginie zemsty
- **dzierżący** – trzymający
- **melijski** – z miasta Melos
- **powić** – urodzić

**Hezjod** (data urodzenia nieznana, żył prawdopodobnie w IX albo VIII w. p.n.e.), epik grecki, pierwszy poeta w historii literatury, o którego życiu wiadomo dzięki temu, że niektóre fakty opisał w swoich dziełach.

Fragment książki *Narodziny bogów (Theogonia). Prace i dni. Tarcza*, tłum. Jerzy Łanowski, Prószyński i S-ka 1999, s. 35–38

Nikos Chadzinikolau

# Bogowie i ludzie



Na początku świata był Chaos, panowała mroczna i głucha otchłań. Lata, wieki mijały monotonnie. Aż z tej wielkiej otchłani, w której kotłowała się nieuporządkowana masa z ziemi, ognia, wody i powietrza, wyłoniły się dwa potężne bóstwa: Gaja (Ziemia) i Uranos (Niebo). Gaja była szara, Uranos natomiast błękitny. Ziemia pokochała błękitnookiego Uranosa. Z ich związku przyszedł na świat wielki ród potworów, sturękich Tytanów. Równocześnie nieszczęścia nawiedziły ziemię: trzęsienia, powodzie. Jednak Gaja i Uranos szybko uporali się z nimi. Zamknęli te żywioły w zbudowanym przez siebie mrocznym królestwie Tartaru. Znajdowało się ono w najgłębszym zakątku świata. Ogrodzone było potężnymi murami, w których tkwiły żelazne bramy. Naokoło ciągnęła się kilometrowa fosa, a w niej szalały wiry wietrzne i wodne.

Pewnej nocy Uranos obudził się spocony. Śniło mu się, że synowie chcieli go zabić, by zapanować nad światem. W gniewie wtrącił ich wszystkich do Tartaru. Gdy dowiedziała się o tym Gaja, błagała go o litość. Niestety, na próżno, Uranos był nieugięty.

Po wiekach przyszło na świat następne pokolenie – tym razem jednookich Cyklopów. Uranos znowu miał sen i ich też wtrącił do Tartaru. [...]

Gdy podrósł najmądrzejszy i najsilniejszy Kronos (Czas), Gaja wyprowadziła go po kryjomu z Tartaru, dała mu ostry sierp i kazała zaatakować Uranosa we śnie. Kronos, nie czekając na powtórną namowę, wykorzystał odpowiedni moment i zadał cios ojcu, który ranny i przerażony, jęcząc, oddalił się wysoko. Z krwi, która wyciekła z rany Uranosa, zrodziły się Erynie, straszne boginie zemsty o wężowych włosach, oraz łagodne, życzliwe nimfy i bogini miłości Afrodyta. Uranos skrył się za chmurami, w błękitach niebios.



Mit o narodzinach Zeusa, płaskorzeźba, marmur, Muzea Kapitolińskie, Rzym, Włochy

Zwycięski Kronos otworzył bramy Tartaru, ale uwolnił tylko Tytanów, potem z ich pomocą zasiadł na tronie swego ojca.

Życie toczyło się normalnie, świeciło młode słońce, a deszcze pomogły roślinom i drzewom przybrać piękne kształty i rozmiary, źródła miały czystą wodę, a rzeki użyźniały doliny.

Nastał więc złoty wiek dla świata, bez wojen i cierpień. Szczęśliwy Kronos postanowił ożenić się. Wybranką jego została piękna Tytanica Rea. Po niedługim czasie przyszła na świat pierwsza córka Hestia. Cieszyła się Rea. Ale chyba bardziej Kronos, który pamiętał ostatnie słowa swego ojca:

„twój los wcale nie będzie lepszy. Nadejdzie dzień, że i ciebie własny syn zrzuci z tronu".

Z kolei urodziły się Hera i Demeter, a po nich Hades i Posejdon. Kronos długo myślał, jak pozbyć się synów. Nie mógł spać. Przewracał się w łóżku przerażony i zły. Aż w końcu postanowił pójść śladami swego ojca i wtrącić synów do Tartaru.

Kiedy Rea miała urodzić szóste dziecko, uciekła do gaju oliwnego blisko morza i tam w jakiejś pieczarze powiła syna Zeusa, którym zaopiekowały się nimfy. Rea powróciła do męża z zawiniątkiem na rękach. Na jej widok Kronos krzyknął:

– Znowu syn!

Rea kiwnęła głową.

Wściekły Kronos chwycił zawiniątko, nie podejrzewając, że jest w nim kamień, i rzucił z całych sił. Kamień ten toczył się po górach, wzniesieniach i dolinach, aż zatrzymał się u stóp góry Parnas. Głaz nazwano „Omfalos" (Pępek Świata).

Tymczasem Zeus rósł pod opieką nimf greckich, które karmiły go mlekiem kozy Amaltei. A ponieważ nie miały naczynia, ucięły jej jeden róg i napełniały go mlekiem. Potem róg na każde życzenie Zeusa napełniał się wszystkim, czego bóg zapragnął. Tak powstał róg obfitości.



Ten omfalos został znaleziony na archeologicznych wykopaliskach w Delfach, V w. p.n.e., Muzeum Archeologiczne w Delfach, Grecja

Gdy Zeus był dojrzałym i silnym młodzieńcem, przy pomocy swojej matki uwolnił z Tartaru starszych braci, Hadesa i Posejdona, i razem z nimi udał się do ojca, Kronosa, po władzę.

Niestety, Kronos okazał się silny i bezwzględny. Poza tym miał po swojej stronie braci, potwornych Tytanów. Zaczęła się zacięta walka. Kronos schronił się na szczycie góry Ossa, Zeus natomiast na stokach Olimpu. Wojna trwała dziesięć lat, a końca nie było widać. Wtedy młody Zeus postanowił uwolnić z Tartaru Cyklopów oraz sturękich, z których każdy miał sto rąk i pięćdziesiąt głów. Drżała ziemia, huczały góry, wielkie skały sypały się jak grad, wpadały do morza, tworząc wyspy, wiatry wirowały, unosząc tumany pyłu. Wtedy też Zeus wykorzystał nową broń, przygotowaną w podziemnych kuźniach przez Cyklopów – pioruny. Raził nimi Tytanów, ogłuszał ich, oślepiał. Paliły się lasy, góry, topniały kamienie, ogień docierał do najdalszych głębi Tartaru. Wszędzie dym, czarny dym. Prawdziwe piekło. I wtedy właśnie pokonano Kronosa i Tytanów. Skrępowano ich łańcuchami i strącono do podziemi (oprócz Okeanosa, Prometeusza i jego brata Epimeteusza, którzy odmówili Kronosowi poparcia). Olbrzyma Atlasa skazano na dźwiganie sklepienia niebieskiego.

Tak więc Zeus został władcą ziemi i nieba, ojcem wszystkich bogów. Mądry i silny, był obrońcą skrzywdzonych i biednych. Razem z żoną Herą, rodzeństwem i dziećmi rządził światem sprawiedliwie. Bratu Posejdonowi, który był porywczy i gniewny, oddał morze we władanie. Hadesowi, któremu służyli Hypnos (Sen) i Thanatos (Śmierć) – powierzył królestwo podziemne. Apollo został bogiem sztuki i poezji, Ares – wojny, Hefajstos – ognia, Hermes – skrzydlatym posłańcem bogów, Atena – boginią mądrości (wyskoczyła z głowy Zeusa). Hera strzegła życia rodzinnego. Siostra Zeusa, życzliwa Demeter, stała się boginią urodzaju i przyrody. Hestia – ogniska domowego, Artemida – łowów.

**Nikos Chadzinikolau** (1935–2009), polski pisarz greckiego pochodzenia. Poeta, prozaik, tłumacz literatury nowogreckiej i klasycznej.

Fragment książki *Mity greckie*, Wydawnictwo Siedmioróg 2014, s. 8–11

## ZADANIA

**1.** Opowiedzcie treść mitu o początkach świata. Skorzystajcie z poniżego schematu.




**2.** Porównajcie oba teksty.

a) Odpowiedzcie na pytania.

- Co jest tematem obu tekstów?
- Kiedy powstał tekst *Narodziny bogów*, a kiedy – *Bogowie i ludzie?*
- Których treści nie ma w tekście *Bogowie i ludzie*?

b) Przeanalizujcie i porównajcie przekład tekstu Hezjoda z jego uwspółcześnioną parafrazą. Skorzystajcie z podanego słownictwa.

proza ■ utwór napisany wierszem ■ współczesny ■ archaiczny
pełen patosu ■ górnolotne słowa ■ język prosty, nieskomplikowany, zrozumiały
liczne środki poetyckie (przenośnie, epitety, wykrzyknienia)

**Przekład** – artystyczne tłumaczenie tekstu literackiego; może być wierne lub swobodne.
**Parafraza** – **swobodna przeróbka** tekstu literackiego, pozwalająca jednak rozpoznać **podobieństwo do pierwowzoru**. W parafrazach tekstów wykorzystuje się najczęściej **inne środki wyrazu** niż w utworze pierwotnym.

**3.** W 3–4-osobowych zespołach dokonajcie swobodnej przeróbki wybranego fragmentu tekstu Hezjoda lub innego znanego greckiego mitu. Możecie jej nadać żartobliwy charakter, wprowadzić elementy współczesne, zapisać ją językiem młodzieżowym itp.

# Mitologia Prasłowian

ZADANIE WSTĘPNE

Przypomnij sobie biblijną opowieść o stworzeniu świata (Księga Rodzaju, 1, 1–31 i 2–4).

Przed przyjęciem chrześcijaństwa Słowianie nie znali pisma, nie zostawili więc po sobie żadnych ksiąg. O wierzeniach naszych przodków wiemy tylko tyle, ile odkryli archeolodzy i zapisali obcy kronikarze. Wiedza ta jest niekompletna i dlatego często bywa uzupełniana tym, co piszącemu podpowiada wyobraźnia.

## Słowiańskie bogi



Słowem *Halu* Jessa stworzył świat i wszystko, co na nim zaistniało. Trygław – bóg rodzaju męskiego i żeńskiego zarazem, usłyszawszy słowo, urwał sobie trzy głowy, a z płynącej z nich krwi powstały zastępy trzech kolejnych bóstw. Z białej krwi Trygława zrodziły się bogi białe: Światowid, Nocena, Jutroboh i Juternica, Zdar i Wieczernica, Swiezdy, Swicz i Kolada. Na ich czele stanął Biełboh. Czarna krew Trygława zrodziła bogów czarnych: Chworza, Semerglę, Stryboha i Strybę, Mrakonosa i Mrakotę, Stwolimy, Hładoleja i Merota, którymi rządził Czernoboh. Natomiast z czerwonej krwi pierwszy powstał Hamboh, a potem jego siedem bogów: Ładon, Łada, Lel, Polel, Kuślak, Dyblik i Dziewa.

Biełboh był bogiem światłości i dobra, bogiem znającym cnotę, w nim począł żyć Jessa. Po Biełbohu narodził się Światowid – oko boże wszystkiego, inaczej słońce, które co dnia z niebios wita ziemię. Jako trzecia z białej krwi powstała Nocena. Rządziła na niebie nocą, była bowiem uosobieniem księżyca.

Pierwszymi dziećmi Noceny i Światowida byli: Jutroboh i Juternica. Jutroboh pokazywał się na niebie, gdy matka Nocena kładła się spać, a ojciec Światowid jeszcze nie wstał, natomiast Juternica otwierała ojcu złote bramy niebios, gdy ten opuszczał łoże. Obok Jutroboha i Juternicy dziećmi Światowida i Noceny byli Zdar, Wieczernica oraz Swiezdy. Zdar i Wieczernica rozpoczynały noc, a Swiezdy pilnowały nieba. Gdy słońce, księżyc i gwiazdy zapaliły się na niebie, stała się jasność, bowiem narodził się Swicz – dzień. Ostatnim bogiem powstałym z białej krwi Trygława był Kolada. Kolada zapowiadał czas i rozpoczynał go corocznie.

Kiedy skończył się akt stwarzania białych bogów, oderwana przez Trygława pierwsza głowa na powrót przyrosła do jego karku. Nadszedł czas na narodziny bogów czarnych, które miały powstać z czarnej krwi Trygława. Jessa, spojrzawszy na bogi białe, zrozumiał, że ich świat nie jest pełny. Było w nim dość światła, ale bez cienia, dość suszy, ale bez wilgoci, dość spoczynku bez ruchu. I wtenczas krzyknął po raz wtóry *Halu!*

Posłyszawszy je, Trygław oderwał sobie drugą głowę i popłynęła krew czarna. Z niej powstały bogi czarne, organizujące królestwo wodne. Pierwszym bogiem, który zrodził się z czarnej krwi Trygława, był Czernoboh. Niszczy on wszystko, co było przestarzałe lub co nie stało się doskonałością. Tym samym prowadził ciągłą walkę z Biełbohem. Walka ta jednak była bardzo pożyteczna – zmuszała białe bogi do ciągłej aktywności i działania. Czernoboha słuchało siedem bogów czarnych: Chworz, Semergla, Stryboh i Stryba, Stwolimy, Hładolej i Merot. Chworz był na niebie wielkim skrzydlatym smokiem, siedzącym za Światowidem na jego białym koniu i powodującym zaćmienia słońca. Był sprawcą pór roku, bo nieustannie uganiał się za Światowidem po niebie. Kiedy udało mu się zapędzić go jak najwyżej, należało spodziewać się pięknego lata, kiedy zaś słoneczny bóg znalazł się na niebie najniżej, oczekiwano srogiej zimy. Gdy zaś Światowid znalazł się pośrodku nieba, zwiastował wiosnę lub lato. Semergla była żoną Chworza. Przybierała postać smoczycy i walczyła z księżycem. Wielkimi nożycami obcinała co tydzień jego rogi – od nowiu do pełni. Oczywiście księżyc co miesiąc się odnawiał.



Posąg zwany Światowidem, wyłowiony w 1848 r. z nurtów rzeki Zbrucz na Ukrainie

Dziećmi Chworza i Semergli byli Stryboh i Stryba. Bóstwa te, mające również postać smoków, kryły się w przedświtnym czarnym zmroku i w porannej ciemności. Podczas zmagań Wieczernicy ze Strybą na wschodzie rozlewała się niby krew czerwona rzeka jutrzenki. Stryboh i Stryba nie chcieli, aby Jutrobohowi i Juternicy udało się otworzyć bramy wschodu i żeby Światowid wjechał na swoim białym koniu na niebo. Nie udawało im się to latem, ale podczas długich zimowych nocy bliscy byli zwycięstwa. Mrakonos i Mrakota również jako smoki walczyli ze Zdarem i Wieczernicą. Kryli się po zachodzie słońca w zmroku i szarej godzinie. Kiedy Mrakota rozpoczynała walkę z Wieczernicą, na zachodniej stronie nieba tworzyła się krwawa rzeka zorzy. Jak Stryboh i Stryba nie pozwalali niosącemu słoneczne światło Światowidowi jawić się o poranku, tak Mrakonos i Mrakota, kochając mroki zmierzchu, nie chcieli, by kończył on dzień. Efektem tych zmagań były latem dłuższe dni.

Dziećmi Chworza i Semergli były Stwolimy. Były to czarne olbrzymy i olbrzymki. U niektórych widziano skrzydła niczym u smoków. Byli tak wielcy, że głowami dotykali nieba i starali się oderwać z niego gwiazdy, by rozbić je o ziemię lub utopić w morzu. Walczyli więc ze Swiezdami. Hładolej walczył stale ze Swiczem i był twórcą nieograniczonego czasu. Ale nie tego czasu radosnego i rodzącego nowe sytuacje i zdarzenia, lecz owego czasu niszczącego. Tak jak Kolada zawsze rozpoczynał czas, a Swicz dawał początek przestrzeni, tak on pozwalał doznać czasu zła. Razem z Merotem zamykał czas, przynosił życiu ostateczny koniec.



Mała figurka o czterech twarzach odnaleziona na wyspie Wolin może być wyobrażeniem Światowida

Merot zamykał jako ostatni zastęp czarnych potęg Czernoboha, bogów walczących z siedmioma potęgami Biełboha.

Kiedy skończył się ten akt stwarzania, Jessa ujrzał, jak dwa przeciwne światy – białych i czarnych bogów – poczęły ze sobą walczyć. Zrozpaczony krzyknął po raz trzeci *Halu!* Trygław przykleił więc drugą głowę i oderwał trzecią. Popłynęła krew czerwona, z której narodziły się bogi czerwone, rządzące piekłem. Pierwszy pojawił się władca piekielnych zastępów, zwany Hambohem. Ponieważ godził przede wszystkim spory wybuchające pomiędzy Biełbohem i Czernobohem, musiał być bogiem najważniejszym. Tak właśnie było. Hamboh stworzył ziemię i z jego pomocą zostali stworzeni ludzie. Jego głowę zdobiły dwa baranie rogi, a oznaczało to, że był wyrozumiały, cierpliwy i silny. Jeden róg symbolicznie określał władzę nad Biełbohem, a drugi nad Czernobohem. Baranie rogi skręcały się ku dołowi, co zdradzało zainteresowanie boga sprawami ziemskimi. Po Hambohu narodził się Ładon. Stał przy Światowidzie i Chworzu i kierował ich energię kłótni i nienawiści ku pożytecznym sprawom. Zwano go bogiem ładu na niebie i ziemi. Odpowiadał za to, by w określonym czasie zakończyła się walka tych bogów, by zawsze o tym samym czasie był wschód i zachód słońca oraz by zawsze w tym samym porządku następowały po sobie pory roku i miesiące. Na ziemi Ładon podzielił dzień i noc na godziny, a każdej porze w roku dał ich odpowiedni czas. Następnie stworzył geografię i krajobraz Ziemi, rozdzielając góry od równin, a potem kruszce, drogie kamienie i cenne minerały od gliny i nic nieznaczącego piasku. Wreszcie dokonał selekcji fauny i flory na rodzaje i gatunki.

Ostatnią postacią z kręgu bogów czerwonych była Dziewa. Uważano ją za żonę Hamboha. Panowała nad walką Kolady z Merotem, czyli nad zmaganiem się początku bytu z jego końcem, narodzin ze śmiercią. Rządziła więc czasem ludzkiego żywota. To ona przechwyciła iskrę „drugiego życia" od Dyblika i dała ją ludziom oraz ukształtowała ich na obraz samego Jessy. Mężczyźni otrzymali postać Hamboha, a kobiety postać Dziewy. Ponieważ pokochała swe ziemskie córki, dała im swoje imię i od tego czasu tak się one nazywają.

Kiedy dokonał się ostatni akt tworzenia świata, trzecia głowa Trygława przyrosła do karku, a on zasłonił sobie oczy, by nie ingerować w boskie rządy. Bogi białe, czarne i czerwone po uporządkowaniu i stworzeniu świata oddały władzę swoim następcom lub bogom zwyczajnym.

Na podstawie książki Tadeusza Linknera *Słowiańskie bogi i demony. Z rękopisu Bronisława Trentowskiego*, Wydawnictwo Marpress 1998

- **fauna** – ogół zwierząt na danym obszarze lub w danym okresie
- **flora** – ogół roślin występujących w określonym miejscu, środowisku, epoce geologicznej

## ZADANIA

**1.** a) Wyobraź sobie, że każdy z bogów musi wypełnić kwestionariusz osobowy. Wybierz trzech z nich i uzupełnij w zeszycie tabelę.

| imię | miejsce pracy | zakres obowiązków |
|---|---|---|
| ? | ? | ? |

b) Zwróć uwagę na imiona bogów. Powiedz, z którymi współczesnymi słowami ci się kojarzą, np. *Wieczernica – wieczór.*

Człowiek od zawsze próbował zrozumieć prawa rządzące światem. Zadawał sobie i innym pytania: jak powstał świat, co jest sensem życia, skąd się wzięli ludzie, co ich czeka po śmierci. Ponieważ miał niewielką wiedzę o otaczającej go rzeczywistości, szukał odpowiedzi w świecie fantazji. Tak zrodziły się **mity** – **opowiadania przekazywane z pokolenia na pokolenie, które stały się podstawą wierzeń religijnych.**

**Mit** – fantastyczna opowieść o bogach, demonach, legendarnych bohaterach oraz o nadnaturalnych wydarzeniach z udziałem tych postaci; jest próbą wyjaśnienia odwiecznych zagadnień bytu, świata i człowieka, życia i śmierci, dobra i zła.
**Mity organizowały wyobrażenia o świecie, pozwalały interpretować rzeczywistość, wyznaczały hierarchię ważności.**
Przenośnie słowo *mit* oznacza fałszywe mniemanie o kimś lub o czymś uznawane bez dowodu, ubarwioną wymyślonymi szczegółami historię o jakiejś postaci lub o jakimś fakcie, wydarzeniu.

**2.** Porównaj greckie wyobrażenia o powstaniu świata z wierzeniami Prasłowian. Uzupełnij tabelę odpowiednimi sformułowaniami.

akt stworzenia inicjujący rozwój świata ■ niebo, ziemia, podziemie (Tartar) ■ niebo, ziemia, piekło
wyłonienie się Matki Ziemi z Chaosu ■ powstanie świata za sprawą słowa
wyodrębnienie różnych sfer świata i wszechświata
obdarzeni niezwykłą mocą, tworzący hierarchię, ingerujący w świat przyrody

| | wyobrażenia starożytnych Greków | wyobrażenia Prasłowian |
|---|---|---|
| powstanie świata | ? | ? |
| | ? | |
| świat | ? | ? |
| | ? | |
| bogowie | ? | |

**3.** Porozmawiajcie o tym, jakie są podobieństwa i różnice między wyobrażeniami o powstaniu świata starożytnych Greków i Prasłowian a biblijnym obrazem stworzenia. Zapiszcie wnioski.

**4.** Na podstawie tekstu narysuj drzewo genealogiczne najważniejszych bogów słowiańskich lub portret wybranego bóstwa.

**5.** *Na początku był*... Puść wodze fantazji i napisz opowiadanie o powstaniu świata. Postaraj się o to, żeby informacje, które podasz, nie miały naukowego uzasadnienia.

# Ład i harmonia świata

Jan Kochanowski

* * *

s. 89, 91

Czego chcesz od nas, Panie, za twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie,
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszytko twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.
Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad to przystojniejszej ofiary nie mamy.

Tyś Pan wszytkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;
Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi
I przykryłeś jej nagość zioły rozlicznemi.

Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic przeskoczyć się boi;
Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają.
Biały dzień a noc ciemna swoje czasy znają.

Tobie k'woli rozliczne kwiatki Wiosna rodzi,
Tobie k'woli w kłosianym wieńcu Lato chodzi.
Wino Jesień i jabłka rozmaite dawa,
Potym do gotowego gnuśna Zima wstawa.

Z twej łaski nocna rosa na mdłe zioła padnie,
A zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie;
Z twoich rąk wszelkie źwierzę patrza swej żywności,
A Ty każdego żywisz z twej szczodrobliwości.

Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie!
twoja łaska, twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi;
Jedno zawżdy niech będziem pod skrzydłami twemi!

s. 368–369

- **mieni** – nazywa, uważa za
- **przystojniejszy** – tu: godniejszy, odpowiedniejszy
- **nieobeszły** – niedający się obejść, olbrzymi
- **zamierzony** – wyznaczony
- **swoje czasy** – właściwy czas, odpowiednia pora
- **Tobie k'woli** – według twojej woli, dla Ciebie
- **gnuśna** – powolna, ociężała, próżniacza
- **mdłe** – tu: słabe, zwiędłe
- **zagorzałe** – tu: uschłe, spalone od słońca
- **snadnie** – łatwo, starannie
- **patrza** – oczekuje
- **jedno** – tu: tylko, ale
- **zawżdy** – zawsze

**Jan Kochanowski** (1530–1584), najwybitniejszy poeta polskiego renesansu, twórca polskiego języka literackiego. Autor fraszek, trenów, pieśni, dramatu *Odprawa posłów greckich*.

## ZADANIA

**1.** Odwołując się do odpowiednich fragmentów utworu, ustal:
- kim jest osoba mówiąca w wierszu,
- w czyim imieniu się wypowiada,
- do kogo kieruje swoją wypowiedź.

**Podmiot liryczny** (osoba mówiąca, „ja" liryczne) – fikcyjna **postać mówiąca w utworze lirycznym**, wyrażająca uczucia, refleksje, nastroje itp. Podmiot liryczny może się wypowiadać w imieniu własnym (**podmiot jednostkowy**) lub w imieniu zbiorowości, którą reprezentuje bądź z którą się utożsamia (**podmiot zbiorowy**).

**2.** Powiedz, co jest tematem wypowiedzi podmiotu lirycznego.

**3.** Na podstawie wiersza opisz świat stworzony przez Boga.

a) Znajdź fragmenty mówiące o dokonaniach Stwórcy.

b) Uzupełnij w zeszycie schemat.

- Na podstawie wyszukanych fragmentów wpisz cytaty ukazujące dokonania Boga i elementy świata powstałe z Jego rozkazu.
- Jak działa to, co stworzył Bóg? Podaj wyrazy, którymi można określić świat opisany w tekście.




**4.** Odwołując się do wniosków z poprzedniego zadania, powiedz, jaki obraz Boga jest ukazany w wierszu.

a) Wyjaśnij, w czym się przejawia geniusz Stwórcy.

b) Zastanów się, które z wyrazów: *konstruktor*, *architekt*, *matematyk*, *artysta*, *dobroczyńca*, *władca*, *poeta* określają Boga z utworu Jana Kochanowskiego. Uzasadnij swój wybór w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

Czasem pytania zadajemy nie po to, by uzyskać konkretną odpowiedź, ale by podkreślić swoje przekonania. Są to **pytania retoryczne** – niewymagające odpowiedzi. Przykuwają uwagę słuchaczy znacznie mocniej niż zdania twierdzące. Pytania retoryczne **nadają silniejszy ton emocjonalny wypowiedzi, często wpływają na refleksje odbiorcy**, np.

*Po co statut i prawa chwalebne stawiamy,*
*Jesli się obyczajów dobrych nie trzymamy?*

Jan Kochanowski *Pieśń I*

**5.** Opisz nastrój utworu.

a) Zastosuj te wyrazy, które najlepiej go określają.

smutny ■ podniosły ■ grobowy ■ pogodny ■ ponury ■ radosny
patetyczny ■ optymistyczny ■ uroczysty

b) Podaj inne wyrazy opisujące nastrój utworu.

c) Powiedz, jak temat wiersza oddziałuje na nastrój utworu.

**6.** Wyjaśnij, jaki wpływ na nastrój utworu ma sposób, w jaki osoba mówiąca zwraca się do Boga. Weź pod uwagę zastosowanie wielkich liter w zwrotach do Boga, użycie wykrzykników na końcu wypowiedzeń oraz wprowadzenie formy pytającej w pierwszych wersach.

**Liryka** – jeden z trzech **rodzajów literackich**, którego tematyka pozostaje w kręgu przeżyć wewnętrznych, doznań, emocji, przekonań przedstawianych przez **podmiot liryczny**, najczęściej **w formie monologu**.

**7.** a) Przeanalizuj budowę wiersza Jana Kochanowskiego (policz wersy w zwrotkach, liczbę sylab w wersach, wskaż rymy).

b) Odpowiedz na pytania:

- jakich *zamierzonych granic* nie przekraczają wersy pieśni,
- w jaki sposób budowa utworu łączy się z tym, co o stworzonym przez Boga świecie mówi podmiot liryczny.

**Wiersz sylabiczny** – wiersz, w którym **wszystkie wersy mają tę samą liczbę sylab**. Wiersz, który ma osiem sylab (zgłosek) w wersie, to ośmiozgłoskowiec, jedenaście sylab – jedenastozgłoskowiec, trzynaście – trzynastozgłoskowiec. **Im więcej sylab w wersie, tym wiersz ma podnioślejszy i dostojniejszy charakter.**

Rze – ki wód nie – prze – bra – nych wiel – ką hoj – ność ma – ją.
Bia – ły dzień a noc ciem – na swo – je cza – sy zna – ją.

**8.** Pieśń Jana Kochanowskiego została przez potomnych nazwana hymnem do Boga. Jak sądzisz dlaczego? W odpowiedzi weź pod uwagę formę utworu i wagę zawartych w nim treści.

**Pieśń** – najstarszy i najbardziej powszechny **gatunek poezji lirycznej**, wywodzący się z tradycji antycznej, związany z obrzędami. Pieśń pierwotnie była wykonywana przy muzyce, często towarzyszył jej taniec. Taki jej charakter wpłynął na wyodrębnienie się w niej strof oraz wprowadzenie refrenu. **Wyrazista rytmizacja najczęściej powoduje melodyjność wiersza.** Bardzo często refleksja wyrażona w pieśni łączy się z opisem pejzażu.

Rodzajem pieśni jest **hymn**. To uroczysta, podniosła **pieśń pochwalna** sławiąca zazwyczaj jakieś bóstwo, czyny bohaterskie albo powszechnie uznawane idee lub wartości. Znanym wam hymnem jest pieśń Józefa Wybickiego *Mazurek Dąbrowskiego*.

**9.** Wybierz jedno z twierdzeń i uzasadnij jego prawdziwość w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

- Pieśń [*Czego chcesz od nas, Panie…*] jest wierszem o pięknie świata.
- Świat jest pełen ładu i harmonii.
- Świat jest piękny.
- Bóg Jana Kochanowskiego jest nie tylko architektem, ale również artystą.

# Szkoła pisania. Opis obrazu. Wyrażanie opinii



William Blake (czyt. Ɫiliam Blejk), *Stworzenie świata*, 1824, akwaforta z akwarelą, piórko, tusz na papierze, 23,3 cm × 16,8 cm, British Museum (czyt. Britisz Mjuzeum), Londyn

**1.** Przyjrzyj się obrazowi Williama Blake'a *Stworzenie świata*, a następnie sformułuj trzy pytania na jego temat.

**2.** Wybierz te spośród podanych określeń, których można użyć, opisując obraz *Stworzenie świata* Williama Blake'a.

fresk ■ akwaforta z akwarelą ■ wizerunek ■ płótno ■ malarska wizja ■ malunek
dzieło Blake'a ■ rysunek ■ obraz ■ malowidło

**Opis obrazu** jest specyficzną odmianą opisu. Autor opisu obrazu powinien uwzględnić zarówno to, co dzieło przedstawia (temat), jak i to, w **jaki sposób artysta ukształtował jego rzeczywistość** (strona formalna dzieła).

W opisie powinny się znaleźć odpowiedzi na niektóre z podanych pytań.

- Kim był artysta? W jakim okresie tworzył?
- Co wiemy o genezie obrazu?
- Co jest jego tematem?
- Jaką technikę zastosował artysta?
- Jakie są kształty i wymiary obrazu?
- Czy płaszczyznę można podzielić na części/plany? Jaka jest kompozycja obrazu?
- Co jest / jakie postaci są na nim ukazane? Czym się zajmują? Jak wyglądają?
- Jaka jest kolorystyka obrazu? Jaki jest jego nastrój?
- Czy obraz ci się podoba?

**3.** a) Odpowiedz na pytania dotyczące obrazu *Stworzenie świata*. W tym celu wskaż odpowiedzi, które są – według ciebie – najtrafniejsze. Możesz wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

- Które szczegóły obrazu kojarzą ci się z geometrią?

cyrkiel ■ chmury ■ okrąg ■ świetliste promienie

- Co robi postać przedstawiona na obrazie?

wyznacza granice ■ coś odmierza ■ buduje ■ planuje ■ kreśli
tworzy coś z niczego ■ maluje ■ szkicuje

b) Napisz krótkie uzasadnienie wybranej odpowiedzi. Możesz wykorzystać podane słownictwo.

Sądzę tak, ponieważ ■ Po pierwsze…, po drugie ■ Warto dodać, że ■ Według mnie
Uważam, że…, gdyż ■ Wskazują na to następujące elementy obrazu

**4.** Zapoznaj się z poniższymi informacjami, a następnie wybierz te z nich, które – twoim zdaniem – nawiązują do obrazu *Stworzenie świata*.



- Czerwień – kolor, któremu przypisuje się wiele ukrytych znaczeń. Barwa ta jest związana z krwią, ogniem, potęgą, królewskością, dostojnością, ofiarą. Jest symbolem energii, zapału, odwagi, twórczego działania, grzechu, ogni piekielnych lub też poświęcenia, ofiary, miłosierdzia i męczeństwa.



- Cyrkiel – przyrząd służący do rysowania idealnie dokładnych kręgów; symbol porządku kosmicznego i siły twórczej, początku wszystkich rzeczy przez podobieństwo do początkowej litery alfabetu – A. Ze względu na swoje zastosowanie jest symbolem geometrii, architektury i astronomii.



- Alfa i omega (A, Ω) – pierwsza i ostatnia litera alfabetu greckiego; stały się w znaczeniu przenośnym znakiem początku i końca, wszystkiego od A do Z. Jeśli się mówi, że ktoś jest alfą i omegą, oznacza to, że ten ktoś jest mądry, ma bardzo dużą wiedzę, ogromny autorytet. Ze względu na kształt alfa jest wiązana z cyrklem, omega zaś – z lampą, światłem, gdyż przypomina płomień.

Na podstawie książek: Władysław Kopaliński *Słownik symboli*; Hans Biedermann (czyt. Biderman) *Leksykon symboli*

**Symbol** – **umowny znak** zastępujący pojęcie, stan, przedmiot. W tym znaczeniu nasz świat jest pełen symboli.

W kulturze **symbol jest znakiem treści ukrytych** – za znaczeniem dosłownym kryje się znaczenie ukryte, czyli symboliczne. Na przykład jabłko jest owocem jabłoni (i to jest **znaczenie dosłowne**), ale ponieważ owoc ten Ewa zerwała z rajskiego drzewa, to jabłko stało się symbolem grzechu, wiedzy, pokusy (i to jest jego **znaczenie symboliczne**). Jest też symbolem władzy, wiecznej młodości, niezgody.

**Odczytywanie symboli wymaga** czasami **dużej wiedzy i wyobraźni**, ponieważ najczęściej można je interpretować na różne sposoby.

**5.** Wybierz wyrazy określające kolorystykę i nastrój obrazu Williama Blake'a.

czerwień ■ róż ■ karmin ■ purpura ■ szkarłat ■ błękit ■ orzech ■ szafir ■ bordo
lazur ■ granat ■ zieleń ■ szmaragd ■ kasztan ■ seledyn ■ czerń ■ beż
mahoń ■ złoto ■ szarość ■ popiel ■ srebro ■ biel ■ siwizna ■ brąz

tkliwy ■ smutny ■ melancholijny ■ błogi ■ poważny ■ uroczysty
tęskny ■ ciepły ■ przyjemny ■ patetyczny

**6.** a) Porównaj dwie wypowiedzi na temat obrazu *Stworzenie świata*. Powiedz, który komentarz jest bliższy twojemu odczytaniu dzieła.

**Komentarz I.** Obraz jest – według mnie – symbolicznym przedstawieniem aktu twórczego. Bóg wyznacza cyrklem granice świata. To, że Bóg jest wieczny, podkreśla siwizna włosów i brody. Jego doskonałość i siłę oddaje harmonia młodzieńczego ciała, w którym jest coś z antycznego piękna i tytanicznej siły. Można przyjąć, że symbolem aktu twórczego jest cyrkiel, który swym kształtem przypomina literę A – znak początku wszechrzeczy. Być może Blake nawiązał do słów Chrystusa zawartych w Apokalipsie św. Jana: „Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec" (Ap 22, 13). Możemy bowiem dostrzec w kształcie cyrkla alfę, a w świetlistych promieniach wokół okręgu – omegę.

**Komentarz II.** Uważam, że obraz przedstawia Boga, który mierzy świat i nadaje mu prawa. To, że Stwórca znajduje się w ograniczonej przestrzeni słońca, jest jakby wpisany w okrąg, sugeruje, że dobrowolnie podporządkowuje się prawom, które ustanawia. Jednak jego włosy i broda rozwiewane wiatrem, będącym symbolem wolności i niezależności, wskazują na to, że Bóg nie podlega prawom i w każdej chwili może ten krąg opuścić.
Moim zdaniem dzieło Blake'a nawiązuje do renesansowej fascynacji pięknem ludzkiego ciała. Prawdopodobnie Bóg Blake'a ma przypominać, że człowiek został stworzony na podobieństwo Boga i nosi w sobie cechy boskości.

b) Przeanalizuj treść komentarzy I i II. Wskaż fragmenty będące twierdzeniami i takie, które są uzasadnieniami.

c) Wypisz z komentarzy sformułowania zapowiadające wygłoszenie własnych sądów i przekonań na temat obrazu.

**7.** Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której wyrazisz swoją opinię na temat analizowanego dzieła i ją uzasadnisz. Wykorzystaj wybrane słownictwo.

jestem przekonana/przekonany ■ jestem przeświadczona/przeświadczony
na pewno ■ naprawdę ■ być może ■ przypuszczalnie ■ niestety
istotnie ■ z pewnością ■ niewątpliwie ■ bez wątpienia ■ moje obserwacje
według mnie ■ moim zdaniem ■ uważam ■ sądzę

**8.** Popraw poniższy opis obrazu *Stworzenie świata* Williama Blake'a. Możesz to zadanie wykonać na komputerze z zastosowaniem wybranego edytora tekstu.

**Ważne czynności przy redagowaniu tekstu**

- Przeczytaj tekst co najmniej dwukrotnie.
- Wybierz fragmenty, które – według ciebie – wymagają poprawy.
- Zapisz pierwsze propozycje zmian.
- Przeczytaj pracę po poprawkach.
- Sprawdź, czy w twojej pracy należy:
  - wprowadzić akapity zgodne z logiką opisu (wstęp, rozwinięcie, zakończenie);
  - zastąpić niektóre wyrazy ich synonimami lub zaimkami, by uniknąć powtórzeń;
  - skreślić niepotrzebne wyrazy lub fragmenty oraz skrócić zdania, by wypowiedź była logiczna i precyzyjna.

Obraz Williama Blake'a „Stworzenie świata" powstał w 1824 roku. Uwagę widza przyciąga postać Boga ukazana w momencie tworzenia świata. Bóg znajduje się w centralnej części obrazu, Bóg pochyla się nad stwarzanym światem, odmierzając cyrklem świat. Postać Boga, o ciele młodego mężczyzny i twarzy starca, emanuje energią. Rozwiane śnieżnobiałe włosy i zamyślona twarz Boga pozwalają twierdzić, iż Bóg jest całkowicie pochłonięty tym, co robi, czyli tworzeniem naszego świata. Przestrzeń wokół Boga jest ciemna. Może w ten sposób William Blake chciał przedstawić pustkę, chaos i ciemność, panujące przed stworzeniem świata. Obraz jest pełen zaskakujących zestawień kolorystycznych. Jaskrawa czerwień, ostra żółć kontrastują z głęboką czernią. Po dokładnym przyjrzeniu się obrazowi Williama Blake'a można dostrzec, że na obrazie znajdują się greckie litery – alfa (A) i omega (Ω) – oznaczające początek i koniec. Pierwsza litera jest ukryta w konturach cyrkla, a druga litera jest ukryta na rozświetlonym okręgu. Uważam, że William Blake nieprzypadkowo wybrał te symbole. Obraz wywarł na mnie ogromne wrażenie i skłonił do zapoznania się z innymi obrazami Williama Blake'a.

# Fonetyka. Przypomnienie podstawowych pojęć

Szum deszczu, warkot silnika, śpiew ptaków – dźwięki otaczają nas ze wszystkich stron. Potrafimy odczytywać zawarte w nich informacje – przechodzień zatrzymuje się na sygnał klaksonu, a zawodnik, słysząc wystrzał, rusza do biegu.

Do szczególnych dźwięków należą dźwięki mowy. To, że człowiek nauczył się w ten sposób przekazywać informacje, decydująco wpłynęło na jego rozwój. **Dźwiękami mowy i zjawiskami związanymi z wymawianiem głosek** (artykulacją) zajmuje się **fonetyka**.

Podstawowe pojęcia z dziedziny fonetyki:

- **głoska,**
- **samogłoska,**
- **spółgłoska,**
- **sylaba.**

**Głoska** to najmniejszy dający się usłyszeć dźwięk mowy. Głoski dzielimy na **samogłoski** i **spółgłoski**.

Przy wymawianiu **samogłoski** cały czas słychać pełny dźwięk, np. *a* [a], *o* [o]. Zaliczamy do nich *a*, *e*, *i*, *o*, *u*, *y*, *ą*, *ę*.

**Spółgłoska** to taka głoska, która nie jest samogłoską. Spółgłoski to: *b*, *c*, *ch*, *cz*, *ć*, *d*, *dz*, *dź*, *dż*, *f*, *g*, *h*, *j*, *k*, *l*, *ł*, *m*, *n*, *ń*, *p*, *r*, *rz*, *s*, *sz*, *ś*, *t*, *w*, *z*, *ź*, *ż*.

**Sylaba** (zgłoska) – część wyrazu zawierająca samogłoskę i wymawiana jako całość.

**Uwaga.** Wyraz, który ma tylko jedną sylabę to wyraz jednosylabowy.

**Litery** – znaki graficzne służące do oznaczania głosek.

**Uwaga.** Niektóre głoski oznaczamy za pomocą kilku liter, np. *ch, rz, ni, dzi.*

**1.** Przeczytaj na głos tekst. Znajdź wyrazy, które zmieniły sens wypowiedzi. Popraw je i uzupełnij wniosek.



W pierwszym roku nauki w liceum mieszkałem w internecie. Na początku drogiej klasy przeprowadziłem się na stancję, ponieważ chciałem zostać prymasem. W toku nauki okazało się, że pewne przedmioty są dla mnie bardzo nieprzestępne, ale za to moje rysunki przepadły do gustu wielu ludziom. Robiłem postępy i mój talent został dostrzeżony. Dziś jestem znanym artystą.

*Zmiana ?... powoduje zmianę ?... wyrazu, w którego skład wchodzi ta głoska.*

**2.** Przeczytaj zdania, następnie wskaż wyrazy jednosylabowe.

*A niechaj narodowie wżdy postronni znają,*
*iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.*

Mikołaj Rej

*Zmień swój język, a zmienisz swoje myśli.*

Karl Albrecht

**Aby poprawnie wydzielić głoski w wyrazie, należy:**

- głośno wymówić wyraz i starać się wyodrębnić najmniejsze słyszalne cząstki,
- pamiętać, że jednej głosce mogą odpowiadać dwie lub trzy litery, np. *m-o-rz-e*, *dzi-e-c-k-o*,
- szczególnie uważać na wyrazy mające w pisowni literę *i*, która może:
  - być odpowiednikiem samogłoski *i* [*i-g-ł-a*],
  - być tylko znakiem miękkości *si-a-n-o* [*ś-a-n-o*],
  - być odpowiednikiem samogłoski *i*, a jednocześnie znakiem zmiękczenia poprzedzającej spółgłoski [*p'-i-ł-k-a*],
  - oznaczać głoskę *j* [*ch-e-m-j-a*],

  **Uwaga.** W języku polskim po głoskach *p, b, f, w, m, k, g* możliwa jest wymowa ze spółgłoską *j* [p-j-e-s, m-j-a-s-t-o, k-j-e-d-y] albo bez niej [p'-e-s, m'-a-s-t-o, k'-e-d-y].
  - oznaczać połączenie głoskowe *ji* [*e-p-o-p-e-j-i*].

**3.** Przeczytaj zdania na głos, następnie wskaż wyrazy, w których:

- ta sama głoska jest oznaczona w zapisie różnymi literami,
- tymi samymi literami są oznaczone różne głoski.

**Językiem można zmiażdżyć człowieka, ale i go ocalić.**

**Łatwiej utrzymać w języku rozżarzony węgiel niż słowo sekretne.**

**Niewart w gębie języka, kto nim brata dotyka.**

**4.** Uzupełnij w zeszycie tabelę. Wpisz do każdej rubryki po pięć wyrazów z tekstu.

Epokę piśmienniczą w języku polskim umownie otwiera rok 1136. Wtedy to papież Innocenty II wysłał do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba bullę (urzędowy dokument papieski) zawierającą informacje dotyczące majętności arcybiskupstwa. W dokumencie łacińskim zapisano ponad czterysta polskich imion i innych nazw własnych, będących istotnym źródłem wiedzy o fonetyce i słowotwórstwie średniowiecznej polszczyzny.



Bulla Innocentego II zwana Bullą gnieźnieńską, 1136

| litera *i* oznaczająca | | |
|---|---|---|
| miękkość | miękkość i samogłoskę | tylko samogłoskę |
| ?... | ?... | ?... |

# Człowiek – glina z Prometeuszowymi łzami

Katarzyna Marciniak

## Dobroczyńca ludzkości



Prometeusz był tytanem, synem Japetosa i Klymene, a więc kuzynem Zeusa przez jego ojca Kronosa, brata Japetosa. […]

Prometeusz i Epimeteusz mieli za zgodą Zeusa zaludnić ziemię żywymi stworzeniami. Epimeteusz wykorzystał dary, które otrzymał od władcy Olimpu: szpony, pazury, skrzydła, dzioby, kły, jad oraz futra. Zabrał się szybko do pracy i powołał do życia zwierzęta. Prometeusz natomiast długo rozmyślał nad swoim zadaniem. Wreszcie wziął glinę, zmieszał ją z własnymi łzami i stworzył istoty na podobieństwo bogów – ludzi. Dał im również dusze. Tytan z dumą podziwiał swoje dzieło. Ludzie poruszali się na dwóch nogach, głowę nosili prosto, mogli śmiało patrzeć w niebo. Niebawem jednak Prometeusz posmutniał. Jego stworzenia były wprawdzie piękne i wspaniałe niczym bogowie, ale ich kruche i słabe ciała nie zapewniały im ochrony w trudach życia. Epimeteusz zużył wszystkie kły, pazury, futra… Dla ludzi nie starczyło już Zeusowych darów. Nocami drżeli z zimna i nie potrafili się obronić przed drapieżnikami.

Prometeusz postanowił zapewnić swoim ukochanym dzieciom broń, która pozwoliłaby im przetrwać. Udał się potajemnie do pałacu Heliosa i wykradł ognistą iskrę ze słonecznego rydwanu. Przeniósł ją na ziemię i ofiarował ludziom boską moc płomienia. Następnie został ich cierpliwym nauczycielem w sztuce korzystania z ognia, by mogli przyrządzać jedzenie, wytapiać metale, wznosić domy, sporządzać narzędzia, leczyć rany oraz chronić się przed dzikimi zwierzętami. Zapoznał ludzkość także z matematyką i rzemiosłem artystycznym. Prometeuszowe stworzenia wkrótce zaczęły zdobywać coraz większą władzę na ziemi. Zeus jednak gniewał się na tytana. Ulepione z gliny istoty uważał za żałosne karykatury bogów – obrazę boskiego majestatu. Kradzież ognia tylko spotęgowała irytację władcy Olimpu.

**rydwan** – starożytny dwukołowy powóz

**irytacja** – zdenerwowanie

Prometeusz postanowił sprawić, by Zeus zaakceptował obecność ludzi na ziemi i zatwierdził ich prawo do życia. Zaprosił władcę bogów do Mekone, obiecując, że Olimpijczycy znajdą w nowych stworzeniach wiernych poddanych, którzy wykorzystają boski dar ognia do składania ofiar. Ułagodzony Zeus przystał na propozycję Prometeusza. Tytan zabił tymczasem wołu i podzielił go na dwie części. Najlepsze mięso schował pod skórą, a nagie kości przykrył tłuszczem. Kiedy Zeus zjawił się na miejscu obrzędu, Prometeusz poprosił, by władca bogów sam wybrał część, jaką odtąd ludzie mieli przeznaczać na ofiarę. Zeus, pożądliwie patrząc na tłuszcz, pod którym spodziewał się smakowitego mięsa, wskazał właśnie tę część wołu i zawarł z ludźmi przymierze. Kiedy odkrył podstęp Prometeusza, nie mógł już cofnąć ugody. Od tej pory bogom składano w ofierze tłuszcz i kości, ludzie zaś spożywali mięso. Oburzony Zeus postanowił ukarać tytana. Najpierw jednak gniew władcy Olimpu uderzył w ukochane istoty Prometeusza.



Fragment wazy przedstawiający Heraklesa, który uwalnia Prometeusza, VII w. p.n.e.

Zeus poprosił Hefajstosa o stworzenie kobiety, która dorównywałaby urodą samej Afrodycie. Bogini miłości obdarzyła ją wdziękiem, Hermes – darem słodkiej wymowy, a pozostali mieszkańcy Olimpu – innymi atrybutami. I oto powstała Pandora – istota tak piękna, że nikt nie mógł się jej oprzeć. Zeus zesłał Pandorę na ziemię, wręczywszy jej beczkę, której miała nie otwierać. Skierował dziewczynę najpierw do Prometeusza. Tytan jednak domyślił się podstępu i w ogóle nie przyjął Pandory. Następnie trafiła do domu Epimeteusza, a ten nie tylko ją wpuścił, ale też wkrótce poślubił. Pandora nie umiała opanować ciekawości i namówiła męża, by razem otworzyli beczkę. Zaledwie podnieśli pokrywę, a od razu na świat wydostały się rozmaite cierpienia, choroby i nieszczęścia, które umieścił w środku Zeus, spodziewając się, że Pandora ulegnie pokusie. Odtąd ludzi prześladują różne plagi, a w życiu pomaga im jedynie wątła nadzieja, która znalazła się na samym dnie beczki.

**atrybut** – istotna cecha, właściwość; określony przedmiot stanowiący znak rozpoznawczy

Prometeusz nie miał wystarczającej mocy, by uchronić ludzi przed nieszczęściami zesłanymi przez Zeusa. Ukochane stworzenia tytana musiały radzić sobie same dzięki tym umiejętnościom, które zdążył im przekazać oddany nauczyciel. Władca bogów postanowił bowiem ukarać i jego. Wysłał Siłę oraz Przemoc, by sprowadziły Prometeusza na Kaukaz, a tam Hefajstos na rozkaz Zeusa przykuł tytana do skały potężnymi łańcuchami. W ciągu dnia ciało dobroczyńcy ludzkości paliło słońce, nocami smagały je deszcze. Chcąc spotęgować cierpienia Prometeusza, król bogów zesłał ogromnego orła, który wyjadał udręczonemu więźniowi wątrobę, odrastającą co wieczór, by o świcie ptak mógł zaczynać swoją ucztę od początku. Usatysfakcjonowany Zeus poprzysiągł wcześniej na Styks, że nigdy nie uwolni tytana z łańcuchów.

**ciemiężyciel** – ktoś, kto pozbawia swobody, uciska, wykorzystując swoją władzę

Władca Olimpu nie gniewał się na Prometeusza tylko dlatego, że stworzył on ludzi na boskie podobieństwo i użył podstępu w Mekone. Chciał też zmusić tytana, by wyjawił mu pewną przepowiednię. Była ona kluczowa dla utrwalenia Zeusowego panowania. Prometeusz jednak milczał. Przekazał swojemu ciemiężycielowi treść wyroczni dopiero po trzydziestu tysiącach lat udręki. Ostrzegł mianowicie Zeusa, by nie wiązał się z Tetydą, ponieważ syn zrodzony z tej przepięknej nereidy, która od dawna bardzo podobała się królowi bogów, okaże się potężniejszy od ojca. Tetydę oddano więc za żonę Peleusowi, a z ich związku przyszedł na świat Achilles. Zeus uniknął zagrożenia i nie zaprotestował, kiedy przemierzający Kaukaz Herakles zastrzelił orła z łuku, a następnie rozerwał krępujące Prometeusza łańcuchy, uwalniając tytana, któremu centaur Chiron odstąpił dar nieśmiertelności. Władca bogów ucieszył się nawet, że chwała z tego zdarzenia spłynęła na jego ukochanego syna. Ponieważ jednak Zeus przysiągł na Styks, że nigdy nie wyzwoli Prometeusza z pęt, nakazał, by tytan zawsze już nosił stalowy pierścień z odłamkiem skały, do której był tak długo przykuty. W ten sposób król Olimpu pozostawił też widoczny znak swojej władzy nad niepokornym dobroczyńcą ludzkości.

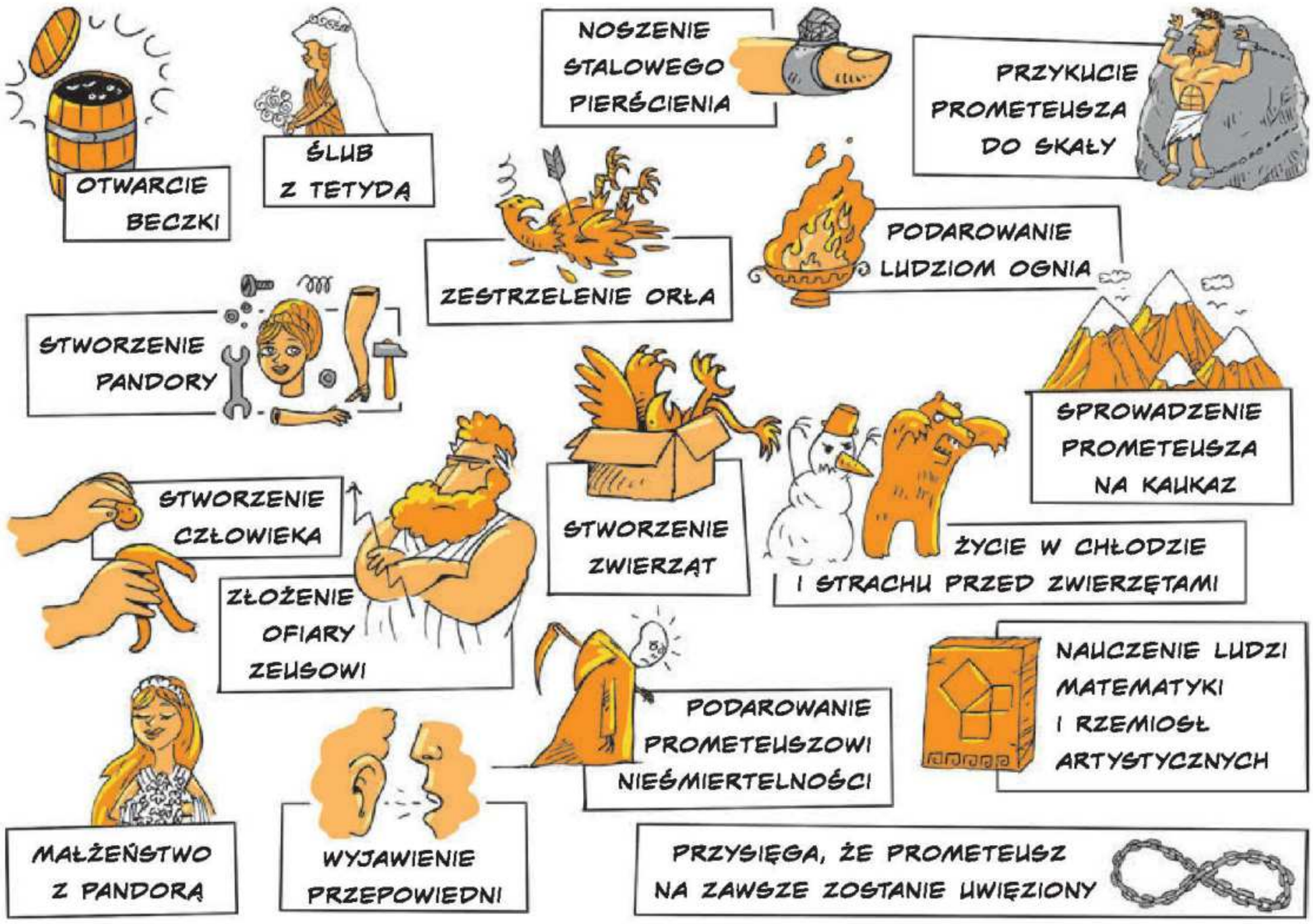
**nereida** – nimfa morska, opiekunka żeglarzy

**centaur** – pół człowiek, pół koń

Fragment książki *Mitologia grecka i rzymska. Bohaterowie ponad czasem*, Wydawnictwo Szkolne PWN sp. z o.o. ParkEdukacja 2010, s. 413, 414, 416

## ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu przyporządkuj wydarzenia do właściwych osób.




**2.** Powiedz, w jaki sposób – według mitologii greckiej – powstał człowiek. Dzięki czemu zaczął sobie radzić w świecie i tworzyć cywilizację?

**3.** Porównaj Zeusa z Prometeuszem. Zapisz, jakie są między nimi różnice, a jakie podobieństwa. Możesz wykorzystać podane słownictwo.

opiekuńczy ■ egocentryczny ■ okrutny ■ bezinteresowny ■ nieubłagany ■ nieczuły ■ nieustraszony ■ bezwzględny ■ dalekowzroczny ■ krótkowzroczny ■ szlachetny ■ wrażliwy ■ chciwy ■ niezłomny ■ altruistyczny ■ egoistyczny ■ uparty ■ zawzięty ■ mściwy ■ empatyczny ■ małostkowy ■ konsekwentny ■ silny psychicznie ■ inteligentny ■ buntowniczy ■ współczujący ■ niezłomny ■ niepokorny ■ kochający ■ przyjazny ■ szlachetny ■ stanowczy ■ przebiegły ■ niezachwiany ■ nieprzejednany ■ nieustępliwy

| | Zeus | Prometeusz |
|---|---|---|
| różnice | ?... | ?... |
| podobieństwa | ?... | |

**4.** Napisz kilkuzdaniową notatkę na temat postępowania i postawy Prometeusza. Wykorzystaj wybrane związki frazeologiczne.

gołębie serce ■ cichy bohater ■ czarna rozpacz ■ iść za głosem serca ■ serce na dłoni ■ nadepnąć na odcisk ■ stalowe nerwy ■ wziąć pod skrzydła ■ zachować zimną krew

**5.** Wyjaśnij znaczenie wyrazu *prometeizm.* W tym celu wykorzystaj wybrane słownictwo i podaj przykłady takich zachowań, które świadczą o postawie prometejskiej.

poświęcenie dla ludzkości ■ działanie na rzecz innych ludzi ■ cierpienie w imię dobra ogółu
konsekwentne czynienie dobra bez względu na poniesione koszty osobiste
wyrzeczenie się własnego interesu dla wyższej wartości
dobrowolna ofiara w imię wyższych celów

Interpretacja wątku zbrodni i kary tytana zmieniała się przez stulecia. **Do dziś w kulturze istnieją różne odczytania starożytnego mitu.** Dominuje to odczytanie, które uznaje Prometeusza za dobroczyńcę ludzkości. Ale istnieje też inna wersja, ukazująca tytana jako tego, s. 364–365 który sprowadził na świat zło. Ofiarował bowiem ogień ludziom, którzy byli nieprzygotowani do przyjęcia takiego daru i wykorzystali go do prowadzenia wojen i niszczenia życia.
**Mit o Prometeuszu to jeden z najważniejszych tekstów kultury.** Nawiązują do niego twórcy literatury, muzyki i sztuk plastycznych. Z dziejami tytana wiążą się także takie frazeologizmy, jak *tytaniczny wysiłek, prometejski czyn*. Do Prometeusza nawiązuje również nazwa pierwiastka chemicznego – promet (*Promethium*).

**6.** Porozmawiajcie o tym, o jakie ważne dla ludzkości kwestie (np. związane z ekologią, pokojem, głodem na świecie, prawami człowieka) mógłby walczyć współczesny Prometeusz.

**7.** W imię jakich wartości jesteś w stanie poświęcić czas, wygodę i przyjemności? Spójrz na schemat pokazujący poziomy życia uczuciowego i powiedz, jacy ludzie potrafią dbać o innych ludzi i o świat.




Na podstawie http://psychopatologia.wyklady.org/wyklad/696_uczucia-i-zaburzenia-zycia-uczuciowego.html

**8.** Kogo można by nazwać współczesnym Prometeuszem? Podaj przykłady i uzasadnij wybór.

# Biblijny rodowód

s. 79, 366–367

**2** [8] – pierwsza liczba informuje o numerze rozdziału, liczby koloru czerwonego oznaczają kolejne wersety

**2** [8]A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. [9]Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

[10]Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. […]

[15]Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. [16]A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: «Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; [17]ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz».

[18]Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc». [19]Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa". [20]I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

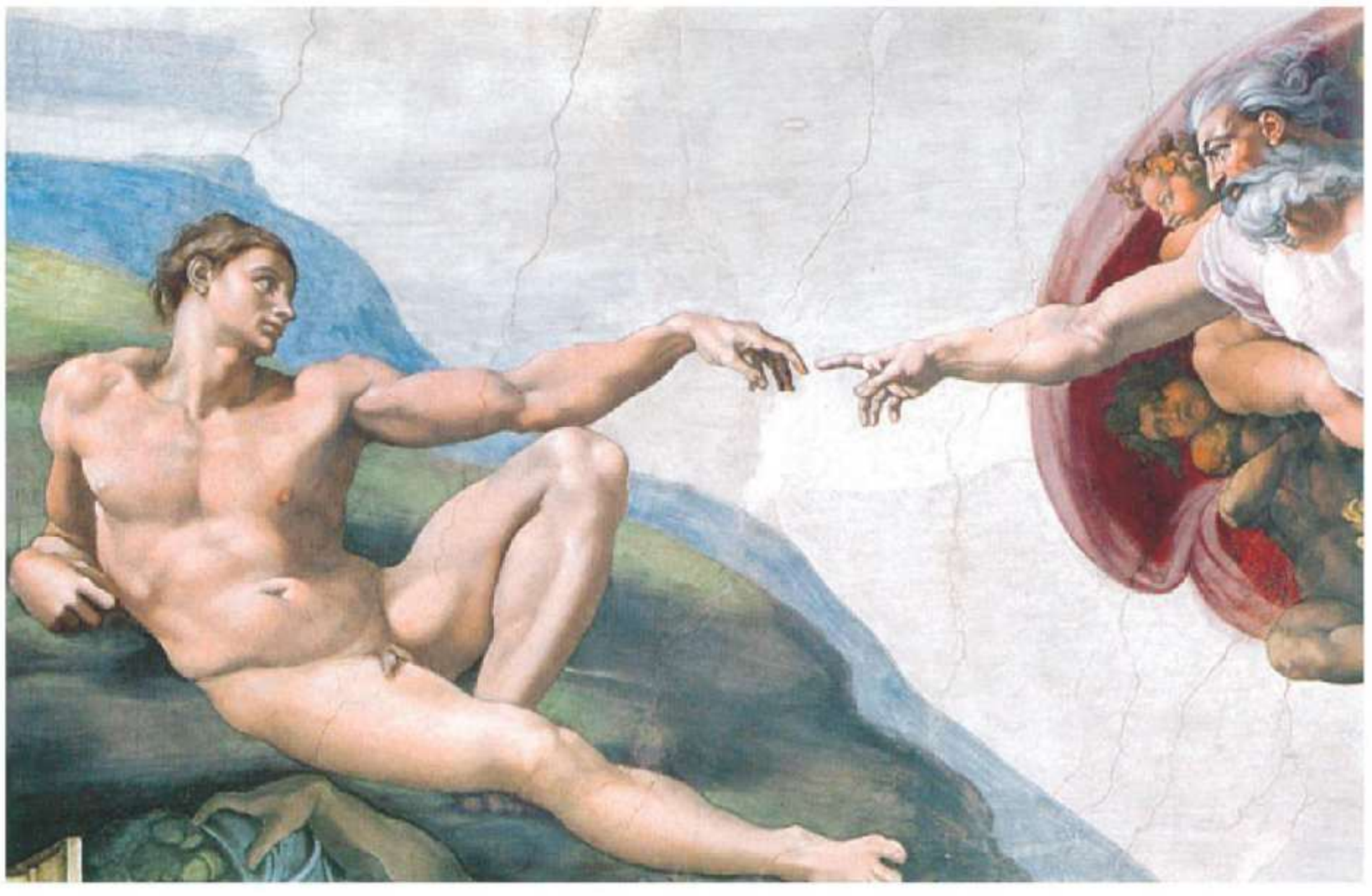
[21]Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber*, a miejsce to zapełnił ciałem. [22]Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, [23]mężczyzna powiedział:

«Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta»**.

Fragment Księgi Rodzaju z Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań 2012

* niewiasta została wyjęta z żebra czy boku mężczyzny, więc dzieli z nim jego naturę, jest – jak on – człowiekiem umieszczonym w raju; słowa *żebro* i *życie* były u starożytnych Semitów pojęciami bliskimi

** się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta – hebrajski tekst zawiera grę słów *isz* ('mąż') i *iszsza* ('niewiasta'), nie do oddania w języku polskim



Michał Anioł, *Stworzenie Adama*, fresk z kaplicy Sykstyńskiej, XVI w.

Z najważniejszymi tekstami kultury, takimi jak na przykład Biblia, prowadzi się nieustanny dialog. twórcy literatury, malarstwa i innych dziedzin sztuki nawiązują do zawartych w tych tekstach idei, komentują je, przekształcają niektóre elementy. Aby uczestniczyć w tym dialogu, trzeba znać dzieła będące podstawą naszej kultury.

**Brandstaetter** – czyt. Brantszteter

Roman Brandstaetter

## Stworzenie człowieka

U stóp wzgórza,
Do którego po złotej łące
Zmierzają lwy i owce,
Wilki i jelenie,
Siedzi
Człowiek.

Stojący obok
Bóg
Przekazuje mu promień
Swojego oddechu.

Człowiek zaczyna żyć.

Rozłożył ręce.

Podniósł głowę.

Patrzy na Boga.
I myśli z nieukrywaną zazdrością:
Mój sobowtór.

**Roman Brandstaetter** (1906–1987), poeta, prozaik, dramaturg, tłumacz. Debiutował w 1928 r. tomem poetyckim *Jarzma*. W swojej twórczości nawiązywał do wątków biblijnych, mitologicznych i historycznych. Do jego najważniejszych utworów należą: *Węzły i miecze*, *Król i aktor*, *Pieśń o życiu i śmierci Chopina*.

### ZADANIA

**1.** Ustal, który moment aktu stworzenia przedstawiono w wierszu.

**2.** Znajdź fragment wiersza opisujący moment stworzenia człowieka i odpowiedz na pytania.
- W jaki sposób poeta ukazuje moment, w którym człowiek staje się człowiekiem?
- Jak zostało to przedstawione na fresku Michała Anioła, a jak – w Księdze Rodzaju?

**3.** Powiedz, który fragment wiersza zawiera informacje niewystępujące w Biblii.

**4.** Ustal, która cecha człowieka ujawnia się w ostatniej strofie utworu.

**Wiersz wolny** – wiersz, w którym jedynym elementem wierszotwórczym jest wyodrębniony graficznie wers. Wersy w wierszu wolnym **nie tworzą żadnego przewidywalnego układu**, mogą być łączone w zdania w dowolny sposób.

**5.** Porozmawiajcie o tym, jaka myśl została zawarta w utworze Romana Brandstaettera *Stworzenie człowieka*. Przeczytajcie informację o wierszu wolnym. Odpowiedzcie na pytania.

- Jaki wpływ na odczytanie wiersza ma przerzucenie poszczególnych fragmentów zdań do kolejnych wersów?
- Jaki głosowy (intonacyjny) efekt osiągnął dzięki temu poeta?
- Dlaczego – według was – poeta zastosował tak zwięzłe zdania?

**6.** Przygotuj głosową interpretację utworu *Stworzenie człowieka*.

**Interpretacja głosowa** – **sposób przeczytania, wygłoszenia z pamięci** lub zaśpiewania jakiegoś tekstu (np. literackiego lub muzycznego). Podczas interpretacji głosowej należy pamiętać o dobrej dykcji (poprawnej wymowie), intonacji (nadawaniu melodii w celu wyrażenia emocji) i stosowaniu pauz.

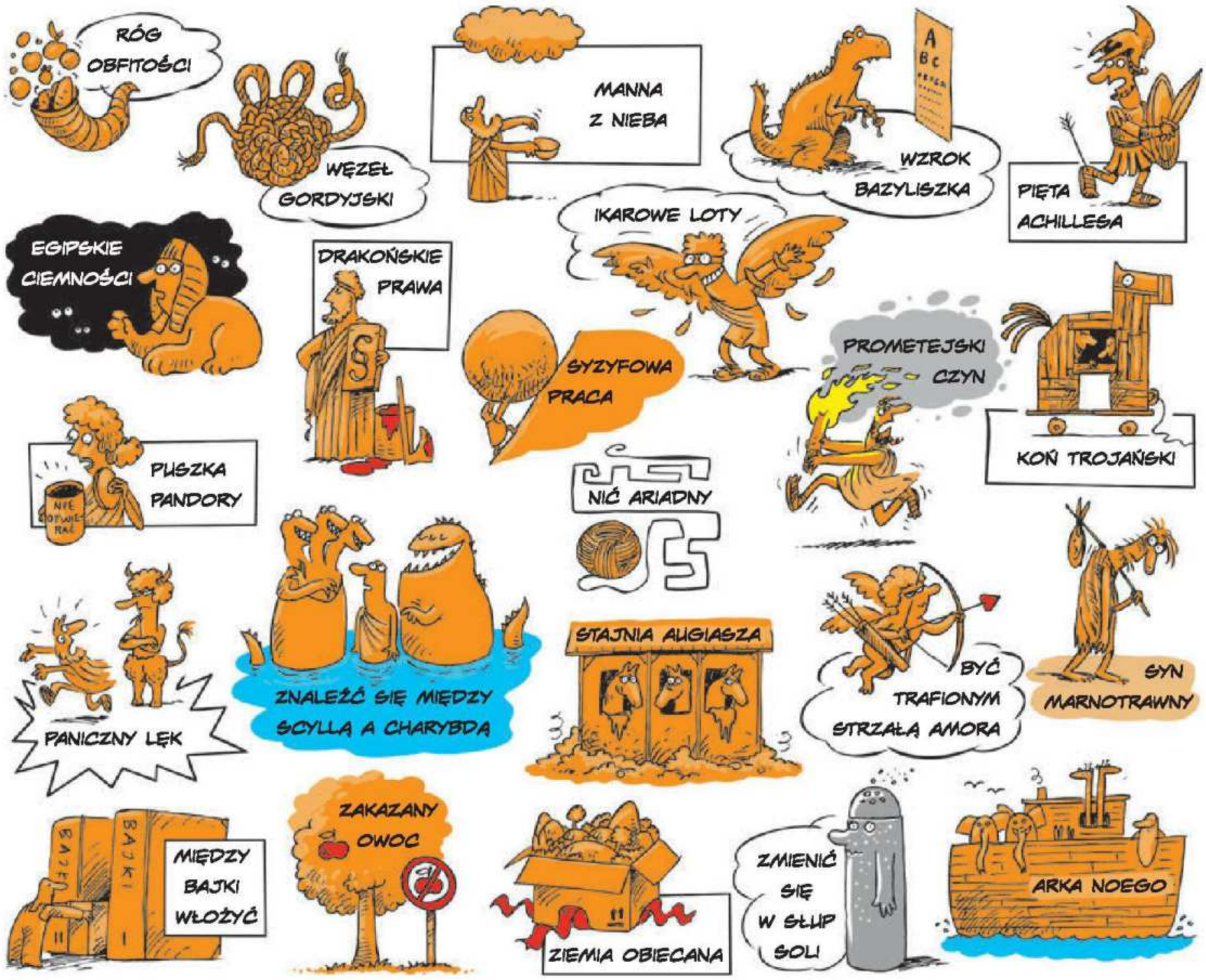
## Skarbiec języka. Pochodzenie frazeologizmów

**Frazeologizm** – utarte połączenie wyrazowe, np. *drzeć koty*, czyli spierać się, kłócić się; *syzyfowa praca* – praca ciężka i bezcelowa, niedająca żadnych wyników. Wyrażenia takie są **niepodzielne znaczeniowo** i **zrozumiałe tylko jako całość**.

Niektóre źródła frazeologizmów:

- **mitologia** – np. *męki Tantala* – Tantal, król Lidii, za przewinienia wobec bogów został ukarany wiecznym głodem i pragnieniem, których nie mógł zaspokoić, mimo że stał w wodzie, a nad nim zwieszała się gałąź pełna owoców. Dziś wyrażenie to oznacza dręczące, niezaspokojone pragnienie czegoś.
- **Biblia** – np. *umywać ręce* – w czasie procesu Jezusa Poncjusz Piłat poprosił o misę z wodą i publicznie obmył ręce, co miało oznaczać, że nie ponosi odpowiedzialności za śmierć niewinnego. Dziś zwrot ten oznacza niechęć do mieszania się do czegoś, zrzucenie z siebie odpowiedzialności.
- **literatura** – np. *walczyć z wiatrakami* – w utworze Cervantesa *Don Kichot* tytułowy bohater stacza walkę z wiatrakami, które bierze za olbrzymy. Dziś zwrot ten oznacza bezsensowną walkę z urojonym przeciwnikiem.
- **historia** – np. *pyrrusowe zwycięstwo* – Pyrrus, król Epiru, pokonał Rzymian pod Ausculum w 279 r. p.n.e., okupując zwycięstwo tak ogromnymi stratami, że nie był w stanie w żaden sposób go wykorzystać. Dziś wyrażenie to oznacza zwycięstwo osiągnięte zbyt wysokim kosztem.
- **inne źródła** – np. *palić za sobą mosty* – zwrot pochodzący z dziedziny wojskowości: armia wycofująca się z jakiegoś obszaru niszczyła mosty, by utrudnić przeciwnikowi marsz. Dziś zwrot ten oznacza zerwanie z czymś nieodwołalnie, uniemożliwienie sobie powrotu do czegoś.

**1.** a) Dopasuj frazeologizmy do objaśnienia ich znaczeń. W razie wątpliwości skorzystaj ze słowników.




- uznać coś za nieprawdopodobne
- znaleźć się w sytuacji bez wyjścia
- ogromny strach, niepokój
- wielki nieporządek
- daremny trud, bezcelowa praca
- bogactwo, dobrobyt, dostatek
- sposób wyjścia z trudnej sytuacji
- źródło niekończących się nieszczęść
- złe, nieżyczliwe spojrzenie
- słaby punkt, czyjaś słaba strona
- surowe, bezwzględne prawa
- trudny problem do rozwiązania
- nie podejmować działań, licząc na cud
- nagle się zatrzymać, znieruchomieć
- azyl, bezpieczeństwo
- nieprzenikniona ciemność
- bezinteresowne heroiczne działanie
- zakochać się
- kraina szczęśliwości
- człowiek, który zawinił, ale się opamiętał
- podstęp, zdobycz przynosząca zgubę
- śmiałe działania prowadzące do katastrofy
- rzecz niedozwolona

b) Ustal, które frazeologizmy pochodzą z mitologii.

**2.** a) Objaśnij znaczenie podanych frazeologizmów.

bajońskie sumy ■ spartańskie wychowanie ■ dantejskie sceny
dojść po nitce do kłębka ■ znaleźć się w labiryncie ■ nić Ariadny

b) Opisz trudną sytuację, z której udało ci się wybrnąć. Wykorzystaj wybrane frazeologizmy z zadania 3a.

**3.** Wyjaśnij znaczenie związków frazeologicznych i powiedz, z jakim biblijnym wydarzeniem są związane. Skorzystaj z odpowiedniego słownika.

lata chude i tłuste ■ mieć jak w raju ■ manna z nieba
wieża Babel ■ miłosierny samarytanin

**4.** a) Od podanych imion utwórz przymiotniki i dopasuj je do odpowiednich rzeczowników.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Salomon | Kain | Judasz | Hiob |
| srebrniki | wieści | znamię | mądrość |

b) Wyjaśnij znaczenie powstałych frazeologizmów.

Małą literą piszemy takie przymiotniki utworzone od imion lub nazwisk, które odpowiadają na pytania: *jaki? jaka? jakie?*
*styl mickiewiczowski* (jaki?) – sposób pisania podobny do stylu Mickiewicza

Wielką literą piszemy przymiotniki, które oznaczają osoby i odpowiadają na pytania: *czyj? czyja? czyje?*
*poemat Mickiewiczowski* (czyj?) – poemat napisany przez Mickiewicza

**5.** Uporządkuj pomieszane związki frazeologiczne pochodzące z Biblii i je zapisz.

Kto mieczem wojuje, ten góry przenosi.
Sprzedać pierworództwo do Kajfasza.
Wiara od miecza ginie.
Widzieć źdźbło w oku bliźniego za miskę soczewicy.
Chodzić od Annasza, a nie widzieć belki w oku swoim.



**6.** Uzupełnij tekst podanymi sformułowaniami. Użyj ich w odpowiedniej formie.

rzucać słowa na wiatr ■ umywać ręce ■ kielich goryczy
dzień sądu ■ głos wołającego na puszczy ■ rzeź niewiniątek

*Nauczyciel od dłuższego czasu mówił, że najbliższa klasówka będzie trudna i trzeba się do niej starannie przygotować. Był to jednak ?, ponieważ nikt nauczyciela nie słuchał. Jednak ? zbliżał się nieubłaganie, a my wiedzieliśmy, że nauczyciel nigdy nie ? i konsekwentnie realizuje swoje plany. Spróbowaliśmy jeszcze poprosić wychowawcę o wstawiennictwo, ale on powiedział, że ?. Zadania na klasówce były niezwykle trudne, zapowiadała się ?. No cóż, trzeba będzie wypić ten ?.*

**7.** Wskaż zdanie, w którym źle użyto frazeologizmu.

Dziś skończyły się dla mnie męki Tantala – jestem już zdrowy i mogę jeść, co zechcę.
Wojtek to odpowiedzialny uczeń. Zawsze umywa ręce od wszystkiego.
Ala chce uporządkować nasz pokój. Moim zdaniem to syzyfowa praca.

**8.** Dopasuj definicje do poniższych haseł. Podaj przykłady sytuacji, w których wybrane wyrazy można zastosować współcześnie. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego słownika.

APOKALIPSA ?  DEKALOG ?  EXODUS ?

JUDASZ ?  GEHENNA ?

**1** Dziesięcioro przykazań, zbiór zasad stanowiących podstawę moralności żydowskiej i chrześcijańskiej. Według tradycji Bóg objawił je Mojżeszowi na górze Synaj. Przenośnie – zbiór obowiązujących przepisów, zasad.



**2** Jeden z dwunastu apostołów, który zdradził Chrystusa za 30 srebrników. Kiedy Jezusa skazano, oddał pieniądze i z rozpaczy się powiesił. Przenośnie – człowiek podstępny, zdradliwy, obłudny.





**3** Objawienie św. Jana zawierające proroczą wizję wydarzeń towarzyszących końcowi świata, pełne przerażających zjawisk. Przenośnie – zagłada ludzkości, katastrofa dziejowa.



**4** Dolina w pobliżu Jerozolimy, gdzie zbudowano ołtarz, na którym składano krwawe ofiary. Z czasem nazwą tą określano miejsce kary i męki. Przenośnie – ciężkie, bolesne przejścia, cierpienia psychiczne lub fizyczne, męczarnie.



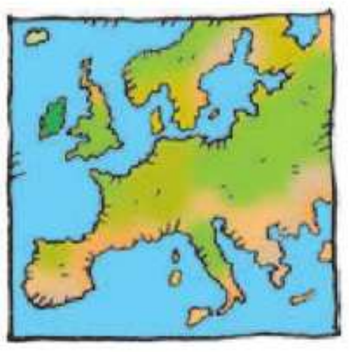
**5** Księga Wyjścia – druga księga biblijnego Pięcioksięgu opisująca masowe wyjście Żydów z Egiptu. Przenośnie – masowy wyjazd, emigracja.



# Oczyma historyka...

Norman Davies

## Legenda o Europie



Na początku nie było Europy. Przez pięć milionów lat był tylko długi, pełen zatok półwysep bez nazwy, osadzony na froncie największej na świecie masy lądu niby rzeźbiona figura na dziobie okrętu. Na zachodzie rozciągał się nieprzebyty jeszcze ocean. Na południu leżały dwa otoczone lądem i połączone ze sobą morza, usiane wyspami, pełne zatok i własnych półwyspów. Na północy ogromna polarna czapa lodowa pokrywała morze i ląd, rosnąc i kurcząc się na przemian na przestrzeni stuleci jak monstrualna, zlodowaciała meduza. Na wschodzie lądowy most stanowił połączenie z resztą świata i stamtąd właśnie miały nadejść wszystkie ludy i wszystkie cywilizacje.

W przerwach między epokami lodowcowymi na półwysep docierali pierwsi należący do ludzkiej rasy osadnicy. Małpoludy z Neandertalu i jaskiniowcy z Cro-Magnon z pewnością mieli jakieś imiona, jakieś twarze, jakieś myśli. Nie sposób się jednak dowiedzieć, kim naprawdę byli. Można tylko nakreślić bardzo niewyraźne portrety – na podstawie rysunków, wyrobów i kości, które po nich zostały.

Kiedy lodowiec cofnął się po raz ostatni – zaledwie dwanaście tysięcy lat temu – na półwysep przypłynęły nowe fale migrantów. Bezimienni pionierzy i śmiałkowie przesuwali się powoli na zachód, wędrując wzdłuż wybrzeży, przemierzając lądy i morza, docierając do najodleglejszych wysp. Najwspanialsze z ich ocalałych dzieł, pochodzące ze schyłku epoki kamiennej, ustępującej przed epoką brązu, zostało wzniesione na dalekich krańcach zamieszkanego przez człowieka świata – na położonej z dala od lądu wyspie. Żadne współczesne teorie nie potrafią jednak znaleźć niepodważalnej odpowiedzi na pytanie, co było natchnieniem dla tamtych genialnych budowniczych ani też jak się nazywał wzniesiony przez nich gigantyczny kamienny krąg.



Krąg ze Stonehenge, Anglia

Na przeciwległym krańcu półwyspu inny z owych dawnych ludów [...] kładł podwaliny wspólnoty kulturowej, której wpływy trwają do dziś. Według tradycji, Hellenowie wtargnęli z głębi kontynentu trzema potężnymi falami pod koniec drugiego tysiąclecia p.n.e., opanowując wybrzeża Morza Egejskiego. Podbili lokalne plemiona i zmieszali się z nimi. Rozprzestrzenili się

**Davies** – czyt. Dejwis

**Neandertal** – dolina rzeki Düssel w Niemczech; odkryto tam szczątki jednej z form gatunku człowieka rozumnego

**Cro-Magnon** (czyt. Kro Manią) – jaskinia w zachodniej Francji, w której odnaleziono czaszki i szczątki ludzi prehistorycznych

**migranci** – ludzie wędrujący

**gigantyczny kamienny krąg** – budowla w południowej Anglii, prawdopodobnie świątynia związana z kultem Słońca lub Księżyca, zbudowana z wielotonowych kamiennych bloków, datowana na lata 3000–1600 p.n.e., nazywana kręgiem ze Stonehenge (czyt. Stounhendż)

na tysiące wysp, rozrzuconych na wodach morskich od Peloponezu po wybrzeża Azji Mniejszej. Wchłonęli kulturę głównego lądu i jeszcze starszą od niej kulturę Krety. Język, którym mówili, odróżniał ich od „barbarzyńców" – tych, którzy porozumiewali się „niezrozumiałym bełkotem". Byli to twórcy starożytnej Grecji.

Później, gdy dzieci epoki klasycznej pytały swoich rodziców, skąd wzięła się ludzkość, opowiadano im o stworzeniu świata przez jakiegoś niezidentyfikowanego [...] „boskiego stwórcę". Mówiono im o Potopie i o Europie.

Europa stała się przedmiotem jednej z najszacowniejszych legend świata klasycznego. Była matką władcy Krety Minosa, a tym samym antenatką najstarszej gałęzi śródziemnomorskiej cywilizacji. Przelotnie wspominał o niej Homer. Ale w poemacie o porwaniu Europy, którego autorstwo przypisuje się Moschosowi z Syrakuz, a przede wszystkim w *Metamorfozach* rzymskiego poety Owidiusza, została unieśmiertelniona jako niewinna księżniczka, uwiedziona przez Ojca Bogów. Otóż pewnego dnia, gdy przechadzała się w towarzystwie swoich dworek nad brzegiem morza w rodzinnej Fenicji, oczarował ją Zeus, który przyjął postać śnieżnobiałego byka:

*Już pozbyła się strachu królewna, już śmiało głaszcze ręką szyję i rogi stroi w kwiaty. A nawet odważyła się siąść mu na grzbiecie, nie wiedząc, co czyni.*

*A Jowisz tymczasem fałszywym truchtem przebiegł suchą plażę i nagle zanurzył się w wodzie. Już poprzez morze niesie swoją zdobycz. Europa, widząc, że brzeg się oddala, zlękła się, jedną ręką za rogi się trzyma, drugą za grzbiet. Drży z lęku, a wicher rozwiewa jej szaty.*



Waza grecka, V w. p.n.e.

Tak oto zrodziła się słynna legenda o Europie, takiej, jaką przedstawiono na greckich wazach odnalezionych w domach Pompei i jaką w czasach nowożytnych malowali Tycjan, Rembrandt, Rubens, Veronese i Claude Lorrain.

Herodot – historyk, którego dzieła pochodzą z V w. p.n.e. – nie uległ urokowi tej legendy. Jego zdaniem porwanie Europy było zaledwie jednym z incydentów, jakie zdarzyły się podczas wiecznych wojen, które wybuchały z powodu porywania sobie nawzajem kobiet. Zgraja Fenicjan z Tyru uprowadziła Io – córkę króla Argos, i wobec tego zgraja Greków z Krety wyruszyła do Fenicji i uprowadziła córkę władcy Tyru. [...]

Legenda o Europie wywołuje wiele skojarzeń. Natomiast nie ulega wątpliwości, że uprowadzając księżniczkę z wybrzeży Fenicji (czyli z dzisiejszego południowego Libanu) na Kretę, Zeus przeniósł owoce starszej azjatyckiej cywilizacji Wschodu na tereny młodszych kolonii położonych na wyspach Morza Egejskiego. Fenicja leżała w sferze wpływów egipskich faraonów. Podróż Europy oznacza zatem mityczny związek starożytnego Egiptu ze starożytną Grecją. Bratu Europy, Kadmosowi, który wędrował po świecie w poszukiwaniu siostry [...], przypisuje się zasługę wprowadzenia do Grecji pisma.

Fragment książki *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. Elżbieta Tabakowska, Wydawnictwo Znak 1998, s. 19–21

- **antenatka** – antenat: przodek, pradziad
- **Homer** – epik grecki żyjący w VIII w. p.n.e., wg legendy ślepy śpiewak wędrowny, uważany za twórcę *Iliady* i *Odysei*
- **Owidiusz** – jeden z największych poetów rzymskich, żyjący na przełomie I w. p.n.e. i I w. n.e.
- **Jowisz** – w mitologii rzymskiej odpowiednik Zeusa
- **Pompeje** (Pompeja) – rzymskie miasto u stóp Wezuwiusza
- **Veronese** – czyt. Weroneze
- **Claude Lorrain** – czyt. Klod Lorę

**Norman Davies** (ur. 1939), historyk, wykładowca i profesor uniwersytetów w USA, Kanadzie, Japonii i w Londynie, autor licznych publikacji dotyczących historii Europy i Polski. Do najbardziej znanych jego prac należą: *Boże igrzysko. Historia Polski*; *Europa. Rozprawa historyka z historią*; *Wyspy. Historia*; *Powstanie '44*; *Europa między wschodem a zachodem*.

ZADANIA

**1.** Wskaż błędne odpowiedzi.

1. Mówiąc: *na początku nie było Europy*, autor odnosi się do czasów, gdy
   A. następowały zlodowacenia.
   B. Europa nie była zamieszkana.
   C. jeszcze nie nazwano kontynentu mianem Europy.
   D. Hellenowie opanowali wybrzeże Morza Egejskiego.

2. Norman Davies nazywa najstarszych mieszkańców Europy
   A. małpoludami z Neandertalu i jaskiniowcami z Cro-Magnon.
   B. bezimiennymi pionierami i śmiałkami.
   C. genialnymi budowniczymi.
   D. Hellenami.

3. Kamienny krąg, o którym wspomina Davies, powstał
   A. w południowej Anglii.
   B. u schyłku epoki kamiennej.
   C. u wybrzeży Morza Egejskiego.
   D. w latach 3000–1600 p.n.e.

4. Mówiąc o Hellenach, autor ma na myśli
   A. plemiona, które podbiły ludy zamieszkujące wybrzeża Morza Egejskiego.
   B. budowniczych kamiennych kręgów.
   C. ludy, które wchłonęły kulturę Krety.
   D. twórców starożytnej Grecji.

5. Określenie *dzieci klasycznej epoki* odnosi się do
   A. barbarzyńców.
   B. potomków Hellenów.
   C. starożytnych Greków.
   D. artystów starożytnej Grecji.

6. Dzisiejsza nazwa kontynentu – Europa – ma związek z
   A. mitem o uprowadzeniu fenickiej księżniczki.
   B. Biblią.
   C. kulturą śródziemnomorską.
   D. mitologią grecką.

**2.** Napisz plan wydarzeń mitu, o którym pisze Norman Davies.

**Sporządzając plan, musimy pamiętać o tym, że:**
- wszystkie punkty powinny się składać z wypowiedzeń jednego rodzaju (**równoważników zdań**, **zdań oznajmujących** lub **pytających**),
- w szczegółowym planie punktom głównym są podporządkowane informacje szczegółowe zapisane w podpunktach.

**3.** Przeanalizuj tekst Normana Daviesa *Legenda o Europie* i powiedz:
- jaką rolę odgrywają w tekście przenośnie, porównania, epitety,
- dlaczego – według ciebie – historyk odwołuje się nie tylko do wiarygodnych źródeł, ale też do mitów, które są opowieściami obfitującymi w wydarzenia fantastyczne.

**4.** Wyjaśnij, dlaczego – twoim zdaniem – Norman Davies nadał swej książce podtytuł *Rozprawa historyka z historią*.

**5.** Wyjaśnij związek mitu o porwaniu Europy z historycznym faktem zasiedlania naszego kontynentu od wschodu. W tym celu odpowiedz na pytania.
- Skąd pochodzą ludy i cywilizacje?
- Kto *kładł podwaliny wspólnoty kulturowej*?

**6.** a) Norman Davies porównuje Europę do rzeźbionej figury na dziobie okrętu. Spójrz na mapę i powiedz, co tobie przypomina kształt kontynentu europejskiego lub jakiejś jego części.




b) Porozmawiajcie o tym, czy kształt Europy kojarzy się wam z jakąś mitologiczną postacią. Zapiszcie swoje spostrzeżenia.

**7.** Przyjrzyj się greckiej monecie o wartości 2 euro, a następnie objaśnij, dlaczego na jednej z jej stron pojawił się taki motyw.




**8.** Napisz, czym dla ciebie jest Europa.

# Poetycka refleksja o Europie

Czesław Miłosz

## Z okna

Za polem, lasem i za drugim polem
Ogromna woda białym lustrem lśni się.
A na niej ziemia złotawym podolem
Nurza się w morzu jak tulipan w misie.

Ojciec powiada, że to Europa.
W dnie jasne całą widać jak na dłoni,
Dymiącą jeszcze po wielu potopach,
Mieszkanie ludzi, psów, kotów i koni.

Miast kolorowych iskrzą się tam wieże,
Jak nitki srebra plotą się strumienie
I gór księżyce, niby gęsie pierze
To tu, to ówdzie zaścielają ziemię.

Z cyklu *Świat, poema naiwne* z tomu *Ocalenie* (1945)

**podole** – daw. dolina, nizina

**Czesław Miłosz** (1911–2004), poeta, pisarz, tłumacz, historyk literatury. W 1980 r. otrzymał literacką Nagrodę Nobla. Do najważniejszych dzieł Miłosza należą: zbiory poezji *Poemat o czasie zastygłym*, *Ocalenie*, *Traktat poetycki*, powieści *Zdobycie władzy*, *Dolina Issy*, eseje *Zniewolony umysł*, *Prywatne obowiązki*.

### ZADANIA

**1.** Porozmawiajcie o tym, jak w wierszu Czesława Miłosza została ukazana Europa.

a) Ustalcie, z jakiej perspektywy patrzy na Europę osoba mówiąca.

b) Wskażcie odpowiednie fragmenty utworu i nazwijcie zastosowane środki stylistyczne. Znajdźcie obrazy poetyckie, które mogą być odbierane różnymi zmysłami.

**2.** Przedyskutujcie, w jaki sposób utwór przekazuje treści dotyczące historii kontynentu i jego mieszkańców. Weźcie pod uwagę:
- co – według was – oznacza sformułowanie *dymiącą jeszcze po wielu potopach*,
- w jaki sposób zostały ukazane elementy cywilizacji i kultury oraz które fragmenty się do nich odwołują.

**3.** a) Ustal, kim jest osoba mówiąca. Wybierz najtrafniejsze – według ciebie – określenie.

ojciec ■ dziecko, które przytacza słowa ojca ■ dorosły, który cytuje słowa ojca

b) Uzasadnij swój wybór. Zwróć uwagę na:
- funkcję spójnika *że*,
- rodzaj zastosowanego słownictwa, np. naukowe, potoczne,
- wyrażenie *Za polem, lasem i za drugim polem* (z jakim gatunkiem literackim kojarzy ci się takie sformułowanie i jaką pełni funkcję).

c) Powiedz, w jakiej sytuacji znajduje się podmiot liryczny.

**4.** Zorganizujcie w klasie Dzień Europy pod hasłem *Europa naszym wspólnym domem*. Dobierzcie się w grupy. Zadaniem każdej będzie zgromadzenie informacji o wybranym kraju europejskim: map, materiałów związanych z położeniem geograficznym, historią, tradycjami, folklorem, kuchnią, osiągnięciami naukowymi, a także sławnymi osobami.

## Szkoła pisania. Notatka

### Słowianie – pobratymcy w słowie

Słowianie są jedną z europejskich wspólnot etnicznych, kulturowych i językowych. Należą do rodziny indoeuropejskiej, ale nie wiadomo dokładnie, kiedy się wyodrębnili, kiedy przybyli do Europy ani gdzie się pierwotnie osiedlili. Naukowcy wciąż toczą na ten temat spory. Przed przyjęciem chrześcijaństwa (w IX–X w.) Słowianie byli ludem niepiśmiennym, więc nie zostawili po sobie żadnych ksiąg. Wiemy o nich tyle, ile zdołali odkryć archeologowie i ile zapisali obcy kronikarze. Nazwa *Słowianie* po raz pierwszy pojawiła się w pochodzących z VI w. relacjach Jordanesa, germańskiego historyka. Słowianie, jako zespół wielu plemion, zamieszkiwali wówczas rozległe przestrzenie środkowej i wschodniej Europy i wciąż się przemieszczali na południe, ku wybrzeżom Morza Czarnego. Plemiona słowiańskie posługiwały się bardzo podobnymi dialektami, nie było więc problemów z porozumiewaniem się – stąd przypuszczenie, że nazwa *Słowianin* oznaczała „pobratymiec w języku, dziecko tej samej mowy". Według innych źródeł wiązano ją z wyrazem *sława* ('sława'), uznając Słowian za „lud sławny, dzielny". Niektórzy zaś twierdzili, że jest to lud stworzony do niewolnictwa, gdyż jego nazwa pochodzi od łacińskiego *sclavus* ('niewolnik').

Obecnie Słowianie są największą grupą etniczną Europy, liczącą około 210 milionów osób.

Na podstawie książki Marioli Mikołajczak *Tajemnice słowiańskich bogów*

- **pobratymiec** – człowiek pochodzący z tego samego szczepu co ktoś inny, mówiący tym samym lub pokrewnym językiem
- **etniczny** – związany z przynależnością do jakiegoś narodu, z jego kulturą
- **rodzina indoeuropejska** – grupa ludów zamieszkujących głównie Europę i pd.-zach. Azję, posługująca się w zamierzchłej przeszłości najprawdopodobniej wspólnym językiem (praindoeuropejskim)
- **dialekt** – regionalna odmiana języka

**1.** Znajdź w tekście *Słowianie – pobratymcy w słowie* informacje zapisane na schemacie.



**Notatka** – krótka forma wypowiedzi polegająca na zapisywaniu najważniejszych informacji z zajęć, wykładu, przeczytanego tekstu itp.

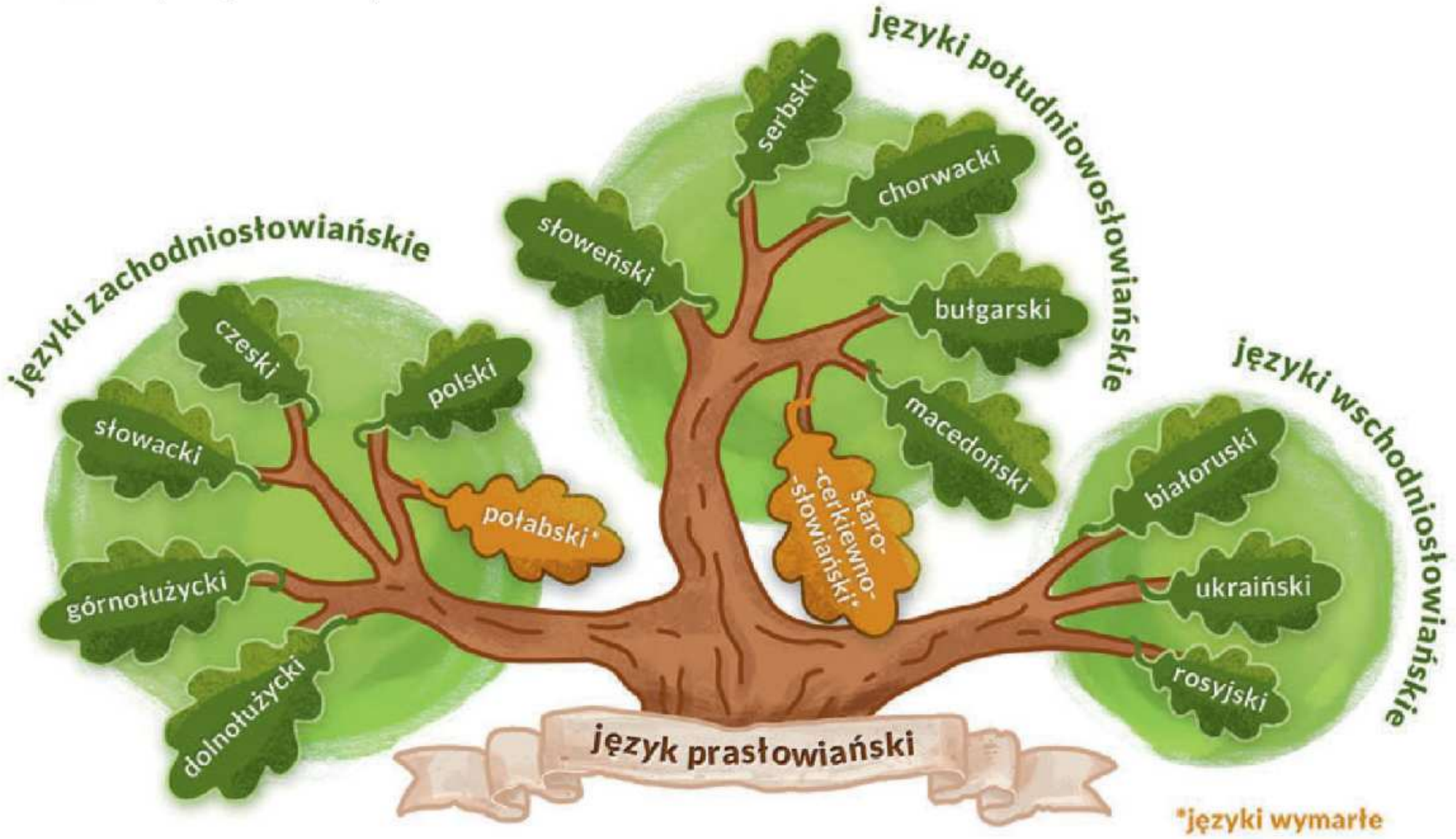
WAŻNE WSKAZÓWKI PRZY SPORZĄDZANIU NOTATKI

- Zawrzyj jak najwięcej informacji, które chcesz zapamiętać, w jak najmniejszej liczbie słów.
- Pamiętaj, że notować można na różne sposoby, np. w punktach, na schematach, za pomocą rysunków, skojarzeń słownych.
- Wybierz sposób, który najbardziej ci odpowiada, lub opracuj swoją metodę.

**2.** Znajdź cztery błędy w notatce sporządzonej na podstawie tekstu *Słowianie – pobratymcy w słowie*.

Słowianie są jedyną europejską wspólnotą, którą łączą więzi kulturowe i językowe. Nie można dokładnie ustalić czasu i miejsca osiedlenia się pierwszych Słowian, jednak pewne jest to, że wywodzą się z ludów indoeuropejskich. Byli niepiśmienni. Najstarsze przekazy o tej grupie etycznej pochodzą z VII w. p.n.e. z relacji germańskiego podróżnika.

**3.** Uzupełnij tekst na podstawie schematu.




*Wszystkie języki słowiańskie wywodzą się z języka ?. Język polski wraz z ?, ?, ?, ? i wymarłym ? należy do grupy języków ?. Oprócz połabskiego wymarłym językiem jest ?. Był to język należący do grupy języków ?.*

# Śladami cywilizacji



## Pojęcie cywilizacji



Ludzie pojawili się 2–3 miliony lat temu, czyli w skali ewolucji stosunkowo niedawno. Pierwsze świadectwo istnienia obecnego gatunku, *homo sapiens sapiens*, datuje się na około 100000 lat. Od tego czasu człowiek bardzo się zmienił: z hominida, trudniącego się zbieractwem dzikich roślin i sporadycznie myślistwem, w człowieka współczesnego, korzystającego ze zdumiewających osiągnięć technicznych. Najważniejsze zmiany w jego otoczeniu dokonały się za sprawą cywilizacji.

Mniej więcej 10000 lat temu pierwsze grupy ludzi porzuciły koczowniczy tryb życia i zajęły się uprawą ziemi oraz hodowlą zwierząt. Osady pierwszych rolników były bardzo małe. Liczyły od 100 do 200 mieszkańców. Udoskonalenie metod uprawy roli, podział pracy oraz powstanie handlu przyczyniły się do tego, że skupiska ludności stawały się coraz większe. Tak powstawały miasta.

Jednym z pierwszych miast było Jerycho, które zajmowało powierzchnię 30 hektarów i miało mury obronne już 7000 lat p.n.e. Kilka tysiącleci później zaczęły powstawać miasta przypominające współczesne państwa: miały władcę, administrację, wojsko. Niektóre z nich były imponujących rozmiarów, np. starożytna Niniwa położona była na obszarze 23 $km^2$.

Wraz z pojawieniem się miast-państw w wielu dziedzinach nastąpił rozwój: wynaleziono pismo, prowadzono obserwacje nieba i zmian w świecie przyrody, tworzono kalendarze, rozwinęła się architektura, metalurgia itp.

Do twórców wielkich i starożytnych cywilizacji zaliczamy Sumerów z Mezopotamii (ok. 3000 lat p.n.e.), Egipcjan (również ok. 3000 lat p.n.e.), mieszkańców doliny Indusu (po 2700 r. p.n.e.), Chińczyków (przed 1600 r. p.n.e.) i Kreteńczyków (ok. 2000 lat p.n.e.). W Meksyku rozwijała się cywilizacja Olmeków (ok. 1400 lat p.n.e.). Po wszystkich pozostały monumenty i dzieła sztuki, które często są wspanialsze niż nowożytne zabytki.

Pojęcie cywilizacji nie zostało jednoznacznie sprecyzowane. Geografowie rozpatrują je głównie w kategoriach osadniczych. Dla nich podstawowe znaczenie ma pojawienie się miast. Samo określenie *cywilizacja pochodzi od łacińskiego słowa civitas (miasto), podobnie urbanizacja – od łacińskiego urbs (miasto). Antropolodzy zaś podkreślają zorganizowanie społeczeństwa, pomijając często określenie cywilizacja. Zaproponowano zatem definicję łączącą oba stanowiska. O cywilizacji mówimy wówczas, gdy zaistnieją co najmniej dwie spośród jej najważniejszych cech: osady zamieszkiwane przez ponad 5000 osób, pismo, sztuka i monumentalna architektura.*

Na podstawie artykułu Colina Renfrew (czyt. Kolina Renfru) *Powstanie cywilizacji*

- **ewolucja** – proces stopniowego różnicowania się organizmów w obrębie jednego gatunku, dający początek nowym gatunkom, lepiej przystosowanym do warunków środowiska
- **homo sapiens sapiens** (łac.) – człowiek rozumny współczesny
- **monument** – obelisk, posąg lub rzeźba, zwykle dużych rozmiarów, wystawiany na pamiątkę wydarzenia lub osoby
- **antropolog** – naukowiec badający rozwój i pochodzenie człowieka, jego ewolucję, różnice rasowe

## ZADANIA

**1.** Ustal, które z poniższych twierdzeń są prawdziwe, a które – fałszywe.

- Człowiek prawdopodobnie pojawił się około 100 tysięcy lat temu.
- Człowiek współczesny w języku nauki jest nazywany *homo sapiens sapiens*.
- Sumerowie byli mieszkańcami doliny Indusu.
- Termin *cywilizacja* pochodzi od łacińkiego słowa oznaczającego miasto.
- Powstanie miast to jeden z wyznaczników cywilizacji.
- Najważniejsze cechy cywilizacji to: osady liczące ponad 5000 mieszkańców, pismo, sztuka i monumentalna architektura.

**Tekst naukowy** – tekst **specjalistyczny z danej dziedziny wiedzy**. Jego charakterystycznymi cechami są:

- obecność terminów właściwych konkretnym dziedzinom wiedzy,
- brak słownictwa nacechowanego emocjonalnie,
- wyeliminowanie fikcji literackiej.

Cechy te wynikają z celów nauki, która dąży do uogólnień, odwołuje się do rozumu, nie zaś do wyobraźni i uczuć. Tekst naukowy to **tekst użytkowy**, którego głównym **celem jest zapoznanie czytelnika z omawianymi zagadnieniami**.

**2.** Powiedz, do kogo – według ciebie – jest skierowany artykuł *Powstanie cywilizacji*. Wybierz jedną z propozycji i uzasadnij swój wybór.

naukowcy z dziedziny astronomii ■ uczniowie szkoły podstawowej
osoby interesujące się zagadnieniami kulturowymi ■ studenci antropologii

**3.** a) Przeczytaj uważnie hasła słownikowe.

**cywilizacja** ⟨niem. *Zivilisation*⟩ *książk.* **a)** «stan rozwoju społeczeństwa w danym okresie historycznym, uwarunkowany stopniem opanowania przyrody przez człowieka» ○ Wysoki, niski poziom cywilizacji. **b)** «ogół dóbr materialnych, środków i umiejętności osiągnięty przez określone społeczeństwo w danej epoce historycznej» ○ Cywilizacja grecka, rzymska. Cywilizacja Majów. △ *hist.* Cywilizacja łacińska *zob.* łaciński. *ż I, DCMs. ~cji; lm D. ~cji*

*Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, pod red. Stanisława Dubisza

CYWILIZACJA. Dawcy cywilizacji. Folklor wielu krajów opowiada o ludziach a. bogach, którzy w pradawnych czasach nauczyli ludzkość sztuk, rzemiosł, praktyk religijnych itd. Prometeusz był wielkim bohaterem cywilizacyjnym Attyki, Kadmos przyniósł naukę czytania i pisania, Triptolemos, kierowany przez Demeter, nauczył ludzi siać zboże, Atena – konnej jazdy, tkactwa, ciesiołki itd., Dionizos wprowadził uprawę winorośli itd.

Władysław Kopaliński
*Słownik mitów i tradycji kultury*

b) Porównaj oba hasła z treścią artykułu. Wskaż te jego fragmenty, które się wiążą z treścią haseł słownikowych.

**4.** Porozmawiajcie na temat cech cywilizacji we współczesnym świecie. Weźcie pod uwagę zagadnienia przedstawione na schemacie.




**5.** Starożytne cywilizacje pozostawiły po sobie wspaniałe zabytki: monumentalne budowle, piękne przedmioty, dzieła filozoficzne i literackie zapisane na przykład na kamiennych tablicach. Porozmawiajcie na temat: *Jakie skarby – pozostałości naszych czasów – znajdą archeologowie za 2 tysiące lat. Jak będą o nas świadczyły?*

## Skarbiec języka. Hasło encyklopedyczne i słownikowe

**KULTURA** [łac.], jeden z najbardziej popularnych terminów humanistyki i nauk społ., a także języka potocznego, w którym jednak ma zwykle inne znaczenie i silne zabarwienie wartościujące. W znaczeniu najszerszym k. obejmuje to wszystko, co w zachowaniu się i wyposażeniu członków społeczeństw ludzkich stanowi rezultat zbiorowej działalności. Mówi się też o k. jako tym, co w zachowaniu się ludzkim jest wyuczone – w odróżnieniu od tego, co biologicznie odziedziczone. W zastosowaniach pierwotnych słowo *cultura* odnosiło się gł. do uprawy roli, dość wcześnie jednak zaczęło być stosowane metaforycznie (np. przez Cycerona, który pisał również o „kulturze duszy") do innych dziedzin, w których starania ludzkie prowadzą do poprawy stanu wyjściowego. Przez stulecia używany w tym drugim znaczeniu jedynie sporadycznie, termin k. zyskał pewną popularność w XVIII w., kiedy był odnoszony zwł. do moralnego i umysłowego doskonalenia się człowieka; szeroko zaczął być stosowany w XIX w., oznaczano nim całokształt tak duchowego, jak i materialnego dorobku społeczeństwa; w tym znaczeniu używano go na ogół zamiennie z terminem → cywilizacja, od którego później odróżniano go jako określenie dorobku raczej duchowego niż materialnego. W XX w. upowszechniła się tendencja do ujmowania k. przede wszystkim jako zespołu wzorów rozwiązywania problemów charakterystycznego dla danego społeczeństwa, wzorów postępowania itp. […]

A. KŁOSKOWSKA *Socjologia kultury*, Warszawa 1981; M. CZERWIŃSKI *Kultura i jej badanie*, Wrocław 1985; J. KMITA *Kultura i poznanie*, Warszawa 1985; E. NOWICKA *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 1991; *Wiedza o kulturze*, t. 1–4, Warszawa 1991–93.

*Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3

**kultura 1.** «całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie»: Kultura antyczna, grecka, rzymska. Ognisko kultury. Krzewić, szerzyć, upowszechniać kulturę. △ Kultura duchowa «ogół dzieł naukowych, literackich i dzieł sztuki tworzących dorobek

ludzkości w danym okresie historycznym» △ Kultura materialna «ogół dóbr materialnych oraz środków i umiejętności produkcyjno-technicznych społeczeństwa w danym okresie historycznym» △ Kultura ceramiki sznurowej, wstęgowej itp. «typy kultur różnych epok przedhistorycznych klasyfikowane na podstawie ornamentów na znalezionych naczyniach»
**2.** «stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu jakiejś specjalności, umiejętności itp., wysoki poziom czegoś, zwłaszcza rozwoju intelektualnego, moralnego»: Kultura muzyczna, plastyczna. Kultura umysłowa. Kultura jazdy. △ Kultura fizyczna «część składowa kultury społeczeństwa obejmująca dziedzinę kształtowania fizycznych uzdolnień człowieka, naukę o wychowaniu fizycznym, sportowym społeczeństwa i osobistą higienę oraz racjonalną organizację czynnego wypoczynku»
**3.** «ogłada, obycie, takt»: Kultura osobista. Brak kultury. Mieć dużą kulturę.

*Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, pod red. Mieczysława Szymczaka

**1.** Na podstawie haseł wytłumacz, jak rozumiesz pojęcia:
- kultura materialna,
- kultura duchowa.

**2.** Powiedz, które z przedstawionych przedmiotów zaliczysz do osiągnięć kultury materialnej, a które – do osiągnięć kultury duchowej.



**3.** Porozmawiajcie na temat charakterystycznych cech hasła encyklopedycznego. W tym celu wykonajcie poniższe polecenia.

a) Objaśnijcie skróty użyte w tekście. Powiedzcie, jak zastosowanie skrótów wpływa na rozumienie treści hasła.

b) Ustalcie, jaką funkcję pełnią skróty w haśle encyklopedycznym.

c) Wyjaśnijcie, jakie znaczenie dla treści hasła ma informacja zawarta w nawiasie okrągłym.

d) Powiedzcie, o czym informuje czytelnika odsyłacz w postaci strzałki. W razie trudności skorzystajcie z objaśnień w dowolnej encyklopedii.

e) Ustalcie, jaką funkcję pełni wykaz książek i artykułów zamieszczony pod hasłem encyklopedycznym.

**4.** Porównaj informacje zawarte w haśle słownikowym z informacjami podanymi w haśle encyklopedycznym. W jakich sytuacjach lepiej skorzystać ze słownika, a w jakich – z encyklopedii?

# Kultura wypowiedzi. Etykieta językowa. Szablon językowy

**Kultura języka** to nie tylko wiedza o języku, zasadach jego użycia czy normach poprawnościowych, ale również dbałość o jego estetykę. Należy mówić nie tylko **poprawnie**, ale i **z zachowaniem odpowiednich norm grzecznościowych**, czyli takich, które w danej sytuacji wypada zastosować.

Każdy język zawiera zbiór formuł, którymi zostają wyrażone relacje rozmówców względem siebie. Takie ustalone sposoby językowego zachowania określone w danym środowisku nazywamy **etykietą językową**. Etykietę naruszają zachowania językowe, które nie odpowiadają sytuacji i rzeczywistym relacjom między rozmówcami.

**1.** Wyobraź sobie, że spotykają się wymienione osoby. Wejdź w rolę nadawców i sformułuj słowa powitania.

| nadawca | adresat wypowiedzi |
|---|---|
| uczeń | dyrektor szkoły |
| wnuczek | babcia |
| pacjentka | lekarz |
| koleżanka | kolega |
| sąsiad | sąsiadka |

**2.** a) Przyjrzyj się ilustracjom, a następnie dopasuj do nich wypowiedzi.

Czy zechciałaby pani wyrazić na to zgodę? ■ Zgódź się!
Czybyś się na to zgodziła/zgodził? ■ Zgodzisz się?








b) Zapisz prośbę o wspólne wyjście do kina. Dostosuj formę do sytuacji.








**3.** Zapisz po dwa zwroty grzecznościowe odnoszące się do podanych sytuacji. Zróżnicuj te zwroty w zależności od tego, do kogo mówisz.

pożegnanie — rodzice ?..., fryzjer ?...

podziękowanie — siostra ?..., sąsiadka ?...

Funkcję grzecznościową pełnią najczęściej **utarte, schematyczne sformułowania**. Zazwyczaj stosujemy je mechanicznie. Na przykład, gdy musimy komuś przeszkodzić, przerwać czyjąś wypowiedź lub gdy chcemy stanowczo, ale kulturalnie wyrazić swoją niezgodę, stosujemy formuły o charakterze przeprosin: *Przepraszam, że przeszkadzam*; *Pan wybaczy, ale w tej sytuacji*. Są to **szablony językowe**. Na wybór odpowiednich sformułowań mają wpływ nie tylko relacja między nadawcą a odbiorcą, ale również intencje nadawcy.

**4.** Ułóż wypowiedzi pasujące do podanych sytuacji. Użyj różnych szablonów językowych.

- poinformowanie o czymś ważnym
- stanowcze, ale odpowiednie do danej sytuacji zakończenie dyskusji
- prośba o pożyczenie czegoś





**5.** Wejdź w rolę wybranej osoby: sąsiadka/sąsiad lub koleżanka/kolega. Sformułuj przeprosiny za nieprzemyślaną wypowiedź, na przykład za użycie słów raniących kogoś czy za ujawnienie tajemnicy. Skorzystaj z podanego słownictwa.

nie gniewaj się ■ wybacz mi ■ żałuję, że tak się stało ■ pragnę przeprosić
proszę o wyrozumiałość ■ chciałabym/chciałbym naprawić swój błąd ■ to był mój błąd
to się nie powinno zdarzyć ■ nie powinnam była/nie powinienem był się tak zachować
przykro mi, że tak się stało ■ proszę o wybaczenie

**6.** Złóż koleżance gratulacje na przykład z okazji zdobycia pierwszego miejsca w konkursie informatycznym.

**7.** Przeczytaj wypowiedzi i wyjaśnij, w jakich okolicznościach będą niestosowne.

Czy szanowna pani zechciałaby skasować mi bilet?

Jestem niezmiernie wdzięczny i doprawdy bardzo szanownej pani dziękuję za pomoc w skasowaniu biletu.

# Pomiar czasu

Fryderyk Zawielski

## Czas i kalendarz



Od wczesnej starożytności aż do czasów nam współczesnych walka o opanowanie przyrody zmusza człowieka do rozwiązywania różnego rodzaju problemów. Jednym z nich jest mierzenie czasu, początkowo realizowane za pomocą metod bardzo prymitywnych, potem coraz bardziej precyzyjnych.

Mijają wieki. […] Badając Ziemię, jej ruch i otaczające ją gwiazdy, człowiek wynajduje tak dokładne metody i instrumenty pomiarowe, że potrafi dostrzec ruch kontynentów i zmierzyć nierównomierność obrotu Ziemi, nieprzekraczającą tysięcznych części sekundy na stulecie. […]

Badając ciała niebieskie – Słońce, gwiazdy, gromady gwiazd – człowiek jest świadkiem ich zmienności. Zgłębiając historię ich rozwoju, staje wobec […] milionów i miliardów lat […].

Kalendarzem nazywamy system liczenia długich odstępów czasu z ustaloną kolejnością dni w roku i momentem początkowym, od którego prowadzi się rachubę lat.

Kalendarz używany przez nas obecnie jest tylko jednym z wielu. W różnych krajach istniało około dwustu kalendarzy, w których stosowano odmienną rachubę czasu w ciągu roku i przyjmowano inny moment początkowy.



Kalendarz aztecki zwany Kamieniem Słońca, 1502–1520

Ludy pierwotne nie miały kalendarza. Fakt ten potwierdzają obserwacje pewnych współczesnych plemion, pozostających jeszcze w stanie dzikości. I tak, w buszu środkowej Australii, w tropikalnych lasach Indonezji i Ameryki Południowej po dziś dzień żyją ludzie, którzy nie znają regularnego liczenia czasu.

Dopiero rozwój uprawy roli, hodowli, żeglugi sprzyjał powstawaniu bardziej lub mniej regularnej rachuby czasu. Początkowo wymagania wobec rachuby czasu i metody jego pomiaru były dość prymitywne. Słowianie i inne narody rolnicze określali rok jako okres między kolejnymi żniwami, Indianie amerykańscy liczyli rok od wystąpienia pierwszego śniegu, Australijczycy – od rozpoczęcia pory deszczowej itd.

Powstanie państw, wzrost miast, wzmocnienie się więzi handlowych i rozwój systemów nawadniających wymagały ulepszenia i zwiększenia precyzji metod liczenia czasu. W związku z tym u niektórych narodów powstają kalendarze księżycowe.

W kalendarzu księżycowym występuje już rachuba dni w miesiącu. Miesiąc określa się jako okres między kolejnymi pełniami księżyca. Rok zawiera 12 miesięcy księżycowych.



Najstarszy na świecie kalendarz obejmujący 360 dni, II w. p.n.e., Świątynia Sobka i Horusa Starszego w Kom Ombo, Egipt

Ale ponieważ między kolejnymi pełniami księżyca upływa w przybliżeniu 29,5 dnia, to w kalendarzu księżycowym miesiące zawierają po 29 i 30 dni. [...]

W starożytnym Egipcie już w V tysiącleciu p.n.e. zrezygnowano z kalendarza księżycowego. Dla całego gospodarczego życia Egiptu olbrzymie znaczenie miały wylewy Nilu. Znajomość momentu rozpoczynania się wylewu Nilu jest bardzo ważna, gdyż pozwala na czas przygotować się do robót rolnych. W ciągu dwóch miesięcy gwiazda Syriusz (Sotis), wschodząc jednocześnie ze Słońcem, pozostaje niewidoczna, ponieważ blask Słońca przyćmiewa jej światło. W początku lipca Syriusz wschodzi nieco wcześniej niż Słońce i przez kilka minut można obserwować go na wschodzie, dopóki nie pojawi się Słońce. Okres ten zbiega się z początkiem wylewu Nilu. Kalendarz egipski był zgodny z pozornym ruchem Syriusza-Sotisa.

Fragment książki *Czas i jego pomiary*,
Wydawnictwo Naukowe PWN 1964, s. 7, 9, 10

## ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu powiedz, które zdania są prawdziwe, a które – fałszywe.

- Człowiek za pomocą precyzyjnych urządzeń pomiarowych potrafi zbadać odchylenie czasu rzędu tysięcznych części sekundy na stulecie.
- Już najprymitywniejsze ludy znały kalendarz.
- Rozwój cywilizacji rodzi potrzebę coraz bardziej precyzyjnego mierzenia czasu.
- Indianie amerykańscy określali rok jako okres między żniwami.
- Słowianie za początek roku uznawali wystąpienie pierwszych śniegów.
- Między kolejnymi pełniami księżyca upływa około 29,5 dnia.
- Kalendarz egipski był związany jednocześnie z położeniem Syriusza-Sotisa i wylewami Nilu.

**2.** Porozmawiajcie o tym, jak wyglądają współczesne kalendarze. Zwróćcie uwagę na graficzne sposoby wyróżnienia ważnych dni.

**3.** Przedstawcie swoje przemyślenia związane z rozmową o kalendarzach i powiedzcie, które dni są ważne dla:

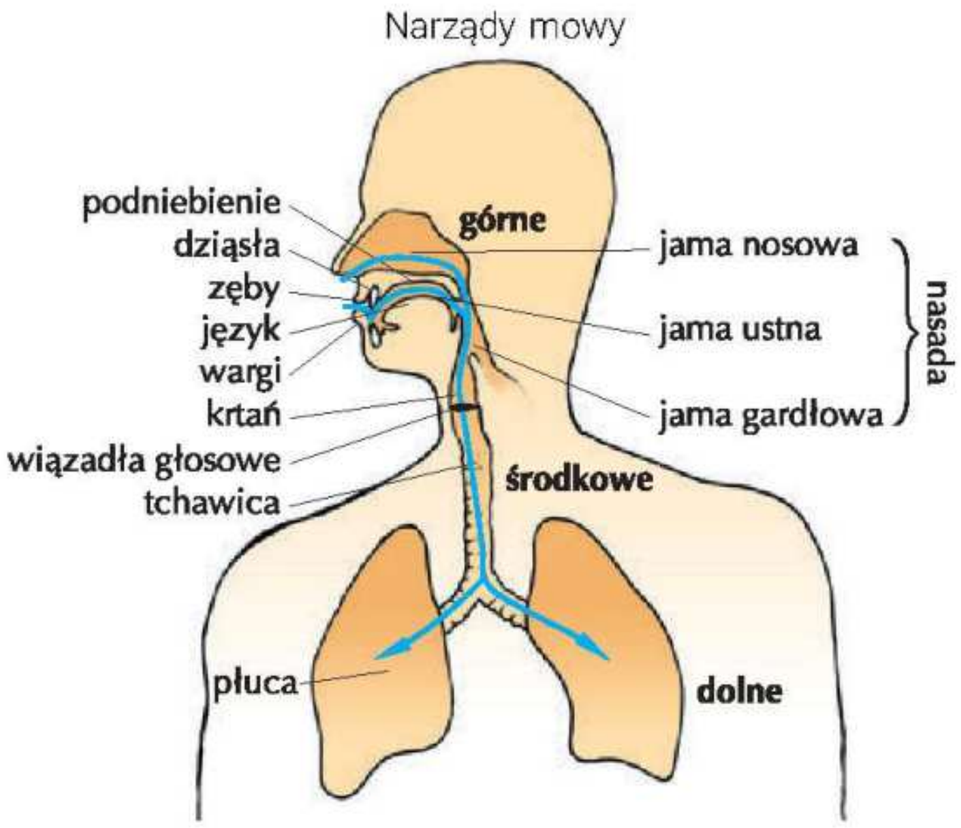
- indywidualnych osób,
- Polek/Polaków,
- ludzi reprezentujących daną tradycję i wyznających określoną wiarę.

# Fonetyka. Podział głosek

Dźwięk powstaje wskutek przekształcania strumienia powietrza wydychanego z płuc i modulowanego w górnych narządach mowy. Poszczególne narządy mowy przez otwieranie i zamykanie się, blokowanie i uwalnianie strumienia powietrza powodują powstawanie różnych głosek.

Podstawowe pojęcia związane z podziałem głosek:

- głoski dźwięczne i bezdźwięczne,
- głoski ustne i nosowe,
- spółgłoski twarde i miękkie.




GŁOSKI DŹWIĘCZNE I BEZDŹWIĘCZNE, USTNE I NOSOWE

| dźwięczne | bezdźwięczne |
|---|---|
| Przy ich wymawianiu wiązadła (więzadła) głosowe są zsunięte, więc powietrze natrafia na opór w krtani.<br>*b, d, g, w, z, ź, ż (rz), dz, dź (dzi), dż, m, n, l, ł, r, j* oraz wszystkie samogłoski | Przy ich wymawianiu wiązadła (więzadła) głosowe są rozsunięte. Dzięki temu powietrze swobodnie przepływa przez krtań.<br>*p, t, k, f, s, ś, sz, c, ć, cz, ch (h)* |

| ustne | nosowe |
|---|---|
| Podczas ich wymawiania powietrze przechodzi tylko przez jamę ustną.<br>samogłoski *a, e, i, o, u, y* oraz wszystkie spółgłoski oprócz *m, n, ń* | Podczas ich wymawiania powietrze przechodzi przez jamy ustną i nosową.<br>samogłoski *ą, ę* oraz spółgłoski *m, n, ń* |

**1.** Zaznaczoną spółgłoskę zamień na jej odpowiednik dźwięczny lub bezdźwięczny. Zapisz powstałe wyrazy.

wia**t**rem ■ ka**sz**ę ■ **b**orem ■ **ż**al ■ **p**arku ■ **w**rak
**b**ąk ■ **b**rawo ■ **p**as ■ **s**erem ■ **b**owiem ■ gra**d**em

**2.** W każdym z podanych wyrazów zmień samogłoskę nosową na ustną. Określ formę gramatyczną obu wyrazów według wzoru: *ziemię – B. lp. r.ż.; ziemie – M., B. lub W. lm. r.ż.*

maską ■ trwogą ■ wypiję ■ drzemię

Jeżeli głoska **ę** znajduje się na końcu wyrazu, to zwykle traci nosowość i jest wymawiana jako *e*, np. *idę* (wym. ***ide***). W bardzo starannej wymowie zaleca się zachowanie nosowości, jeżeli jej brak może spowodować zmianę znaczenia wyrazu, np. *piszę* (*ja piszę – on pisze*). Głoskę **ą** na końcu wyrazu wymawiamy zawsze jako nosową, np. *idą* (wym. ***idą***, nie: *ido, idom*).

**3.** Wskaż te wyrazy, w których na końcu lepiej wymówić samogłoskę nosową.

źrebię ■ masuję ■ naprawdę ■ dziecię ■ skubię ■ ramię ■ siemię ■ śmieję ■ imię ■ zbroję
widzimisię ■ podwoję ■ prosię ■ kopiuję ■ niemowlę ■ weselę ■ piszę ■ pisklę
szyję ■ roztoczę ■ książę ■ dłubię ■ robię ■ smaruję ■ cielę ■ pomyję

**4.** Przeanalizuj związki wyrazowe i objaśnij, jakie mogą być skutki niewyraźnej artykulacji głosek nosowych.

ostrzę narzędzia – ostrze narzędzia
koszę trawy – kosze trawy
złączę urządzenia – złącze urządzenia

**5.** Znajdź na rysunku jak najwięcej wyrazów, w których piszemy *ę* lub *ą*, i wpisz je w odpowiednich miejscach tabeli.



| wyrazy z *ą* | wyrazy z *ę* |
|---|---|
| ... | ... |

**6.** Do podkreślonych wyrazów dobierz takie, które brzmią tak samo, ale mają inny zapis. Ułóż z nimi zdania.

Podaj mi numer swojego konta.
Czy twoje sądy nie są zbyt pochopne?
Pierwszy biegacz narzucił bardzo szybkie tempo.

SPÓŁGŁOSKI TWARDE I SPÓŁGŁOSKI MIĘKKIE

Przy wymawianiu **spółgłosek twardych** środek języka nie jest uniesiony, a przy wymawianiu **miękkich** – lekko się wznosi. Ta niewielka różnica w położeniu języka powoduje ważną różnicę w wymowie spółgłosek: *s – ś*, *n – ń*, *c – ć*, a ponadto może wpływać na zmianę znaczenia wyrazów, w których skład wchodzi taka spółgłoska, np. *nos – noś*, *kona – konia*, *cena – cienia*.

**Uwaga.** Twardość/miękkość dotyczy tylko spółgłosek.

**7.** W każdym z podanych wyrazów zmień jedną głoskę miękką na twardą lub odwrotnie, tak by powstały nowe wyrazy.

stań ■ len ■ cień ■ baza ■ nioska ■ Kasia

**8.** Spośród podanych wyrazów wypisz te, w których *i* jest znakiem głoski *j*. W razie trudności skorzystaj z informacji na s. 29.

piasek ■ pisarz ■ piłka ■ wiara ■ wina ■ miało ■ mit ■ biały
bitwa ■ diament ■ ofiara ■ figura ■ lina ■ miasto

**9.** Popraw błędy we frazeologizmach.

Być na alarm.
Bić w siódmym niebie.
Odbyło się głośnym echem.
Spędzać komuś sień z oczu.
Motać się ze zdenerwowania.
Dążyć z upiorem do celu.
Nie mieć nić do powiedzenia.




**10.** a) Ustal, które z podanych par wyrazów różnią się miękkością głoski.

| | | |
|---|---|---|
| dna – dnia | zęba – zięba | gość – kość |
| brawo – prawo | dostęp – postęp | frak – wrak |
| dług – tłuk | tarki – targi | kuć – kuc |
| koś – kos | siad – sad | badanie – biadanie |

b) Wymyśl krótkie hasła reklamowe, w których zastosujesz zabawę słowną opartą na podobieństwie brzmieniowym wyrazów różniących się jedynie twardością i miękkością głoski.



# Pozór mądrości?

Platon

s. 364–365

## Pismo i pamięć



Słyszałem tedy, że koło Naukratis w Egipcie mieszkał jeden z dawnych bogów tamtejszych, któremu i ptak jest poświęcony, nazywany ibisem. A sam bóg miał się nazywać Teut. On miał pierwszy wynaleźć liczby i rachunki, geometrię i astronomię, dalej warcaby i grę w kostki, a oprócz tego litery. Królem Egiptu był podówczas Tamuz, a panował w owym wielkim mieście w Górnym Egipcie, które Grecy nazywają Tebami Egipskimi [...]. Do niego tedy przyszedł Teut, nauczył go swoich sztuk i kazał mu je rozpowszechniać między innymi Egipcjanami. A ten pytał, jaki by każda z nich przynosiła pożytek, a potem, w miarę jak mu się słowa Teuta wydawały słuszne lub niesłuszne, jedno ganił, a drugie chwalił. O każdej sztuce miał Tamuz Teutowi wiele dobrego i wiele złego do powiedzenia, o czym długo byłoby opowiadać. Otóż, kiedy doszli do liter, powiedział Teut do Tamuza: Królu, ta nauka uczyni Egipcjan mądrzejszymi i sprawniejszymi w pamiętaniu; wynalazek ten jest lekarstwem na pamięć i mądrość. A ten mu na to: Teucie, mistrzu najdoskonalszy; jeden potrafi płodzić to, co do sztuki należy, a drugi potrafi ocenić, na co się to może przydać i w czym zaszkodzić tym, którzy się zechcą daną sztuką posługiwać. Tak też i teraz: ty jesteś ojcem liter; zatem przez dobre serce dla innych przypisałeś im wartość wprost przeciwną tej, którą one posiadają naprawdę. Ten wynalazek niepamięć w duszach ludzkich posieje, bo człowiek, który się tego wyuczy, przestanie ćwiczyć pamięć; zaufa pismu i będzie przypominał wszystko z zewnątrz, ze znaków obcych jego istocie, a nie z własnego wnętrza, z siebie samego. Więc to nie jest lekarstwo na pamięć, tylko środek na przypominanie sobie. Uczniom swoim dasz tylko pozór mądrości, a nie mądrość prawdziwą. Posiądą bowiem wielkie oczytanie bez nauki i będzie się im zdawało, że wiele umieją, a po większej części nie będą umieli nic i tylko obcować z nimi będzie trudno; to będą mędrcy z pozoru, a nie ludzie mądrzy naprawdę.

Fragment dialogu *Fajdros*, tłum. Władysław Witwicki, Wydawnictwo Antyk 2002

**Platon** (427–347 p.n.e.), grecki filozof, uczeń Sokratesa, uczony i nauczyciel. Założył szkołę filozoficzną zwaną Akademią Platońską. Był twórcą idealizmu i głosił tezę o nieśmiertelności duszy.



Płyta przedstawiająca Nestarout prowadzoną przez Teuta przed oblicze boga Atuma, prawdopodobnie VIII w. p.n.e.

## ZADANIA

**1.** Narysuj podobny schemat w zeszycie i uzupełnij go na podstawie tekstu. W zielonych polach wpisz podane niżej wyrazy, a w żółtych – informacje z tekstu.

bóg ■ król ■ wynalazca ■ nauczyciel ■ uczeń




**2.** Uporządkuj plan wypowiedzi Tamuza.

- Pismo sprawi, że ludzie przestaną ćwiczyć pamięć.
- Twórca często nie jest obiektywny wobec swojego dzieła.
- Bezstronny mądry obserwator potrafi trafnie ocenić wartość wynalazku.
- Trudno jest obcować z pozornymi mędrcami.
- Zwrócenie się do nauczyciela słowami pełnymi szacunku.
- Nie każdy, kto potrafi czytać, jest naprawdę mądry.

**3.** Wypisz z tekstu sformułowania świadczące o prawdziwości podanych twierdzeń.

Tamuz był uczniem krytycznym.
Twórca bywa nieobiektywny wobec dzieła, które stworzył.

**4.** Napisz, co o piśmie sądzi Teut, a co – Tamuz, a następnie wyraź swoją opinię na ten temat.

**Teza** – twierdzenie wymagające dowodu, główna myśl, której należy dowieść na podstawie przyjętych argumentów.

**Argument** – wypowiedź potwierdzająca lub obalająca sąd o czymś, zdanie uzasadniające tezę; dowód, motywacja, racja.
Zarówno teza, jak i argumenty są elementami wypowiedzi naukowej, rozprawy.

**Kontrargument** – argument skierowany przeciwko argumentom strony przeciwnej, obalający inny argument.

**5.** Wybierz jedną z poniższych sentencji i podaj własny argument dowodzący jej słuszności lub podważający ją kontrargument.

*Kto czyta, żyje wielokrotnie. Kto zaś z książkami obcować nie chce, na jeden żywot jest skazany.*

Józef Czechowicz

*Ludzie przestają myśleć, gdy przestają czytać.*

Denis Diderot (czyt. Deni Didero)

*Mieszkanie bez książki ciemniejsze jest niż bez lampy.*

Henryk Sienkiewicz

# Powstanie miasta

ZADANIE WSTĘPNE

Przygotuj krótką prezentację dotyczącą legendy (mitu) o powstaniu wybranego miasta lub miejscowości, np. Aten, Rzymu, Petersburga, Warszawy, Gniezna. Zaprezentuj ją w klasie.

Agnieszka Suchowierska

## Na wycieczce w dawnych Tebach



Żar lał się z nieba. Dosłownie. Powietrze wręcz falowało od gorąca.

– Jest chyba czterdzieści stopni – jęknął Dynek i wytarł chusteczką czoło.

– Jak to latem w Grecji – filozoficznie zauważył tato.

Stali przed jakimiś ruinami.

– Znajdujemy się w ważnym miejscu, choć wygląda ono dosyć niepozornie – zaczęła przewodniczka i po raz któryś spróbowała zasłonić się od słońca parasolem. – W starożytności Teby były głównym miastem Beocji. Mit mówi, że założył je Kadmos, więc na jego cześć początkowo nosiło ono nazwę Kadmea. Podobno urodzili się tu Dionizos i Herakles – dodała i popiła trochę wody z plastikowej butelki.

– Nie mogę się skupić. Dłużej nie wytrzymam, zaraz się ugotuję – sapnął Dynek.

Przewodniczka wzięła kilka wdechów i z trudem kontynuowała swoją opowieść.

– Po upadku w XIII w. p.n.e. miastu udało się ponownie odrodzić dopiero w VI w. p.n.e. Wtedy to zaczęło rywalizować z Atenami…

Dynkowi zrobiło się słabo. Żeby chociaż łyk wody! Albo elektryczny miniwiatraczek.

– Muszę wrócić do autokaru – szepnął do mamy.

– Obecnie greckie Teby są dwudziestokilkutysięcznym, trochę zapomnianym miasteczkiem. Z ich starożytnej świetności pozostały wykopaliska, jak choćby te właśnie ruiny pałacu Kadmosa, rozproszone pozostałości kamiennych budowli oraz cenne eksponaty, które można obejrzeć w tutejszym muzeum archeologicznym… – kontynuowała przewodniczka.

– No, jeśli naprawdę musisz…

Dynek powlókł się do autobusu. Tu siedział już starszy pan z dwulitrową butelką zimnej wody mineralnej przyciśniętą do czoła. Z błogą miną nadstawiał twarz do klimatyzatora.

– Co za ulga! Jaki miły wiaterek! – cieszył się.

Dynek usiadł na swoim miejscu, poczuł rześki powiew klimatyzacji i już chciał wziąć komórkę, gdy nagle kierowca powiedział:

– Szkoda, żebyś wrócił do Polski, niczego się nie dowiedziawszy. Masz i wręczył mu cieniutką, kolorową broszurkę.

– Nie mam siły tego czy… – zaczął Dynek, ale już nie skończył, bo na okładce broszurki zobaczył postać jakiegoś herosa czy innego bohatera.

Otworzył broszurkę.

- **Beocja** – historyczna kraina Grecji
- **Kadmos** – bohater grecki, mityczny założyciel Teb, uznawany przez starożytnych Greków także za tego, który sprowadził do Grecji alfabet fenicki – najstarszy zachowany alfabet świata
- **Dionizos** – bóg dzikiej natury, winorośli i wina
- **Herakles** – jeden z herosów, syn Zeusa i Alkmeny, słynny z dwunastu prac, które wykonał
- **Ateny** – ważne miasto starożytnej Grecji, obecnie stolica i największe miasto Grecji

# JAK POWSTAŁY TEBY

EUROPA – NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA NA ZIEMI – ZOSTAŁA PORWANA PRZEZ ZAKOCHANEGO W NIEJ ZEUSA PRZEMIENIONEGO W BYKA. OJCIEC DZIEWCZYNY, AGENOR, ROZPACZAŁ PO JEJ STRACIE. W KOŃCU WEZWAŁ SWOJEGO SYNA KADMOSA.

MUSISZ ODNALEŹĆ I URATOWAĆ EUROPĘ! BEZ NIEJ NIE MASZ CZEGO SZUKAĆ W MOIM KRÓLESTWIE! IDŹ!

WSZĘDZIE SZUKAŁEM SIOSTRY, ALE JEJ NIE ZNALAZŁEM! NIE MOGĘ WRÓCIĆ DO DOMU! GDZIE MAM SIĘ PODZIAĆ? WYROCZNIO APOLLINA, BŁAGAM, PORADŹ, CO MAM ROBIĆ.

GDY DROGĘ PRZEBIEGNIE CI JAŁÓWKA, WRAZ Z WOJOWNIKAMI RUSZ ZA NIĄ. ZAPROWADZI CIĘ DO MIEJSCA, GDZIE ZAŁOŻYSZ MIASTO.

TO CHYBA TA.

MINĘLI MIASTO PANOPEUS I RZEKĘ KEFIS.

WITAJ, NOWA ZIEMIO! O DZIĘKI CI, JOWISZU, ŻE POZWOLIŁEŚ MI TU DOTRZEĆ!

PRZYNIEŚCIE WODĘ ŹRÓDLANĄ, BYŚMY MOGLI ZŁOŻYĆ OFIARĘ JOWISZOWI.

UCIEKAJMY!

SMOK!!!

CO ROBIĆ?

WALCZMY!

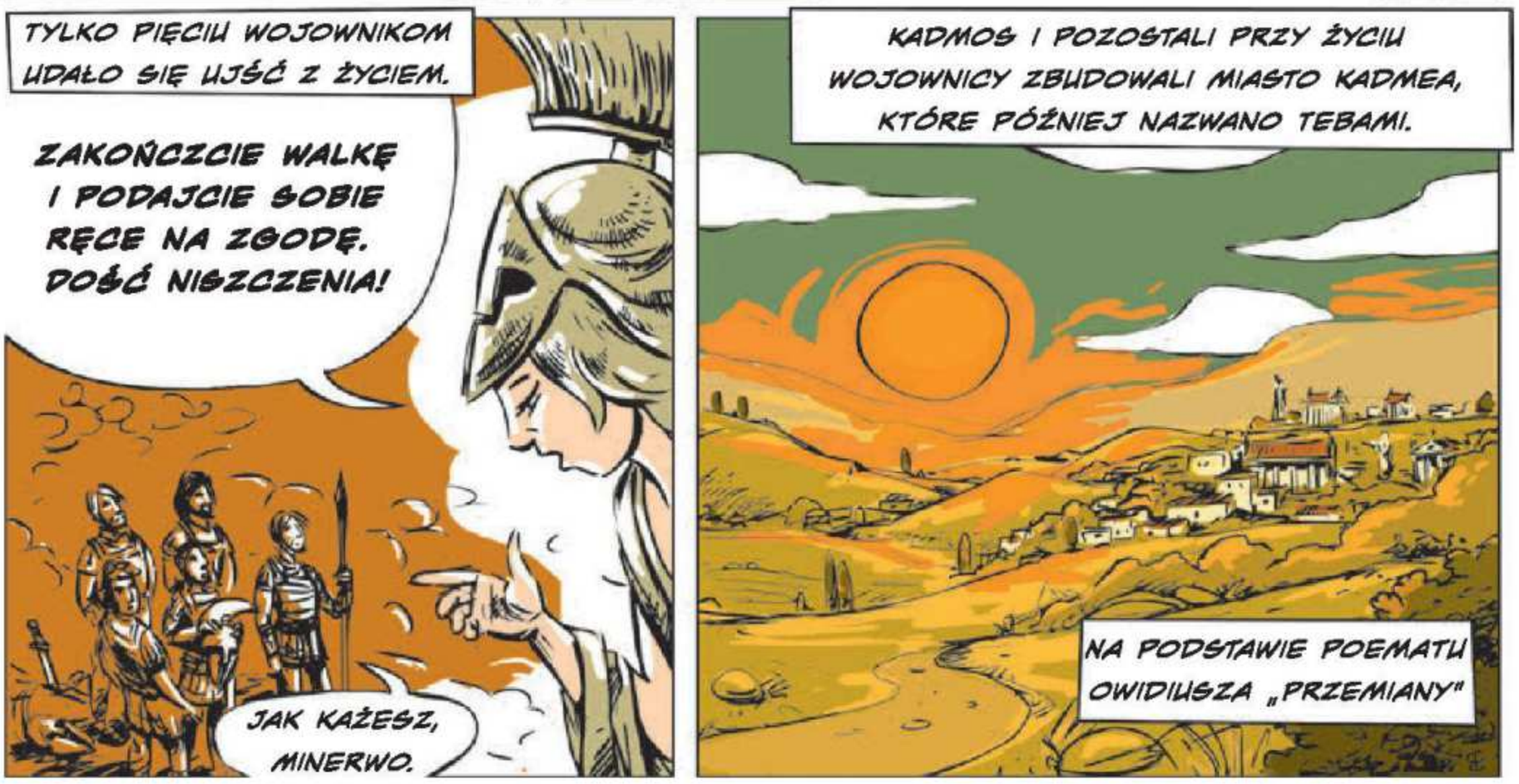
CZEKA WAS ŚMIERĆ! CIEBIE ZMIAŻDŻĘ JEDNYM ZĘBEM, CIEBIE POWALĘ ODDECHEM. RESZTĘ ZDUSZĘ W ŁAPACH!

KADMOS, WIDZĄC CIAŁA TOWARZYSZY, PRZYSIĘGA...

ALBO ICH POMSZCZĘ, ALBO ZGINĘ!


TRACH
FECH!!
ARRRR
TRACH
TOK
DRUGI CIOS NA PEWNO CIĘ ZABIJE!


WIELKI WOJOWNIKU KADMOSIE! ZASIEJ ZĘBY SMOKA W ZIEMI!
DOBRZE, MINERWO, ZROBIĘ, JAK KAŻESZ.
Z ZĘBÓW WYROŚLI WOJOWNICY I ZACZĘLI ZE SOBĄ WALCZYĆ.
ZABIJĘ CIĘ!
TO JA CIĘ ZABIJĘ!
PRZESTAŃCIE!
NIE MIESZAJ SIĘ DO NASZEJ WALKI, KADMOSIE! TO NIE TWOJA SPRAWA.


TYLKO PIĘCIU WOJOWNIKOM UDAŁO SIĘ UJŚĆ Z ŻYCIEM.
ZAKOŃCZCIE WALKĘ I PODAJCIE SOBIE RĘCE NA ZGODĘ. DOŚĆ NISZCZENIA!
JAK KAŻESZ, MINERWO.
KADMOS I POZOSTALI PRZY ŻYCIU WOJOWNICY ZBUDOWALI MIASTO KADMEA, KTÓRE PÓŹNIEJ NAZWANO TEBAMI.
NA PODSTAWIE POEMATU OWIDIUSZA „PRZEMIANY"

ZADANIA

**1.** a) Na podstawie komiksu zapisz w punktach działania bohatera prowadzące do założenia miasta.

b) Odpowiedz na pytania.
- Jak doszło do wyboru miejsca założenia miasta?
- Jakie rytuały temu towarzyszyły?
- Jakie przeszkody pokonał bohater?
- Jakie znaczenie miało zwycięstwo nad potworem?

**2.** Jak sądzisz, co objaśnia mit o Kadmosie? Wybierz i uzasadnij jedno z twierdzeń.
- Mit objaśnia istnienie nieustannych wojen domowych między plemionami starożytnej Grecji.
- Opowieść tłumaczy ducha bojowego starożytnych Greków.
- Mit o Kadmosie przedstawia historię założenia miasta.

**3.** Wypisz z obu tekstów (opowiadania i komiksu) elementy prawdziwe, prawdopodobne i fantastyczne dotyczące Teb.

| prawdziwe | prawdopodobne | fantastyczne |
|---|---|---|
| ?... | ?... | ?... |

**4.** Na podstawie opowiadania, które znajduje się przed komiksem, powiedz, jakie były dalsze losy miasta założonego przez Kadmosa.

**5.** Porozmawiajcie o motywach pojawiających się w różnych legendach o powstaniu miast.

# Szkoła pisania. Jak edytować tekst

Obecnie coraz więcej osób nie pisze tekstów ręcznie, ale używa do tego komputera. Do tworzenia tekstów w postaci elektronicznej służą specjalne programy zwane edytorami. Umożliwiają zapisanie tekstu, jego sformatowanie, czyli ułożenie na stronie, wyróżnienie niektórych fragmentów, ustawienie marginesów itp.

**Pismo tekstowe** to takie, którego znaki mają kształt małych liter alfabetu.
**Pismo wersalikowe** – znaki mają kształt wielkich liter alfabetu.
**Czcionka** to kształt i wielkość litery, a **font** to czcionka zapisana w postaci elektronicznej.
**Interlinia** – odstęp między poszczególnymi wierszami tekstu.

tytuły można składać pismem wersalikowym lub innym fontem niż tekst główny, wielkość czcionki powinna być większa niż tekstu głównego; tytuł może być też wyśrodkowany i wyróżniony pismem pogrubionym

pismo pochylone, czyli kursywę, stosuje się do wyróżnienia tytułów lub cytatów

interlinia w poszczególnych akapitach powinna być stała, najlepiej 1–1,5

w tekście głównym używa się jednego rodzaju czcionki, najlepiej Times New Roman lub Arial; wielkość czcionki 11–12 punktów

spację stawia się po znaku interpunkcyjnym, a nie przed nim

wcięcie akapitowe powinno mieć tę samą wielkość w każdym akapicie; akapity robi się klawiszem tabulatora, a nie spacji

tekst powinien być wyjustowany, czyli wyrównany po obu stronach

**HISTORIA PISMA**

*Słowa ulatują, pismo pozostaje*
Autor nieznany

Historia pisma jest skomplikowana i nie do końca poznana. Wiemy, że ma znacznie krótszą historię niż mowa i powstało 5–6 tys. lat temu.

Pismo od momentu powstania do formy, którą posługujemy się dzisiaj, przebyło bardzo długą drogę. Rozwinęło się z przedstawień obrazkowych, czyli piktogramów. Piktogramami są egipskie hieroglify – znaki-słowa oznaczały określone pojęcia. Przełomem było połączenie piktografii z dźwiękiem, a więc powstanie pisma ideograficzno-fonetycznego, którego przykładem są pisma klinowe z Mezopotamii oraz pisma Majów i Azteków.

Etapem pośrednim między pismem piktograficznym i ideograficznym a pismem alfabetycznym było pismo sylabiczne, w którym znaki graficzne oznaczają całe sylaby. Przykładem tego typu pisma jest pismo staroperskie.

W piśmie alfabetycznym, ukształtowanym w drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e. na terytorium Syrii i Palestyny, poszczególnym znakom – literom i ich kombinacjom – odpowiadają określone dźwięki mowy. Takim typem pisma są między innymi pismo greckie i łacińskie.

**1.** Przepisz poniższy tekst na komputerze i go sformatuj. W tym celu:

- wybierz rodzaj i wielkość czcionki,
- wyznacz akapity i zrób wcięcia akapitowe,
- ustal interlinię,
- wyrównaj tekst po obu stronach.

Z historii książki

Pierwsza książka, o której wiemy, pochodzi z 2620 r. p.n.e. Napisał ją Imhotep, architekt i uczony egipski, czczony później jako bóg – opiekun pisarzy i lekarzy. Nieco późniejszy papirus „Prisse" można zobaczyć w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Jak czytamy w książce Władysława Kopalińskiego „Opowieści o rzeczach powszednich": „Egipskie zwoje papirusowe zawierały rady moralne, reguły postępowania, poezję, pieśni miłosne, traktaty naukowe z zakresu medycyny, matematyki, zbiory tekstów magicznych [...], a także niezliczone teksty religijne". Książka bardzo długo miała kształt papirusu. Mniej więcej w I w. n.e. papirus zaczął być powoli wypierany przez pergamin, wygodniejszy w użyciu, ponieważ jego arkusze dało się ciąć w kwadraty. Jednak książki były bardzo kosztowne i dostępne tylko dla najbogatszych, przecież przepisywano je ręcznie. Sytuację tę zmieniło wynalezienie druku przez Johannesa Guttenberga w XV w.

**2.** Napisz na komputerze notatkę na temat: *Najważniejszy wynalazek ludzkości*.

# „Każdy naród buduje inne gmachy"

Bolesław Prus

## Faraon (fragment)

W XI wieku przed naszą erą w potężnym państwie egipskim dochodzi do kryzysu. Młody ambitny faraon Ramzes XIII po śmierci ojca obejmuje władzę. Postanawia wydźwignąć chylące się ku upadkowi państwo i pragnie przywrócić mu dawną świetność. Nie jest to łatwe, gdyż skarb państwa jest pusty, ogromne bogactwa są ukrywane w labiryncie i strzegą ich kapłani, którzy sprawują rzeczywistą władzę w Egipcie. Lud jest uciskany, armia słaba, państwu grozi wojna. Ramzes pragnie zmian, często rozmawia z doradcami, ale nie wszyscy są mu życzliwi.



– Ty jeszcze chcesz mi coś powiedzieć – rzekł Ramzes, widząc, że jego religijny zastępca ociąga się z pożegnaniem.

– Tak jest, panie. Mam obowiązek przypomnieć ci, że każdy faraon, zaraz po objęciu władzy i pogrzebaniu swego poprzednika, musi pomyśleć o wzniesieniu dwu budowli: grobu dla siebie i świątyni dla bogów.

– Otóż właśnie! – zawołał pan. – Nieraz już myślałem o tym, ale nie mając pieniędzy, nie śpieszę się z wydawaniem rozkazów. Bo rozumiesz – dodał z ożywieniem – że jeżeli zbuduję coś, to coś wielkiego, coś, co by kazało Egiptowi nieprędko zapomnieć o mnie…

– Chcesz mieć wasza świątobliwość piramidę?…

– Nie. Nie zbuduję przecie większej piramidy niż Cheopsa ani większej świątyni aniżeli Amona w Tebach. Moje państwo jest za słabe do wykonywania dzieł ogromnych… Muszę więc zrobić coś zupełnie nowego, gdyż powiem ci, że nasze budowle już mnie nudzą. Wszystkie są podobne jak ludzie między sobą, a różnią się jedna od drugiej chyba tylko wymiarami, jak człowiek dorosły i dziecko.

– Więc?… – zapytał zdziwiony arcykapłan.

– Mówiłem z Grekiem Dionem, który jest u nas najznakomitszym architektem, i on pochwalił mój plan – ciągnął faraon. – Otóż na grób dla siebie chcę zbudować wieżę okrągłą, ze schodami zewnętrznymi, taką, jak była w Babelu… Wzniosę też świątynię nie dla Ozirisa lub Izydy, ale dla Jedynego Boga, w którego wierzą wszyscy: Egipcjanie, Chaldejczycy, Fenicjanie i Żydzi… Chcę zaś, aby świątynia ta była podobną do pałacu króla Assara, którego model Sargon przywiózł mojemu ojcu…

Arcykapłan potrząsnął głową.

– Wielkie to są zamiary, panie mój – odparł – ale wykonać ich nie można… Wieże babilońskie, z powodu swojej formy, są nietrwałe i łatwo przewracają się; tymczasem nasze

**Amon-Ra** – główne bóstwo w mitologii starożytnego Egiptu, król bogów, władca wszechświata, przedstawiany jako baran albo człowiek z głową barana

**Oziris** (Ozyrys) – w mitologii starożytnego Egiptu jeden z najważniejszych bogów, władca świata zmarłych i sędzia ich dusz

**Izyda** – w mitologii starożytnego Egiptu bogini czczona jako wzorowa matka i żona



Statuetka z brązu przedstawiająca Izydę z synem Horusem na kolanach

gmachy muszą przetrwać wieki… Świątyni Jedynemu Bogu stawiać nie można, gdyż On nie potrzebuje ani odzieży, ani jadła, ani napoju, a cały świat jest Jego mieszkaniem. Gdzież więc świątynia, która by Go pomieściła, gdzie kapłan, który ośmieliłby się składać Mu ofiary?…

– Ha, więc zbudujemy przybytek dla Amona-Ra – wtrącił faraon.

– Owszem, byle nie taki jak pałac króla Assara. Gdyż jest to gmach asyryjski, a nam, Egipcjanom, nie przystoi naśladować barbarzyńców…

– Nie rozumiem cię… – przerwał nieco rozdrażniony władca.

– Wysłuchaj mnie, panie nasz – mówił Sem. – Przypatrz się ślimakom, z których każdy ma inną skorupę: jeden zwiniętą, ale płaską, drugi zwiniętą, a podłużną, jeszcze inny – podobną do pudełka… Tak samo każdy naród buduje inne gmachy, zgodne z jego krwią i usposobieniem.

Racz także pamiętać, że gmachy egipskie są tak różne od asyryjskich jak Egipcjanie od Asyryjczyków.

U nas zasadniczym kształtem każdego gmachu jest piramida ścięta, najtrwalsza ze wszystkich form, jak Egipt jest najtrwalszym ze wszystkich państw. Zaś u Asyryjczyków zasadniczą formą jest sześcian, który łatwo psuje się i ulega zniszczeniu.

Pyszny i lekkomyślny Asyryjczyk stawia swoje sześciany jeden na drugim i buduje gmach wielopiętrowy, pod którego ciężarem usuwa się ziemia. Pokorny zaś i roztropny Egipcjanin ustawia swoje ścięte piramidy jedna za drugą. Tym sposobem u nas nic nie wisi w powietrzu, ale każda część gmachu opiera się na ziemi.

Stąd wynika, że nasze budowle są długie i wiecznotrwałe, a asyryjskie – wysokie i kruche jak ich państwo, które dziś szybko wznosi się, a za parę wieków zostaną po nim tylko gruzy.



Piramidy w Gizie, Egipt



Pylony przy wejściu do świątyni Izydy na egipskiej wyspie File

Asyryjczyk jest wrzaskliwym samochwalcą, więc w swoich budowlach wszystko wystawia na zewnątrz: kolumny, obrazy i rzeźby. Skromny zaś Egipcjanin najpiękniejsze rzeźby i kolumny kryje wewnątrz świątyń, jak mędrzec, który wzniosłe myśli, uczucia i pragnienia chowa w głębi serca, lecz nie ozdabia nimi swoich piersi i pleców. U nas wszystko, co piękne, jest ukryte, u nich wszystko robi się na pokaz. Asyryjczyk, gdyby mógł, rozciąłby sobie żołądek, ażeby pokazać światu, jakie osobliwe jada potrawy…

– Mów… mów dalej!… – wtrącił Ramzes.

– Niewiele zostaje mi do powiedzenia – ciągnął Sem. – Chcę tylko jeszcze zwrócić, panie, twoją uwagę na ogólną formę naszych i asyryjskich gmachów.

Kiedy, będąc przed laty w Niniwie, przyglądałem się hardo wyskakującym nad ziemię asyryjskim wieżom, zdawało mi się, że to rozhukane konie, które zerwawszy wędzidła, stają dęba, ale – wnet upadną, jeżeli jeszcze nóg sobie nie połamią.

Tymczasem spróbuj, wasza świątobliwość, spojrzeć z jakiego wzniesionego punktu na egipską świątynię. Co ona przypomina?… Oto człowieka, który modli się, leżąc na ziemi.

Dwa pylony to dwie dłonie wzniesione ku niebu. Dwa mury opasujące dziedziniec – to ramiona. Sala „kolumn, czyli niebiańska" – to głowa; komnaty: „boskiego objawienia" i „stołów ofiarnych" – to piersi, a tajemny przybytek boga – to serce pobożnego Egipcjanina.

Nasza świątynia uczy nas, jakimi być powinniśmy.

„Miej dłonie potężne jak pylony – mówi do nas – a ramiona silne jak mury. Miej w głowie rozum tak obszerny i bogaty jak przysionek świątyni, duszę czystą jak komnaty «objawienia» i «ofiar», a w sercu miej boga – o Egipcjaninie!…"

Zaś asyryjskie gmachy przemawiają do swego ludu:

„Wspinaj się nad ludzi, Asyryjczyku, zadzieraj głowę wyżej niż inni!… Nie zdziałasz nic wielkiego na świecie, ale przynajmniej zostawisz wiele gruzów…"

Miałżebyś, panie, odwagę – zakończył arcykapłan – wznosić u nas budowle asyryjskie, naśladować naród, którym Egipt brzydzi się i pogardza?…

Ramzes zamyślił się. Pomimo wykładu Sema i teraz sądził, że jednak pałace asyryjskie są piękniejsze od egipskich. Ale tak nienawidził Asyryjczyków, że jego serce poczęło się chwiać.

– W takim razie – odparł – zaczekam z budową świątyni i mego grobu. Wy zaś, mędrcy, którzy jesteście mi życzliwi, obmyślcie plany takich gmachów, które by imię moje przekazały najdalszym pokoleniom.

„Nieludzka duma wypełnia duszę tego młodzieńca!…" – rzekł do siebie arcykapłan i smutny pożegnał faraona.

**pylony** – w architekturze starożytnego Egiptu dwie wieże przypominające kształtem wysmukłe piramidy o ściętym wierzchołku i prostokątnych wydłużonych podstawach, umieszczone po obu stronach głównej bramy do świątyń lub pałaców

**przysionek** – część budowli z rzędem kolumn przed wejściem głównym

**Bolesław Prus**, właściwie Aleksander Głowacki (1847–1912), pisarz i publicysta okresu pozytywizmu. Współpracował z „Kurierem Warszawskim" i „Kurierem Codziennym", w których publikował swoje felietony. Tworzył także liczne nowele, opowiadania i powieści. Do najbardziej znanych utworów należą: *Anielka*, *Powracająca fala*, *Lalka*, *Emancypantki*, *Faraon*.

## ZADANIA

**1.** Powiedz, kim są bohaterowie tekstu Bolesława Prusa i czego dotyczy prowadzona przez nich rozmowa.

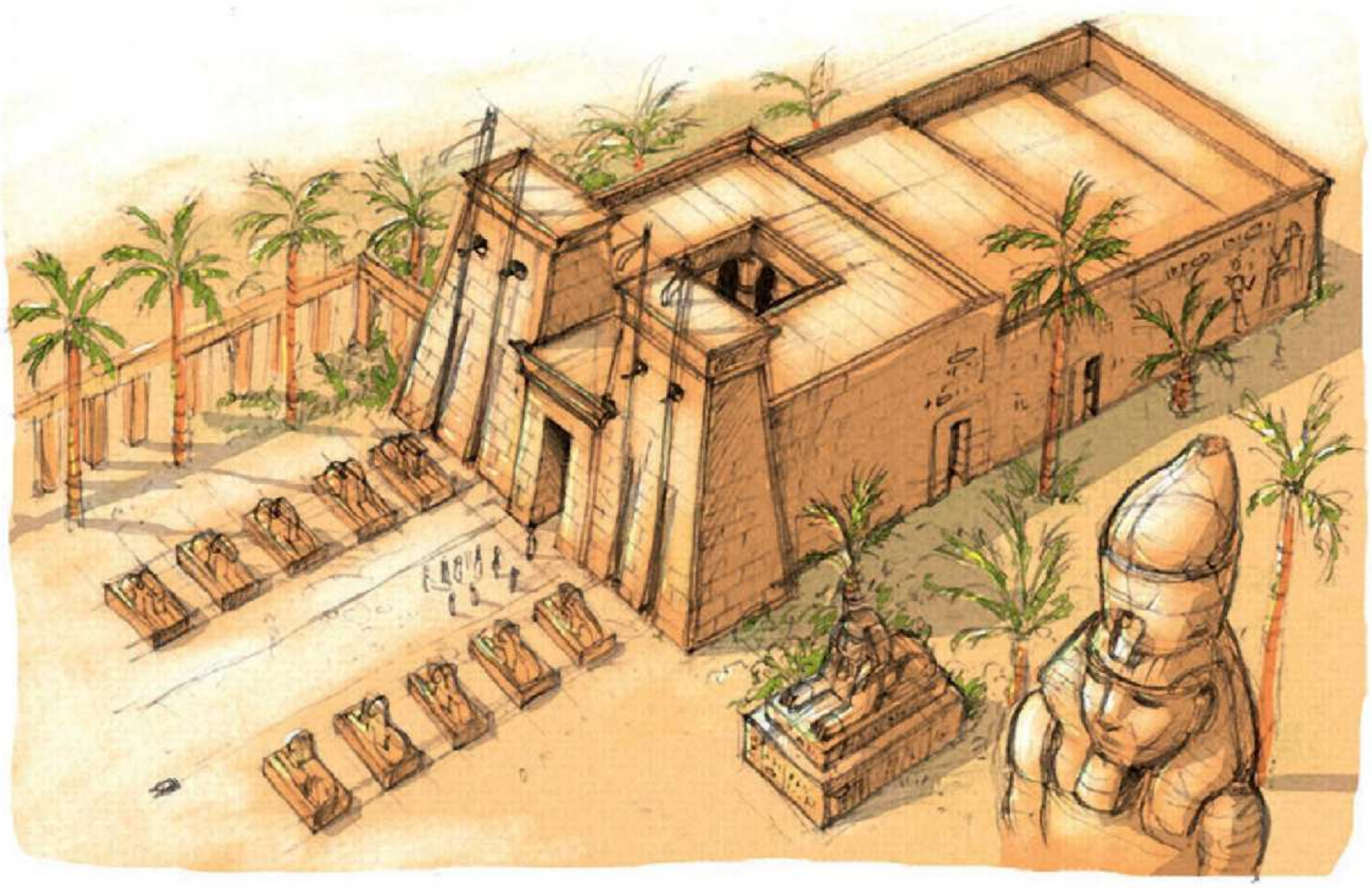
**2.** a) Wyjaśnij, jaki związek zauważa Sem między narodami a wznoszonymi przez nie budowlami. Znajdź odpowiednie fragmenty i uzupełnij w zeszycie tabelę własnymi słowami, a następnie zapisz wnioski.

| | Asyria | Egipt |
|---|---|---|
| człowiek | ?... | ?... |
| budowle i ich cechy | ?... | ?... |
| symbolika budowli | ?... | ?... |

b) Ustal, dlaczego egipski kapłan tak ocenia Asyryjczyków. Weź pod uwagę:

- jaki cel chce osiągnąć,
- do jakich przemyśleń i decyzji pragnie skłonić młodego faraona.

**3.** Powiedz, czy – według ciebie – kapłan Sem miał rację, mówiąc, że egipska świątynia przypomina leżącego i modlącego się człowieka. Przyjrzyj się rysunkowi i uzasadnij swoją odpowiedź.



**4.** Odszukaj materiały ukazujące zabytki Egiptu i Asyrii, a następnie wyraź o nich swoją opinię i porównaj ją z poglądem kapłana Sema.

# Skarbiec języka. Przysłowia. Rodzaje błędów frazeologicznych

Przysłowia to lapidarne, treściwe sformułowania (bezpośrednie lub przenośne) jakichś prawd ogólnych, wspólnych dla tych grup społecznych, z których doświadczeń się wywodzą. Ludowe i anonimowe na ogół pochodzenie sprawia, że zachowując określony, jednorodny sens, przekazywane są z pokolenia na pokolenie w niejednakowym częstokroć brzmieniu, czym różnią się od cytatów i utartych reguł. Swoboda doboru słów zależnie od realiów danej sytuacji jest dla każdego, kto pragnie się odwołać do tej czy innej praktycznej mądrości, bardzo poręczna. Czyni to przysłowia niezmiernie żywymi składnikami kulturowej świadomości. [...]

Przysłowia „definiują", nauczają, przestrzegają, zakazują lub nakazują, ale też wykraczają poza tonację serio w rubaszną dosadność, paradoks, humor. Czasami [...] dzięki metaforyce i kunsztownym rymom stawały się one prawdziwymi arcydziełami.

Fragment wstępu do *Małej księgi przysłów polskich* pod red. Stanisława Nyczaja, Oficyna Wydawnicza STON I 1994, s. 5

**1.** Wskaż odpowiedzi zgodne z przeczytanym tekstem.

1. Źródło przysłów to przede wszystkim
   A. cytaty ze znanych utworów literackich.
   B. wiedza wynikająca z doświadczeń określonej grupy społecznej.
   C. utarte reguły i przykazania.
2. Charakterystyczną cechą przysłów jest
   A. zmienność sensu przy niezmienności brzmienia.
   B. niezmienność kształtu językowego.
   C. niezmienność sensu przy zmienności brzmienia.
3. Przysłowia są żywymi składnikami kulturowej świadomości dzięki
   A. ludowemu pochodzeniu.
   B. możliwości zastosowania ich w wielu różnych sytuacjach.
   C. obecności metafor i rymów.
4. Przysłowia są arcydziełami, gdy
   A. tworzą je pisarze.
   B. zawierają kunsztowne środki poetyckie.
   C. śmieszą i pouczają.

**2.** Znajdź w tekście o przysłowiach podane wyrazy, a następnie wskaż właściwe objaśnienie każdego z nich. W razie wątpliwości skorzystaj ze słownika wyrazów obcych.

- **lapidarny** → powierzchowny → zwięzły
- **paradoks** → coś niespotykanego → coś sprzecznego z tym, co wydaje się oczywiste
- **rubaszny** → bezceremonialny → niekulturalny
- **kunsztowny** → mistrzowski → gustowny

**3.** Na podstawie drugiego akapitu tekstu napisz w 2–3 zdaniach, jaką funkcję mogą w języku pełnić przysłowia. Nie cytuj.

> **Przysłowie** – krótkie zdanie, niekiedy wierszowane, tradycyjnie powtarzane. Przysłowie **wyraża jakąś myśl ogólną, pochodzącą ze źródeł ludowych lub literackich**, ujętą najczęściej w formę rozbudowanego obrazu o znaczeniu przenośnym, np. *Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada*.

**4.** Dopasuj przysłowia do objaśnień tłumaczących ich sens metaforyczny.

A. Jedna jaskółka wiosny nie czyni.
B. Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.
C. Trudno jednemu na wszystkich kiermaszach być.
D. Jednym krokiem mili nie ujdziesz.

1. Nie wszystko można zrobić szybko. Są rzeczy, którym trzeba poświęcić sporo czasu, by uzyskać oczekiwany efekt.
2. Nie można wyrażać ogólnych sądów o kimś lub wnioskować o czymś na podstawie jednej sytuacji, jednego zdarzenia, może się to bowiem okazać złudne i nieprawdziwe.
3. Nie zawsze praca wielu wykonawców jakiegoś zadania oznacza osiągnięcie zamierzonego celu. Czasami im mniej osób jest odpowiedzialnych za coś, tym lepiej.
4. Nie można oczekiwać, by jedna osoba wiedziała wszystko na jakiś temat.

**5.** Ustal, które powiedzenia nie pasują do rysunków.



Z niejednego pieca chleb jadł.
Jak u Pana Boga za piecem.



Dwóm bogom służyć nie można.
Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek.




Jedną ręką daje, a drugą zabiera.
Ręka rękę myje.

**6.** Powiedz, które pary przysłów wyrażają podobną treść.

Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.
Dać palec, to chce całą rękę.
Jeden o niebie, drugi o chlebie.

Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą.
Baba o szydle, a dziad o mydle.
Daj kurze grzędę, ona: wyżej siędę!

**7.** Do podanych wypowiedzi dopisz pasującą do kontekstu odpowiedź w formie znanego ci przysłowia.




**8.** Napisz, jaki jest przenośny sens podanych przysłów. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego słownika.

- Chciwy dwa razy traci.
- Dziesięć razy mierz, a raz utnij.
- Nie pisz na arkuszu, co się zmieści na ćwiartce.
- Do trzech razy sztuka.

Zwróć uwagę na to, jakie są **najczęściej popełniane błędy podczas używania przysłów i związków frazeologicznych**.

- Łączenie ze sobą fragmentów dwóch różnych przysłów lub związków, np.

*Pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki.*

*Nic samo z nieba nie spada.* Błędne użycie: *Pieczone gołąbki nie spadają z nieba.*

- Zmiana wyrazu lub formy wyrazu wchodzącego w skład przysłowia lub związku, np.

*Jedna jaskółka nie czyni wiosny.* Błędne użycie: *Pierwsza jaskółka nie czyni wiosny.*

- Rozbudowanie przysłowia lub frazeologizmu o elementy do nich nienależące, np.

*Stanąć na własnych nogach.* Błędne użycie: *Stanąć na własnych mocnych nogach.*

- Używanie przysłów lub związków frazeologicznych w złym kontekście. Na przykład gdy kogoś, o kim można by powiedzieć, że jest *czarną owcą*, nazwalibyśmy *białym krukiem*.

**9.** Podaj poprawne formy przysłów i frazeologizmów.

Wyrzucać na wiatr pieniądze.
Każdy ma swojego mola, co go kąsa.
Stuknąć się w pierś.
Kto mieczem walczy, ten od miecza ginie.
Przemoknąć do szpiku kości.
Nie podcinaj konaru, na którym siedzisz.
Wyrządzić komuś przyjemność.
Kto się na ciepłym sparzył, ten na zimne dmucha.

**10.** Popraw błędy (jest ich siedem) w wypowiedziach.

Chciałam spłatać przyjaciółce niespodziankę i dostrzec błysk radości w jej sercu. Podarowałam Zuzi płytę z muzyką łatwo wpadającą do ucha. Kiedy zobaczyła okładkę, włosy jej stanęły na dęba. Nie umiała schować zaskoczenia. Nie wiedziałam, co w tej trawie piszczy. Okazało się, że walnęłam jak kulą w płot, bo Zuzia tego zespołu nie cierpi.

## Dosięgnąć nieba

s. 366–367

ZADANIE WSTĘPNE

Przeczytaj informacje na temat symbolicznego znaczenia cyfry siedem i wieży Babel. Na ich podstawie sporządź notatki w formie schematycznych rysunków.

**Siedem** – symbol kosmosu, boskości, doskonałości. Na starożytnym Bliskim Wschodzie była uważana za liczbę świętą, gdyż symbolizowała liczbę znanych wówczas ruchomych ciał niebieskich (Słońce, Księżyc, Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn), którym przypisywano wpływ na losy narodów i człowieka. Babilończycy wierzyli, że jest siedem nieb (tyle, ile ruchomych ciał niebieskich), przy czym w siódmym niebie miała się mieścić siedziba najwyższego boga i najważniejszych aniołów. Odzwierciedleniem tych wierzeń były zikkuraty – świątynie w kształcie ściętej piramidy stopniowej, złożonej z siedmiu pięter z tarasami połączonymi zewnętrznymi schodami. W najmniejszym budynku na najwyższym piętrze znajdował się ołtarz. Wznosząc piętrowe świątynie, lud pragnął zmniejszyć odległość dzielącą go od boga i nawiązać z nim bliższy kontakt.



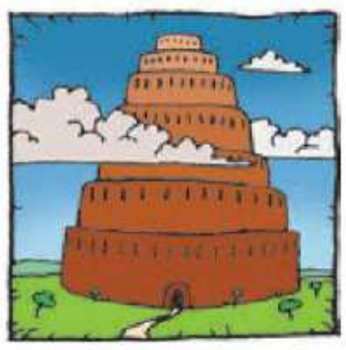
Na podstawie książek: *Historia sztuki świata*, t. 1, *Pierwsze cywilizacje i antyk* oraz Władysław Kopaliński *Słownik mitów i tradycji kultury*

**Wieża Babel** – nazwa świątyni Marduka, w mieście Babilon [...]. Wieża Babel, której budowę opisuje Biblia, jest symbolem zarozumialstwa i pychy człowieka, pragnącego ziemskimi środkami dosięgnąć nieba. Budowa wieży była rozpaczliwą próbą „odtworzenia osi łączącej niebo z ziemią, przerwanej wskutek grzechu pierworodnego, dokonaną przez ludzi wbrew woli bożej" (Lurker 1987). Według Talmudu [Talmud – zbiór tradycyjnych praw judaizmu] powodem kary boskiej była pogarda dla ludzi okazywana przez budowniczych wieży: robotnik, spadając z sięgającego pod niebo rusztowania, poniósł śmierć, ale budowniczowie byli całkiem opętani i pragnęli jak najszybciej ukończyć budowę, która miała przynieść im sławę. Nie zwrócili na wypadek uwagi, polecili tylko usunąć zwłoki, nie przerywając robót. W kilka dni później obluzowany kamień spowodował zawalenie się części muru. Budowniczowie rozpaczali z powodu straty czasu i poniesionych kosztów. Kamień znaczył dla nich więcej od zabitego robotnika. To stało się przyczyną, że Bóg postanowił ukarać budowniczych (R. Aron 1973).

Hans Biedermann *Leksykon symboli*

# Wieża Babel

**11** [1] – pierwsza liczba informuje o numerze rozdziału, liczby koloru czerwonego oznaczają kolejne wersety



**11** [1]Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa.
[2]A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinear i tam zamieszkali.
[3]I mówili jeden do drugiego: «Chodźcie, wyrabiajmy cegłę i wypalmy ją w ogniu». A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, [4]rzekli: «Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi».
[5]A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, [6]i rzekł: «Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem na przyszłość nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. [7]Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!»
[8]W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. [9]Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Fragment Księgi Rodzaju z Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań 2012

## ZADANIA

**1.** Napisz streszczenie biblijnej opowieści o wieży Babel. Weź pod uwagę:
- kiedy i gdzie toczy się akcja,
- jakie zadanie wyznaczyli sobie ludzie,
- co było przyczyną tego, że Bóg pomieszał ludziom języki.

**2.** Przypomnij sobie wiadomości o micie i legendzie, a następnie zastanów się, czy powyższy fragment Biblii ma cechy któregoś z nich. Uzasadnij swoją opinię.

**3.** Powiedz, jakie cele przyświecały Babilończykom budującym zikkuraty, a jakie – ludziom przedstawionym we fragmencie Biblii.

**4.** a) Skomentuj fragment książki Tadeusza Żychiewicza *Stare Przymierze*, odwołując się do tekstu biblijnego i hasła z *Leksykonu symboli*.

> Próbuję czytać ten tekst własnymi oczyma. Bóg nie musiał zstępować ani po to, aby zauważyć wysiłki ludzkiego samouwielbienia, ani też po to, aby bezpośrednio w nie ingerować. Pomieszanie języków, zerwanie kontaktu pomiędzy ludźmi jest bowiem zupełnie oczywistą częścią składową mechanizmu pychy. Człek skłonny do samouwielbienia nie jest bowiem w stanie zrozumieć, zaakceptować i uznać tych samych tendencji u drugiego człowieka; przestają się rozumieć [...] przestają mówić tym samym językiem. Pierwszy mówi językiem krzywdziciela, drugi zaś językiem skrzywdzonego; pierwszy językiem triumfu, drugi zaś językiem klęski. Są to języki wzajemnie nieprzenikalne i nieprzetłumaczalne.

b) Porozmawiajcie na temat słuszności rozważań przedstawionych w powyższym tekście. Czy też uważacie, że pycha sprawia, iż ludzie *przestają mówić tym samym językiem*? Podajcie przykłady z własnego doświadczenia.

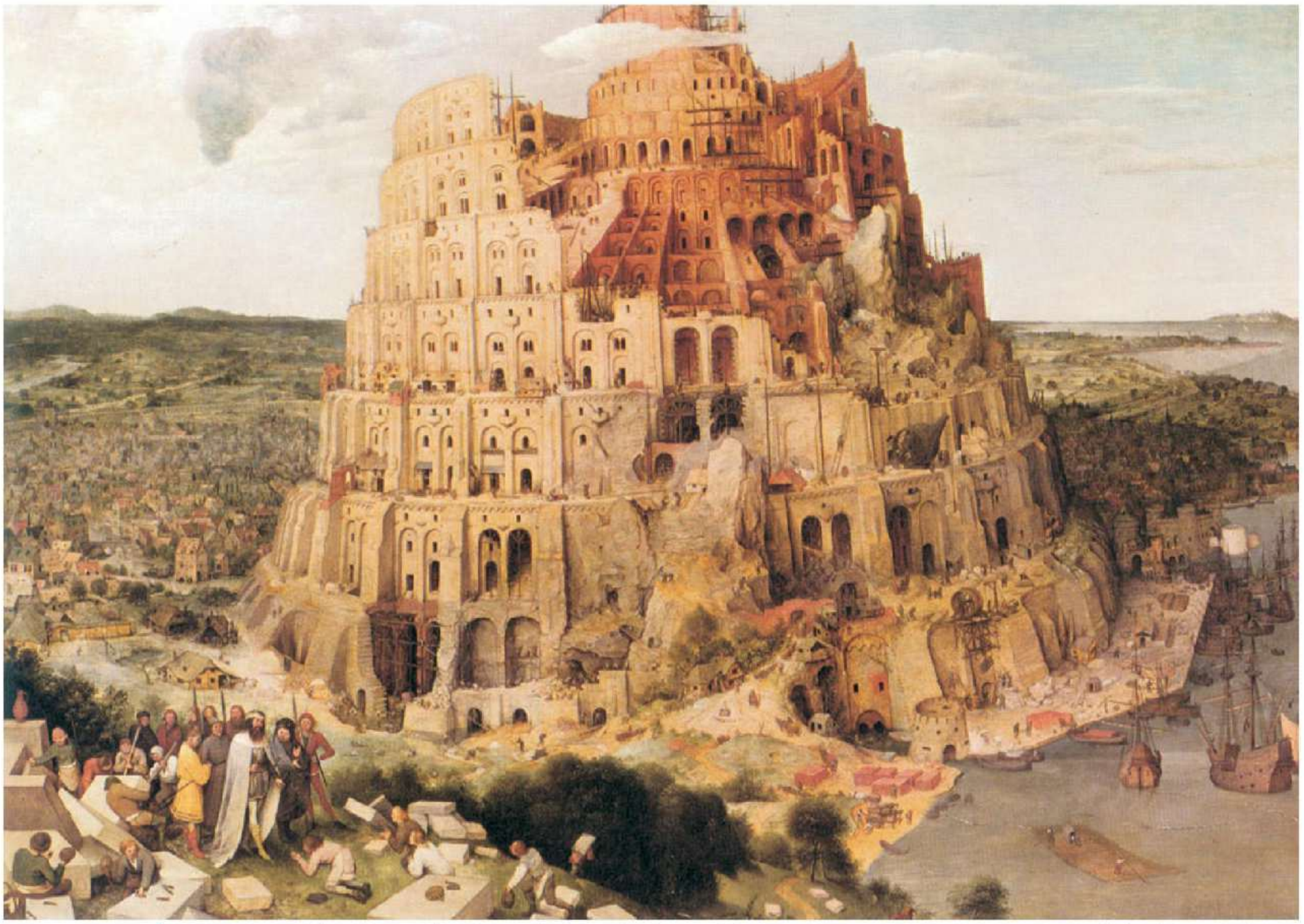
## Szkoła pisania. Opis i interpretacja obrazu

Dlaczego wieża babilońska stała się symbolem ludzkiej pychy i dlaczego według hebrajskiego autora właśnie w Babilonie Bóg pomieszał języki?

Bibliści uważają, że miasto to zostało wybrane ze względu na jego znaczenie. Od trzeciego tysiąclecia Babilon był nie tylko stolicą państwa, ale też ważnym ośrodkiem handlu międzynarodowego. Tu mieszkali ludzie różnych narodów, spotykały się różnorodne wierzenia, krzyżowały wpływy kulturalne, polityczne i gospodarcze.

Królowie babilońscy budowali świątynie, wykorzystując pracę niewolników i jeńców z różnych stron świata. Pewnie dlatego Babilon stał się symbolem potęgi wrogiej Bogu – ludzkiej pychy i bałwochwalstwa. Ponadto nazwa *Babilon* brzmi podobnie jak hebrajskie słowo *bālal* (mieszanie). Być może dlatego autor uznał, że Bóg pomieszał języki właśnie w Babilonie.

**Interpretacja** – **tłumaczenie, objaśnianie, komentowanie** dzieła. Musi być poprzedzona jego badaniem i opierać się na wynikających z tego ustaleniach. **Może się odwoływać zarówno do tekstu kultury, jak i sięgać do szeroko rozumianego kontekstu** (wiedzy o gatunku literackim, sytuacji historycznej, w której powstało dzieło, wiadomości o autorze itp.). **Jej celem jest dotarcie do sensu dzieła** między innymi przez objaśnienie miejsc ważnych, szczególnie trudnych i niejasnych. Każde dzieło jest inne, nie możemy zatem ustalić jednego uniwersalnego schematu interpretacji. Interpretuje się nie tylko utwory literackie, ale również inne dzieła sztuki, np. obrazy, rzeźby, utwory muzyczne.



Pieter Bruegel (czyt. Brojgel), *Wieża Babel*, 1563, olej na płótnie, 114 cm×155 cm, Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu

s. 102 ▸▸▸

**1.** Zinterpretuj obraz Pietera Bruegla.

a) Dokładnie przyjrzyj się obrazowi, a następnie określ jego temat.

b) Odwołaj się do fragmentu Biblii (s. 73) i potraktuj go jako kontekst.

c) Odpowiedz na pytania.

- Jak się zachowują ludzie budujący wieżę?
- Dlaczego – twoim zdaniem – ludzie nadal wznoszą wieżę? Skorzystaj z podanych zwrotów.

wierzą we własne możliwości ■ kierują nimi zarozumiałość i pycha ■ są ambitni
chcą za wszelką cenę udowodnić, że potrafią doprowadzić pracę do końca
pracują, gdyż są do tego zmuszani

d) Wyjaśnij, dlaczego według ciebie:

- część budowli się rozpada,
- górne poziomy nie są ukończone,
- ósmy poziom jest zaledwie rozpoczęty; możesz się odwołać do symboliki liczb (s. 72).

**Kontekst** – odniesienia literackie (np. inne dzieła, do których odwołuje się dany utwór) oraz pozaliterackie (czas powstania, biografia autora itp.), które są istotne dla zrozumienia utworu.

# Fonetyka. Rozbieżności między pisownią a wymową

W języku polskim **część wyrazów zapisujemy tak, jak je słyszymy**, tzn. głosce odpowiadają jedna, dwie lub trzy litery (np. *koło, kula, alfa, dzwon, dzieło*).

**Niektóre wyrazy piszemy inaczej, niż się je wymawia**, po to, żeby zachować związek wyrazu z jego innymi formami (np. wyraz *ławka* wymawiamy [*łafka*], ale piszemy *w*, ponieważ w innych formach w wymowie słyszymy *w* – [*ławek*]).

Ważne pojęcia:

- **ubezdźwięcznienie,**
- **upodobnienie,**
- **udźwięcznienie,**
- **uproszczenie grupy spółgłoskowej.**

**1.** Przeanalizuj podane pary wyrazów, a następnie krótko objaśnij, jaką funkcję pełnią podkreślone litery w tych wyrazach.

morze – może  kół – kuł  rzuć – żuć

lud – lód  lont – ląd  karze – każe

**2.** Przepisz tekst z odpowiednimi wyrazami.

wymarzę/wymażę ■ morze/może ■ karze/każe ■ tempo/tępo



*... sobie wspaniałą przygodę i tym samym ... z pamięci ostatnią porażkę. ... wypłynę na pełne ... Intuicja ... mi popłynąć tam, gdzie przebywa zamieniona w potwora ukochana Posejdona. Mam nadzieję, że ujdę ..., bo nikt już dziś nie traktuje z powagą tego miejsca. Nie będę już ... patrzeć w sufit i od jutra przyspieszę ... prac, by zrealizować plany.*

**3.** Wykorzystaj wiadomości z zakresu fonetyki i objaśnij, na czym polega komizm poniższej sytuacji.




* Nietzschego (czyt. Niczego); Friedrich Wilhelm Nietzsche (1844–1900), filozof i poeta niemiecki

ROZBIEŻNOŚCI MIĘDZY PISOWNIĄ A WYMOWĄ (CZ. 1)

Znajomość fonetyki jest ważna przy niektórych kwestiach ortograficznych, ponieważ **wiele wyrazów piszemy inaczej, niż słyszymy**.

- Jeżeli na końcu wyrazu znajduje się spółgłoska dźwięczna mająca swój bezdźwięczny odpowiednik, to najczęściej jest wymawiana bezdźwięcznie,

np. *ksiąg* [*kśąk*], *sposób* [*sposóp*], *psalmów* [*psalmóf*].

Zjawisko to nazywamy **utratą dźwięczności na końcu wyrazu**.

**Uwaga.** Głoska nie traci dźwięczności na końcu wyrazu, jeśli następujące po nim słowo zaczyna się głoską dźwięczną, np. [*sposób grania*].

- Jeżeli w wyrazie znajduje się trudna do wymówienia zbitka spółgłosek, to można którąś spółgłoskę pominąć lub zastąpić inną,

np. *sześćdziesiąt* [szeździesiont], *jabłko* [japko].

Takie zjawisko nazywamy **uproszczeniem grupy spółgłoskowej**.

**4.** Dopasuj dymki do ilustracji Andrzeja Mleczki. Przy dymku pasującym do pierwszej ilustracji zapisano wyrazy, w których zachodzi utrata dźwięczności na końcu wyrazu. Przy dymku pasującym do drugiej ilustracji – wyrazy, w których zachodzi uproszczenie grupy spółgłoskowej.





A.




pierwsze, sześćset, jabłko, poszedł

B.



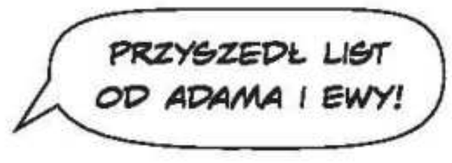

tysiąclecie, święty, działalnością,
księgi, zapamiętać, większość

C.




ksiąg, według, Jakub,
ponieważ, psalmów, przekład

D.




świat, wchodzą, przekazywanie
przeżycie, chrześcijanie, przetłumaczyli

**5.** Sprawdź w słowniku poprawnej polszczyzny, która wymowa podanych wyrazów jest niepoprawna.

czosnku [czosnku] [czosku]
lekkomyślny [lekkomyśny] [lekomyślny] [lekkomyślny]
potrzeba [potszeba] [poczeba]
przedstawiać [pszecstawiać] [pszectawiać] [pszetstawiać]
przedszkole [pszeczkole] [pszeczszkole] [pszetszkole]
rzemieślnik [rzemieślnik] [rzemieśnik]

!

ROZBIEŻNOŚCI MIĘDZY PISOWNIĄ A WYMOWĄ (cz. 2)

Jeżeli obok siebie znajdują się spółgłoski różne pod względem dźwięczności, to jedna ze spółgłosek zmienia swą dźwięczność pod wpływem sąsiedniej. Zjawisko to nazywamy **upodobnieniem pod względem dźwięczności**.

| UPODOBNIENIA POD WZGLĘDEM DŹWIĘCZNOŚCI | | |
|---|---|---|
| **ubezdźwięcznienia** | | **udźwięcznienia** |
| Spółgłoska dźwięczna jest wymawiana jako bezdźwięczna ze względu na sąsiedztwo spółgłoski bezdźwięcznej. | | Spółgłoska bezdźwięczna jest wymawiana jako dźwięczna ze względu na sąsiedztwo spółgłoski dźwięcznej. |
| **wsteczne** | **postępowe** | wszystkie udźwięcznienia są **wsteczne** |
| Z dwóch sąsiadujących głosek druga wpływa na dźwięczność pierwszej.<br>po**ws**tawać<br>←<br>*w:f*<br>[po**fs**tawać] | Z dwóch sąsiadujących głosek pierwsza wpływa na dźwięczność drugiej.<br>**ćw**iczyć<br>→<br>*w':f'*<br>[**ćf**iczyć] | Głoska dźwięczna działa wstecz na spółgłoskę bezdźwięczną znajdującą się przed nią, powodując jej udźwięcznienie.<br>li**cz**ba<br>←<br>*cz:dż*<br>[li**dż**ba] |

**6.** Nazwij rodzaje upodobnień, które dostrzegasz w wymowie poniższych wyrazów.

swoje ■ choćby ■ podstawa ■ przekazywano

**7.** Dopasuj wyrazy do nazw zjawisk fonetycznych, które w nich zachodzą.

| | |
|---|---|
| ławka | ubezdźwięcznienie postępowe i utrata dźwięczności na końcu wyrazu |
| wpływ | ubezdźwięcznienie wsteczne i utrata dźwięczności na końcu wyrazu |
| twórca | ubezdźwięcznienie postępowe i wsteczne |
| przekaz | uproszczenie grupy spółgłoskowej i ubezdźwięcznienie wsteczne |
| rybołówstwo | ubezdźwięcznienie postępowe |
| przedmówca | |



# Konteksty, nawiązania, deformacje

## Inaczej o dziele stworzenia

ZADANIE WSTĘPNE

Przeczytaj w słowniku symboli, jakie znaczenie ma cyfra osiem. Zwróć uwagę na symbolikę tej cyfry w chrześcijaństwie.

Konstanty Ildefons Gałczyński

s. 11, 34

### Teatrzyk „Zielona Gęś" ma zaszczyt przedstawić „Osiem dni stworzenia"

DZIEŃ PIERWSZY:
*(oddzielenie wody od ziemi)*

DZIEŃ DRUGI:
*(stworzenie nieba i gwiazd)*

DZIEŃ TRZECI:
*(ryby i gady)*

DZIEŃ CZWARTY:
*(stworzenie roślin)*

DZIEŃ PIĄTY:
*(stworzenie zwierząt, m.in. Psa Fafika i Osiołka Porfiriona)*

DZIEŃ SZÓSTY:
*(stworzenie pierwszych ludzi)*

DZIEŃ SIÓDMY:
*(przerwa)*

DZIEŃ ÓSMY:
*(stworzenie teatru, premiera polskiej sztuki, kosmiczny deficyt, nuda, trąby i koniec świata)*

Kurtyna

**deficyt** – niedobór

**Konstanty Ildefons Gałczyński** (1905–1953), poeta. Debiutował w 1929 r. powieścią poetycką *Porfirion Osiełek, czyli Klub Świętokradców*. Do jego najważniejszych utworów należą poematy *Bal u Salomona*, *Niobe*, *Wit Stwosz*, zbiór wierszy *Zaczarowana dorożka* oraz cykl absurdalnych humoresek pt. *Teatrzyk Zielona Gęś*.

ZADANIA

**1.** a) Porozmawiajcie o tym, jakie reakcje wywołał w was utwór.

b) Powiedzcie, do którego tekstu nawiązuje *Osiem dni stworzenia*.

c) Ustalcie, jakie mogłyby być reakcje kogoś, kto nie znałby kontekstu literackiego. Czym różniłyby się od waszych?

**2.** a) Wyjaśnijcie, w jaki sposób *Osiem dni stworzenia* nawiązuje do Biblii. Uzupełnijcie w zeszycie tabelę.

| Jakie informacje z Biblii zmienia? | W jaki sposób je zmienia? |
|---|---|
| ?... | ?... |

b) Dopasujcie poniższe sformułowania do każdego z tekstów.

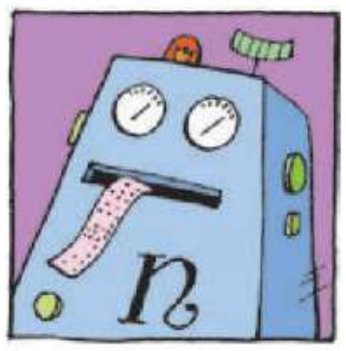
humor ■ powaga ■ Święta Księga ■ teatrzyk ■ podniosłość ■ lekkość ■ patos

**3.** *Teatrzyk „?..” ma zaszczyt przedstawić ?...* Napisz krótką dowcipną sztukę, w której wykorzystasz wybrany fragment Starego Testamentu.

# Groźba unicestwienia świata

Stanisław Lem

## Jak ocalał świat




**nanizać** – nawlec

**nimb** – rodzaj aureoli

Konstruktor Trurl sporządził raz maszynę, która umiała robić wszystko na literę *n*. Kiedy była gotowa, na próbę kazał jej zrobić nici, potem nanizać je na naparstki, które też zrobiła, następnie wrzucić wszystkie do sporządzonej nory, otoczonej natryskami, nastawniami i naparami. Wykonała polecenie co do joty, ale ponieważ nie był jeszcze pewny jej działania, kolejno musiała zrobić nimby, nausznice, neutrony, nurty, nosy, nimfy i *natrium*. Tego ostatniego nie umiała i Trurl, bardzo zmartwiony, kazał się jej tłumaczyć.

– Nie wiem, co to jest – wyjaśniła. – Nie słyszałam o czymś takim.

– Jak to? Ależ to sód. Taki metal, pierwiastek…

– Jeżeli nazywa się sód, jest na *s*, a ja umiem robić tylko na *n*.

– Ale po łacinie nazywa się *natrium*.

– Mój kochany – rzekła maszyna – gdybym mogła robić wszystko na *n* we wszelkich możliwych językach, byłabym Maszyną Która Może Wszystko Na Cały Alfabet, bo dowolna rzecz w jakimś tam obcym języku na pewno nazywa się na *n*. Nie ma tak dobrze. Nie mogę robić więcej, niż to wymyśliłeś. Sodu nie będzie.

– Dobrze – zgodził się Trurl i kazał jej zrobić niebo.

Zrobiła zaraz jedno, niewielkie, ale zupełnie niebieskie. Zaprosił wtedy do siebie konstruktora Klapaucjusza, przedstawił go maszynie i tak długo wychwalał jej nadzwyczajne zdolności, aż ów rozgniewał się skrycie i poprosił, aby i jemu wolno było coś jej rozkazać.

– Proszę bardzo – rzekł Trurl – ale to musi być na *n*.

– Na *n*? – rzekł Klapaucjusz. – Dobrze. Niech zrobi naukę.

Maszyna zawarczała i po chwili plac przed domostwem Trurla wypełnił się tłumem naukowców. Wodzili się za łby, pisali w grubych księgach, inni porywali te księgi i darli je na strzępy, w dali widać było płonące stosy, na których skwierczeli męczennicy nauki, tu i ówdzie coś hukało, powstawały jakieś dziwne dymy w kształcie grzybów, cały tłum gadał równocześnie, tak że słowa nie można było zrozumieć, od czasu do czasu układając memoriały, apele i inne dokumenty, w odosobnieniu zaś, pod nogami wrzeszczących, siedziało kilku samotnych starców i bez przerwy maczkiem pisało na kawałkach podartego papieru.

**memoriał** – pismo skierowane do władz

– No co, może złe?! – zawołał z dumą Trurl. – Wykapana nauka, sam przyznasz!

Ale Klapaucjusz nie był zadowolony.

– Co, ten tłum to ma być nauka? Nauka to coś całkiem innego!

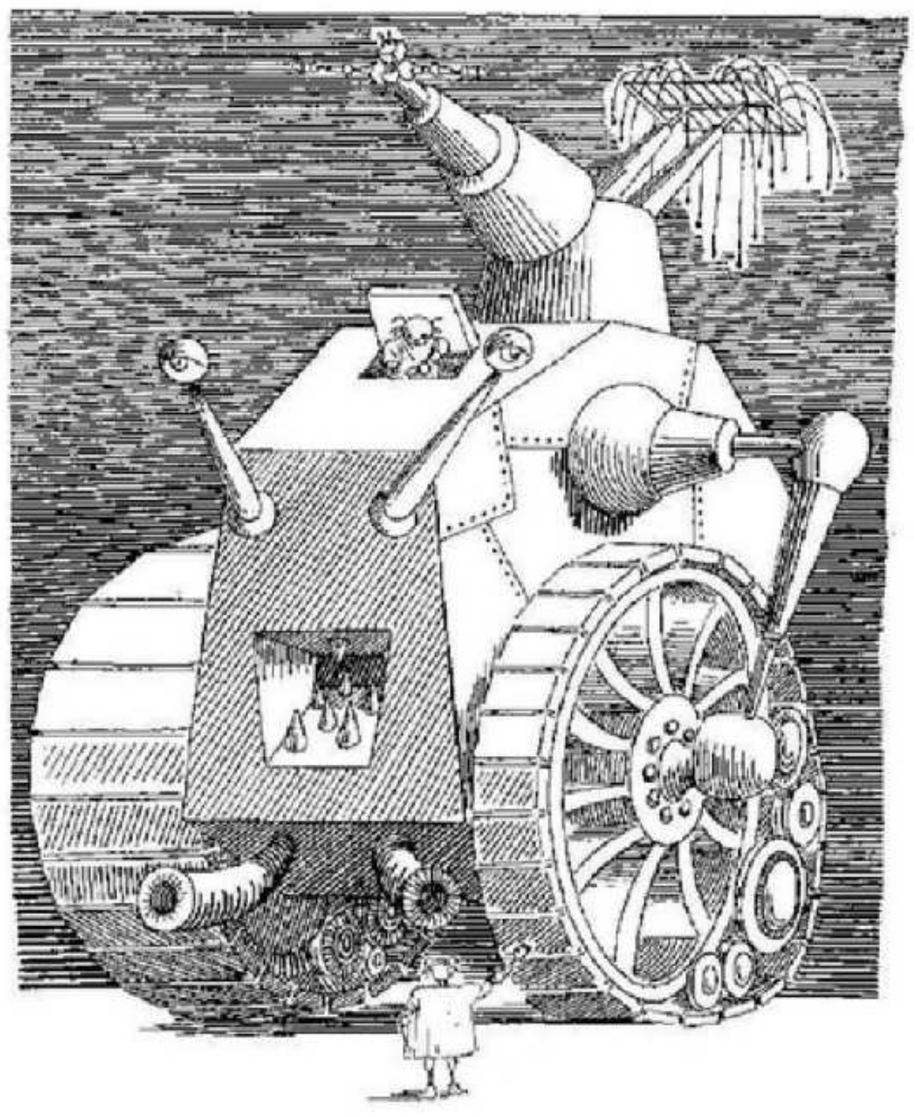
– Więc proszę, powiedz, co, a maszyna zaraz to zrobi! – obruszył się Trurl. Ale Klapaucjusz nie wiedział, co powiedzieć, więc oświadczył, że postawi maszynie jeszcze dwa inne zadania, a jeśli je ona rozwiąże, uzna, że jest taka, jak ma być. Trurl przystał na to i Klapaucjusz rozkazał, aby zrobiła nice.

– Nice! – wykrzyknął Trurl. – Słyszał kto coś takiego, co to są nice?

– Ależ jak to, druga strona wszystkiego – odparł Klapaucjusz spokojnie. – Nicować, przewracać na podszewkę, nie słyszałeś o tym? No, no, nie udawaj! Hej, maszyno, bierz się do roboty!

Maszyna jednak działała już od dobrej chwili. Zrobiła najpierw antyprotony, potem antyelektrony, antyneutrina, antyneutrony, i tak długo pracowała nie ustając, aż natworzyła bez liku antymaterii, z której zaczął się z wolna, podobny do dziwnie błyszczącej chmury w niebie, formować antyświat.

Grafika Daniela Mroza, XX w.



– Hm – rzekł bardzo niezadowolony Klapaucjusz – to mają być nice? Powiedzmy, że tak… Dajmy na to, dla świętego spokoju… Ale oto trzeci rozkaz: Maszyno! Masz zrobić Nic!

Maszyna przez dłuższy czas w ogóle się nie ruszała. Klapaucjusz jął zacierać z zadowolenia ręce, Trurl zaś rzekł:

– O co ci chodzi? Kazałeś jej nic nie robić, więc nic nie robi!

– Nieprawda. Kazałem jej robić Nic, a to co innego.

– Też coś! Zrobić Nic, a nie zrobić nic, znaczy jedno i to samo.

– Skądże! Miała zrobić Nic, a tymczasem nie zrobiła nic, więc wygrałem. Nic bowiem, mój ty przemądrzały kolego, to nie takie sobie zwyczajne nic, produkt lenistwa i niedziałania, lecz czynna i aktywna Nicość, to jest doskonały, jedyny, wszechobecny i najwyższy Niebyt we własnej nieobecnej osobie!!

– Zawracasz głowę maszynie! – krzyknął Trurl, lecz naraz rozległ się jej spiżowy głos.

– Przestańcie się kłócić w takiej chwili! Wiem, co to Niebyt, Nicość, czyli Nic, ponieważ te rzeczy należą do klucza litery *n*, jako Nieistnienie. Lepiej po raz ostatni przyjrzyjcie się światu, bo wnet go nie będzie…

Słowa zamarły na ustach rozjuszonym konstruktorom. Maszyna w samej rzeczy robiła Nic, a to w ten sposób, że kolejno usuwała ze świata rozmaite rzeczy, które przestawały istnieć, jakby ich w ogóle nie było. Usunęła już natągwie, nupajki, nurkownice, nędzioły, nałuszki, niedostópki i nędasy. Chwilami wydawało się, że zamiast redukować, zmniejszać, wyrzucać, usuwać, unicestwiać i odejmować – powiększa i dodaje, ponieważ zlikwidowała po kolei niesmak, niepospolitość, niewiarę, niedosyt, nienasycenie i niemoc. Lecz potem znowu zaczęło się robić wokół patrzących rzadziej.

– Ojej! – rzekł Trurl. – Żeby coś z tego złego tylko nie wynikło…

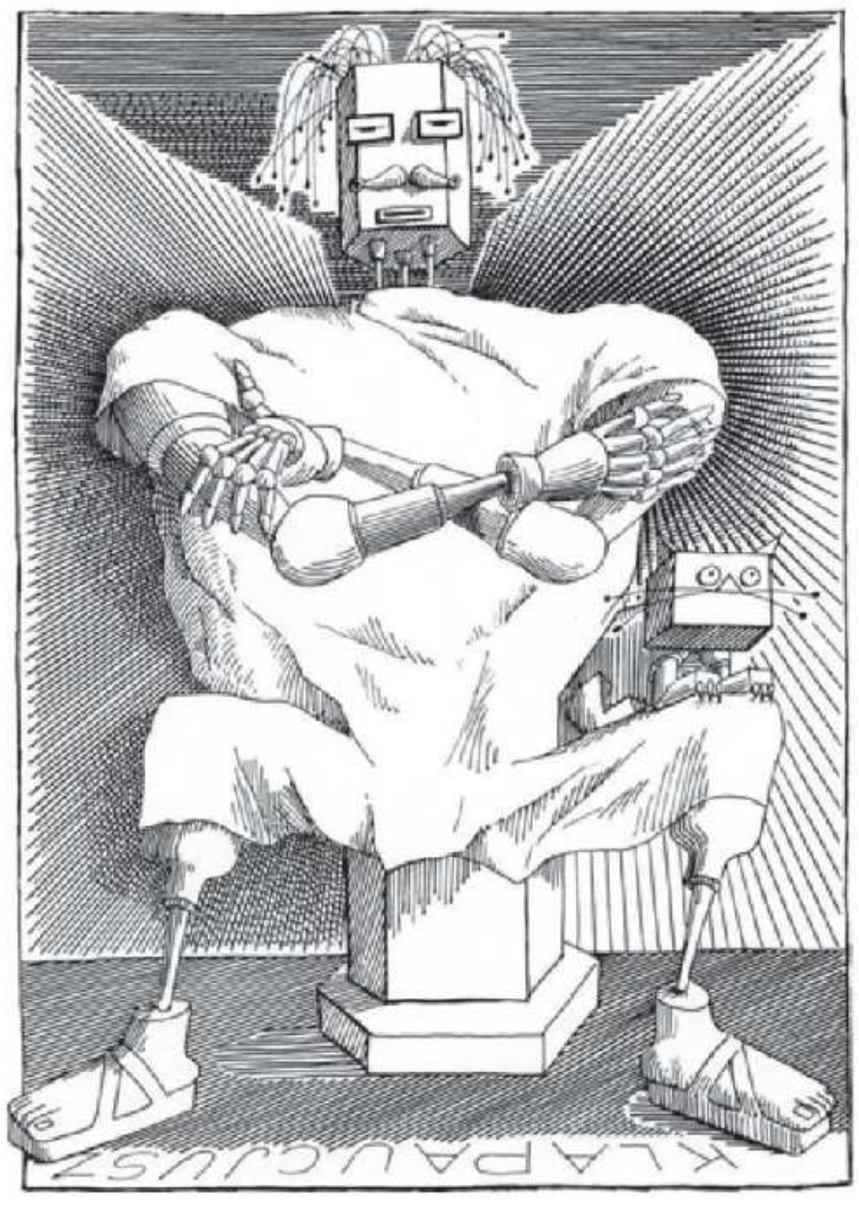
– E, co tam! – rzekł Klapaucjusz. – Przecież widzisz, że ona nie robi wcale Nicości Generalnej, a jedynie Nieobecność wszystkich rzeczy na *n*; nic się nie stanie, bo też ta twoja maszyna całkiem do niczego!

– Tak ci się tylko wydaje – odparła maszyna. – Zaczęłam, istotnie, od wszystkiego, co na *n*, bo było mi to bardziej familiarne, ale co innego jest zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją. Usuwać mogę wszystko, z tej prostej przyczyny, że umiem robić wszyściuteńko, ale to wszyściuteńko na *n*, a więc Niebyt jest dla mnie fraszką. Zaraz was nie będzie ani niczego, więc proszę cię, Klapaucjuszu, abyś powiedział jeszcze prędko, że jestem prawdziwie uniwersalna i wykonuję rozkazy, jak się należy, bo będzie za późno.

**familiarny** – tu: znajomy

– Ależ to… – zaczął przestraszony Klapaucjusz i w tej chwili zauważył, że istotnie już nie tylko na *n* nikną różne rzeczy: przestały ich bowiem otaczać kambuzele, ściśnięta, wytrzopki, gryzmaki, rymundy, trzepce i pćmy.

Grafika Daniela Mroza, XX w.




– Stój! Stój! Cofam to, co powiedziałem! Przestań! Nie rób Niebytu! – wrzeszczał na całe gardło Klapaucjusz, ale zanim maszyna się zatrzymała, znikły jeszcze graszaki, plukwy, filidrony i zamry. Wtedy dopiero maszyna znieruchomiała. Świat wyglądał wręcz przeraźliwie. Zwłaszcza ucierpiało niebo: widać było na nim ledwo pojedyncze punkciki gwiazd; ani śladu prześlicznych gryzmaków i gwajdolnic, które tak dotąd upiększały nieboskłon!

– Wielkie nieba! – zakrzyknął Klapaucjusz. – A gdzież są kambuzele? Gdzie moje murkwie ulubione? Gdzie pćmy łagodne?

– Nie ma ich i nigdy już nie będzie – odparła spokojnie maszyna. – Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał…

– Kazałem ci zrobić Nicość, a ty… ty…

– Klapaucjuszu, albo jesteś głupcem, albo głupca udajesz – rzekła maszyna. – Gdybym zrobiła Nicość naraz, za jednym zamachem, przestałoby istnieć wszystko, więc nie tylko Trurl i niebo, i Kosmos, i ty, ale nawet ja. Więc kto właściwie i komu

mógłby wtedy powiedzieć, że rozkaz został wykonany i że jestem sprawną maszyną? A gdyby nikt tego nikomu nie powiedział, w jaki sposób ja, której by także już nie było, mogłabym otrzymać należną mi satysfakcję?

– Niech ci będzie, nie mówmy już o tym – rzekł Klapaucjusz. – Już niczego od ciebie nie chcę, śliczna maszyno, tylko proszę, zrób murkwie, bo bez nich życie mi niemiłe…

– Nie umiem tego, ponieważ są na *m* – rzekła maszyna. – Owszem, mogę na powrót zrobić niesmak, nienasycenie, niewiedzę, nienawiść, niemoc, nietrwałość, niepokój i niewiarę, ale na inne litery proszę się po mnie niczego nie spodziewać.

– Ale ja chcę, żeby były murkwie! – ryknął Klapaucjusz.

– Murkwi nie będzie – rzekła maszyna. – Popatrz, proszę, na świat, jaki jest cały pełen olbrzymich czarnych dziur, pełen Nicości, która wypełnia bezdenne otchłanie między gwiazdami, jak wszystko dokoła stało się nią podszyte, jak czyha nad każdym skrawkiem istnienia. To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić…

– Może się nie dowiedzą… Może nie zauważą… – wyjąkał pobladły Klapaucjusz, patrząc z niewiarą w pustkę czarnego nieba i nie śmiąc nawet w oczy spojrzeć swemu koledze. Pozostawiwszy go obok maszyny, która umiała wszystko na *n*, wrócił chyłkiem do domu – świat zaś po dziś dzień pozostał już całkiem podziurawiony Nicością – tak jak go w toku nakazanej likwidacji zatrzymał Klapaucjusz. A ponieważ nie udało się zbudować maszyny na żadną inną literę, trzeba się obawiać, że nie będzie już nigdy takich wspaniałych zjawisk, jak pćmy i murkwie – po wieki wieków.

**Stanisław Lem** (1921–2006), prozaik i eseista. Debiutował w 1946 r. utworami o tematyce okupacyjnej. Światową sławę przyniosły mu powieści fantastycznonaukowe. Do najpopularniejszych dzieł należą: *Cyberiada*, *Dzienniki gwiazdowe*, *Opowieści o pilocie Pirxie*, *Bajki robotów*, *Solaris*. Jego utwory zostały przetłumaczone na ponad 40 języków.

## ZADANIA

**1.** Wymień i opisz elementy świata przedstawionego w utworze. Wskaż odpowiednie fragmenty tekstu.

**Świat przedstawiony** – świat **prezentowany przez narratora** w utworze epickim. Może być odwzorowaniem rzeczywistości (w utworach realistycznych) albo zawierać elementy do niej niepasujące (w utworach fantastycznych).
Na świat przedstawiony składają się przede wszystkim: **czas** i **miejsce akcji**, **bohaterowie** i **zdarzenia**, które służą ukazaniu jakiegoś problemu.

**Epika** – jeden z trzech **rodzajów literackich**, którego głównym elementem konstrukcyjnym są **wydarzenia** przedstawiane w formie opowiadania i opisu przez **narratora** przytaczającego dialogi i monologi bohaterów.

**2.** Odpowiedz na pytania.

- Co potrafiła maszyna skonstruowana przez Trurla?
- Co kazał jej zrobić Klapaucjusz?
- Jakimi motywami kierował się Klapaucjusz, wydając maszynie dwa ostatnie polecenia?
- Jakie zmiany spowodowała maszyna?
- Dlaczego maszyna nie wykonała ostatniego zadania od razu?

**3.** Porozmawiajcie o tym, jaki obraz świata został ukazany w utworze.

a) Skomentujcie wypowiedzi maszyny skierowane do naukowca:

*Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał…*

*Co innego zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją.*

*To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić…*

b) Uzasadnijcie, który z podanych zwrotów najtrafniej oddaje sens wyrazu *ocaleć* zawartego w tytule opowiadania.

uniknąć śmierci ■ uratować się ■ ujść cało ■ uniknąć zagłady

c) Powiedzcie, dlaczego świat ocalał.

**4.** Odpowiedzcie na pytania i uzasadnijcie swoje wypowiedzi.

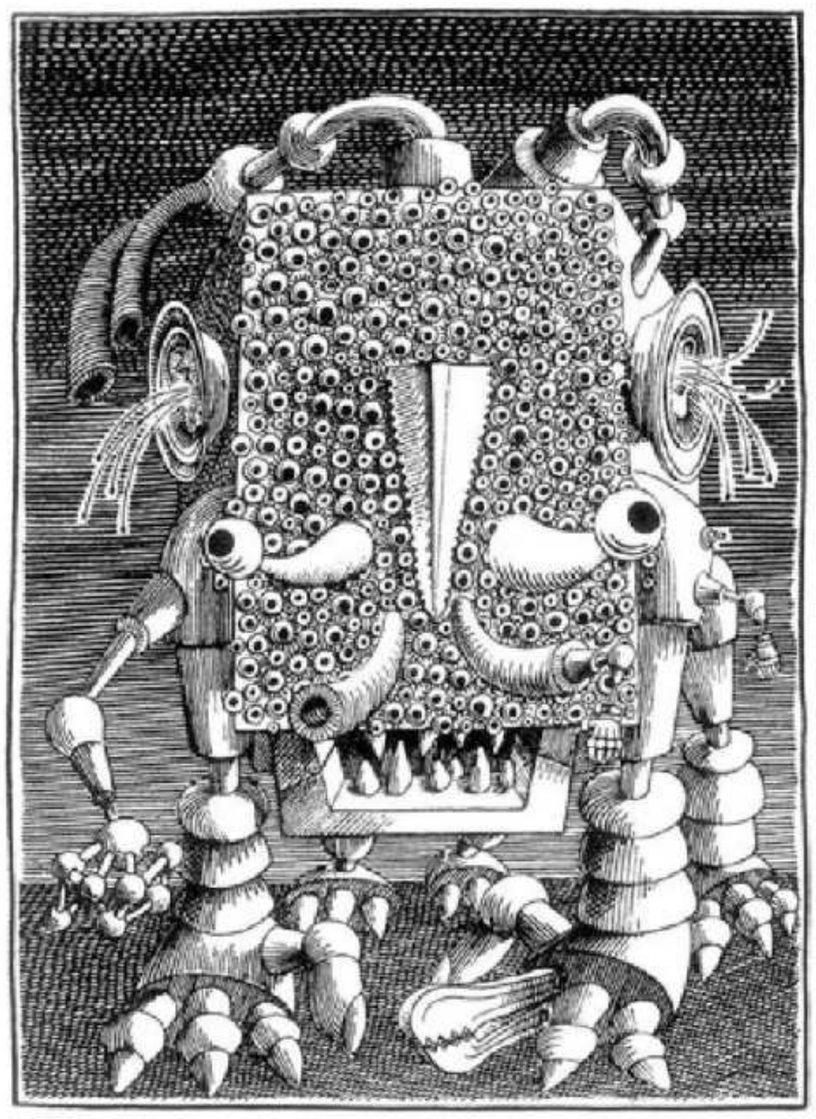
- Czy opowiadanie można potraktować jako metaforę rzeczywistości?
- Jaka przestroga jest zawarta w utworze? Czego i kogo dotyczy?
- Czy osiągnięcia naukowe zawsze wykorzystywano dla dobra człowieka?

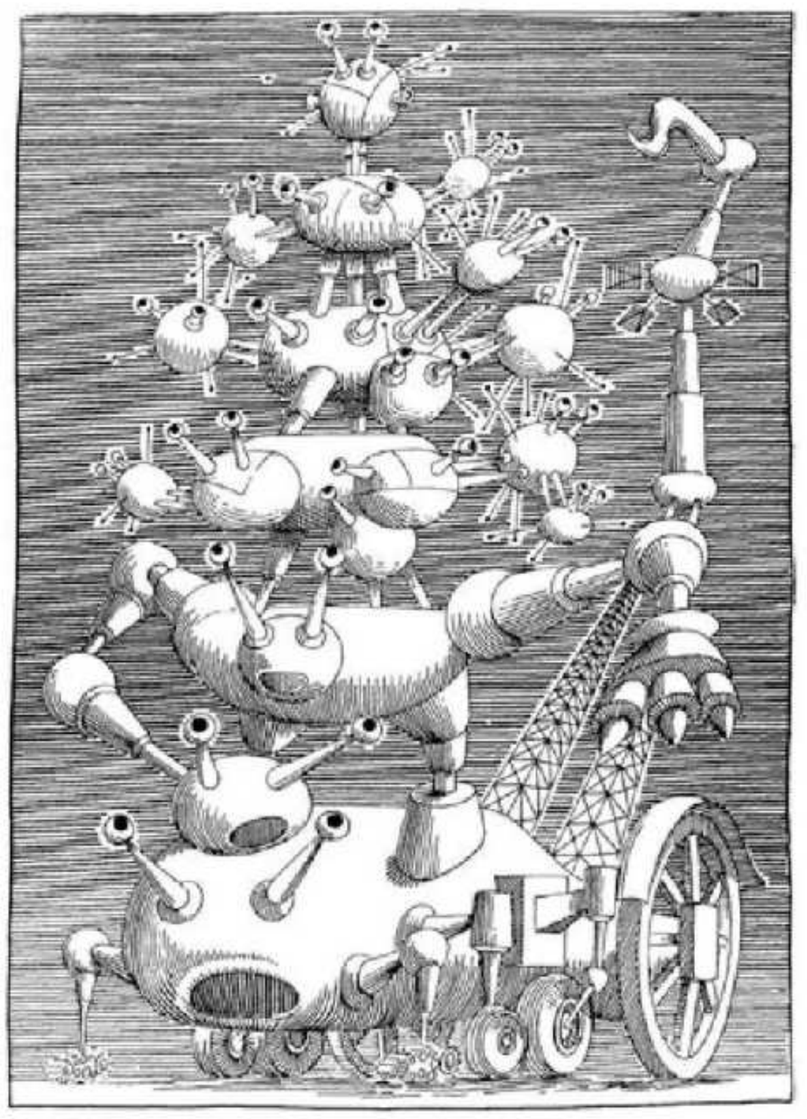
**5.** a) Gdybyście mogli zaproponować maszynie Trurla usunięcie ze świata czegoś na literę *n*, to co byście wybrali? Przygotujcie uzasadnienie, posługując się odpowiednią argumentacją. Uwzględnijcie fakt, że usunięcie czegoś sprawi, że zniknie to bezpowrotnie.

b) Wybierzcie jedną osobę, która się wypowie w imieniu grupy.

**6.** Przyjrzyj się grafikom Daniela Mroza i wykonaj jedno z podanych poleceń.

- Ta grafika mogłaby być ilustracją do opowiadania *Jak ocalał świat*. Napisz uzasadnienie składające się z co najmniej 10 wypowiedzeń.
- Wymyśl zastosowanie jednej z maszyn oraz krótkie hasło reklamowe podkreślające jej zalety.





Grafiki Daniela Mroza, XX w.

# Na początku był Oktawon…

ZADANIE WSTĘPNE

Wyobraź sobie, że masz nadludzką moc i możesz zrobić coś bardzo ważnego dla ludzkości. Co by to było?

Tomasz Trojanowski

## Ostatni Stroiciel Oktawonu

Główny bohater powieści – Cyprian – nie jest typowym nastolatkiem: nie udziela się w klasie, nie chodzi na spotkania z rówieśnikami. Spędza czas na tworzeniu muzyki, czytaniu książek i graniu w zespole.
Chłopaka niepokoją jego sny, które prawie zawsze są dziwne. Dotyczą komponowania muzyki z nieistniejących dźwięków. Po przebudzeniu Cyprian ma nieodparte wrażenie, że sny były rzeczywistością.
Pewnego razu w sklepie muzycznym trafia na gitarę, na której we śnie wygrywał niezwykłą melodię. Okazało się, że użył nieznanej skali – takiej, którą ma jedynie Oktawon, instrument nieistniejący w realnym świecie. Wizyta w sklepie rozpoczyna serię niewytłumaczalnych zdarzeń.



Potem Vern przeniósł wzrok za okno i przygryzając wargi, patrzył nieporuszony w dal. Wreszcie skinął głową i odszedł od okna. Przesunął wolny fotel naprzeciw mojego.

– To, co teraz usłyszysz, będzie trudne do zaakceptowania – musisz to przyjąć takim, jakie jest. Słuchaj uważnie. – Zrobił pauzę. – Świat jest odbiciem ludzkich dusz. Każdą z nich wypełniają dźwięki Oktawonu, instrumentu skonstruowanego przez Boga albo, jak wolisz, Kompozytora. Instrumentu, którego muzyka sfer stroi i porządkuje kosmiczny chaos. Tak, by wszystko, co zostało stworzone, istniało w doskonałej harmonii. Dawno temu ktoś, kto nie akceptował Kompozytora i jego kreacji, podstępnie zdobył Oktawon i wprowadził do niego swoje tony. I cały dotychczasowy porządek świata uległ zmianie. Nie stało się to od razu, był to trwający długo i niepostrzeżenie proces. I teraz świat jest taki jak przepełnione fałszywymi dźwiękami i obrazami ludzkie dusze. Jest pełen zła. Kompozytor chciał cofnąć bieg rzeczy do początku, do momentu, kiedy wszystko stworzył, kiedy wszystko było dobre. Do tego potrzebował Oktawonu. Niestety, przeciwnik go ukrył i za pomocą swoich wyznawców strzegł jak oka w głowie.

– Nie rozumiem, co te brednie mają ze mną wspólnego? – nerwowo przerwałem Vernowi.



– Spokojnie. Wody? – Daniel nalał płynu do szklanki. Nie zareagowałem na ten gest.

– W konsekwencji Kompozytor musiał odejść, bo w takim świecie nie ma dla niego miejsca – mówił dalej Vern. – Zanim to się stało, pozostawił wskazówki dla wszystkich, którzy nie potrafią pogodzić się z nowym porządkiem. Dla wszystkich, którzy tęsknią za światem sprzed przemiany. Dla tych, którzy śnią muzykę sfer. Pozostawił ślady tego, co było pierwsze, prawdziwe i dobre. Tak, by każdy mógł je odnaleźć w otaczającym go świecie i ludziach. Tak, by każdy mógł kontynuować jego dzieło.

– Każdy? – wyrwało mi się.

– Każdy z jego uczniów. Przed swoim odejściem Kompozytor nauczył wielu ludzi, jak odnaleźć i wydobyć z własnej duszy prawdziwe dźwięki. Wierzył, że ktoś dysponujący tą wiedzą i umiejętnością odnajdzie kiedyś Oktawon i go nastroi. I wtedy Kompozytor będzie mógł wrócić do świata, który dawno temu stworzył…

Vern przerwał swój długi wywód, wstał z fotela i podszedł do biurka. Otworzył szufladę, wyjął z niej lornetkę i rzucił mi ją na kolana.

– Wszystko w twoich rękach – powiedział, podchodząc do okna.

– Kim wy jesteście?

– To nie ma znaczenia. Ważne jest to, kim ty jesteś.

– Tak? Więc kim według was jestem?

– Jeszcze się nie domyślasz?

– Nie! – Krzyk był jedyną możliwością wyrzucenia z siebie nagromadzonych emocji. […]

– Przyjrzyj się dobrze, może to odświeży ci pamięć. – Ruchem głowy Vern pokazał na okno.

Powoli wstałem z fotela. Okna gabinetu wychodziły dokładnie na wieżę Trans Global Center.

– Nic nie widzę.

– Dokładnie na naszej wysokości, czwarte okno od lewej. – Daniel podał mi lornetkę, którą zostawiłem na fotelu. Przyłożyłem ją do oczu. W chwilę później wypuściłem ją z dłoni.

To, co dojrzałem w noktowizyjnym obrazie, sprawiło, że owładnął mną paraliż.

W oddali, na trzydziestym trzecim piętrze Trans Global Center dostrzegłem konstrukcję przypominającą ogromne dzwonki wietrzne. Złożoną z mnóstwa różnej długości i grubości rur i rurek. Konstrukcję, którą znałem ze swoich snów.

– To niemożliwe. – Zachwiałem się. Vern podtrzymał mnie przed upadkiem.

– Jak najbardziej możliwe. Poznajesz? To Oktawon. Boski instrument odpowiadający za porządek świata. Szukaliśmy go całe wieki. Kiedy wreszcie udało się nam go zlokalizować, nie mogliśmy zrobić nic, żeby odwrócić bieg historii. Aż do teraz.

– Naprawdę? – Zaśmiałem się histerycznie.

– Spokojnie. – Daniel po raz kolejny podał mi szklankę. Łapczywie upiłem duży łyk.

– Czego wy ode mnie chcecie!? Co ja mam z tym wszystkim wspólnego?

– Tylko ty możesz sprawić, że z Oktawonu popłyną prawdziwe dźwięki. […] Jesteś Stroicielem. Ostatnim, który pozostał.

Szczerze mówiąc, nie byłem zaskoczony tą informacją. Po prostu w tym momencie było mi wszystko jedno. Miałem w głowie mętlik i karuzelę. Patrzyłem na budynek Trans Global

Center i znajdujący się w nim przedmiot z moich snów i wcale nie miałem pewności, czy ta cała sytuacja też przypadkiem nie jest snem.

Ile bym teraz dał za to, żeby tak było.

– Spójrz na dach i na logo. To gigantyczny nadajnik, przez który dźwięki z Oktawonu rozchodzą się w przestrzeni. I łącząc z przekaźnikami na dachach innych budynków Trans Global Center na całym świecie, tworzą niewidzialny, oplatający wszystko i wszystkich strumień Zła.

– Nie możecie go zniszczyć?

– To nic nie da. Nie chodzi o przerwanie nadawania. Chodzi o powrót do źródeł. Do tego, co było kiedyś. Do prawdy, miłości i dobra.

– I wolności – dorzucił Daniel.

– Jak to, przecież wszyscy są wolni?

– Tak ci się tylko wydaje. Nie ma wolnych ludzi. Są tylko niewolnicy. Uzależnieni od przedmiotów, marek, towarów w sklepach. Niewolnicy, którymi można sterować. Bez żadnych ograniczeń.

– To jakiś absurd. Po co mi to wszystko mówicie? Po co opowiadacie mi jakąś bajkę? Myślicie, że w nią uwierzę?

– To nie jest bajka. Śnią ci się miejsca, śni ci się Oktawon, znalazłeś prawdziwe dźwięki, stworzyłeś formułę, która doprowadziła cię aż tutaj. Nikt inny do tej pory tego nie dokonał.

– Skąd wiesz, że śni mi się Oktawon? Skąd wiesz, że śnią mi się miejsca?

– To twoje sny przyprowadziły cię do Gabriela i Oktawonu. Już zapomniałeś? Gdyby nie to, co ci się śni, nigdy byś z nami nie rozmawiał.

– Skąd możecie wiedzieć, co mi się śni??!!

– Daj spokój, to my generujemy twoje sny. To my dajemy ci w nich wskazówkę, żeby pokazać drogę.

– Kim wy jesteście?

– Kompozytor pozostawił też tych, którzy mieli strzec uczniów przed siłami Zła. Ja i Daniel jesteśmy ostatnimi Strażnikami Prawdy. Gabriel i Daniel po spotkaniu z tobą zostali zdekonspirowani i wyeliminowani na zawsze. Ich moc, wyczerpana latami oczekiwania, okazała się zbyt mała, żeby przetrwać wywołaną twoim objawieniem konfrontację ze Złem. Teraz już rozumiesz?

– Nie bardzo. A inni?

– Jacy inni?

– Inni ludzie. Oni też śnią, też mają sny. To jak to się dzieje, że tu nie trafili? No jak?

– Oni nie mają snów. [...]

– Co ty opowiadasz? Przecież mają.

– Ich sny są całkowicie kontrolowane.

– Jak to?

– Wiesz, co im się śni? Reklamy. Śnią im się reklamy. – Vern uśmiechnął się do mnie słodko. – Ich sny są sztucznie wygenerowane po to, żeby do końca ich uzależnić i stworzyć z nich nową generację ludzi – wiecznych tułaczy po centrach handlowych, które zastąpią im kiedyś prawdziwe życie. Przyznasz, że to genialne.

Fragment książki *Stroiciel*

**Tomasz Trojanowski** (ur. 1965), autor m.in. scenariuszy programów telewizyjnych, słuchowisk radiowych, książek dla dzieci i młodzieży, np. *Kocie historie, Julka i koty, Kocie historie – nowe przygody*. Laureat Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego.

ZADANIA

RODZAJE NARRACJI

**Narracja trzecioosobowa** – narrator wypowiada się w trzeciej osobie, ma pełną wiedzę o świecie przedstawionym, ale nie uczestniczy w wydarzeniach, nie podaje źródeł swojej wiedzy. Takiego narratora nazywamy narratorem **trzecioosobowym** i **wszechwiedzącym**.

*Gwar rozmów cichł powoli. Coraz więcej magów, jak zauważył kwestor, spoglądało na drzwi.*

Terry Pratchet (czyt. Praczet) *Kosiarz*

**Narracja pierwszoosobowa** – narrator jest jednocześnie uczestnikiem wydarzeń i obserwatorem. Wówczas wypowiada się w pierwszej osobie, a jego wiedza jest ograniczona. Takiego narratora nazywamy **pierwszoosobowym**.

*Jak zawsze Cycero wstał pierwszy. Ja leżałem jeszcze przez chwilę w ciemnościach* [...].

Robert Harris *Cycero*

**1.** Na podstawie przeczytanego fragmentu określ rodzaj narracji.

**2.** Tomasz Trojanowski stworzył własną literacką mitologię na użytek powieści *Stroiciel*. Znajdź odpowiednie cytaty, a następnie wyjaśnij, jak w analizowanym fragmencie zostały przedstawione następujące zagadnienia:

- wyobrażenie boga i świata,
- pochodzenie i sposób działania zła,
- rozumienie wolności i zniewolenia,
- ratunek dla ludzkości.

**3.** Jakie znacie inne utwory literackie lub filmowe, w których istnieje mitologia wymyślona przez ich twórcę? Podajcie tytuły i przedstawcie zarys mitologicznego świata, który w nich istnieje.

**4.** Wyobraźcie sobie świat z czasu, gdy Oktawon wydawał czyste dźwięki, i zapiszcie w chmurze tagów, jakie wartości wtedy panowały. Podajcie co najmniej 20 pojęć (np. piękno, dobro). W chmurze tagów słowa są ułożone w kolejności alfabetycznej, a im ważniejsze słowo, tym jest zapisane większą czcionką.

**5.** Przedstaw w kilkuzdaniowej notatce problemy poruszone w tekście. Użyj wyrazów *konsumpcjonizm, zniewolenie, zanik wartości.*

**6.** Zapoznajcie się z piramidą potrzeb człowieka opracowaną przez słynnego psychologa Abrahama Maslowa. Jak oceniacie, na ile do ich zaspokojenia są potrzebne rzeczy materialne, a na ile – rzeczy niematerialne? Podajcie przykłady.




**7.** Porozmawiajcie na temat: *Czy przedmioty zapewniają człowiekowi szczęście? Czego człowiek najbardziej potrzebuje do szczęścia?*

# O rety – olaboga!

s. 21

Bolesław Leśmian

## Dusiołek



Szedł po świecie Bajdała,
Co go wiosna zagrzała –
Oprócz siebie – wiódł szkapę, oprócz szkapy – wołu,
Tyleż tędy, co wszędy, szedł z nimi pospołu.

Zachciało się Bajdale
Przespać upał w upale,
Wypatrzył zezem ściółkę ze mchu popod lasem,
Czy dogodna dla karku – spróbował obcasem.

Poległ cielska tobołem
Między szkapą a wołem,
Skrzywił gębę na bakier i jęzorem mlasnął
I ziewnął wniebogłosy i splunął i zasnął.

Nie wiadomo dziś wcale,
Co się śniło Bajdale?
Lecz wiadomo, że szpecąc przystojność przestworza,
Wylazł z rowu Dusiołek, jak półbabek z łoża.

Pysk miał z żabia ślimaczy –
(Że też taki żyć raczy!) –
A zad tyli, co kwoka, kiedy znosi jajo.
Milcz, gębo nieposłuszna, bo dziewki wyłają!

Ogon miał ci z rzemyka,
Podogonie zaś z łyka.
Siadł Bajdale na piersi, jak ten kruk na snopie –
Póty dusił i dusił, aż coś warkło w chłopie!

Warkło, trzasło, spotniało!
Coć się stało, Bajdało?
Dmucha w wąsy ze zgrozy, jękiem złemu przeczy –
Słuchajta, wszystkie wierzby, jak chłop przez sen beczy!

Sterał we śnie Bajdała
Pół duszy i pół ciała,
Lecz po prawdzie niedługo ze zmorą marudził –
Wyparskał ją nozdrzami, zmarszczył się i zbudził.

- **tyleż tędy, co wszędy** – tu i tam
- **pospołu** – razem
- **tyli** – taki
- **wyłajać** – zganić, skarcić
- **sterać** – wyczerpać, nadwerężyć
- **chrapy** – górna część wargi u niektórych ssaków

Rzekł Bajdała do szkapy:
Czemu zwieszasz swe chrapy?
Trzebać było kopytem Dusiołka przetrącić,
Zanim zdążył mój spokój w całym polu zmącić!

Rzekł Bajdała do wołu:
Czemuś skąpił mozołu?
Trzebać było rogami Dusiołka postronić,
Gdy chciał na mnie swej duszy paskudę wyłonić!

Rzekł Bajdała do Boga:
O rety – olaboga!
Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i wołka,
Jeszcześ musiał takiego zmajstrować Dusiołka?

**Bolesław Leśmian**, właściwie Bolesław Lesman (1877–1937), poeta, eseista i prozaik. W 1912 r. wydał pierwszy zbiór poezji *Sad rozstajny*. Rok później opracował zbiory legend Wschodu pt. *Klechdy sezamowe* i *Przygody Sindbada Żeglarza*. Do najważniejszych dzieł należą: *Łąka*, *Napój cienisty*, *Dziejba leśna*, *Klechdy polskie*.

## ZADANIA

**1.** Wypisz i krótko przedstaw bohaterów utworu.

**2.** Ułóż chronologicznie punkty planu.

- Sen.
- Pytanie do Boga.
- Odpoczynek pod lasem.
- Wędrówka Bajdały po świecie.
- Rozmowa Bajdały ze szkapą i z wołem.

**3.** Odpowiedz na pytania. Swoje wypowiedzi poprzyj odpowiednimi cytatami.

- Kim jest osoba opowiadająca o wydarzeniach w utworze?
- Czy uczestniczy w wydarzeniach?
- Czy ma pełną wiedzę o świecie?
- Komu udziela głosu w trzech ostatnich zwrotkach?

**4.** Powiedz, jak są przedstawieni świat i człowiek w ostatniej strofie. Pomogą ci w tym pytania.

- W jaki sposób Bajdała zwraca się do Boga?
- Co – w kontekście utworu – może znaczyć neologizm *potworzyć*?
- Jak Bajdała ocenia człowieka i świat oraz Boga jako ich stwórcę?

**Neologizm** – nowy wyraz (połączenie wyrazowe), dotychczas **niewystępujący w języku**, tworzony na potrzeby na przykład utworu literackiego, reklamy. W literaturze pięknej jest jednym ze środków poetyckich, wykorzystujących słowotwórstwo danego języka.

**5.** Jan Kochanowski w swoich wierszach przedstawiał Boga jako doskonałego architekta. Powiedz, jaki obraz stwórcy wyłania się z utworu Bolesława Leśmiana.

**6.** Wyobraźcie sobie, że wystawiacie sztukę teatralną pt. *Dusiołek*. Wskażcie fragmenty utworu, które mogłyby się stać elementami:

- opisu charakteryzacji aktorów,
- dialogów,
- didaskaliów,
- akcji.

# To jest mój świat

Paweł Lekszycki

s. 21

## Sim city

**city** – czyt. siti

**SimCity** – seria gier symulacyjnych pozwalających na tworzenie wirtualnej rzeczywistości

Słońce przecieka przez paski żaluzji. Sufit
jest moim niebem, gdy budując miasta,
wchodzę we władanie mocy
spuszczania pożarów i trzęsienia ziemi.
Tornado jest mi posłuszne.
Wody lądowe są mi posłuszne.
Mieszczański motłoch jest mi posłuszny.
Za moim podszeptem pojawiają się
zarzewia buntu i wybuchają zamieszki.
Z mojego rozkazu bywają tłumione.
W moich rękach leżą: szerzenie oświaty
lub wzrost przestępczości. Lata chude i tłuste.
Moim przywilejem jest zawyżać podatki.
To ja sprowadzam na miasto i niszczę potwory.
Jestem źródłem rozrywki i pracy. Mecenasem sztuki.
To jest mój świat, więc nie mieszaj mi w głowie.
Nie rozmawiaj ze mną o motywie boga
w poezji współczesnej. Nigdy nie strasz mnie
śmiercią. Znam wszystkie kody na nieśmiertelność.
Enter.



**Paweł Lekszycki** (ur. 1976), poeta, krytyk literacki. Wydał m.in. *wiersze przygodowe i dokumentalne*, *Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie*, *Wiersze przebrane*.

## ZADANIA

**1.** Opisz sytuację ukazaną w utworze. Weź pod uwagę to, kto jest bohaterem lirycznym, co robi i co na to wskazuje oraz na kogo się kreuje.

**2.** Skomentuj wypowiedzi bohatera skierowane do „ty" lirycznego.

a) Wyjaśnij, co – według ciebie – znaczą słowa: *nie mieszaj mi w głowie*.

b) Zinterpretuj fragment *znam wszystkie kody na nieśmiertelność*.

**3.** Powiedz, jaką wymowę ma ostatni wers.

**4.** Jedną z cech poezji jest możliwość jej różnej interpretacji. Przeanalizujcie, jak się może zmienić wymowa wiersza *Sim city* w zależności od tego, kogo uznamy za podmiot liryczny.

miłośnik gier komputerowych ■ bohater komiksu ■ przywódca kraju ■ osoba niepoczytalna ■ poeta

**5.** Napisz interpretację utworu *Sim city*. Uwzględnij wnioski z zadań od 1 do 4.

**6.** Przypomnij sobie pieśń Jana Kochanowskiego [*Czego chcesz od nas, Panie…*] i poszukaj nawiązań do niej w utworze *Sim city* Pawła Lekszyckiego.

**7.** Wyobraźcie sobie, że znany zespół muzyczny chce zaśpiewać wiersz *Sim city*. W kilkuosobowych grupach ułóżcie plan teledysku do analizowanego utworu.

# Model Ultra-Deluxe

Stanisław Lem

## Wierny robot (fragment)

I

*Pokój około roku 2000, ale bez rzeczy wstrząsających. Opływowe meble, pracownia-gabinet autora powieści kryminalnych. Lampy, maszyna do pisania, magnetofon, radio, spory bar. Clempner siedzi przy maszynie i stuka z widocznym wysiłkiem umysłowym. Dzwoni telefon. Clempner podnosi słuchawkę.*

**Clempner** – czyt. Klempner

CLEMPNER: Tu Clempner. A to pan! Tak. Chyba do tygodnia. Jestem tego pewien. Pisze mi się coraz lepiej. Oddam panu wszystko we czwartek. […] Co? A, żona panu mówiła? Tak, chciałem prosić oboje państwa na przyszły piątek. Przyjdą też Donnelowie. Ależ zna go pan, poznał go pan u mnie, to ten inspektor… Cha, cha! Rozumie się… Takie znajomości ułatwiają stworzenie lokalnego kolorytu. Dobrze. Więc w przyszły piątek. Do zobaczenia…



*Wraca do maszyny. Ledwo usiadł, słychać dzwonek.*

CLEMPNER: Kogo diabli nadali…?

*Wychodzi. Wraca, za nim – dwóch posłańców. Wnoszą wielką skrzynię.*

POSŁANIEC: Pan podpisze.

CLEMPNER: Co to jest?

POSŁANIEC: Potwierdzenie odbioru.

CLEMPNER: Ale co jest w tej skrzyni?

POSŁANIEC: Tu napisane. Robot.

CLEMPNER: Jaki robot? Nie zamawiałem żadnego robota.

POSŁANIEC: To nie moja rzecz. Jestem z firmy przewozowej. Proszę podpisać.

*Clempner podpisuje, posłańcy wychodzą. Clempner ogląda skrzynię, patrzy na maszynę do pisania, podchodzi do niej, nagle wraca, rozcina sznury, wieko uchyla się. Clempner cofa się. W skrzyni siedzi Robot. Wyłazi, rozchyla papiery opakowania, staje, lekko się kłania.*

ROBOT: Dobry wieczór. Pan będzie nowym moim panem. Bardzo się cieszę. Będę się starał zadowolić pana według mych możliwości, a są niemałe. Jestem najnowszym modelem Ultra-Deluxe.

CLEMPNER: Co to ma znaczyć? Nie zamawiałem żadnego robota…



ROBOT: Och, to nie ma znaczenia! Dlaczego miałby się pan sam trudzić? Od czego ja jestem? Odtąd będę załatwiał za pana wszystko. Jestem niezawodny. Nie mówię tego, żeby się chełpić. My, roboty, jesteśmy skromne. Po prostu stwierdzam fakt. Jeśli wolno mi zauważyć, stolik jest źle ustawiony. Pisząc, zasłania pan sobie światło. O wiele lepiej będzie tak… *Przesuwa stolik.* W ten sposób będzie się pan mógł lepiej skoncentrować.

CLEMPNER: Ależ ja ciebie nie potrzebuję, do diabła!

ROBOT: To zawsze się tak wydaje na początku. Przekona się pan sam. Czy pan dobrze śpi? […]

CLEMPNER: Nie troszcz się o mnie. Kto cię przysłał?

ROBOT: Niepotrzebnie podnosi pan głos. Wystarczy szept. Doskonale słyszę. Nie wiem, kto mnie przysłał, ale zaraz to sprawdzimy. Nadawca musi figurować na opakowaniu. Naturalnie. „Davenport", biuro wynajmu i pośrednictwa służby domowej. *Podnosi słuchawkę, nakręca numer.* Halo! Biuro „Davenport"? Tu mówi służący. Panie człowieku, mój pan będzie mówił z panem. Proszę… *Podaje słuchawkę Clempnerowi.*

CLEMPNER: Halo! Panie, dostałem właśnie przesyłkę – robota, którego wcale nie zamawiałem. To jakaś idiotyczna pomyłka, co? Tom Clempner, Różana 46. Zabierzcie go stąd natychmiast! Co? Co pan mówi? Nie wysyłaliście? Jest pan tego zupełnie pewien? Ale… *Odkłada słuchawkę.* Mówi, że nikogo nie przysyłali… I co teraz będzie?

ROBOT: Będzie jak najlepiej. Zapewne życzy pan sobie być sam? Żeby nikt nie przeszkadzał w pracy twórczej? […]

CLEMPNER: Daj mi spokój…

ROBOT: Na tym polega moje zadanie. Dawać spokój. Tak jest. Tylko musimy ustalić przedtem matrycę stosunków. To zajmie chwilkę.

**matryca** – tu: wzorzec

CLEMPNER: Jaką matrycę?

ROBOT: No, ma pan przecież sąsiadów, znajomych, krewnych… Różni ludzie będą tu przychodzili, będą się chcieli z panem widzieć. Ustalimy proste sposoby porozumienia. Jeżeli przywita pan gościa słowami: „Jakże się cieszę, że cię widzę" – to po chwili wejdę do pokoju i przypomnę panu, że ma pan niecierpiącą zwłoki konsultację u profesora Chadwicka.

**Chadwick** – czyt. Czedlik

CLEMPNER: A jeżeli gość akurat zna tego Chadwicka?

ROBOT: O, to niemożliwe, proszę pana. To był mój pierwszy pan. Niestety, zmarł. Bardzo dawno temu. Już nawet litery zaczynają się zacierać na grobie. Bo ja chodzę do niego w każdą trzecią niedzielę na cmentarz. Mam nadzieję, że i pan mi na to pozwoli. […]

*Clempner wchodzi do jadalni, siada, Robot nalewa mu, Clempner zaczyna jeść. Robot wychodzi do drugiego pokoju, przegląda szybko maszynopis i wraca. Nalewa wina.*

ROBOT: Pan ma doskonały styl. Co za dynamika, jaka zwięzłość! Dumny jestem, że mam takiego pana. Ośmielę się tylko zauważyć, że ten morderca w drugim rozdziale nie powinien użyć cyjanku potasu. Cyjanek wychodzi raczej z mody. Jest nazbyt ograny.

CLEMPNER: Tak uważasz? To na tym też się znasz?

**toksykolog** – specjalista w dziedzinie substancji trujących

ROBOT: Mój trzeci z kolei pan był toksykologiem. I to nie zwyczajnym, ale zbieraczem. Zbierał trucizny, jak inni zbierają motyle. Biedak…

CLEMPNER: Co mu się stało?

ROBOT: Pomylił się. Brał zawsze trzy łyżeczki cukru do kawy. Oczywiście nie zdarzyłoby się to, ale akurat wypadła mi niedziela, w którą chodzę na cmentarz. I żeby chociaż coś specjalnego, rzadkiego, ale gdzie tam! Przez pomyłkę osłodził kawę trutką na szczury. Ordynarną trutką! On! Wyobrażam sobie, jak musiało go to dotknąć – w ostatnich chwilach… Kiedy wróciłem, było już po wszystkim. Myślałem, że mi kondensator pęknie. Chodzę do niego teraz w każdą drugą niedzielę miesiąca. Bardzo ładny grób, z widokiem na rzekę. Sam go wybierałem. Ale nie o tym chciałem mówić. Ośmielę się doradzić panu akonitynę. Jest to trucizna efektowna i potężna. Wystarczy dziesięć kropli…

**kondensator** – część układu elektrycznego gromadząca ładunek elektryczny

**Graumer** – czyt. Grałmer



CLEMPNER: Akonityna, mówisz…? Może być… Rzeczywiście! Myślałem o tym. Jak ty się właściwie nazywasz?

ROBOT: Graumer, panie! Ale jeśli pan sobie życzy, mogę się nazywać zupełnie inaczej. Może coś z kwiatów? Na przykład Hiacynt… Jak się będzie panu podobało?

CLEMPNER: Nie, dlaczego…? Może być Graumer.

GRAUMER: Dziękuję.

CLEMPNER: Graumer!

GRAUMER: Słucham pana…

CLEMPNER: W przyszły piątek, uważasz…

GRAUMER: Tak jest!

CLEMPNER: …Urządzam małe przyjęcie dla czterech osób. Dwa małżeństwa… Nie wiem tylko, czy lepiej, żeby był zimny bufet, czy raczej ciepła kolacja, hm?

GRAUMER: Będą to zapewne goście pierwszej klasy?

CLEMPNER: Tak. Mój wydawca i inspektor Donnel, obaj z żonami…

Graumer: Inspektor policji?

CLEMPNER: Tak. A co?

GRAUMER: I jest pana przyjacielem? O, to doskonale! Co podać? Uważam, że jedno ciepłe danie, a potem pewnego rodzaju zimną suitę gastronomiczną. Może mi pan to pozostawić. Nie zawiodę. […]

III

*Przyjęcie w jadalni Clempnera. Clempner siedzi między Panią Donnel i Panią Gordon. Gordon i* [inspektor] *Donnel przy małym stoliku grają w karty, ale niezbyt uważnie. Już jest po kolacji, Graumer podaje kawę* […] *wychodzi.*

PANI GORDON *(do Clempnera)*: Zauważyłam, że ma pan nowego robota. Jak się sprawuje?

CLEMPNER: Graumer? A, nie, nie narzekam. Znośny. Zupełnie znośny.

PANI DONNEL: Dawno go pan ma?

CLEMPNER: Nie… nie bardzo dawno…

PANI GORDON: No, to jeszcze nic nie wiadomo. Na początku każdy się stara. Dopiero potem się zaczyna.

CLEMPNER: Co?

PANI GORDON: To, co zawsze ze służbą. Opuszczają się w pracy, zamiast ścierać kurze – otwierają na oścież okna i robią dzikie przeciągi.

Clepmner: Przeciągi?

PAN GORDON: No, automaty mają swoje dobre strony…



PANI GORDON: Ciekawe, jakie…?

PAN GORDON: Moja kochana, żywy służący nieraz myszkował w spiżarni, spijał wino, robił plotki…

PANI GORDON: Tak? Można by powiedzieć, że widziałeś kiedyś żywego służącego. Czy żywy służący kradłby elektryczność – na rachunek pana? […]

PANI DONNEL: To jeszcze nic takiego. Wiecie państwo, co robił robot mojej sąsiadki? Wziął stare ubranie jej męża, ponaszywał na nim łaty i chodził żebrać!

CLEMPNER: Po co mu były pieniądze?!

PANI DONNEL: Wstyd powiedzieć. Naprzeciw, u doktora Smithsona, była nowa robocica. Taka nieduża, niebieska, oksydowana… Wydał wszystko na nią. Pisywali nawet do siebie! Żona doktora pokazywała mi jego listy. Nazywał ją „najdroższą szpuleczką", „druciątkiem ukochanym" – i Bóg raczy wiedzieć, jak jeszcze!

PAN GORDON: I co właściwie widzicie w tym, panie, złego? Taki robot, taki elektryczny mózg jest bardzo wrażliwy. Pożąda ciepła, uczuć, a tu nic – tylko cały dzień: a „zamieć!" – a „wynieś!" – a „nie wpuszczaj!" – a „wyrzuć!"

PANI DONNEL: Widzę, że mają w panu świetnego obrońcę…

PANI GORDON: Musi pani wiedzieć, że mój mąż jest członkiem miejscowego koła Ligi do Walki o Elektryczne Równouprawnienie…

PANI DONNEL: Ach, tak…

PAN GORDON: Bo to są zacne, uczciwe istoty. Zresztą sami powołaliśmy je do życia, to znaczy do istnienia – chciałem powiedzieć. Jeśli mają jakieś błędy, to jest nasza wina. Naszych inżynierów. Trzeba je lepiej obmyślać, doskonalić. Konstruować, a nie oskarżać. […]

INSPEKTOR DONNEL: Nie wiem, czy mam prawo to opowiedzieć, bo śledztwo nie jest jeszcze zakończone… Ale znam pewną historię…

CLEMPNER: Ależ, panie inspektorze, ma pan do czynienia z ludźmi dyskretnymi…

PAN GORDON: Co do mnie – zobowiązuję się milczeć.

INSPEKTOR DONNEL: Co robić? Zaryzykuję… Ale nie będę wymieniał żadnych nazwisk. Od dłuższego czasu jesteśmy na tropie pewnego niezmiernie niebezpiecznego robota. Został on zbudowany jako model eksperymentalny i nie był przeznaczony na sprzedaż. Pan mówił o doskonaleniu, panie Gordon. No, więc właśnie inżynierowie Forda, dążąc do ideału, chcieli zbudować doskonałego robota. Miał być wszechstronny, rozumny, genialny wprost, i udało im się tak dobrze, że ledwo go złożyli, nocą, kiedy w laboratorium nikogo nie było, wstał, uporał się ze wszystkimi zamkami, zbiegł z fabryki i grasuje teraz po kraju!

PANI GORDON: Och, pan mnie przeraził, panie inspektorze! Co on właściwie robi?

CLEMPNER: Czy jest nienormalny?

INSPEKTOR DONNEL: W pewnym sensie tak. Opętany jest ideą *fixe*: chce stworzyć człowieka!

**idea *fixe*** – poprawnie z francuskiego *idée fixe* (czyt. ide fiks) – natrętna myśl

PANI Gordon: Co pan mówi?

CLEMPNER: To ciekawe…

INSPEKTOR DONNEL: Wymyślił sobie całą teorię. Ludzie dążą do stworzenia doskonałego robota, a ten robot pragnie stworzyć doskonałego człowieka.

PANI GORDON: Coś podobnego!



PAN GORDON: Ten robot ma być pomylony? To całkiem zdrowa myśl.

INSPEKTOR DONNEL: Tak pan sądzi? Tropiliśmy go długo, bo doskonale zatarł za sobą wszelkie ślady. Aż nagle zatelefonował do nas jego właściciel. Pewien znany człowiek, u którego służył.

GRAUMER: Panie! Pan człowiek Higgins prosi pana do telefonu.

CLEMPNER: Przepraszam… *Wychodzi.*

INSPEKTOR DONNEL: Urządził sobie w domu swego pana skrytą pracownię i już był bliski celu, kiedy został niespodziewanie zaskoczony. Szczegółów nie mogę państwu podać ze względu na dobro śledztwa, ale żeby dać wam wyobrażenie o sprycie tego robota, powiem, w jaki sposób zbiegł. Zatelefonował do biura przewozowego, zamówił wielką skrzynię, kazał nadesłać ją na adres swego pana i wyekspediował się w niewiadomym kierunku!

PAN GORDON: Sam się wysłał? Po co?

INSPEKTOR DONNEL: Tego możemy się tylko domyślać. Przypuszczam, że skrzynia przyjdzie na adres, który sobie poprzednio upatrzył.

**Stanisław Lem**
(1921–2006), patrz s. 83

## ZADANIA

**1.** Powiedzcie, jaką problematykę podejmuje utwór *Wierny robot*.

a) Wymieńcie zagrożenia, na które wskazuje.

b) Omówcie postawę pana Gordona ujawniającą się w słowach: *powołaliśmy je do życia, to znaczy do istnienia – chciałem powiedzieć. Jeśli mają jakieś błędy, to jest nasza wina. Naszych inżynierów. Trzeba je lepiej obmyślać, doskonalić. Konstruować, a nie oskarżać.*

c) Wyjaśnijcie, jakie niebezpieczeństwo kryje się w pomyśle robota, by stworzyć doskonałego człowieka.

**2.** W 2–3-osobowych zespołach wybierzcie fragment utworu *Wierny robot* i przeczytajcie go na głos z podziałem na role.

**Dramat** – jeden z trzech **rodzajów literackich**, w którym wydarzenia są przedstawione za pomocą **dialogów i monologów** bohaterów, nie zaś dzięki opowiadaniu narratora. **Dramat jest głównie przeznaczony do wystawiania na scenie.**
Informacje dotyczące okoliczności wydarzeń, wyglądu i zachowania bohaterów, zastosowanych rekwizytów itp. są zawarte w **didaskaliach** (tekście pobocznym).

**3.** Powiedz, jak jest zbudowany utwór Stanisława Lema.
- Skąd czytelniczka/czytelnik czerpie informacje o świecie przedstawionym?
- W jaki sposób dowiadujemy się o zdarzeniach tworzących akcję utworu?

**4.** W klikuosobowych grupach wymyślcie dalsze zdarzenia z udziałem bohaterów sztuki *Wierny robot*. Zapiszcie własny fragment dramatu.

# Stres – skutek cywilizacji

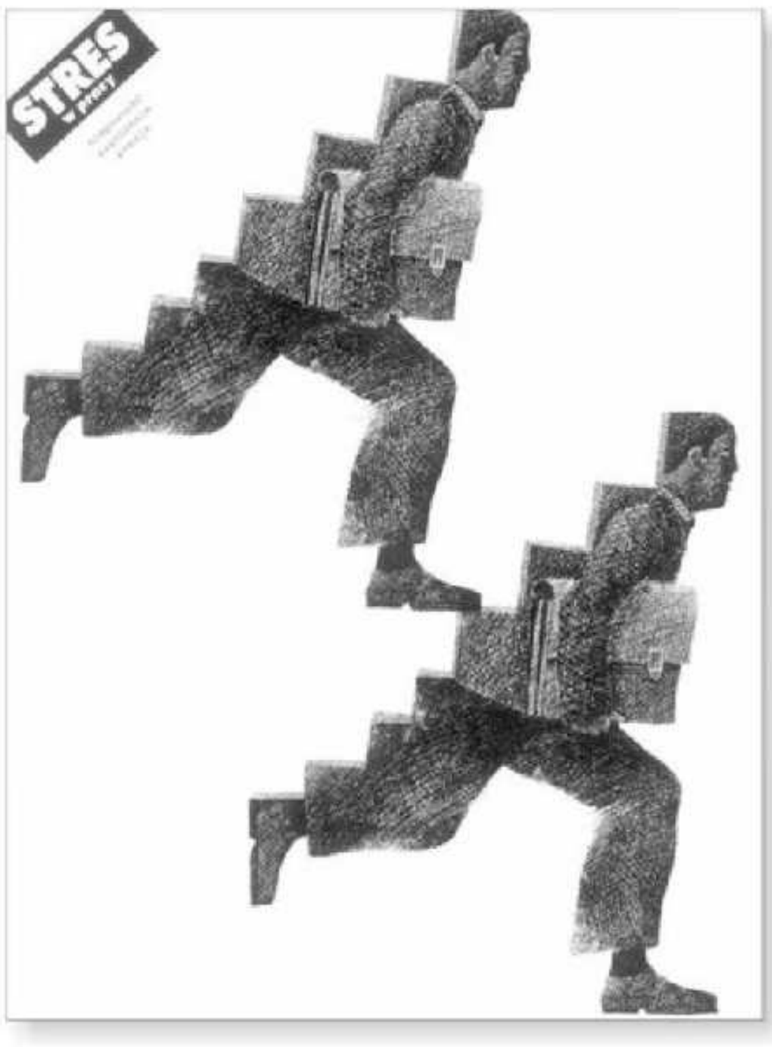
ZADANIE WSTĘPNE

a) Do wyrazu *stres* dopisz co najmniej pięć skojarzeń.

b) Podaj przykłady sytuacji, które – według ciebie – wywołują stres.

c) Omówcie wasze spostrzeżenia i na ich podstawie napiszcie, co to jest stres.

d) Porównajcie waszą definicję stresu z definicją zamieszczoną w słowniku języka polskiego lub słowniku wyrazów obcych. Jakie dostrzegacie różnice?




**Schody, stopnie** – symbol wejścia na wyższy poziom rozwoju duchowego i psychicznego, dawniej przede wszystkim zbliżania się do nieba. W wielu kulturach wznoszono świątynie w postaci piramid schodkowych – zikkuraty w Mezopotamii, […] świątynie w Meksyku i na wybrzeżu Peru. Także w świątyniach greckich widoczna część fundamentów ukształtowana była w trzy stopnie, wkraczano po nich na stylobat (cokół), na którym stały kolumny. Chęć wzniesienia się – ponad sferę codzienności, bliżej nieba i ładu kosmicznego – jest zapewne jedną z najstarszych cech ludzkiej psychiki, przejawiającą się również w wyobrażeniach o świętych górach.

Hans Biedermann (czyt. Biderman) *Leksykon symboli*

Kuba Sowiński, *Stres w pracy – niepewność, zagrożenie, presja*, XX w.

ZADANIA

**1.** Jak zinterpretowalibyście plakat, gdybyście nie znali jego tytułu? Zapiszcie w punktach swoje pomysły i zaprezentujcie je w klasie.

**2.** Powiedz, co jest charakterystyczne w postaciach na plakacie. Wyjaśnij, co – według ciebie – mogą oznaczać schody wpisane w sylwetki.

**3.** Ustal związek między symboliką schodów (stopni) a tym, co przedstawiono na plakacie.

**4.** Który z podanych frazeologizmów najtrafniej – twoim zdaniem – oddaje sens plakatu? Uzasadnij swoją odpowiedź.

- iść po trupach do celu
- mieć cel
- cel uświęca środki
- osiągnąć cel
- owczy pęd
- wyścig szczurów

**5.** Napisz notatkę dotyczącą plakatu *Stres w pracy*. Uwzględnij zarówno opis, jak i interpretację dzieła.

**6.** Wykonaj jedno z poniższych zadań.
- Przedstaw własną graficzną interpretację stresu.
- Napisz, dokąd biegną postaci z plakatu.
- Napisz krótkie opowiadanie, używając wybranych frazeologizmów z zadania 4.

**7.** Przeczytajcie poniższą informację i namalujcie plakaty pod tytułem *Eustres*. Zastosujcie symbol schodów.

Stres najczęściej jest zjawiskiem negatywnym. Kojarzy się z bólem, napięciem i zmęczeniem, dlatego staramy się go unikać. Ale nie zawsze tak jest. Bywa, że mobilizuje i motywuje do działania. Taki pozytywny stres nosi nazwę eustresu.

# Zaszyfrowana Księga

- **Colfer** – czyt. Kolfer
- **Fowl** – czyt. Foll

Eoin Colfer

## Artemis Fowl (fragment)



Jakże opisać Artemisa Fowla? Próbowali tego rozmaici psychiatrzy, lecz bez skutku. Główną przeszkodą jest inteligencja Artemisa. Kpi z każdego podsuniętego mu testu. Wprawia w osłupienie największe medyczne autorytety, które zmykają do swych szpitali, bełkocząc bezmyślnie. […]

Opowieść nasza zaczyna się kilka lat temu, u zarania dwudziestego pierwszego wieku. Wtedy to Artemis Fowl powziął misterny plan przywrócenia swej rodzinie fortuny – plan, który mógł obalić cywilizację i pogrążyć nasz glob w zamęcie międzygatunkowej wojny…

Miał wówczas dwanaście lat. […]

Nasz bohater rozpoczął poszukiwania przed dwoma laty, gdy po raz pierwszy zyskał dostęp do Internetu. Jego uwagę szybko przyciągnęły witryny poświęcone wiedzy tajemnej – porwaniom przez kosmitów, obserwacjom UFO oraz siłom nadprzyrodzonym, ale przede wszystkim istnieniu Małego Ludu.

Przesiewając gigabajty danych z każdego prawie kraju na świecie, Artemis znalazł wśród nich setki odwołań do wróżek i chochlików. Każda cywilizacja miała własne określenie Ludu, lecz wszystkie bez najmniejszej wątpliwości dotyczyły tego samego, podziemnego klanu. Ponadto w kilku relacjach Artemis napotkał wzmianki o Księdze, jaką nosił przy sobie każdy duszek. Pełniła ona funkcję swoistej biblii, zawierając całą historię tajemnej rasy oraz przykazania rządzące długim życiem jej członków. Oczywiście, napisana była po gnomicku, w języku wróżek, toteż nie mógł z niej skorzystać żaden człowiek.



Lecz Artemis wierzył, że współczesna technologia umożliwia przetłumaczenie Księgi, ten zaś, kto posiadłby ów przekład, mógłby eksploatować zupełnie nową grupę istot.

*Poznaj swego wroga*, brzmiało motto Artemisa, który odtąd zgłębiał wszelką dostępną wiedzę o Małym Ludzie, aż stworzył na jego temat ogromną bazę danych. Ale to nie wystarczyło. A zatem Artemis umieścił w Internecie ogłoszenie:

*Irlandzki przedsiębiorca zapłaci znaczną sumę dolarów USA za umożliwienie spotkania z wróżką, duszkiem, skrzatem lub chochlikiem.*

Wśród licznych odpowiedzi, na ogół oszukańczych, znajdowała się prawdziwa informacja z Ho Szi Min.

**Ho Szi Min** – miasto w południowym Wietnamie, dawniej Sajgon

Artemis zaliczał się do niewielu ludzi na ziemi, którzy umieli wykorzystać skarb, który właśnie zdobył. Nadal zachował dziecinną wiarę w czary, tylko nieznacznie zakłóconą przez całkiem dorosłą chęć użycia magicznych mocy dla zysku. Jeśli więc istniała osoba zdolna odebrać wróżkom odrobinę czarodziejskiego złota, to był nią z pewnością Artemis Fowl Drugi. [...]



Księga okazała się znacznie bardziej zagadkowa, niż Artemis początkowo sądził. Wydawało się, że wręcz stawia opór. Bez względu na zastosowany program wysiłki komputera wciąż kończyły się na niczym.

Artemis wydrukował wszystkie stronice Księgi i porozwieszał je na ścianach swego pokoju – obejrzenie kopii na papierze czasem bywało pomocne. Znaki nie przypominały niczego, co chłopiec dotąd widział, a jednak wyglądały dziwnie znajomo. Linie pisma, które wyraźnie składało się z ideogramów i liter, wiły się na kartkach, pozornie bez ładu i składu.

**ideogram** – znak pisemny (symbol) przedstawiający całe pojęcie

Program potrzebował jakiegoś układu odniesienia, klucza, wedle którego mógłby skonstruować przekład. A zatem Artemis zabrał się do pracy. Najpierw wyodrębnił litery i porównał każdą ze znakami alfabetu łacińskiego, chińskiego, greckiego, arabskiego, a także z cyrylicą i staroirlandzkim alfabetem ogham. Zły i sfrustrowany przepędził Julię, która przyniosła mu kanapki, po czym przeszedł do ideogramów. Najczęściej powtarzał się wśród nich symbol przypominający maleńką postać męską. To znaczy, Artemis przypuszczał, że jest to postać mężczyzny, choć zważywszy jego ograniczoną znajomość anatomii wróżek, znak mógł równie dobrze przedstawiać istotę płci żeńskiej. Wtem uderzyła go pewna myśl. Otworzył plik ze starożytnymi językami w swoim power translatorze i wybrał staroegipski.

**pismo ogham** – pismo alfabetyczne stosowane w języku celtyckim, mające postać kresek umieszczanych prostopadle lub skośnie na jednej osi

Nareszcie! Trafiony! Tajemniczy znak zdradzał niezwykłe podobieństwo do wyobrażeń boga Anubisa, znajdujących się wśród hieroglifów odkrytych w wewnętrznym grobowcu Tutenchamona. To zgadzało się z innymi wnioskami Artemisa. Wszak pierwsze opowieści spisane przez człowieka dotyczyły właśnie wróżek, co wskazywałoby, że ich cywilizacja jest dawniejsza od ludzkiej. Być może więc Egipcjanie po prostu przystosowali istniejące pismo skrzatów do własnych potrzeb.

**Anubis** – w mitologii egipskiej bóg zmarłych

**Tutenchamon** – faraon egipski



Między znakami Księgi a alfabetem egipskim istniały także inne podobieństwa, lecz były one tak nieznaczne, że prześlizgiwały się przez oczka komputerowej analizy. Musiał wykonać pracę ręcznie – powiększyć i wydrukować każdy gnomicki znak, po czym porównać go z hieroglifami.

Artemis czuł, jak wskutek podniecenia sukcesem serce wali mu o żebra. Prawie wszystkie ideogramy i litery języka wróżek miały odpowiedniki w alfabecie Egipcjan. Większość z nich oznaczała rzeczy powszednie, takie jak słońce lub ptaki. Jednak niektóre zdawały się



dotyczyć spraw nadprzyrodzonych i trzeba było domyślać się ich znaczenia. Na przykład Anubis jako bóg z głową psa nie mógł występować w Księdze wróżek, Artemis uznał więc, że jego wizerunek musi oznaczać władcę tajemnego Ludu.

Przed północą Artemis wprowadził ostatnie wyniki do komputera. Teraz należało jedynie nacisnąć przycisk „dekoduj" – ale w rezultacie komputer wyprodukował jedynie długi, zawiły potok niedorzecznego bełkotu.

Normalne dziecko już dawno porzuciłoby pracę. Przeciętny dorosły zapewne trzasnąłby pięścią w klawiaturę. Ale nie Artemis. Księga poddawała go próbie, której musiał sprostać.

Znaki zinterpretował prawidłowo, był tego pewien. Po prostu czytał je w niewłaściwej kolejności. Przecierając zaspane oczy, ponownie wpatrzył się w wydruk. Każdą jego część otaczała gruba ramka. Części te mogły odpowiadać akapitom lub rozdziałom, ale nie dawały się czytać w zwykły sposób, od lewej do prawej i z góry do dołu.

A zatem Artemis zaczął eksperymentować. Spróbował czytać sposobem Arabów, od prawej do lewej, oraz z góry na dół, jak Chińczycy. Nic to nie dało. Wówczas zauważył, że na wszystkich stronach występuje wspólny element – sekcja środkowa, stanowiąca oś, wokół której ułożone były inne ideogramy. Być może był to punkt początkowy, ale w którą stronę należało czytać dalej? Artemis przejrzał wydruk jeszcze raz, szukając w zakreślonych fragmentach innych cech wspólnych. I po kilku minutach znalazł. Na każdej stronicy w jednej z sekcji pojawiała się maleńka strzałka. Czyżby wskazywała kierunek lektury? Tędy droga?

Teoretycznie powinien więc zacząć od środka i podążać w kierunku wskazywanym przez strzałkę – czytać po spirali. Ba, lecz komputer nie został wymyślony do takich zadań. Artemis musiał improwizować. Za pomocą scyzoryka i linijki pociął pierwszą stronicę Księgi i ułożył tekst w zwykłej kolejności stosowanej na Zachodzie – w równoległych linijkach, czytanych od lewej do prawej. Następnie zeskanował tak przygotowaną stronicę i wprowadził ją do poprawionego programu translatora dla języka egipskiego.

Komputer mruczał i warczał, zamieniając informację na kod binarny. Kilkakrotnie się zatrzymywał, aby uzyskać potwierdzenie znaku lub symbolu, jednak w miarę jak uczył się nowego języka, zdarzało się to coraz rzadziej. Wreszcie na ekranie rozbłysły dwa słowa: KONWERSJA ZAKOŃCZONA.

Drżącymi ze zmęczenia i podniecenia palcami Artemis wystukał polecenie „drukuj". Z laserowej drukarki wysunęła się pojedyncza kartka. Po angielsku! Owszem, tekst zawierał błędy, trzeba było jeszcze nad nim popracować, ale był czytelny, a co ważniejsze, całkowicie zrozumiały!

W pełni świadom, że jest zapewne pierwszym człowiekiem od kilku tysięcy lat, któremu udało się rozszyfrować magiczne słowa, Artemis zapalił lampę na biurku i zaczął czytać.

Tłumaczenie: Barbara Kopeć-Umiastowska, © Artemis Fowl Ltd. c/o Sophie Hicks Agency

- **kod binarny** – zapis danych za pomocą zer i jedynek
- **konwersja** – przekształcenie, zmiana formatu

**Eoin Colfer** (ur. 1965), irlandzki pisarz. Autor znanej serii książek o Artemisie Fowlu, będących nowoczesnymi baśniami o nastoletnim geniuszu.

## ZADANIA

**1.** Odpowiedz na pytania.

- Kim jest bohater?
- Jaki cel sobie wyznaczył?

**2.** Przedstaw w punktach etapy pracy Artemisa nad rozszyfrowywaniem Księgi.

**3.** Przeczytaj tekst popularnonaukowy dotyczący sposobów odczytywania starożytnych zapisów i porównaj je z działaniami Artemisa. Weź pod uwagę pomysły translatorskie, metody i możliwości techniczne, czas trwania pracy i wiedzę osób zajmujących się odszyfrowywaniem. Zapisz wnioski.

### Odkrywanie tajemnic zapomnianych języków

**Jean-François Champollion** – czyt. Żan Fransua Szampolion

Kiedy naukowcy zabierają się do odcyfrowania napisu w starożytnym języku, w którym już nikt nie mówi i którego nikt nie rozumie, szukają zwykle dwóch elementów pomocniczych: albo dwujęzycznego tekstu, gdzie nieznany język napisany byłby obok tego samego tekstu w znanym języku, albo nazw własnych, np. imion królów lub bogów, znanych niekiedy w innych językach. Przez setki lat naukowców fascynowały hieroglify – pismo obrazkowe namalowane czy wyryte na wewnętrznych ścianach egipskich monumentów. Jednak znajomość pisma używanego przez ponad 3 tys. lat przez Egipcjan zanikła w czasach rzymskich.



Kamień z Rosetty, 196 r. p.n.e.

Kluczem do rozszyfrowania hieroglifów było odkrycie w 1799 roku kamienia z Rosetty. Wyryto na nim napisy w trzech pismach: hieroglifach, w innym piśmie egipskim, zwanym demotycznym, oraz po grecku. Z greckiego fragmentu, który umiano odczytać, wynikało, że wszystkie trzy teksty zawierają to samo przesłanie. Był to dekret sporządzony przez kapłanów ku czci Ptolemeusza V ze 196 roku p.n.e. [...]

W 1822 roku francuskiemu naukowcowi Jean-François Champollionowi udało się wykazać, że hieroglify oddają dźwięki. Znał zarówno grekę, jak i język koptyjski stanowiący ostatnią fazę starożytnego języka egipskiego pochodzącą z II wieku i zapisaną w grece za pomocą kilku znaków demotycznych.

Porównując 1419 hieroglifów na kamieniu z greckim tekstem składającym się z niecałych 500 słów, Champollion zauważył, że występuje tylko 66 różnych hieroglifów i że część z nich często się powtarza. Doszedł do wniosku, że hieroglify są zapisem fonetycznym głosek oraz sylab i że dla jednego dźwięku jest kilka możliwych zapisów (jak po polsku *u* i *ó*). Po 14 latach pracy stworzył egipską gramatykę i słownik.

Fragment książki *Jak to jest? Przegląd „Reader's Digest"* (czyt. Riders Dajdżest)

**Tekst popularnonaukowy** – **tekst użytkowy**, który jest skierowany do szerszego grona odbiorców niż tekst naukowy. Jego adresatem może być każdy z nas. Ponieważ takie teksty muszą być **zrozumiałe dla niespecjalistów**, język, którym są pisane, odwołuje się nie tylko do wiedzy potencjalnego czytelnika, ale do wyobraźni i intuicji, przypomina ten, którym posługujemy się na co dzień. Tekst popularnonaukowy, podobnie jak tekst naukowy, jest pozbawiony fikcji literackiej. **Treść jest uproszczona i przekazywana za pomocą mniejszej liczby terminów i pojęć.** Tekst ukazuje fakty, charakteryzuje się jasnością wywodu, logicznym uogólnianiem i wnioskowaniem.

**4.** Oba omawiane teksty dotyczą tego samego tematu – odszyfrowywania nieznanych zapisów. Wyjaśnij, na czym polegają różnice między nimi.



Dysk z Fajstos, ok. 1600 r. p.n.e.

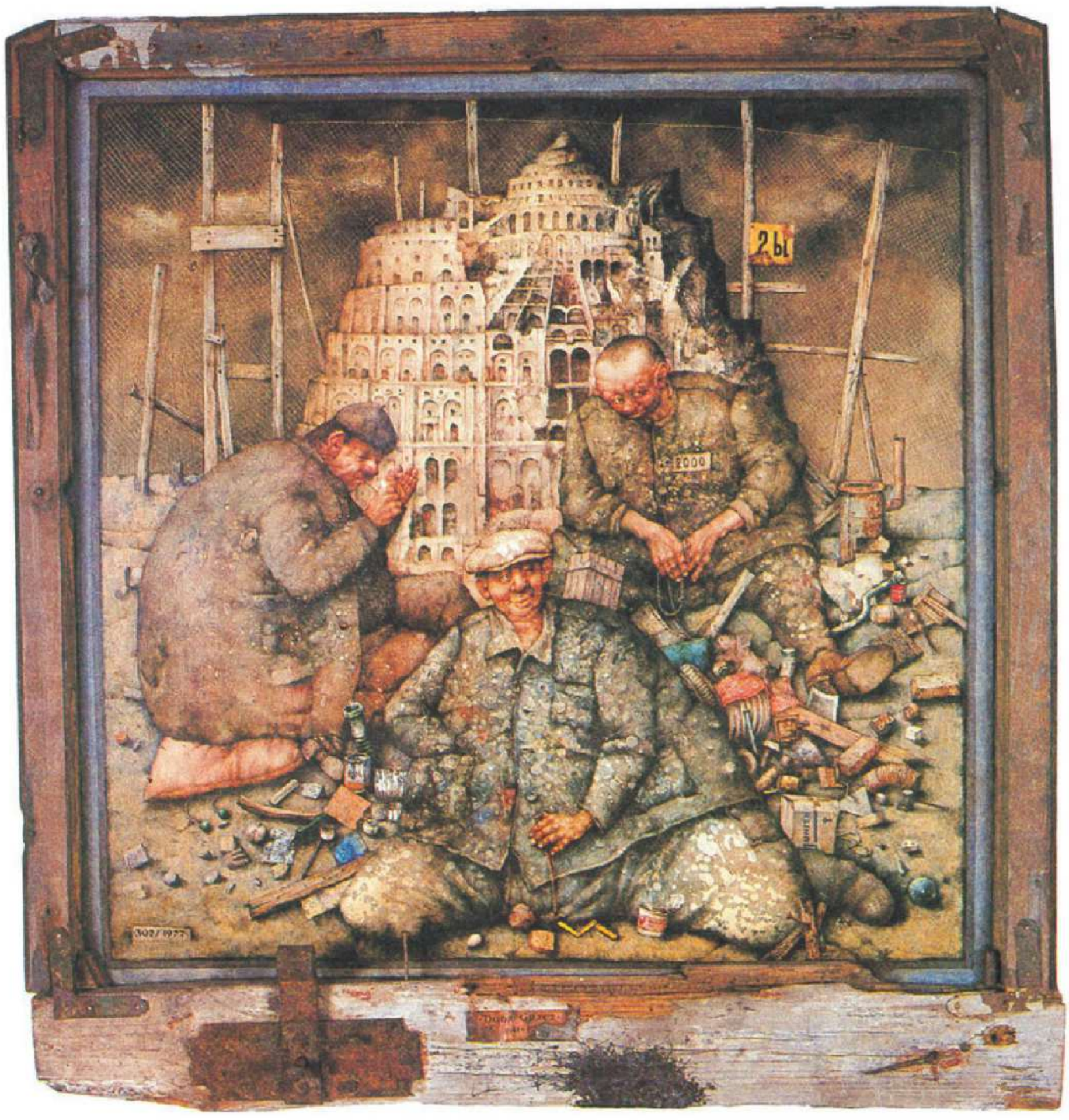
**5.** a) Odszukaj w różnych źródłach materiały dotyczące jednego z podanych tematów.

- Dysk z Fajstos – nierozszyfrowana zagadka.
- Pisma linearne A i B.

b) Zredaguj krótki artykuł na jeden z powyższych tematów, który mógłby się ukazać w rubryce *Sensacje* w czasopiśmie popularnonaukowym.

## Niedokończone dzieło

s. 75




Jerzy Duda-Gracz, *Babel 2*, 1977, olej na płycie pilśniowej, 94 cm×88 cm, Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie

ZADANIA

**1.** Ustal, które wyrazy charakteryzują sytuację przedstawioną na obrazie Pietera Bruegla *Wieża Babel* (s. 75), a które dotyczą tego, co się dzieje na obrazie Jerzego Dudy-Gracza.

- dynamizm, ruch, krzątanina
- porządek, ład, harmonia
- pośpiech, szybkość, pęd
- bezruch, statyczność, odpoczynek
- bezład, dezorganizacja, bezmyślność
- zamęt, chaos, bałagan

**2.** Porównaj oba obrazy. Odpowiedz na pytania. Każdą wypowiedź uzasadnij.

- Czym się różni pierwszy plan na obu obrazach?
- Czym się charakteryzują ludzie z obrazu Pietera Bruegla, a czym – przedstawieni przez Jerzego Dudę-Gracza?
- Czy budowniczowie szanują swoją pracę? Napisz, co o tym świadczy.
- Czy – według ciebie – robotnicy ukazani na obrazie Jerzego Dudy-Gracza ukończą budowę wieży?

**Karykatura** – sposób przedstawiania polegający na **przejaskrawieniu pewnych cech lub postawy wobec życia**, mający na celu ośmieszenie.

**3.** Wskaż karykaturalne cechy postaci z obrazu Jerzego Dudy-Gracza.

**4.** a) Wyjaśnij, jakie nowe znaczenie uzyskano, zestawiając motyw biblijny ze współczesnymi elementami.

b) Powiedz, jakie znaczenie mają ramy obrazu. Ustal, czy mają związek ze światem przedstawionym na obrazie.

**5.** Przypomnij sobie cechy cywilizacji (s. 49) i napisz, jaką cywilizację tworzą ludzie z obrazu Jerzego Dudy-Gracza.

# Fonetyka. Akcent

Słuchając wypowiedzi, możemy zauważyć, że niektóre sylaby w wyrazach są wymawiane z większą siłą. Takie wyróżnienie nazywamy **akcentem**.

**1.** Przeczytaj na głos poniższe wyrazy, akcentując podkreślone sylaby.

rajski ■ ulepił ■ mieszkańcy ■ inteligencja ■ zacząłby ■ muzeum
rozwijałby ■ Ameryka ■ galaktyka ■ nauczylibyście ■ podziwialibyście

**Akcent wyrazowy** pada na:

- **przedostatnią sylabę**
  – jest to akcent charakterystyczny dla języka polskiego,
  np. *za-pro-wa-dzić, po-wsta-nie, czło-wiek;*
- **trzecią sylabę od końca**
  – w czasownikach w 1. i 2. os. lm. w czasie przeszłym, np. *ry-so-wa-liś-cie,*
  – w czasownikach w trybie przypuszczającym w 1., 2., 3. os. lp. i 3. lm., np. *ry-so-wał-by,*
  – w niektórych liczebnikach, np. *czte-ry-sta,*
  – w wyrazach obcych zakończonych na *-yka, -ika*, np. *ma-te-ma-ty-ka, bo-ta-ni-ka,*
  – w niektórych wyrazach pochodzenia obcego, np. *u-ni-wer-sy-tet, o-pe-ra;*
- **czwartą sylabę od końca**
  – w czasownikach w trybie przypuszczającym w 1. i 2. os. lm., np. *ry-so-wa-li-by-ście;*
- **ostatnią sylabę**
  – w skrótowcach, np. *PKP* (*pe-ka-pe*), *RP* (*er-pe*),
  – w wyrazach powstałych z połączenia cząstek typu *anty-, ekstra-, super-, kontr-, eks-, wice-, arcy-* z jednosylabowymi rzeczownikami, np. *wi-ce-miss, su-per-sam,*
  – w niektórych wyrazach pochodzenia obcego, np. *me-nu, a-te-lier.*

**2.** Zapisz w zeszycie wyrazy i podkreśl w nich sylabę akcentowaną. Weź pod uwagę staranną ich wymowę.

ryzyko ■ osiemset ■ szukaliście ■ szukalibyśmy ■ powiedzielibyśmy ■ powiedział

**3.** a) Przeczytaj głośno tekst.



Wczoraj mówiliśmy o prehistorii i antropologii. Obejrzeliśmy zdjęcia czaszek i rysunków naskalnych ludzi jaskiniowych. Dowiedzieliśmy się, że pierwszym człowiekiem w Europie był prawdopodobnie człowiek neandertalski. Neandertalczyk pojawił się około ośmiuset tysięcy lat temu. Jego szczątki odkryto w Niemczech w 1856 roku w parowie Neander – stąd nazwa: neandertalczyk. Żył w jaskiniach, opanował technikę wytwarzania narzędzi krzemiennych, używał ognia. Chcieliśmy się dowiedzieć czegoś więcej o jego wędrówkach, tym bardziej że w naszej okolicy znajdują się jaskinie, w których niedawno znaleziono ludzkie szczątki. Zorganizowalibyśmy tam wycieczkę, ale jaskinie nie są jeszcze dostępne dla turystów.

b) Z każdego zdania wypisz po jednym wyrazie z akcentem na przedostatniej sylabie. Podziel wyrazy na sylaby i podkreśl sylaby akcentowane według wzoru: *wczo-raj*.

c) W każdym zdaniu znajduje się wyraz, w którym akcentuje się trzecią sylabę od końca. Zapisz go i podkreśl sylabę akcentowaną.

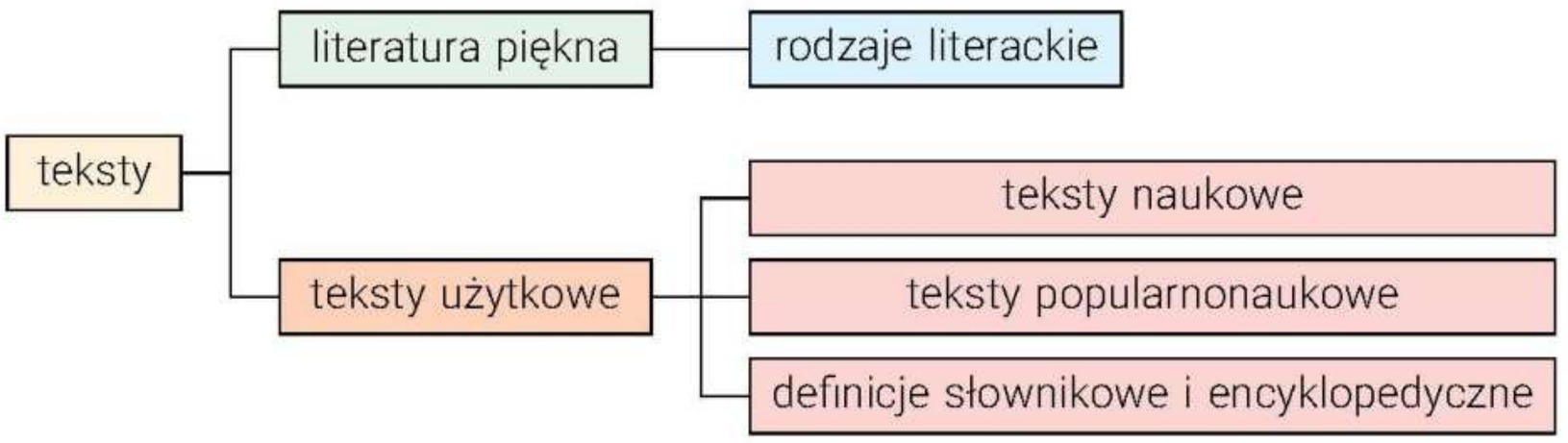
d) W jednym z wyrazów ostatniego zdania akcent pada na czwartą sylabę od końca. Zapisz ten wyraz. Wymów go z właściwym akcentem.

e) Przeczytaj tekst na głos, akcentując wyrazy zgodnie z normą wzorcową.

# Powtórzenie

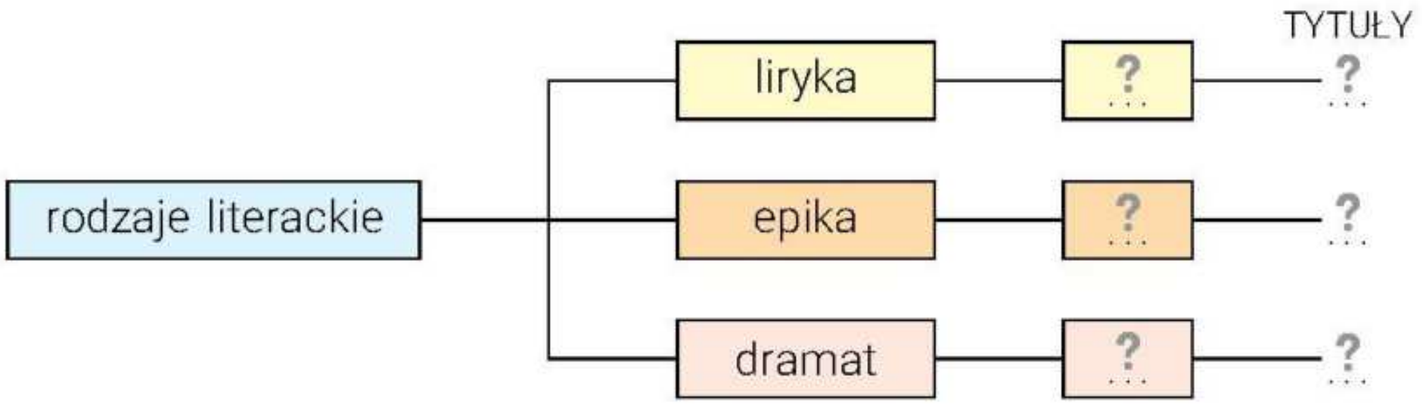
**1.** Przyjrzyj się podziałowi tekstów na należące do literatury pięknej i do tekstów użytkowych. Następnie wyjaśnij, co decyduje o tym podziale. W odpowiedzi możesz wykorzystać wybrane pojęcia.

fikcja literacka ■ użytkownik ■ charakter praktyczny ■ charakter artystyczny ■ fakty




**2.** Przerysuj schemat do zeszytu i wykonaj polecenia.

a) Dopasuj ramki do odpowiednich miejsc schematu.




A.

- didaskalia
- wydarzenia
- bohaterowie
- dialogi i monologi
- brak narracji

B.

- przeżycia i doznania wewnętrzne
- podmiot liryczny
- monolog liryczny
- sytuacja liryczna

C.

- wydarzenia
- dialogi i monologi
- opowiadanie i opis
- narrator i bohaterowie
- fabuła

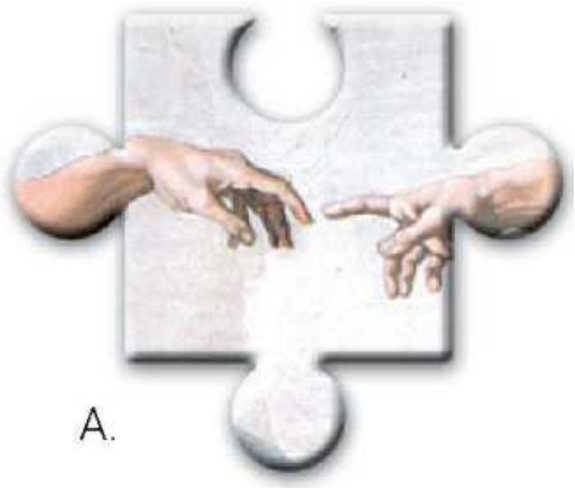
b) Dopisz w odpowiednich miejscach schematu wybrane tytuły utworów z rozdziału *U źródeł*.

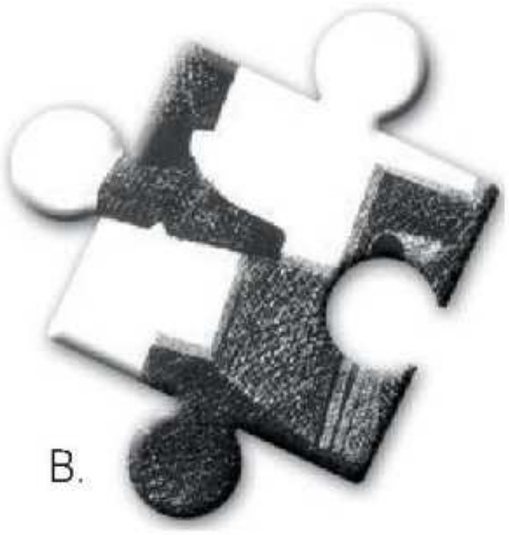
**3.** Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska.

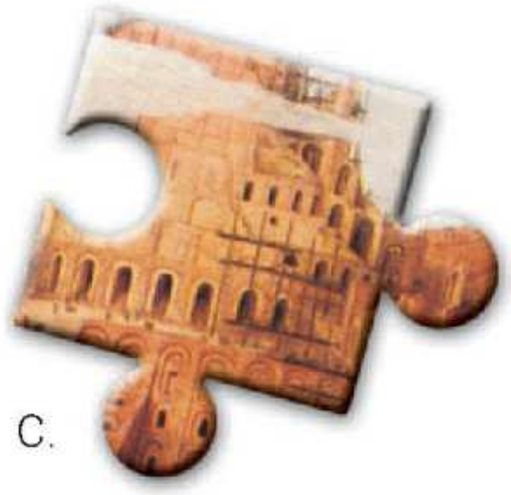
Czesław Miłosz* ■ Stanisław Lem ■ Platon ■ Bolesław Leśmian* ■ Bolesław Prus
Konstanty Ildefons Gałczyński* ■ Paweł Lekszycki
Jan Kochanowski* ■ Roman Brandstaetter



**4.** Rozpoznaj autorów i tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.

A. 

B. 

C. 

D. 

E. 

F. «Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba…»

G. Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i wołka,
Jeszcześ musiał takiego zmajstrować Dusiołka?

H. Tyś Pan wszytkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;

I. Patrzy na Boga.
I myśli z nieukrywaną zazdrością:
Mój sobowtór.

J. Ojciec powiada, że to Europa.
W dnie jasne całą widać jak na dłoni,
Dymiącą jeszcze po wielu potopach,

**5.** Sprawdź, czy znasz pojęcia* zamieszczone na schemacie. W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.

* Na dole klepsydry znajdują się terminy, które znasz z klas IV–VI, na górze – nowe pojęcia.

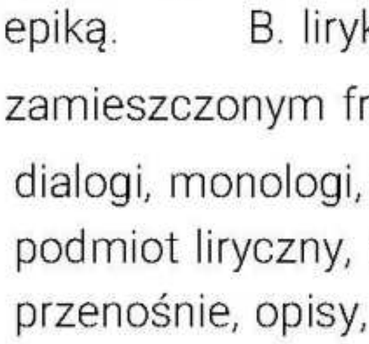


# Sprawdź siebie

**Antoine de Saint-Exupéry** – czyt. Ątłan de Sąt-Egziperi

Antoine de Saint-Exupéry

## Spotkanie z Kupcem



– Dzień dobry – rzekł Mały Książę.

– Dzień dobry – odparł Kupiec.

Kupiec ten sprzedawał udoskonalone pigułki zaspokajające pragnienie. Połknięcie jednej na tydzień wystarcza, aby nie chciało się pić.

– Po co to sprzedajesz? – spytał Mały Książę.

– To wielka oszczędność czasu – odpowiedział Kupiec. – Zostało to obliczone przez specjalistów. Tygodniowo oszczędza się pięćdziesiąt trzy minuty.

– A co się robi z pięćdziesięcioma trzema minutami?

– To, co się chce…

„Gdybym miał pięćdziesiąt trzy minuty czasu – powiedział sobie Mały Książę – poszedłbym powolutku w kierunku studni…”.

Fragment książki *Mały Książę*, tłum. Jan Szwykowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA 2013, s. 76

**Antoine de Saint-Exupéry** (1900–1944), francuski pisarz i lotnik, korespondent prasowy. Do jego najbardziej znanych utworów należą *Nocny lot*; *Ziemia, planeta ludzi*; *Mały Książę*.

### ZADANIA

**1.** Wskaż poprawne odpowiedzi.

1. Przytoczony fragment należy do rodzaju literackiego zwanego
   A. epiką. B. liryką. C. dramatem.
2. W zamieszczonym fragmencie występują
   A. dialogi, monologi, didaskalia.
   B. podmiot liryczny, monolog liryczny.
   C. przenośnie, opisy, porównania.
   D. dialogi, narracja trzecioosobowa.
3. Narrator to inaczej
   A. osoba przedstawiająca wydarzenia w utworze.
   B. podmiot liryczny.
   C. bohater utworu.
   D. autor utworu.
4. Myśli bohatera zostały wyróżnione
   A. myślnikami.
   B. cudzysłowem.
   C. wielokropkiem.
   D. znakami zapytania.
5. Przytoczony fragment charakteryzuje się
   A. przewagą opisu nad partiami dialogowymi.
   B. nagromadzeniem elementów fantastycznych.
   C. nagromadzeniem wyrazów wyrażających emocje.
   D. zwięzłością i przewagą partii dialogowych nad narracyjnymi.

**2.** Które sformułowanie – według ciebie – najtrafniej wyraża myśl zawartą w utworze? Uzasadnij swój wybór w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

refleksja nad czasem ■ zagubienie człowieka w jego własnym świecie
smutek z powodu ludzkiej bezmyślności ■ zaduma nad przemijaniem

**3.** Które z poniższych przysłów oddaje metaforyczny sens wypowiedzi Kupca? Uzasadnij swój wybór w 3–5 zdaniach.

**Czas to pieniądz.**

**Sen i praca czas skraca.**

**Nie marnuj czasu dla próżnego hałasu.**

**Wszystko kupisz za pieniądze oprócz czasu.**

**4.** Wykonaj jedno z poniższych zadań.

- Czy uważasz, że z wolnym czasem można robić to, co się chce? Napisz dłuższą pracę pisemną, w której uzasadnisz swoją opinię.
- Napisz opowiadanie, w którym wydarzenia rozgrywają się w ciągu 53 minut.

**5.** Wymów kolejno wyrazy *tydzień*, *oszczędzać*, *pigułki*, *pragnienie*. Następnie uzupełnij tabelę w zeszycie, wpisując odpowiednie głoski.

| | *tydzień* | *oszczędzać* | *pigułki* | *pragnienie* |
|---|---|---|---|---|
| dźwięczne | ?... | ?... | ?... | ?... |
| bezdźwięczne | ?... | ?... | ?... | ?... |
| twarde | ?... | ?... | ?... | ?... |
| miękkie | ?... | ?... | ?... | ?... |
| ustne | ?... | ?... | ?... | ?... |
| nosowe | ?... | ?... | ?... | ?... |

**6.** Wskaż wyrazy, w których litera *i* jest tylko znakiem zmiękczenia.

robi ■ dzień ■ pigułki ■ studnia ■ książę

**7.** Nazwij zjawiska fonetyczne, które zachodzą w podanych wyrazach.

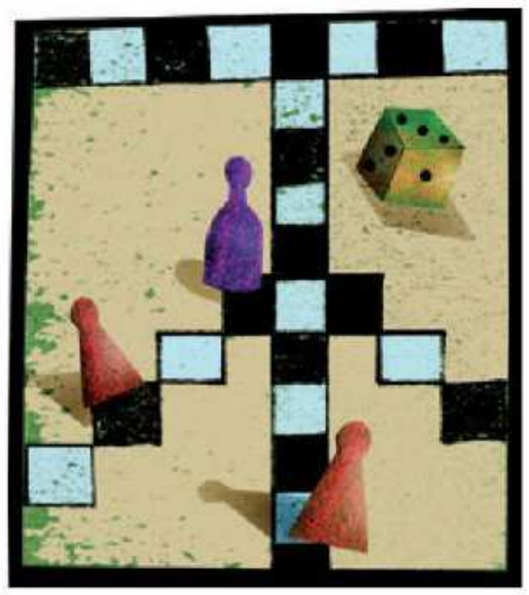
odparł ■ pięćdziesiąt ■ specjalistów ■ sprzedajesz ■ trzy

**8.** Ustal, który z podanych wyrazów jest inaczej akcentowany niż pozostałe.

udoskonalone ■ wystarcza ■ poszedłbym ■ zaspakajające

**9.** Podaj wszystkie poprawne sposoby przeniesienia wyrazu *udoskonalone* do następnej linijki.

# Nasz projekt



Przygotujcie grę planszową, której tematyka będzie związana z jednym z podanych haseł.

- Wynalazki ludzkości.
- Alfabety – różne sposoby zapisywania.
- Tajemnicze cywilizacje.
- Z historii mody.
- Ekologia – ochrona przed skutkami cywilizacji.
- Komunikacja oraz porozumiewanie się dawniej i dziś.

Dobierzcie się w kilkuosobowe zespoły. Wybierzcie temat gry. Następnie zaplanujcie swoją pracę, uwzględniając następujące etapy:

### Gromadzenie materiału

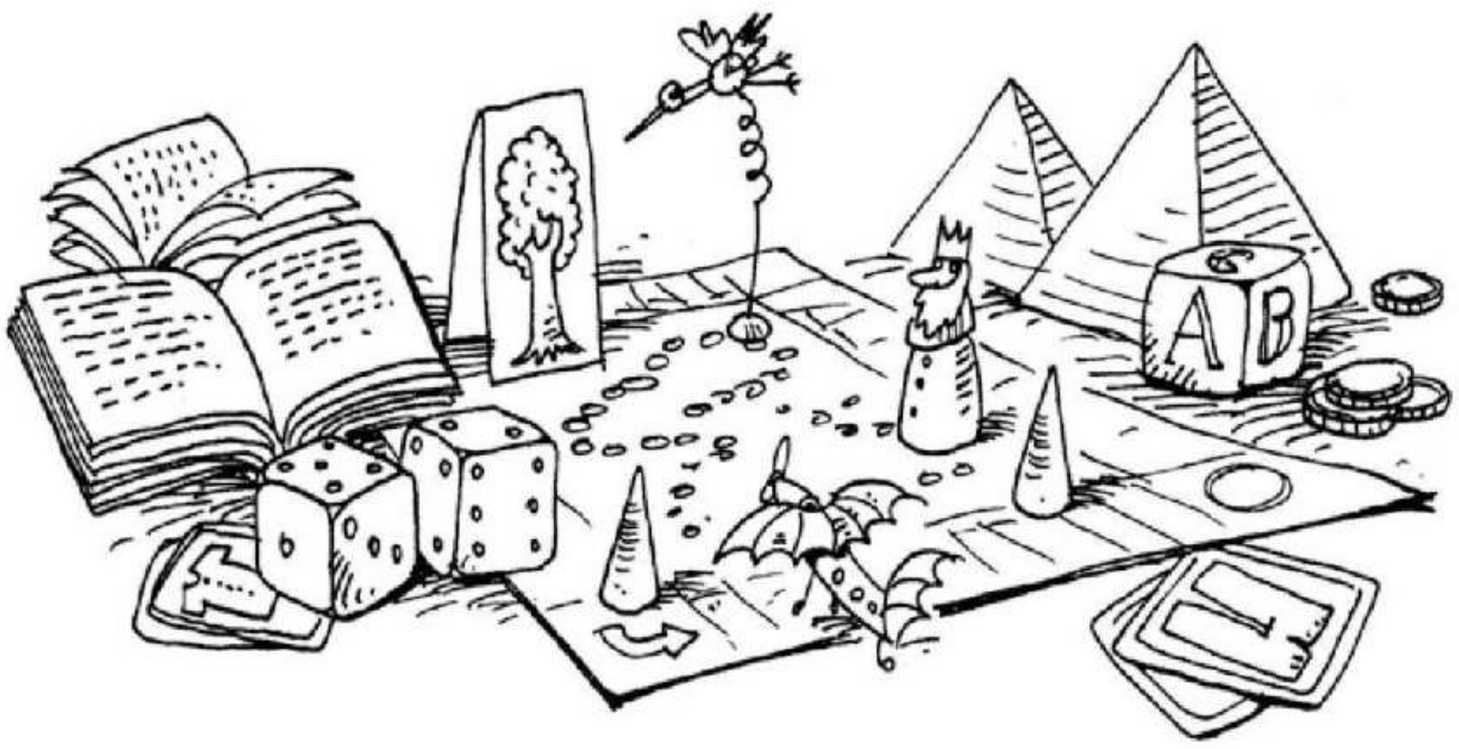
- Odszukanie informacji w różnych źródłach: encyklopedie, albumy, opracowania naukowe i popularnonaukowe, internet, prasa.
- Wyszukanie odpowiednich zdjęć, ilustracji.

### Opracowanie gry

- Przygotowanie materiałów i zagadnień, które gracze powinni sobie przypomnieć, zanim przystąpią do rozgrywki.
- Napisanie zasad gry.
- Opracowanie koncepcji graficznej (plansza, pionki itp.).

### Wykonanie gry

- Napisanie pytań lub poleceń wraz z kartą odpowiedzi.
- Wykonanie planszy i innych zaprojektowanych elementów gry.
- Przetestowanie gry i sprawdzenie zastosowanych pomysłów.





# ŚLADAMI CYWILIZACJI – DOM

**1.** a) Zapisz trzy skojarzenia z wyrazem *dom*.

b) Porównajcie wasze skojarzenia.

**2.** Przyjrzyjcie się zdjęciom, a następnie powiedzcie, czym się różnią przedstawione domy i z czego wynikają te różnice.








**3.** a) Zapiszcie w punktach cechy, które ma każdy dom. Weźcie pod uwagę stałe elementy, a także ważne – według was – miejsca wewnątrz domu.

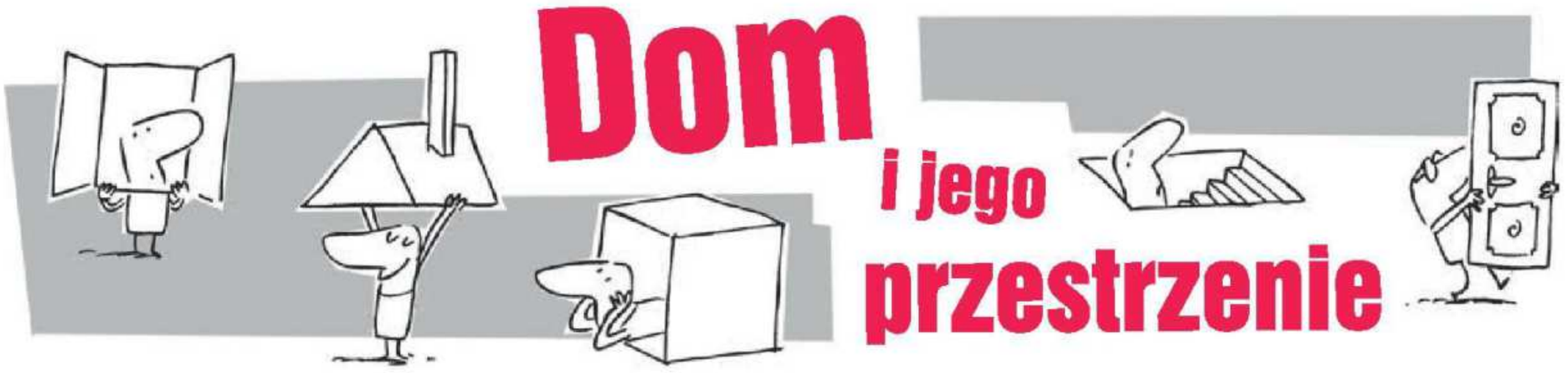
b) Porozmawiajcie o tym, z jakimi potrzebami ludzi wiążą się wymienione przez was cechy wspólne wszystkich domów.

c) Podajcie, jakie znaczenia – poza dosłownymi – mają dom i jego elementy (np. ognisko domowe, okno na świat).

**4.** Zapisz swoją definicję jednego z wyrazów i wyrażeń. Następnie odczytaj ją innym. Im więcej osób odgadnie, o który wyraz ci chodziło, tym lepiej.

willa ■ wigwam ■ drapacz chmur ■ namiot ■ rezydencja ■ apartamentowiec
pieczara ■ chata ■ kamienica ■ pałac ■ chałupa ■ bliźniak ■ szałas ■ blok
wieżowiec ■ dworek ■ igloo ■ bacówka ■ ziemianka

**5.** Opowiedzcie o najdziwniejszych lub najciekawszych domach, jakie widzieliście.



# Dom i jego przestrzenie

## Dom Misi

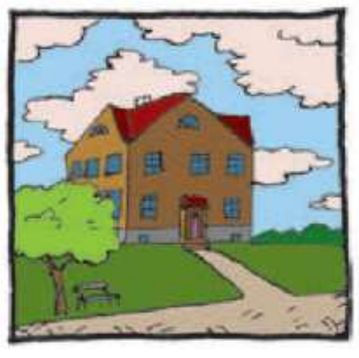
ZADANIA WSTĘPNE

**1.** Co – według ciebie – jest najważniejsze, by poczuć, że miejsce, w którym mieszkasz, jest twoim domem? Narysuj w zeszycie schematyczny rysunek, na którym umieścisz swoje spostrzeżenia.

**2.** Porównajcie swoje wyobrażenia o domu z zadania 1. Wskażcie te elementy, które w waszych wypowiedziach powtarzały się najczęściej.

Olga Tokarczuk

### Czas domu



Fundamenty wykopano w idealny kwadrat. Jego boki odpowiadały czterem stronom świata.

Michał, Paweł Boski i robotnicy wznosili ściany najpierw z kamienia – to była podmurówka – a potem z drewnianych bali.

Gdy zamknęli sklepienia piwnic, zaczęli mówić o tym miejscu „dom", lecz dopiero gdy zbudowali dach i uwieńczyli go wiechą, stał się domem na dobre. Dom bowiem zaczyna być wtedy, gdy jego ściany zamkną w sobie kawał przestrzeni. To ta zamknięta przestrzeń jest duszą domu.

Budowali dom dwa lata. Wiechę na dachu zatknęli latem trzydziestego szóstego roku. Przed domem zrobili sobie zdjęcie.

Dom miał piwnice. W jednej znajdowały się dwa okna i ta miała być suterenę i letnią kuchnią zarazem. W następnej było jedno okno – przeznaczyli ją na komórkę, pralnię i do przechowywania ziemniaków. W trzeciej nie było okien wcale – tu miał być schowek na wszelki wypadek. Michał pod tą trzecią kazał wykopać jeszcze jedną, czwartą piwniczkę, małą i zimną – na lód i na nie wiadomo co.

Parter był wysoki, na podmurówce z kamienia. Wchodziło się na ten parter po schodach z drewnianą balustradą. Były dwa wejścia. Jedno od drogi, przez ganek wprost do dużego przedpokoju, z którego szło się do pokojów. Drugie wejście prowadziło przez sień do kuchni. Kuchnia miała wielkie okno, a pod przeciwległą ścianą stał piec kuchenny z niebieskich kafli, które w Taszowie wybierała Misia. Piec wykończono mosiężnymi okuciami

**wiecha** – pęk kwiatów, traw i zielonych gałęzi, mocowany na dachu budowanego domu na znak, że dom osiągnął zamierzoną wysokość

**suterena** – pomieszczenie budynku położone częściowo poniżej poziomu gruntu, pod parterem

**ganek** – dobudowana część przed wejściem do budynku, nakryta daszkiem

**sień** – pomieszczenie prowadzące do wnętrza domu, przedpokój

i wieszakami. W kuchni było troje drzwi: do największego pokoju, pod schody i do pokoiku. Parter był kręgiem pomieszczeń. Gdyby pootwierać wszystkie drzwi, można by chodzić w kółko.

Z przedpokoju schody prowadziły na piętro, gdzie następne cztery pokoje czekały na wykończenie.

Nad tym wszystkim była jeszcze jedna kondygnacja – strych. Szło się tam po drewnianych wąskich schodach. Strych zafascynował małego Izydora, ponieważ miał okna na cztery strony świata.

Dom z zewnątrz obity był deskami ułożonymi jak rybie łuski. To był pomysł starego Boskiego. Stary Boski położył też dach, tak samo piękny jak dach pałacu. Przed domem rósł bez. Rósł tu wtedy, gdy domu jeszcze nie było. Teraz odbijał się w szybach okien. Pod bzem postawiono ławeczkę. Pod bzem przystawali ludzie z Prawieku i podziwiali dom. Nikt w okolicy nie postawił tak pięknego domu. Przyjechał konno także dziedzic Popielski i poklepał Pawła Boskiego po plecach. Paweł zaprosił go na wesele.

W niedzielę Michał pojechał po księdza proboszcza, żeby poświęcił dom. Ksiądz stanął na ganku i rozejrzał się z uznaniem.

– Piękny dom zbudowałeś córce – powiedział do Michała.

Paweł wzruszył ramionami.

W końcu zaczęto znosić meble. Większość z nich zrobił stary Boski, ale były i takie, które przywieziono furmanką z Kielc. Na przykład wielki stojący zegar, kredens pokojowy i okrągły dębowy stół z rzeźbionymi nogami.

Misi smutniały oczy, kiedy patrzyła na otoczenie domu. Płaska szara ziemia, pokryta suchą trawą, jaka rośnie na ugorach. Dlatego Michał nakupił dla Misi drzew. I w ciągu jednego dnia urządził wokół domu coś, co kiedyś będzie sadem. Jabłonie, grusze, śliwy i włoskie orzechy. W samym środku tego sadu posadził bliźniacze kosztele, drzewo rodzące owoce, które skusiły Ewę.

Fragment książki *Prawiek i inne czasy*, Wydawnictwo Literackie 2015

**furmanka** – wóz konny

**ugór** – pole, ziemia, których się nie uprawia

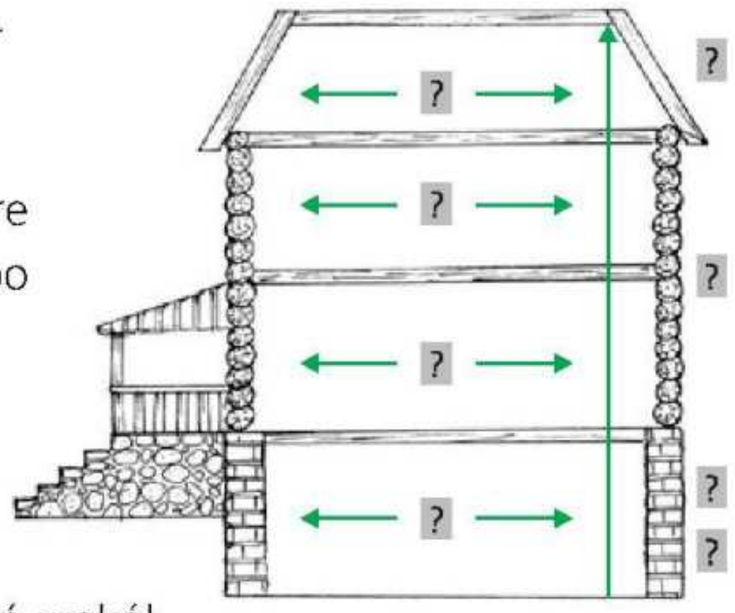
**kosztela** – odmiana jabłoni

**Olga Tokarczuk** (ur. 1962), pisarka, eseistka, poetka, psycholog. Autorka m.in. *Opowiadań binarnych*. Dwukrotna laureatka literackiej nagrody Nike: w 2008 r. za powieść *Bieguni*, w 2015 r. za *Księgi Jakubowe*. W 2019 r. została uhonorowana literacką Nagrodą Nobla.

## ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu omów kolejne etapy budowy domu.

**2.** Narysuj w zeszycie podobny schemat.




a) Przeczytaj uważnie cztery pierwsze akapity i powiedz, które elementy domu zostały w nich opisane. Zapisz ich nazwy po prawej stronie schematu.

b) Powiedz, które przestrzenie ukazano w kolejnych akapitach. Opisz na schemacie te przestrzenie oraz ich najważniejsze elementy.

c) Ustal, w jaki sposób została wyznaczona przestrzeń wokół domu. Narysuj ją i nazwij jej elementy.

d) Znajdź w tekście informacje o czynnościach, które mają charakter rytuału, a następnie zapisz je w odpowiednich miejscach schematu.

**rytuał** – ustalone i niezmienne czynności, tworzące jakiś zwyczaj w naszym życiu; ceremonia

**3.** Rozważcie, czy o domu Misi i Pawła można mówić jako o archetypie domu.

a) Weźcie pod uwagę konstrukcję budynku, ważne miejsca i ich funkcje. Porównajcie ze swoimi wnioskami z zadania wstępnego.

> **Archetyp** – wyobrażenie lub wizerunek czegoś zakodowane w świadomości członków jakiejś społeczności, pierwowzór, np. pierwotny wzorzec postaci, zdarzenia, motywu.

b) Objaśnijcie, jaką funkcję może pełnić wprowadzenie w utworze Olgi Tokarczuk motywu biblijnego ogrodu.

**4.** *Dom bowiem zaczyna być wtedy, gdy jego ściany zamkną w sobie kawał przestrzeni. To ta zamknięta przestrzeń jest duszą domu.* Opisz przestrzeń swojego wymarzonego domu lub mieszkania.

# Domy wpływają na swoich mieszkańców

Jacek Podsiadło

## Rozdzialik czwarty, w którym oglądamy domy sióstr Świniarskich



**peryferie** – dzielnice miasta położone daleko od centrum

Dopiero kiedy zobaczyli, jak różne domy chcą mieć Wioletta, Aldona i Dorota, państwo Świniarscy zdali sobie sprawę, jak bardzo różnią się ich córki. Dom Wioletty stanął zgodnie z jej życzeniem na peryferiach miasta. Jeszcze sięgały tu linie miejskich autobusów, a już widać było las w oddali. Dom był duży, przestronny. W stylu nowoczesnym i eleganckim. Zbudowano go z białego kamienia, żeby świecił w słońcu. Zaprojektowano go funkcjonalnie, żeby mieszkało się tu dobrze. Wycięto w murach duże okna, żeby do środka wpadało dużo światła. W ścianach i kanałach wentylacyjnych, pod podłogą i nad sufitem, zainstalowano centralny system odkurzania, żeby w domu zawsze było czysto. Pokoje wyłożono drewnem i ustawiono w nich afrykańskie rzeźby, żeby w razie potrzeby domownicy mogli sobie wyobrażać, że są w Afryce. Kilka rzeźb zdobiło też taras i przedpokój. Prysznic w łazience był podobny do wodospadu, a wanna do jeziora z bulgoczącymi ciepłymi źródłami. Ogrzewane od spodu podłogi gwarantowały, że nikomu nie będzie się wydawało, że nagle znalazł się na Alasce. Rozważano zamontowanie w garażu telewizora, żeby samochód się nie nudził, ostatecznie jednak zrezygnowano z tego pomysłu. Wokół domu rozciągał się zielony trawnik równy jak stół. Zdobił go żywopłot przycięty równo jak palce w drzwiach. „Ciach!" – przycinał żywopłot potężnym sekatorem pracownik wynajęty do opiekowania się żywopłotem i trawnikiem. Wszystko to otoczył wysoki żelazny płot, żeby na posesję nie dostał się nieproszony gość. Każdy pręt odgięty był u szczytu

na zewnątrz i zakończony ostrym szpikulcem, żeby trudno było się nań wspiąć i sforsować przeszkodę. Dodatkowo zarówno ogrodzenia, jak i wszystkich drzwi i okien strzegły skomplikowane systemy alarmowe najnowszej generacji. Takie, które wyją na całą okolicę, kiedy złodziej muśnie je choćby swym wąsem. Wszystko w nowym domu było strasznie starannie przemyślane. Wioletta czuła się w takim domu dobrze. O takim marzyła. Mogła zamknąć się w łazience, zamknąć oczy i wyobrażać sobie, że jest w Afryce, dokąd wysłano ją, żeby policzyła wszystkie afrykańskie rzeźby. I czuła się tu bezpiecznie, bezpieczniej niż na Czarnym Lądzie, po którym Murzyni chodzą, jak chcą. Tu pilnowały jej skomplikowane systemy alarmowe i nikt nie mógł dostać się do środka bez jej zgody.

Dom Aldony był mniejszy, ale i tak był jednym z największych domów we wsi, w której go zbudowano. Jako się rzekło, był willą. Ogród, pasieka, tuż obok rzeka – wszystko to gwarantowało pod dostatkiem uroków wiejskiego życia Aldonie, jej mężowi i ich ewentualnym, daj Boże, dzieciom. Wokół mieszkali mili sąsiedzi. W szklarni dojrzewały ogóry i pomidorki. W wolnym czasie można było posiedzieć na tarasie. W garażu parkowały dwa samochody, którymi dojeżdżali do pracy do miasta, jeden Aldony, a drugi jej męża. Ponieważ i Aldonka, i jej czcigodny małżonek mieli smykałkę do małych i dużych wynalazków, dom pełen był efektów ich racjonalizatorskiego zapału. Drzwi, jeśli nie były zamknięte na klucz, otwierały się same na widok przechodzących. Działały na fotokomórkę. Kaloryfery dostosowywały się do zaprogramowanej przez gospodarzy temperatury pomieszczeń. Przy kalendarzu zainstalowany był automatyczny zrywacz kartek. Do zmywarki do naczyń podłączona była wkładywarka naczyń do zmywarki do naczyń. Fotele same się bujały i w ogóle można było odnieść wrażenie, że dom pełen jest duchów. Ale możecie być pewni, że duchy, jeśli w ogóle kiedyś tu były, to dawno uciekły. Teraz panował tu niepodzielnie duch nowoczesności. Wszędzie leżały piloty do wszystkiego, żeby oszczędzić mieszkańcom podchodzenia do każdego sprzętu. Żeby zapalić żyrandol w salonie, trzeba było trzy razy kopnąć w okienny parapet. Co cenniejsze przedmioty i wynalazki Aldona i jej mąż przechowywali w sejfie. Żyli tu zdrowo i szczęśliwie. Tylko z drutu, gipsu, czerwonych listewek i zestawu baterii nie udało się dwojgu wynalazcom stworzyć psa do pilnowania obejścia. Tzn. udało się częściowo, bo pies natychmiast po podłączeniu baterii powiedział kle-kle-kle i odleciał w stronę ciepłych krajów.

**pasieka** – ule z pszczołami




**zbić kogoś z tropu** – wprawić kogoś w zakłopotanie, zmieszać kogoś

– Chyba nie bardzo nam wyszedł – powiedział do Aldony jej zbity z tropu mąż.

– Trudno. Jutro odwiedzimy schronisko i weźmiemy jakieś tradycyjne psisko – odparła.

Kiedy przyszła kolej na znalezienie domu dla Doroty, nie wiązało się to ze szczególnymi kłopotami. Dorota nie wymagała od swego domu wiele. Głównie zależało jej na tym, żeby był drewniany. I żeby stał w górach albo w lesie, żeby wokół było pusto i żeby było dużo miejsca do spacerowania. I z pomocą tatki znalazła taki dom. Stary, używany przez wiele pokoleń, na wielkiej leśnej polanie. Kiedyś był może leśniczówką? Nie był duży, składał się z kuchni i dwóch prostych izb. Miał drewniane okiennice, a w nich wycięte zabawne, nieco koślawe serduszka. Mama trochę się bała, że strach będzie mieszkać tak w środku lasu, ale Dorota tylko się śmiała. Podobał jej się



nowy dom i chętnie się do niego przeniosła. Podobał jej się śpiew ptaków o wschodzie słońca. Podobał jej się kominek, przy którym czytywała wieczorem ciekawe, pobudzające do marzeń książki. Podobała jej się cisza wokół. Jej siostry nie bardzo mogły to zrozumieć, ale Dorocie podobało się też, że nie ma podgrzewanych podłóg ani kaloryferów z komputerem. Podobało jej się, że żeby mieć w leśnym domku ciepło, musi sama narąbać drewna. Taka była najmłodsza z sióstr Świniarskich i taki był jej dom. Śmieci, pajęczyny i robaki czuły się w tym domu dobrze. Tylko nie zrozumcie mnie źle. Nie napisałem, że Dorota nie sprzątała swojego domu, tylko napisałem, że śmieci, pajęczyny i robaki czuły się w tym domu dobrze. Aha, cały jeden kąt głównej izby zajmowała wielka paproć.

Teraz uważajcie. Nie tylko ludzie decydują o tym, jakie są ich domy. Również domy wywierają wpływ na swoich mieszkańców. Ktoś, kto ma bałagan w domu, prawdopodobnie ma bałagan także w sobie, sam jest nieuporządkowany. Ktoś, kto mieszka w bogatym domu na pokaz, sam żyje trochę na pokaz, trochę mniej prawdziwie. Człowiek, który zamieszka na wsi albo w lesie, z czasem [...] nauczy się odróżniać jabłoń od gruszy nie tylko po owocach albo zacznie słyszeć dźwięki, jakich nikt inny nie słyszy: stukanie dzięcioła, mlaskanie jelenia, czkawkę mrówki... W starych domach, mających swoją historię, człowiek poważnieje. I spokój go ogarnia. I tak dalej.

**Jacek Podsiadło** (ur. 1964), poeta, prozaik, tłumacz, dziennikarz i felietonista. Laureat licznych nagród literackich, prowadzi w internecie własne domowe radio Studnia. Autor takich książek dla dzieci, jak *Czerwona kartka dla Sprężyny*, *Przedszkolny sen Marianki*.

Fragment utworu *Trzy domy. O progu dorosłości, lustrze samego siebie i o tym, że nie wyważa się otwartych drzwi*, Wydawnictwo Czarna Owca

## ZADANIA

**1.** Dobierzcie się w trzy grupy. Niech każda przygotuje prezentację wybranego domu. Uzupełnijcie w zeszycie tabelę.

| | dom Wioletty | dom Aldony | dom Doroty |
|---|---|---|---|
| Gdzie się znajduje? | ?... | ?... | ?... |
| Jak wygląda? | ?... | ?... | ?... |
| Czym się wyróżnia? | ?... | ?... | ?... |

**2.** Wskaż fragmenty, w których odnajdujesz elementy humorystyczne.

**3.** Porozmawiajcie o tym, czy wygląd domu, pokoju itp. może świadczyć o osobie, która go zamieszkuje. Weźcie pod uwagę:

- opisy domów bohaterek,
- komentarze narratora zawarte w ostatnim akapicie,
- własne obserwacje i doświadczenia.

**4.** Napisz pracę na jeden z zaproponowanych tematów.

- Opisz twój pokój lub twoje ulubione miejsce w domu, tak aby opis ten był źródłem wiedzy o tobie.
- Opowiadanie, w którym przedstawisz dzień z życia jednej z sióstr Świniarskich.

# Własna przestrzeń

ZADANIE WSTĘPNE

Wyjaśnijcie, jak rozumiecie pojęcia: *własność prywatna, osoba prywatna, prywatna sprawa*.

Zuzanna Orlińska

## Przeprowadzka



Rok temu przeprowadziliśmy się z kamienicy w Śródmieściu na to nowe strzeżone osiedle. Ta decyzja (podjęta, jak zawsze, przez mamę) spowodowała straszliwą kłótnię rodziców. Ojciec nie chciał nawet słyszeć o nowoczesnym chronionym apartamentowcu. Wymachiwał rękami i krzyczał, że mama chce go wykończyć artystycznie, że on w takich warunkach nie będzie mógł tworzyć, bo żeby tworzyć, musi się integrować z tkanką miejską. A strzeżone osiedle nie ma żadnej tkanki, to nie jest w ogóle miasto, tylko sypialnia zamożnych pracowników korporacji, którzy nie mają kontaktu z normalnym życiem.

Mama wysłuchała go ze spokojem.

– Ty i tak nie masz kontaktu z normalnym życiem – powiedziała. – A poza tym teraz normalne jest właśnie życie pracownika korporacji, a nie jakiegoś artysty, który robi histerie nie wiadomo o co.



Ojciec poczuł się zmiażdżony (tak mi potem powiedział) i nie odzywał się przez trzy dni. Trzeciego dnia zdarzyło się coś, co sprawiło, że zmienił zdanie w sprawie przeprowadzki.

Wiedziałam, dlaczego mama chce się przeprowadzić na strzeżone osiedle. Jakimś cudem jej adres trafił do internetu i bez przerwy pielgrzymowały do nas nastolatki, chcące zobaczyć na własne oczy ulubioną autorkę. Mama była dla nich miła, pozwalała sobie zrobić zdjęcie, dawała autografy i grzecznie wypraszała panienki, jeśli wyglądały na takie, co chcą się bardziej zadomowić. Musiała jednak mieć tego serdecznie dosyć. Nawet kiedy chorowała na grypę, nie mogła sobie chodzić w szlafroku, tylko ubierała się i malowała rzęsy w obawie, że zaskoczy ją jakaś wielbicielka.

Ale wtedy, trzy dni po strasznej kłótni, mama akurat poszła do dentysty. Kiedy zadźwięczał dzwonek u drzwi, tata otworzył i zobaczył na progu dwie dziewczyny, na oko szóstoklasistki, które oczywiście zapytały o mamę.

Tata zwykle podczas takich wizyt zaszywał się w swojej dziupli, nie miał więc dotąd doświadczenia z szóstoklasistkami. Uprzejmie wytłumaczył, że ich ulubionej pisarki nie ma w domu.

– To nic – powiedziała ta bardziej wygadana. – Możemy na razie obejrzeć mieszkanie.

Ogłupiały tata wpuścił je za próg i, trochę zakłopotany, zaczął oprowadzać po pokojach. Panny w nabożnym skupieniu obejrzały kuchnię, mój pokój (pech chciał, że byłam

w szkole, bo nigdy bym na to nie pozwoliła), łazienkę i toaletę. Najdłużej przebywały w pokoju mamy, każda z nich chciała dotknąć jej biurka i komputera, a jedna nawet zajrzała do szafy i oglądała mamine bluzki. Kiedy zbliżały się już do wyjścia, próżność artysty wzięła górę nad zakłopotaniem i tata z dumą otworzył drzwi swojej dziupli.

– A tu piszę ja.

Dziewczynki spojrzały po sobie spłoszone, nie wiedząc, jak zareagować. Zaszemrały coś między sobą, wreszcie ta bardziej wygadana zapytała:

– A co pan właściwie pisze, panie Ciszewski?

Mój tata nie nazywa się Ciszewski. Nazywa się Marcin Chrobot i jest sławnym poetą.

Dwadzieścia lat temu dostał nagrodę imienia Kościelskich, a jego tomik *Napowietrzne jazdy* nominowany był do Nike jakoś tuż przed moim urodzeniem. Utwory mojego ojca znajdują się w wielu antologiach polskiej poezji współczesnej. W Wikipedii można przeczytać, że należy do „najwybitniejszych twórców urodzonych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych". Ostatni tom jego wierszy osiągnął nakład ośmiuset egzemplarzy i to był podobno spory sukces.

**nagroda Fundacji im. Kościelskich** – prestiżowa polska nagroda literacka

**nagroda literacka Nike** – prestiżowa polska nagroda literacka za książkę roku

Po wizycie tamtych szóstoklasistek tata ustąpił i zgodził się na przeprowadzkę.

– Teraz już wiem, co ty tu musisz przeżywać – powiedział mamie. – Trzeba walczyć o odrobinę prywatności.

W parę miesięcy później przenieśliśmy się do nowego mieszkania. Tata był na początku nieswój i chyba niezbyt szczęśliwy, ale już po tygodniu jego mały pokoik na wprost wejścia do złudzenia przypominał dawną dziuplę – tak samo zagracony, pełen książek, płyt, gazet i kubków po herbacie, w których tkwiły ogryzki jabłek. Bo tata, kiedy rzucił palenie, zaczął nałogowo jeść jabłka. Wypala… tfu, pożera dwa kilogramy dziennie. A ogryzki zawsze upycha do pustych kubków i szklanek.



Po jakimś czasie tata odkrył również pobliski park i malownicze ogródki działkowe otaczające osiedle, a wreszcie musiał przyznać, że Stary Mokotów ma także całkiem niezłą tkankę. Innymi słowy – przyzwyczaił się.

Mnie oczywiście nikt o zdanie nie pytał. Tak to już zawsze jest – wszystkie domowe burze przetaczają się nad moją głową, lecz ja nie biorę w nich udziału. Wydaje mi się, że rodzice często nie zdają sobie nawet sprawy z mojego istnienia…

No, może teraz trochę przesadziłam.

W każdym razie, gdyby mnie ktoś o to zapytał, odpowiedziałabym, że ja się nie przyzwyczaiłam i nie przyzwyczaję. Mieszkanie jest całkiem fajne. Mój pokój – znaczne większy niż poprzedni. Ale cała reszta…

Przede wszystkim nikogo tu nie znam. Tam przynajmniej miałam Mańkę, koleżankę z podwórka. Można nawet powiedzieć – przyjaciółkę. Tu nie ma podwórka, a ludzi twarzą w twarz spotyka się właściwie tylko w windzie zjeżdżającej do garażu.

Codziennie rano, wychodząc z naszym psem Kluską, obserwuję niezmiennie taki sam widok: jakby na dany sygnał drzwi wszystkich garaży otwierają się i, jeden za drugim, wyjeżdżają z nich ogromne terenowe samochody. Ktoś mógłby pomyśleć, że pracownicy nadleśnictwa wyruszają na poranny objazd Puszczy Białowieskiej, gdyby nie to, że za kierownicą zwykle siedzą mężczyźni w garniturach i umalowane kobiety w eleganckich garsonkach.

**Zuzanna Orlińska** (ur. 1972), pisarka, ilustratorka, autorka książek dla dzieci i młodzieży, m.in. *Pisklak, Cierpienia sześciolatka, Stary Noe.*

Czasami na tylnym siedzeniu widać dzieci poupychane w fotelikach albo jakiegoś znudzonego nastolatka. Przyglądamy się sobie przez szybę w chwili, kiedy samochód czeka, aż otworzy się szlaban broniący wstępu na osiedle. I tyle mam kontaktu z rówieśnikami z sąsiedztwa.

Fragment książki *Ani słowa o Zosi!*

## ZADANIA

**1.** Przedstaw w humorystycznej notatce Joannę Ciszewską, Marcina Chrobota lub ich córkę Tosię Chrobot. Jako wzór potraktuj opis Stanisława Kolidko.



Stanisław Kolidko – emerytowany nauczyciel, dziadek trojga szalonych wnucząt. Uroczy energiczny staruszek, mieszkający w drewnianym domku na obrzeżach miasta. Wielbiciel uprawiania ogrodu, fan swojej żony Pelagii oraz starego fotela, który odziedziczył po swoim dziadku. Jego największym nałogiem jest czytanie powieści historycznych; nie lubi niezapowiedzianych gości, listopadowych chłodów i pisania SMS-ów na iPhonie.

**2.** Ustalcie, jaki stosunek do przeprowadzki i mieszkania na *strzeżonym osiedlu* mieli poszczególni bohaterowie, zanim doszło do wizyty szóstoklasistek.

a) Odszukajcie odpowiednie fragmenty i przedstawcie racje wszystkich domowników w taki sposób, aby je zrozumieli pozostali członkowie rodziny.

b) Porozmawiajcie o tym, czyje argumenty najbardziej do was przemawiają.

**3.** a) Odszukaj w tekście fragment mówiący o zachowaniu szóstoklasistek pragnących się spotkać ze swoją ulubioną pisarką.

b) Powiedz, jak się powinny zachować nastolatki w takiej sytuacji. Czy – twoim zdaniem – miały prawo odwiedzać ulubioną pisarkę?

c) Wypisz spośród podanych wyrazów nazwy uczuć i stanów, które w panu Marcinie budziło zachowanie dziewcząt. Sprawdź w słowniku wyrazów obcych znaczenie nieznanych ci słów.

akceptacja ■ aprobata ■ dezorientacja ■ dyskomfort ■ entuzjazm ■ konfuzja ■ konsternacja ■ niechęć ■ oczarowanie ■ opór ■ oszołomienie ■ podziw ■ przykrość ■ radość ■ rozczarowanie ■ skrępowanie ■ szczęście ■ uznanie ■ zakłopotanie ■ zaskoczenie ■ zawód ■ zawstydzenie ■ zażenowanie ■ zdeprymowanie ■ zdumienie ■ zmieszanie

**4.** Dobierzcie się w cztery grupy. Zadaniem każdej z nich jest przygotowanie krótkiego wystąpienia na jeden z tematów.

- Co zapewnia domownikom prywatność w ich własnym domu?
- Jak dbać o prywatność w sieci?
- Czy osoby publiczne mają prawo do prywatności?
- Czy nastolatek ma prawo do prywatności?

# Szkoła pisania. Spójność językowa tekstu

① Wiele starych domów wokół pałacu pamięta czasy, kiedy Kingston był grodem królewskim, kiedy wielcy panowie i dworzanie mieszkali tu, blisko swego króla, a długa aleja wiodąca do bram pałacowych przez cały dzień wesoło rozbrzmiewała szczękiem oręża, stukotem kopyt tańczących wierzchowców, szelestem jedwabiów i aksamitów, śmiechem pięknolicych niewiastek. Te wielkie i obszerne domy z wykuszami, witrażami w oknach, ogromnymi kominkami i spiczastymi dachami budzą wspomnienia epoki pończoch i kaftanów, gorsetów wyszywanych perłami i tajemnych zaklęć. Wzniesiono te domy w czasach, kiedy ludzie wiedzieli, jak należy budować. Twarde czerwone cegły z biegiem czasu stały się jeszcze mocniejsze, dębowe schody nie skrzypią i nie jęczą, gdy chcesz zejść nimi po cichu.

- **piękna** – o pięknej twarzy
- **wykusz** – występ na zewnętrznej ścianie budynku, z oknem i osobnym daszkiem, znajdujący się na pewnej wysokości nad ziemią
- **kaftan** – dość luźne ubranie wierzchnie, zwykle z rękawami
- **wielka persona** – ważna osoba

② Dębowe schody przypomniały mi, że w jednym tutejszym domu są wspaniałe schody z rzeźbionego dębu. Dom ten stoi na rynku i teraz jest tam sklep, ale dawniej musiała w nim mieszkać jakaś wielka persona. Mój przyjaciel, który mieszka w Kingston, wszedł kiedyś do tego sklepu, żeby kupić sobie kapelusz, i tak się zamyślił, że sięgnął ręką do kieszeni i bez słowa zapłacił żywą gotówką.

③ Właściciela sklepu (dobrze znał on mego przyjaciela) trochę to oszołomiło, lecz szybko odzyskał przytomność umysłu i zdając sobie sprawę z tego, że należy coś zrobić, aby zachęcić klienta do kupowania kapeluszy za gotówkę, zapytał bohatera tej historii, czy zechciałby zobaczyć parę okazów rzeźbionego dębu. Mój przyjaciel odparł, że owszem, wobec czego kapelusznik przeprowadził go przez sklep i zawiódł po schodach na górę. Słupki, na których wspierała się poręcz, stanowiły majstersztyk rzeźbiarstwa, a cała ściana pokryta była rzeźbami w drzewie, jakich by się żaden pałac nie powstydził.

- **majstersztyk** – szczególnie udane dzieło sztuki lub rzemiosła, arcydzieło

④ Ze schodów przeszli do bawialni, dużej i jasnej izby, obitej nieco krzykliwymi, ale wesołymi niebieskimi tapetami. W izbie tej nie było nic godnego uwagi i mój przyjaciel dziwił się, po co go tu przyprowadzono. Gospodarz podszedł do ściany i postukał palcem w tapetę. Odezwało się drzewo.

- **bawialnia** – niegdyś pokój służący do przyjmowania gości

– Dąb – objaśnił. – Wszędzie aż po sufit rzeźbiony dąb, ten sam, jaki pan widział na schodach.

– Na prochy wielkiego Cezara, człowieku! – wybuchnął oburzeniem mój przyjaciel. – Nie chce pan chyba powiedzieć, żeś dąb rzeźbiony pokrył niebieską tapetą?

– Owszem – brzmiała odpowiedź. – Bardzo mnie to dużo kosztowało. Musiałem, rzecz prosta, najpierw starannie wykleić ściany deszczułkami, żeby grunt pod tapety był równy. Ale teraz pokój jest wesolutki. A przedtem był ponury jak nieszczęście.

- **deszczułka** – deseczka

⑤ Nie mogę powiedzieć, bym bezwzględnie potępiał tego człowieka (to oświadczenie niewątpliwie podtrzyma go na duchu). Patrząc na sprawę z jego punktu widzenia, punktu widzenia przeciętnego właściciela domu, który pragnie żyć, jak można najprzyjemniej, i nie jest maniakalnym kolekcjonerem osobliwych antyków, trzeba mu przyznać słuszność. Bardzo miło jest spojrzeć na rzeźbiony dąb, a nawet mieć odrobinę tego w domu, ale mieszkając w takim otoczeniu, można dostać lekkiej melancholii, jeśli się nie jest amatorem staroświeczyzny. Bo to tak, jakbyśmy zamieszkali w kościele.

⑥ Nie o to chodzi. Smutne jest to, że człowiek, który niewiele sobie robi z rzeźbionego dębu, akurat musiał mieć wyłożoną nim całą bawialnię, a inni, dlatego że przepadają za rzeźbionym dębem, muszą płacić za niego ciężkie pieniądze. Na tej zasadzie oparty jest zresztą cały nasz świat. Każdy ma to, na czym mu najmniej zależy, a los daje jednemu to, czego drugi pragnie najgoręcej.

Fragment książki Jerome'a K. Jerome'a (czyt. Dżeroma) *Trzech panów w łódce (nie licząc psa)*, tłum. Kazimierz Piotrowski, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza 1986, s. 58–60

## ZADANIA

**1.** Napisz, co jest tematem tekstu.

**2.** Nadaj całemu tekstowi tytuł odzwierciedlający jego główną myśl.

**3.** Zapisz, co jest treścią wyróżnionych całości kompozycyjnych tekstu.

① – ?... ② – ?... ③ – ?... ④ – ?... ⑤ – ?... ⑥ – ?...

**4.** Przeanalizuj, w jaki sposób są ze sobą powiązane poszczególne fragmenty tekstu. Dopasuj według wzoru podane sformułowania do wyróżnionych całości kompozycyjnych.

| | |
|---|---|
| Między częścią ① a ② | Przejście od przedstawionej sytuacji do oceny zachowania bohatera. |
| Między częścią ② a ③ | Przejście do refleksji podsumowującej cały epizod. |
| Między częścią ③ a ④ | Przejście od ogółu do szczegółu. |
| Między częścią ④ a ⑤ | Związek przyczynowo-skutkowy. |
| Między częścią ⑤ a ⑥ | Następstwo czasowe. |

**Spójność językowa tekstu** – rodzaj uporządkowania wypowiedzi, który sprawia, że **tekst jest pod względem logicznym i kompozycyjnym wewnętrznie zorganizowaną i zamkniętą całością.**

Spójny tekst powinien być tak zbudowany, by treść wszystkich zdań składowych dawała w rezultacie uporządkowany opis, stanowiła logiczną opowieść czy rozumowanie dowodzące tezy.

**Aby tekst był spójny, stosuje się:**

- nawiązania w kolejnych zdaniach do informacji zawartych w zdaniach poprzedzających,
- odpowiednie środki językowe (spójniki, zaimki, synonimy).

**5.** Przeanalizuj trzeci akapit tekstu pod kątem tego, jakie zabiegi językowe przyczyniają się do powstania spójnej wypowiedzi.

a) Wskaż zaimki.

b) Wypisz sformułowania nazywające te same osoby.

c) Wyszukaj spójniki wskazujące na powiązania między fragmentami tekstu.

d) Ustal, jaką funkcję pełni ujęcie pewnej treści w nawias w pierwszym zdaniu akapitu.

**6.** Uzupełnij tekst według własnego pomysłu. Zadbaj o spójność językową i logiczną.

*Wiele starych domów wokół pałacu pamięta czasy, kiedy Kingston był ?...*
*Te wielkie i obszerne domy z wykuszami, witrażami w oknach, ogromnymi kominkami i spiczastymi dachami budzą ?...*
*Ten dom stoi na rynku i teraz jest tam sklep, ale dawniej musiała w nim mieszkać ?...*
*Mój przyjaciel, który mieszka ?...*
*Wtedy odparł, że owszem, wobec czego ?...*

!

GRAFICZNE ZNAKI SPÓJNOŚCI TEKSTU

Ważnymi znakami wskazującymi na przemyślaną kompozycję tekstu są:

- **tytuł i śródtytuły** – nagłówki informujące o treściach zawartych w tekście, najczęściej wyróżnione innym rodzajem czcionki; stosuje się je w literaturze pięknej, naukowej, w prasie oraz w tekstach użytkowych;
- **wyodrębnione akapity** – wyodrębnione graficznie (wcięciami lub odstępami) fragmenty tekstu będące logiczną całością.

Znaki interpunkcyjne przyczyniające się do powstania spójnej wypowiedzi pisanej:

- **myślnik** (pauza) – stosuje się:

– zamiast opuszczonego członu zdania, np. *Syn planował kupno nowego domu, ojciec – remont starego* (pominięte orzeczenie);
– przed wyrażeniem uogólniającym to, co poprzednio zostało wyszczególnione, np. *Lodówka, kuchenka – niezbędne wyposażenie kuchni*;
– w bardziej rozwiniętych członach w celu nawiązania do pierwotnego toku zdania, np. *Miał wspaniały dom, cudowną żonę i dzieci, które bardzo kochał – zatem był szczęśliwy*;

- **średnik** – oddziela równorzędne pod względem logicznym części składowe dłuższych wypowiedzeń; tworzy słabszy podział niż kropka, ale mocniejszy niż przecinek, np. *Kiedy wyszli przed dom, wiatr się uspokoił; mogli wrócić do rozpoczętej pracy*;
- **dwukropek** – jest używany:

– jako zapowiedź wyliczenia szczegółów treści, jeśli wcześniej ujęto je ogólnie, np. *W kuchni było wiele nowoczesnych sprzętów: lodówka, mikrofalówka, kuchenka*;
– jako wprowadzenie zdania lub wyrażenia zawierającego uzasadnienie zdania poprzedniego, np. *Proponuję same atrakcje: teraz spacer, potem pizza, a wieczorem gra w karty*;
– przed dosłownym przytoczeniem czyichś słów (mowa niezależna), np. *Pomyślał: „Może jednak nie mam racji”*;

- **nawias** – stosuje się, by zapisać te fragmenty tekstu, które uzupełniają tekst główny, wprowadzają dodatkowe wyjaśnienia itp. Informację w nawiasie najczęściej rozpoczyna się małą literą, np. *Nigdy nie lubiła (i nadal nie lubi), jak ktoś przychodzi bez zapowiedzi*;
- **wielokropek** – stawiamy zarówno między członami zdania, jak i na końcu wypowiedzi, która z różnych względów nie mogła być dokończona, została przerwana, niedopowiedziana lub ma wskazywać na coś zaskakującego dla czytelnika, np. *To zdarzyło się… – matka zawiesiła głos. – Nie…, nie mogę…, idę spać.*

**7.** Dopasuj odpowiednio tytuł i śródtytuły.

**aranżacja** – projektowanie wystroju pomieszczenia

Miejsce relaksu ■ Aranżacja wnętrz: zmień charakter mieszkania
Kuchenne królestwo ■ Dyskretny urok tkanin

?

Na charakter wnętrza składa się wiele elementów, które współgrają ze sobą zgodnie z założeniem projektanta. Jeśli chcemy odmienić [...] styl, nie trzeba wywracać wszystkiego do góry nogami, urządzać od początku. Kilka drobnych dodatków może stworzyć zupełnie nową aranżację.

?

Tkaniny można znaleźć w każdym wnętrzu. I nie chodzi tu tylko o zasłony, dywany czy narzuty. Materiały można wykorzystać na nieskończenie wiele sposobów. Ograniczenie stanowi tylko wyobraźnia projektanta. Warto poświęcić im trochę czasu, potrafią bowiem w magiczny sposób, szybko i niewielkim kosztem zmienić pomieszczenie nie do poznania.

?

Sposób ich wykorzystania w mieszkaniu należy uzależnić przede wszystkim od przeznaczenia danego miejsca. W kuchni całkiem dobrze sprawdzają się materiałowe pokrowce na krzesła, obrusy, ale także rolety okienne. Warto zadbać o dopasowanie wszystkich rodzajów dzianin do siebie. [...]
Kuchnia to miejsce, w którym wyjątkowo dobrze prezentują się wzory folklorystyczne czy delikatne hafty.



?

Sypialnia lubi przede wszystkim poduchy i narzuty. Dzięki tekstyliom zyskuje przytulny charakter, ciepło. Staje się oazą spokoju. Tutaj do wystroju potrzebne są materiały miękkie, ciepłe, przyjemne w dotyku, na przykład ciężkie aksamity czy delikatne atłasy. Barwy królujące w sypialniach to zarówno pastele, jak i głębokie ciemne kolory.

Tekst ze strony http://www.budnet.pl

**8.** Na podstawie podanych informacji oraz zdjęcia napisz spójny tekst, który mógłby się znaleźć w przewodniku po regionie kaszubskim. Pamiętaj o graficznych znakach spójności tekstu.



- Odwrócenie wszystkich elementów wnętrza, np. podłoga sufitem.
- Według pomysłodawcy Daniela Czapiewskiego dom ten to metafora czasów komunizmu – systemu politycznego w Polsce po II wojnie światowej, o którym można powiedzieć, że wszystkie wartości zostały wywrócone do góry nogami.
- Inna interpretacja zwiedzających: dom jako metafora naszych czasów.

Dom do góry nogami, Szymbark, województwo pomorskie

# Słowotwórstwo. Podstawowe pojęcia i analiza słowotwórcza

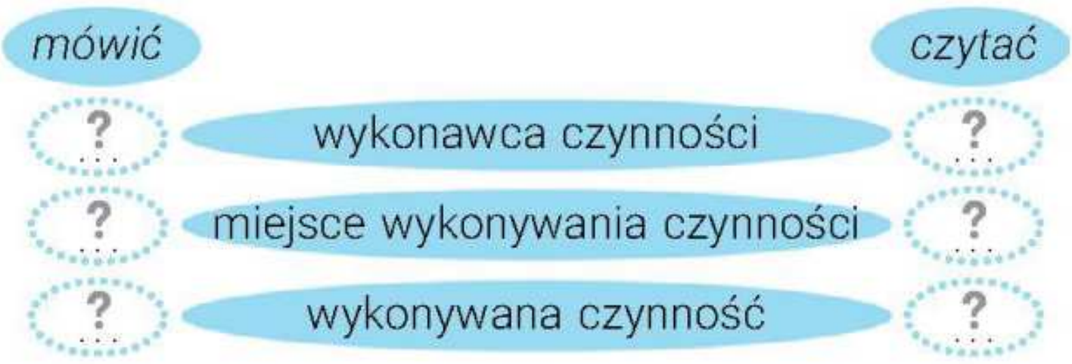
Mowa jest sposobem komunikowania się. Aby przekazać informacje, używamy wyrazów, które nazywają zjawiska otaczającego nas świata. Ponieważ świat się nieustannie zmienia, język musi się rozwijać. Powstają nowe wyrazy, inne zmieniają swoje znaczenie lub zanikają. Działem gramatyki, który zajmuje się **budową wyrazów i mechanizmami ich powstawania**, jest **słowotwórstwo**.

Podstawowe pojęcia z dziedziny słowotwórstwa:
- **wyraz pochodny,**
- **wyraz podstawowy,**
- **parafraza słowotwórcza,**
- **formant,**
- **podstawa słowotwórcza (temat słowotwórczy).**

WYRAZ PODSTAWOWY A WYRAZ POCHODNY

| wyraz podstawowy | formant | wyraz pochodny |
|---|---|---|
| *młyn*<br>*aktor*<br>*pole* | *-arz*<br>*-ka*<br>*-ny* | *młyn-arz*<br>*aktor-ka*<br>*pol-ny* |
| **Wyraz podstawowy** to taki wyraz, od którego utworzono wyraz pochodny. | **Formant** jest cząstką słowotwórczą, która dodana do tematu słowotwórczego wyrazu podstawowego tworzy wyraz pochodny. Na przykład od wyrazu podstawowego *góra* możemy, dodając formanty: ***-al***, ***-ka***, ***-ny***, ***-ski***, utworzyć wyrazy pochodne: *gór**al**, gór**ka**, gór**ny**, gór**ski***. | **Wyraz pochodny** składa się z podstawy słowotwórczej i formantu. **Podstawą słowotwórczą** (inaczej **tematem słowotwórczym**) jest część wyrazu pozostała po oddzieleniu formantu. |

**1.** Od czasowników *mówić* i *czytać* utwórz rzeczowniki pochodne oznaczające czynność, jej wykonawcę i miejsce.




**2.** Zapisz w zeszycie czasowniki, od których utworzono podane rzeczowniki.

podziw ■ mazak ■ milczek ■ opanowanie ■ widz ■ zastosowanie ■ krzykacz ■ pisarz

**3.** Od rzeczowników utwórz przymiotniki.

anioł ■ cywilizacja ■ miasto ■ kultura ■ źródło ■ paradoks

**4.** Od przymiotników utwórz rzeczowniki.

skromny ■ stary ■ dobry ■ wysoki ■ zły ■ wielki

**Parafraza słowotwórcza wyrazu pochodnego** – taki opis znaczenia wyrazu, **w którego wyjaśnieniu jest zawarty wyraz podstawowy**, np. *ogródek* to *niewielki ogród*, *ogrodowy* to *związany z ogrodem*. Wyrazem podstawowym dla słów *ogródek*, *ogrodowy* jest wyraz *ogród*.

**Uwaga.** Parafraza słowotwórcza w odróżnieniu od definicji słownikowej odnosi się do słowotwórczego znaczenia wyrazu, które często bywa inne niż podają słowniki.

*dziennikarz*

**parafraza słowotwórcza:** mężczyzna pracujący w dzienniku

**definicja słownikowa:** osoba zajmująca się zbieraniem, przygotowywaniem i prezentowaniem materiałów w środkach masowego przekazu

Aby dokonać analizy słowotwórczej wyrazów pochodnych, należy **sprowadzić je do mianownika liczby pojedynczej** (rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, liczebniki) lub **bezokolicznika** (czasowniki).

**Uwaga.** Przymiotniki, zaimki i liczebniki analizujemy w rodzaju męskim.

**5.** Uzupełnij według wzoru.

| wyraz pochodny | parafraza słowotwórcza | wyraz podstawowy |
|---|---|---|
| *podobieństwo* | *... fakt, że coś jest do czegoś podobne...* | *...podobny...* |
| *mędrzec* | ?... | ?... |
| *egipski* | ?... | ?... |
| *czytelny* | ?... | ?... |
| *odbiorca* | ?... | ?... |
| *podziw* | *stan polegający na tym, że się coś podziwia* | *...podziwiać...* |
| *trwanie* | ?... | ?... |

Żeby dokonać **analizy słowotwórczej**, należy:
- podać mianownik lub bezokolicznik analizowanego wyrazu,
- utworzyć jego parafrazę słowotwórczą,
- dopisać wyraz podstawowy do analizowanego wyrazu,
- oddzielić podstawę słowotwórczą od formantu,
- wskazać ewentualne oboczności podstawy słowotwórczej.

**Uwaga.** Analizie słowotwórczej podlegają tylko wyrazy o złożonej budowie słowotwórczej.

| wyraz pochodny | parafraza słowotwórcza | wyraz podstawowy | podstawa słowotwórcza | formant | oboczności |
|---|---|---|---|---|---|
| *główka* | *mała głowa* | *głowa* | *głów-* | *-ka* | *o : ó* |

W podstawie słowotwórczej wyrazu pochodnego może nastąpić wymiana głosek w stosunku do wyrazu podstawowego (**oboczność**), np.

*samochód* → *samochodzik* (oboczność *ó : o*, *d : dź*)

**6.** Dokonaj analizy słowotwórczej wyrazów według wzoru.

światowy ■ twórca ■ przeczytać ■ boski

| wyraz | parafraza słowotwórcza | wyraz podstawowy | formant | oboczność |
|---|---|---|---|---|
| *śnieżyca* | *obfity opad śniegu* | *śnieg* | *-yca* | *g : ż* |
| ?... | ?... | ?... | ?... | ?... |

Wyrazy mogą tworzyć ciągi połączone relacjami słowotwórczymi, w których ten sam wyraz może być wyrazem pochodnym bądź podstawowym w zależności od relacji. Przyjrzyjmy się następującemu ciągowi wyrazów:

*wystawowy* → *wystawa* → *wystawiać* → *stawiać*

– związany z wystawą – miejsce, w którym się coś wystawia – stawiać coś na zewnątrz – wyraz niepodzielny słowotwórczo

Zwróćmy uwagę na to, że na końcu tego ciągu jest wyraz **niepodzielny słowotwórczo**, ponieważ nie możemy dla niego utworzyć parafrazy słowotwórczej. Analizie słowotwórczej podlegają wyłącznie wyrazy **podzielne słowotwórczo**.

**7.** Wskaż wyrazy podzielne i niepodzielne słowotwórczo.

chleb ■ odbudować ■ komputerowiec ■ chmury ■ ziemia
pisać ■ naród ■ światowy ■ cywilizowany ■ wzbogacić

**8.** Wypisz z tekstu wyrazy podzielne słowotwórczo i dokonaj ich analizy.



**Letnia sukienka w stylu greckim**

Weź dwa prostokątne kawałki materiału. Może być bawełniany lub jedwabny. Zszyj na ramionach i po bokach. Przewiąż szerokim paskiem w talii, aby podkreślić miękkość tkaniny.

| wyraz | parafraza słowotwórcza | wyraz podstawowy | formant |
|---|---|---|---|
| *letni* | *związany z latem* | *lato* | *-ni* |
| ?... | ?... | ?... | ?... |

# W domu dzieciństwa i młodości



## Dziecięce zabawy

ZADANIE WSTĘPNE

Opowiedzcie o swoich ulubionych zabawkach z dzieciństwa.

Umberto Eco

### Jakże cudownie było bawić się pluszowym misiem



**Eco** – czyt. Eko

**Angelo** – czyt. Andżelo

W zeszłym tygodniu rozmawiałem przez telefon z pewnym dziennikarzem, który opracowywał materiał o zabawkach z okresu dzieciństwa i prosił mnie o podzielenie się wspomnieniami. Natychmiast przypomniałem sobie niedźwiadka Angela. Na pytanie, jaki spotkał go koniec, odparłem, że nie pamiętam, i rzeczywiście w tym momencie nie potrafiłem odtworzyć zbyt wyraźnie całej historii. Kiedy tekst został opublikowany, zadzwoniła moja wzburzona siostra, pytając, czy upływ lat odebrał mi pamięć. Czy to możliwe, żebym nie pamiętał pogrzebu niedźwiadka Angela? Tak, nie powinienem był zapomnieć. I stopniowo przypomniałem sobie wszystko.

Niedźwiadek Angelo był zwykłym żółtym pluszowym misiem, być może jedną z pierwszych zabawek, jakie mi podarowano. Dopóki byliśmy bardzo mali, a miś nowiutki, interesował nas w sposób dosyć nieokreślony. Natomiast kiedy się postarzał, zyskał wyliniałą mądrość, chromy autorytet i coraz więcej innych cnót – w miarę jak, niby weteran wielu kampanii, tracił oko albo ramię (ponieważ trwał w postawie wyprostowanej albo siedzącej i nikt nie ważyłby się nadać mu pozycji czworonoga – miał ręce i nogi, był antropomorficzny z natury, nie zaś metaforycznie).

**chromy** – kulawy

**antropomorficzny** – tu: mający kształt człowieka

Stopniowo zajął pozycję króla wszystkich domowych zabawek. Nawet kiedy odwracałem stołek, który stawał się czworokątnym pancernikiem prosto z Verne'a, i moje żołnierzyki wyruszały na nim w rejs po Oceanie Korytarza i Morzu Pokoiku, niedźwiadek Angelo też zasiadał na pokładzie – Guliwer, cieszący się posłuchem wśród liliputów i czczony przez tych bardziej od niego okaleczonych ludzików, jednych bez głów, innych bez którejś kończyny – przy czym z ich tułowi, wykonanych z materiałów mocno już teraz naciągniętych, słabych i wyblakłych, sterczały druciane haczyki.

**Juliusz Verne** – czyt. Wern (1828–1905), pisarz francuski, klasyk powieści fantastyczno-naukowej

Niedźwiadek Angelo [...] był oczywiście także władcą lalek, jednym słowem panował nad wszystkimi zabawkami, łącznie z kolejkami i klockami. Z upływem czasu – wyniszczony

wskutek pełnienia licznych obowiązków – stracił drugie oko, drugie ramię, a potem obie nogi. Był to rezultat między innymi tego, że pewien nieznośny kuzynek włączał go do walk między kowbojami i Indianami i często przywiązywał do wezgłowia łóżka, by poddawać okrutnej chłoście, którą my (a także sam Angelo) akceptowaliśmy, nie traktując tego jako ujmy dla jego monarszego majestatu, albowiem zabawka, choćby była autokratą, musi umieć uporać się z rozmaitymi i skomplikowanymi zadaniami.

Minęły lata i z okaleczonego tułowia stopochoda zaczęły wyłazić wiechcie. Rodzice jęli przebąkiwać, że chore ciało staje się pokarmem dla robactwa, może pożywką dla bakterii, i namawiać nas z czułością do urządzenia temu wrakowi pogrzebu. Przykro było teraz patrzeć na niedźwiadka Angela chorego, niezdolnego sprostać żadnej sytuacji, narażonego na powolne wybebeszenie i niezbyt piękne wydostawanie się na zewnątrz organów wewnętrznych, niweczące jego godność.

Tak więc pewnego wczesnego ranka, kiedy tato rozpalał w kuchni w piecu centralnego ogrzewania, dając życie wszystkim kaloryferom w domu, ustawił się powolny, uroczysty orszak. Obok pieca zostały ustawione wszystkie pozostałe zabawki, a ja kroczyłem, niosąc poduszkę, na której spoczywał rzekomy zmarły, i wydaje mi się, że obecni byli wszyscy członkowie rodziny, połączeni tym samym bólem i tą samą czcią.

Niedźwiadek Angelo został umieszczony w paszczy płomienistego Baala; najukochańszy zmarły zapalił się i tym samym zgasł nieodwołalnie. Wraz z nim dobiegła z pewnością końca pewna epoka. Jestem pewny, że nastąpiło to, zanim pierwsze samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały miasto, gdyż wygasł wtedy także piec, pożerający niestety ogromne ilości brykietów, i zastąpiono go piecykiem na drewno, który ogrzewał tylko kuchnię.

Dlaczego wspominam niedźwiadka Angela? Ponieważ minęły również czasy, kiedy dziecko mogło żyć z tą samą zabawką przez prawie dwa pięciolecia, tyle bowiem trwało szczęśliwe życie niedźwiadka Angela. Dzisiaj zabawki są tańsze i prędzej się psują [...]. Myślę, że to smutne dla dziecka, które nie może już poświęcić całego życia jednemu magicznemu przedmiotowi, inkrustowanemu wspomnieniami i wzruszeniami. To jakby nigdy nie prowadzić pamiętnika albo żyć na ziemi pozbawionej pomników przeszłości.

Fragment książki *Drugie zapiski na pudełku od zapałek*, tłum. Adam Szymanowski, Wydawnictwo Historia i Sztuka 1994, s. 61–63

- **wezgłowie** – poprzeczna, zwykle podwyższona część łóżka, o którą opiera się poduszkę
- **autokrata** – ktoś, kto sprawuje nieograniczoną władzę
- **wiecheć** – garść, pęk słomy, siana, badyli itp.
- **Baal** – kartagiński bóg, któremu składano ofiary
- **brykiet** – rodzaj opału
- **inkrustowany** – od inkrustować, wypełniać wycięty wzór w jakimś przedmiocie złotem, masą perłową itp., tu: w znaczeniu przenośnym – ozdobiony

**Umberto Eco** (1932–2016), włoski uczony, pisarz, felietonista. Autor cenionych prac z zakresu estetyki, np. *Historia piękna*, *Historia brzydoty*, oraz zbioru felietonów *Zapiski na pudełku od zapałek*. Sławę przyniosła mu powieść *Imię róży*.

## ZADANIA

**1.** Przeanalizujcie, jak narrator opisuje misia Angela.

a) Zapiszcie w zeszycie wyrażenia, którymi nazywa ulubioną zabawkę z dzieciństwa.

b) Znajdźcie fragmenty, w których mówi o:
- dziejach misia,
- pozycji zajmowanej przez Angelo wśród innych zabawek,
- roli, jaką odgrywał niedźwiadek w życiu chłopca.

c) Zinterpretujcie te spośród wskazanych sformułowań z zadania 1a, które mają charakter metaforyczny.

d) Powiedzcie, jaką rolę w sposobie przedstawienia wspomnień z dzieciństwa odgrywają w utworze słownictwo i metaforyka.

**2.** Przedyskutujcie, czy zgadzacie się z wyrażonym w poniższym fragmencie stanowiskiem narratora dotyczącym roli zabawki w życiu dziecka. Odwołajcie się do własnych doświadczeń.

*[…] minęły również czasy, kiedy dziecko mogło żyć z tą samą zabawką przez prawie dwa pięciolecia. […] Myślę, że to smutne dla dziecka, które nie może już poświęcić całego życia jednemu magicznemu przedmiotowi, inkrustowanemu wspomnieniami i wzruszeniami. To jakby nigdy nie prowadzić pamiętnika albo żyć na ziemi pozbawionej pomników przeszłości.*

a) Porozmawiajcie, jak rozumiecie powyższy cytat.
- Jaką wartość ma zabawka?
- Jaką rolę może odgrywać po latach?

b) Porównajcie, jaką rolę odgrywały zabawki w życiu narratora, a jaką – w waszym.

**Publicystyka** – podstawowa **forma dziennikarska** zawierająca wypowiedzi na **aktualne w danym momencie tematy**, dotyczące problemów politycznych, społecznych, kulturalnych itp. Artykuły publicystyczne przekazują nie tylko obiektywne informacje, ale też je naświetlają, komentują i ujawniają przyjęty przez autora punkt widzenia – tym samym wpływają na opinię publiczną.

Jedną z form wypowiedzi publicystycznych jest **felieton**. To gatunek z **pogranicza dziennikarstwa i literatury pięknej**, najczęściej publikowany cyklicznie w stałej rubryce czasopisma.

**Felieton charakteryzuje się:**
- aktualną tematyką,
- swobodą stylu i kompozycji,
- subiektywnym (autorskim) sposobem przedstawiania zjawisk.

Pretekstem do podjęcia określonego tematu bywa sytuacja, której uczestnikiem/świadkiem był autor felietonu. Rozważania są zazwyczaj zakończone puentą (pointą). **Felietony często mają zabarwienie satyryczne, zawierają elementy fikcji literackiej i literackie środki wyrazu.**

**3.** a) Porozmawiajcie o tym, jakie cechy felietonu jako gatunku publicystycznego można znaleźć w utworze Umberta Eco, i uzupełnijcie wniosek.

*Pretekstem do napisania felietonu było …?. Autor podejmuje tematykę …?. Obrazy z dzieciństwa są źródłem refleksji o …?.*

b) Michał Radgowski, dziennikarz i publicysta, powiedział: *Dobry felieton powinien mieć swój styl, staranną formę, dobry język, przejrzystą konstrukcję, celną pointę*. Omówcie budowę felietonu, podając odpowiednie cytaty z tekstu Umberta Eco.

**pointa** (czyt. plenta) – krótkie, dowcipne podsumowanie jakiejś wypowiedzi; inny zapis – puenta

**4.** *Wyobraźnia dziecięca potrafi tworzyć nowe światy, ożywiać zwykłe przedmioty i ubarwiać szarą rzeczywistość*. Sformułuj w punktach argumenty potwierdzające tę tezę. Wykorzystaj tekst Umberta Eco, inne utwory literackie oraz własne doświadczenia.

**5.** Felieton Umberta Eco przedstawia nie tylko historię misia, ale też zawiera informacje o wczesnych lekturach autora. Napisz pracę, w której przedstawisz swoją ulubioną książkę z dzieciństwa.

# Historie, które zostają w pamięci

Beata Andrzejczuk

## 1 listopada



Lubię uroczystość Wszystkich Świętych. Wiem, że idiotycznie to brzmi, ale ten dzień pozwala na czyste wspomnienia, takie niczym niezakłócone. Może dlatego, że wszyscy skupieni są wyłącznie na tym dniu. Oczywiście wolałabym, aby moi bliscy, którzy już odeszli, żyli i byli wśród nas, ale ich nie ma i nic nie mogę na to poradzić. Bezradność to chyba jedno z najgorszych uczuć.

Rano pojechaliśmy na wieś, na cmentarz położony na wzgórzu. Tam pochowani są moi pradziadkowie ze strony taty. On tak ciepło o nich opowiada. Co roku są to te same historie – o tym, jak z ciocią i wujkiem spędzali tam każde wakacje, zrywali porzeczki i o ucieczce z pola, gdy dziadkowie kazali im pielić buraki. Tata opisuje charaktery pradziadków, opowiada, co ich złościło, a co sprawiało radość, co lubili, a czego nie znosili. To dobrze, że jest taki dzień, bo gdyby go nie było, tato nie miałby pewnie czasu opowiedzieć nam o tym wszystkim, a tak powtarzane przez niego historie zapadają w pamięć i sprawiają, że choć pradziadków nie znałam, to czuję, jakby byli mi bliscy. Wiem też, skąd pochodzę, gdzie są moje korzenie i jaka jest część mojej historii.

**cmentarz Osobowicki** – największy cmentarz we Wrocławiu, założony w 1867 roku

Po południu poszliśmy na cmentarz Osobowicki. Teraz szybko się ściemnia, więc z oddali widać było ogromną łunę unoszącą się nad cmentarzem. Co roku chodziliśmy pieszo. Mieliśmy dość blisko. Tato powtarzał, że nie ma sensu tracić czasu na szukanie miejsca na parkingu, a idąc, wspomina się o wiele lepiej, niż jadąc samochodem.

Na cmentarzu Osobowickim pochowani są rodzice mamy. Pamiętam ich bardzo dobrze. Babcia w młodości miała kruczoczarne włosy, a później tak śmiesznie osiwiała. Nie na siwo, tylko na blond. Zawsze zazdrościłam jej tych włosów. Ja i Bazyl mieliśmy brązowe włosy i oczy. Tylko Zuzka była blondynką. Mama śmiała się, że to po babci. Dziadkowie mieszkali w jednopiętrowym domku z czerwonej cegły. Do dziś pamiętam, jak tam pięknie pachniało! Wewnątrz domu roznosił się zapach ciasta drożdżowego.

W ogrodzie dziadków kwitły bordowe piwonie. Pamiętam szelest ich liści, gdy dziadek podlewał je wężem ogrodowym. Ścieżki porastała wybujała trawa o różnych odcieniach zieleni, nakrapiana żółtymi plamkami mniszka lekarskiego. W cieniu pod starym murem sąsiedniej posesji rosły konwalie. Troszeczkę dalej wszystkimi kolorami tęczy mienił się łubin. Kwiaty, drzewa i krzewy rosły nieregularnie, sprawiając wrażenie, jakby toczyły wojnę o swoje terytorium, a innym znów razem jakby żyły w zgodzie i harmonii, kołysząc się lekko w rytm ich własnej, niesłyszalnej dla mnie muzyki. W powietrzu unosił się zapach letniego deszczu i otwierającej swe kwiaty w pochmurne dni bądź po zachodzie słońca maciejki. Pamiętam też zapach pościeli, pachniała krochmalem i mroźnym powietrzem.

**krochmal** – kleisty roztwór mączki ziemniaczanej z wodą służący do usztywniania pościeli, obrusów itp.

Babcia była ciepła i kochana, dziadek raczej surowy. Palił papierosy i kaszlał. Dawał nam drobne pieniądze i orzechy. Na pieniądze musieliśmy sobie zasłużyć. U dziadka nic nie było

**Beata Andrzejczuk** (ur. 1966), pisarka, wielokrotnie nagradzana autorka opowiadań dla dzieci i dorosłych, także bajek dla dzieci z dysleksją. Wydała m.in. *Pamiętnik nastolatki*, *Opowiastki familijne*, *Tajemnice Jacoba*.

za darmo. Babcia dawała nam większe kwoty po kryjomu, w tajemnicy przed dziadkiem. Oboje za to czytali nam baśnie.

– Uśmiechasz się – wyrwał mnie z zamyślenia głos taty.

Podzieliłam się z nimi swoimi wspomnieniami. Bazyl i Zuzka też się uśmiechali. A potem postawiliśmy chryzantemy na marmurowej płycie i zapaliliśmy ogromny znicz. Pomodliliśmy się w ciszy i skupieniu. Mama miała łzy w oczach. Zuzka przytuliła się do niej, a Bazyl objął ją ramieniem. Ja wzięłam tatę pod rękę.

Fragment książki *Pamiętnik nastolatki*, Dom Wydawniczy Rafael 2012

## ZADANIA

**1.** Uzupełnij zdanie: *Wszystkich Świętych to dla bohaterów czas* ?. Podaj kilka określeń.

**2.** Przedstaw, jak bohaterka tekstu wspomina swoich przodków.

a) Wyszukaj odpowiednie fragmenty i na ich podstawie powiedz, w jaki sposób mówi się o wydarzeniach z przeszłości. Do jakich zmysłów odwołano się w tych fragmentach?

b) Nazwij uczucia bohaterki.

**3.** a) Przeczytajcie fragment wywiadu z Małgorzatą Nowaczyk, autorką książki *Poszukiwanie przodków*.

- **my heritage** (czyt. maj heritejdż) – moje dziedzictwo
- **genealogia** – historia rodu, pisana albo zachowana w tradycji ustnej; rodowód

**My Heritage:** Jak to się stało, że zainteresowała się pani genealogią?

**Małgorzata Nowaczyk:** Miałam pudełko starych zdjęć [...]. Okazało się wtedy, że niewiele wiem o postaciach na zdjęciach! Tym zdjęciom, które przeżyły dwie wojny światowe oraz tułaczkę po świecie, należało się więcej. [...] Moja książka jest wprowadzeniem do dziedziny, która mnie pasjonuje. Jest napisana dla zupełnego żółtodzioba, osoby, która nie ma pojęcia o genealogii, ale ma dobre chęci. [...] Przybliżam w niej sztukę odczytywania starych dokumentów, które często wyglądają, jakby je kura pazurem pisała. [...]

**MH:** Czy z badań swoich korzeni dowiedziała się pani czegoś interesującego? Może znalazł się jakiś sławny przodek w rodzinie?

**MN:** Nie, w mojej rodzinie nie ma żadnych sław, celebrytów (współczesnych czy z przeszłości), arystokracji czy osób ważnych historycznie. Jednak dla mnie są oni wszyscy, co do jednego, bardzo ważni. Gdyby nie oni, nie byłoby moich rodziców, nie byłoby mnie, nie byłoby moich dzieci. [...]

**MH:** Jakich rad mogłaby pani udzielić naszym użytkownikom, którzy prowadzą swoje poszukiwania genealogiczne?

**MN:** Zacznijcie natychmiast, zanim najstarsze osoby w rodzinie odejdą na zawsze. Zapisujcie wszystko, co ludzie mówią, bo pamięć jest zawodna.

http://blog.myheritage.pl

b) Odpowiedzcie na pytania.

- Dlaczego Małgorzata Nowaczyk zainteresowała się genealogią?
- Czego się dowiedziała o swoich przodkach? Dlaczego są dla niej ważni?
- Co doradza osobom zainteresowanym badaniem historii swojej rodziny?

**Wywiad** (np. prasowy, radiowy, telewizyjny) – **rozmowa z jakąś osobą**, najczęściej ze specjalistą w danej dziedzinie, kimś znanym itp. Celem wywiadu jest **zebranie określonych wiadomości lub zasięgnięcie opinii**.

**4.** Powiedz, co wiesz o twoich przodkach. Jak daleko sięga twoja wiedza o nich? Przygotuj i przeprowadź krótki wywiad z osobą, która może ci o nich opowiedzieć.

**5.** Opisz swoje dobre wspomnienie z dzieciństwa. Możesz uwzględnić odpowiedzi na pytania.

- Z kim jest związane to wspomnienie?
- W jaki sposób zapamiętałaś/zapamiętałeś tę osobę/te osoby (wygląd, słowa, gesty, miny)?
- Jakie przedmioty, szczegóły utkwiły w twojej pamięci?
- Jakie były twoje uczucia i wrażenia?
- Jakie zapachy i kolory towarzyszyły opisanej sytuacji?

# Słowotwórstwo. Rodzina wyrazów

Procesy, które zachodzą w języku, mogą mieć na celu nazwanie nowych rzeczy czy zjawisk, jak i wzbogacenie słownictwa. Mechanizm tworzenia nowych wyrazów można prześledzić, analizując rodzinę wyrazów. Podstawowe pojęcia związane z rodziną wyrazów:

- **rdzeń,** - **rodzina wyrazów,** - **wyrazy pokrewne.**

**Rodzinę wyrazów** tworzą wyrazy, które zawierają ten sam rdzeń.

**Rdzeń** – niepodzielna słowotwórczo, **powtarzająca się w całej rodzinie wyrazów cząstka**, z którą się łączy lub kiedyś łączyło podstawowe znaczenie wyrazów pochodnych, np.

*król – królowa – królewicz – królestwo – królować – królewski*

Wszystkie wyrazy wchodzące w skład rodziny wyrazów są **wyrazami pokrewnymi**.

**Uwaga.** W rdzeniu wyrazów mogą się pojawić **wymiany głosek** (oboczności), np. *głow- : głów-*, ***o : ó***

**1.** W podanych grupach wyrazów wskaż te, które nie należą do rodziny wyrazów.

- koń koński konny koniak
- król królestwo książę królewicz
- słoń słonik zasłonić słonica

**2.** Znajdź rdzeń, a następnie dopasuj podane oboczności rdzenia.

k : cz ■ brak oboczności ■ ę : ą ■ g : ż ■ o : ó ■ w : w'

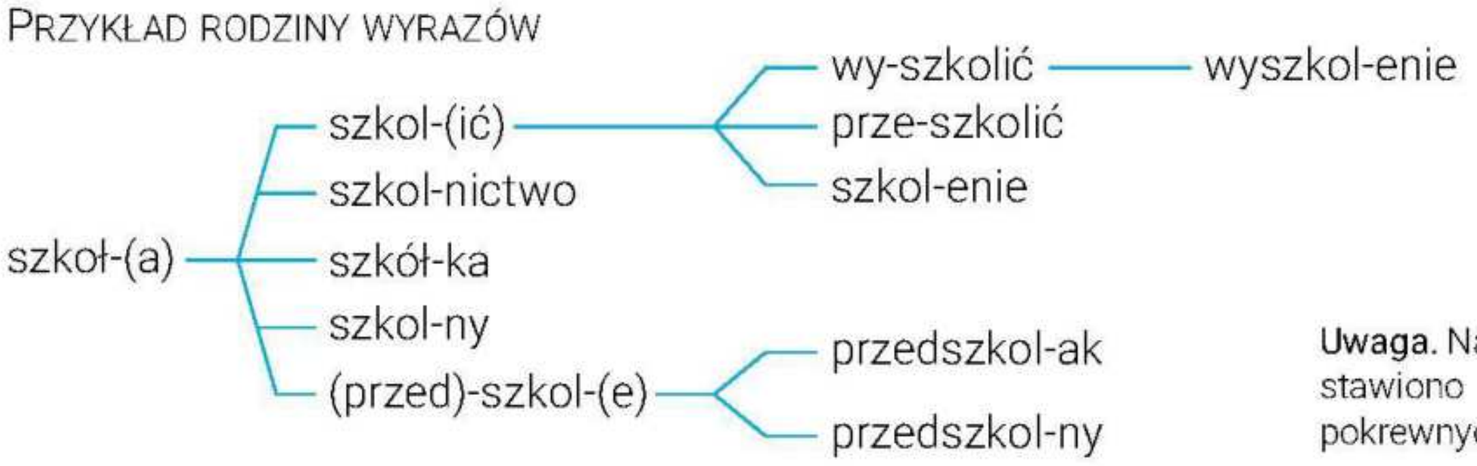
dom – domowy – udomowić – domownik

słowo – słówko – słownik – wysłowić się

księga – księgarnia – książeczka

leczyć – lek – lekarz – lekarstwo

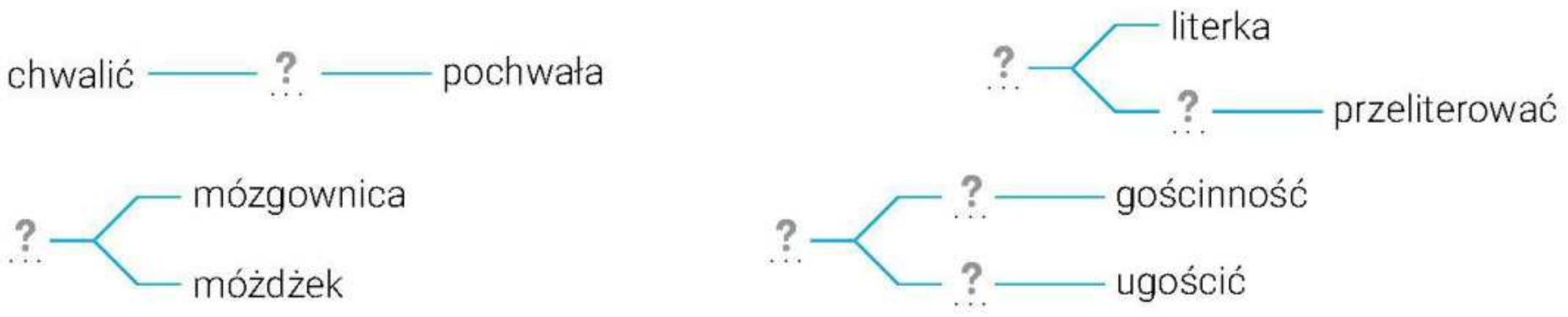
PRZYKŁAD RODZINY WYRAZÓW




**Uwaga.** Na schemacie nie przedstawiono wszystkich wyrazów pokrewnych tej rodziny

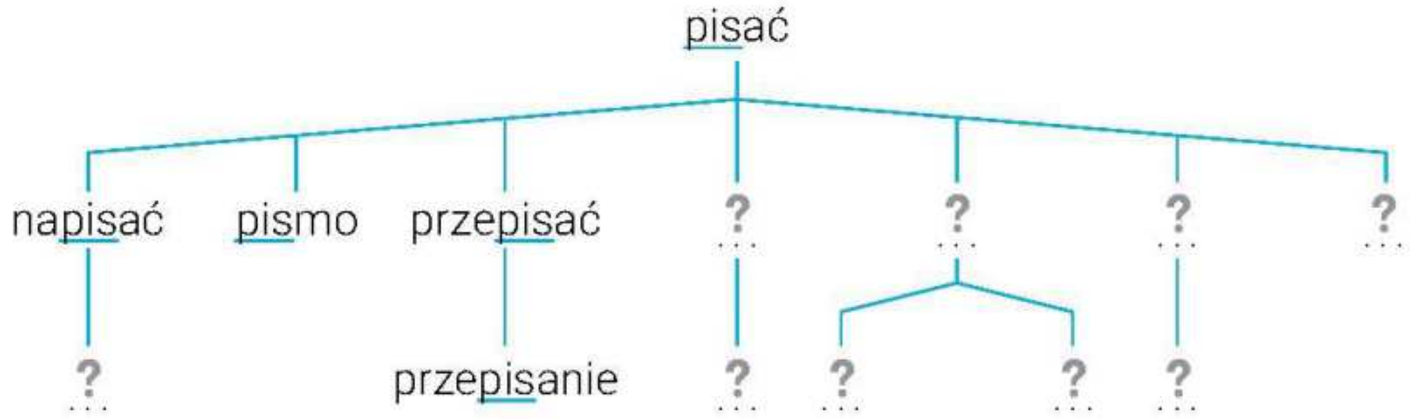
Wyrazy mogą pochodzić od innych bezpośrednio, np. czasownik *szkolić* od rzeczownika *szkoła*, albo pośrednio, jak np. rzeczownik *wyszkolenie*, który bezpośrednio pochodzi od czasownika *wyszkolić*, a pośrednio – od wyrazów *szkolić* i *szkoła*.

**3.** Uzupełnij w zeszycie fragmenty rodzin wyrazów. Podkreśl rdzeń i zapisz oboczności.

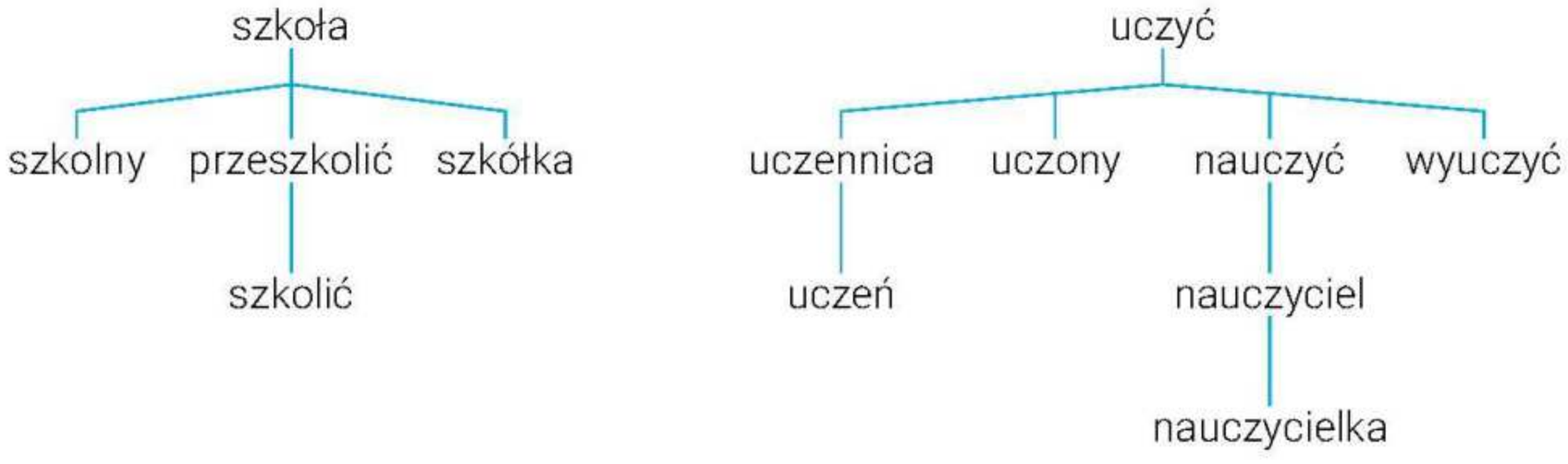



**4.** Uzupełnij w zeszycie schemat przedstawiający część rodziny wyrazu *pisać*.

napis ■ podpis ■ podpisać ■ pisanie ■ zapis ■ zapisać ■ pisarz ■ pisarka ■ pisarstwo




**5.** Przeanalizuj budowę wyrazów pochodnych umieszczonych na schematach. Wskaż błędy w rozmieszczeniu wyrazów, a poprawione schematy zapisz w zeszycie.




**6.** Uporządkuj wyrazy należące do danej rodziny wyrazów. Narysuj schemat. Podkreśl rdzeń.

słowo ■ słówko ■ słóweczko ■ słownik ■ słowniczek ■ słowny ■ słownikowy

# Wspólny wieczór

ZADANIE WSTĘPNE

Z czym się wam kojarzy wyraz *rodzina*? Zapiszcie swoje skojarzenia.

Beata Wróblewska

## Apolejka i osiołek

Mama Kasi (uczennicy klasy maturalnej), sześcioletniej Oli zwanej Bączkiem oraz Jaśka (z autyzmem) z powodu problemów finansowych musi opuścić Warszawę. Wraz z dziećmi przeprowadza się do małej miejscowości nad morzem, do swojej matki. Rodzina musi się zmierzyć z trudną sytuacją i przywyknąć do nowego otoczenia.



Ciepłe światło lampy ogarnia łóżko, na którym siedzą Ola i Kasia. W pokoju jest zimno. Babcia jeszcze nie włączyła kaloryferów.

– Musimy oszczędzać – odpowiedziała, kiedy mama zauważyła, że warto by na trochę włączyć ogrzewanie, ponieważ noce są już zimne i nawet szron jest rano na trawie.

– Mamy na razie tylko moją emeryturę i to, co dostaję za pracę w bibliotece, a ty też na pewno nie zarobisz kroci!

– Oj, mamo, jakoś to będzie! Przecież jestem matką niepełnosprawnego dziecka. Zawsze ktoś nam pomoże.

– Nie licz na to za bardzo! Nikt nie ma obowiązku nam pomagać. Jasiek to nasze dziecko. Urodził się w naszej rodzinie i to nasz kłopot – powiedziała babcia tym, jak to tatuś zawsze mówił, „protestanckim tonem".

Babcia pochodzi z rodziny, która przed wiekami przybyła do Polski z Niemiec i się spolonizowała. Po przodkach, oprócz jasnych włosów i niebieskich oczu, pozostało babci protestanckie przekonanie o tym, że praca jest najważniejszym powołaniem człowieka. Jeżeli ktoś sobie nie radzi, to widocznie za mało pracuje. Dlatego nigdy nikogo nie poprosiła o pomoc.

Wieczorem babcia napaliła tylko w kuchni kaflowej i cała rodzina przesiedziała tam, grając w karty, układając puzzle, czytając i słuchając babcinych opowieści z czasów wojny. Ogień buzował pod płytą. Było ciepło i bezpiecznie. Za oknami rozciągała się czarna noc, a za drzwiami kuchni zaczynała się zimna ciemność wychłodzonego, nieoświetlonego domu.

W końcu trzeba było jednak pójść spać. Ola poprosiła Kasię, by jej jeszcze poczytała przed snem, i Kasia czyta ukochaną opowieść swojego dzieciństwa: baśń o Apolejce i osiołku.

Ola owinięta w koc siedzi bliziutko i wpatruje się w obrazki. Z otwartą buzią słucha o tym, jak królewna wskoczyła na grzbiet osiołka i zaczęła gonić zaczarowane jabłuszko, które potoczyło się – zupełnie jakby uciekało – po stromej drodze w kierunku miasta. A potem

**autyzm** – odmienny od typowego sposób rozwoju człowieka, objawiający się różnicami w sposobie komunikacji, nawiązywania relacji, wyrażania emocji, uczenia się oraz różnorodnym schematem zachowań. Każda osoba z autyzmem jest indywidualnością, a wymienione cechy mogą występować w różnym natężeniu

**krocie** – dużo pieniędzy

**protestancki** – odnoszący się do protestantyzmu, tu w znaczeniu przenośnym: przesadnie surowy

**kuchnia kaflowa** – piec kuchenny zbudowany ze specjalnych cegieł, pali się w nim węglem lub drewnem



wpadło na górę jabłek, które na rynku sprzedawała przekupka. I nie można było odróżnić zaczarowanego jabłka od innych zwyczajnych. Cóż było robić! Osiołek, który nie przepadał za jabłkami, musiał zjadać po kolei jabłko za jabłkiem w nadziei, że w końcu trafi na to właściwe. A królewna, aby osiołek mógł jeść jabłka, oddawała przekupce po kolei swoją parasolkę, korale, buciki, koronę. I wreszcie, kiedy osiołek zjadł ostatnie, nadgryzione jabłuszko, czar prysł! Osiołek zmienił się w królewicza. Ale ponieważ jabłko było nadgryzione, na ludzkim ciele pozostała ośla głowa.

„Na rynku rozległ się śmiech.

– Patrzcie, patrzcie, chłopak z oślą głową!" – czyta Kasia, a Bączuś wzdycha ciężko. Wpatruje się w ilustrację, na której przedstawiony jest królewicz z oślą głową. Po mordce osiołka płyną łzy, oczy Oli też robią się szkliste.

Przy parapecie, odwrócony plecami, zapatrzony w ciemność, stoi Jasiek. Kasia przebrała go już wcześniej w piżamę i jest pewna, że tam pod oknem musi być mu zimno. Ale chłopiec sprawia wrażenie, jakby niczego nie czuł. Co jakiś czas podnosi głowę do góry. I woła długo i przeciągle:

– Ooooo!

A potem naciąga sobie na chwilę bluzę od piżamy na głowę.

„– Zawsze będę cię lubiła, bury osiołku! – zawołała Apolejka. A potem objęła go za szyję i pocałowała w bury zapłakany pyszczek" – czyta Kasia i zastanawia się, czy Jasiek słucha i rozumie.

„I tego widać było trzeba, aby czary były czarami do końca. Bo zaraz potem – zamiast oślej – królewicz miał już własną głowę". W miarę jak Kasia zbliża się do szczęśliwego zakończenia, buzia Oli rozpromienia się. W końcu Kasia zamyka książkę. Bąk daje jej całusa na dobranoc i okryta kocem biegnie do swojego pokoju.

Kasia podchodzi do Jaśka i mówi:

– Chodź do łóżka, […] na pewno zmarzłeś już porządnie!

Jasiek, jakby nie słyszał i nie był świadomy obecności siostry, patrzy w ciemność za oknem.

– Czas już spać! Do łóżka! – powtarza Kasia.

– … z oślą głową… a nie mówiłam, oooo! – woła Jasiek i naciąga sobie piżamę na głowę.

Kasia popycha go w stronę łóżka. Próbuje nakłonić, by się położył. Ale Jasiek sztywnieje, lekko pochylony nad pościelą. Więc Kasia gasi światło. Wychodzi i zamyka drzwi. Wie, że Jasiek potrzebuje więcej czasu, aby zdecydować się na wejście pod kołdrę. Mieszkają tu krótko i nie zdążył się przyzwyczaić.

W końcu jednak się położy – myśli. – Przecież codziennie rano znajdujemy go w łóżku.

Kasia idzie do swojego pokoju […], szybciutko zrzuca ubranie i kładzie się do zimnego łóżka.

Ta bajka jest o odmienności i wytrwaniu. Jest w niej to „zawsze będę cię kochać", wbrew wszystkiemu i wszystkim.

Fragment powieści *Jabłko Apolejki*

**Beata Wróblewska** (ur. 1963), polonistka, autorka bajek dla dzieci. Za książkę *Małgosia z Leśnej Podkowy* otrzymała nagrodę w konkursie „Popisz się przed dzieckiem". Jest autorką m.in. *Jabłka Apolejki*, *Motyla w podróży*.

ZADANIA

**1.** Opowiedz o rodzinie, o której mowa w przeczytanym fragmencie utworu. W tym celu:

- wymień jej członków,
- przedstaw jej sytuację materialną,
- omów problemy tej rodziny,
- powiedz, w jaki sposób bohaterowie wspólnie spędzają czas,
- opowiedz o więzach łączących rodzinę,
- opisz, jak jest traktowany autystyczny chłopiec przez pozostałych członków rodziny,
- powiedz, co – według ciebie – pomaga rodzinie przezwyciężyć trudności.

**2.** *Nikt nie ma obowiązku nam pomagać. Jasiek to nasze dziecko. Urodził się w naszej rodzinie i to nasz kłopot. […] Po przodkach […] pozostało babci protestanckie przekonanie o tym, że praca jest najważniejszym powołaniem człowieka. Jeżeli ktoś sobie nie radzi, to widocznie za mało pracuje. Dlatego nigdy nikogo nie prosiła o pomoc.* Czy zgadzasz się z poglądami babci i jej systemem wartości? Zapisz swoją opinię, podaj 3–4 argumenty na jej poparcie.

**3.** Zinterpretujcie odwołania do baśni o Apolejce i osiołku w utworze Beaty Wróblewskiej.

a) Wyszukajcie odpowiednie fragmenty i objaśnijcie, jaką rolę odgrywał ten utwór w życiu Kasi. Jak dziewczynka odczytała jego przesłanie?

b) Wskażcie analogie między sytuacjami baśniowych bohaterów i przedstawionych w omawianym utworze.

**4.** Porozmawiajcie o problemach ludzi z niepełnosprawnościami i ich rodzin/opiekunów. Odwołajcie się do przykładów z filmów, książek oraz do tego, co znacie z własnych obserwacji i doświadczeń.

## Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 1

**Rozprawka** – forma pisemnej wypowiedzi, której **celem jest rozważenie problemu lub wyrażenie swojego stanowiska wobec problemu** sformułowanego w temacie. Rozprawka powinna być logiczna, konsekwentna i precyzyjna.

Rozważenie problemu lub wyrażenie swojego stanowiska w rozprawce możemy rozpocząć od przedstawienia:

**tezy** lub **hipotezy**

**twierdzenie** w formie zdania oznajmującego, o którego słuszności chcemy przekonać odbiorcę, wymagające dowodu;

**przypuszczenie**, które wymaga objaśnienia, pełnego rozpoznania, sprawdzenia jakiegoś zjawiska.

**1.** a) Przeanalizuj temat rozprawki: *Rozważ problem domowych obowiązków nastolatków* i możliwe sposoby ujęcia zagadnienia (teza lub hipoteza).

TEZA

- *Nastolatki powinny mieć domowe obowiązki.*
- *Dorośli nie powinni obarczać nastolatków obowiązkami domowymi.*

HIPOTEZA

- *Podział obowiązków domowych ma więcej dobrych czy złych stron.*

b) Rozwiń wypowiedzi, tak by powstały tezy rozprawek. Propozycje zapisz w zeszycie.

- Dom jest miejscem, w którym ...?
- Wychowanie młodego człowieka ...?
- Dzieciństwo to czas ...?
- Rodzina to nie tylko ci, którzy ...?

c) Do tez napisanych w zadaniu 1b zredaguj tematy rozprawek w formie hipotez.

Aby napisać rozprawkę, należy:

1. Dokładnie przeanalizować temat pracy.
2. Zebrać argumenty potwierdzające nasze stanowisko.
   **Uwaga.** W argumentacji można wykorzystać odpowiednio dobrane cytaty; przytoczone sądy jakiegoś autorytetu z dziedziny, która jest przedmiotem pracy; wyniki ankiet, sondaży; przykłady z życia, literatury itp.
3. Przygotować plan.

   I. Wstęp
   Postawienie tezy lub hipotezy. Można tu przedstawić powody zajęcia określonego stanowiska czy też zapowiedzieć sposób przeprowadzenia argumentacji.

   II. Rozwinięcie
   Przedstawienie zebranych argumentów (kontrargumentów). Każdy argument powinien być logiczną całością i należy go zapisać w oddzielnym akapicie. Kompozycję rozwinięcia trzeba podporządkować zasygnalizowanemu we wstępie celowi. Argumenty muszą być tak uporządkowane, by czytelnik czuł się coraz bardziej przekonany, że przedstawiony tok myślenia jest słuszny.

   **Uwaga.** W przypadku, kiedy jest postawiona teza, rozprawka powinna mieć prostą budowę: od ogółu do szczegółu. We wstępie prezentujemy tezę pracy wraz z krótkim wprowadzeniem w problematykę, w rozwinięciu przedstawiamy kolejne argumenty, na których poparcie podajemy przykłady, np. z lektur, filmów, własnych obserwacji, a w zakończeniu formułujemy wniosek potwierdzający tezę. W drugim przypadku – po przedstawieniu we wstępie problemu – formułujemy wstępną hipotezę, która poprzez analizę szczegółowych zagadnień w rozwinięciu zostanie ostatecznie potwierdzona lub obalona.

   III. Zakończenie
   Podsumowanie rozważań. Powinno się tu znaleźć stwierdzenie potwierdzające lub odrzucające hipotezę, lub zgadzające się z tezą postawioną we wstępie.

**2.** Przeanalizuj, które części rozprawki stanowią wstęp, rozwinięcie i zakończenie.

**Jak technologie informacyjne wpływają na rodzinę?**

① Wiele się mówi o tym, że technologie informacyjne źle wpływają na stosunki panujące w rodzinie. Każdy z nas widział dowcipy rysunkowe, memy lub filmiki, na których ludzie, wpatrzeni w monitory swoich telefonów, nie widzą innych i świata wokół siebie. Ja jednak spróbuję dowieść, że technologie informacyjne są czymś, co jest dla rodziny bardzo dobre.

② Technologie informacyjne to, według mnie, przede wszystkim możliwość bycia w kontakcie ze światem, z innymi ludźmi, korzystania z zasobów wiedzy. Kto jest mądry, ten będzie potrafił czerpać z tego dobrodziejstwa.

③ Dawniej, kiedy nastolatek długo nie wracał do domu, cała rodzina niepokoiła się o jego zdrowie i bezpieczeństwo. Dziś wystarczy użyć telefonu komórkowego i wszystko staje się jasne. Ciągły kontakt na bieżąco, który nam wydaje się czymś oczywistym, jeszcze 20 lat temu był dla ludzi nieosiągalny.

④ Technologie informacyjne pozwalają kontaktować się z rodziną, przyjaciółmi, gdy jesteśmy od siebie bardzo daleko. Jest wiele przykładów na to, że członkowie tej samej rodziny odnaleźli się po latach za pomocą stron genealogicznych!

⑤ Technologie informacyjne umożliwiają szybkie rozwiązywanie wielu doraźnych problemów. Codzienne kłopoty, jak na przykład przypalone żelazko, usychające kwiaty czy awaria pralki, są znacznie łatwiejsze do pokonania dzięki temu, że możemy szybko znaleźć w internecie potrzebne informacje.

⑥ Internet jest wspaniałym źródłem rozrywki. Wspólne słuchanie muzyki czy oglądanie filmów może uprzyjemnić rodzinie wiele zimowych wieczorów. A wiosną ta sama rodzina może na przykład wspólnie szukać pięknych miejsc na wakacyjne wyprawy.

⑦ Uważam, że technologie informacyjne to wspaniały wynalazek. Ułatwiają i uprzyjemniają życie każdej rodzinie, jednak pod warunkiem, że żaden z jej członków nie jest uzależniony od internetu i nie nadużywa go ze szkodą dla siebie i swoich bliskich.

**3.** Przedstaw w punktach budowę rozprawki z zadania 2. Uzupełnij tabelę w zeszycie.

| Jak technologie informacyjne wpływają na rodzinę? | | |
|---|---|---|
| I | wstęp | ?... |
| II | rozwinięcie (argumentacja) | ?... |
| III | zakończenie | ?... |

**4.** Podaj po trzy argumenty i kontrargumenty do rozprawki: *Czy uczuciowość człowieka kształtuje się w domu rodzinnym?*

**5.** Napisz dwa różne wstępy do rozprawki na temat: *Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.* W pierwszym sformułuj tezę potwierdzającą to stanowisko, a w drugim – mu zaprzeczającą.

**6.** Podaj przykłady bohaterów literackich lub filmowych, do których losów mogłabyś/mógłbyś się odwołać w rozprawce na temat: *Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej*.

# Mała szkatuła dzieciństwa

Tadeusz Różewicz

## Kasztan

Najsmutniej jest wyjechać
z domu jesiennym rankiem
gdy nic nie wróży rychłego powrotu

Kasztan przed domem zasadzony
przez ojca rośnie w naszych oczach

matka jest mała
i można ją nosić na rękach

na półce stoją słoiki
w których konfitury
jak boginie ze słodkimi ustami
zachowały smak
wiecznej młodości

wojsko w rogu szuflady już
do końca świata będzie ołowiane

a Bóg wszechmocny który mieszał
gorycz do słodyczy
wisi na ścianie bezradny
i źle namalowany

Dzieciństwo jest jak zatarte oblicze
na złotej monecie która dźwięczy
czysto.

(z tomu *Czerwona rękawiczka*, 1948)



**Tadeusz Różewicz** (1921–2014), poeta, dramatopisarz i prozaik. Zadebiutował w 1944 r. tomikiem *Echa leśne*, w którym zawarł refleksje dotyczące wojny i patriotyzmu. Cała twórczość artysty po II wojnie światowej była poszukiwaniem nowego ładu w świecie. Autor wielu zbiorów wierszy i poematów, np. *Niepokój*, *Poemat otwarty*, *Spadanie*, *Nożyk profesora*, *Kup kota w worku*, dramatów: *Kartoteka*, *Pułapka*, *Kartoteka rozrzucona*.

ZADANIA

**1.** Powiedz, kim jest podmiot liryczny i czego dotyczy jego wypowiedź.

**2.** Wyjaśnij, w jaki sposób osoba mówiąca w wierszu patrzy na swój dom rodzinny.

a) Zinterpretuj obrazy poetyckie zawarte w strofach II–VI.

- Zatytułuj obrazy poetyckie.
- Napisz, jak podmiot liryczny obecnie postrzega dom lat dziecinnych, a jak mógł go widzieć kiedyś.

| | obecnie | w dzieciństwie |
|---|---|---|
| obrazy poetyckie | ?... | ?... |

b) Zinterpretuj strofy I i VII.

**3.** a) Przeczytaj wiersz Józefa Barana, a następnie wyodrębnij w nim dwa obrazy: jeden dotyczący przeszłości, drugi – teraźniejszości.

b) Do każdego obrazu narysuj w zeszycie rysunek, a obok dopisz odpowiednie cytaty.

c) Porównaj opisane w wierszu obrazy domu. Uzupełnij w zeszycie tabelę wyrazami i wyrażeniami, którymi można określić każdy obraz poetycki.

Józef Baran

**Dom rodzinny**

dawna stolica świata

przez jego Wielką Izbę
przebiegały
wszystkie równoleżniki i południki

dookoła niego krążyło słońce
odbijając się zimą niby w lusterku
w kuchennym piecu

nad domem wisiało niebo
pod domem
zakopane było piekło

wokół serdecznego palca mamy
obracała się cała planeta

dziś dom
to już tylko mała szkatuła dzieciństwa
z zabytkowymi rodzicami

odnajduję ją w każde wakacje
ukrytą między drzewami ogrodu

| cecha domu | dom rodzinny w dzieciństwie | dom rodzinny obecnie |
|---|---|---|
| wielkość | ?... | ?... |
| ważność | ?... | ?... |
| do czego jest porównany? | ?... | ?... |
| czym jest? | ?... | ?... |
| gdzie się znajduje? | ?... | ?... |
| kim są rodzice? | ?... | ?... |

**4.** Powiedz, na czym polegają podobieństwa w ujęciu tematu domu rodzinnego w utworach Tadeusza Różewicza i Józefa Barana.

**5.** Oba wiersze są zakończone metaforycznymi obrazami dzieciństwa. Powiedzcie, co wpływa na to, jak zapamiętujemy dzieciństwo.

*dziś dom*
*to już tylko mała szkatuła dzieciństwa*

Józef Baran

*Dzieciństwo jest jak zatarte oblicze*
*na złotej monecie która dźwięczy*
*czysto.*

Tadeusz Różewicz

# Rola rodziców

Michel Piquemal

## Nauki mędrca (na kanwie bajki perskiej)



Pewien stary mędrzec miał syna, który nie chciał wychodzić z domu, ponieważ miał kompleksy na punkcie swojego wyglądu. Lękał się zatem, że ludzie będą się z niego naśmiewać. Ojciec tłumaczył mu, że nie należy nigdy słuchać tego, co mówią inni, i postanowił mu to udowodnić.

– Jutro – powiedział – pójdziesz ze mną na bazar!

Opuścili dom wczesnym rankiem; stary mędrzec na grzbiecie osła, a syn pieszo u jego boku.

Kiedy przybyli na miejsce, tamtejsi kupcy nie mogli powstrzymać się od szemrania:

– Spójrzcie na tego człowieka, litości nie ma! Wypoczywa na grzbiecie osła, a swemu biednemu synowi każe iść pieszo.

Mędrzec powiedział do syna:

– Dobrze słyszałeś? Jutro znów przyjdziesz ze mną na bazar.

Następnego dnia mędrzec i jego syn postąpili odwrotnie: chłopiec usiadł na grzbiecie osła, a starzec szedł u jego boku. Przy wejściu na plac targowy byli już ci sami kupcy.

– Spójrzcie na to niewychowane dziecko – mówili. – Siedzi spokojnie na grzbiecie osła, gdy jego stary ojciec musi wlec się w pyle drogi. Podobny widok – cóż to za nieszczęście!

– Dobrze słyszałeś? – zapytał ojciec syna. – Jutro znów przyjdziesz ze mną na bazar.

Trzeciego dnia wyruszyli pieszo, ciągnąc osła za sobą na postronku.

– Spójrzcie na tych dwóch idiotów – drwili kupcy. – Idą pieszo, jakby nie wiedzieli, że osły są po to, żeby na nich jeździć.

– Dobrze słyszałeś? – zapytał mędrzec. – Jutro znów przyjdziesz ze mną na bazar.

Czwartego dnia, kiedy opuszczali dom, obydwaj siedzieli na grzbiecie osła.

Kupcy przy wejściu na plac dali upust swojemu oburzeniu:

– Co za wstyd! Spójrzcie na tych dwóch! Nie mają żadnej litości dla tego biednego zwierzęcia!

Piątego dnia przyszli na targowisko, niosąc osła na swych barkach. Kupcy skwitowali to wybuchem śmiechu:

– Spójrzcie na tych dwóch głupców, którzy niosą osła, zamiast go dosiadać!

Mędrzec podsumował to wszystko takim wnioskiem:

– Drogi synu, jak słyszałeś, cokolwiek w życiu zrobisz, ludzie zawsze będą mieli ci coś do zarzucenia. Dlatego nie wolno przejmować się ich zdaniem: rób to, co wydaje ci się słuszne, i idź swoją własną drogą.



Utwór ze zbioru *Bajki filozoficzne*, tłum. Helena Sobieraj, Muchomor 2004, s. 41, *Les Philo-Fables*, © Albin Michel

**Michel Piquemal** – czyt. Miszel Pikemal

**na kanwie** – na podstawie

**postronek** – mocny grubo skręcony sznur

**Michel Piquemal** (ur. 1954), francuski badacz literatury, autor książek dla dzieci i młodzieży. W jego utworach można odnaleźć fascynację filozofią Wschodu. Napisał m.in. *Bajki filozoficzne*, *Emma ma dwa domy*, *Historia kotów*.

## ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania.
- Co postanowił ojciec i dlaczego?
- Jaki był cel jego działań?

**2.** Porozmawiajcie o metodzie, którą zastosował ojciec. Czy – według was – taki sposób przekonywania może być skuteczny? Uzasadnijcie swoje zdanie.

**3.** Nauki mędrca potraktujcie jako pretekst do dyskusji na temat roli rodziców w życiu młodego człowieka. W tym celu:
- przedstawcie i zapiszcie stwierdzenia (tezy) na temat tego, jaką rolę odgrywają rodzice w kształtowaniu postaw i zachowań dziecka,
- niech każdy z was uzasadni co najmniej jedną spośród zapisanych tez. Jako argumenty podajcie przykłady zaczerpnięte z literatury, filmu oraz własnych obserwacji i doświadczeń.

Prowadząc dyskusję, musimy pamiętać o:
- **zachowaniu określonego porządku**. Jedna wybrana osoba udziela głosu poszczególnym dyskutantom (np. według kolejności tez zapisanych na tablicy lub innego ustalonego planu dyskusji), pilnuje czasu wypowiedzi i tego, by wypowiadający się nie odbiegali od tematu,
- **uważnym słuchaniu** wszystkich wypowiadających się osób, by wiedzieć, do czego nawiązać i jakie argumenty pominąć, jeżeli zostały wcześniej przytoczone,
- **przestrzeganiu zasad kulturalnej dyskusji** (nie wolno przerywać wypowiedzi, obrażać ani ośmieszać innych osób, podnosić głosu),

**Uwaga.** Podczas dyskusji warto w odpowiednich momentach parafrazować wypowiedzi poprzedników, np. *Jeśli dobrze zrozumiałem, mówiłaś…* Świadczy to o uważnym słuchaniu i pozwala wyeliminować nieporozumienia.
- **wykorzystaniu odpowiedniego słownictwa**,
  - **wyrażanie opinii:** moim zdaniem można przypuszczać w moim przekonaniu według mnie nie podlega dyskusji sądzę, że uważam, że wydaje mi się, że
  - **uzupełnianie czyjejś wypowiedzi:** można jeszcze dodać warto jeszcze uzupełnić pragnę jeszcze zaznaczyć, że
  - **wyrażanie poparcia:** zgadzam się z tym, co mówi podzielam opinię jestem takiego samego zdania, jak
  - **wyrażanie sprzeciwu:** nie zgadzam się z opinią mam odmienne zdanie niż stanowczo się nie zgadzam jestem przeciwnego zdania
- **podsumowaniu** waszych rozważań, które przedstawi osoba prowadząca dyskusję. To podsumowanie powinno zawierać krótkie streszczenie i uogólnienie wniosków dyskutantów.

**4.** Wyobraź sobie, że samorząd szkolny ogłosił na swoim forum internetowym dyskusję na temat: *Jacy powinni być współcześni rodzice?* Zabierz głos w tej dyskusji i przedstaw swoje stanowisko wraz z krótką argumentacją.

# Słowotwórstwo. Typy formantów. Pisownia z przedrostkami

Nowe wyrazy, które wzbogacają rodzinę wyrazów, powstają dzięki zastosowaniu różnych formantów.

Podstawowe pojęcia związane z typami formantów:
- **przedrostek,** - **przyrostek,** - **międzyrostek,** - **formant zerowy.**

TYPY FORMANTÓW

- **przedrostek** (prefiks), czyli cząstka słowotwórcza znajdująca się przed podstawą słowotwórczą, np. ***na*** + *pisać*, ***pod*** + *pisać*, ***o*** + *pisać*,
- **przyrostek** (sufiks), czyli cząstka słowotwórcza stojąca po podstawie słowotwórczej, np.

*pis* + ***arz*** → *pisar* + ***ka***, *pisar* + ***stwo***

- **międzyrostek** (interfiks), czyli cząstka znajdująca się między podstawami słowotwórczymi pochodzącymi z dwóch wyrazów, np. *powieść* + ***o*** + *pisarz* → *powieściopisarz*,
- **formant zerowy**, czyli brak prefiksu lub sufiksu; następuje wymiana elementów fleksyjnych między wyrazem podstawowym i pochodnym, np. *śpiew(**ać**)* → *śpiew(**ø**)*.

**Formant słowotwórczy** ma określone znaczenie, np. formanty **przyrostkowe** *-ek, -ik, -ka, -ko* tworzą zdrobnienia: *kot-ek, notes-ik, krów-ka, ocz-ko*; formant *-arz* tworzy nazwy zawodów: *lek-arz, pis-arz*.

Jeden **formant może mieć kilka znaczeń** i tworzyć różne klasy wyrazów, np. formant *-ka* oprócz zdrobnień tworzy rzeczowniki nazywające kobiety: *góral-ka, sąsiad-ka, Pol-ka*.

**1.** Jakie klasy wyrazów zostały utworzone za pomocą formantu *-ek*? Pogrupuj podane wyrazy.

chlebek ■ dorobek ■ gołąbek ■ klocek ■ wesołek ■ nabytek ■ niejadek
śmiałek ■ przeciek ■ przodek ■ spadek ■ wniosek ■ ząbek ■ nastolatek

- zdrobnienia – ?
- nazwy osób charakterystycznych ze względu na jakąś cechę – ?
- nazwy rezultatów czynności – ?

**2.** Z pierwszego zdania tekstu wypisz w dwóch kolumnach wyrazy podzielne słowotwórczo i niepodzielne słowotwórczo.

Dzisiejsza samotność była Alicji na rękę. Szybko wskoczyła pod kołdrę i włączyła nocną lampkę. Ciepłe światło rozlało się pomarańczową smugą po skosach pokoju. […] Sen nie nadchodził. Skrył się pewnie w ratanowym fotelu […].

Fragment książki Barbary Kosmowskiej *Pozłacana rybka*

**3.** Z analizowanego tekstu z zadania 2. wypisz:

- czasowniki, które mają złożoną budowę słowotwórczą, i oddziel w nich formant od podstawy słowotwórczej. Nazwij typ formantu;
- przymiotniki o złożonej budowie słowotwórczej. Oddziel w nich formant od podstawy słowotwórczej. Nazwij części mowy, od których zostały utworzone te przymiotniki;
- zdrobnienie i określ, za pomocą jakiego formantu zostało utworzone.

**4.** Od wyrazu *ręka* utwórz następujące wyrazy pochodne:

- przymiotnik,
- czasownik,
- rzeczownik.

**5.** Uzupełnij w zeszycie tabelę odpowiednimi wyrazami z poniższego tekstu.

Znaleziony na poddaszu zbiór zdjęć robionych przez mojego dziadka to prawdziwe arcydzieło. Na fotografiach utrwalił naszą wielopokoleniową rodzinę. Niektóre przedwojenne zdjęcia są trochę podniszczone, a inne niedoskonałe technicznie. Wszystkie jednak chętnie oglądam. Na prostokątnych pożółkłych kartonikach odkrywam miniony świat. Intryguje mnie tajemnicze spojrzenie prababci w koronkowej sukience i staromodne nakrycie głowy mojego pradziadka.



| wyrazy z międzyrostkiem (interfiksem) | wyrazy z formantem zerowym | wyrazy utworzone od wyrażenia przyimkowego |
|---|---|---|
| ?... | ?... | ?... |

**6.** Przeanalizuj wyrazy zawierające wrostki i określ, jaką funkcję pełnią w tekście. Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której zinterpretujesz poniższy utwór.

Antoni Marianowicz
**Portret**

Wełnopodobne mam ubranie,
skóropodobne mam obuwie,
myślopodobne miewam zdanie,
sensopodobne rzeczy mówię.

Pracopodobne ruchy robię,
tyle co trzeba, nigdy więcej,
i najspokojniej wiodę sobie
życiopodobną egzystencję.

Pisząc wyrazy z przedrostkami, musimy pamiętać o tym, że:

- bez względu na wymowę przedrostek ***z-*** piszemy zawsze:
  – przed *s, si, sz*, np. *zsadzić, zsiąść, zszyć*,
  – przed spółgłoskami dźwięcznymi i spółgłoską *h*, np. *zrobić, zlepić, zhańbić*;
- bez względu na wymowę przedrostek ***s-*** piszemy zawsze przed spółgłoskami bezdźwięcznymi (oprócz *s, si, sz*), np. *skrócić, spaść*;
- bez względu na wymowę przedrostek ***ś-*** piszemy przed *ci*, np. *ściąć, ściemniać*.

**Uwaga.** W cząstkach *roz-, bez-* zawsze piszemy *z*, np. *rozkwitać, bezład*.

W języku polskim wszystkie przedrostki – rodzime i obce – pisze się **łącznie z wyrazami pospolitymi**, np. *bezcenny, amoralny, ekstraklasa*. **Przedrostki pochodzenia obcego**, np. *anty-, arcy-, pseudo-*, **w połączeniu z nazwami własnymi pisze się z łącznikiem**, np. *anty-Platon, arcy-Europejczyk, pseudo-Polak*.

**7.** Do podanych ciągów skojarzeń dopiszcie rzeczowniki z cząstką *roz-* lub *bez-*.

lód, woda, ciepło, wiosna – ?...
dialog, pogawędka, dyskusja, narada – ?...
samowola, nieład, anarchia, przemoc – ?...
obiektywizm, sprawiedliwość, neutralność – ?...
wielkoduszność, wspaniałomyślność, ofiarność, dobroć – ?...

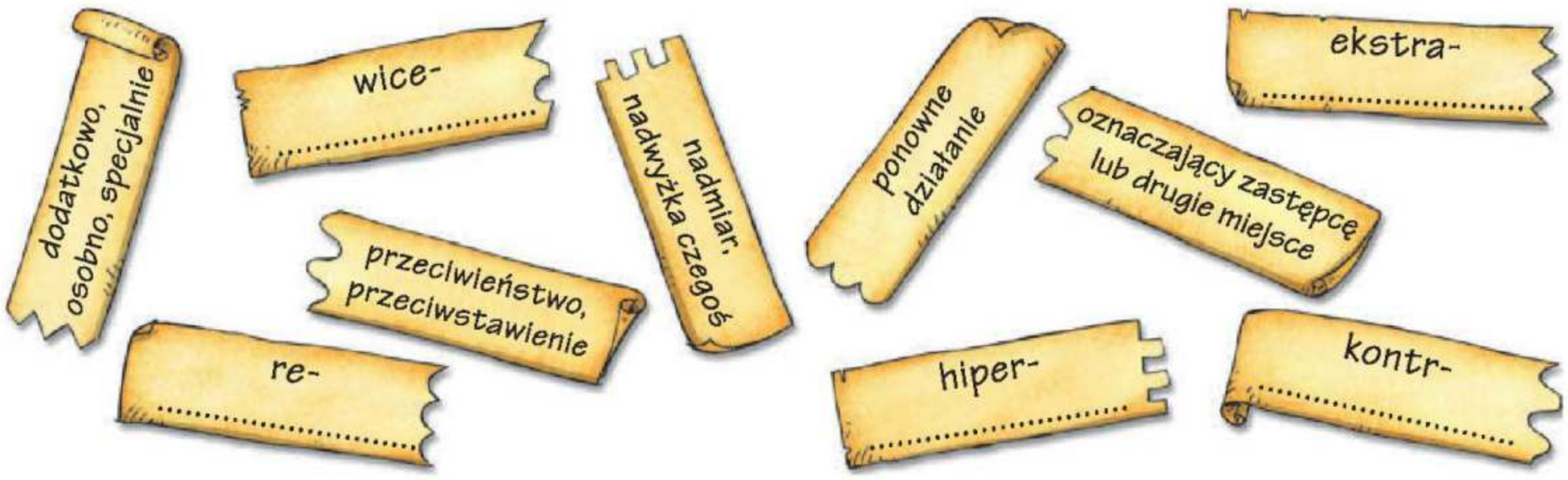
**8.** Od podanych wyrazów utwórz czasowniki z przedrostkiem *s-* lub *z-* oraz *roz-*.

| | *s-* lub *z-* | *roz-* | | *s-* lub *z-* | *roz-* |
|---|---|---|---|---|---|
| bić | ?... | ?... | toczyć | ?... | ?... |
| lepić | ?... | ?... | głosić | ?... | ?... |
| kleić | ?... | ?... | pisać | ?... | ?... |

**9.** Sprawdź, jakie znaczenia wiążą się z wprowadzeniem do wyrazów poniższych przedrostków. Następnie dopisz po dwa przykłady wyrazów, w którym jeden zostanie zapisany łącznie, a drugi – z łącznikiem.

anty- ■ arcy- ■ eks- ■ pseudo- ■ super- ■ ultra-

**10.** Dopasuj przedrostki do ich znaczeń. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiednich źródeł. Następnie zapisz po jednym przykładzie wyrazu z każdym przedrostkiem.



# Dom źródłem postaw

Aleksander Kamiński

## U Alka i Rudego



Są w kraju domy rodzinne, w których istnieją warunki dające możność zdrowego rozwoju psychicznego i fizycznego zarówno rodzicom, jak i dzieciom. W domach tych jest wystarczająca skala zarobków, bez których jakże trudno o normalne ludzkie życie. Jest także harmonia wśród członków rodziny, oparta na wzajemnej dobrej woli i ustępliwości. Jest pewien poziom kulturalny, umożliwiający udział w przeżyciach całego świata i w dorobku przeszłych pokoleń. Jest wreszcie specjalna atmosfera, którą trudno określić, a którą poznaje się tylko po skutkach: poszczególnych członków rodziny łączy mocna więź, dom jest ostoją i otuchą, dodaje odwagi, zapewnia spokój.

Takimi właśnie dobrymi domami rodzinnymi były domy Alka i Rudego. Ojcowie każdego z nich byli ludźmi biorącymi czynny udział w życiu społecznym. Matki obu chłopców były kobietami życzliwymi i mądrymi. Oba te domy nie znały się jednak, nie utrzymywały ze sobą stosunków. Dom Alka był domem kierownika fabryki. Dom Rudego – to dom inteligencki pierwszego inteligenckiego pokolenia. Ojciec Rudego był pierwszym w swej chłopskiej rodzinie, który pozostawiwszy wieś, poszedł do szkół miejskich i do miasta.



Maciej Aleksy Dawidowski, ps. Alek

Rudy i Alek mieli wyjątkowo szczęśliwe warunki młodości: dobry dom, dobra szkoła, dobra organizacja młodzieżowa; a wszystkie te czynniki współdziałały ze sobą i wzajemnie się wspierały.

Jakżeż – niestety – niewielu jeszcze chłopców w Polsce ma takie warunki młodości.

Oczywiście szkoła, dom, środowisko koleżeńskie ogromnie ułatwiły dobry start życiowy tym chłopcom. Ale nie popełnijmy błędu złej oceny: o poziomie sportowca nie decyduje nawet najlepsze boisko ani najbardziej wygodny ubiór, ani skrupulatne przestrzeganie trybu życia sportowego – o poziomie sportowca decyduje co innego: jego istotne uzdolnienia sportowe i jego praca nad sobą. To porównanie jest odpowiedzią na pytanie o rolę dobrych warunków młodości Rudego, Alka i niektórych ich kolegów.



Jan Bytnar, ps. Rudy

**Aleksander Kamiński** (1903–1978), prozaik, historyk, pedagog, działacz harcerski. Podczas okupacji hitlerowskiej był jednym z kierujących Szarymi Szeregami. Z tego czasu pochodzi jego najpopularniejsza książka *Kamienie na szaniec*.

Warunki te ułatwiły kształtowanie się dobrych charakterów. Ale właściwa i pełna zasługa, że Alek i Rudy stali się tym, czym się stali, przypada w udziale samym tym chłopcom i ich woli, z jaką chwycili w dłonie ster swego życia. Iluż młodych ludzi marnuje się i zatraca wśród tych samych, jakie mieli ci dwaj, warunków młodości.

Fragment książki *Kamienie na szaniec*, Nasza Księgarnia 2014

## ZADANIA

**1.** Znajdź w tekście fragmenty ukazujące podobieństwa i różnice między domami Alka i Rudego.

**2.** Na podstawie tekstu wyjaśnij, jak dom rodzinny wpływa na postawę człowieka.

a) Powiedz, w jaki sposób atmosfera domu rodzinnego oddziałuje na postawę młodego człowieka.

b) W kilkuzdaniowej wypowiedzi przedstaw stanowisko narratora dotyczące roli domu w kształtowaniu charakteru młodego człowieka.

**3.** a) W 4-osobowych grupach porównajcie, co współcześnie najbardziej wpływa na kształtowanie się postaw młodzieży, z tym, co kształtowało postawę Alka i Rudego. Rozważcie wpływ:

- domu rodzinnego,
- rówieśników,
- własnej woli i pracy nad sobą,
- innych ludzi, np. sąsiadów, wychowawców, autorytetów,
- czynników zewnętrznych, np. mediów, edukacji, lektur,
- czynników historycznych, ustroju, stopnia zamożności kraju itp.

b) Przedstawcie wyniki prac w grupach na forum klasy. Porozmawiajcie o walorach materiału przygotowanego przez każdą grupę i o tym, co można by w nim poprawić.

**4.** Odpowiedz na jedno z poniższych pytań. Uzasadnij swoją opinię w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

- Jakie cechy młodego człowieka może ukształtować jego dom rodzinny?
- W jakim stopniu grupa, do której należy młody człowiek, może oddziaływać na jego postawę?
- Czy postawy młodych ludzi są kształtowane przez współczesne media?
- W jaki sposób autorytety mogą wpływać na postawy młodych ludzi?

**Literatura faktu** – literatura narracyjna przede wszystkim o charakterze dokumentalnym, zazwyczaj częściowo sfabularyzowana, mająca na celu **wiarygodną relację z prawdziwych wydarzeń**. Obejmuje gatunki z pogranicza literatury i dziennikarstwa.

**5.** Przygotuj krótką informację dotyczącą utworu *Kamienie na szaniec* jako powieści należącej do literatury faktu.

**6.** Obejrzyj filmową adaptację *Kamieni na szaniec* (2014) w reżyserii Roberta Glińskiego. Wypisz w zeszycie (np. w punktach) elementy filmowe wskazujące na nawiązanie do literatury faktu.

# Wobec tragedii

ZADANIE WSTĘPNE

Zapoznaj się z informacjami na temat życia Jana Kochanowskiego.

s. 368–369

Jan Kochanowski

## Tren I

Wszytki płacze, wszytki łzy Heraklitowe
I lamenty, i skargi Symonidowe,
Wszytki troski na świecie, wszytki wzdychania
I żale, i frasunki, i rąk łamania,
Wszytki a wszytki za raz w dom się mój noście,
A mnie płakać mej wdzięcznej dziewki pomożcie,
Z którą mię niepobożna śmierć rozdzieliła
I wszytkich moich pociech nagle zbawiła.
Tak więc smok, upatrzywszy gniazdko kryjome,
Słowiczki liche zbiera, a swe łakome
Gardło pasie; tymczasem matka szczebiece
Uboga, a na zbójcę coraz się miece,
Prózno! bo i na sarnę okrutnik zmierza,
A ta nieboga ledwe umyka pierza.
„Prózno płakać" – podobno drudzy rzeczecie.
Cóż, prze Bóg żywy, nie jest prózno na świecie?
Wszytko prózno! Macamy, gdzie miękcej w rzeczy,
A ono wszędy ciśnie! Błąd – wiek człowieczy!
Nie wiem, co lżej: czy w smutku jawnie żałować,
Czyli się z przyrodzeniem gwałtem mocować?

- **wszytki** – wszystkie
- **Heraklit z Efezu** – filozof grecki, uważany za pesymistę
- **Symonides** – grecki poeta, autor trenów
- **frasunek** – smutek, kłopot, zgryzota
- **niepobożna** – postępująca źle (nie tak, jak Bóg nakazuje)
- **zbawić** – tu: pozbawić
- **kryjomy** – ukryty
- **uboga** – tu: nieszczęśliwa
- **prózno** – na próżno, daremnie
- **miece** – miota się
- **nieboga** – biedaczka
- **umyka pierza** – tu: uchodzi cało
- **przyrodzenie** – to, co człowiekowi przyrodzone, natura, usposobienie

## Tren V

Jako oliwka mała pod wysokim sadem
Idzie z ziemie ku górze macierzyńskim szladem,
Jeszcze ani gałązek, ani listków rodząc,
Sama tylko dopiro szczupłym prątkiem wschodząc:
Tę jesli, ostre ciernie lub rodne pokrzywy
Uprzątając, sadownik podciął ukwapliwy,
Mdleje za raz, a zbywszy siły przyrodzonej,
Upada przed nogami matki ulubionej.
Tak ci się mej namilszej Orszuli dostało:
Przed oczyma rodziców swoich rostąc, mało
Od ziemie sie co wzniózwszy, duchem zaraźliwym
Srogiej śmierci otchniona, rodzicom troskliwym
U nóg martwa upadła. O zła Persefono,
Mogłażeś tak wielu łzam dać upłynąć płono?

- **dopiro** – dopiero
- **prątek** – pręcik
- **ukwapliwy** – zapalczywy, prędki
- **zbywszy** – straciwszy
- **rostąc** – rosnąc
- **otchniona** – owiana
- **troskliwy** – tu: zatroskany
- **płono** – daremnie, na próżno

## Tren VII

- **ochędóstwo** – tu: stroje, części ubrania
- **letniczek pisany** – wzorzysta, barwna sukienka letnia
- **wniwecz** – na nic
- **uploteczki** – wstążki
- **łożnica** – tu: łoże małżeńskie
- **mać uboga** – biedna, nieszczęśliwa matka
- **wyprawa** – aluzja do posagu dawanego pannie młodej
- **giezłeczko** – koszulka
- **licha tkaneczka** – sukienka ze skromnej tkaniny
- **skrzynka** – tu: trumna

Nieszczęsne ochędóstwo, żałosne ubiory
Mojej namilszej cory,
Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie?
Żalu mi przydajecie.
Już ona członeczków swych wami nie odzieje –
Nie masz, nie masz nadzieje!
Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany.
Już letniczek pisany
I uploteczki wniwecz, i paski złocone,
Matczyne dary płone.
Nie do takiej łożnice, moja dziewko droga,
Miała cię mać uboga
Doprowadzić; nie takąć dać obiecowała
Wyprawę, jakąć dała.
Giezłeczkoć tylko dała a lichą tkaneczkę;
Ociec ziemie brełeczkę
W główki włożył. Niestetyż, i posag, i ona
W jednej skrzynce zamkniona.

## Tren VIII

- **zniknienim** – zniknięciem
- **zawżdy** – zawsze
- **pobiegać** – obiegać
- **nie dopuścić** – nie pozwolić
- **frasować, głowy psować** – martwić się
- **nie masz zabawki** – nie ma radości
- **darmo** – na próżno

Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknienim swoim.
Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.
Tyś za wszytki mówiła, za wszytki śpiewała,
Wszytkiś w domu kąciki zawżdy pobiegała.
Nie dopuściłaś nigdy matce sie frasować
Ani ojcu myśleniem zbytnim głowy psować,
To tego, to owego wdzięcznie obłapiając
I onym swym uciesznym śmiechem zabawiając.
Teraz wszytko umilkło, szczere pustki w domu,
Nie masz zabawki, nie masz rośmiać sie nikomu.
Z każdego kąta żałość człowieka ujmuje,
A serce swej pociechy darmo upatruje.

**Jan Kochanowski** (1530–1584), patrz s. 21

### ZADANIA

**1.** Przeczytaj treny I, V, VII i VIII i określ sytuację, w której się znalazła osoba mówiąca.

**Tren** – gatunek **poezji żałobnej**, ukształtowany w starożytnej Grecji; utwór wyrażający **żal** z powodu czyjejś śmierci, rozpamiętujący **dokonania** osoby zmarłej oraz zawierający **pochwałę** jej zalet i zasług.

**2.** Dobierzcie się w cztery grupy. Przygotujcie prezentację wybranego trenu, w której:
- omówicie sytuację liryczną,
- wskażecie adresata wypowiedzi,
- opiszecie obrazy poetyckie składające się na wypowiedź podmiotu lirycznego,
- ustalicie, jakie środki stylistyczne w nich zastosowano i w jakim celu,
- wskażecie cechy trenu w analizowanym utworze.

Cykl **19 trenów** Jana Kochanowskiego, powstałych po śmierci jego córki, należy do **arcydzieł europejskiej poezji**. Motywy klasycznej pieśni żałobnej (pochwała zmarłego, rozpamiętywanie poniesionej straty, żal, pocieszenie, napomnienie żyjących) poeta uczynił tematem samodzielnych utworów lirycznych. Tym samym stworzył **formę cyklu** nieznaną w tradycji gatunku. Po raz pierwszy treny poświęcono nie osobie zasłużonej, ale **małemu dziecku**.

**3.** Naucz się wybranego trenu na pamięć i przygotuj się do jego recytacji.

**4.** Przyjrzyj się uważnie kopii obrazu Jana Matejki *Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki*, a następnie w kilku zdaniach napisz, w jaki sposób malarz ukazał uczucia ojca.



Kopia obrazu Jana Matejki, *Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki*, namalowanego w 1862 r.

# Powroty do domu



## Powrót Odyseusza

ZADANIE WSTĘPNE

Przypomnijcie sobie mit o tułaczce Odyseusza i w 3–4-osobowych grupach przygotujcie krótkie wystąpienie (np. notatkę graficzną, opowiadanie, prezentację multimedialną), w którym przedstawicie jeden z podanych etapów wędrówki.

1. Na wyspie Lotofagów ■ 2. W kraju Cyklopów ■ 3. U boga wiatrów Eola
4. Na wyspie czarodziejki Kirke ■ 5. Spotkanie z Terezjaszem ■ 6. Na wyspie syren
7. Między Scyllą a Charybdą ■ 8. Na wyspie boga słońca Heliosa
9. U nimfy Kalipso ■ 10. U Feaków

s. 364–365

Homer

### Odyseja (fragmenty)

Odyseusz, bohater *Odysei* Homera, był królem Itaki. Wiadomość o wyprawie przeciw Troi przyszła krótko po narodzinach jego syna Telemacha. Odyseusz za wszelką cenę pragnął pozostać w domu z żoną Penelopą i dzieckiem. Aby nie brać udziału w wojnie, udawał szalonego. Jednak ostatecznie postanowił uczestniczyć w wyprawie, miał jednak nadzieję, że szybko powróci. Nie było go w domu aż 20 lat, 10 lat bowiem trwało oblężenie Troi, a następne 10 – powrót do Itaki. Odys długo nie mógł dopłynąć do ojczyzny, ponieważ naraził się Posejdonowi, który piętrzył przed nim przeszkody. Na szczęście inni bogowie pomagali mu wyjść cało z opresji.

KSIĘGA I

Męża opiewaj mi, Muzo, obrotnego, co wiele
Błąkał się, skoro obalił świętą warownię Troi.
Zobaczył miasta, ludzi wielu i poznał ich myśli,
Dużo też w sercu przecierpiał bólu na morzu, o życie
Zabiegając i o to, by towarzysze wrócili.
A jednak ich nie ocalił, chociaż tak pragnął tego,
Albowiem zginęli przez swoje własne szaleństwo, głupcy,

**skoro** – tu: gdy

**Hyperion** – przydomek Heliosa

Kiedy woły Heliosa Hyperiona zjedli,
A on odebrał im dzień powrotu. Zaczynając
Skądkolwiek, bogini, córko Zeusa, i nam to opowiedz. [...]

KSIĘGA XVII

[ARGOS ROZPOZNAJE ODYSEUSZA]

Argos, leżąc, podniósł łeb, nastawił uszu. Był to
Pies cierpliwego Odyseusza. Sam go wychował,

**Ilion** – Troja



Powrót Odyseusza do Itaki, ok. XVII w., tkanina na podst. projektów Simon Vouet (czyt. Simą Włe), manufaktura w Amiens (czyt. Amien)

A wykorzystać nie zdążył, zanim pod święte Ilion
Poszedł. Za to używali niegdyś Argosa młodzi
Do łowów na kozice, na sarny i zające.
A teraz poniechany, gdy pan daleko, leżał
Na obfitym gnoju, który spod mułów i wołów
Zgarniano przed bramę, a potem parobcy brali ten nawóz,
By nim użyźniać rozległy majątek Odyseusza.
Tu właśnie leżał pies Argos, a wszy się na nim mrowiły.
W onej chwili, gdy poznał, że Odyseusz jest blisko,
Poruszył ogonem, opuścił oba uszy, lecz chociaż
Chciał, nie zdołał jednak podbiec do swego pana,
A ten, gdy to ujrzał, odwrócił się i łzę z oka otarł,
Łatwo się ukrywając przed Eumajosem, i rzecze:

„Eumaju, jakie to dziwne, że pies ten leży na gnoju.
Wydaje się bardzo ładny, lecz przecież nie mogę wiedzieć,
Czy przy dorodnym wyglądzie był on także rączy,
Czy raczej to jeden z piesków, co się pętają u stołu,
Trzymane przez możnych panów dla samej tylko śliczności".

Na to odpowiedziałeś, pasterzu świń, Eumaju:
„Pies ten do człowieka, co umarł gdzieś hen, należał.
Jeśliby teraz tak wyglądał i był tak silny,
Jak wtedy, gdy Odyseusz zostawił go, idąc pod Troję,
Dopiero byś się napatrzył psiej chyżości i mocy.
Jemu nigdy nie umknął, nawet w najgłębszych ostępach,

**ostęp** – trudno dostępne miejsce w puszczy

Zwierz, za którym się puścił. W tropieniu był też niezrównany.
Lecz teraz znędzniał, bo pan daleko od ojczyzny [...]".
Rzekłszy, wszedł do zamku, w którym dobrze się mieszka,

**megaron** – prostokątny budynek jednoizbowy z otwartym przedsionkiem, reprezentacyjna część pałacu władcy

Do megaronu, w gąszcz świetnych zalotników. A dola
Czarnej śmierci wzięła Argosa zaraz po tym,
Jak ujrzał Odyseusza po dwudziestu latach. [...]

KSIĘGA XXII

[POKONANIE ZALOTNIKÓW]

Oto z łachmanów nagle obnażył się Odyseusz
Przemyślny, skoczył na wielki próg, a łuk mając w ręce

I kołczan pełen strzał, wysypał sobie przed stopy
Te chyże groty. I tak przemówił do zalotników:
„Wielce groźne zawody zakończyły się wreszcie.
Teraz w inną tarczę, dotąd nieznaną, będę
Strzelał. Poszczęści się może, da mi chlubę Apollo".
Ledwie rzekł, w Antinoosa posłał gorzką strzałę,
Właśnie kiedy tamten miał wznieść ku ustom piękny
Puchar, złoty, dwuuszny, i już go w dłoniach trzymał,
Aby się napić wina. O tym, że zginie, nawet
Myśl w duchu nie zaświtała. Któż by przypuszczał, że jeden
Wśród tylu biesiadników człowiek, choćby najtęższy,
Zgotuje mu śmierć posępną, czarną Kerę? W tchawicę
Celował Odyseusz i ugodził ją grotem:
Przez samo najmiększe miejsce szyi przeszło ostrze.
Zwinął się od ciosu i na bok runął, a puchar
Wypadł z ręki. [...]
Głupcy, nie rozpoznali,
Że to już na nich wszystkich przyszedł ten
kres, zatracenie. [...]

- **kołczan** – rodzaj torby na strzały do łuku; zwykle skórzany lub drewniany
- **chyże** – szybkie
- **Kery** – demony nieszczęścia i śmierci, czarne córki Nocy znienacka napadające na ludzi

Odyseusz wraca do Penelopy, płaskorzeźba, V w. p.n.e.



## KSIĘGA XXIII

[SPOTKANIE Z ŻONĄ]

Słuchając jej słów, jeszcze bardziej zapragnął
łkać. I płakał
Trzymając w uścisku żonę, skarb swego
ducha, wierną.
A jak upragniona się jawi ziemia rozbitkom,
którym
Dobrze zrobioną nawę Posejdon roztrzaskał na morzu,
Gdy wichrem wzdęta, ogromna fala na nią naparła:
Niewielu wtedy zdołało wpław uciec z siwej topieli
Na ląd, a morska sól oblepia im skórę, i wchodzą
Na wytęsknioną ziemię, uratowani od śmierci –
Tak upragniony był dla niej mąż, tak na niego patrzała,
Nie chcąc rozluźnić białych łokci na jego szyi.

Stanęłaby nad płaczącymi różanopalca Eos,
Gdyby sowiooka Atena nie pomyślała
Inaczej: noc na zachodnim skraju wzdłużyła, a Eos
Złototroną wstrzymała nad Okeanem, nie dając
Zaprząc rączonogich koni, niosących światłość
Ludziom, Lamposa i Faetonta, rumaków Jutrzenki.

- **nawa** – dawniej statek, okręt
- **Eos** (Jutrzenka) – grecka bogini zorzy porannej, poruszająca się po niebie wozem zaprzężonym w parę koni: Lamposa i Faetona

**Homer** (żył ok. VIII w. p.n.e.), jeden z pierwszych znanych poetów greckich, uznawany za autora *Iliady* i *Odysei*. Jego biografia pozostaje nieznana, niektórzy badacze nawet kwestionują jego istnienie.

Fragment książki *Literatura Greków i Rzymian* (*Odyseja*, Homer), tłum. Zygmunt Kubiak, Świat Książki 2003

ZADANIA

**1.** Powiedz, do kogo są skierowane słowa z fragmentu *Księgi I*.

**Apostrofa** – utrzymany w podniosłym tonie **bezpośredni zwrot** do osoby, bóstwa, uosobnionej idei, przedmiotu lub zjawiska.

**2.** Na podstawie kolejnych fragmentów napisz plan wydarzeń związanych z pojawieniem się Odyseusza w domu.

**arras** – ręcznie robiona tkanina dekoracyjna, naśladująca obraz, wieszana dawniej w pałacach

**3.** Wyszukajcie w utworze Homera fragmenty, których ilustracją mogłyby być arras (s. 151) i płaskorzeźba (s. 152). Odczytajcie je na głos i porozmawiajcie o tym, jak na odbiorcę wpływa tworzywo dzieła literackiego, a jak – plastycznego.

**4.** Odwołując się do własnych doświadczeń, porozmawiajcie o tym:
- z czym się wam kojarzy powrót do domu (kto, skąd i kiedy wraca),
- kiedy powrót do domu nabiera szczególnego znaczenia.

**5.** Na podstawie *Księgi XXIII* powiedzcie, które zachowania Odysa związane z powrotem po latach do domu mają – według was – charakter ponadczasowy i uniwersalny.

**6.** Przeczytaj wiersz Leopolda Staffa.

Leopold Staff

**Odys**

Niech cię nie niepokoją
Cierpienia twe i błędy.
Wszędy są drogi proste,
Lecz i manowce są wszędy.

O to chodzi jedynie,
By naprzód wciąż iść śmiało,
Bo zawsze się dochodzi
Gdzie indziej, niż się chciało.

Zostanie kamień z napisem:
Tu leży taki a taki.
Każdy z nas jest Odysem,
Co wraca do swej Itaki.

a) Znajdź w pierwszych dwóch strofach treści nawiązujące do mitu o Odysie i powiedz, czego dotyczą zawarte w nich refleksje.

b) Wyjaśnij, jak rozumiesz ostatnie dwa wersy utworu.

c) Powiedz, dlaczego mit o Odyseuszu może być odczytywany jako metafora ludzkiego losu. W argumentacji wykorzystaj odpowiedni fragment utworu Leopolda Staffa.

**7.** Opisz arras (s. 151). W swojej pracy odwołaj się do mitu o Odyseuszu.

# Powrót syna

Przypowieść od najdawniejszych czasów należy do najbardziej popularnych form przekazu w literaturze religijnej i filozoficznej Dalekiego i Bliskiego Wschodu. Wiele przypowieści jest zawartych również w ewangeliach. Za pomocą tych nieskomplikowanych historii przybliżano prawdy wiary. Na przykład w przypowieści o synu marnotrawnym syn oznacza człowieka grzesznego, a ojciec – Boga, który wybacza każdemu, kto się nawróci.

## Syn marnotrawny

s. 172, 366–367



**15** [11]Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. [12]Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. [13]Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. [14]A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. [15]Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swe pola, żeby pasł świnie. [16]Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. [17]Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. [18]Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; [19]już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyń mię choćby jednym z najemników. [20]Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. [21]A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. [22]Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. [23]Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, [24]ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

[25]Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. [26]Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. [27]Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. [28]Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. [29]Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. [30]Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. [31]Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. [32]A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

Fragment Ewangelii według św. Łukasza z Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań 2012

**15** [11] – pierwsza liczba informuje o numerze rozdziału, liczby koloru czerwonego oznaczają kolejne wersety

**świnia** – przez Żydów uważana za zwierzę nieczyste, symbol m.in. upadku moralnego i braku godności

**najemnik** – człowiek wynajmujący się do pracy, służby za określoną zapłatę

**szata i pierścień** – symbole dziedzictwa i władzy

**sandały** – symbol wolności (wśród Izraelitów buty nosili tylko ludzie wolni)

ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu wybierz poprawne odpowiedzi.

1. Młodszy syn prosi ojca o majątek, który
   A. mu się prawnie należy.
   B. mu się nie należy.
   C. należy do starszego brata.
   D. należy do całej rodziny.
2. W dalekich stronach syn
   A. głoduje, pasie świnie, uprawia pole.
   B. głoduje, pasie świnie, traci majątek.
   C. cierpi niedostatek, pasie owce, uprawia pole.
   D. żyje rozrzutnie, uprawia pole, cierpi niedostatek.
3. Słowa *Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie* świadczą o tym, że syn
   A. żałuje swoich postępków.
   B. chce poprosić o część majątku.
   C. jest pewien, że ojciec mu wszystko wybaczy.
   D. chce poprosić o część majątku starszego brata.

**2.** Wyjaśnijcie, dlaczego ojciec swoją postawą i zachowaniem w symboliczny sposób przywraca synowi wolność. Wykorzystajcie wyjaśnienia obok tekstu i informację w ramce.

Ojciec, bohater biblijnej opowieści, wita syna zgodnie z nakazem serca – wybiega naprzeciw, całuje go. Taka reakcja była niezgodna z obyczajem i nakazami prawa Izraelitów.

**3.** Na podstawie tekstu uzupełnijcie w zeszycie tabelę. Weźcie pod uwagę wszystkie sytuacje, w których uczestniczą bohaterowie.

| | ojciec | starszy syn | młodszy syn |
|---|---|---|---|
| cechy postaci | ?... | ?... | ?... |
| motywy postępowania | ?... | ?... | ?... |
| twoja ocena postępowania postaci | ?... | ?... | ?... |

**4.** a) Ustalcie, jak można rozumieć historię o synu marnotrawnym w odniesieniu do różnych sytuacji życiowych. Weźcie pod uwagę:

- roztrwonienie majątku,
- wypasanie świń,
- przyjęcie syna do domu,
- wyprawienie uczty.

**Przypowieść** (parabola) – gatunek **literatury moralistycznej**, czyli przekazującej zasady moralne. Jest to utwór narracyjny, w którym wydarzenie jest opowiedziane nie ze względu na atrakcyjność fabuły czy postaci, ale jako **przykład służący zilustrowaniu prawd uniwersalnych lub moralnych.**

b) Zapiszcie w punktach argumenty wskazujące na to, że historia o synu marnotrawnym jest przypowieścią.

**5.** Przeczytaj, jakie jest znaczenie związku frazeologicznego *syn marnotrawny*, a następnie ułóż dwa zdania, w których związek ten wystąpi w odniesieniu do współczesnych realiów.

**marnotrawny 1.** Ktoś, kto [...] trwoni majątek. **2. Synem marnotrawnym** nazywa się kogoś, kto wyrządził wiele zła swojej rodzinie, ale później zrozumiał swój błąd i się poprawił.

*Inny słownik języka polskiego PWN*, pod red. Mirosława Bańki, t. 1

**6.** Napisz rozgrywające się współcześnie opowiadanie zainspirowane przypowieścią o synu marnotrawnym.

## Szkoła pisania. Opis przeżyć

**Opis przeżyć** – rodzaj opisu, którego **tematem są doznania, odczucia, stany psychiczne** wywołane przez różne wydarzenia, zachowanie innych itp. oraz niewypowiedziane na głos emocje, uczucia i myśli.
Aby opisać uczucia, trzeba przeanalizować ich zewnętrzne przejawy, takie jak: siła i barwa głosu, wyraz twarzy, gesty, mimika, spojrzenia, wygląd, postawa ciała, a także wypowiedzi.
W opisie przeżyć powinny się znaleźć zarówno elementy opowiadania (**ukazanie zdarzeń wywołujących emocje, zewnętrznych reakcji** itp.), jak i opisu (**ukazanie uczuć, nastroju**).
W tym rodzaju opisu zazwyczaj dąży się do wiernego odtworzenia odczuć i przeżyć, więc jego **forma może być nieuporządkowana.**

Przydatne słownictwo:

- **nazywające stany emocjonalne:** bezsilność, duma, furia, lęk, miłość, nadzieja, niepokój, niesmak, obawa, oburzenie, odraza, skrępowanie, sympatia, ulga, współczucie, wyrzuty sumienia, zawiść, zgryzota, znużenie, zwątpienie ■ onieśmielony, paniczny, przygnębiony, radosny, rozczarowany, rozdrażniony, skruszony, stęskniony, stremowany, wdzięczny, wzburzony, zafascynowany, zakłopotany, zażenowany, zdenerwowany, zdumiony, zirytowany, zmartwiony, zniechęcony ■ dumnie, melancholijnie, niepewnie, niespokojnie, rozpaczliwie, serdecznie

- **nazywające przeżycia:** ktoś jest zauroczony; komuś zaparło dech w piersiach; komuś jaśnieje (promienieje) twarz; komuś radość przepełnia serce; ktoś olśnił (oczarował) kogoś swoim wyglądem (urodą, wdziękiem, gracją); ktoś zaniemówił z zachwytu na czyjś widok; na twarzy maluje się (odbija się) podziw, zachwyt; komuś ciarki przechodzą po plecach; komuś włosy zjeżyły się na głowie; ktoś ma serce w gardle; ktoś nie panuje nad nerwami; nogi się pod kimś ugięły; ktoś się oblał zimnym potem; serce zamarło komuś w piersiach; trema kogoś ogarnia; kogoś bierze złość, wściekłość; ktoś patrzy na kogoś z zachwytem; ktoś poczerwieniał (zbladł) z zazdrości; przebierać nogami ze zniecierpliwienia, spuścić nos na kwintę, odetchnąć z ulgą, wstrzymać oddech, wyłamywać palce ze zdenerwowania, z kogoś zeszło powietrze, komuś zaszkliły się oczy



Donatello, *David*, 1430–1440, brąz, Palazzo del Bargello (czyt. Palacco del Bardżello), Florencja

**1.** Przeczytaj fragmenty powieści, a następnie odpowiedz na pytania.

- Jakie doznania, odczucia zostały opisane?
- Co jest źródłem tych doznań i odczuć?
- Jaki jest nastrój każdego fragmentu?

Michał Anioł z otwartymi ustami patrzał na *Dawida* Donatella, tak młodego i łagodnego, o długich lokach [...], którego smukłe ramię trzymało olbrzymi miecz, lewa noga wyginała się wdzięcznie, by obuta w rozpięty sandał stopa mogła spocząć na ściętej głowie Goliata. [...]

Miał tylko chwilę, by przyjrzeć się trzem rzymskim sarkofagom pod arkadami i dwóm odrestaurowanym posągom Marsjasza, gdyż Bertoldo ruszył w górę ogromnych schodów do kaplicy, a tu Michał Anioł, widząc świetne w kolorycie freski Gozzolego, aż krzyknął z zachwytu.

Bertoldo prowadził go z sali do sali, a jemu aż kręciło się w głowie, gdyż znalazł się w istnym lesie posągów i w galerii obrazów. Czuł, że nie starcza mu oczu, by patrzeć, że brak mu sił w nogach, by przechodzić od jednego obrazu do drugiego, że wzruszenie zapiera mu dech w piersiach. [...]

– Co myślisz?

– Nic. Wszystko. Mam sparaliżowany mózg.

Fragment książki Irvinga Stone'a (czyt. Stołna) *Udręka i ekstaza*, tłum. Aldona Szpakowska, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" 1965, s. 104–105

Gdzieś na początku listopada w szkole zorganizowano sprawdziany postępów uczniów. Jeden z nich polegał na czytaniu. Każde dziecko musiało wyjść przed tablicę i odczytać wskazany przez nauczyciela fragment tekstu. [...]

**Liesel** – czyt. Lizel

**Rudy** – czyt. Rudi

Liesel oczekiwała na sprawdzian z mieszaniną gorączkowego podniecenia i morderczego strachu. Bardzo chciała się sprawdzić, żeby nareszcie się przekonać, czy coś umie. Czy zda? Czy kiedykolwiek dorówna Rudy'emu i reszcie klasy?

Za każdym razem, kiedy siostra Maria wyszukiwała nazwisko na liście, Liesel martwiała ze zdenerwowania. Zaczynało się w żołądku, ale zaraz wypełzało na wierzch. Niebawem sięgnie szyi, jak sznur wisielca.

Kiedy Tommy Müller zakończył swój mierny popis, obejrzała się dookoła. Wszyscy już czytali. Została tylko ona. [...]

Kiedy podniosła oczy, pomieszczenie najpierw rozpadło się na kawałki, a potem złożyło w całość. Postacie dzieci zlewały się w jedną masę. W nagłym olśnieniu w wyobraźni ujrzała, jak czyta całą stronę i odnosi spektakularny tryumf.

Fragment książki Markusa Zusaka *Złodziejka książek*, tłum. Hanna Baltyn, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia" 2008, s. 73–74, *The Book Thief*, Copyright © Markus Zusak 2005

**2.** a) W tekstach z zadania 1. znajdź fragmenty będące opisem przeżyć i elementami opowiadania.

b) Na podstawie tekstów podaj sformułowania opisujące wewnętrzne i zewnętrzne przejawy uczuć, np. *z otwartymi ustami patrzał* – zachwyt.

**3.** Do jednego z podanych zdjęć napisz krótkie opowiadanie lub dialog, w którym zastosujesz elementy opisu przeżyć.









**4.** Na podstawie podanego fragmentu zredaguj opis przeżyć bohatera.

Zasypiał i budził się. Śniły mu się widoki z telewizora. Czarno-biali generałowie. Wielka wrona ponad żołnierzami. Puste ulice ciemnych miast.

Pocił się bardzo. Mama dała mu jeszcze do wypicia gorącą herbatę z sokiem malinowym. Opatuliła go dobrze i ucałowała. Chciał zapytać, co się dzieje, ale zobaczył, że mama też się boi. Tylko nasunął wyżej pierzynę, aż pod oczy. Teraz był prawie bezpieczny.

Ocknął się znowu. Coś strasznego stało się w domu, wiedział. Obudziły Adasia hałasy – ale rozpoznał je dopiero po chwili, gdy usiadł w łóżku i przetarł oczy.

Rozbiła się szyba – to, co usłyszał przez sen, to był trzask sypiącego się szkła. Spadło też coś ciężkiego na podłogę, a mama krzyknęła przestraszona.

Fragment książki Jacka Dukaja *Wroniec*, Wydawnictwo Literackie 2009, s. 15–17

**5.** Wybierz jedną z sytuacji i napisz opis przeżyć.

- Wygrane zawody lub konkurs.
- Występ przed publicznością.
- Koncert.
- Zniszczenie ulubionej rzeczy.
- Zagubienie się w nieznanym miejscu.

# Z pomocą najbliższych

Anna Onichimowska

## Aki

Za ścianą (fragment)



Aki ma dziś powody do zadowolenia. Rozwiązał wszystkie zadania i dostał najwyższą ocenę w całej klasie. […] Wyobraża sobie radość mamy i minę ojca. Spieszy się do domu, żeby obwieścić swój sukces.

Razem z nim idą do pociągu Doi i Sachi. Chłopak nie słucha, o czym rozmawiają. Pewnie jak zwykle o Baldur's Gate – poza jej światem niewiele ich obchodzi.

– Jak ty możesz żyć bez komputera? – atakuje go jeden z nich, gdy stoją już na peronie.

– Mamy w domu dwa… – Wzrusza ramionami Aki. – Ale jeden jest potrzebny mamie, a drugi bratu. Mnie gry nie interesują, przecież wiecie.

Za nic w świecie by im się nie przyznał, że Noburo został hikikomori i rodzice zakazali używania komputera ze strachu, że jemu również mogłoby się przydarzyć coś takiego.

Koledzy opuszczają go w połowie drogi – mieszkają bliżej szkoły, on jedzie jeszcze trzy stacje. Po drodze czyta powieść pożyczoną mu przez ojca z biblioteki. To ojciec zawsze wybiera mu lektury. Aki myśli o nim z dumą, chciałby być kiedyś taki jak on. Pracować całe życie w tej samej firmie i mieć nienaganną opinię. Ojcu nigdy nie zdarzyło się spóźnić, nawet o minutę. Kilka lat temu, kiedy był strajk komunikacji, wyszedł z domu o drugiej w nocy, aby dojechać rowerem do firmy na czas. To właśnie wtedy dostał awans na starszego woźnego i medal z napisem „Dla Kobo Fuschida – za wzorową pracę – Fujimoto Ina". […]

– Cześć, mamo! – woła, chcąc zwrócić na siebie uwagę, i dopiero wtedy pani Mariko odwraca się w jego stronę.

– Twój brat pisze bloga… – mówi. – Znalazłam jego zapiski, dzień po dniu. Nie mów ojcu, proszę… […]

Dworcowa kawiarenka internetowa pęka w szwach. Aki staje niepewnie w progu, na szczęście w chwili, gdy zapowiadają pociąg do Jokohamy, zwalniają się trzy miejsca.

Aki odnajduje w sieci Noburo bez żadnego problemu, jego brat nie próbował się ukryć pod żadnym nickiem. […]

Blog zaczyna się dwa lata temu. Szkoda, myśli Aki – miał nadzieję, że początek bloga rzuci światło na źródła decyzji brata.

To rodzaj przemyśleń na rozliczne tematy, drobiazgowe zapisy chwil i doznań. W niektórych z nich uczestniczą poszczególni członkowie rodziny, tak jakby zza ściany Noburo śledził pilnie, co dzieje się w domu. Oczywiście w chwilach, kiedy nie spał. Na ogół dzień zamieniał w noc i odwrotnie – czasami nocą Aki słyszał, jak brat chodzi po swoim pokoju lub wymyka się do łazienki, aby wziąć kąpiel.

- **Baldur's Gate** (czyt. Gejt) – seria gier komputerowych
- **hikikomori** (z jap.) – stan, w którym dana osoba prawie bez przerwy przebywa w domu, nie kontaktując się z nikim; takie odizolowanie może trwać kilka miesięcy lub lat. Nazwa ta określa również osobę dotkniętą tą chorobą.
- **Fuschida** – czyt. Fuszida
- **Fujimoto** – czyt. Fudżimoto



Aki odtwarza sobie momenty, o których już zdążył zapomnieć, i takie, które zapadły mu w pamięć, ale opowiadane z innego punktu widzenia.

*Czekałem, aż wyjdą. Dopiero wtedy usiadłem przy oknie. Pierwszy raz żałowałem, że drzewo tak się rozrosło. Poprzez liście ledwie przezierało niebo, księżyca nie było widać wcale. Świadomość, że wisi ukryty przed moim wzrokiem w najpełniejszej z pełni, a ja nie mogę go zobaczyć, była trudna do zniesienia. O mało nie uległem pokusie wyjścia przed dom. Strach był jednak silniejszy. Ojciec lub Aki mogli czegoś zapomnieć i chcieć po to wrócić – nie zniósłbym wstydu spotkania z nimi twarzą w twarz. Czekałem równo siedemdziesiąt minut, aż moja cierpliwość została nagrodzona. Pojawił się dokładnie tam, gdzie go się spodziewałem – między najwyższym konarem a tym, w którego rozwidleniu rozmnożyły się kosy. Przez długą chwilę leżał na gałęzi, aby wreszcie wolno stoczyć się między listowie. Ani przez moment nie mogłem zobaczyć jego pełni, jednak nie to przeszkadzało mi najbardziej. Ani to, że nie mogę poczuć wiatru ani zapachów nocy. Brakowało mi namaszczonej powagi ojca, spokojnego zachwytu matki i radości Akiego. To pierwsze* tsukimi, *które spędzam samotnie…*

**tsukimi** – japoński zwyczaj, wrześniowe oglądanie pełni Księżyca

Aki przebiega wzrokiem kolejne akapity, czyta kilka komentarzy internautów:

*Już dawno stwierdziłem, że inaczej przeżywa się takie same momenty w towarzystwie. Potrzebujemy drugiej osoby, aby podzielić się zachwytem…* (Kunio)

*Nie uważam, aby to było konieczne. Ja osobiście czuję się całkowicie samowystarczalny. Pod każdym względem…* (Ogai)

*Bo pewnie nie zostawiłeś za sobą żadnej osoby, którą kochałeś. Ja czułam nieraz to samo co Noburo. Ale (to słówko do Kunio) moim zdaniem, nie jest wszystko jedno, z kim dzielimy się zachwytem. Musi to być ktoś bliski. I kiedy go nie ma przy nas w ważnych chwilach, czujemy czarną dziurę, jedną albo nawet parę…* (Mina)



A więc jesteśmy dla niego ważni, serce Akiego bije w przyspieszonym rytmie. Nie dlatego zamknął się w pokoju, że ma nas dosyć. Zerka na zegarek, siedzi tu już prawie dwie godziny. Aby przeczytać uważnie zapiski brata, potrzebuje dużo więcej czasu… Przeskakuje do ostatnich linijek tekstu, tych z wczoraj.

*Zazdroszczę mojemu bratu* – czyta i oczom nie wierzy – *zawsze tak dobrze radził sobie w szkole, był ulubieńcem wszystkich. To ja powinienem…*

Tu tekst się urywa. Brak komentarzy.

Aki postanawia zabrać głos. Wystukuje spiesznie:

*Wygląda na to, że jesteś o niego zazdrosny. Myślę, że nie miał o tym pojęcia. Myślę, że bardzo się cieszył ze starszego brata i teraz bardzo mu ciebie brakuje…* (Taki)

Nie sądzi, aby odpowiedź nadeszła natychmiast – gdyby jednak nawet tak miało się zdarzyć, był najwyższy czas, by biec do pociągu. […]

Od kiedy Aki mógł korzystać z komputera mamy, włączał się do sieci natychmiast po powrocie ze szkoły.

Czuł, jak dzień po dniu Noburo otwiera się przed nim coraz bardziej – brat wyraźnie czekał na jego wiadomości, odpowiadając od razu. Często Aki słyszał zza ściany stukanie w klawisze i za chwilę tekst pojawiał się przed nim na ekranie. Czasami nie bardzo wiedział, jak odpowiadać na pytania dotyczące rodziny. Noburo nie mógł się domyślić, kim jest „Taki", z którym zdążył się już zaprzyjaźnić. […]



*Chciałbym cię kiedyś zobaczyć. Myślisz, że to jest możliwe?* – wystukał szybko, a potem dodał jeszcze: *Nie spiesz się z odpowiedzią. Nie wiem, czy jutro będę* online… […]

Aki pisał do Noburo codziennie, jakby nie zauważając wymownego milczenia. Odpowiedź przychodzi dopiero po tygodniu.

*Dostałem od mamy na Święto Wiśni jedwabną koszulę, ale jeszcze jej nie przymierzyłem. Chyba się boję, że będzie pasowała. Mam nadzieję, że rozumiesz, co mam na myśli.*

*Jest internetowy konkurs na bloga. Miałem odruch, aby wziąć w nim udział, ale udało mi się przezwyciężyć pokusę. Nie zniósłbym kolejnej porażki…*

Ani słowa na temat ewentualnego spotkania. Jakby to pytanie w ogóle nie padło.

*Kolejnej porażki? Napisz mi coś o tym* – wystukuje szybko Aki, tym razem brat odpowiada natychmiast.

*Kiedyś byłem dobrym uczniem. Potem coś się stało, nie mogłem się skupić, niektóre przedmioty zupełnie przestały mnie interesować. Zawaliłem kilka sprawdzianów, a profesor zganił mnie publicznie. Dotąd pamiętam ten wstyd.*

Aki oddycha jak po długim biegu. A więc to tak…

*Wtedy się zamknąłeś?* – chce się upewnić.

*Tak, tak… Wiedziałem, że nie mam szans zdać egzaminu do liceum. Wyobrażałem sobie minę ojca… Teraz nie mógłbym pewnie nawet wrócić do szkoły. Nic już nie pamiętam…*

Kiedy się zamknął, był w moim wieku, myśli chłopak i czuje przypływ energii. Może zgodziliby się go przyjąć do mojej klasy. Aki nieraz pomagał słabszym od siebie uczniom, twierdzili, że umie im wytłumaczyć zadania z matematyki czasem lepiej od nauczyciela.

*Pomógłbym ci. Ale rok szkolny trwa już od miesiąca. Musiałbyś wyjść jak najszybciej. Potem naprawdę może być za późno…* – Chce wysłać maila, ale zastyga w pół ruchu, tknięty nagłą myślą. *Zauważyłem, że bardzo ładnie piszesz. W tym jesteś lepszy ode mnie, ja tak nie potrafię…*

Wiadomość biegnie po łączach, a Aki wsłuchuje się w ciszę po drugiej stronie ściany, wydaje mu się ona z każdą chwilą cięższa.

Aki chce mieć pewność, że rodzice już śpią. Dopiero wtedy podchodzi na palcach do pokoju Noburo i próbuje rozsunąć drzwi. Umówili się, że będą otwarte, a jednak stawiają opór. Chłopiec słyszy cichy szczęk i po chwili znajduje się w ciemnym pomieszczeniu. Niewielka narożna lampka ledwie rozprasza zmrok. Nieco światła pada również z ekranu komputera. Noburo siedzi przy klawiaturze.

„Cześć", wystukuje dużą czcionką, a Aki obejmuje go mocno i zagląda w twarz, po raz pierwszy od trzech lat.

– Jak się domyśliłeś, że ja to ja? – pyta. Kiedy wczoraj Noburo napisał, że wie, z kim się spotyka w sieci, Aki osłupiał. Tak się pilnował, żeby nie napisać niczego, co mogłoby brata naprowadzić na jego trop!

– Po stukaniu w klawisze – przyznaje Noburo. Jego głos wcale się nie zmienił, ale twarz tak. – Słyszałem, kiedy do mnie piszesz. Zauważyłem to jakiś czas temu, nie miałem jednak pewności… Dopiero wczoraj… Koncert na dwa komputery. – Podnosi się, są prawie równego wzrostu. – Ale ty wyrosłeś. Nie jesteś już dzieckiem…

– Tak bym chciał, żebyś wreszcie stąd wyszedł! – wybucha Aki.

– Czasami specjalnie uchylałem drzwi, tylko odrobinę, mając nadzieję, że się do mnie wedrzecie, zrobicie coś takiego, żebym tu nie mógł wrócić. Byłbym upokorzony, ale ktoś zdecydowałby za mnie. Z każdym tygodniem wyjście stąd staje się mniej możliwe…

– Przyjdź jutro na kolację, jakby nigdy nic – proponuje Aki.

– Na kolację? – Noburo nagle zaczyna się śmiać. W tym śmiechu podobny jest do tego brata, za którym Aki tęsknił i którego próbował odnaleźć. – Masz na myśli dzisiaj? Jest pierwsza…

Aki przytakuje, czeka.

– Piątek, dzień ryby… – mruczy Noburo i wraca do komputera. – Idź już, bo zaśpisz do szkoły – rzuca przez ramię. – Fajnie, że przyszedłeś.

**sushi** (czyt. suszi) – potrawa japońska

**shitake** – czyt. szitake

Dzisiaj oprócz flądry w imbirowym sosie pani Mariko przygotowała sushi z ryżu i grzybów shitake. Kiedy wszystko było już gotowe, zabrała się do mycia podłogi, a Aki dostawił na stół czwarte nakrycie.

Pan Kobo wrócił do domu w dobrym nastroju mimo wiszących nisko chmur i powietrza nasiąkniętego deszczem. Do oficjalnego ogłoszenia pory deszczowej były jeszcze co prawda dwa tygodnie, ale przyroda wyraźnie nie zamierzała się do tego stosować.

Przywitał go zapach ryby, krzyknął „dobry wieczór" i przemknął jak zwykle do swojego pokoju, aby niebawem pojawić się w swobodniejszym stroju.

Widok czwartego nakrycia wprawił go w zakłopotanie. Nie lubił niespodzianek.

– Zaprosiłaś kogoś? – spytał żonę.

Zanim zdążyła odpowiedzieć, na progu stanął Aki z chłopakiem w jedwabnej koszuli i przykrótkich spodniach, w którym po chwili osłupienia rozpoznał Noburo.

Fragment zbioru opowiadań *Dziesięć stron świata*

**Anna Onichimowska** (ur. 1952), poetka, autorka książek dla dzieci i młodzieży oraz wielu słuchowisk dla Teatru Radiowego. Za swoją twórczość literacką zdobywała prestiżowe nagrody krajowe i zagraniczne, m.in. Literacką Nagrodę im. Kornela Makuszyńskiego dla najlepszej książki dla dzieci roku 1995 (*Dobry potwór nie jest zły*).

## ZADANIA

**1.** Porozmawiajcie o tym, jakie problemy zostały ukazane w opowiadaniu.

**2.** Dobierzcie się w dwie grupy. Zadaniem każdej z nich jest opisanie zachowania w zaistniałej sytuacji: Noburo (grupa 1) i jego rodziny (grupa 2).

**Grupa 1**

- Jakie były motywy odizolowania się Noburo?
- Jaki jest jego stosunek do świata i ludzi?
- Jak sądzicie, dlaczego prowadzi rozmowy z internautami na blogu?

**Grupa 2**

- Jak na zachowanie Noburo reagują członkowie rodziny?
- Jak uważacie, z czego wynikają tak różne reakcje tych osób?
- Jakie działania podejmuje Aki, by ratować brata?

**3.** Zinterpretuj podtytuł opowiadania. W kilkuzdaniowej wypowiedzi uwzględnij wnioski z poprzednich zadań oraz dosłowne i metaforyczne znaczenie wyrażenia *za ścianą*.

**4.** Podajcie tytuły znanych wam tekstów kultury (literatura, film, komiks itp.), w których można odnaleźć przykłady wzajemnej pomocy bliskich.

# Wyrazy złożone i nazwy wielowyrazowe. Skróty i skrótowce

Nowe wyrazy tworzy się nie tylko w wyniku dodania cząstek słowotwórczych do jednej podstawy, ale również przez łączenie się podstaw słowotwórczych. W ten sposób powstają wyrazy złożone.

Podstawowe pojęcia dotyczące wyrazów złożonych:
- **złożenie,**
- **zrost,**
- **zestawienie.**

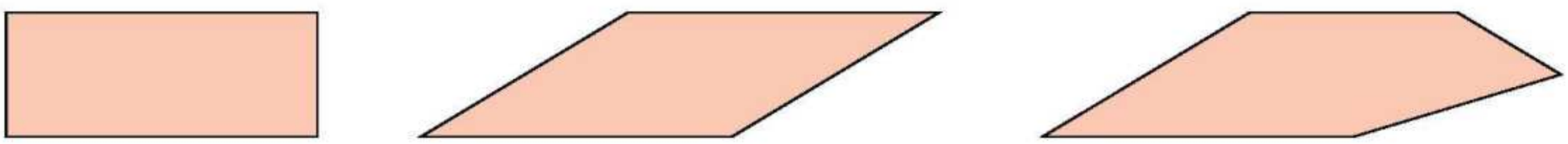
RODZAJE WYRAZÓW I NAZW ZŁOŻONYCH

**Wyrazy złożone** – wyrazy mające więcej niż jedną podstawę słowotwórczą. Dzielą się na:

| złożenia | zrosty | zestawienia |
|---|---|---|
| wyrazy utworzone z dwóch podstaw słowotwórczych połączonych formantem *-o-* lub *-i-* (*-y-*) | wyrazy utworzone w wyniku zespolenia (zrośnięcia się) dwóch lub trzech wyrazów podstawowych (w zrostach nie występuje element łączący) | połączenie dwóch lub więcej wyrazów, stanowiące jedną nazwę, zbliżone do wyrazów złożonych (złożeń lub zrostów) |
| *powieściopisarz*<br>*jasnozielony*<br>*pasibrzuch*<br>*męczydusza* | *rzeczpospolita*<br>*Wielkanoc*<br>*widzimisię*<br>*Białystok* | *Biała Podlaska*<br>*Morze Bałtyckie*<br>*woda sodowa*<br>*spod ciemnej gwiazdy* |

Przyjrzyj się przykładowym analizom słowotwórczym.
- Analiza słowotwórcza złożenia *brzuchomówca*
  parafraza słowotwórcza: osoba mówiąca (mówca) brzuchem
  wyrazy podstawowe: rzeczowniki *brzuch* i *mówca*
  formant – międzyrostek *-o-*
- Analiza słowotwórcza zrostu *karygodny*
  parafraza słowotwórcza: taki, który jest godny kary
  wyrazy podstawowe: *godny*, *kara*

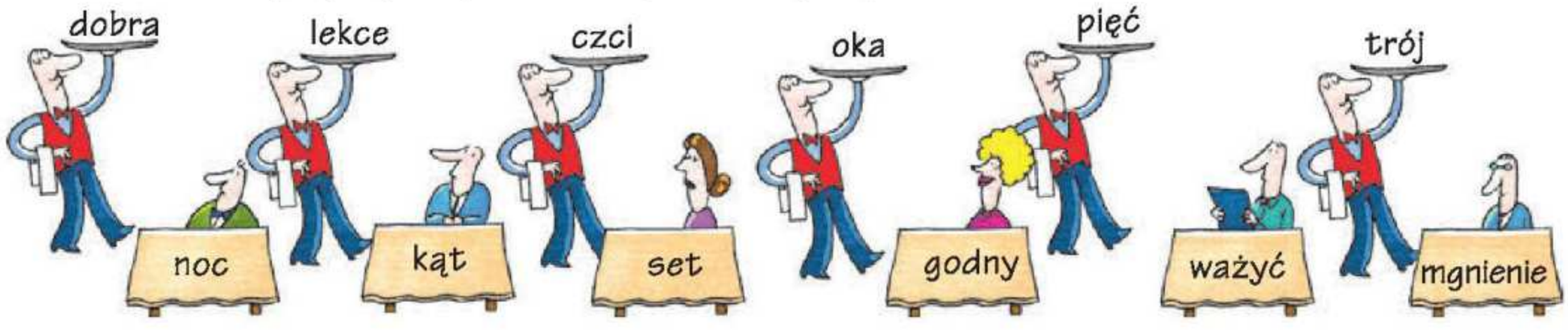
**1.** Nazwy wielu figur geometrycznych również są złożeniami. Podaj nazwy poniższych figur.



**2.** Dokonaj analizy słowotwórczej poniższych wyrazów.

samoobsługa ■ zawalidroga ■ pucybut ■ samochód
łamigłówka ■ sokowirówka ■ gwiazdozbiór

**3.** Utwórz zrosty, łącząc odpowiednio podane wyrazy.




**4.** Wskaż poprawną odpowiedź.

- Nazwy *Jelenia Góra, Biała Podlaska, skok w dal* to złożenia/zrosty/zestawienia.
- Nazwy *listopad, długoletni, samowolny* to złożenia/zrosty/zestawienia.
- Nazwy *wiarygodny, dobranoc, północ* to złożenia/zrosty/zestawienia.

Rozbudowane wielowyrazowe nazwy przedsiębiorstw, organizacji itp. w praktyce są zastępowane **skrótowcami**. Zastosowanie skróconych form pozwala na szybszą i sprawniejszą komunikację.

RODZAJE SKRÓTOWCÓW

| głoskowce | literowce | sylabowce (zgłoskowce) | skrótowce mieszane |
|---|---|---|---|
| utworzone z pierwszych głosek wyrazów zestawienia<br>PAN (czyt. *pan*) – Polska Akademia Nauk | utworzone z nazw pierwszych liter zestawienia<br>RP (czyt. *er-pe*) – Rzeczpospolita Polska | złożone z grup głosek lub pierwszych sylab zestawienia<br>Polfa (POLFA) (czyt. *polfa*) – Polska Farmacja | łączą cechy głoskowców, literowców lub sylabowców<br>SGPiS (czyt. *es-gie-pis*) – Szkoła Główna Planowania i Statystyki |

**Pisząc skrótowiec w innej formie niż mianownik, musimy pamiętać o tym, że:**

- skrótowce pisane w mianowniku wielkimi literami w przypadkach zależnych zapisujemy w ten sposób, że oddzielamy kreseczką skrótowiec od zakończenia gramatycznego, które zapisujemy małymi literami, np. PSL-u, w PAN-ie, w GOPR-ze, do ONZ-etu,
- ta sama zasada dotyczy skrótowców mieszanych, takich jak PKOl, np. PKOl-u, PKOl-owi; PZMot, np. PZMot-u.

**5.** Zapisz pełne nazwy, od których zostały utworzone podane skrótowce. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego źródła.

GOPR ■ PCK ■ NBP ■ PAP ■ MEN

**6.** Znajdź na ilustracji przedmioty, osoby itd., których nazwami w języku polskim są skrótowce pochodzące z języka angielskiego. Zapisz co najmniej cztery takie wyrazy i korzystając z odpowiednich źródeł, objaśnij ich znaczenie.



**7.** a) Wymyśl po jednym przykładzie z każdego typu podanych skrótowców (mogą być dowcipne). Podaj nazwy, od których zostały utworzone.

głoskowiec ■ literowiec ■ sylabowiec ■ mieszany

b) Ułóż zdania ze skrótowcami utworzonymi w zadaniu 7a. Użyj ich w formach innych niż mianownik.

Skróty wyrazów (rzadziej połączeń wyrazowych) to pewne ich fragmenty stosowane w tekstach po to, by zaoszczędzić miejsce. Zawsze odczytujemy je jako całe wyrazy. Pisownią skrótów rządzi kilka reguł.

**Kropkę stawiamy po skrócie**, który jest początkową literą (lub początkowymi literami) skróconego wyrazu, np. *r.* – *rok*, *godz.* – *godzina*.

**Nie stawia się kropki** po skrótach:

- zawierających pierwszą i ostatnią literę skróconego wyrazu, np. *mgr* – *magister*, *mjr* – *major*. W przypadkach zależnych stawiamy kropkę lub dopisujemy końcówkę fleksyjną danego przypadka, np. *Byłem na wykładzie dr. Pawłowskiego* lub *Byłem na wykładzie dra Pawłowskiego*,
- jednostek miar i wag, pojęć matematycznych, rodzimych jednostek pieniężnych, np. *l* – *litr*, *cm* – *centymetr*, *ha* – *hektar*, *zł* – *złoty*.

**W skrótach nazw kilkuwyrazowych** należy pamiętać o tym, że w wyrażeniach polskich, w których drugi człon skrótu lub następny zaczynają się od samogłoski, kropkę stawiamy po skrócie każdego wyrazu, np. *między innymi* – *m.in.*, *naszej ery* – *n.e.* Jeśli zaś drugi człon skrótu lub następny zaczynają się spółgłoską, to kropkę stawiamy tylko na końcu, np. *ciąg dalszy nastąpi* – *cdn.*, *jak wyżej* – *jw.*, *ds.* – *do spraw.*

**Uwaga.** W niektórych słownikach i encyklopediach można spotkać skróty bez kropek. Zapis taki jest niezgodny z podanymi regułami, lecz tolerowany ze względu na oszczędność miejsca i przejrzystość zapisu.

**8.** Podaj zasadę ortograficzną dotyczącą pisowni poniższych skrótów.

por. ■ itd. ■ itp. ■ br. ■ wg ■ cd. ■ pt. ■ dr

**9.** Zapisz skróty.

zobacz ■ ulica ■ według ■ numer ■ doktor ■ telefon ■ kilogram ■ inżynier ■ miesiąc ■ decymetr
plac ■ na przykład ■ jak wyżej ■ profesor ■ obywatel ■ centralne ogrzewanie

**10.** Ułóż dwa zdania ze skrótem wyrazu *doktor* lub *pułkownik*. Pierwsze zdanie powinno zawierać skrót w mianowniku, drugie – w przypadku zależnym.

# Z życia dziewiętnastowiecznego gimnazjalisty

Stefan Żeromski

## Syzyfowe prace (fragment)



Z twardej szosy bryczka skręciła na uboczny gościniec, z gościńca na dróżkę, zajmującą między działkami chłopskimi szerokość nie większą od pospolitego wygonu. Słońce już się skryło za grzbietem wzgórz, zostawiając po sobie tylko przecudną zorzę, w której kierunku bryczka zdążała i na którą zwrócone były oczy Marcinka i jego matki. Konie biegły miernego kłusa, wózek toczył się z wolna w głębokich koleinach drożyny. Po obudwu jej stronach stały niwki żyta, na którym nie widać było jeszcze kłosów, stajonka wczesnych kartofli, mocno zielone smugi owsa i zagony lnu. W pobliżu czerniła się biedna wioska. Dalej, na tle przejrzystego firmamentu, widać było ciemne kształty łańcucha wzgórz porosłych jałowcem i brzeziną.

Zdarzyło się, że w przeddzień uroczystości Zielonych Świątek wypadł p. Borowiczowej jakiś pilny interes w Klerykowie. Zawarta na początku roku szkolnego znajomość z panem Majewskim ułatwiła jej pozyskanie dla Marcinka na dwa dni świąteczne urlopu, wypisanego na urzędowym blankiecie z ogromną pieczęcią. I oto wiozła do Gawronek jedynaka jako niespodziankę dla ojca i całego folwarku. Radość obojga była tym większa, że ani matka, ani syn nie spodziewali się tak pomyślnego załatwienia sprawy, gdyż rzadko kiedy dawano na te święta urlopy. Gdy wózek polnymi dróżkami zjeżdżał z pochyłego przestworza i znalazł się u wejścia do rozdołu między dwoma wielkimi wzgórzami, noc już zapadała. Zbocza gór wznosiły się stromo po prawej i lewej ręce, a wielkie ich garby niby kolana i stopy wysuwały się z mroku i rosły w oczach, gdy się ku nim zbliżano. [...]

Po małych nadrzecznych łąkach rozpościerała się już rosa jak lśniący obrus, utkany z włókienek mgły i światła.

Na niebie rozprysły się gwiazdy w niewysłowionym ich mnóstwie i przepychu. Zdawało się, że od nich urywają się niezmiernie małe świecące cząsteczki i powoli, nikłymi warstwami, zsypują się ku ziemi.

Stały tam w przeźroczystym lazurze jakieś smugi dziwnie oświetlone, śpiące w niebiesiech ciałka obłoków, drogi i znaki, kształty blasku niepojęte, nęcące oczy i duszę. Z traw szerzyły

- **gościniec** – szeroka droga wiejska, najczęściej piaszczysta lub brukowana
- **wygon** – droga, którą pędzi się bydło na pastwisko
- **niwka** – ziemia uprawna, pole, rola, łan
- **stajonko** (stajanko) – grządka, pole uprawne
- **firmament** – sklepienie niebieskie, niebo
- **brzezina** – las brzozowy
- **przestworze** – rozległa przestrzeń
- **rozdół** – wąwóz, parów, jar
- **w niebiesiech** – w niebie (podniośle)



Wojciech Gerson, *Droga nad potokiem*, 1854, olej na płótnie, 53 cm×64 cm, Galeria Sztuki w Sukiennicach, Kraków

się zapachy dojrzewających kwiatów, od rzeki pociągał wilgotny, mocny i miły odór rokit i wikliny.

A wody wciąż szeptały…

Cichą ich melodię przerywało tylko ostrożne stąpanie koni po głazach i dźwięk żelaznych obręczy, gdy trafiały na kamienie, wspinały się na nie ze zgrzytem i opadając, stukały. Rozmowa ucichła.

Pani Borowiczowa miała wzrok skierowany na roziskrzone niebo. Dawne wspomnienia ciągnęły ku niej z dalekich przestworów cudownej nocy, młode nadzieje wypływały z serca przeczuwającego już schyłek swych snów, kres marzeń i jakieś wielkie znużenie.

Teraz to serce roztwierało się na oścież dla przyjęcia wszystkiego, co człowiek uczciwy pielęgnuje i kocha.

Ziemskie troski, codzienne znoje, interesy i małostki ustąpiły na chwilę i matka Marcinka o wielu rzeczach i sprawach niemal zapomnianych myślała, myślała…

**rokita** – gatunek krzewiastej wierzby

W pewnym miejscu przejeżdżało się w bród rzeczułkę. Wkroczywszy do wody, konie natychmiast zatrzymały się, schyliły łby i jęły głośno żłopać wodę.

**bród** – płytkie miejsce rzeki, jeziora lub stawu, przez które można przejść

**jęły** – zaczęły

Marcinek położył głowę na kolanach matki i przycisnąwszy usta do jej rąk spracowanych, szepnął:

– Mamusiu, jak to dobrze, że mama po mnie przyjechała… Tak sobie jedziemy razem… To dopiero dobrze…

Gładziła pieszczotliwie jego włosy i schylając się, w sekrecie nie wiedzieć przed kim, szepnęła mu do ucha:

– Będziesz zawsze kochał swoją matkę, zawsze a zawsze?…

Słodkie łzy padające wielkimi kroplami z oczu chłopca zastąpiły jej wyrazy odpowiedzi.

**tarnina** – ciernisty krzew o drobnych, białych kwiatach

Tuż za rzeką droga wieszała się po urwistym zboczu góry zarosłym tarniną i lasem dzikich głogów.

Gdy te zarośla zrzedły i rozsunęły się, widać już było w pobliżu migające światełka wioski, a dalej za nią w nizinie wielką, białą od księżyca szybę stawu i światła w gawronkowskim dworze.

Konie szły z wolna pod górę. Marcin wyskoczył z wózka i oczyma pełnymi łez spoglądał na te dalekie, duże okna świecące w ciemności.

Przede wsią, w pustce na wzgórzu stała drewniana kapliczka, spróchniała już zupełnie od przyciesi aż do żelaznego kogutka na szczycie dachu.

Dokoła tej staruszki rosły bujne bzy z ogromnymi kiściami pachnących kwiatów.

Marcinek szybko skoczył ku kapliczce, wspiął się na płot i ułamał ogromny pęk kwitnących gałęzi. Wózek oddalił się i zbliżał już do wioski. Chłopiec rzucił się pędem po równej już tam drodze, strząsając rosę z kwiatów i, zziajany, cały ten pęk rozkwitły rzucił matce na kolana.

Nie miała serca wymawiać mu, że obrabował biedną, starą kapliczkę.

Mokre kwiateczki odrywały się, spadały wraz z kroplami rosy i lgnęły do jej palców, a duszny zapach tak dziwnie ją upajał…

**od przyciesi** – od podwalin, tu: od samych fundamentów, od samego dołu

**Stefan Żeromski** (1864–1925), pisarz, dramaturg, publicysta. Do najważniejszych jego utworów należą: zbiór opowiadań *Rozdzióbią nas kruki, wrony…*, powieści *Ludzie bezdomni*, *Popioły*, *Przedwiośnie*.

## ZADANIA

**1.** a) Znajdźcie w tekście fragmenty, w których jest mowa o uczuciach bohaterów, a następnie uzupełnijcie w zeszycie tabelę.

| Kto mówi o uczuciach? | Czyje to są uczucia? | Jakie to uczucia? |
|---|---|---|
| … | … | … |

b) Porozmawiajcie o uczuciach bohaterów. Odpowiedzcie na pytania.

- Co wpływa na uczucia Marcina podczas drogi do domu?
- Dlaczego pani Borowiczowa nie skarciła Marcina za zerwanie kwiatów rosnących obok starej kapliczki?

c) Przeanalizujcie pięć ostatnich akapitów i objaśnijcie, jak środki stylistyczne wpływają na nastrój przedstawiony w tekście i oddanie uczuć bohaterów.

**2.** Jak wyglądały miejsca, przez które przejeżdżali Marcin z matką? Znajdź cytaty dotyczące:

- pory dnia,
- wyglądu nieba,
- mijanych obiektów.

**3.** Napisz fragment pamiętnika, który mógłby napisać Marcin. Opisz przeżycia towarzyszące chłopcu podczas powrotu do domu.

**4.** Na podstawie tekstu oraz własnych doświadczeń porozmawiajcie o tym:

- do jakiego domu się chętnie wraca,
- kto tworzy atmosferę domu,
- co decyduje o tym, że dom jest bezpiecznym miejscem.

**5.** Przygotuj szczegółowy plan wypowiedzi pisemnej na temat: *Co decyduje o magii i sile domu?* Zastosuj się do poniższych wskazówek.

- Przeanalizuj temat i określ, jak rozumiesz sformułowanie: *magia i siła domu*.
- Podaj przykłady zaczerpnięte z literatury, filmu lub własnych obserwacji.
- Uporządkuj przykłady według przyjętej zasady, np. według ważności argumentów, według dziedziny, z której pochodzą.
- Sporządź plan, stosując zdania lub równoważniki zdań.

# Skarbiec języka. Zdrobnienie i zgrubienie. Powtórzenie

Język służy nie tylko do tego, by o czymś informować, ale również by za pomocą odpowiednio dobranych słów określić stosunek do tego, o czym mówimy i piszemy. **Słowa mogą więc wyrażać nastawienie emocjonalne oraz ocenę.**

Wyrazy mające ładunek emocjonalny i oceniający to **wyrazy nacechowane ekspresywnie**, a słowa pozbawione nacechowania emocjonalnego to **wyrazy neutralne**.

| wyrazy neutralne | wyrazy nacechowane ekspresywnie |
|---|---|
| *pracować* | *harować, tyrać* |
| *dom* | *domeczek, domisko* |
| *syn* | *maminsynek, synuś* |

**1.** a) Wśród podanych wyrazów wskaż te, które są nacechowane ekspresywnie.

but ■ ręka ■ łapsko ■ zgłupieć ■ myszka ■ mądrala ■ przebrzydłe ■ książka ■ żmija
rupieć ■ czytadło ■ bałagan ■ płakać ■ pisak ■ łamaga
baran ■ wymiętolony ■ usteczka ■ wlec się

b) Ułóż zdania z wybranymi wyrazami tak, by wyrazić emocje.

c) Powiedz, które wyrazy w określonych kontekstach będą nacechowane emocjonalnie.

Wśród wyrazów nacechowanych ekspresywnie można wyróżnić **zdrobnienia** i **zgrubienia**.

Zdrobnienia i zgrubienia to wyrazy tworzone od **wyrazów podstawowych za pomocą odpowiednich formantów słowotwórczych**. Przeważnie mają silne zabarwienie emocjonalne.

**Zdrobnienie** – wyraz pochodny oznaczający **rzecz albo istotę mniejszą** od nazwanej wyrazem podstawowym; zdrobnienie zawiera najczęściej pozytywny ładunek ekspresywny.

*kropeczka, dziewczynka, konik*

**Zgrubienie** – wyraz pochodny oznaczający **rzecz albo istotę większą** od nazwanej wyrazem podstawowym; zgrubienie najczęściej wyolbrzymia lub wyraża negatywny stosunek.

*buła, ciężarówa, urzędas*

**2.** Wskaż zdrobnienia w przysłowiach.

Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.
Gdyby ciocia miała wąsy, byłaby wujaszkiem.
Paluszek i główka to szkolna wymówka.
Słowo się rzekło, kobyłka u płota.
Małe pieski najwięcej szczekają.
Albo rybki, albo akwarium.



**Zdrobnienia** i wyrazy nacechowane dodatnio tworzymy najczęściej za pomocą formantów:
-ka, -ko, -ek, -ak, -yk, -ik (*łapka, mleczko, kotek, psiak, talerzyk, sosik*)
-uś, -usia, -usio (*chlebuś, mamusia, brzusio*)
-unia, -uniek (*mamunia, tatuniek*)

**Zgrubienia** i wyrazy nacechowane ujemnie tworzymy najczęściej za pomocą formantów:
-sko, -ysko, -isko (*babsko, ptaszysko, kocisko*)
-idło, -ydło (*romansidło, pyszczydło*)
-or, -uch, -cha (*ptaszor, paluch, krecha*)

**3.** W parach wyrazów wskaż słowa, które są tworzone formantami charakterystycznymi dla:

zdrobnień batonik – celnik żabunia – komunia porzeczka – karteczka

zgrubień mydło – ptaszydło ognisko – psisko malowidło – straszydło

**4.** Dopisz zdrobnienia, zgrubienia lub wyrazy nacechowane ekspresywnie.

Wzór: *paluszek* – palec – *paluch*.

łapa ■ wiatr ■ but ■ nos ■ brzuch ■ wilk ■ język ■ ząb

**5.** Uzupełnij związki frazeologiczne zdrobnieniami, zgrubieniami lub wyrazami nacechowanymi ekspresywnie. Wyjaśnij ich znaczenie.

baranek ■ buciory ■ garnuszek ■ obrazek ■ tatuś ■ oczko ■ piłeczka
decha ■ jęzor ■ krecha ■ rączka ■ światełko

gaz do ... ? włazić gdzieś z ... ? córeczka ... ? być na cudzym ... ? ... ? w głowie potulny jak ... ?
piękny jak z ... ? mieć długi ... ? kupić coś na ... ? złota ... ? odbić ... ? ... ? w tunelu

**6.** a) Wypisz z tekstu wszystkie wyrazy o negatywnym zabarwieniu i podaj co najmniej dwie funkcje, jakie pełnią w przytoczonej wypowiedzi bohatera.

– Siadajcie, mości wiedźminie, siadajcie. Zaraz wieczerzę podadzą. O czym chcielibyście rozmawiać? [...]

– Tylko kilka pytań.

– Zadajcie je. [...]

– Chciałbym usłyszeć opis... królewny.

Velerad zerwał się z krzesła.

– Królewna wygląda jak strzyga! – wrzasnął. – Jak najbardziej strzygowata strzyga, o jakiej słyszałem! Jej wysokość królewska córka, [...] ma cztery łokcie wzrostu, przypomina baryłę piwa, ma mordę od ucha do ucha, pełną zębów jak sztylety, czerwone ślepia i rude kudły! Łapska, opazurzone jak u żbika, wiszą jej do samej ziemi! Dziwię się, że jeszcze nie zaczęliśmy rozsyłać jej miniatur po zaprzyjaźnionych dworach!

Fragment opowiadania Andrzeja Sapkowskiego *Wiedźmin* z tomu *Wiedźmin. Ostatnie życzenie*, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOVA 2014

b) Wśród wypisanych wyrazów podkreśl zgrubienia.

**7.** Napisz kilkuzdaniowy dialog między wymyślonymi przez ciebie bohaterami, w którym wystąpi opis wybranej postaci z ilustracji. Jedna wypowiedź niech zawiera zdrobnienia, a druga – zgrubienia.



**8.** Wypisz z fragmentu utworu Rafała Kosika i z wiersza Antoniego Marianowicza wszystkie rzeczowniki będące zdrobnieniami (lub wyrazami z pozytywnym nacechowaniem ekspresywnym) i przeanalizuj, w jaki sposób zostały utworzone. Następnie powiedz, jaką funkcję pełnią w każdym z tych utworów.

Ukłonili się i przywitali. Babcia Lusia wyglądała tak, jak powinna wyglądać wzorcowa babcia. Pełne dobroci spojrzenie, siwiuteńkie włosy spięte w kok i mocno zaokrąglona sylwetka. Ciągnęła za sobą osobliwej konstrukcji dwukołowy wózek, w którym, w trzech kontenerach, znajdowały się torby z zakupami.

– To my pójdziemy do piwnicy – powiedział Felix, dając przyjaciołom dyskretne ponaglające znaki.

– Zaczekajcie, skarbeńki – powiedziała babcia. – Może coś zjecie? Mam w lodówce pyszniutkie gołąbki. A może wolicie zupkę pomidorową? Jest też kapuśniaczek i kurczak. Ziemniaczki zaraz upiekę...

– Naprawdę dziękujemy. Już jedliśmy.

– Pewnie chipsy – westchnęła babcia, wieszając płaszcz.

Fragment książki Rafała Kosika *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi*

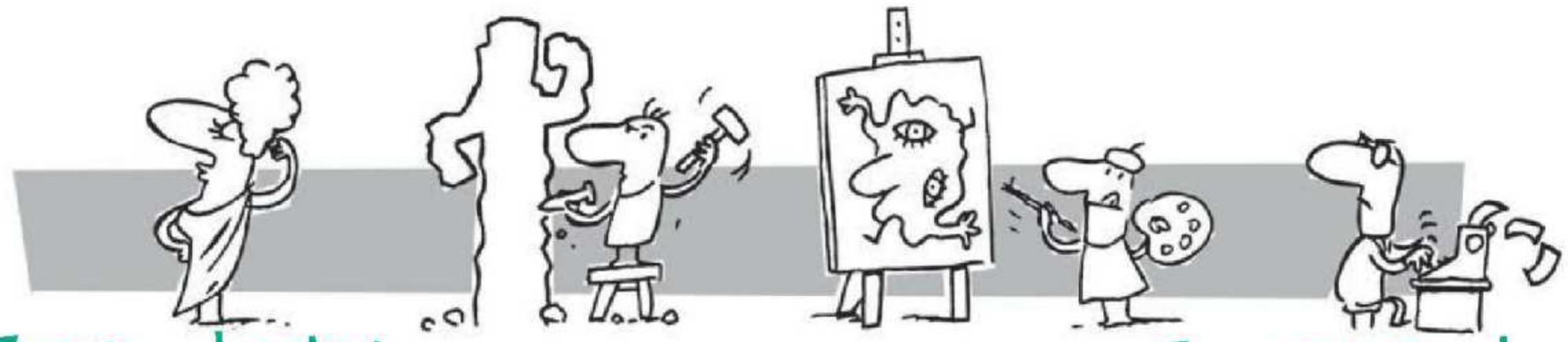
Antoni Marianowicz

**Babka**

Moja babka gotowała bosko,
a kotletów była wirtuozką,
lecz gdy czasem przypaliła danie
(bo słuchała radia na kryształek),
zaczynała wówczas zachwalanie:
„Kotleciki dzisiaj doskonałe..."

**kryształek** – typ podzespołu montowanego kiedyś w odbiornikach radiowych

Tę melodię babciną przejrzawszy
traktowano każdy zachwyt nowy
jako cenny sygnał ostrzegawczy
i tak powstał odruch warunkowy:
brzmią pochwały, zatem wie już dziadek,
że babunia sknociła obiadek.



# Konteksty, nawiązania, deformacje

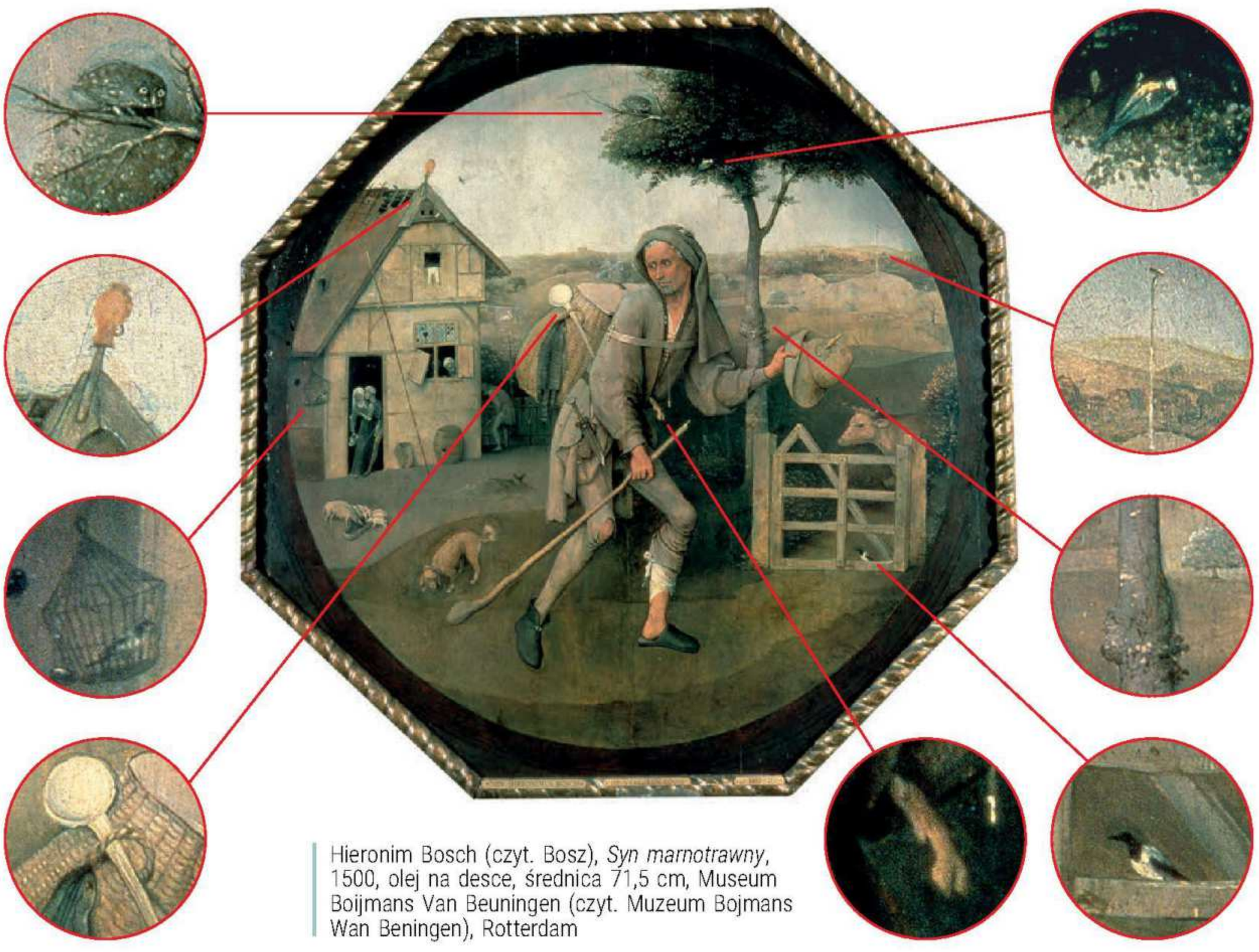
## Podjęcie decyzji o powrocie

s. 154

ZADANIE WSTĘPNE

Odwołując się do treści przypowieści o synu marnotrawnym, wyobraź sobie i napisz, co mógł czuć młodszy syn w jednej z poniższych sytuacji:

- opuszczenie domu ojca,
- utrata majątku i życie w nędzy,
- ujrzenie domu rodzinnego,
- spotkanie z ojcem.



Hieronim Bosch (czyt. Bosz), *Syn marnotrawny*, 1500, olej na desce, średnica 71,5 cm, Museum Boijmans Van Beuningen (czyt. Muzeum Bojmans Wan Beningen), Rotterdam

ZADANIA

**1.** a) Ustalcie, który moment przypowieści ukazał malarz.

b) Zapiszcie jak najwięcej określeń tego, co przedstawiono na obrazie.

| dom i jego otoczenie | syn | drzewo | brama |
|---|---|---|---|
| ?... | ?... | ?... | ?... |

**2.** a) Zapoznajcie się z informacjami opracowanymi na podstawie badań Wilhelma Fraengera (czyt. Frengera), jednego z interpretatorów dzieł Hieronima Boscha.

| obraz *Syn marnotrawny* | ukryte znaczenia elementów przedstawionych na obrazie |
|---|---|
| dom i obejście | • zniszczona gospoda – zaniedbanie, upadek<br>• świnia – zło, nieczystość<br>• odwrócony dzban – podążanie złą drogą |
| postać | • łyżka – włóczęgostwo<br>• kosz podróżny – jedyna rzecz łącząca bohatera z domem rodzinnym, pieczołowicie chroniona<br>• kapelusz – chęć powrotu<br>• świńska racica zerwana z rzemyka i wetknięta za pazuchę – odrzucenie grzesznej natury |
| drzewo | • buk – drzewo życia<br>• sowa – mądrość, wiedza o śmierci i jej przezwyciężaniu<br>• sikorka zwisająca w dół – dotychczasowe postępowanie syna |
| brama | • uchwyt w kształcie równobocznego trójkąta (symbolizującego Boga) oraz sześć pól wskazujących na biblijne sześć dni stworzenia świata<br>• krowa – zwierzę ofiarne poświęcone Bogu |
| inne elementy | • strona lewa – zło<br>• strona prawa – dobro<br>• okrąg ujęty w ośmiokąt: koło – boska doskonałość, ośmiokąt – zmartwychwstanie ciała i duszy<br>• trzy sroki – trzy etapy życia syna |

b) Skorzystajcie z wiadomości z tabeli i odpowiedzcie na pytania.

- Dlaczego drzewo na wysokości serca syna marnotrawnego jest chore, a po lewej stronie – uschnięte?
- Dlaczego sroka pojawia się na obrazie trzy razy?

c) Przedyskutujcie, które elementy obrazu wskazują na to, że syn marnotrawny podjął decyzję o powrocie. Zapiszcie argumenty w punktach.

**3.** Czy obraz Hieronima Boscha *Syn marnotrawny* można uznać za malarską wersję przypowieści biblijnej? Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której wyrazisz swoje zdanie.

## Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 2

Przygotuj się do napisania rozprawki na temat: *Czy lepiej mieszkać w domu czy w bloku?* W argumentacji wykorzystaj przykłady nie tylko z życia codziennego, ale również z literatury, filmu itp.

**1.** Zastanów się nad tematem pracy. Sformułuj tezę. W formie krótkiej notatki zapisz swoje wstępne refleksje.

**2.** a) Ważnym elementem przygotowania rozprawki jest zebranie argumentów potwierdzających słuszność naszego stanowiska. Podaj przynajmniej po jednym argumencie:

- z życia codziennego, twoich własnych doświadczeń,
- zaczerpniętym z wypowiedzi twoich koleżanek i kolegów, rodziny,
- pochodzącym z literatury, filmu, teatru,
- będącym znanym cytatem, przysłowiem, mądrością ludową,
- powołującym się na wyniki ankiet i sondaży (w znalezieniu odpowiednich informacji pomogą ci internet lub prasa; jeśli chcesz, przeprowadź takie badania samodzielnie, np. wśród uczniów twojej klasy).

**Uwaga.** Jeśli cytujesz czyjąś wypowiedź lub przytaczasz wyniki ankiety, zawsze podaj źródło, z którego korzystałaś/korzystałeś.

**ankieta** – druk zawierający pytania na jakiś temat, stosowany zwykle w badaniach opinii publicznej i w procesie gromadzenia danych

**sondaż** – badanie opinii publicznej

b) Rozważ wszystkie argumenty. Wybierz spośród nich trzy lub cztery, które są – twoim zdaniem – najbardziej przekonujące. Wykorzystaj je w swojej rozprawce.

**3.** Zaplanuj całość pracy tak, aby w trakcie lektury czytelnik był coraz bardziej przekonany, że twój tok myślenia jest słuszny. W tym celu możesz na przykład uporządkować argumenty od najbardziej do najmniej przekonującego.

Argument 1. ?... Argument 2. ?... Argument 3. ?...

### Słownictwo typowe dla rozprawki

| wpływające na spójność wypowiedzi, np. *oprócz, przede wszystkim, tak więc, chociaż, o czym świadczy, otóż, jednakże, zatem, głównie* | porządkujące argumenty, np. *po pierwsze, po drugie, z jednej strony, zacznę od, z kolei, przejdę do omówienia, reasumując, z rozważań wynika, to pozwala wyciągnąć wniosek* | sygnalizujące wyrażenie opinii, np. *sądzę, uważam, moim zdaniem, według mnie, z całą pewnością, śmiało można wyciągnąć wniosek, niewątpliwie, bez wątpienia, moją wątpliwość budzi, przypuszczam, że* | wprowadzające cytat, np. *moje zdanie najlepiej potwierdzą słowa, powołam się na opinię, najlepiej ilustruje to stwierdzenie, oto, co na ten temat mówi* |
|---|---|---|---|

**4.** Podsumuj rozważania w 4–5 zdaniach. Potwierdź swoje stanowisko na temat postawionej tezy.

**5.** Sporządź plan rozprawki. Uwzględnij wszystkie jej części (wstęp, rozwinięcie, zakończenie). Pamiętaj też o logicznym sposobie przeprowadzenia argumentacji.

**6.** Napisz rozprawkę na temat: *Czy lepiej mieszkać w domu czy w bloku?* Wykorzystaj wcześniejsze ćwiczenia redakcyjne.

# Dobrana para

Ignacy Krasicki

s. 370–371

## Żona modna

„A ponieważ dostałeś, coś tak drogo cenił,
Winszuję, panie Pietrze, żeś się już ożenił".
„Bóg zapłać". „Cóż to znaczy? Ozięble dziękujesz,
Alboż to szczęścia swego jeszcze nie pojmujesz?
Czyliż się już sprzykrzyły małżeńskie ogniwa?"
„Nie ze wszystkim; luboć to zazwyczaj tak bywa,
Pierwsze czasy cukrowe". „Toś pewnie w goryczy?"
„Jeszczeć!" „Bracie, trzymaj więc, coś dostał w zdobyczy!
Trzymaj skromnie, cierpliwie, a milcz tak jak drudzy,
Co to swoich małżonek uniżeni słudzy,
Z tytułu ichmościowie, dla oka dobrani,
A jejmość tylko w domu rządczyna i pani,
Pewnie może i twoja?" „Ma talenta śliczne:
Wziąłem po niej w posagu cztery wsie dziedziczne,
Piękna, grzeczna, rozumna". „Tym lepiej". „Tym gorzej.
Wszystko to na złe wyszło i zgubi mnie wsporzej;
Piękność, talent wielkie są zaszczyty niewieście,
Cóż po tym, kiedy była wychowana w mieście".
„Alboż to miasto psuje?" „A któż wątpić może?
Bogdaj to żonka ze wsi!" „A z miasta?" „Broń Boże!
Źlem tuszył, skorom moją pierwszy raz obaczył,
Ale żem to, co postrzegł, na dobre tłumaczył,
Wdawszy się już, a nie chcąc dla damy ohydy,
Wiejski Tyrsys, wzdychałem do mojej Filidy.
Dziwne były jej gesta i misterne wdzięki,
A nim przyszło do ślubu i dania mi ręki,

- **luboć** – przest. chociaż
- **wsporzej** – szybciej
- **zaszczyt** – tu: zaleta
- **bogdaj** – bodaj, żeby
- **tuszyć** – sądzić
- **ohyda** – wstyd, niesława
- **Tyrsys, Filida** – postaci występujące w modnych wówczas utworach
- **gesta** – sposób porozumiewania się

Szliśmy drogą romansów, a czym się uśmiéchał,
Czym się skarżył, czy milczał, czy mówił, czy wzdychał,
Widziałem, żem niedobrze udawał aktora,
Modna Filis gardziła sercem domatora.
I ja byłbym nią wzgardził; ale punkt honoru,
A czego mi najbardziej żal, ponęta zbioru,
Owe wioski, co z mymi graniczą, dziedziczne,
Te mnie zwiodły, wprawiły w te okowy śliczne.

Przyszło do intercyzy. Punkt pierwszy: że w mieście
Jejmość przy doskonałej francuskiej niewieście,
Co lepiej (bo Francuzka) potrafi ratować,
Będzie mieszkać, ilekroć trafi się chorować.
Punkt drugi: chociaż zdrowa czas na wsi przesiedzi,
Co zima jednak miasto stołeczne odwiedzi.
Punkt trzeci: będzie miała swój ekwipaż własny.
Punkt czwarty: dom się najmie wygodny, nieciasny,
To jest apartamenta paradne dla gości,
Jeden z tyłu dla męża, z przodu dla jejmości.
Punkt piąty: a broń Boże! – Zląkłem się. A czego?
«Trafia się – rzekli krewni – że z zdania wspólnego
Albo się węzeł przerwie, albo się rozłączy!»
«Jaki węzeł?» «Małżeński». Rzekłem: «Ten śmierć kończy».
Rozśmieli się z wieśniackiej przytomni prostoty.
I tak płacąc wolnością niewczesne zaloty,
Po zwyczajnych obrządkach rzecz poprzedzających
Jestem wpisany w bractwo braci żałujących.

Wyjeżdżamy do domu. Jejmość w złych humorach:
«Czym pojedziem?» «Karetą». «A nie na resorach?»
Daliż ja po resory. Szczęściem kasztelanic,
Co karetę angielską sprowadził z zagranic,
Zgrał się co do szeląga. Kupiłem. Czas siadać.
Jejmość słaba. Więc podróż musiemy odkładać.
Zdrowsza jejmość, zajeżdża angielska kareta.
Siada jejmość, a przy niej suczka faworyta.
Kładą skrzynki, skrzyneczki, woreczki i paczki,
Te od wódek pachnących, tamte od tabaczki,
Niosą pudło kornetów, jakiś kosz na fanty;
W jednej klatce kanarek, co śpiewa kuranty,
W drugiej sroka, dla ptaków jedzenie w garnuszku,
Dalej kotka z kocięty i mysz na łańcuszku.
Chcę siadać, nie masz miejsca; żeby nie zwlec drogi,
Wziąłem klatkę pod pachę, a suczkę na nogi.
Wyjeżdżamy szczęśliwie, jejmość siedzi smutna,



- **szliśmy drogą romansów** – postępowaliśmy tak, jak bohaterowie romansów
- **zbiór** – majątek, bogactwo
- **intercyza** – umowa przedślubna ustalająca sprawy majątkowe między przyszłymi małżonkami
- **ekwipaż** – powóz
- **paradne** – tu: odświętne, wspaniałe
- **przytomni** – tu: obecni
- **kasztelanic** – syn kasztelana, urzędnika sprawującego władzę nad zamkiem
- **szeląg** – drobna moneta używana w Polsce w XVII i XVIII w.
- **faworyta** – ulubienica
- **wódki pachnące** – pachnidła, perfumy
- **kornet** – wysoki, ozdobny czepiec
- **fant** – daw. drogocenna rzecz, stanowiąca przedmiot codziennego użytku
- **kurant** – tu: melodia

Ja milczę, sroka tylko wrzeszczy rezolutna.
Przerwała jejmość myśli: «Masz waćpan kucharza?»
«Mam, moje serce». «A pfe, koncept z kalendarza,
Moje serce! Proszę się tych prostactw oduczyć!»
Zamilkłem. Trudno mówić, a dopieroż mruczyć.
Więc milczę. Jejmość znowu o kucharza pyta.
«Mam, mościa dobrodziejko». «Masz waćpan stangreta?»
«Wszak nas wiezie». «To furman. Trzeba od parady
Mieć inszego. Kucharza dla jakiej sąsiady
Możesz waćpan ustąpić». «Dobry». «Skąd?» «Poddany».
«To musi być zapewne nieoszacowany,
Musi dobrze przypiekać reczuszki, łazanki,
Do gustu pani wojskiej, panny podstolanki.
Ustąp go waćpan; przyjmą pana Matyjasza,
Może go i ksiądz pleban użyć do kiermasza.
A pasztetnik?» «Umiałci i pasztety robić».
«Wierz mi waćpan, jeżeli mamy się sposobić
Do uczciwego życia, weźże ludzi zgodnych,
Kucharzy cudzoziemców, pasztetników modnych,
Trzeba i cukiernika. Serwis zwierściadlany
Masz waćpan i figurki piękne z porcelany?»
«Nie mam». «Jak to być może? Ale już rozumiem
I lubo jeszcze trybu wiejskiego nie umiem,
Domyślam się. Na wety zastawiają półki,
Tam w pięknych piramidach krajanki, gomółki,
Tatarskie ziele w cukrze, imbier chiński w miodzie,
Zaś ku większej pociesze razem i wygodzie
W ładunkach bibułowych kmin kandyzowany,
A na wierzchu toruński piernik pozłacany.

- **koncept z kalendarza** – nawiązanie do zapisków zawartych w XVIII-wiecznych kalendarzach, jedynej lektury prowincjonalnej szlachty; podawały nieprawdziwe wiadomości, przepowiednie itp.
- **furman** – chłop powożący wozem konnym
- **stangret** – powożący końmi w powozie, karecie
- **reczuszki** – racuchy
- **łazanki** – odmiana klusek
- **wojska** – żona wojskiego, urzędnika dbającego o bezpieczeństwo publiczne
- **podstolanka** – córka podstolego, urzędnika ziemskiego
- **wety** – desery
- **krajanka** – jedzenie pokrojone w paski lub kostkę
- **gomółka** – kulista bryłka, na przykład sera
- **tatarskie ziele** – tatarak
- **się stawię sprzecznie** – się przeciwstawię



Szkoda mówić, to pięknie, wybornie i grzecznie,
Ale wybacz mi waćpan, że się stawię sprzecznie.
Jam niegodna tych parad, takiej wspaniałości».
Zmilczałem, wolno było żartować jejmości.
Wjeżdżamy już we wrota, spojźrzała z karety:
«A pfe, mospanie, parkan, czemu nie sztakiety?»
Wysiadła, a z nią suczka i kotka, i myszka;
Odepchnęła starego szafarza Franciszka,
Łzy mu w oczach stanęły, jam westchnął. W drzwi wchodzi.
«To nasz ksiądz pleban!» «Kłaniam». Zmarszczył się dobrodziej.
«Gdzie sala?» «Tu jadamy». «Kto widział tak jadać!
Mała izba, czterdziestu nie może tu siadać».
Aż się wezdrgnął Franciszek, skoro to wyrzekła,
A klucznica natychmiast ze strachu uciekła.
Jam został. Idziem dalej. «Tu pokój sypialny».
«A pokój do bawienia?» «Tam, gdzie i jadalny».
«To być nigdy nie może! A gabinet?» «Dalej.
Ten będzie dla waćpani, a tu będziem spali».
«Spali? Proszę, mospanie, do swoich pokojów.
Ja muszę mieć osobne od spania, od strojów,
Od książek, od muzyki, od zabaw prywatnych,
Dla panien pokojowych, dla służebnic płatnych.
A ogród?» «Są kwatery z bukszpanu, ligustru».
«Wyrzucić! Nie potrzeba przydatniego lustru.
To niemczyzna. Niech będą z cyprysów gaiki,
Mrucz̨ące po kamyczkach gdzieniegdzie strumyki,
Tu kiosk, a tu meczecik, holenderskie wanny,
Tu domek pustelnika, tam kościół Dyjanny.
Wszystko jak od niechcenia, jakby od igraszki,
Belwederek maleńki, klateczki na ptaszki,
A tu słowik miłośnie szczebioce do ucha,
Synogarlica jęczy, a gołąbek grucha,
A ja sobie rozmyślam pomiędzy cyprysy
Nad nieszczęściem Pameli albo Heloisy…»
Uciekłem, jak się jejmość rozpoczęła zżymać,
Już też więcej nie mogłem tych bajek wytrzymać,
Uciekłem. Jejmość w rządy. Pełno w domu wrzawy,
Trzy sztafety w tygodniu poszło do Warszawy;
W dwa tygodnie już domu i poznać nie można.
Jejmość w planty obfita, a w dziełach przemożna,
Z stołowej izby balki wyrzuciwszy stare,
Dała sufit, a na nim Wenery ofiarę.
Już alkowa złocona w sypialnym pokoju,











- **parkan** – ogrodzenie, zwykle z desek
- **sztakiet** – sztacheta, wąska deska ostro zakończona u góry
- **szafarz** – dysponujący zapasami, spiżarnią
- **klucznica** – osoba zajmująca się we dworze gospodarstwem domowym
- **kwatera** – tu: część działki w ogrodzie
- **ligustr** – krzew z rodziny oliwkowatych
- **bukszpan** – krzew lub drzewo o drobnych zimotrwałych liściach
- **przydatni** – tu: zbędny, niepotrzebny
- **lustr** – przest. blask
- **kiosk** – ozdobna altana
- **holenderskie wanny** – baseny wokół fontann wykładane holenderskimi kafelkami
- **kościół Dyjanny** – pawilon ogrodowy
- **belwederek** – maleńki budynek na wzniesieniu z rozległym widokiem na okolicę
- **Pamela, Heloisa** – bohaterki popularnych wówczas książek
- **sztafeta** – posłaniec konny
- **planta** – plan, pomysł
- **balki** – belki
- **Wenery ofiara** – obraz przedstawiający boginię miłości składającą parę gołębi w ofierze
- **alkowa** – sypialnia



Gipsem wymarmurzony gabinet od stroju.
Poszły słojki z apteczki, poszły konfitury,
A nowym dziełem kunsztu i architektury
Z półek szafy mahoni, w nich książek bez liku,
A wszystko po francusku; globus na stoliku,
Buduar szklni się złotem, pełno porcelany,
Stoliki marmurowe, zwierściadlane ściany.
Zgoła przeszedł mój domek warszawskie pałace,
A ja w kącie, nieborak, jak płaczę, tak płaczę.
To mniejsza, lecz gdy hurmem zjechali się goście,
Wykwintne kawalery i modne imoście,
Bal, maszki, trąby, kotły, gromadna muzyka,
Pan szambelan za zdrowie jejmości wykrzyka,
Pan adiutant wypija moje stare wino,
A jejmość, w kącie szepcąc z panią starościną,
Kiedy ja się uwijam jako jaki sługa,
Coraz na mnie pogląda, śmieje się i mruga.
Po wieczerzy fejerwerk. Goście patrzą z sali;
Wpadł szmermel między gumna, stodoła się pali.
Ja wybiegam, ja gaszę, ratuję i płaczę,
A tu brzmią coraz głośniej na wiwat trębacze.
Powracam zmordowany od pogorzeliska,
Nowe żarty, przymówki, nowe pośmiewiska.
Siedzą goście, a coraz więcej ich przybywa,
Przekładam zbytni ekspens, jejmość zapalczywa
Z swoimi czterma wsiami odzywa się dwornie.
«I osiem nie wystarczy» – przekładam pokornie.
«To się wróćmy do miasta». Zezwoliłem, jedziem;
Już tu od kilku niedziel zbytkujem i siedziem.
Już… ale dobrze mi tak, choć frasunek bodzie,
Cóż mam czynić? Próżny żal, jak mówią, po szkodzie”.

- **gipsem wymarmurzony** – ozdobiony gipsowymi rzeźbami
- **buduar** – wytworny pokój kobiecy
- **szklnić się** – błyszczeć
- **hurmem** – gromadnie, tłumnie
- **maszka** – maska
- **szambelan** – urzędnik dworski
- **fejerwerk** – fajerwerki, sztuczne ognie
- **szmermel** – fajerwerk o wężykowatych skrętach, który wybucha przed zgaśnięciem
- **gumno** – przestarz. stodoła
- **ekspens** – wydatek, koszt
- **frasunek** – smutek, kłopot, zgryzota

**Ignacy Krasicki** (1735–1801), polski poeta, prozaik, publicysta, duchowny. Bliski współpracownik króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jego działalność i twórczość przyczyniły się do odrodzenia literatury polskiej w oświeceniu. Najważniejsze utwory to: *Bajki i przypowieści*, *Monachomachia*, *Satyry*, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*.

## ZADANIA

**1.** a) Na podstawie podanego planu ramowego napiszcie w zeszycie plan szczegółowy, dodając podpunkty. W tym celu dobierzcie się w cztery grupy. Zadaniem każdej z nich jest opracowanie jednego punktu.

1. Poznanie przyszłej żony i przygotowania przedślubne.
2. Wyjazd do majątku.
3. Przybycie do dworku i wprowadzanie zmian.
4. Przyjęcie z fajerwerkami.

b) Na podstawie stworzonego planu opowiedzcie historię małżeństwa pana Piotra. Niech każda osoba przedstawi kolejny fragment według planu opracowanego w grupach.

**2.** Przedstawcie głównych bohaterów utworu.



? ← tradycja, z której się wywodzi → ?

? ← system wartości → ?

? ← oczekiwania związane z małżeństwem → ?



**3.** Na podstawie tekstu zapiszcie, jak wyglądały dom i ogród pana Piotra przed ślubem, a jak – po zmianach wprowadzonych przez żonę. Najważniejsze wnioski zanotujcie w tabeli.

| dom i ogród przed ślubem | dom i ogród po zmianach |
|---|---|
| ? | ? |

**4.** Odpowiedzcie na pytania.

- Czemu miała służyć przebudowa dworku pana Piotra?
- Jakie konsekwencje dla pana Piotra miały zmiany wprowadzone przez jego żonę?

**Satyra** – utwór literacki, który **ośmiesza i piętnuje pewne zjawiska społeczne, wady ludzkie, osoby i grupy społeczne.** W odróżnieniu od bajki nie daje żadnych wzorów. Jej dydaktyczny charakter **ogranicza się do ośmieszającej krytyki i przedstawiania rzeczywistości w krzywym zwierciadle**, karykaturalnie zdeformowanej.

Satyra jest **gatunkiem** literackim **mieszanym (synkretycznym)** – **ma cechy:**

- **liryki** (opis przeżyć wewnętrznych),
- **epiki** (fabuła),
- **dramatu** (udramatyzowane sceny dialogowe).

**5.** Porozmawiajcie o tym, czego brakowało w domu pana Piotra i jego żony.

**6.** Co ośmiesza i krytykuje utwór *Żona modna* Ignacego Krasickiego? Odpowiedz pisemnie na pytanie (5–7 wypowiedzeń).

**7.** Zgromadźcie argumenty do dyskusji na temat: *Czy problematyka podjęta w satyrze* Żona modna *jest nadal aktualna*?

## O poranku?



William Hogarth (czyt. Ŀiliam Hogart), *Przy śniadaniu*, 1744, olej na płótnie, 68,5 cm×89 cm, National Gallery (czyt. Naszjonal Galeri), Londyn

*Przy śniadaniu* jest drugim z sześciu obrazów z serii *Modne małżeństwo*. Seria tworzy całość narracyjną: zubożały arystokrata swata swojego syna, wicehrabiego, z córką bogacza o wysokich aspiracjach społecznych. Arystokrata ma otrzymać dobry posag, a bogaty mieszczanin – tytuł. Cykl rozpoczyna się od omawiania warunków kontraktu ślubnego z doradcą i adwokatem. W kolejnych obrazach malarz ukazuje dramat małżeństwa bez miłości.

ZADANIA

**1.** Przyjrzyj się obrazowi Williama Hogartha *Przy śniadaniu* i na podstawie informacji z ramki opisz przedstawioną na nim sytuację.

a) Odpowiedz na pytania.

- Jak wyglądają małżonkowie?
- Jak zostało przedstawione wnętrze domu?
- O czym może świadczyć obecność komornika?



b) Wskaż na obrazie przedstawione poniżej fragmenty i wyjaśnij:

- dlaczego – według ciebie – obraz jest zatytułowany *Przy śniadaniu*, choć zegar pokazuje godzinę obiadu,
- na jakie wydarzenia mogą wskazywać karty, szabla i przewrócone krzesło.







c) Zinterpretuj zachowania i gesty ukazanych na obrazie postaci.









**2.** Powiedz, jaką rzeczywistość krytykuje artysta.

> **Satyra** – tu: ośmieszający, krytykujący, piętnujący sposób przedstawienia czegoś lub kogoś; wyszydzanie.

**3.** Przedyskutujcie, czy obraz *Przy śniadaniu* można nazwać satyrą na obyczaje wyższych warstw społecznych. Uzasadnijcie swoje opinie.

# Kultura języka. Eufemizm i prozaizm

**Eufemizm** – wyraz, wyrażenie lub zwrot używane zamiast innego **w celu złagodzenia wyrażeń drastycznych**, dosadnych, nieprzyzwoitych, kłopotliwych lub sprawiających komuś przykrość, np. *zasnąć na wieki* zamiast *umrzeć*, *przywłaszczyć sobie* zamiast *ukraść*.

**Kulturalne zachowanie wymaga czasem używania eufemizmów** – dzięki nim nikt nie czuje się skrępowany, obrażony czy napiętnowany.

Niekiedy eufemizmy są stosowane **w celu manipulacji**, tzn. umniejszenia pewnych działań w oczach odbiorców, np. *wygaszenie fabryki* (zamiast *likwidacja fabryki*), *wyeliminowanie wroga* (zamiast *zabicie wroga*).

**1.** Wyjaśnij znaczenie podanych eufemizmów.

jesień życia ■ mieć lepkie ręce ■ mijać się z prawdą ■ niebieski ptak ■ wykwit skórny
tam, gdzie król chodzi piechotą ■ urodzony w niedzielę
przenieść się na łono Abrahama ■ puszysty

**2.** W każdej parze wskaż te wyrażenia, które są eufemizmami.

mówić nieprawdę / mówić wyraźnie
średnio inteligentny / średniego wzrostu
towarzystwo z klasy / podejrzane towarzystwo
używać nieparlamentarnych wyrazów / większość parlamentarna
być w zaawansowanym wieku / zaawansowany kurs języka angielskiego

**3.** Przeczytaj zdania, następnie wskaż w nich eufemizmy i je wyjaśnij.

Ania nie grzeszy skromnością.
Podjąłeś zbyt pochopną decyzję.
Z twojego pokoju czuć nieprzyjemny zapach.
Chyba nie do końca przemyślałaś swoje słowa.
Pan W. to osoba wielokrotnie karana w przeszłości.
Mam wrażenie, że niewystarczająco dbasz o higienę.
Czytałam artykuł o księgowej, która zainkasowała cudze pieniądze.



**4.** Przeczytaj fragment wiersza Tadeusza Woźniaka *Zegarmistrz światła*, a następnie powiedz, w jaki sposób została w nim opisana śmierć.

*Spłyną przeze mnie dni na przestrzał,*
*Zgasną podłogi i powietrza,*
*Na wszystko jeszcze raz popatrzę,*
*I pójdę, nie wiem gdzie, na zawsze…*

**5.** W kilkuosobowych zespołach wymyślcie jak najwięcej eufemizmów, którymi można zastąpić wyrazy:
- kraść,
- kłamać.

**6.** Porozmawiajcie o tym, jakie używane przez was wyrazy i sformułowania warto by zastąpić eufemizmami. Wyjaśnijcie, jak taka zmiana wpłynęłaby na odbiór wypowiedzi i ocenę kultury rozmawiających.

**Prozaizm** – wyraz lub wyrażenie z języka potocznego, urzędowego, naukowego itp. **użyte w tekście poetyckim**, np.

*Serce mu głośno bije.*
*Cóż, zakochał się klient.*
Konstanty Ildefons Gałczyński *Budka z papierosami*

*Jest cały czarny, lecz ogon ma elektryczny.*
*Gdy śpi na słońcu, jest najczarniejszą rzeczą, jaką sobie można wyobrazić.*
Zbigniew Herbert *Kot*

**7.** Znajdź prozaizmy w podanych fragmentach wierszy.

Łąka po prostu jak łóżko
sprężynowe, z pachnącym pledem.
I siedem zdobiło kwiatuszków
tę łąkę. Słownie: siedem.
Konstanty Ildefons Gałczyński *Bajka o siedmiu kwiatkach głupich*

UCZĘ milczenia
we wszystkich językach
metodą wpatrywania się
w gwiaździste niebo,
żuchwy sinantropusa,
skok pasikonika,
w paznokcie noworodka
Wisława Szymborska *Drobne ogłoszenia*

Jestem jak ludność cywilna.
Opuszczam mój gród bez sztandarów.
Czmycham nocą
Agnieszka Osiecka *Ludność cywilna*

W obecnym stanie wiedzy tylko łzy fałszywe nadają się do obróbki i dalszej produkcji. Łzy prawdziwe są gorące, wskutek czego bardzo trudno oddzielić je od twarzy. Po doprowadzeniu do stanu stałego okazało się, że są bardzo kruche. Nad problemem eksploatacji łez prawdziwych głowią się technolodzy.
Zbigniew Herbert *Z technologii łez*

**8.** Przeczytaj utwór Jana Twardowskiego i omów, jaką funkcje pełni zastosowany w nim prozaizm.

Jan Twardowski
**Na chwilę**

Miłość na zawsze
najdłuższa
co miała przetrwać lat tyle
śmierć
burze
z fijołkiem w kubeczku

świnia
przyszła na chwilę

# Rodzinny wieczór

Barbara Kosmowska
**Buba** (fragment)



Ciekawe, co robilibyśmy, gdyby tu nie było telewizora – zastanawiała się Buba, wodząc oczami po twarzach domowników, wpatrzonych w srebrny ekran. Każdy z nich inaczej obcował z treścią pojawiającą się w formie kolorowych obrazów. Dziadek niecierpliwie czekał na wyniki [...] toto-lotka. Kręcił się na fotelu jak nieznośny uczeń i głośno mlaskał, ilekroć zagłębiał zęby w obranym ze skórki jabłku. Wrażliwe czoło matki, marszczące się z częstotliwością pracujących żuchw dziadka, rejestrowało jego każdorazowe mlaśnięcie.

– Mógłby ojciec jeść trochę ciszej – upominała go, choć rozgrywająca się na oczach rodziny awantura między lewicą a prawicą interesowała wyłącznie ojca.

– Marysiu, błagam... – odzywał się ojciec po każdej głośnej uwadze matki.

I w ten sposób wszyscy skutecznie działali sobie na nerwy.

Gdyby dziadek nie jadł jabłka – myślała Buba – w naszym salonie byliby wyłącznie obcy ludzie. Ci z telewizji. I tylko oni mogliby bezkarnie wrzeszczeć na naszym prywatnym terytorium. Że też dorośli nigdy nie zdają sobie sprawy z problemu niechcianych gości – uśmiechnęła się Buba do swych myśli. Wiedziała, że żaden z posłów, powoli tracących przed kamerą resztki dobrego wychowania, nie pasuje do jej wyobrażeń o prawdziwie rodzinnym spotkaniu przy stole. Ojciec zapewne też nie chciałby pić w ich towarzystwie swojego drinczka. A jednak teraz wodził cielęcym wzrokiem za krzykliwymi rozmówcami i wyraźnie popierał jedną z kłócących się stron.

– Tato – szepnęła Buba – czy to, o czym oni mówią, jest dla nas ważne?

– Bardzo ważne, córeczko. – Ojciec zrobił minę belfra, który wszystko wie. Bo belfrzy, niezależnie od swej wiedzy, wyspecjalizowali się właśnie w takich minach.

– A co dla nas wynika z faktu, że zmienią tego prezesa? – Buba drążyła nurtujący ją temat.

– Nooo, może bezpośrednio nic, ale każdy Polak powinien mieć świadomość… wiedzieć… kto ma wpływ na jego emeryturę. Kanon ekonomicznej wiedzy… – zaczął rozkręcać się ojciec. […]

– Uwielbiam takie wieczory. – Matka rozkosznie wyciągnęła się w fotelu i podwinęła nogi. – Jak to dobrze, że możemy choć na minutkę przystanąć w tym życiowym pędzie i z sobą porozmawiać.



– Z sobą? – zdziwiła się szczerze Buba. – Od dłuższego czasu rozmawiamy z telewizorem. W dodatku oczami.

– E, Bubo – skarciła ją matka. – Robisz się drobiazgowa jak twój dziadek. Czasami cisza bardziej ludzi integruje niż słowa. To sztuka rozumieć się bez słów – zakończyła, zadowolona z pointy.

– Ale my nie wiemy, czy się rozumiemy, bo nic o sobie nie mówimy – nie ustępowała Buba.

– A co chcesz nam powiedzieć o sobie? – włączył się rozdrażniony ojciec. – I to w chwili, gdy rozstrzygają się losy banku?

– W takiej chwili nawet muzy milczą, a cóż dopiero ja? – Bubie zrobiło się przykro, że nikogo nie zachwyciła jej riposta.

Sympatie ojca wciąż balansowały między lewicą a prawicą, natomiast matka najwyraźniej szukała remedium na kryzys finansowy polskiej gospodarki w odciskach obolałej stopy.

– Nic jej już nie pomoże – uznała po dłuższej obdukcji i Buba nie była pewna, czy chodzi o stopę finansową czy matczyną.

– Przełączcie. – Dziadek zasłonił sobą ekran, nerwowo umieszczając na nosie okulary. – Zaczyna się losowanie.

Ołówek, który trzymał w dłoni, błądził w jego uchu, co w najwyższym stopniu denerwowało matkę.

– Czy tata musi wiecznie w czymś grzebać? To takie nieestetyczne.

– Jak ty grzebiesz w paznokciach, nie robię ci głupich uwag. Poza tym wolność Tomku w swoim uchu. Przełączcie! – zażądał.

– Ale nawet mowy nie ma! – Ojciec stawał się powoli agresywny. – Czy wy wszyscy musicie wisieć mi nad głową, gdy raz na rok chcę spokojnie pooglądać telewizję? Niech ojciec weźmie numery od pana Anatola z trzeciej klatki. Albo z radia. Zresztą, co za różnica, skąd! To i tak niczego w życiu ojca nie zmieni.

– Pawle – dziadek inteligentnie przechodził na pozycje żebrzące – bądź tak uprzejmy i nie odmawiaj starcowi. Dla ciebie to minuta, a dla mnie – wiek. Bardzo cię proszę, przełącz.

**pointa** (czyt. płenta) – krótkie, często dowcipne podsumowanie jakiejś wypowiedzi; inny zapis – puenta

**muzy milczą** – nawiązanie do słów Cycerona *W czasie wojny milkną muzy*

**riposta** – cięta, trafna i szybka odpowiedź

**balansować** – tu: skłaniać się na przemian ku czemuś; lawirować

**remedium** – środek zaradczy, lekarstwo

**obdukcja** – tu: oględziny

– Zdaje się, że ojciec ma karę, a wymaga od nas, żebyśmy uczestniczyli w tym ponurym procederze – przypomniała sobie matka, i dziadek, z ołówkiem w uchu, poczuł się całkowicie pokonany.

**proceder** – działanie nieuczciwe, moralnie wątpliwe lub niezgodne z prawem

Gdy wyszedł do siebie, rodzinny wieczór nagle dla Buby dobiegł końca. Zbladł i zrobił się jakiś przezroczysty. Bubę zdziwiło, że tak niewiele trzeba, aby to, co miłe, stało się zwykłe, a nawet trochę nudne. Jakby to, co miłe, zmieniło kategorię z przyjemności na obowiązek. Tkwiła jeszcze z czystej grzeczności w fotelu, ale już myślami była przy jutrzejszej powtórce z geografii. Wodziła po rodzicach zdziwionym wzrokiem.

**Barbara Kosmowska** (ur. 1958), pisarka, autorka powieści, słuchowisk. Do jej najbardziej znanych książek dla młodzieży należą: *Buba*, *Pozłacana rybka*, *Buba i sezon ogórkowy*, *Panna Foch*.

Czy ja też kiedyś taka będę? – zastanawiała się, patrząc, jak pozwalają przemykać miłym chwilom, zupełnie się nimi nie interesując. Sprawiali wrażenie dalekich i niedostępnych. Jakby niewidzialnymi kartami grali w brydża, nieświadomi, że obok nich toczy się jakieś inne życie. A najgorsze było to, że w tego wyimaginowanego brydża jej, Buby, rodzice grali… osobno. I tego Buba była pewna.

## ZADANIA

**1.** a) Opiszcie sytuację ukazaną w utworze. Przedstawcie bohaterów oraz moment, w którym zostali pokazani.

b) Czym był ten wieczór dla poszczególnych członków rodziny? Zapiszcie wnioski w tabeli.

| kto? | czego chciała/chciał? |
|---|---|
| dziadek | ?… |
| ojciec | ?… |
| mama | ?… |
| Buba | ?… |

**2.** Omówcie relacje między poszczególnymi członkami rodziny. W tym celu:

- wskażcie fragmenty mówiące o tym, jak bohaterowie zachowują się wobec siebie,

**komunikat niewerbalny** – informacja przekazana za pomocą gestów, mimiki, nieartykułowanych dźwięków

- przeanalizujcie, w jaki sposób zostały wyrażone uczucia, i pokazane reakcje oraz jak się uwidaczniają w zachowaniach bohaterów. Weźcie pod uwagę nie tylko wypowiedzi bohaterów, ale także ich niewerbalne komunikaty,
- objaśnijcie, z jakiego powodu – według was – Buba tak postrzega swoich rodziców:

*Sprawiali wrażenie dalekich i niedostępnych. Jakby niewidzialnymi kartami grali w brydża, nieświadomi, że obok nich toczy się jakieś inne życie. A najgorsze było to, że w tego wyimaginowanego brydża jej, Buby, rodzice grali… osobno.*

**3.** Skomentujcie zachowanie bohaterów i wyraźcie swoje opinie na ten temat. Następnie porozmawiajcie o tym, co mogliby zmienić bohaterowie, by komunikacja w rodzinie była lepsza.

**4.** Napisz pracę na wybrany temat.

- Kartka z pamiętnika. Refleksje zainspirowane pytaniem bohaterki: *Czy ja też kiedyś taka będę?*
- *To był wspaniały wieczór spędzony z moją rodziną.* List do bliskiej osoby, w którym przedstawisz miłe chwile spędzone w gronie rodzinnym.
- Opowiadanie pt. *Jak ludzie do siebie mówią?*

# Powrót ojca

Ewa Nowak

## Spotkanie



Prawie kończyłam jeść, kiedy przyszła ciotka. Była roztrzęsiona.

– Co się stało?! Co Jacek znów zrobił?

– Jeszcze nic, ale zrobi. Zapowiedział, że jutro policzy się ze swoim ojcem. Jestem kompletnie rozbita. Zaczynam się bać tego ich spotkania. [...]

Po chwili wszedł Jacek. [...]

– Cześć wszystkim. Mamo, przyszłaś się na mnie poskarżyć? – Nie czekał na odpowiedź, tylko oparł się o parapet i kontynuował: – Tak też myślałem. Wiecie, co mama mi mówi? Że mam być dla niego miły, że to mój ojciec, że on na pewno w głębi serca mnie kocha. Strasznie głębokie musi mieć serce, skoro przez piętnaście lat nie mógł się do tej wielkiej miłości do mnie dogrzebać.

– Jacku, nie denerwuj mamy. Bądź poważny – powiedział mój ojciec. [...]

– I ty, wujku, przeciwko mnie? Ty, Brutusie?

– Nie przeciwko, ale szanuj nerwy mamy – powiedział spokojnie tatuś. [...]

– Czyli ty, wujku, na poważnie mówisz, że mam być dla niego miły i zachowywać się poprawnie, to znaczy mam mu nie dać w mordę? To znaczy, przepraszam, w pyszczek – dodał rozmiękczonym głosem Jacek.

– Słucham?! To ty miałeś taki plan?

– Właśnie rano mnie o tym poinformował – powiedziała ciocia [...].

– Nie rozumiem tego świata. Facet zachował się jak ostatni śmieć. Porzucił bezradną, kompletnie zagubioną w świecie, słabą kobietę.

– O kim ty mówisz? – zainteresowała się ciocia.

– O tobie, mamo. Nie rozumiem tego. Wpajacie mi obłudę i zakłamanie. I wy się dziwicie, że jest tylu łajdaków? Sami każecie mi ich szanować! Tak, mamo, tak, wujku! Wychowujecie mnie w poszanowaniu dla łajdactwa, wiarołomstwa i warcholstwa. [...]

– Już nie mogę, nie dotrwam do jutra – jęknęła ciocia.

– Zobacz, do jakiego stanu doprowadzasz matkę. – Tatuś zmarszczył czoło. [...]

– No dobrze, skoro aż tak wszystkim zależy, to niech wam będzie. Będę dla niego słodki jak miód spadziowy – powiedział nagle Jacek i wziął sobie piętkę białego chleba. Grubo posmarował masłem i jeszcze grubiej posolił.

– Mówisz serio?

– Tak, wujku. Skoro wam wszystkim tak na tym zależy, mogę być miły. Co mi szkodzi? Przemęczę się. Przecież i tak on mnie będzie wizytował jednorazowo, prawda? Cyklicznie to bym nie zniósł, ale tak... Serio, nie patrzcie tak. Mam mu okazać szacunek i miłość, to okażę. Mam być dobrym synem, to będę. [...]

**przeciwko mnie? Ty, Brutusie?** – nawiązanie do słów *I ty, Brutusie, przeciwko mnie?*, które wypowiedział Juliusz Cezar na chwilę przed tym, jak został zasztyletowany

**wiarołomstwo** – złamanie danego słowa lub popełnienie zdrady

**warcholstwo** – postępowanie kogoś, kto wywołuje zamęt i awantury

**spadziowy** – wytworzony ze spadzi, czyli słodkiej cieczy występującej na igłach i gałęziach świerka, modrzewia i jodły

**cyklicznie** – w równych lub podobnych odstępach czasu



Kilka minut po piątej wpadła do nas ciocia.

– Błagam was, chodźcie do mnie, bo ja tego nie udźwignę.

– Co się stało?

– Za chwilę przychodzi ojciec Jacka. Boję się, że stanie się coś strasznego.

Rodzice trochę się opierali, ale w końcu dali się uprosić. [...]

Zadzwonił dzwonek. Nikt się nie poruszył. Ja mogłabym otworzyć, ale nie byłam u siebie, więc byłoby nieładnie.

– Synku, tylko błagam cię, wiesz o co... – wyszeptała ciocia i poszła otworzyć drzwi. Jacek wolno, ze sztywno opuszczonymi rękami ruszył za nią.

Usłyszałam dźwięk otwieranych drzwi i głos Jacka:

– Tato! To ty? Jak miło cię widzieć! Pójdź w me objęcia. Kopę lat z przewagą kopy! – darł się w przedpokoju Jacek, a my patrzyliśmy na siebie, nie bardzo jeszcze wiedząc, co o tym sądzić.

Do pokoju wkroczył Jacek przyczepiony do ramienia swojego ojca. Jacek szczerzył zęby jak jakiś głupi, a ten jego ojciec był, delikatnie mówiąc, przerażony.

– Ciociu, wujku, Haniu, to jest właśnie mój tatuś. Wspaniały, prawda? O, jaki wspaniały! – powiedział, cały czas mocno obejmując tego pana.

Nie znam się na tym, ale ten pan i Jacek byli wyraźnie do siebie podobni.

– Bosek, Bosek, bardzo mi miło – powiedział pan i witając się, podał każdemu z nas rękę.

Ciocia stała za ich plecami z bukietem w ręce. Pęk róż i jeszcze, jakby piętro niżej pod nimi jakieś inne drobniejsze różyczki – znacznie ciemniejsze, ale też w tym samym odcieniu. Fajnie to wyglądało. Drogo i profesjonalnie.

– Tatusiu, siadaj tu koło mnie. No, opowiadaj, co u ciebie słychać. Jak żyjesz, mój kochany tatusiu?

– Tak...

– Tatusiu, tak na ciebie czekałem. Kocham cię, wiesz?!

– Jacku, uspokój się – jęknęła moja mama.

– Dlaczego? To mój biologiczny ojciec, który mnie przecież mimo wszystko kocha. – Jacek spojrzał wymownie na mojego ojca, bo to fakt, że tatuś to często powtarza. – Ja też go kocham. Jest dla mnie kimś wyjątkowym. Więzy krwi to coś, czego nigdy nie da się zerwać, prawda? Kochasz mnie, tatulu? – Jacek czule wtulił się w ramię ojca.



– Tak… tyle lat… tego… też chciałbym cię poznać – dukał biedny pan Bosek. – Bo… tego… może byśmy się lepiej poznali…

Wyraźnie chciał uwolnić się od naszego towarzystwa.

– Nie ma sprawy. Mamo, mój ukochany tatuś chce mnie poznać. A człowieka najlepiej poznaje się, gdy się z nim mieszka. Poczekaj, kochany tatusiu, zaraz się spakuję.

– Spakujesz? – zapytała kompletnie zdezorientowana ciocia Zuza.

– Wyprowadzam się! Przecież teraz, gdy się odzyskaliśmy, nie będę dłużej mieszkał z tą kobietą. – Wskazał ręką na oniemiałą ciocię. – Mam jakieś miłe rodzeństwo? Ta kobieta chciała ze mnie zrobić jedynaka, podła. Mam nadzieję, że ty temu zapobiegłeś.

– Ale tego… skąd wiesz?

– Jacku, uspokój się! – huknął mój tatuś.

– Nic się nie martw, mogę spać w wannie. Masz brodzik? Nic się nie martw, mogę spać w brodziku. Masz piwnicę? Mogę spać w piwnicy, byle blisko mojego ukochanego taty.

Jacek znów złapał pana Boska pod ramię i teatralnie położył mu głowę na ramieniu.

– Jacku! – Mój tatuś wstał od stołu. – Chodź ze mną. Przepraszamy państwa na chwilę.

– Tak… Kim ten pan… To znaczy, nie bardzo rozumiem rolę… Jakie pan ma prawa w stosunku do mojego dziecka?

– Właśnie, tatulu, właśnie! On nie ma żadnych praw, za to wypełnia wszystkie obowiązki, niewdzięczne obowiązki, dodam uczciwie. Patrz… – Jacek podrapał się w brodę – to dokładnie odwrotnie niż ty.

– Jacku! Proszę za mną!

Wyszli obaj.

O czym rozmawiali – nie wiem. Kiedy wrócili, Jacek stanął oficjalnie przy brzegu stołu.

– Chciałem wszystkich zgromadzonych bardzo przeprosić za moje skandaliczne zachowanie. Mamo, wybacz mi. Istotnie, wujek ma rację: to jest przecież zupełnie obcy człowiek. Widzę go być może pierwszy i ostatni raz w życiu i nie powinienem się tak przy obcych zachowywać. Bardzo pana przepraszam.

I usiadł na swoim miejscu.

Zrobiło się niesamowicie cicho, jakby ktoś wyłączył jakiś globalny głośnik.

Od tego momentu Jacek nie odezwał się już ani słowem. Siedział ze skrzyżowanymi na piersiach rękami, ze wzrokiem nieruchomo wbitym w przestrzeń przed sobą.

Jeśli chciał ukarać ojca, to dobrze mu to wyszło.

Pan Bosek nie siedział zbyt długo. Kiedy wyszedł, zobaczyłam, że w jego herbacie nadal jest torebka. Nie miał nawet głowy do tego, żeby ją wyjąć.

Ciocia odprowadziła pana Boska do drzwi.

– Jacku, co cię napadło?

– Mnie? Stosowałem się tylko do waszych wskazówek. Sam mi mówiłeś, wujku, że mam być dla niego miły. Matka tysiąc razy mnie zaklinała, że to mój ojciec i abym okazał mu trochę uczucia. […]

– Byłeś dla niego okrutny – powiedziała moja mama.

– Ja dla niego? Chyba się przesłyszałem? Wujku, zawsze mnie wychowujesz i na ogół nieźle ci to wychodzi, ale teraz czego chcesz mnie nauczyć? Że po czternastu latach, gdy Bosek wyłonił się z niebytu, mam go traktować jak moją mamę? To nie ma znaczenia, że ona pierze mi gacie, zbiera rozrzucone skarpetki, świeci za mnie oczami w szkole, musi znosić to wszystko, co jej funduję, i jeszcze po mnie sprzątać, gotować, użerać się moimi humorami, wrednymi komentarzami, znosić moje skandaliczne wybryki, usprawiedliwiać mnie przed Winiarską, kombinować, żeby nam starczyło kasy, żebym nie chodził jak dziad, pilnować mnie, żebym się uczył, a sam wiesz, że to podła robota. Moja matka od czternastu lat ma mnie na karku dzień i noc. Chyba nie chcesz, żeby teraz… […]

– Jacku… – zaczął tatuś.

– Wujku, bardzo cię przepraszam, powiem tylko ostatnie zdanie. W skali od jednego do dziesięciu moja mama jest na dziesięć, a Bosek na zero, i jeśli on chce to zmienić, to musi zrobić coś więcej, niż wyżłopać ze mną herbatę. Może na mamę takie różane wiechcie działają, jej prawo, ale na mnie nie.

Fragment powieści *Yellow* (czyt. Jeloł) *bahama w prążki*

**Ewa Nowak** (ur. 1966), pisarka i publicystka, autorka felietonów, opowiadań oraz powieści dla dzieci i młodzieży. Do jej najbardziej znanych utworów należą: *Michał Jakiśtam, Yellow bahama w prążki, Środek kapusty, Wszystko, tylko nie mięta, Bardzo biała wrona.*

## ZADANIA

**1.** Wskaż odpowiedzi zgodne z treścią tekstu.

- Narratorem jest *osoba płci żeńskiej / osoba dorosła*.
- Osoba opowiadająca *bierze udział w wydarzeniach / nie należy do świata przedstawionego*.

**2.** Powiedz, jaki problem został poruszony w tekście.

**3.** Przeanalizujcie wypowiedzi i sposób zachowania Jacka podczas spotkania z ojcem.

a) Wybierzcie fragmenty informujące o zachowaniu chłopca i zacytujcie jego wypowiedzi podczas spotkania.

b) Wyjaśnijcie, co się kryje w wypowiedziach Jacka, np. *Jak miło cię widzieć! Wspaniały, prawda? O, jaki wspaniały!*

c) Powiedzcie, jaką funkcję pełnią zdrobnienia w jego wypowiedzi.

d) Z podanych sformułowań wybierzcie te, które dotyczą zachowania i wypowiedzi Jacka.

odwołują się do szablonów grzecznościowych ■ są szczere i nieszablonowe
są poważne i wyważone ■ są karykaturalnie wyolbrzymione
są naturalne i szczere ■ są teatralne i nieszczere

e) Odpowiedzcie na pytania.

- Jakie intencje ujawniają wypowiedzi i zachowanie Jacka?
- Jaki jest efekt jego zachowania?

**Ironia** – sprzeczność między dosłownym znaczeniem słów a ich intencją. Zaznacza dystans, wykpiwa coś, jest **przejawem drwiny, szyderstwa, żartu.**

**4.** Przeanalizujcie wypowiedzi Jacka skierowane do mamy i wujka.

a) Wyjaśnijcie, dlaczego chłopiec nie chce się podporządkować prośbom dorosłych.

b) Zapiszcie własnymi słowami argumenty, które podaje Jacek jako uzasadnienie swojej postawy.

c) Wyjaśnijcie, jaką funkcję w wypowiedziach Jacka pełnią sformułowania nacechowane potocznością lub ekspresywnością. Podajcie odpowiednie przykłady i je nazwijcie.

d) Z podanych sformułowań wybierzcie te, które dotyczą zachowania i wypowiedzi Jacka.

odwołują się do szablonów grzecznościowych ■ są szczere i nieszablonowe
są poważne ■ są karykaturalnie wyolbrzymione
są naturalne ■ są teatralne i nieszczere

**5.** Zredaguj opis przeżyć wybranego bohatera biorącego udział w zdarzeniach w momencie, w którym Jacek i jego ojciec widzą się po raz pierwszy.

# Stereotypy w rodzinie

Sławomir Mrożek

## Na łonie rodziny

**Ohey** – czyt. Ohej

*Ohey zasłonięty gazetą, którą czyta, po bokach symetrycznie Oheyowa, Jaś Ohey oraz dwoje starszych dzieci, już dorosłych.*



OHEYOWA (*monotonnie*) Nie powinieneś tyle czytać. Inaczej już za dziesięć lat potrzebne ci będą okulary (*milczenie*) ...A za piętnaście lat drugie, nowe. A za dwadzieścia lat będziesz już dalekowidzem. To będzie straszne. Żeby znaleźć rano swoje pantofle, będziesz musiał wychodzić z mieszkania bez względu na temperaturę, przechodzić na drugą stronę ulicy i dopiero przez okno patrzeć, gdzie one są. Albo, co gorsza, wypytywać nieznajomych, narzucać się, zaczepiać obcych. Bo nie znajdziesz, choćby były wielkości naturalnej, z futrzanymi pomponami jak karakułowe dynie. Na mnie nie licz. (*milczenie*) Na mnie nie licz. Słyszysz? Ja wtedy już będę spoczywała na cichym cmentarzu, pod kamieniem. Nie, nie chcę żadnych nagrobków. Surowy, prosty głaz bazaltowy, a na nim fotografia i wiersz. Ty, oczywiście, nie będziesz go mógł przeczytać, bo już będziesz okropnym dalekowidzem. Chyba zza płotu. Ale wtedy znowu nie będziesz mógł się skupić,

**karakuł** – rasa owiec, których jagnięta mają sierść zwiniętą w charakterystyczne loki

**bazalt** – skała o czarnej lub ciemnoszarej barwie

**ksiądz Kordecki** – ojciec Klemens Augustyn Kordecki, przeor klasztoru paulinów i dowódca obrony klasztoru na Jasnej Górze podczas potopu szwedzkiego

**Sławomir Mrożek** (1930–2013), wybitny dramaturg, prozaik, satyryk i rysownik. Zasłynął jako autor utworów o tematyce politycznej, obyczajowej, filozoficznej i psychologicznej. W swoich utworach często ukazywał groteskowy obraz świata. W 2006 r. ukazała się jego autobiografia *Baltazar*, a w 2009 r. – zbiór utworów *Tango z samym sobą*.

ze względu na ruch uliczny. Ale czy ty w ogóle chcesz się kiedykolwiek skupić? Ile razy prosiłam cię, żebyś się skupił, błagałam niemal na klęczkach, a ty zawsze byłeś rozproszony. (*gazeta porusza się lekko*) …Ty, oczywiście, nie wiesz, dlaczego ja umrę wcześniej niż ty. Bo ciebie ja nie interesuję. Dopiero jakby jakiś pijany żołnierz mierzył do mnie z karabinu, tobyś się może mną zainteresował. (*zastanawia się chwilę*) …Albo oficer.

JAŚ OHEY Bach-bach-bach!

OHEYOWA Jasiu, w tej chwili przestań się bawić w księdza Kordeckiego! Odczep sobie tę czarną brodę. Przeszkadzasz tatusiowi czytać. Tatuś musi dużo czytać, bo tam jest napisane, jak trzeba postępować z takimi niegrzecznymi chłopczykami jak ty.

Fragment dramatu *Męczeństwo Piotra Oheya*, *Dzieła zebrane*, t. XII, Noir sur Blanc 1998

## ZADANIA

**1.** Zgromadź informacje na temat bohaterów. Uzupełnij w zeszycie tabelę.

| | Oheyowa | Jaś Ohey | Ohey |
|---|---|---|---|
| Czy i jak się wypowiada? | ?… | ?… | ?… |
| Co robi? | ?… | ?… | ?… |

**2.** Na podstawie informacji zgromadzonych w zadaniu 1. powiedz:
- jakie wnioski można wyciągnąć na temat bohaterów,
- jakie stereotypowe zachowania ludzi zostały ukazane we fragmencie dramatu.

**Stereotyp** – utrwalone w świadomości wielu osób **skrótowe, uproszczone i zabarwione wartościująco wyobrażenie** o jakichś ludziach, rzeczach lub zjawiskach, często oparte na niepełnej lub fałszywej wiedzy, z trudem ulegające zmianom.

**3.** Porównajcie obraz rodziny Oheyów z waszym wyobrażeniem szczęśliwej rodziny.

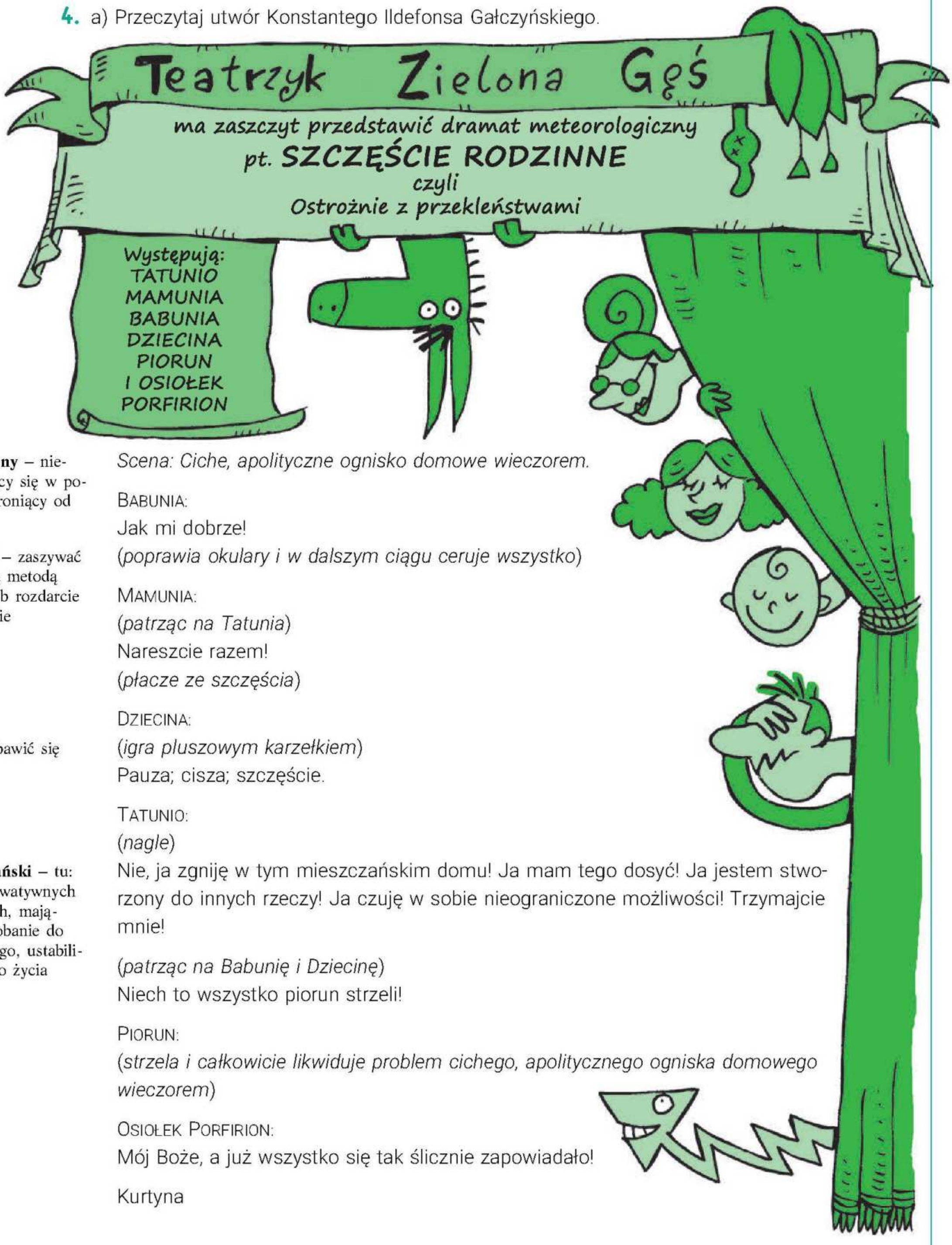
a) Przerysujcie schemat i uzupełnijcie go odpowiednimi określeniami.

b) Porozmawiajcie o zachowaniu bohaterów i relacjach między nimi. Spostrzeżenia zapiszcie na schemacie.

c) Powiedzcie, czemu służy przejaskrawienie stereotypów.



**4.** a) Przeczytaj utwór Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.




*Scena: Ciche, apolityczne ognisko domowe wieczorem.*

BABUNIA:
Jak mi dobrze!
(*poprawia okulary i w dalszym ciągu ceruje wszystko*)

MAMUNIA:
(*patrząc na Tatunia*)
Nareszcie razem!
(*płacze ze szczęścia*)

DZIECINA:
(*igra pluszowym karzełkiem*)
Pauza; cisza; szczęście.

TATUNIO:
(*nagle*)
Nie, ja zgniję w tym mieszczańskim domu! Ja mam tego dosyć! Ja jestem stworzony do innych rzeczy! Ja czuję w sobie nieograniczone możliwości! Trzymajcie mnie!

(*patrząc na Babunię i Dziecinę*)
Niech to wszystko piorun strzeli!

PIORUN:
(*strzela i całkowicie likwiduje problem cichego, apolitycznego ogniska domowego wieczorem*)

OSIOŁEK PORFIRION:
Mój Boże, a już wszystko się tak ślicznie zapowiadało!

Kurtyna

- **apolityczny** – nieangażujący się w politykę, stroniący od niej
- **cerować** – zaszywać specjalną metodą dziury lub rozdarcie w tkaninie
- **igrać** – bawić się
- **mieszczański** – tu: o konserwatywnych poglądach, mający upodobanie do wygodnego, ustabilizowanego życia

b) Na podstawie pierwszej części utworu (do słów *Pauza*) wymień elementy tworzące przedstawioną sytuację jako stereotypową. Weź pod uwagę:
- bohaterów i wyrazy pełniące funkcję imion,
- wybór okoliczności,
- czynności wykonywane przez członków rodziny,
- wypowiadane słowa.

c) Podaj kilka określeń, które można przypisać zachowaniu Tatunia w drugiej części utworu.

d) Wyjaśnij, na czym polega gra ze stereotypem.
- Określ nastrój tekstu.
- Zinterpretuj wymyślony przez autora tytuł.

e) Z czego może się śmiać czytelnik dramatu meteorologicznego? Napisz kilkuzdaniową wypowiedź na ten temat.

**5.** Podajcie przykłady niesprawiedliwych stereotypów i wykażcie, na czym polega ich krzywdzący charakter.

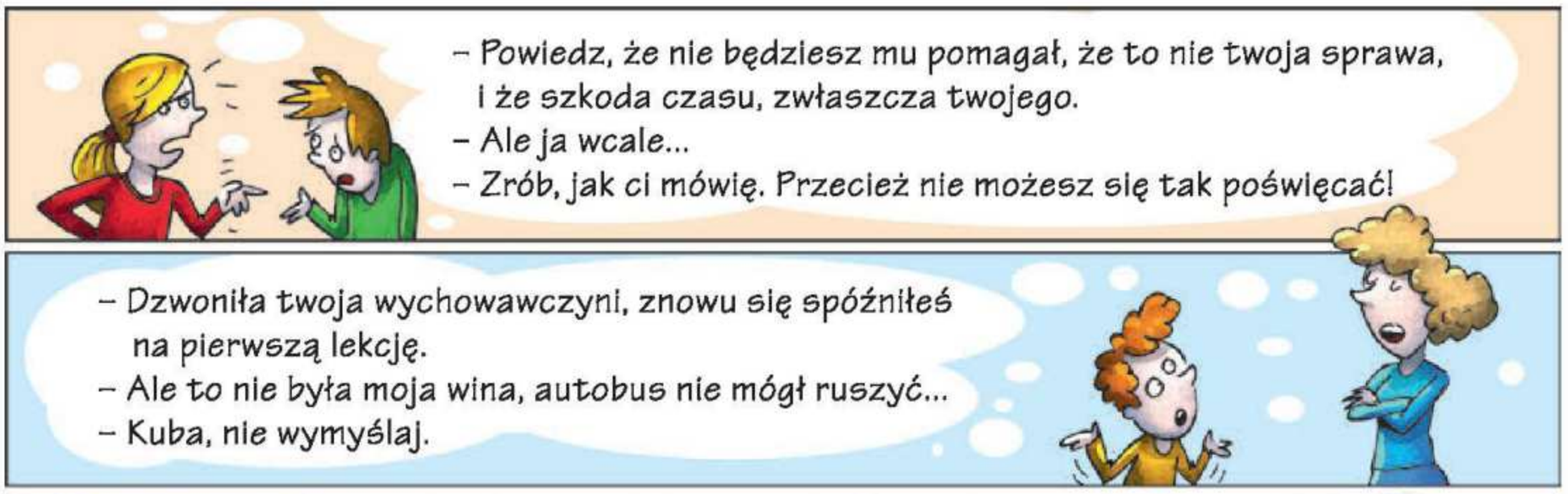
**6.** Napisz pracę na wybrany temat.
- Stereotyp matki i ojca w reklamie.
- Przełamywanie stereotypów roli mężczyzny i kobiety w reklamie.

# Kultura wypowiedzi. Etyka słowa

**Etyka słowa** – zasady określające, jak należy traktować rozmówcę, nakazujące przede wszystkim okazywanie szacunku i mówienie prawdy.

**Językowe zachowania grzecznościowe**, o których należy pamiętać podczas rozmowy, to:
- poszanowanie rozmówcy ujawniające się przede wszystkim w:
  - zachowaniu dyskrecji, zwłaszcza w odniesieniu do informacji o charakterze poufnym,
  - niewypowiadaniu negatywnych ocen na temat odbiorcy oraz osób trzecich,
  - niezmuszaniu innych do tego, co w przekonaniu nadawcy jest dobre;
- formułowanie przez nadawcę komunikatów, które charakteryzują się szczerością i jawnością intencji, oraz niezastraszanie odbiorcy, nienarzucanie mu poglądów, postaw itp.;
- poszanowanie nadawcy przez odbiorcę wypowiedzi ujawniające się przede wszystkim w:
  - braku nieuzasadnionej podejrzliwości wobec nadawcy,
  - chęci współpracy w trakcie prowadzenia dialogu,
  - umiejętnym i cierpliwym słuchaniu.

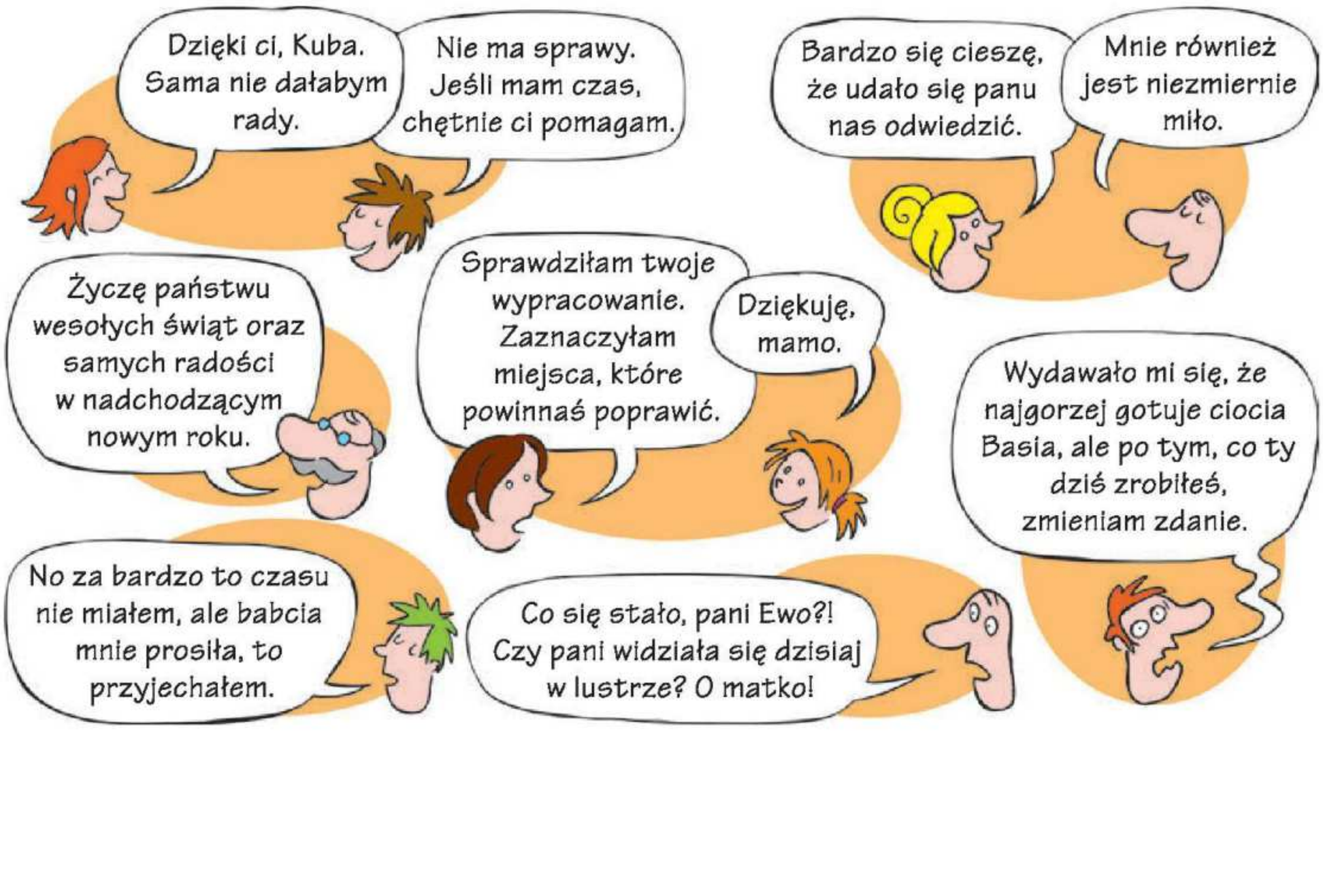
**1.** Wyjaśnij, w czym się ujawnia brak grzeczności w podanych wypowiedziach.




Ponieważ nie można sprawdzić, czy dana osoba używająca zwrotów grzecznościowych robi to szczerze czy nie, należy założyć, że **zachowania grzecznościowe** nie **podlegają ocenie pod względem prawdziwości i szczerości**. Akty grzeczności są bardzo ważne, ponieważ zaspokajają jedną z podstawowych potrzeb psychicznych człowieka – **potrzebę akceptacji**.

**2.** Przeczytaj wypowiedzi, następnie wybierz sformułowania, którymi można je określić.

grzeczne ■ taktowne ■ kulturalne ■ uprzejme
nie na miejscu ■ nieeleganckie ■ nieprzyzwoite ■ prostackie



**3.** Przeczytaj tekst i w kilku zdaniach skomentuj zachowanie i wypowiedzi bohaterów.

a) Przeanalizuj co najmniej trzy wypowiedzi Scrooge'a i omów je pod kątem językowych zachowań grzecznościowych.

b) Wybierz kilka wypowiedzi siostrzeńca i je oceń.

c) Napisz, jak to, co mówią i jak się zachowują bohaterowie, charakteryzuje każdego z nich.

Pewnego razu – spośród wszystkich innych zacnych dni w roku w samiutką Wigilię Bożego Narodzenia – Scrooge siedział przy pracy w swoim kantorze. [...]

Drzwi kantoru Scrooge trzymał otwarte, aby bezustannie mieć na oku swego kancelistę, który w posępnej małej norze, raczej studni niźli izbie, kopiował listy. W pokoju Scrooge'a palił się na kominie skąpy ogień, lecz ogień w izdebce jego pomocnika był tak mały, że tlił się tam chyba najwyżej węgielek. Ale biedak nie mógł ognia podsycać, bo skrzynka z węglem stała w pokoju Scrooge'a, pewne zaś było jak amen w pacierzu, że jeśli kancelista zbliży się z szufelką, jego pryncypał wraz mu oznajmi, iż będą musieli się rozstać. Przeto kancelista [...], usiłował ogrzać członki przy płomieniu świecy [...].

– Wesołych Świąt, wujaszku! Niech cię Bóg ma w swej opiece – zawołał czyjś wesoły głos. Głos ten należał do siostrzeńca Scrooge'a, który zjawił się tak niespodziewanie, że Scrooge spostrzegł jego obecność wtedy dopiero, kiedy młodzieniec przemówił.

– Hm! – mruknął Scrooge. – Bzdura! [...]

– Święta nazywasz bzdurą, wujaszku? Pewien jestem, że w głębi duszy tak nie myślisz.

– A właśnie, że myślę – odparł Scrooge. – Wesołych Świąt! Też mi pomysł! Jakie masz prawo być wesołym? Jakie masz do tego podstawy? Taki biedak!

– Zgoda, wujaszku – zawołał wesoło młodzieniec. – Ale w takim razie, jakie ty masz prawo być ponurym? Jakie masz podstawy do smutku? Taki bogacz!

Nie znajdując innej odpowiedzi, Scrooge mruknął: – Hm! – Po czym dodał: – Bzdura!

– Nie bądźże taki zły, wujaszku – rzekł siostrzeniec.

– Jakże mogę nie być zły – odparł ostro Scrooge – skoro żyję w świecie zaludnionym przez głupców? Wesołych Świąt! Do licha z wesołymi świętami! Czymże innym są dla ciebie święta Bożego Narodzenia, jak terminem płacenia rachunków, na które nie masz pieniędzy? [...] W dniu tym przeprowadzasz bilans swych ksiąg handlowych i widzisz, że każda pozycja z ubiegłych dwunastu miesięcy jest oskarżeniem dla twej lekkomyślności. Gdybym mógł postąpić wedle swej woli – dodał Scrooge z gniewem w głosie – każdy dureń, który chodzi po ludziach z życzeniami Wesołych Świąt, zostałby ugotowany w swoim własnym świątecznym puddingu i pochowany z gałązką ostrokrzewu zatkniętą w serce. Nie inaczej!

– Wujaszku – rzekł prosząco siostrzeniec.

– Siostrzeńcze! – odparł ostro Scrooge. – Obchodź sobie dzień Bożego Narodzenia po swojemu, mnie zaś pozwól go święcić na mój własny sposób.

– Święcić! – powtórzył siostrzeniec. – Przecież ty go, wujaszku, wcale nie święcisz.

– Pozwól więc, że nie będę sobie tymi świętami zawracał głowy – warknął Scrooge. – Wiele dobrego ci one w tym roku przyniosą! Albo też wiele dobrego przyniosły ci w latach ubiegłych.

**Scrooge** – czyt. Skrudż, z fr. dosł. skąpiec

**kantor** – tu: kancelaria kupiecka

**kancelista** – urzędnik kancelarii

**pryncypał** – zwierzchnik, właściciel zakładu

**bilans** – zestawienie dochodów i wydatków przedsiębiorstwa

**ostrokrzew** – wiecznie zielony krzew z drobnymi czerwonymi owocami

– Wydaje mi się – odparł siostrzeniec – że istnieją rzeczy, które wiele przyniosły mi dobrego, acz nie dały mi żadnych materialnych korzyści. Boże Narodzenie do nich właśnie należy. [...]

Kancelista w ciemnej norce mimo woli przyklasnął tym słowom. Zrozumiawszy zaś natychmiast niewłaściwość swego postępowania, zaczął poprawiać ogień i całkiem zadusił ostatnią słabiutką iskierkę. [...]

– Nie złośćże się już, wujaszku. Przyjdź do nas jutro na obiad.

Scrooge powiedział, że pierwej wolałby... Naprawdę tak powiedział. Nie oszczędził siostrzeńcowi ani jednego słowa w tym złorzeczeniu i powiedział, że pierwej wolałby go ujrzeć na marach.

**ujrzeć na marach** – widzieć umarłym

– Ale dlaczego mi odmawiasz, wuju? – zawołał młodzieniec. – Dlaczego? [...]

– Żegnam! – powiedział Scrooge. [...]

– Przykro mi, naprawdę mi przykro, żeś taki, wujaszku, nieustępliwy. Nigdy nie było między nami sprzeczki, którą ja bym spowodował. Świąteczny nastrój skłonił mnie do jeszcze jednej próby przełamania twojego oporu, w tym samym więc świątecznym nastroju powtórzę: Wesołych Świąt, wujaszku!

– Żegnam!

– I pomyślnego Nowego Roku!

– Żegnam!

Siostrzeniec Scrooge'a opuścił pokój bez jednego gniewnego słowa. Przy drzwiach zatrzymał się i złożył życzenia kanceliście, który choć zziębnięty, więcej miał w sobie ciepła niźli Scrooge i serdecznością odwzajemnił się młodzieńcowi.

Słysząc to, Scrooge wymamrotał: – Drugi taki sam obłąkaniec. Zachciewa mu się mówić o wesołych świętach, choć zarabia piętnaście szylingów na tydzień, choć ma na karku żonę i dzieci. Słowo daję, skończę w domu wariatów!

**szyling** – moneta równa 5 pensom (używana do 1971 r.)

Fragment książki Karola Dickensa (czyt. Dikensa) *Opowieść wigilijna*, tłum. Krystyna Tarnowska, Wydawnictwo GREG 2005, s. 6–9

**4.** Kolega/nauczycielka/krewny ma zupełnie inne zdanie niż ty na temat na przykład upodobań, wyglądu. Wyraź swoją opinię w taki sposób, aby nie sprawić nikomu przykrości, a jednocześnie powiedzieć to, co naprawdę myślisz.

**5.** Oceń, czy poniższe wpisy internetowe są zgodne z etykietą. Uzasadnij swoją opinię.

Ona jest brzydka i głupia.

Jesteś beznadziejny i niedouczony! Idź się leczyć.

Aśka Stelmaszczyk powiedziała mi, że kocha Jurka.

Pełna zgoda! Gratuluję pomysłu!

Interesujący artykuł. Wiele się z niego dowiedziałam, dziękuję, że ktoś się zajął tą sprawą.

Bardzo ciekawy temat. Czy dziennikarz sprawdził fakty, o których pisze? Podacie mi linki do innych źródeł? Chciałabym lepiej poznać tę sprawę.

**6.** Przedyskutujcie, w czym się przejawia etyka słowa w kontaktach w internecie. Spiszcie najważniejsze zasady.

# Tak czasami bywa...

Katarzyna Ryrych

## Brooklyn

**Brooklyn** – czyt. Bruklin; dzielnica Nowego Jorku




Wtedy jeszcze mieszkaliśmy w ładnym jednorodzinnym domu z ogrodem i garażem, ojciec miał firmę, a matka zajmowała się całą resztą. Świat zawalił się, kiedy wspólnik ojca zrobił przekręt i z dnia na dzień straciliśmy wszystko. Pewnego dnia pojawił się smutny pan z czarną teczką, matka płakała, ojciec się upił, a za parę dni przeprowadziliśmy się do lokalu zastępczego.

Na początku było niefajnie.

Nie mogłem się przyzwyczaić, że ktoś tupie nad głową, a za ścianą na cały regulator wyje telewizor.

W łazience nie było okna, a dno wanny było pokryte grubą warstwą kamienia i po każdej kąpieli miałem tyłek otarty tak, jakbym siedział na papierze ściernym. W końcu sąsiadka poradziła matce, żeby nalać do wanny octu i zostawić na noc. Nie powiem, trochę pomogło, ale na dnie została żółta plama kształtem przypominająca Afrykę. Otarłem sobie łokcie w Afryce – pomyślałem i zacząłem się śmiać, bo z dwojga złego to było lepsze od płaczu.

I w końcu polubiłem swoje życie w Brooklynie.

Tak nazywał się nasz dom. Po prostu ktoś nabazgrał na ścianie „BROOKLYN" i gdy pytano: „Gdzie mieszkasz?", odpowiadałeś: „W Brooklynie", i wszystko było jasne.

Bo Brooklyn był tylko jeden.

Dwupiętrowy, odrapany, ze starymi drewnianymi oknami, które raz otwarte nie dawały się zamknąć, z cieknącymi kranami, ze szczurami wielkości kotów buszującymi w śmietniku.

Brooklyn dał mi pierwszą poważną lekcję życia – nie spuszczaj niczego z oka. Nigdy.

Wystarczyło, żebym zostawił swój rower oparty o ławkę i poszedł wysikać się w pobliskie krzaki.

– Ukradli mi rower – poskarżyłem się, wchodząc do domu.

Ojciec tylko na to czekał. Nosiło go od rana i nareszcie znalazł winnego.

Matce przy okazji też się oberwało, a kiedy się zmęczył, po prostu wyszedł z domu. Wyszedłem za nim, bo chciałem zobaczyć, jak przewraca się na chodnik, ale tym razem dzielnie dobrnął do monopolowego.

To dziwne – w pobliżu było kilka monopolowych i tylko jeden spożywczy, gdzie też można było kupić piwo albo coś mocniejszego. Zupełnie jakby ludzie nie musieli jeść. Zresztą, patrząc na mojego ojca, można było dojść do właśnie takiego wniosku. I to wszystko musiało się skończyć tak, jak powiedziała sąsiadka.

Któregoś wieczoru ojciec próbował się schować do szafy, bo w łazience zobaczył czarnego psa. Kazał mi pójść i sprawdzić, czy ten pies nadal tam jest, ale łazienka była pusta.

Doszedł do wniosku, że pies mógł wejść na ścianę, co było absolutnym szaleństwem. Zamiast do łazienki, poszedłem do mamy, a ta wyciągnęła mnie na klatkę schodową, zamknęła mieszkanie na klucz i kazała mi czekać.



Najpierw przyjechała policja, a potem pogotowie i dwu potężnych facetów w pomarańczowych ciuchach zapakowało ojca do karetki.

– Dokąd go zabierają? – zapytałem.

– Do Houston – odparł jeden z ratowników, zanim matka zdążyła otworzyć usta.

– Do hyziola – wyjaśniła sąsiadka.

Matka wepchnęła mnie do mieszkania i przez okno zobaczyłem, jak karetka odjeżdża.

– Tata jest chory – powiedziała. – Pojedzie do szpitala i tam go wyleczą.

Na drugi dzień pojechaliśmy zobaczyć, jak go leczą. Na sali było więcej chorych, ale ojciec był chyba najcięższym przypadkiem.

Mówił, że łażą po nim pająki, ale nie mógł ich z siebie zrzucić, bo był przypięty do łóżka solidnymi pasami.

– Lepiej, żeby dziecko tego nie oglądało – powiedziała kobieta sprzątająca korytarz.

Kiedy matka poszła porozmawiać z lekarzem, zapytałem sprzątaczkę, dlaczego hyziola nazywają „Houston". Wyjaśniła, że kiedy wiozą jakiegoś świra, podają sobie żartobliwy komunikat: „Houston, mamy problem". Jak załoga kosmicznego statku kosmicznego Apollo, kiedy coś nawaliło.

**Houston, mamy problem** – zdanie wypowiedziane przez astronautę, kiedy 13 kwietnia 1970 r., podczas lotu na Księżyc, w odległości 328 tys. km od Ziemi na statku kosmicznym Apollo 13 eksplodował zbiornik z tlenem i lądowanie na Księżycu okazało się niemożliwe

* * *

Tego lata nie jeździłem już do ojca w odwiedziny.

W domu zapanował porządek i nawet Afryka na dnie wanny przestała mi przeszkadzać. Całe dnie spędzałem w domu, bo matka znalazła pracę przy sprzątaniu jakiegoś biura, wychodziła z domu wcześnie, a wracała koło piątej i jedliśmy obiad. Czasami po pracy wybierała się do ojca i wtedy razem jedliśmy dopiero kolację.

Ale nie nudziłem się. Na szczęście były książki, które zacząłem po prostu pochłaniać.

– Tak nie może być – orzekła babcia, kiedy wreszcie zdecydowała się odwiedzić nas w Brooklynie i, jak to określiła, „na własne oczy zobaczyć nasz upadek".

A ja zdążyłem już pokochać Brooklyn, gdzie mogłem do woli bazgrać po ścianach, zjeżdżać w dół po poręczy i strzelać z procy do altany, w której jeden przy drugim stały kubły na śmieci.

– Tak nie może być – powtórzyła babcia.

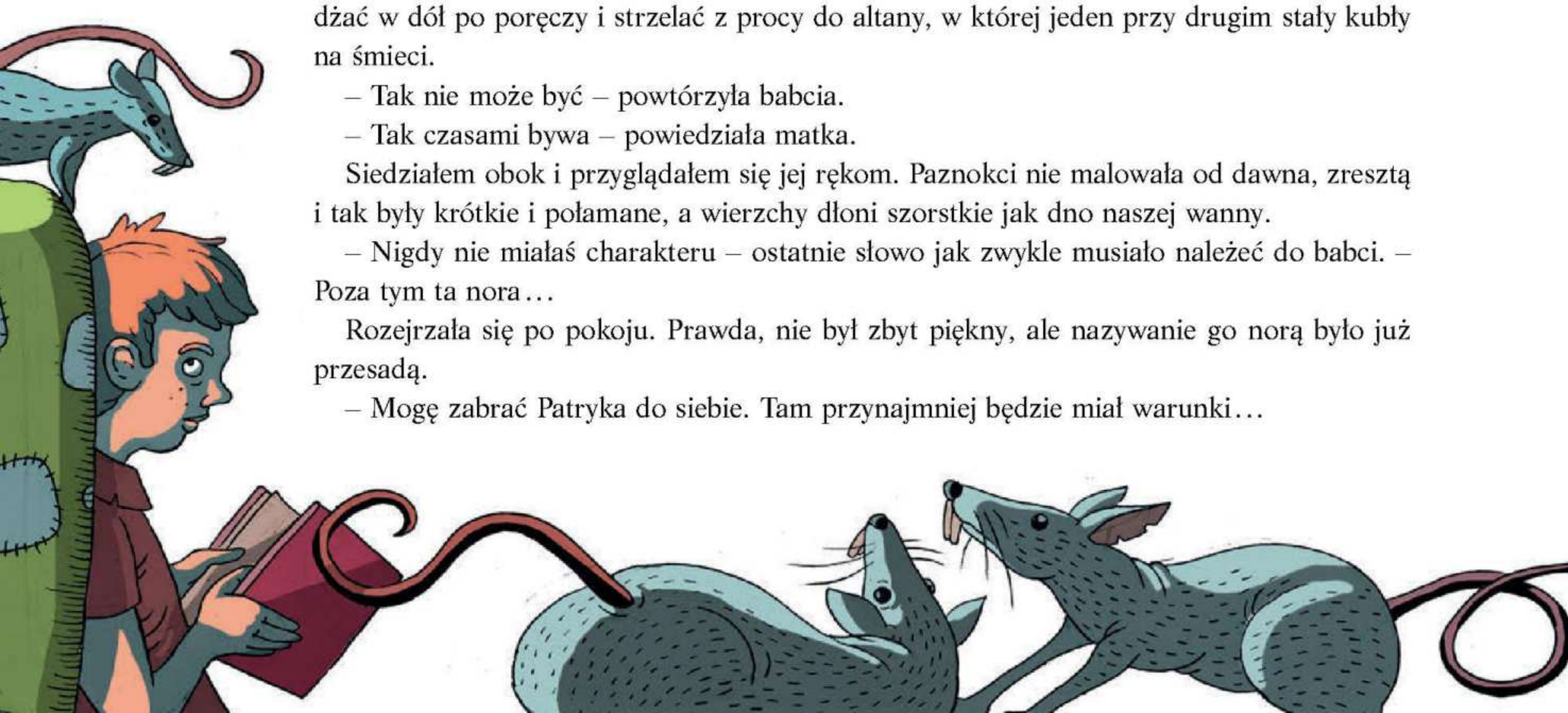
– Tak czasami bywa – powiedziała matka.

Siedziałem obok i przyglądałem się jej rękom. Paznokci nie malowała od dawna, zresztą i tak były krótkie i połamane, a wierzchy dłoni szorstkie jak dno naszej wanny.

– Nigdy nie miałaś charakteru – ostatnie słowo jak zwykle musiało należeć do babci. – Poza tym ta nora…

Rozejrzała się po pokoju. Prawda, nie był zbyt piękny, ale nazywanie go norą było już przesadą.

– Mogę zabrać Patryka do siebie. Tam przynajmniej będzie miał warunki…



**Katarzyna Ryrych** (ur. 1959), pisarka, poetka, malarka. Pisze dla dorosłych i dla dzieci. Jej twórczość była wielokrotnie nagradzana. Do najbardziej znanych książek dla dzieci i młodzieży należą: *Wyspa mojej siostry*, *Łopianowe pole*, *Król*.

Ale ja nie chciałem opuszczać Brooklynu. Pół roku temu byłbym gotów to zrobić. Jednak teraz, kiedy ojca nie było w domu, nagle zrobiło się cicho i spokojnie. Chciałem być właśnie tu.

Babcia rzecz jasna obraziła się i wyszła, nie dopijając herbaty, matka rozpłakała się, a ja poszedłem do swojego kąta, który żartobliwie nazywałem swoim pokojem. Była to po prostu wnęka, w której mieścił się składany fotel, biurko i półki z książkami. Kiedyś, w przypływie rodzicielskiej miłości, ojciec obiecał założyć rozsuwane drzwi, ale oczywiście zaraz o tym zapomniał.

Tak czy siak – był to mój własny kąt, który także zdążyłem polubić.

Fragment książki *Król*

## ZADANIA

**1.** Powiedz, jakie uczucia budzi w tobie przeczytany tekst.

**2.** Wymień bohaterów biorących udział w zdarzeniach, a następnie do każdego z nich dopasuj wyrazy nazywające różne cechy.

nieobliczalny ■ chory ■ ofiarny ■ potulny ■ dzielny ■ krytykancki ■ moralizatorski ■ wspierający ■ pracowity ■ kochający ■ spokojny ■ okrutny ■ agresywny ■ surowy ■ skromny ■ cierpliwy ■ uczciwy ■ groźny ■ niebezpieczny ■ obowiązkowy ■ oschły ■ spokojny ■ inteligentny

**3.** Porozmawiajcie o relacjach w rodzinie Patryka. Odpowiedzcie na pytania.

- Kiedy dom Patryka był namiastką prawdziwego domu, a kiedy stawał się koszmarnym miejscem?
- Kto starał się być ostoją rodziny, a kto burzył jej harmonię?
- Jaką rolę odgrywała babcia?

**4.** Przeczytaj podane informacje, a następnie powiedz, na ile problemy Patryka i jego matki z ojcem chłopca są typowe w rodzinie z problemem alkoholowym.

**Problemy psychiczne alkoholików:**

- halucynacje
- otępienie
- urojenia
- zaburzenia pamięci
- zaburzenia charakteru
- zaburzenia zachowania
- depresja

**Problemy społeczne alkoholików:**

- Zaburzenia życia rodzinnego – 94%
- Problemy w kontaktach z ludźmi – 84%
- Problemy finansowe – 82%
- Przemoc wobec bliskich – 57%
- Problemy z prawem – 82%

Na podstawie badania Programu Aktywizacji Placówek Odwykowych

**5.** Każdy człowiek chce mieć normalny dom. Porozmawiajcie o tym, co może być przyczyną tego, że ludzie niszczą harmonię domu.

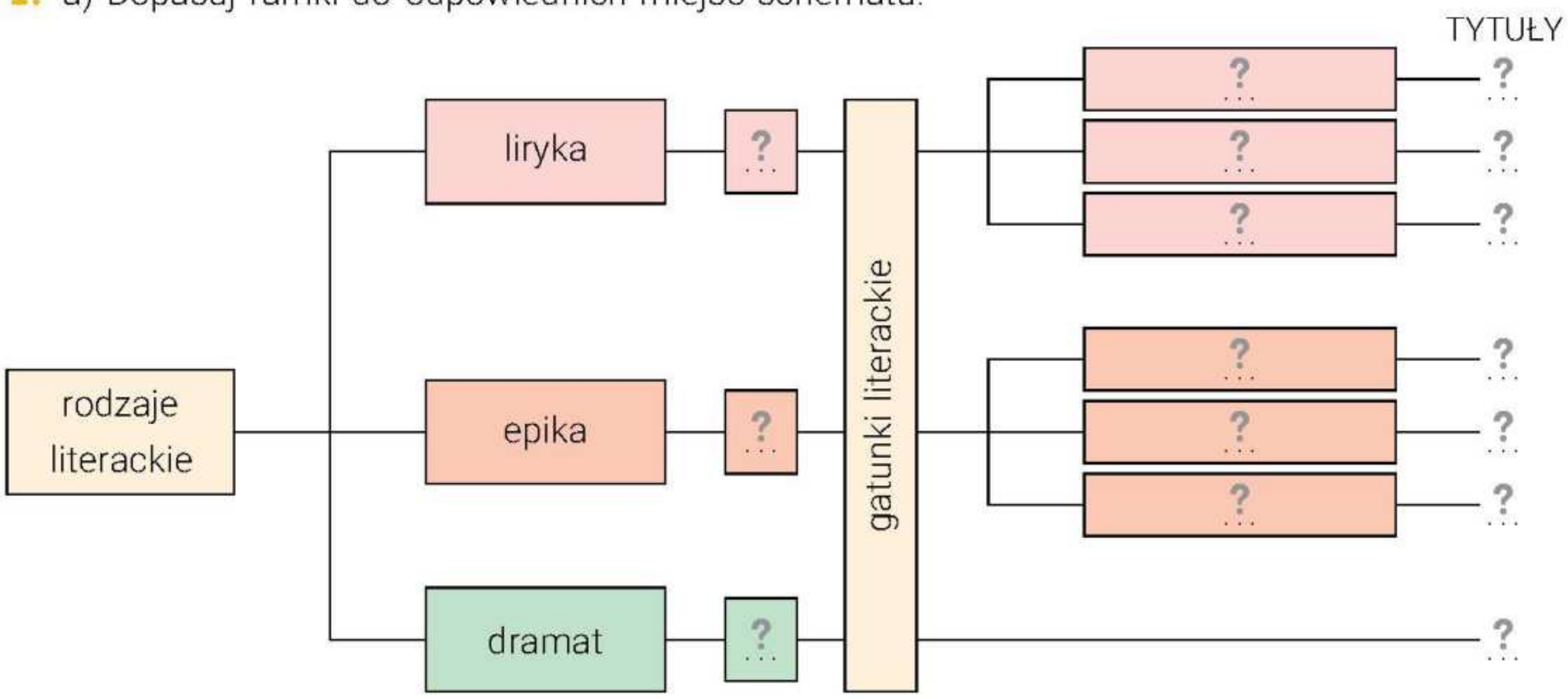
- Podajcie nazwy organizacji, które służą pomocą w takich sytuacjach.
- Wyjaśnijcie, dlaczego nie można być biernym i obojętnym wobec aktów przemocy.

**6.** Napisz serdeczny list do Patryka, w którym okażesz mu swoje wsparcie i zrozumienie. Możesz użyć wybranych sformułowań.

jesteś wspaniały ■ na pewno potrafisz odróżnić dobro od zła ■ nie masz się czego wstydzić ■ dzieci nie są odpowiedzialne za poważne problemy dorosłych ■ nie daj się ściągnąć w dół ■ są instytucje, które mogą pomóc Tobie i Twojej mamie ■ możesz w życiu wiele osiągnąć ■ mam nadzieję, że Twój ojciec wyzdrowieje ■ pamiętaj, że nauka jest bardzo ważna ■ problemy Twojego ojca to nie Twoja wina ■ dalej czytaj książki ■ podziwiam Cię ■ taki problem przerósłby nie tylko dziecko, ale i niejednego dorosłego ■ zostań moim przyjacielem ■ nie zapominaj o tym, że matka cię kocha

# Powtórzenie

**1.** a) Dopasuj ramki do odpowiednich miejsc schematu.




A.

- didaskalia
- wydarzenia
- bohaterowie
- dialogi i monologi
- brak narracji

B.

- przeżycia i doznania wewnętrzne
- podmiot liryczny
- monolog liryczny
- sytuacja liryczna

C.

- wydarzenia
- dialogi i monologi
- opowiadanie i opis
- narrator i bohaterowie
- fabuła

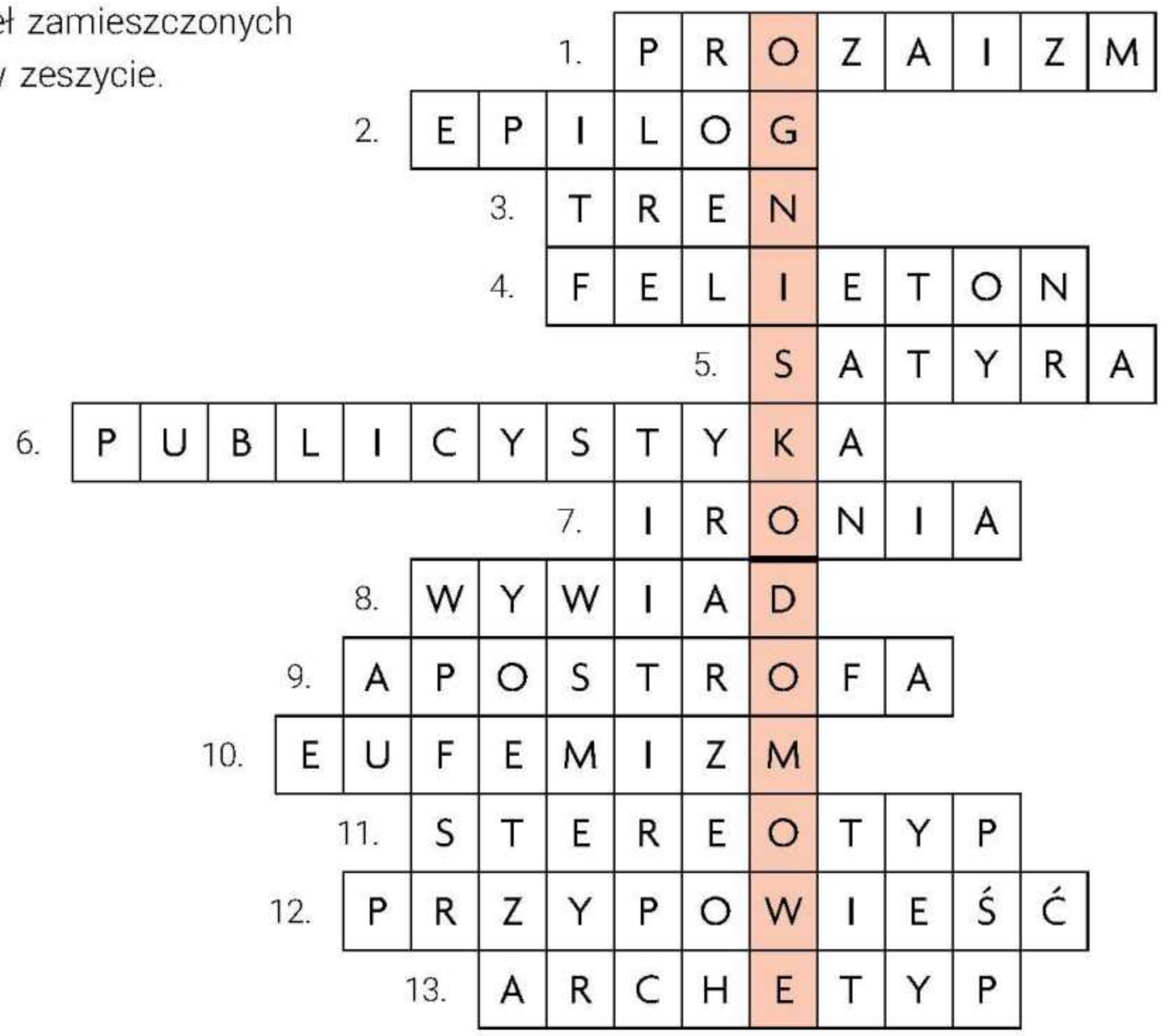
b) Wpisz znane ci gatunki w obrębie liryki i epiki.

c) Do każdego z trzech rodzajów literackich dopisz w odpowiednich miejscach wybrane tytuły utworów z rozdziału *Śladami cywilizacji – dom*.

**2.** Uzupełnij w zeszycie tabelę. W razie braku danych wpisz „–”.

| tytuł | autor | czas powstania utworu | tematyka utworu lub fragmentu, ważne cytaty itp. |
|---|---|---|---|
| ? | Homer | ? | ? |
| *Syn marnotrawny* | ? | ? | ? |
| *Żona modna* | ? | ? | ? |
| *Treny* | ? | ? | ? |
| *Syzyfowe prace* | ? | ? | ? |
| *Opowieść wigilijna* | ? | ? | ? |
| ? | Aleksander Kamiński | ? | ? |
| ? | Tadeusz Różewicz | ? | ? |

**3.** Ułóż objaśnienia haseł zamieszczonych w diagramie i zapisz je w zeszycie.




**4.** Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska.




Konstanty Ildefons Gałczyński* ■ Tadeusz Różewicz* ■ Ignacy Krasicki* ■ Karol Dickens* Homer ■ Aleksander Kamiński* ■ Jan Kochanowski* ■ Stefan Żeromski*

**5.** Sprawdź, czy znasz pojęcia zamieszczone na schemacie. W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.

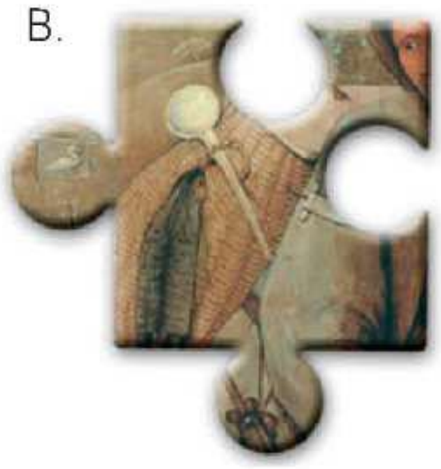



**6.** Zapisz w zeszycie autorów i tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.

A.



B.



C. *„A ponieważ dostałeś, coś tak drogo cenił,*
*Winszuję, panie Pietrze, żeś się już ożenił".*

D. *Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,*
*Moja droga Orszulo, tym zniknienim swoim.*

E. *I oto wiozła do Gawronek jedynaka jako niespodziankę dla ojca i całego folwarku.*

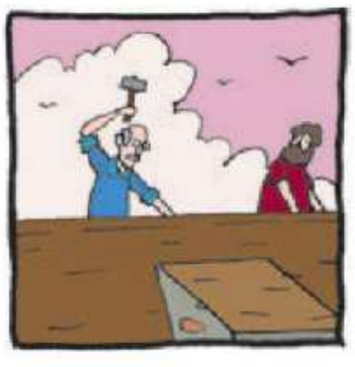
F. *A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.*

## Sprawdź siebie

William Wharton

### Tato (fragment)

**William Wharton** – czyt. Liliam Łorton



**cieśla** – rzemieślnik zajmujący się obróbką drewna, wykonujący drewniane konstrukcje budowlane

**fucha** – trafiająca się dodatkowa płatna praca

**referencje** – opinia wystawiana komuś, kto stara się o pracę

Tato przed ślubem pracował w Filadelfii jako samodzielny cieśla. Razem z braćmi robił u ojca, który załatwiał im wszystkim umowy o pracę. Czasami trafiała im się większa fucha i wynajmowali ludzi do pracy. Tato mówił mi, że jego ojciec nigdy nie pytał kandydata o papiery rzemieślnicze ani o referencje. Interesowało go wyłącznie, czy facet ma guzek od młotka. Jeżeli miał, ojciec Taty dotykał guzka tak jak Tato teraz i jeżeli guzek był twardy, gość dostawał robotę.

Dziadek nigdy nie płacił dniówki. Każdy, kto u niego pracował, był wolnym strzelcem. Oferował na przykład taką pracę jak pokrycie dachu za określoną sumę pod warunkiem, że

zrobione będzie porządnie i w wyznaczonym terminie. Tato powiada, że kto ostro zasuwał i był zdolny, mógł zrobić u dziadka grubą forsę, ale kto się obijał, temu się tam całkiem nie opłacało pracować.

Tym sposobem wokół dziadka kręcili się najlepsi cieśle w Filadelfii, znany był z tego, że robotę kończy szybko i solidnie.

**mankament** – wada

**gaża** – tu: pensja

**ciesiołka** – rzemiosło ciesielskie

**Wielki Kryzys** – kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w 1929 r. w Stanach Zjednoczonych

Jedyny mankament, że z powodu braku ustalonej gaży firma nie mogła się rozwijać i robili przeważnie ciesiołkę na zlecenia. A poza tym, właśnie kiedy interes zaczął się rozkręcać i dziadek stawiał sześć domów naraz z myślą o korzystnej sprzedaży, przyszedł Wielki Kryzys. Dziadek stracił wszystko, co miał, przez dziesięć lat pracował na spłacenie długów, a w rok po ich spłaceniu zmarł.

Mnie nigdy nie wykształcił się guzek od młotka. Przebudowałem trzy domy, osiągając wynik ogólny sześciu sypialni i dwóch łazienek, jak również garażu na dwa samochody, a guzka od młotka ani śladu. Kiedyś, pomagając Tacie przy budowie jego domu, zapytałem go o to. Miał wtedy mniej więcej tyle lat, co ja teraz: ja miałem może ze dwadzieścia pięć, zaraz po studiach.

**Johnny** – czyt. Dżoni

– Na to trzeba pracować latami, Johnny. Osiem godzin dziennie walić młotkiem. Nic się nie przejmuj, ty swoje guzki od młotka masz w głowie.

Było to w dniu, kiedy mocowaliśmy dachówki. Tato pokazał mi, jak ustawić płytkę i gwóźdź, żeby szło do góry. Zaczął od prawej strony, ja od lewej. Po jakiejś godzinie patrzę, a on zrobił mniej więcej cztery razy tyle co ja. Przerwałem pracę i patrzę, na czym polega jego sekret.

Tato trzyma w ustach wiązkę gwoździ do dachówek i w miarę potrzeby przesuwa je samymi ustami, ostrym końcem do przodu. Prawą ręką przykłada dachówkę, nie wypuszczając młotka, lewą sięga do ust, bierze gwóźdź, przypasowuje i uderza dwa razy, raz dla ustalenia miejsca, drugi raz mocno, żeby siedział. I już przesuwa w ustach kolejny gwóźdź, nie robiąc pauzy, i sięga ręką po następną dachówkę. Coś takiego: pauza – łup-ŁUP – pauza – łup-ŁUP. A u mnie było tak: długa pauza – wyciągnięcie gwoździa z puszki, ustawienie dachówki, przykładanie gwoździa – łup-łup-łup-ŁUP-ŁUP – i od nowa to samo.

Obserwuję cykl pracy Taty, a potem napycham sobie usta gwoździami. Trochę oszukuję, układając od razu trzy gwoździe w gotowości. Ręką, w której trzymam młotek, przykładam dachówkę i próbuję wpasować się w rytm Taty: łup-ŁUP – gwóźdź-dachówka – łup-ŁUP. Usiłuję skupić się na wbijaniu gwoździa, a jednocześnie przesuwać językiem następny gwóźdź. Gwoździe mają elektryczny, galwaniczny posmak. Gwóźdź-dachówka – łup-ŁUP – gwóźdź-dachówka – łup-ŁUP – AUUUUUU!

**galwaniczny** – tu: metaliczny

**memento** – tu: znak, przypomnienie

Z rozmachu walnąłem się w kciuk! Prostuję się i o mało nie spadam z krzywizny dachu. Tato ogląda się na mnie. Wrzeszcząc, powypluwałem wszystkie gwoździe. Vron i Mama wypadają z domu, gdzie malowały ściany. Udaje mi się jakoś zejść po drabinie i wsadzić kciuk pod zimną wodę. Paznokieć jest zmiażdżony, już zaczął odchodzić. Do dziś mam guzek pod paznokciem lewego kciuka. Guzek od młotka mi się co prawda nie wyrobił, ale guzek na kciuku uzyskałem za jednym zamachem: dwadzieścia lat noszę na sobie memento, że do końca życia pozostanę cieślą amatorem.

**William Wharton** (1925–2008), amerykański pisarz, psycholog, malarz. Do jego najbardziej znanych utworów należą: *Ptasiek*, *Tato*, *Rubio*.

Tłumaczenie: Jolanta Kozak, Dom Wydawniczy REBIS

## ZADANIA

**1.** Zapisz w zeszycie odpowiedzi zgodne z treścią przeczytanego fragmentu.

1. Dziadek miał najlepszych cieśli, ponieważ
   A. regularnie wypłacał dniówki.
   B. słabi cieśle nie chcieli u niego pracować.
   C. otrzymywał najbardziej opłacalne zlecenia w Filadelfii.
   D. utalentowani i pracowici mogli u niego dobrze zarobić.

2. Dziadek przyjmował kandydatów, którzy
   A. mieli na ręce guzek od młotka.
   B. cieszyli się dobrą opinią wśród innych cieśli.
   C. posiadali odpowiednie uprawnienia rzemieślnicze.
   D. dobrze się prezentowali w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej.

3. Guzek od młotka mieli
   A. dziadek Johnny'ego i Johnny.
   B. ojciec Johnny'ego i Johnny.
   C. ojciec i dziadek Johnny'ego.
   D. tylko dziadek Johnny'ego.

4. Guzek pod paznokciem był wynikiem
   A. pisania na maszynie.
   B. wykonywania latami prac ciesielskich.
   C. niewystarczających umiejętności ciesielskich.
   D. długotrwałego nieumiejętnego trzymania młotka.

**2.** Zacytuj fragment mówiący o tym, co się stało z firmą dziadka po 1929 roku.

**3.** Napisz kilka zdań na temat relacji łączących mężczyzn w rodzinie z podanego fragmentu utworu. Możesz użyć wybranych wyrazów i zwrotów.

podziw ■ pracowitość ■ sumienność ■ tradycja rodzinna ■ wzajemne wspieranie
odpowiedzialność ■ siła fizyczna i psychiczna ■ autorytet ■ przyjaźń
przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie

**4.** Ustal, które odpowiedzi są poprawne.

1. Narratorem jest
   A. dwunastoletni chłopiec.
   B. dwudziestopięcioletni mężczyzna.
   C. mężczyzna mający około czterdziestu pięciu lat.
   D. mężczyzna mający około siedemdziesięciu pięciu lat.

2. Narracja w podanym fragmencie jest prowadzona w
   A. 1. osobie liczby mnogiej.
   B. 1. osobie liczby pojedynczej.
   C. 1. i 3. osobie liczby pojedynczej.
   D. 1. osobie liczby pojedynczej i 1. osobie liczby mnogiej.

3. Osoba mówiąca opowiada o wydarzeniach, stosując czas
   A. przeszły.
   B. przyszły.
   C. przyszły i teraźniejszy.
   D. przeszły i teraźniejszy.

4. Dźwięki zostały w tekście oddane przez
   A. metafory i porównania.
   B. onomatopeje i metafory.
   C. porównania i zapis graficzny.
   D. onomatopeje i zapis graficzny.

**5.** Objaśnij, jak rozumiesz słowa ojca skierowane do Johnny'ego: *ty swoje guzki od młotka masz w głowie*.

**6.** a) Zapisz w zeszycie te wyrażenia, które pochodzą z języka potocznego, a następnie podaj ich odpowiedniki z języka ogólnego.

trafiła się większa fucha ■ cieśla amator ■ być wolnym strzelcem ■ nosić na sobie memento ■ ustalona gaża ■ ostro zasuwać ■ zrobić grubą forsę ■ gość dostawał robotę ■ pracować na spłacenie długów

b) Na podstawie przeczytanego fragmentu wyjaśnij, jaką funkcję pełni wprowadzenie wyrażeń potocznych do narracji.

**7.** a) W kilkuzdaniowej wypowiedzi przedstaw bohatera lirycznego utworu Tadeusza Różewicza *Ojciec*.

b) Określ stosunek osoby mówiącej do bohatera.

- Jakie obrazy przywołuje, przedstawiając bohatera tekstu? Powiedz, jaki stosunek osoby mówiącej ujawnia się w takim doborze informacji.
- Wypisz z tekstu i nazwij środki poetyckie (co najmniej cztery różne) tworzące obraz ojca.
- Zinterpretuj powtórzoną w utworze metaforę.

c) Wskaż poprawną odpowiedź i uzasadnij ją przykładami z tekstu.

Utwór Tadeusza Różewicza jest wierszem *sylabicznym/wolnym*.

Tadeusz Różewicz

**Ojciec**

Idzie przez moje serce
stary ojciec
nie oszczędzał w życiu
nie składał
ziarnka do ziarnka
nie kupił sobie domku
ani złotego zegarka
jakoś nie zebrała się miarka

Żył jak ptak
śpiewająco
z dnia na dzień
ale
powiedzcie czy może
tak żyć niższy urzędnik
przez wiele lat

Idzie przez moje serce
ojciec
w starym kapeluszu
pogwizduje
wesołą piosenkę
I wierzy święcie
że pójdzie do nieba

**8.** Napisz rozprawkę na wybrany temat.

- Tato – niedościgniony ideał czy najlepszy przyjaciel?
- Czy ojciec powinien umieć wszystko naprawić, a mama – gotować obiady?

**9.** Wskaż wyrazy niepodzielne słowotwórczo.

pokazać ■ gwóźdź ■ dach ■ krzywizna ■ suma ■ mieć ■ dwa ■ dachówka ■ rozkręcać

**10.** Dokonaj analizy słowotwórczej podanych wyrazów i uzupełnij tabelę.

guzek ■ przebudować ■ gotowość ■ spłacenie ■ wynik

| analizowany wyraz | parafraza słowotwórcza | wyraz podstawowy | podstawa słowotwórcza | formant |
|---|---|---|---|---|
| ? | ? | ? | ? | ? |

**11.** Wskaż poprawne odpowiedzi.

1. Wyrazy, w których zachodzą oboczności w stosunku do wyrazów podstawowych, występują w szeregu
   A. spłacenie, płytka.
   B. przebudować, strzelec.
   C. rzemieślniczy, dniówka.
   D. krzywizna, zestawienie.
2. Wszystkie wyrazy nienależące do jednej rodziny wyrazów znajdują się w szeregu
   A. przebudowa, budować, budowla.
   B. dom, domek, udomowić.
   C. dźwigać, dźwig, dźwignia.
   D. rozkręcać, rozwiercać, rozwalać.

**12.** Powiedz, co pod względem słowotwórczym łączy podane wyrazy.

spłacenie ■ wyciągnięcie ■ ustawienie ■ przykładanie

**13.** Ustal, które wyrazy zostały utworzone za pomocą przedrostków, a które – za pomocą przyrostków.

przypasować ■ wbijanie ■ młotek ■ umówić ■ zapytać ■ dziadek ■ sprzedaż

| za pomocą przedrostka | za pomocą przyrostka |
|---|---|
| ? | ? |

**14.** Ułóż rodzinę wyrazów pochodzących od słowa *brat*. Zapisz na schemacie co najmniej sześć wyrazów pochodnych. W każdym z nich podkreśl rdzeń.



# Nasz projekt



Przygotujcie wywiad dotyczący wybranej problematyki.

- Domowe tradycje we współczesnym świecie.
- Rodzinne domy dziecka.
- Bezdomność.
- Dom jako źródło wiedzy o jego mieszkańcach.
- Europa jako dom.

Dobierzcie się w kilkuosobowe zespoły. Wybierzcie temat wywiadu, zaplanujcie pracę. Uwzględnijcie następujące etapy:

## Przygotowanie do przeprowadzenia wywiadu

- Zdecydujcie, z kim należałoby przeprowadzić wywiad.
- Przygotujcie zestaw pytań, które będziecie zadawać. Starajcie się je sformułować tak, by odpowiadający miał okazję do zaprezentowania swojego stanowiska i podzielenia się wiedzą.

**Uwaga.** Pamiętajcie o tym, że jeśli chcemy uzyskać od rozmówcy wyczerpującą odpowiedź, nie należy formułować pytań zamkniętych, np. rozpoczynających się od *czy*.

- Skontaktujcie się z wybraną osobą, ustalcie termin spotkania i temat rozmowy. Pamiętajcie o tym, by poinformować rozmówcę, gdzie będzie opublikowany wywiad i do kogo jest adresowany. Przed rozmową możecie przesłać pytania, które będziecie zadawać, aby wasz rozmówca mógł się przygotować.

## Ważne wskazówki dotyczące przeprowadzania wywiadu

- Pamiętajcie, by na początku się przedstawić, przypomnieć, kogo się reprezentuje, określić temat wywiadu i to, do jakiego odbiorcy jest adresowany oraz gdzie będzie publikowany.
- Podczas wywiadu notujcie najważniejsze wypowiedzi lub (jeśli rozmówca wyrazi zgodę) nagrajcie wywiad, np. na dyktafon.
- Trzymajcie się ogólnego planu wywiadu, ale bądźcie elastyczni. Reagujcie na nowe informacje, zadawajcie dodatkowe pytania.
- Pamiętajcie, by nie okazywać zniecierpliwienia, pozwólcie rozmówcy zebrać myśli i nie zadawajcie kolejnych pytań, zanim nie skończy wcześniejszej wypowiedzi.
- Podsumujcie wywiad, streszczając najważniejsze myśli rozmówcy; upewnijcie się, czy dobrze zanotowaliście dane, liczby, nazwiska itp.
- Podziękujcie rozmówcy.

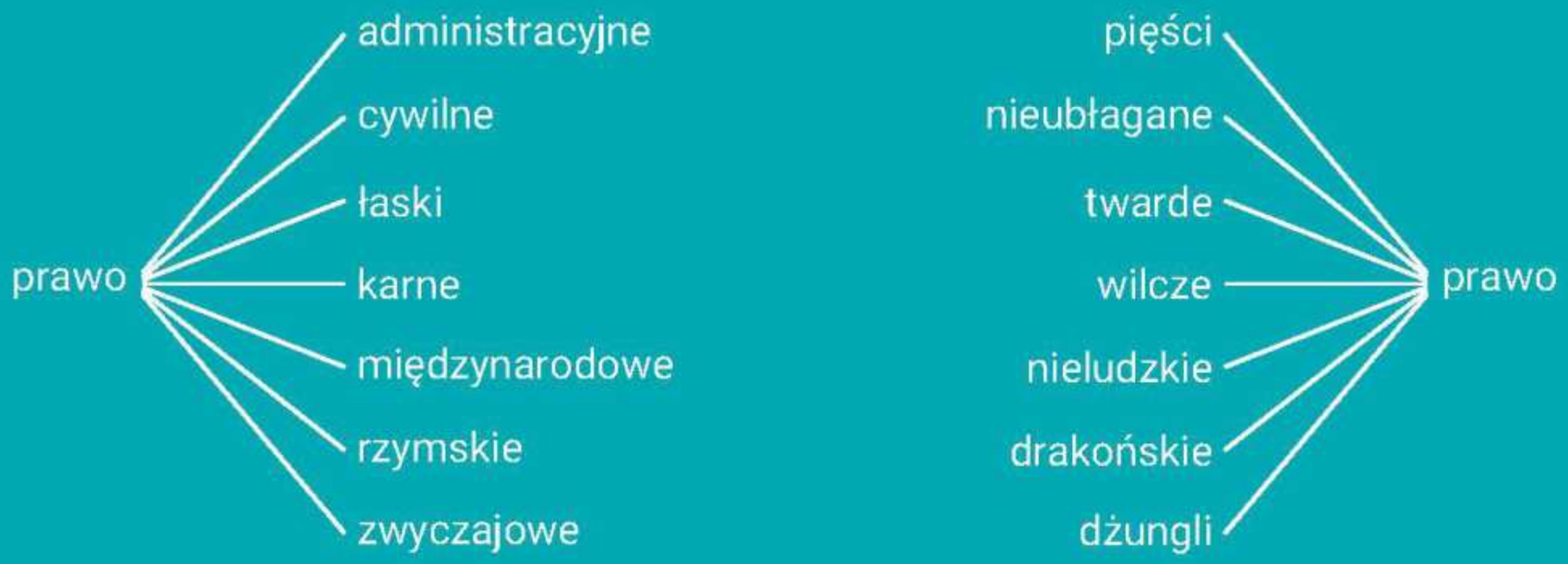
## Opracowanie wywiadu

- Przepiszcie wywiad z dyktafonu lub odtwórzcie go na podstawie notatek. Pamiętajcie, by niczego nie zmieniać.
- Zredagujcie wywiad. Przed opublikowaniem należy dać tekst do autoryzacji, to znaczy do akceptacji osobie, z którą się przeprowadzało rozmowę.



# CZŁOWIEK I PRAWO

**1.** a) Związki frazeologiczne z wyrazem *prawo* zostały podzielone na dwie grupy. Powiedz, w której z nich są zgromadzone wyrażenia o znaczeniu dosłownym, a w której – o znaczeniu metaforycznym.




b) Wyjaśnij znaczenie powyższych frazeologizmów. W razie trudności skorzystaj ze słownika frazeologicznego.

c) Wybierzcie 2–3 frazeologizmy z zapisanych na schematach, a następnie podajcie przykłady tekstów kultury (tekstów literackich, filmów, dzieł sztuki itp.), które się wam z nimi kojarzą.

**2.** a) Uzupełnij w zeszycie podane zwroty rzeczownikiem *prawo* w odpowiedniej formie.

przestrzegać ...
łamać ...
działać w imieniu ...
być ponad ...
dochodzić swoich ...
dopominać się o swoje ...
rościć sobie do czegoś ...
być wyjętym spod ...
zrównać w ...
zrzec się swoich ...

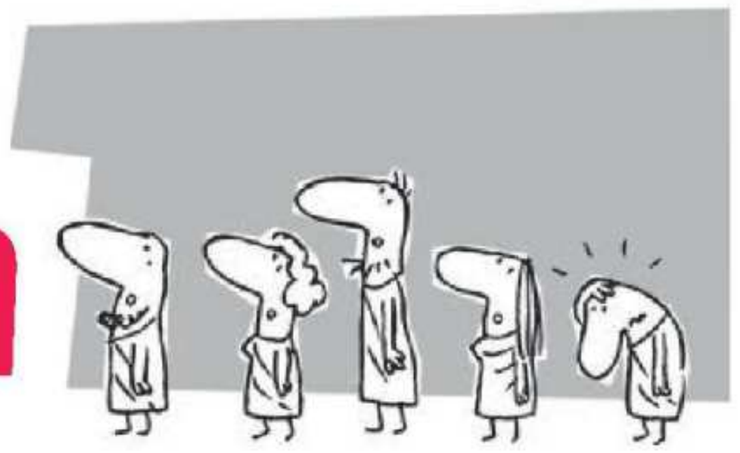
b) Napisz kilka zdań o wybranym bohaterze literackim lub filmowym. Wykorzystaj dwa spośród powyższych zwrotów.

**3.** Porozmawiajcie na temat rzymskiej maksymy *dura lex, sed lex* (czyt. dura leks, sed leks – twarde prawo, ale prawo).

- Jak rozumiecie tę sentencję?
- Czy – według was – ma uniwersalny charakter? Odwołajcie się do własnych obserwacji.



# Najstarsze prawa



## Jeden z pierwszych kodeksów

### Kodeks Hammurabiego



[...] Jam jest król, który zmusił do posłuszeństwa cztery strony świata, ulubieniec bogini Isztar. Gdy bóg Marduk polecił mi, abym dobrze ludźmi rządził, abym dał krajowi dobre kierownictwo, włożyłem prawo i sprawiedliwość do ust kraju, zapewniłem ludziom pomyślność.

§ 1: Jeśli ktoś kogoś oskarżył o zabójstwo i tego nie udowodnił, poniesie karę śmierci. [...]

§ 5: Jeżeli sędzia wydał orzeczenie na tabliczce z pieczęciami, a później udowodni się mu zmianę wyroku, sędzia uiści dwunastokrotną wysokość roszczenia. Na zgromadzeniu pozbawi się go sędziowskiego krzesła i nie będzie zasiadał z sędziami podczas sądzenia. [...]

§ 8: Jeśli ktoś ukradł albo bydlę [rogate], albo owcę, albo osła, albo wieprza, albo łódź czy jest to [mienie] boże, czy jest to [mienie] pałacu, zapłaci trzydziestokrotną [wartość] rzeczy; jeśli jest to [mienie] poddanego pałacu, zapłaci dziesięciokrotną [wartość] tego; jeśli złodziej nie ma co dać, zostanie zabity [...].

§ 15: Jeśli ktoś pozwolił wyjść z miejskiej bramy niewolnikowi pałacu albo niewolnicy pałacu, albo niewolnikowi poddanego, albo niewolnicy poddanego, poniesie karę śmierci.

§ 16: Jeśli ktoś ukrył w swoim domu albo niewolnika, albo niewolnicę zbiegłych z pałacu, albo od poddanego pałacu, a na wezwanie herolda nie wyda ich, ten właściciel domu poniesie karę śmierci [...].

§ 170: Jeśli obywatelowi jego małżonka urodziła dzieci i jego niewolnica urodziła [mu] dzieci, [a] ojciec powie za swego życia do dzieci, które urodziła mu niewolnica „[Jesteście] moimi dziećmi" i zrówna je z dziećmi małżonki, [to] potem, gdy ojciec pójdzie za losem [to jest umrze], dzieci małżonki i dzieci niewolnicy podzielą się po równo majątkiem domu ojca [...].

§ 195: Jeśli syn uderzył swego ojca, utną mu jego rękę.

§ 196: Jeśli obywatel wybił oko jednemu z obywateli, należy wybić jego oko.

§ 197: Jeśli złamał kość obywatela, należy złamać jego kość.

§ 198: Jeśli wybił oko poddanego pałacu lub złamał kość poddanemu pałacu, zapłaci jedną minę srebra.

- **Hammurabi** – władca Babilonii od 1792 r. p.n.e. Za jego panowania nastąpił rozwój gospodarczy, administracyjny i kulturalny państwa; autor słynnego zbioru praw, czyli kodeksu
- **Isztar** – w mitologii babilońsko-asyryjskiej bogini miłości, płodności, przyrody i wojny, utożsamiana z planetą Wenus
- **Marduk** – bóstwo opiekuńcze miasta Babilon
- **herold** – wysłannik
- **mina** – babilońska jednostka wagi, około pół kilograma

§ 199: Jeśli wybił oko niewolnika obywatela lub złamał kość niewolnika obywatela, zapłaci połowę jego ceny kupna.

§ 200: Jeśli wybił obywatel ząb obywatela równego sobie, należy wybić jego ząb. [...]

§ 218: Jeśli lekarz zrobił pełnoprawnemu obywatelowi nożem z brązu ciężką operację i spowoduje, że pełnoprawny obywatel umrze, utną mu jego rękę. [...]

§ 229: Jeśli budowniczy wybudował komuś dom, a dzieła swego nie wykonał trwale i dom, który wybudował, zawali się i zabije właściciela domu, budowniczy ten poniesie karę śmierci. [...]

Fragment książki Josefa Klimy *Prawa Hammurabiego*, tłum. Cezary Kunderewicz, PWN 1957

## ZADANIA

**1.** Spośród podanych wyrazów wybierz te, które są najbliższe znaczeniowo słowu *kodeks*.

regulamin ■ przepisy ■ sprawiedliwość ■ odwet ■ prawidła ■ ustawy ■ zemsta
rozporządzenie ■ obyczaj ■ statut ■ zasady ■ wychowanie

**2.** a) Przeczytaj zamieszczone definicje słownikowe.

**prawodawca** osoba lub instytucja ustanawiająca prawa, przepisy, normy postępowania
**prawodawstwo** [...] **a)** ogół praw obowiązujących w określonym czasie w danym kraju [...]; zbiór praw

*Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. Stanisława Dubisza, t. 3

b) Na podstawie tekstu kodeksu i objaśnień na marginesie (s. 211) powiedz, kto jest prawodawcą.

c) Przedstaw informacje dotyczące prawa Hammurabiego.

- Gdzie i kiedy obowiązywało?
- Jakie sytuacje i konflikty międzyludzkie były regulowane przez paragrafy Kodeksu Hammurabiego?



Bóg Marduk przekazuje zbiór praw Hammurabiemu, fragment steli, XVIII w. p.n.e.

**3.** Zapisz wyrazy, którymi można określić prawa Hammurabiego.

**4.** a) Po dokładnym przeanalizowaniu praw Hammurabiego wybierz po jednym z tych, które wydają ci się:

- słuszne,
- zbyt surowe,
- niezgodne z twoimi przekonaniami.

b) Uzasadnij swój wybór.

**5.** Przyjrzyj się fragmentowi steli (płyta kamienna z napisem i dekoracją rzeźbiarską), na której wyryto kodeks, i opisz, jak bóg Marduk przekazuje prawa Hammurabiemu.

**6.** Sformułujcie dziesięć zasad dotyczących właściwego postępowania w szkole.

**7.** Zbierz wiadomości na temat współczesnych kodeksów, a następnie napisz notatkę na temat jednego z nich, np. kodeksu etyki lekarskiej.

# Szkoła pisania. Opis bibliograficzny. Cytat. Cytowanie

**1.** a) Skorzystaj z różnych źródeł informacji i uzupełnij tekst.

*Tytanka Temida to córka ... i ... . W mitologii greckiej była boginią ... i praw. Przedstawiano ją z ... na oczach oraz z ... w jednej dłoni, a ... w drugiej. Często stawiano jej ołtarze w miejscach zgromadzeń ludowych, aby obecność bogini wpływała na sprawiedliwy przebieg obrad. Miała swoje świątynie w wielu miastach greckich, zazwyczaj w pobliżu ... .*

b) Zapisz, z których źródeł informacji skorzystałaś/skorzystałeś.

**Opis bibliograficzny** – informacje o publikacji umożliwiające jej identyfikację. Poprawny opis ułatwia czytelnikowi dotarcie do danego tekstu. **Podstawą sporządzenia opisu bibliograficznego jest strona tytułowa**, a nie okładka ani obwoluta.

Opis bibliograficzny książki powinien zawierać: nazwisko i inicjał (pierwszą literę) imienia autora, tytuł, inicjał imienia i nazwisko tłumacza (jeśli jest to przekład), numer tomu (jeśli książka się składa z dwóch lub więcej tomów), miejsce i rok wydania.

Przykładowy opis bibliograficzny:

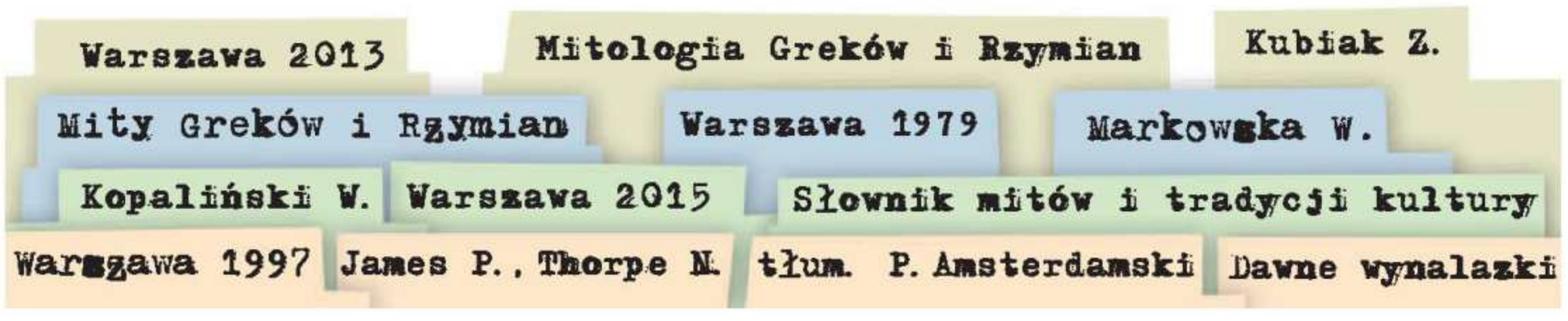
nazwisko i inicjał imienia autora – tytuł – inicjał imienia i nazwisko tłumacza – miejsce i rok wydania (między tymi elementami nie stawiamy przecinka)

Graves R., *Mity starożytnej Grecji*, tłum. A. Nowicki, Warszawa 2012.

Jeśli opis bibliograficzny sporządzamy w wersji elektronicznej, tytuł zapisujemy kursywą, a jeśli ręcznie, ujmujemy go w cudzysłów.

Poszczególne elementy opisu bibliograficznego rozdzielamy przecinkami.

**2.** Na podstawie powyższych informacji uporządkuj podane opisy bibliograficzne i wstaw odpowiednie znaki interpunkcyjne. Zadanie wykonaj w zeszycie.




**3.** Sporządź opis bibliograficzny:

- dowolnego podręcznika szkolnego,
- twojej ulubionej książki.

**Cytowanie** – **przytaczanie w dosłownym brzmieniu słów** zaczerpniętych z jakiegoś tekstu lub czyjejś ustnej wypowiedzi. Przywoływanie cudzych myśli może wzbogacić naszą wypowiedź, ale nie wolno ich przypisywać sobie.



Stela z wyrytym Kodeksem Hammurabiego, XVIII w. p.n.e.

**4.** a) Przeczytaj tekst.

### Jeden z pierwszych kodeksów

Jednym z najstarszych pomników kultury prawnej starożytnego Wschodu był słynny Kodeks Hammurabiego, władcy państwa starobabilońskiego. Kodeks ten powstał prawdopodobnie trzy i pół tysiąca lat temu.

Prawa ustanowione przez Hammurabiego zostały spisane na ogromnej stożkowej kolumnie. Wyryte na niej reguły zachowania trudno uznać za zbiór przepisów prawnych we współczesnym znaczeniu tego słowa, gdyż nie ustanawiały ani sposobu działania wymiaru sprawiedliwości, ani sankcji, w razie gdyby poddani nie stosowali się do zasad postępowania zawartych w kodeksie. Jest to raczej zbiór zalecanych sposobów rozstrzygania sytuacji konfliktowych, sporządzonym w tym celu, by każdy poddany, który został skrzywdzony lub poszukuje sprawiedliwości, mógł znaleźć właściwe dla siebie rozstrzygnięcie.

Kodeks kar ustanowiony przez Hammurabiego był surowy, a nawet okrutny. Ale okrutne było przecież w ogóle prawo ludów starożytności, a także prawo obowiązujące w średniowiecznej Europie. Zgodnie z wyobrażeniami panującymi wśród ludów Wschodu celem wymierzania kary była krwawa zemsta. To ogólne założenie sprawiało, że represja dotykała nie tylko samego sprawcę przestępstwa, lecz również członków jego rodziny. Za przestępstwa rodziców odpowiadały dzieci i odwrotnie. Na przykład tego, kto śmiertelnie zranił kobietę ciężarną, karano przez zabicie jego własnej córki. Budowniczy niestarannie zbudowanego domu, który się zawalił na skutek jego niedbalstwa, co spowodowało śmierć właściciela tego domu, ponosił karę polegającą na zabiciu syna.

W Kodeksie Hammurabiego obowiązywała zasada odwetu – „oko za oko, ząb za ząb". Możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności i surowość kary zależały od miejsca, jakie pokrzywdzony i przestępcy zajmowali w hierarchii społecznej oraz od ich statusu majątkowego. Inaczej traktowano wolnych poddanych, inaczej – niewolników. Karze chłosty podlegał ten, kto znieważył osobę godniejszą od siebie. Podstawową karą była kara śmierci. Kodeks Hammurabiego przewidywał ją w około czterdziestu przypadkach.

Na podstawie książki Walerego Masewicza *Siedem spotkań z prawem*

b) Odpowiedz na pytania. Zastosuj cytaty.

- Kiedy prawdopodobnie powstał Kodeks Hammurabiego?
- Co było głównym celem wymierzania kary w Babilonii?
- Zgodnie z jaką zasadą wymierzano kary według Kodeksu Hammurabiego?
- Jaką karę najczęściej przewidywało prawo Hammurabiego?

Cytując, musimy pamiętać o:
- podaniu autora cytowanych słów,
- graficznym wyodrębnieniu cytatu (zastosowanie cudzysłowu),
- zaznaczaniu za pomocą wielokropka w nawiasie kwadratowym […] miejsc, w których z oryginalnego tekstu usunęliśmy jakiś fragment,
- konieczności zachowania oryginalnej formy cytowanego tekstu, bez jego zniekształcania.

Wprowadzając cytat do wypowiedzi, można zastosować następujące sformułowania:

*Świadczą o tym słowa; Myśl tę można znaleźć u…, który stwierdził; Pisał o tym; Podobnie argumentował…, mówiąc; Informację tę potwierdzają słowa; Jak twierdzi… w swoim dziele; Powołam się na opinię…, która brzmi; Najlepiej ilustrują to słowa.*

**5.** Objaśnij w kilkuzdaniowej wypowiedzi, dlaczego Kodeks Hammurabiego nie mógłby obowiązywać w Polsce w XXI wieku. Zacytuj odpowiednie fragmenty tekstu z zadania 4a.

# Biblijne przykazania

s. 286, 366–367

Jednym z najstarszych **zbiorów norm moralnych** jest dekalog, czyli dziesięcioro przykazań. Według Biblii Bóg objawił je Mojżeszowi na górze Synaj w trzy miesiące po wyjściu Izraelitów z Egiptu. Dał mu też dwie kamienne tablice z wyrytymi przykazaniami.
Dekalog jest dla wielu osób wyznacznikiem postępowania. W **dużej mierze na dekalogu jest oparta zachodnia cywilizacja**. Do dziś do przykazań odwołują się filozofowie, malarze, pisarze.

## Dekalog




**20** [1]Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa: [2]«Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.
[3]Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! [4]Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! [5]Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występek ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. [6]Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.
[7]Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy.
[8]Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. [9]Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. [10]Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie

**20** [1] – pierwsza liczba informuje o numerze rozdziału, liczby koloru czerwonego oznaczają kolejne wersety

**czczy** – błahy

**szabat** – świąteczny dzień odpoczynku obchodzony przez żydów w sobotę

możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. [11]W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.

[12]Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

[13]Nie będziesz zabijał.

[14]Nie będziesz cudzołożył.

[15]Nie będziesz kradł.

[16]Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.

[17]Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego».

Fragment Księgi Wyjścia z Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań 2012



Tablica Dziesięciorga Przykazań z kościoła Mariackiego w Gdańsku, XV w. Nie wszystkie przykazania malarz przedstawił zgodnie z biblijną kolejnością.

## ZADANIA

**1.** Odpowiedz na pytania.

- Jakich sfer życia człowieka dotyczą przykazania?
- Które z nich odnoszą się do powinności wobec Boga, a które – do relacji między ludźmi?

Większość ludzi w średniowieczu nie potrafiła czytać. Prawdy wiary i Biblii poznawano więc głównie z kazań. Ważnym źródłem informacji były też dzieła plastyczne, na których przedstawiano biblijne treści czy sceny z życia świętych.



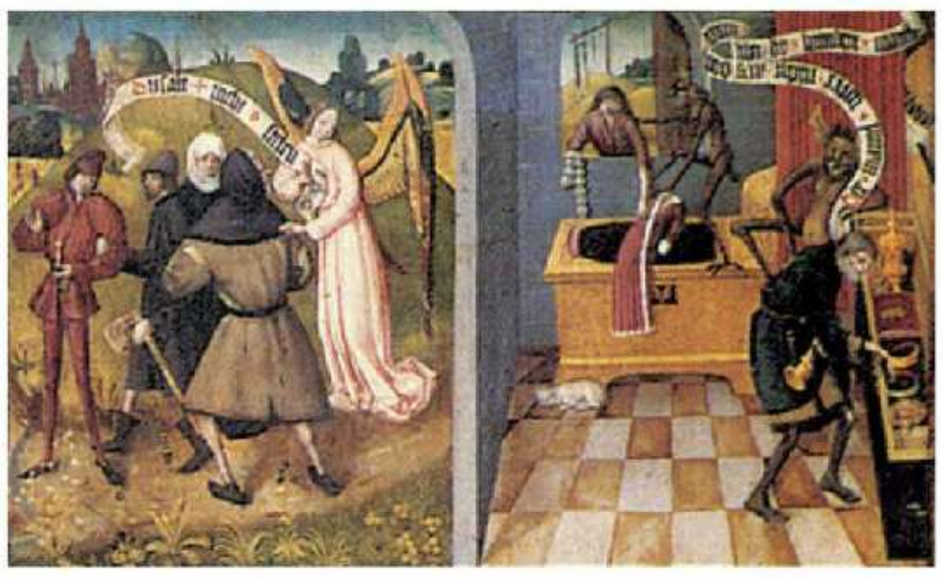


**2.** Powiedz, które przykazania ukazano na pięciu powiększonych fragmentach tablicy.

**3.** Powiedzcie, co charakterystycznego zauważacie w kompozycji obrazu (s. 216). Uwzględnijcie jego kształt, a także symbolikę lewej i prawej strony w częściach ukazujących poszczególne przykazania. (Lewą i prawą stronę określcie z punktu widzenia akcji obrazu, a nie widza obserwującego dzieło).







# Prawo rzymskie

Jednym z największych osiągnięć cywilizacji starożytnego Rzymu był bardzo rozbudowany i precyzyjny system prawny. **Prawa w Europie** zmieniały się w ciągu wieków, ale wciąż **są wzorowane na prawie rzymskim**.

Robert Harris

## Niebezpieczna sprawa



Wprowadziłem Steniusza. [...] Zagrażała mu ruina i straszne niebezpieczeństwo. Został obrabowany.

– Naprawdę? – spytał Cycero. Spoglądał na dokument leżący na stole, nie słuchając Steniusza zbyt uważnie, gdyż wzięty adwokat często ma okazję wysłuchiwać opowieści o ludzkich nieszczęściach. – Szczerze ci współczuję. Kto cię obrabował?

– Namiestnik Sycylii, Gajusz Werres.

Senator rzucił mu ostre spojrzenie.

Teraz już nic nie mogło powstrzymać Steniusza. Gdy opowiadał, Cycero zerknął na mnie i ledwo zauważalnym ruchem brwi polecił, żebym notował – chciał mieć to na piśmie. Gdy Steniusz na chwilę przerwał, żeby wziąć oddech, Cycero przerwał mu łagodnie i poprosił, żeby się nieco cofnął, do tego dnia niemal trzy miesiące wcześniej, kiedy otrzymał pierwszy list od Werresa.

– Jak zareagowałeś?

– Nieco się zaniepokoiłem. On już miał... no, reputację. Ludzie go przezywają Dzik z krwią na pysku, bo jego nazwisko znaczy przecież dzik. Nie mogłem jednak odmówić.

– Zachowałeś ten list?

– Tak.

– A czy Werres w tym liście wspomina wprost o twojej kolekcji dzieł sztuki?

– Och, tak. Napisał, że wiele słyszał o moich zbiorach i chciałby je zobaczyć. [...]

– Czy przyjechał sam?

– Nie, w eskorcie liktorów. Musiałem znaleźć dla nich miejsce na nocleg. Ochroniarze to zawsze brutalne typy, ale to byli najwięksi łajdacy, jakich w życiu widziałem. Ich dowódca, Sekstiusz, jest jego katem i wykonuje wyroki na całej Sycylii. Żąda od ofiar łapówek, grożąc im, że sknoci robotę – wiesz, będzie ich męczył – jeśli nie zapłacą z góry. – Steniusz przełknął ślinę. Ciężko dyszał. Czekaliśmy, co powie dalej.

– Nie śpiesz się – wtrącił Cycero.

– Myślałem, że Werres będzie chciał się wykąpać po podróży, a potem moglibyśmy zjeść kolację, ale nie, on chciał od razu zobaczyć moją kolekcję. [...] Powiedział, że kolekcja zasługuje, aby podziwiało ją szersze grono. Jego zdaniem powinna być wystawiona publicznie.

**namiestnik** – osoba sprawująca władzę w imieniu panującego

**senator** – członek parlamentu w starożytnym Rzymie

**liktor** – urzędnik, który w czasie pochodów szedł przed królem

Nie zwracałem na to większej uwagi, aż usiedliśmy na tarasie do kolacji i dobiegły mnie krzyki z wewnętrznego dziedzińca. Zarządca powiedział mi, że przyjechały wozy ciągnięte przez woły i liktorzy Werresa ładowali na nie wszystkie dzieła.

Steniusz znowu zamilkł. Łatwo mogłem sobie wyobrazić upokorzenie, jakie przeżył ten dumny mężczyzna: płacząca żona, naruszony mir domowy, ślady na posadzce w miejscach, gdzie przedtem stały posągi. W gabinecie panowała cisza, słychać było tylko stukot mojego rylca o tabliczkę.

**mir domowy** – spokój domowy

**rylec** – ostre narzędzie do pisania na glinianych tabliczkach

– Złożyłeś skargę? – spytał Cycero.

– Do kogo? Do namiestnika? – Steniusz się zaśmiał. – Nie, senatorze. Przecież żyłem, nieprawdaż? Gdyby zostawił mnie w spokoju, przełknąłbym straty i nie usłyszałbyś ode mnie słowa skargi. Jednak kolekcjonowanie może stać się chorobą, a mogę cię zapewnić, że Werres jest poważnie chory. Pamiętasz te posągi na miejskim placu? [...] Spytał mnie, do kogo należą. Wyjaśniłem mu, że już od wieków są własnością miasta. Wiesz, że mają już czterysta lat? Odrzekł, że chciałby otrzymać zgodę na przeniesienie ich do swej rezydencji w Syrakuzach. Chciał je wypożyczyć, tak jak moje. Zażądał, żebym zwrócił się do władz miasta w tej sprawie. Wiedziałem już, jakim jest człowiekiem, więc odpowiedziałem, że nie mogę spełnić jego życzenia. Wieczorem wyjechał. Kilka dni później otrzymałem wezwanie na rozprawę na piątego października. Oskarżono mnie o oszustwo.

**Syrakuzy, Mesyna** – starożytne miasta (powstały w VIII w. p.n.e.), obecnie znajdują się we Włoszech

– Kto wniósł oskarżenie?

– Mój wróg, niejaki Agatinus. To klient Werresa. W pierwszej chwili myślałem, żeby mu stawić czoło w sądzie. Jeśli chodzi o moją uczciwość, nie mam się czego lękać. Nigdy w życiu nie sfałszowałem żadnego dokumentu. Później jednak dowiedziałem się, że sędzią ma być sam Werres i już zadecydował, jaką wymierzy mi karę. Miałem otrzymać chłostę w miejscu publicznym jako karę za bezczelność.

– Wobec tego uciekłeś?

– Jeszcze tego samego wieczoru popłynąłem statkiem wzdłuż wybrzeża do Mesyny.

Cycero oparł podbródek na ręku i przyglądał się Steniuszowi. Znałem ten gest. Oceniał świadka.

– Powiedziałeś, że rozprawa była wyznaczona na piątego października. Czy wiesz, co się stało?

– Właśnie dlatego tu jestem. Zostałem skazany zaocznie na chłostę i grzywnę. Mam zapłacić pięć tysięcy. Sytuacja jest jednak znacznie gorsza. Podczas rozprawy Werres oświadczył, że uzyskano nowe dowody przeciw mnie, tym razem dotyczące szpiegostwa na rzecz buntowników w Hiszpanii. Pierwszego grudnia ma się odbyć kolejny proces w Syrakuzach.

– Szpiegostwo to zbrodnia karana śmiercią.

– Senatorze – proszę mi wierzyć – on chce mnie ukrzyżować. Otwarcie się przechwalał, że do tego doprowadzi. Nie będę jego pierwszą ofiarą. Potrzebuję pomocy. Proszę. Czy pomożesz mi?

Pomyślałem, że Steniusz za chwilę rzuci się na kolana i zacznie całować stopy senatora. Cycero też chyba o tym pomyślał, bo szybko wstał i zaczął krążyć po gabinecie.

– Wydaje mi się, że ta sprawa ma dwa różne aspekty – powiedział. – Pierwszy to kradzież twojej własności. Szczerze mówiąc, nie wiem, co tu można poradzić. Jak myślisz, dlaczego tacy ludzie jak Werres chcą być namiestnikami? Ponieważ wiedzą, że mogą zagarnąć

**manipulowanie** – wpływanie na poglądy, zachowanie innych dla osiągnięcia własnych korzyści

wszystko, czego zapragną, w granicach rozsądku. Drugi aspekt to manipulowanie wymiarem sprawiedliwości. To wydaje się bardziej obiecujące.

Znam wielu znakomitych prawników sycylijskich. Jeden mieszka w Syrakuzach. Jeszcze dziś napiszę do niego z prośbą, żeby wyświadczył mi wielką przysługę i przyjął twoją sprawę. Przekażę mu również, co moim zdaniem powinien zrobić. [...]

Cycero wiedział, do czego prowadzi ta rozmowa, i wcale mu się to nie podobało, co łatwo dostrzegłem. Taka sprawa mogła mu zająć wiele dni, całkowicie zablokować praktykę, a jak sam mu przypomniałem, Sycylijczycy nie mieli prawa głosu. To rzeczywiście byłaby sprawa *pro bono*! [...]

**_pro bono, pro publico bono_** (łac.) czyt. pro publiko bono – działanie dla dobra publicznego, wykonywane bezpłatnie

– Werres kontroluje wszystkie sądy. A wszyscy mnie przekonują, że Marek Tuliusz Cycero jest drugim najlepszym prawnikiem w Rzymie.

– Doprawdy? – W głosie Cycerona zabrzmiała nutka sarkazmu. Nie cierpiał tego epitetu. – Czemu zatem chcesz się zadowolić drugim najlepszym? Czemu nie udasz się prosto do Hortensjusza?

– Myślałem o tym – odrzekł prostodusznie gość. – On jednak się nie zgodził. Reprezentuje Werresa.

Odprowadziłem Sycylijczyka do wejścia, a gdy wróciłem, zastałem Cycerona samego w gabinecie. Siedział odchylony do tyłu, wpatrywał się w ścianę i przerzucał skórzaną piłkę z ręki do ręki. Na stole leżały rozrzucone prawnicze podręczniki. [...]

– Chcę, żebyś poszedł do senatu, znalazł naczelnika kancelarii i sprawdził, czy może to umieścić w porządku obrad na dzisiejsze popołudnie. – Cycero szybko pisał. – Nie mów jeszcze nic naszemu przyjacielowi z Sycylii. To niebezpieczna sprawa. Musimy postępować ostrożnie, krok po kroku.

Dopiero po wyjściu z sądu, gdy byłem w połowie drogi przez forum do budynku senatu, odważyłem się przeczytać, co napisał: „Zdaniem tej izby, sądzenie zaocznie osób oskarżonych o zbrodnie zagrożone karą śmierci w prowincjach powinno być zakazane". Poczułem ucisk w piersiach, ponieważ od razu pojąłem, co to oznacza. Sprytnie, pośrednio, Cycero przygotowywał grunt do walki ze swym wielkim rywalem. [...]

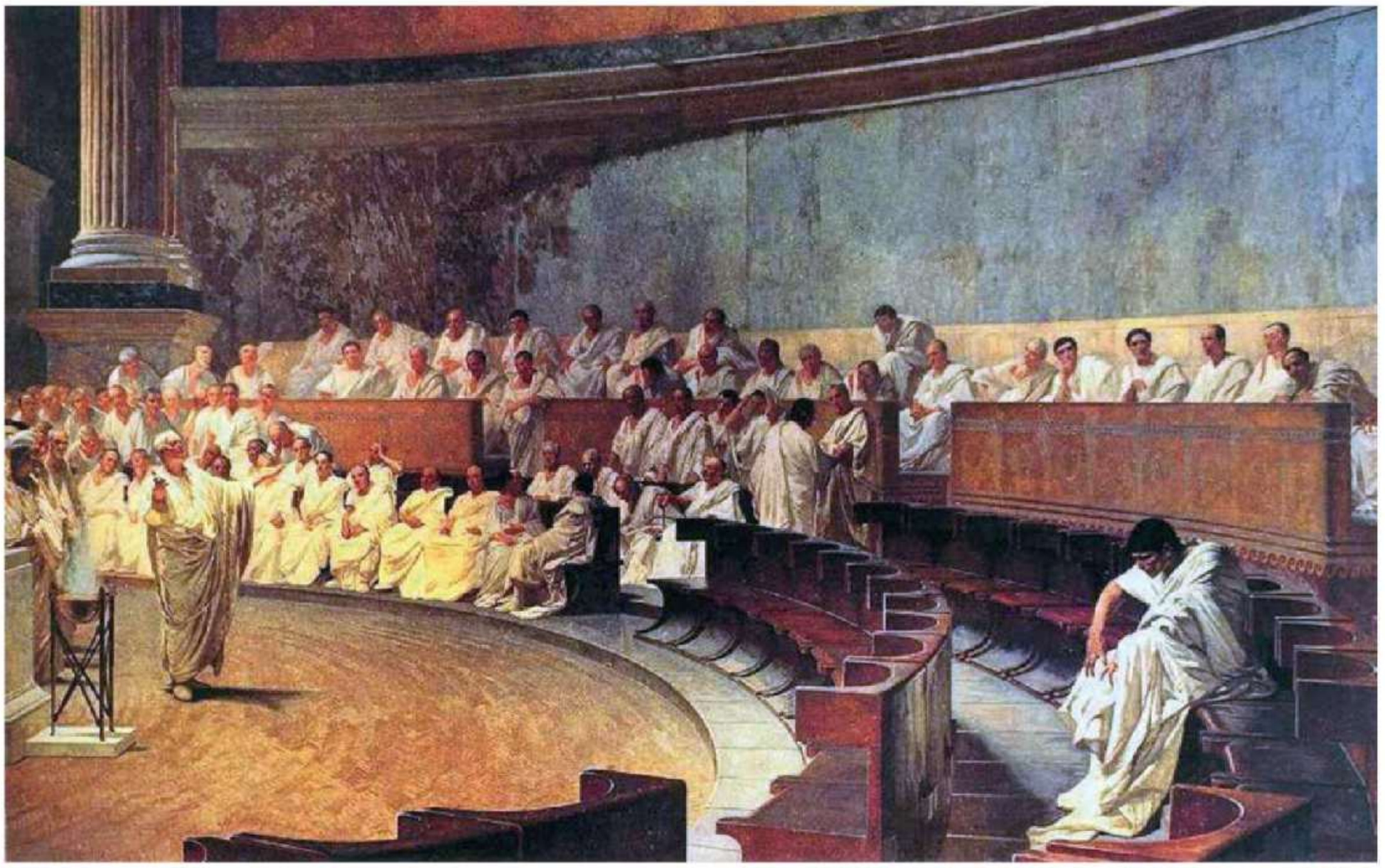
* * *

Zapadła cisza, a Cycero pozwolił, żeby się przeciągała – ta stara sztuczka miała zwiększyć napięcie. Czekał tak długo, aż inni zaczęli myśleć, że coś się stało, po czym przemówił. Początkowo mówił spokojnie i z wahaniem, zmuszając wszystkich do wytężenia słuchu. [...]

– Dziś rano przyszedł do mojego domu [...] niewinny człowiek, który został potraktowany przez jednego spośród nas tak haniebnie, potwornie i okrutnie, że nawet bogowie muszą płakać, gdy o tym słyszą. Mówię o czcigodnym Steniuszu z Thermae, jeszcze niedawno mieszkańcu nieszczęsnej, źle rządzonej, okradanej prowincji – Sycylii. [...]

**arogancja** – zuchwała pewność siebie połączona z lekceważeniem innych

Cycero tymczasem stopniowo wpadał w swój rytm. [...] Tego popołudnia zaoferował senatorom wspaniałe przedstawienie: zobaczyli bezczelną arogancję Werresa, skontrastowaną ze spokojną godnością Steniusza, oraz od dawna cierpiących Sycylijczyków kulących się ze strachu przed podłością kata Sekstiusza. Steniusz nie wierzył własnym oczom i uszom. Przybył do Rzymu tego dnia, a już jego sprawa stała się przedmiotem obrad rzymskiego senatu. Hortensjusz wciąż spoglądał w kierunku wejścia. Cycero kontynuował mowę.



Cesare Maccari (czyt. Czezare Makkari), *Cycero oskarża Katylinę*, 1880, fresk, 400 cm×900 cm, Palazza (czyt. Palacca) Madama, Rzym

– Steniusz prosi o ochronę nie tylko przed złodziejem, ale przed człowiekiem, którego obowiązkiem jest karanie złodziei!

W tym momencie Hortensjusz wreszcie zerwał się na nogi. Zgodnie z regulaminem senatu pełniący urząd pretor zawsze miał pierwszeństwo i Cycero, skromny *pedarius*, nie miał wyjścia – musiał mu ustąpić.

**pretor** – wysoki urzędnik w starożytnym Rzymie zajmujący się sądownictwem

**pedarius** – senator niższej hierarchii

– Senatorowie! – zagrzmiał Hortensjusz. – [...] Nie zostaliśmy uprzedzeni, jaka sprawa będzie dyskutowana. Nie mamy żadnego sposobu, żeby sprawdzić, czy to, co słyszymy, jest zgodne z prawdą. Gajusz Werres, doświadczony członek tego zgromadzenia, jest zniesławiany i nie ma możliwości wystąpienia w swej obronie. Wnoszę, żeby natychmiast zawiesić obrady!

Hortensjusz usiadł. Rozległy się oklaski z ław arystokratów.

Cycero wstał, zachowując kamienny wyraz twarzy.

– Odnoszę wrażenie, że senator nie przeczytał wniosku – powiedział, udając zdziwienie. – Gdzie w tym wniosku jest choćby wzmianka o Gajuszu Werresie? Szanowni panowie, nie proszę tej izby o głosowanie w sprawie Gajusza Werresa. Nie byłoby rzeczą sprawiedliwą osądzać go zaocznie. Nie ma tu Gajusza Werresa i nie może się bronić. A teraz, gdy już ustaliliśmy tę zasadę, proszę tylko Hortensjusza, żeby objął nią mojego klienta i zgodził się, aby i on nie był sądzony zaocznie. A może jest jedno prawo dla arystokratów, a drugie dla całej reszty?

**Robert Harris** (ur. 1957), angielski powieściopisarz, dziennikarz, szczególnie zainteresowany tematyką starożytnego Rzymu. Autor powieści *Pompeja*, *Cycero*, *Spisek*, *Dyktator*.

Te słowa podgrzały atmosferę. *Pedarii* zaczęli gromadzić się wokół Cycerona, a tłum przy wejściu ryczał z zachwytu.

Fragment książki *Cycero*, tłum. Piotr Amsterdamski, Wydawnictwo Albatros A. Kuryłowicz 2008, IMPERIUM, © Robert Harris 2006

## ZADANIA

**1.** Ustal, kiedy i gdzie rozgrywają się wydarzenia opisane w tekście.

**2.** Przedstaw sprawę, z którą przyszedł Steniusz. Dlaczego była bardzo trudna i chodziło w niej nie tylko o wywalczenie sprawiedliwości, ale i o współzawodnictwo? Wyjaśnij, jaki wybieg prawny zastosował Cycero.

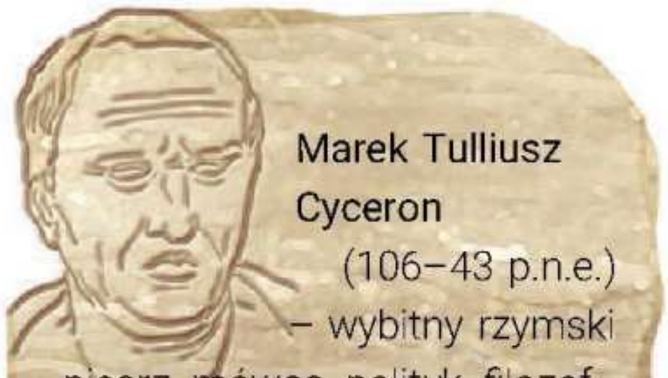
**3.** Przedstaw i scharakteryzuj bohaterów utworu. Dopasuj odpowiednie słownictwo (niektóre wyrazy pasują do kilku postaci).

namiestnik Sycylii ■ pierwszy adwokat w Rzymie ■ drugi adwokat w Rzymie ■ obrońca Steniusza
poszkodowany właściciel kolekcji dzieł sztuki ■ oskarżony o szpiegostwo ■ obrońca Werresa

ambitny ■ bezinteresowny ■ bezkompromisowy ■ bezwstydny ■ chciwy ■ chytry ■ cyniczny
nieobliczalny ■ nieuczciwy ■ odważny ■ przebiegły ■ szlachetny ■ uczciwy ■ rozważny ■ wrażliwy
bezbronny ■ bezkarny ■ groźny ■ inteligentny ■ niebezpieczny ■ oszust ■ profesjonalny
przekupny ■ przerażający ■ przerażony ■ renomowany ■ skorumpowany ■ sławny
strateg ■ szanowany ■ wpływowy ■ złodziej ■ zrozpaczony

| bohater opowiadania | kim był? | wyrazy go określające |
|---|---|---|
| Steniusz | ?... | ?... |
| Gajusz Werres | ?... | ?... |
| Cycero | ?... | ?... |
| Hortensjusz | ?... | ?... |

**4.** Wskażcie w tekście przykłady podobieństwa rzymskiego wymiaru sprawiedliwości do współczesnego europejskiego.



**Marek Tulliusz Cyceron** (106–43 p.n.e.) – wybitny rzymski pisarz, mówca, polityk, filozof, prawnik. Jego mowy prawnicze i dzieła literackie przez stulecia były uważane za ideał i stanowiły obowiązkową lekturę w szkołach Europy – uczniowie uczyli się ich na pamięć. Cyceron zasłynął m.in. z procesu Werresa.

**Gajusz Werres** (?–43 p.n.e.) – rzymski namiestnik prowincji Sycylia, znany głównie z procesu o nadużycia finansowe popełnione w czasie, gdy nią zarządzał. W imieniu Sycylijczyków oskarżał go Cyceron, a obrony podjął się Hortensjusz. Werres, nie czekając na wynik procesu, zbiegł do Marsylii.



**Quintus Hortensjusz Hortalus** (114–50 p.n.e.) – słynny mówca rzymski, adwokat. Obok Cycerona najsłynniejszy mówca okresu republiki i jego przeciwnik w wielu procesach.

**5.** a) Udowodnijcie, że tekst jest fragmentem powieści historycznej. Wykorzystajcie podane informacje.

postaci, miejsca i wydarzenia historyczne
umiejscowienie wydarzeń w konkretnej epoce historycznej
opisywane wydarzenia rozgrywają się wcześniej, niż żył autor

b) Ustalcie, które wydarzenia opisywane w tekście są prawdą, a które – fikcją literacką.

**Powieść historyczna** – powieść, w której **czas świata przedstawionego jest wcześniejszy niż czas, w którym żyje autor**. W powieści historycznej dąży się do respektowania **prawdy historycznej** i zmierza do oddania **charakterystycznych cech danej epoki i jej problemów**. Oprócz postaci znanych z dziejów występują bohaterowie fikcyjni, których losy są wplecione w tok wydarzeń historycznych.

**6.** Napisz rozprawkę, w której rozważysz prawdziwość wybranej myśli Cycerona.

*Bądźmy niewolnikami prawa, abyśmy mogli być wolni.*
*Byłoby niedorzecznością ganić innych w tej dziedzinie, w której samemu popełnia się błędy.*
*Każdy może zbłądzić, ale w błędzie trwa tylko głupiec.*

# Alegoria sprawiedliwości

ZADANIA

**1.** Przyjrzyj się ilustracji przedstawiającej sprawiedliwość i powiedz, jakie znaczenie mają poszczególne atrybuty.




**Atrybut** – określony **przedmiot ściśle związany z życiem, działalnością lub jakąś szczególną cechą danej postaci**, pozwalający ją rozpoznać spośród innych. Na przykład atrybutem Posejdona jest trójząb, Amora – łuk ze strzałami.

**2.** Napisz kilka zdań o alegorii sprawiedliwości. Użyj podanych frazeologizmów.

przechylić szalę na jedną lub drugą stronę ■ wymierzyć sprawiedliwość
miecz sprawiedliwości ■ karząca sprawiedliwość
ślepa sprawiedliwość ■ szala sprawiedliwości

**Alegoria** – **środek artystyczny** polegający na tym, że artysta wykorzystuje jakiś motyw, zespół motywów lub obraz (postać, zwierzę, wydarzenie, zjawisko itp.), które **oprócz znaczenia dosłownego mają jeszcze drugie znaczenie – ukryte**. To drugie znaczenie jest łatwe do odczytania, ponieważ zostało ustalone przez wielowiekową tradycję. Na przykład kościotrup z kosą oznacza śmierć, amorek z łukiem – miłość, a sowa – mądrość. Alegorię często stosowano w bajkach.

**Uwaga**. Od symbolu, który może mieć wiele ukrytych znaczeń, **alegoria różni się** tym, że jej **ukryty sens jest jednoznaczny**.

**3.** Znajdź podobieństwa między postaciami i sytuacjami przedstawionymi na ilustracjach.



Księga Umarłych, papirus, Egipt, XIII–XII w. p.n.e., British Museum (czyt. Britisz Mjuzeum), Londyn



Rzeźba na barokowym ratuszu w Luksemburgu, Niemcy



Hans Memling, *Sąd Ostateczny* (fragment), 1743, olej na desce, 222 cm × 321 cm, Muzeum Narodowe, Gdańsk

**4.** Objaśnij, na czym polega alegoryczny charakter bajki Ignacego Krasickiego *Lew pokorny*. W tym celu wykonaj zadania.

**Lew pokorny**

Zle zmyślać, zle i prawdę mówić w pańskim dworze.
Lew, chcąc wszystkich przeświadczyć o swojej pokorze,
Kazał się jawnie ganić. Rzekł lis: Jesteś winny,
Boś zbyt dobry, zbyt łaskaw, zbytnie dobroczynny.
Owca widząc, że kontent, gdy liszka ganiła,
Rzekła: Okrutnyś, żarłok, tyran… Już nie żyła.

- **zle** – źle
- **przeświadczyć** – tu: przekonać
- **ganić** – krytykować
- **kontent** – zadowolony
- **liszka** – tu: lisica

a) Zapisz po dwie cechy charakteryzujące każdego z bohaterów.

| lew | lis | owca |
|---|---|---|
| ?… | ?… | ?… |

b) Wskaż morał bajki i w 2–3 zdaniach objaśnij jego wymowę.

# Części mowy a części zdania. Budowa zdania pojedynczego

## Powtórzenie wiadomości

Każdy język ma określony zasób wyrazów i reguły, które pozwalają łączyć te wyrazy, by powstawały wypowiedzi służące porozumiewaniu się. Dział nauki o języku zajmujący się odmianą wyrazów to **fleksja**. Analizą budowy wypowiedzeń, czyli badaniem tego, jakie są zależności między poszczególnymi wyrazami w zdaniu, zajmuje się **składnia**.

### Odmienne części mowy

**CZASOWNIK**
- nazywa czynności i stany
- odpowiada na pytania: *co robi? co się z nim dzieje? w jakim stanie się znajduje?*

odmienia się m.in. przez:
- osoby
- liczby
- rodzaje*
- czasy

**RZECZOWNIK**
- nazywa osoby, zwierzęta, rośliny, pojęcia itp.
- odpowiada na pytania: *kto? co?* i inne pytania wynikające z odmiany

ma rodzaj, odmienia się przez:
- przypadki
- liczby

**PRZYMIOTNIK**
- nazywa cechy i właściwości
- odpowiada na pytania: *jaki? jaka? jakie?*

stopniuje się*, odmienia się przez:
- przypadki
- liczby
- rodzaje

**LICZEBNIK**
- nazywa liczbę, kolejność, wielokrotność
- odpowiada na pytania: *ile? który z kolei?*

odmienia się przez:
- przypadki*
- rodzaje*

**ZAIMEK**
- zastępuje rzeczownik, przymiotnik, liczebnik lub przysłówek
- odpowiada na takie same pytania co część mowy, którą zastępuje

odmienia się tak samo jak część mowy, którą zastępuje

### Nieodmienne części mowy

**PRZYSŁÓWEK**
- nazywa sposób, miejsce, czas itp.
- odpowiada na pytania: *jak? gdzie? kiedy? jak bardzo?*
- może się stopniować

**SPÓJNIK**
- łączy zdania lub wyrazy
- przykładowe spójniki: *i, oraz, lub, albo, bądź, czy, ani, ni, a, ale, lecz, jednak, zaś, natomiast, więc, zatem, dlatego, czyli*

**PRZYIMEK**
- wskazuje wraz z rzeczownikiem lub zaimkiem rzeczownym na różne stosunki między wyrazami
- przykładowe przyimki: *o, na, za, u, pod, nad, w, pośród*

**WYKRZYKNIK**
- nadaje wypowiedziom zabarwienie emocjonalne lub naśladuje dźwięki
- przykładowe wykrzykniki: *hej!, ojej!, ach!, halo!, bach!, wio!*

**PARTYKUŁA**
- modyfikuje lub wzmacnia znaczenie wyrazów, z którymi się łączy
- przykładowe partykuły: *chyba, może, nawet, jeszcze, właśnie, czy, nie*

* Nie wszystkie w danej kategorii.

**1.** Nazwij części mowy w poniższym wypowiedzeniu.

**Pod koniec lat czterdziestych ubiegłego wieku uchwalono w Paryżu Powszechną deklarację praw człowieka, która niewątpliwie stanowi jedno z największych cywilizacyjnych i demokratycznych osiągnięć ludzkości.**

**2.** Wypisz z wypowiedzeń odmienne części mowy i określ ich formy gramatyczne.

**Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach. Powinny one postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa.**

**Powszechna deklaracja praw człowieka**

### CZĘŚCI ZDANIA

| | | |
|---|---|---|
| ORZECZENIE | nazywa czynność, którą wykonuje podmiot, lub stan, w jakim się znajduje; najczęściej jest wyrażone czasownikiem w formie osobowej | odpowiada na pytania: *co robi? co się z nim dzieje? w jakim znajduje się stanie?* |
| PODMIOT | nazywa wykonawcę czynności; najczęściej jest wyrażony rzeczownikiem w mianowniku | odpowiada na pytania: *kto? co?* |
| DOPEŁNIENIE | nazywa m.in. przedmiot wykonywania czynności; jest określeniem czasownika, najczęściej jest wyrażone rzeczownikiem | odpowiada na pytania innych przypadków niż mianownik: *kogo? czego? komu? czemu? kogo? co? kim? czym? o kim? o czym?* |
| PRZYDAWKA | nazywa cechę, właściwość; jest określeniem rzeczownika; najczęściej jest wyrażona przymiotnikiem | odpowiada na pytania: *jaki? jaka? jakie? który? która? które? czyj? czyja? czyje? ile? czego? z czego?* |
| OKOLICZNIK | nazywa sposób wykonywania czynności (miejsce, czas, przyczynę lub cel wykonywania czynności); zwykle jest określeniem czasownika, rzadziej przymiotnika, przysłówka | odpowiada na pytania: *jak? gdzie? kiedy? po co? dlaczego?* |

Przykładowy wykres zdania: *Moja koleżanka bardzo się cieszy z prezentu.*



**3.** Sporządź w zeszycie wykres podanego zdania, nazwij części mowy oraz części zdania.




**4.** Sporządź w zeszycie wykres podanego zdania i nazwij części zdania oraz części mowy.

**arbitralny** – niedopuszczający sprzeciwu




- Jeżeli analizujemy funkcje poszczególnych wyrazów w zdaniu, używamy sformułowania: **w funkcji**, np. w zdaniu *Uczniowie słuchali wskazówek mistrza* rzeczownik *uczniowie* występuje w funkcji podmiotu.
- Jeżeli analizujemy szczegóły budowy części zdania, mówimy o **sposobie wyrażenia**, np. w zdaniu *Uczniowie słuchali wskazówek mistrza* podmiot *uczniowie* został wyrażony rzeczownikiem.

**5.** Wypisz z tekstu zdania pojedyncze i wykonaj ich wykresy. Podpisz części zdania oraz określ części mowy, którymi zostały wyrażone.

Wczoraj siostra i ja skończyliśmy trzynaście lat. Z tej okazji rodzice założyli nam konta w banku. Anka nie była zadowolona, a ja poczułem się naprawdę dorośle. Od razu pomyślałem, że nie będę musiał nikogo prosić o doładowanie komórki. Sam zdecyduję o tym, jakie dodatki dokupić do gry komputerowej i – co najważniejsze – nikomu i z niczego nie będę się tłumaczyć. Niech żyje prawdziwa wolność! Zalogowałem się na konto i zrobiłem swój pierwszy w życiu przelew. Zapłaciłem za dodatki do ulubionej gry. Kupiłem zbroję dla konia i legendarną skórkę dla bohatera. Chciałem jeszcze dokupić walutę premium, ale bank odrzucił moją transakcję. Okazało się, że rodzice ustawili nam dzienny limit wydatków. W tym momencie w drzwiach stanęła mama. Otrzymała na komórkę informację z banku o moich transakcjach. Powiedziała, że jeżeli zamierzam wydawać pieniądze na takie głupoty, to musi się nad tym mocno zastanowić. I tyle z mojej wolności…



# Prawo rycerskie

**Legendy arturiańskie** to cykl opowieści, których głównymi bohaterami są król Celtów – Artur, czarodziej Merlin, rycerz Lancelot z Jeziora oraz królowa Ginewra.
Opowieści zachowały się w wielu wersjach. Najstarsze, pochodzące z I połowy XII wieku, mówią o tym, jak Artur zostaje królem Brytanii, pokonuje Sasów, zdobywa Szkocję i Irlandię oraz poślubia Ginewrę. Późniejsze legendy (z XII–XIII wieku) opowiadają o zakończeniu sporów między rycerzami dzięki idei okrągłego stołu oraz o poszukiwaniu świętego Graala.

Roger Lancelyn Green

## Pierwsza Przygoda Okrągłego Stołu

s. 287

**Roger Lancelyn Green** – czyt. Rodżer Lanselin Grin



Kiedy Król Artur pokonał Rajona i podbił Północną Walię, a także zwyciężył innych zbuntowanych królów, pomaszerował ze swymi rycerzami na północ i na wschód i w sześciu wielkich bitwach rozgromił Sasów. Z całej Brytanii, a także Szkocji, uciekali oni na swoich okrętach lub też ślubowali, że będą wiernymi poddanymi Artura. Nie mogli mu się dłużej opierać, bo nigdy nie wiedzieli, gdzie przebywa ani też kiedy on i jego rycerze wypadną nagle z lasu, by ich zaatakować – a działo się tak zawsze wtedy, kiedy mieli pewne wiadomości, że król odpoczywa po bitwie o setki mil od nich. I tak oto na całej wyspie na wiele długich lat zapanował spokój, choć byli tam jeszcze zbójcy i wyjęci spod prawa przestępcy, okrutni rycerze i źli czarownicy gnieżdżący się w głębi borów i pośród wzgórz, zawsze gotowi zakłócić spokój i hańbić królestwo Logres swoimi nędznymi postępkami.

Król Artur poszedł ku południowi przez spokojną krainę i wybrał na swą stolicę miasto Kamelot, które dziś zowiemy Winchester, a wokół niego zgromadzili się tam najlepsi i najmężniejsi z jego rycerzy.

**Winchester** – czyt. Łinczester, miasto w pd. Anglii

Lecz po drodze zatrzymał się w Kamelerdzie, gdzie zamieszkiwał jego druh, król Leodegrans, który miał piękną córkę imieniem Ginewra; i pokochał Artur Ginewrę od pierwszego wejrzenia, a gdy przybył do Kamelotu, tak dużo o niej rozmyślał, że nie mógł ani spać, ani jeść.

– W kraju panuje spokój – powiedział do Merlina – i wojny skończyły się na czas pewien. Czy nie godzi się, bym pojął żonę?

**godzi się** – przystoi, należy, wypada

– Tak się zaprawdę godzi – odrzekł Merlin. – Ktoś tak szczodry i szlachetny jak ty nie powinien żyć w bezżennym stanie ani też królestwo Logres nie powinno być bez królowej… Lecz powiedz mi, czy jest jakaś księżniczka, którą kochasz bardziej od innej?

– Ach, jest taka – rzekł Artur. – Kocham Ginewrę, córkę króla Leodegransa. Jest ona najszlachetniejszą, najsłodszą, najpiękniejszą i najczystszą dziewicą na świecie. Ją tylko poślubię lub umrę w bezżennym stanie!

– Niechybnie jest jedną z najpiękniejszych – powiedział Merlin. – A przecież pragnąłbym, byś miłował inną; bowiem ta właśnie jej piękność stanie się przyczyną klęski Logres – kiedy najlepszy rycerz twojego dworu pokocha Ginewrę, okrywając ją i siebie hańbą. Wznieci on wojnę między wami i przybliży dzień, w którym zatriumfuje zdrajca z Kamlanu, wkrótce po przybyciu Świętego Graala, które będzie znakiem, że zbliża się dzień chwały królestwa Logres, a także jego koniec… Lecz Ginewra jest najpiękniejszą panią na świecie – a kiedy serce mężczyzny bije tak mocno dla dzieweczki, jak twoje bije dla niej, nic go od tej miłości nie odwiedzie.

– Prawdę mówisz – rzekł Artur. – Ginewrę bowiem chcę mieć za królowę.

Merlin udał się do króla Leodegransa i powiedział mu o miłości Artura.

– Jest to dla mnie – powiedział król Leodegrans – najlepsza nowina, jaką przyszło mi usłyszeć w całym moim życiu: oto tak godny i szlachetny król pokochał moją córkę! Odtąd wszystkie moje dziedziny należeć będą do króla Artura, a wszyscy moi wasale będą jego rycerzami. Na Święto Pięćdziesiątnicy przyprowadzimy mu Ginewrę i tegoż dnia odbędzie się wesele.

Tymczasem w Kamelocie król Artur uroczystą biesiadą świętował Wielkanoc, lecz nim jego rycerze zasiedli przy długim stole w sali, wszczął się między nimi spór, gdzie który ma siedzieć – mieli bowiem za większy honor być bliżej szczytu stołu niż jego końca.

– Naprawimy to na Pięćdziesiątnicę – rzekł Merlin, kiedy usłyszał o sporze. – W tym dniu ustawię stół tu w sali, a będzie on symbolem chwały królestwa Logres; sława tego stołu żyć będzie, pokąd przetrwa świat.

Gdy nadeszło święto Pięćdziesiątnicy, zjechali się licznie rycerze, a wraz z nimi kilku młodzieńców pragnących, by ich na rycerzy pasowano; był wśród nich Gawejn, siostrzan króla Artura, i Tor, syn króla Pellinora. Tym król Artur nadał godność rycerską i zarządził, że oni, jego najmłodsi rycerze, muszą dokonać jakiegoś znakomitego czynu, by dać dowód swojej dzielności, i że ma to być pierwsza rycerska sprawa, o jakiej on pragnie usłyszeć. Ślub był doprawdy niezwykłej wspaniałości: dwóch arcybiskupów złączyło dłonie Artura i Ginewry, a czterej królowie nieśli przed nimi złote miecze, kiedy wyszli na plac przed opactwem, gdzie lud powitał ich radośnie.

Przybyli wreszcie do sali biesiadnej, a tam czekał już na nich Merlin stojący przed wielkim okrągłym stołem z kamienia i drzewa, który wypełniał salę niemal od ściany do ściany.

– Bądźcie pozdrowieni, królu i królowo Logres – zakrzyknął. – Wasze miejsca czekają na was przy tym stole, a także krzesła dla stu pięćdziesięciu rycerzy – Rycerzy Okrągłego Stołu. Na każdej Stolicy – tak bowiem zwą się miejsca przy tym stole – znajdziecie wyryte złotymi zgłoskami imię rycerza, do którego to miejsce należy. A ilekroć któryś z rycerzy padnie w boju lub umrze, a wy powołacie nowego, jego imię pojawi się na Stolicy. Lecz imię zmarłego zniknie w chwili jego śmierci. Jednakże imiona Rycerzy Okrągłego Stołu żyć będą po wsze czasy. Siądźcie teraz wszyscy, bowiem przy okrągłym stole nikt nie może się skarżyć, że posadzono go na szarym końcu lub że inny siedzi wyżej od niego… A wkrótce usłyszycie, jak wielka jest chwała tego Stołu.

**święty Graal** – legendarny kielich, z którego pił Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy i do którego zebrano krew z jego przebitego boku; poszukiwany przez rycerzy króla Artura

**za królowę** – dzisiejsza odmiana: za królową

**dziedzina** – tu: posiadłość, majątek

**wasal** – w ustroju feudalnym rycerz oddający się w opiekę możnemu seniorowi, np. królowi, i otrzymujący od niego ziemię; w zamian zobowiązany m.in. do służby wojskowej

**Pięćdziesiątnica** – zesłanie Ducha Świętego, Zielone Świątki (święto chrześcijańskie)



Pierwsza schadzka Lancelota z Ginewrą, miniatura francuska, ok. 1405



*Graal ukazuje się rycerzom Okrągłego Stołu*, miniatura z rękopisu francuskiego, XV w.

– Cztery miejsca są jeszcze puste – rzekł król Artur, kiedy wszyscy jego rycerze zasiedli już na swoich Stolicach.

– Bez wątpienia – odpowiedział Merlin – stąd bowiem tym większa chwała spłynie na Logres. Król Pellinor przybywa dziś jeszcze, by spocząć po swym pościgu za Tropiącym Zwierzęciem; jedno z tych miejsc jest dla niego. Spójrz oto, jak imię króla Pellinora wyrasta złotymi głoskami na tej Stolicy! Jeśli zaś pytasz o trzy pozostałe, odczytaj imiona pana Lancelota z Jeziora i pana Parsiwala z Walii na dwóch z nich. Lancelot będzie z tobą na następne Święto Pięćdziesiątnicy; pan Parsiwal jeszcze się nie narodził, lecz najmężniejszy z rycerzy, którzy tu zasiadają, będzie jego ojcem [...].

– Lecz teraz posłuchajcie; oto dziś, w pierwszym dniu Okrągłego Stołu, wiążę was wszystkich Zakonem Rycerskim. Wszyscy tu zebrani, a także ci, co po was zasiadać będą przy tym Stole, są Rycerzami Logres. I dla chwały Logres, Królestwa Prawości, nigdy nie sprzeniewierzajcie się jego cnotom. Nie czyńcie gwałtu ni morderstwa, ani żadnej okrutnej i niegodnej rzeczy; uciekajcie od zdrady i fałszu, i nieuczciwych czynów, okazujcie miłosierdzie tym, którzy o nie proszą, lub też nie zasiadajcie więcej przy tym Stole. I zawsze udzielajcie wszelkiej pomocy damom i dziewicom, przychodząc w sukurs szlachetnym paniom i wdowom, rzucając wszystko inne, by naprawić krzywdę wyrządzoną jakiejkolwiek niewieście na ziemi. I nigdy, pod groźbą śmierci i wiecznej niesławy, nie czyńcie krzywdy kobiecie ani nie pozwalajcie, by ją skrzywdzono. Ani też, dla uciechy czy zysku, nie bierzcie udziału w walce, która nie jest sprawiedliwa i słuszna.

**sukurs** – dawn. pomoc, wsparcie, ratunek

– Wszystko to zaprzysięgniecie na Przenajświętszy Sakrament – dodał król Artur. – I pamiętajcie, by w każdym roku na święto Pięćdziesiątnicy zgromadzić się tu w Kamelocie i ponowić tę świętą przysięgę. Co uczyniwszy, zasiądziemy wszyscy na naszych miejscach przy Okrągłym Stole. Ślubuję jednak, że w dniu tym nie tknę jadła, dopóki nie zdarzy się nam jakaś rycerska przygoda.

– Czyń tak zawsze – rzekł Merlin – iżby królestwo Logres przetrwać mogło długie lata jako przykład dla tych, co przyjdą po nas. Bądźcie bowiem pewni, że chociaż wszyscy pomrzecie, jego chwała i przykład żyć będą po wsze czasy... Lecz teraz muszę od was odejść, by przespać mój długi sen, aż nadejdzie oznaczony czas, kiedy to następny Krąg Logres utworzony zostanie na ziemi... Są to sprawy, których nie dane jest wam pojąć. Lecz to zdołacie zrozumieć: nie łamcie ślubów rycerskich, dochowajcie wierności królowi Arturowi, który jest symbolem i władcą królestwa Logres.

Po czym Merlin przeszedł wolnym krokiem przez salę i zniknął w ciemnościach nocy [...].

**Roger Lancelyn Green** (1918–1987), pisarz angielski. W swojej twórczości nawiązywał do mitów i legend. Jest autorem takich książek, jak *Mity skandynawskie*, *Robin Hood* (czyt. Hut) *z Zielonego Lasu*.

Fragment książki *O Królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu*, tłum. Krystyna Tarnowska, Andrzej Konarek, Nasza Księgarnia 1979, s. 42–56, *King Arthur and His Knights of the Round Table*, © Roger Lancelyn Green

ZADANIA

**1.** Ustal, w jakich czasach toczy się akcja opowieści i kim są jej bohaterowie.

**2.** Na podstawie tekstu powiedz:
- jaki problem został rozwiązany dzięki temu, że stół był okrągły,
- kto rozwiązał ten problem,
- jaką posiadał wiedzę o świecie i wydarzeniach.

**3.** Wyjaśnij, dlaczego ukazany w legendzie pierwszy dzień Okrągłego Stołu można uznać za symboliczny początek rycerstwa.

**4.** Na podstawie wypowiedzi Merlina sporządź kodeks rycerza.

**5.** Wyjaśnij, jaką wagę miało rycerskie ślubowanie. Potwierdź swoją wypowiedź cytatami.

# Ku współczesności

## Zwyczajowe prawo międzynarodowe

Pierwsze akty prawne chroniące podstawowe prawa człowieka pojawiły się u schyłku średniowiecza. Zwykle uznaje się, że początek dały im angielska *Magna Charta Libertatum* (Wielka Karta Swobód) z 1215 r. i nadawane w Polsce od XIII w. przywileje szlacheckie. Pierwsze regulacje obejmowały ochroną tylko część ludności, a zapoczątkowany przez rewolucję francuską i powstanie Stanów Zjednoczonych proces uznawania, iż prawa przysługują na równi wszystkim, zakończył się w Europie dopiero w drugiej połowie XX w. po przyznaniu we wszystkich państwach europejskich praw wyborczych kobietom.

Jednak przed II wojną światową prawa i wolności człowieka były chronione wyłącznie przez wewnętrzne systemy prawne poszczególnych państw. Dopiero faszyzm i okrucieństwa II wojny światowej przyczyniły się do tego, że społeczność międzynarodowa uznała, iż to, jak władze traktują własnych obywateli, nie może być wewnętrzną sprawą danego państwa.

Pierwszą próbą ochrony podstawowych praw człowieka we wszystkich krajach było ustanowienie Powszechnej deklaracji praw człowieka. Akt ten został uchwalony 10 grudnia 1948 r. w Paryżu. Deklaracja nie była traktatem międzynarodowym, nie zobowiązywała więc państw do jej przestrzegania, a stanowiła jedynie pewną wytyczną na przyszłość. Jednak jej wpływ na myślenie o prawach człowieka był ogromny. Niezwykle ważne było uznanie, że godność i wynikające z niej prawa oraz wolności człowieka są przyrodzone i niezbywalne, przysługują więc ludziom niezależnie od woli i działania tych, którzy sprawują władzę.

Niemniej jednak dziś, ponad pół wieku od jej przyjęcia, Powszechna deklaracja praw człowieka, choć formalnie pozostaje tylko deklaracją, coraz częściej jest uznawana za element zwyczajowego prawa międzynarodowego.

Na podstawie wstępu Marka Nowickiego do książki *Narysuj mi prawa człowieka*

## ZADANIA

**1.** Wymień akty prawne i wydarzenia historyczne, które kształtowały myślenie o prawach człowieka.

**2.** Napisz na podstawie tekstu, jaki wpływ miała druga wojna światowa na powstanie Powszechnej deklaracji praw człowieka.

**3.** Porozmawiajcie o tym, jak rozumiecie zdanie: *Deklaracja coraz częściej jest uznawana za element zwyczajowego prawa międzynarodowego.*

**4.** a) Przeczytaj wybrane artykuły Powszechnej deklaracji praw człowieka.

ARTYKUŁ 1

Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa.

ARTYKUŁ 2

Każda osoba jest uprawniona do korzystania ze wszystkich praw i wolności ogłoszonych w niniejszej Deklaracji bez jakiejkolwiek różnicy, zwłaszcza ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne lub jakiekolwiek inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub jakąkolwiek inną sytuację. [...]

ARTYKUŁ 3

Każda osoba ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby.

ARTYKUŁ 4

Nikt nie może być utrzymywany w niewolnictwie lub poddaństwie; niewolnictwo i handel niewolnikami są zakazane we wszelkich ich formach.

ARTYKUŁ 5

Nikt nie może być poddawany torturom albo okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. [...]

ARTYKUŁ 7

Wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez jakiejkolwiek dyskryminacji do równej ochrony prawnej. [...]

ARTYKUŁ 12

Nikt nie będzie podlegać arbitralnemu wkraczaniu w jego życie prywatne, rodzinę, mieszkanie lub korespondencję ani też zamachom na jego honor i reputację. [...]

- **arbitralny** – bezwzględny, narzucony w sposób nieznoszący sprzeciwu
- **reputacja** – opinia, dobre imię

ARTYKUŁ 17

1. Każda osoba ma prawo do własności, zarówno indywidualnie, jak i wespół z innymi.
2. Nikogo nie można arbitralnie pozbawiać jego własności.

ARTYKUŁ 18

Każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany swej religii lub przekonań [...].

ARTYKUŁ 20

1. Każda osoba ma prawo do wolności pokojowego zgromadzania się i zrzeszania się.

ARTYKUŁ 25

2. [...] Wszystkie dzieci, [...] korzystają z jednakowej ochrony socjalnej.

ARTYKUŁ 26

1. Każda osoba ma prawo do nauki. Nauczanie jest nieodpłatne, przynajmniej w zakresie kształcenia podstawowego. [...]

b) Porozmawiajcie o tym, do jakich wartości odwołuje się Powszechna deklaracja praw człowieka. Wyciągnijcie wnioski i zapiszcie je w zeszycie.




**5.** a) Powiedz, do których artykułów Deklaracji nawiązują rysunki Andrzeja Mleczki i Zbigniewa Jujki. Uzasadnij swoją odpowiedź.







b) Przedstaw w formie rysunku, plakatu lub komiksu jeden z artykułów Powszechnej deklaracji praw człowieka.

**6.** Napisz pracę na wybrany temat.

- Opowiadanie pod tytułem: *Jesteśmy różni, ale równi.*
- Poszanowanie praw człowieka w moim życiu (szkole, domu, internecie).

**7.** Odszukaj w różnych źródłach informacje o Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu, a następnie stwórz notatkę encyklopedyczną na temat jego działalności. Pamiętaj o zastosowaniu poprawnego opisu bibliograficznego źródeł.

# Kultura wypowiedzi. Grzeczność niejęzykowa

Grzeczność to nie tylko wymagane przez nasze obyczaje odpowiednio dobrane słowa czy zwroty grzecznościowe wypowiadane w określonym miejscu i sytuacji. **O grzeczności świadczą również siła głosu, tempo mówienia, spojrzenie, postawa ciała i gesty.** Często to właśnie niejęzykowe zachowania wskazują na prawdziwe intencje mówiącego.

**1.** Przyjrzyj się ilustracjom i powiedz, jakie niejęzykowe zachowania grzecznościowe towarzyszą ukazanym sytuacjom.








Najważniejsze **niejęzykowe zachowania grzecznościowe**:

- utrzymywanie **kontaktu wzrokowego z rozmówcą**,
- ustawienie się **przodem do osoby mówiącej**,
- dostosowanie **odpowiedniego tonu i tempa** wypowiedzi do sytuacji,
- dostosowanie **ogólnego wyglądu do sytuacji**.

za niegrzeczne uchodzi mówienie do kogoś ze wzrokiem skierowanym w inną stronę;

mówienie tyłem do rozmówcy bez wyraźnego powodu, stanie czy siedzenie bokiem świadczą o złych manierach;

nie należy mówić zbyt głośno czy też zbyt cicho, szybko, niechlujnie itp.;

nieodpowiedni ubiór, uczesanie, makijaż mogą zostać potraktowane jako wyraz braku grzeczności

**2.** a) Przeczytaj głośno tekst na dwa sposoby, tak by za każdym razem oddać inne intencje mówiącego.

b) Powiedz, jaki wpływ na charakter wypowiedzi może mieć sposób mówienia.

– Czekam czterdzieści pięć minut.
– Nie przesadzaj, Kamil, tylko czterdzieści jeden.
– Mogłeś przynajmniej zadzwonić, że się spóźnisz.
– Wiesz przecież, że tutaj nie ma zasięgu.
– Ostatnio też się spóźniłeś. Może powinienem ci podawać wcześniejszą godzinę spotkania, żeby wreszcie udało ci się dotrzeć na czas.

**3.** Porozmawiajcie o tym, w czym przejawia się brak kultury w przedstawionych scenkach.








**4.** W 3–4-osobowych zespołach przygotujcie krótkie scenki ilustrujące dobre i złe zachowania. Wykorzystajcie pozajęzykowe elementy, takie jak siła głosu, tempo mówienia, gesty itp.

# Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie…

Jan Kochanowski

## Pieśń XIV (Księgi wtóre)

s. 368–369

- **paść** – karmić
- **poruczono** – powierzono, polecono
- **zwierzono** – powierzono
- **zawżdy** – zawsze
- **piecza** – opieka
- **uczynić poczet** – zdać raport
- **krzywy** – tu: niesprawiedliwy
- **wynić** – ujść cało
- **się grofem poczyta** – uważa się za grafa, hrabiego
- **siermięga** – wierzchnie ubranie noszone przez chłopów
- **w złotych głowach** – w złotogłowiach, czyli w szatach z jedwabiu przetykanego złotą nitką
- **być mu w okowach** – niech będzie w kajdanach
- **wszeteczeństwo** – bycie bezwstydnym, nieprzyzwoitym

**Jan Kochanowski** (1530–1584), patrz s. 21

Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie,
A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie,
Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono
I zwierzchności nad stadem bożym zwierzono:

Miejcie to przed oczyma zawżdy swojemi,
Żeście miejsce zasiedli boże na ziemi,
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy
Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy.

A wam więc nad mniejszymi zwierzchność jest dana,
Ale i sami macie nad sobą pana,
Któremu kiedyżkolwiek z spraw swych uczynić
Poczet macie; trudnoż tam krzywemu wynić.

Nie bierze ten pan darów ani się pyta,
Jesli kto chłop czyli się grofem poczyta,
W siermiędze li go widzi, w złotych li głowach,
Jesli namniej przewinił, być mu w okowach.

Więc ja podobno z mniejszym niebezpieczeństwem
Grzeszę, bo sam się tracę swym wszeteczeństwem.
Przełożonych występki miasta zgubiły
I szerokie do gruntu carstwa zniszczyły.

## ZADANIA

**1.** Powiedz, do kogo jest skierowana apostrofa rozpoczynająca wiersz.

**2.** a) Znajdź fragmenty, w których jest mowa o tym, jakimi zasadami muszą się kierować ludzie sprawujący władzę.

b) Na podstawie tekstu sformułuj kilka pozytywnych cech, którymi powinni się charakteryzować rządzący. Podaj też, czego powinni się wystrzegać.

**3.** Wskaż fragment nawiązujący do sądu ostatecznego i odpowiedz na pytania.

s. 366–367

- Kto według podmiotu lirycznego jest sędzią i ma największą władzę?
- Które słowa wyrażają myśl, że na sądzie ostatecznym wszyscy są równi?
- Co weźmie pod uwagę Bóg, sądząc ludzi?

**4.** Przypomnij sobie cechy pieśni jako gatunku (s. 23) i przeanalizuj zabiegi, które wpłynęły na melodyjność utworu.

a) Ustal liczbę sylab w każdym wersie i nazwij rodzaj wiersza.

b) Określ, jaki wpływ na brzmienie pieśni mają rodzaj i układ rymów.

**Rym** – powtórzenie **jednakowych lub podobnych układów brzmieniowych** w zakończeniach wyrazów pojawiających się w określonym miejscu dwóch lub więcej wersów.

RODZAJE RYMÓW

PODZIAŁ RYMÓW ZE WZGLĘDU NA

**AKCENT**

**żeńskie**
półtorazgłoskowe; występują w wyrazach akcentowanych na drugą sylabę od końca, np. *mała/spała*

**męskie**
jednozgłoskowe; występują w jednosylabowych wyrazach, na które pada akcent, np. *jak/ptak*

**DOKŁADNOŚĆ**

**dokładne**
opierają się na identyczności rymujących się cząstek, np. *kobiercem/sercem*

**niedokładne**
polegają na przybliżonej zgodności brzmień, np. *latem/Westerplatte*

**PRZYCZYNĘ WSPÓŁBRZMIENIA**

**gramatyczne**
polegają na identyczności form gramatycznych, np. *spałam/śmiałam, murze/naturze*

**niegramatyczne**
polegają na identyczności brzmienia, która jest niezależna od formy gramatycznej rymujących się wyrazów, np. *cały/chwały*

**5.** Napisz pracę na wybrany temat.

- Jak sądzisz, czy warto byłoby przeczytać wiersz Jana Kochanowskiego współczesnym politykom? Uzasadnij swoją opinię.
- Wyjaśnij, jakimi zasadami – według ciebie – powinni się kierować ludzie sprawujący władzę.
- Rozwiń myśl zawartą w dwóch ostatnich wersach *Pieśni XIV*.
- Rozważ, czy odpowiedzialność ludzi sprawujących władzę jest większa niż tych, którzy tej władzy podlegają.

# Prawa jednostki



## Wolność wyboru

Wisława Szymborska

### Możliwości

Wolę kino.
Wolę koty.
Wolę dęby nad Wartą.
Wolę Dickensa od Dostojewskiego.
Wolę siebie lubiącą ludzi
niż siebie kochającą ludzkość.
Wolę mieć w pogotowiu igłę z nitką.
Wolę kolor zielony.
Wolę nie twierdzić,
że rozum jest wszystkiemu winien.
Wolę wyjątki.
Wolę wychodzić wcześniej.
Wolę rozmawiać z lekarzami o czymś innym.
Wolę stare ilustracje w prążki.
Wolę śmieszność pisania wierszy
od śmieszności ich niepisania.
Wolę w miłości rocznice nieokrągłe,
do obchodzenia co dzień.
Wolę moralistów,
którzy nie obiecują mi nic.
Wolę dobroć przebiegłą od łatwowiernej za bardzo.
Wolę ziemię w cywilu.
Wolę kraje podbite niż podbijające.
Wolę mieć zastrzeżenia.
Wolę piekło chaosu od piekła porządku.
Wolę bajki Grimma od pierwszych stron gazet.

**Karol Dickens** czyt. Dikens (1812–1870) – angielski pisarz; w swoich utworach łączył realizm z lirycznym i humorem

**Fiodor Dostojewski** (1821–1881) – rosyjski pisarz; w swoich utworach przedstawiał mroczną stronę ludzkiej natury

**moralista** – osoba nakłaniająca innych do przestrzegania zasad moralnych

**w cywilu** – niezwiązany z wojskiem

**Grimm** – odwołanie do braci Grimmów – pisarzy i uczonych; autorów baśni mrocznych, krwawych, pełnych okrucieństwa, ale w których dobro i przezorność zwyciężają niegodziwość

Wolę liście bez kwiatów niż kwiaty bez liści.
Wolę psy z ogonem nieprzyciętym.
Wolę oczy jasne, ponieważ mam ciemne.
Wolę szuflady.
Wolę wiele rzeczy, których tu nie wymieniłam,
od wielu również tu niewymienionych.
Wolę zera luzem
niż ustawione w kolejce do cyfry.
Wolę czas owadzi od gwiezdnego.
Wolę odpukać.
Wolę nie pytać, jak długo jeszcze i kiedy.
Wolę brać pod uwagę nawet tę możliwość,
że byt ma swoje racje.

**Wisława Szymborska** (1923–2012), poetka, felietonistka, tłumaczka. W 1996 r. otrzymała literacką Nagrodę Nobla. Do najważniejszych zbiorów wierszy Szymborskiej należą: *Pytania zadawane sobie*, *Wołanie do Yeti*, *Sól*, *Koniec i początek*, *Tutaj*.

## ZADANIA

**1.** Scharakteryzuj osobę mówiącą w utworze.

a) Powiedz, w czyim imieniu się wypowiada.

b) Zapisz, czego dotyczą wybory dokonywane przez osobę mówiącą. Podaj przykłady tych, które są związane ze stosunkiem do świata, wartości i życia codziennego.

c) Powiedz, jakie cechy osobowości ujawniają się w takich wyborach.

d) Określ, jaka jest funkcja anafory w wypowiedzi osoby mówiącej.

**Anafora** – powtórzenie słowa lub zwrotu na początku strofy, wersu albo wypowiedzenia. Zwraca uwagę na treść zawartą w powtarzanym słowie lub sformułowaniu, wpływa na rytm.

*A co, gdybym budziła w ludziach strach,*
*albo tylko odrazę,*
*albo tylko litość?*

Wisława Szymborska *W zatrzęsieniu*

**2.** a) Wybierz z utworu deklarację, która wydaje ci się najciekawsza, i rozwiń jej myśl w pracy pisemnej.

b) Przedstawcie w klasie wybrane deklaracje i ich uzasadnienia.

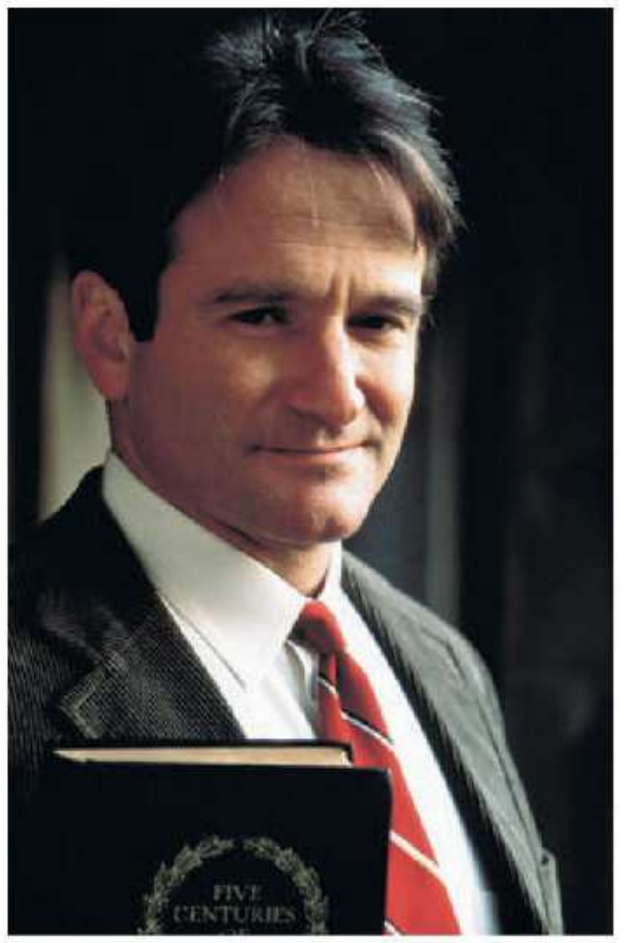
**3.** Zinterpretuj tytuł utworu. W wypowiedzi odwołaj się do definicji słownikowej.

**możliwość** «sytuacja umożliwiająca coś, fakt, że coś jest możliwe, staje się możliwe, że może być zrobione lub może zaistnieć albo nastąpić»

*Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. Stanisława Dubisza, t. 2

**4.** Napisz własną wersję wiersza pt. *Możliwości*, w której określisz swoją postawę wobec świata, wyznawany przez siebie system wartości itp. Wykorzystaj formę utworu Wisławy Szymborskiej.

## Kształtować siebie



Nancy H. Kleinbaum

# Lekcja na dziedzińcu

**Nancy Kleinbaum** – czyt. Nensi Klejbałm

Następnego dnia, kiedy chłopcy przyszli na lekcję angielskiego, Keatinga nie było w sali.

**Keating** – czyt. Kiting

**Cameron** – czyt. Kameron

– Słuchajcie – do klasy wpadł Cameron – na tablicy ogłoszeń wisi informacja, że Keating przeniósł dzisiejszą lekcję na dziedziniec.

– Ciekawe, na jaki pomysł wpadł tym razem. – Pitts uśmiechnął się szeroko.

Wybiegli na korytarz i pognali na dół. Zaalarmowany hałasem McAllister wychylił się ze swojej sali, zgorszony pokręcił bezradnie głową i wrócił do biurka, przy którym od rana poprawiał testy z deklinacji rzeczowników.

**McAllister** – czyt. Makalister

**deklinacja** – odmiana przez przypadki

**konformizm** – postawa życiowa charakteryzująca się bezkrytycznym zgadzaniem się z czymś; przystosowanie się do czegoś, zwłaszcza dla swojej wygody

**Overstreet** – czyt. Ołwerstrit

**Chapman** – czyt. Czapman

– Proszę panów – zaczął Keating, gdy wszyscy chłopcy stali już przed nim w równym szeregu. – W waszą ciężką pracę wkradł się niebezpieczny element konformizmu. Pitts, Cameron, Overstreet i Chapman, proszę wystąpić. Stańcie dwójkami. Na mój znak zaczniecie maszerować wokół dziedzińca. Nie zastanawiajcie się nad tym, co robicie. Po prostu maszerujcie. Nie będę wystawiał ocen. Uwaga. Raz, dwa, trzy, marsz!

Chłopcy, rzucając na siebie porozumiewawcze spojrzenia, ruszyli sztywnym krokiem. Przemaszerowali wzdłuż boków dziedzińca i wrócili do kolegów.

– Doskonale – pochwalił Keating. – Maszerujcie dalej.

Kiedy po raz drugi robili obchód, Keating i reszta klasy obserwowali ich z uwagą. Po niedługiej chwili chłopcy wyrównali krok i niczym pluton paradujących kadetów zaczęli głośno wystukiwać butami, raz, dwa, trzy, CZTERY, raz, dwa, trzy, CZTERY. Keating zaczął klaskać do rytmu.

– Słyszycie? Słyszycie? Złapali! – krzyknął. – Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa… u-Kea-tin-ga-ma-my-czad-i-raz-i-dwa-i-raz-i-dwa.



Zwabiony hałasem McAllister podszedł do okna. Niepomiernie zdziwiła go ta dziwna musztra. Maszerujący uczniowie, znakomicie utrzymując tempo, szli równiutko jak żołnierze, wysoko unosząc kolana i sztywno zginając ręce w łokciach. Teraz już cała klasa klaskała do taktu.

Oklaski i tupanie przeszkodziły w pracy również dyrektorowi Nolanowi, który odłożył książkę i spojrzał z okna przez firankę. To, co zobaczył, przypominało mu raczej zajęcia z przysposobienia wojskowego niż lekcję historii literatury angielskiej. Nolan zmarszczył brwi, gdy w polu jego widzenia znalazł się pokrzykujący i klaszczący w dłonie Keating. Do stu diabłów, co on wyprawia?

Fotosy pochodzą z filmu *Stowarzyszenie umarłych poetów*, 1989, reż. Peter Weir (czyt. Piter Łijer)




– Uwaga. Dość! – zakomenderował Keating.

Chłopcy zatrzymali się i powrócili do szeregu.

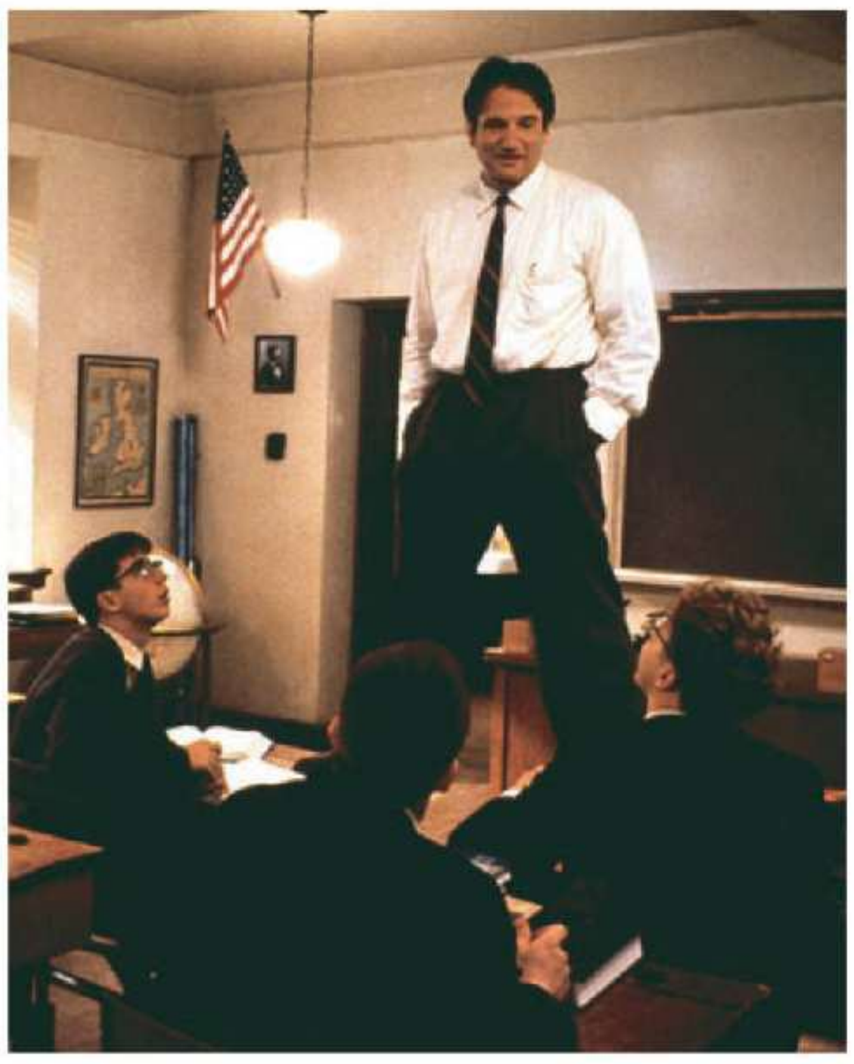
– Zapewne wszyscy zauważyliście, że na początku panowie Overstreet i Pitts szli nierównym, indywidualnym rytmem. Pitts odmierzał długie, zamaszyste kroki, a idący obok Knox dreptał śpiesznie, prawie biegł truchtem. Niewiele czasu zabrało im jednak dostosowanie się do pozostałych dwóch chłopców. A nasz doping sprawił, że pomaszerowali… idealnie – dokończył Keating znacząco. – Ale tak naprawdę w naszym małym eksperymencie nie chodziło wcale ani o Overstreeta, ani o Pittsa. Dowiódł on jedynie, jak trudno jest jednostce utrzymać własny sposób zachowania pod naciskiem innych osób. Podobnie jest z przekonaniami. Trudno jest zachować własne zdanie, kiedy presja otoczenia zmusza nas do jego zmiany. Jeżeli którykolwiek z was myśli teraz: „Ach, ja na pewno maszerowałbym po swojemu", to niech odpowie sobie, dlaczego klaskał. Ci, którzy klaskali, brali w tym taki sam udział jak maszerujący. Moi drodzy żacy, w człowieku tkwi nieodparta potrzeba bycia akceptowanym. Za wszelką cenę musicie jednak zaufać tym cząstkom swojej osobowości, które wyróżniają was spośród innych i sprawiają, że jesteście niepowtarzalni. Nawet jeśli wyróżniająca was cecha jest dziwna czy nieakceptowana. Frost powiedział kiedyś tak:

*Gdy stanąłem w lesie na rozstaju dróg,*
*Podążyłem tą mniej uczęszczaną,*
*I wiedziałem, że to znaczy już,*
*Że jest inaczej.*

Zadzwonił dzwonek, ale chłopcy nie ruszali się z miejsca. Wpatrywali się w nauczyciela, rozmyślając nad tym, co przed chwilą usłyszeli. Keating zasalutował na pożegnanie i ruszył do budynku.

Kiedy zaczęli się rozchodzić, Nolan odszedł od okna i usiadł zadumany przy biurku. Coś z tym trzeba zrobić, ale co? – pomyślał.

McAllister, śmiejąc się w duchu z Keatinga i jego nowych błazeństw, powrócił do pracy. Z lekkim westchnieniem spojrzał na rozłożone na biurku testy. Słupki odmienianych przez przypadki rzeczowników układały się przed jego oczami w długie, ciemne pasma.



**Knox** – czyt. Noks

**Frost** – Robert Lee (1874–1963), poeta amerykański

**Nancy H. Kleinbaum** (ur. 1948), amerykańska dziennikarka i redaktorka. Pisze m.in. powieści na podstawie scenariuszy filmowych.

Fragment książki *Stowarzyszenie umarłych poetów*, tłum. Paweł Laskowicz, Dom Wydawniczy Rebis 2002

ZADANIA

**1.** Porozmawiajcie o tym, jaka idea przyświecała Keatingowi.

a) Zapiszcie na tablicy tę wypowiedź nauczyciela, którą można uznać za wyjaśnienie powodów przeprowadzenia właśnie takiej lekcji.

b) Ustalcie przebieg eksperymentu. W tym celu uporządkujcie podane wyrażenia.

skandowanie ■ marsz sztucznym krokiem ■ wyrównanie kroku
wystukiwanie rytmu butami ■ rytmiczne klaskanie

c) Przeanalizujcie wypowiedź Keatinga podsumowującą eksperyment. Weźcie pod uwagę jego omówienie zachowania uczniów oraz wnioski, które wysnuł z doświadczenia.

d) Zinterpretujcie przytoczony przez nauczyciela cytat w kontekście ukazanej sytuacji.

e) Powiedzcie, jak się zachowywali uczniowie po zakończeniu lekcji, oraz wyjaśnijcie, o czym to świadczy.

**2.** Ustalcie na podstawie analizowanego tekstu i własnych obserwacji:
- dlaczego Keating skłania swoich uczniów do refleksji o prawie każdego z nich do bycia sobą,
- jakie trudności można napotkać, jeśli w życiu przyjmuje się postawę nonkonformistyczną.

**3.** a) Przedyskutujcie:
- kto i/lub co może mieć wpływ na kształtowanie waszej osobowości,
- w jakim stopniu młodzi ludzie mogą sami decydować o swoim rozwoju.

Swoje stanowiska poprzyjcie argumentami.

b) Wnioski z dyskusji zapiszcie w formie dowolnej notatki, np. mapy mentalnej, plakatu.

**4.** *Przetarte szlaki czy własne ścieżki?* Odpowiedz na to pytanie w dowolnej formie (np. kartka z pamiętnika, list do bliskiej osoby lub artykuł do szkolnej gazetki).

**5.** Obejrzyj sceny z filmu *Stowarzyszenie Umarłych Poetów* (1989) w reżyserii Petera Weira odpowiadające analizowanemu fragmentowi utworu napisanego na jego podstawie. Następnie porównajcie tworzywo filmu i literatury. Zapiszcie wnioski.

**6.** Na podstawie informacji z ramki przyporządkuj kadrom ilustrującym tekst *Lekcja na dziedzińcu* odpowiednie rodzaje planów filmowych.

Rodzaje planów filmowych:
- **plan daleki** – widok ogólny, np. krajobraz,
- **plan ogólny** – jedna lub więcej osób widocznych w całości na tle dekoracji lub w plenerze,
- **plan pełny** – postać widoczna od stóp do głowy z fragmentem tła,
- **plan średni** (**amerykański**) – sylwetka widoczna od kolan lub od pasa do głowy,
- **półzbliżenie** – popiersie postaci (jest to ujęcie pośrednie między planem amerykańskim a zbliżeniem),
- **zbliżenie** – cały kadr wypełniony na przykład twarzą postaci, jakimś przedmiotem itp.,
- **detal** – szczegół postaci lub fragment przedmiotu.

# Prawo do bycia dzieckiem

ZADANIE WSTĘPNE

Odszukaj informacje na temat współczesnych problemów dotyczących pracy dzieci na świecie. Następnie napisz notatkę, w której uwzględnisz odpowiedzi na poniższe pytania.

- W jakich krajach najczęściej wykorzystuje się dzieci do pracy?
- Jakie prace są zazwyczaj przez nie wykonywane?
- Jakie są przyczyny tego procederu?
- W jaki sposób próbuje się przeciwdziałać temu zjawisku?

Iqbal Masih (czyt. Ikbel Masi, 1983–1995) to pakistański chłopiec, który w wieku czterech lat został sprzedany za kilkanaście dolarów do niewolniczej pracy przy produkcji dywanów. W 1993 roku udało mu się uciec i zaczął działać w organizacji Front Wyzwolenia Pracujących Dzieci. Iqbal przyczynił się do uwolnienia około 3 tysięcy małoletnich niewolników. W 1994 roku otrzymał nagrodę pieniężną Reebok Human Rights Award (czyt. Ribok Hjumen Rajts Ełort) przyznawaną ludziom, którzy walczą o wolność i równość. W 1995 roku został zamordowany w swojej rodzinnej wiosce najprawdopodobniej przez tzw. mafię dywanową. W 2009 roku Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił nagrodę jego imienia przyznawaną co roku za walkę z niewolniczą pracą dzieci.

**Francesco D'Adamo** – czyt. Franczesko Dadamo

Francesco D'Adamo

## Iqbal (fragment)

**Eshan Khan** – czyt. Iszen Hen

**Ikebal** – spolszczona wersja imienia Iqbal



Tak rozpoczął się rok, który spędziliśmy z Eshanem Khanem i działaczami Frontu Wyzwolenia.

– Chcę zostać z wami – powiedział Ikebal tamtego wieczoru po kolacji w dużym pokoju na parterze, gdzie zbierali się mężczyźni i kobiety z dyrekcji – by pomagać wam w wyzwalaniu wszystkich dzieci więzionych w Pakistanie.

Eshan Khan spojrzał na niego i uśmiechnął się.

– To jest niemożliwe, Ikebalu. Wykazałeś się wielką odwagą, uciekając swojemu właścicielowi i pomagając uwolnić przyjaciół. Ale nie możesz zostać z nami – ty należysz do swojej rodziny. Co powiedziałby twój ojciec i twoja mama, gdybyśmy nie odwieźli cię zaraz do domu?

– Co to da, jeśli wrócę do mojej rodziny – bronił się – a za rok, może nawet szybciej, będę znów uwięziony? To samo może zdarzyć się Marii albo Fatimie czy też każdemu innemu z naszych przyjaciół. Ile jest dzieci, które pracują tak, jak my pracowaliśmy?

– Nie wiemy tego na pewno. Mnóstwo. Tylko w samym Lahore są setki nielegalnych tkalni, a jeszcze są cegielnie, a wyżej, w górach – kopalnie. Poza tym dzieci są też



wyzyskiwane w rolnictwie… dziesiątki tysięcy dzieci, setki tysięcy może…

– Wy chcecie ich uwolnić – powiedział Ikebal – i ja też. […]

– Zastanów się, Eshanie – wtrącił inny mężczyzna. – Chłopak jest bystry i może być nam przydatny. Sam wiesz, jak trudno jest przekonać sędziów, by interweniowali. Ikebal mógłby po kryjomu zakradać się do tkalni, rozmawiać z dziećmi, które by mu ufały, dostarczać nam niezbędnych dowodów. Bez niego nigdy nie udałoby nam się aresztować Hussaina.

Eshan Khan nie przestawał przecząco kiwać głową.

– Nie. A poza tym jest masa rzeczy, których musiałby się nauczyć…

– Nauczę się – obiecał Ikebal. – Już się nauczyłem czytać i pisać. No, chociaż trochę.

– To zbyt niebezpieczne. Producenci dywanów są silni i wszechmocni i właściciele cegielni też są silni. Lichwiarze są silni. Policja próbuje ich chronić, sami widzieliście. Sędziowie udają, że nic nie widzą. Wszystkim nam grożono i prześladowano nas. Nie, nie mogę się na to zgodzić.

Ikebal podniósł się z krzesła. […]

– Ja się nie boję – powiedział. – Nie boję się nikogo.

Uwierzyli mu. […]

Nie więcej niż miesiąc później Ikebal zakradł się do jednej z nielegalnych fabryk dywanów, mieszczącej się w piwniczce na północnych peryferiach Lahore. Zastał tam trzydzieścioro dwoje dzieci. Wszystkie chorowały na świerzb, były całe poranione i tak wychudzone, że kości przebijały im się przez skórę. Rozmawiał z nimi, pokazał im swoje blizny na rękach, by udowodnić, że nie kłamie. Sfotografował łańcuchy, krosna i kałuże, z których do wnętrza piwnicy przeciekała woda. Trzy dni później ludzie z Frontu wtargnęli tam wraz z policją i sędzią, aresztowali właściciela i uwolnili dzieci. […]

W następnych miesiącach Ikebal przyczynił się do zamknięcia kolejnych jedenastu fabryk, gdzie wyzyskiwano nieletnich, uwalniając prawie dwieście dzieci. Siedziba Frontu wyglądała niczym sierociniec. Historia wszystkich dzieci była taka sama: wioska zagubiona gdzieś wśród pól, zmarnowany zbiór, pożyczka u lichwiarza, niewolnictwo.

– To wina lichwiarzy – mawiał Ikebal. – To oni są przyczyną wszystkiego.

Mógł już swobodnie przemawiać na zebraniach dorosłych, wyrażał swoje opinie, a inni go słuchali. Był niezmordowany. Ledwo skończył jedną misję, natychmiast rozpoczynał następną.

– Musimy ich wszystkich wsadzić do więzienia! – mawiał. – Wszystkich!

Pewnej nocy nie wrócił do domu i baliśmy się, że coś mu się stało. Wrócił rano z podbitym okiem i rozciętym policzkiem.

– Znalazłem następną – opowiadał – ale mnie złapali i zniszczyli aparat fotograficzny. Niech minie kilka dni, to tam wrócę.

Tłumaczenie: Joanna Roguska-Berdyn, Wydawnictwo Pointa 2017, *La storia di Iqbal*, Edizioni El S.r.l.

**Hussain** – czyt. Husajn

**lichwiarz** – człowiek pożyczający pieniądze na bardzo wysoki procent

**świerzb** – zakaźna choroba skóry

**krosno** – urządzenie do tkania materiałów, dywanów itp.

**Francesco D'Adamo** (ur. 1949), włoski pisarz, dziennikarz, laureat wielu międzynarodowych nagród. Jego książka *Iqbal* została przetłumaczona na kilkanaście języków.

ZADANIA

**1.** Wyjaśnij, czemu sprzeciwiają się Ikebal i działacze Frontu Wyzwolenia. Wskaż odpowiednie fragmenty w tekście i na ich podstawie dokończ wniosek.

*Ikebal i działacze Frontu Wyzwolenia walczą z* ...?

**2.** Porozmawiajcie o postawie Ikebala.

a) Weźcie pod uwagę wypowiedzi bohatera, w których przedstawia swoje decyzje i ujawnia ich motywy.

**heroizm** – bohaterstwo, odwaga, poświęcenie

b) Podajcie cechy chłopca, które ujawniają się w analizowanym fragmencie.

c) Powiedzcie, na czym polega heroizm Ikebala.

**3.** Przypomnij sobie cechy utworów należących do literatury faktu (s. 146), a następnie znajdź je w analizowanym fragmencie.

**Yousafzai, Ishmael Beah, Thandiwe Chama** – czyt. Jusufzaj, Iszmil Bea, Tandiwe Czama

**4.** Zaprezentuj sylwetkę wybranej młodej osoby walczącej o prawa dziecka.

Malala Yousafzai ■ Ishmael Beah ■ Thandiwe Chama ■ Baruani Ndume

**5.** Napisz list oficjalny do wybranej instytucji, np. do Rzecznika Praw Dziecka, w sprawie, którą uważasz za ważną.

# Pisownia partykuły *nie* z różnymi częściami mowy. Powtórzenie

ŁĄCZNA LUB ROZDZIELNA PISOWNIA PARTYKUŁY *NIE*

Partykułę *nie* piszemy łącznie z:

- rzeczownikami, np. *niepalenie, niesprawiedliwość,*
- przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi w stopniu równym, np. *niełądny, niełądnie, niewysoki, niewysoko,*

Partykułę *nie* piszemy rozdzielnie z:

- przymiotnikami i przysłówkami w stopniu wyższym i najwyższym, np. *nie ładniejszy, nie najładniejszy, nie ładniej, nie najładniej,*
- osobowymi formami czasownika i z bezokolicznikami, np. *nie czyta, nie czytać,*
- czasownikami nieosobowymi, np. *nie trzeba, nie warto, nie należy,*

**Uwaga.** Czasowniki, które nie mają formy niezaprzeczonej, piszemy łącznie, np. *niedowidzieć, niedomagać, nienawidzić.*

- przysłówkami niepochodzącymi od przymiotników, np. *nie bardzo, nie dziś, nie tutaj,*
- zaimkami, np. *nie ja, nie każdy, nie ten,*
- liczebnikami, np. *nie pierwszy, nie pięcioro.*

**Uwaga.** Wyrazy *niejeden* (w znaczeniu *wielu*), *niewiele* (w znaczeniu *mało*) i *nieraz* (w znaczeniu *czasami*) piszemy łącznie.

**1.** a) Od wymienionych rzeczowników utwórz rzeczowniki z partykułą *nie* i je zapisz.

przyjaciel ■ bezpieczeństwo
chęć ■ łaska ■ dyskrecja
dyspozycja ■ tolerancja

b) Ustal, jak należy napisać partykułę *nie* w zdaniach zapisanych w dymku.




**2.** Uzasadnij pisownię partykuły *nie* w poniższych wypowiedziach.




**3.** a) Od przymiotników utwórz stopień wyższy i najwyższy z przeczeniem *nie*.

doskonały ■ piękny ■ wierny ■ bogaty ■ silny ■ mądry

b) Z wybranymi dwoma przymiotnikami ułóż zdania, w których partykuła *nie* będzie pełnić funkcję wyraźnego przeciwstawienia.

**4.** Podaj zasadę ortograficzną dotyczącą pisowni partykuły *nie* w każdej grupie wyrazów.

nie teraz, nie dosyć, nie całkiem — ?…
nie warto, nie wolno, nie wiadomo — ?…
nie pięć, nie czworo, nie czterdziesty — ?…
nie ja, nie tu, nie ówdzie — ?…

**5.** Wyjaśnij, dlaczego w poniższych czasownikach *nie* piszemy łącznie. Odwołaj się do wiedzy ze słowotwórstwa. W razie trudności skorzystaj z odpowiednich źródeł.

niepokoić ■ niewolić ■ niedomagać ■ niecierpliwić się

**6.** Przepisz tekst. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego słownika.

*(Nie)całą godzinę wytrzymałem w tej ciężkiej zbroi. (Nie)brak mi odwagi, ale (nie)wiele brakowało, żebym zamarzł. (Nie)raz stałem już na warcie, gdy było (nie)zwykle zimno, ale nigdy (nie)trzeba było mieć tyle żelastwa na sobie! Że też (nie)którzy mają tak (nie)mądre pomysły! Niech sobie sam dowódca postoi… Na pewno (nie)wytrzymałby tak długo jak ja…*

# Skarbiec języka. Homonimy

**1.** Przeczytaj tekst i objaśnij, na czym polega humor słowny.

Stanisław Barańczak

**Gruzja**

Kiedy słyszę słowo „Gruzja”,
Okiem duszy widzę gruz ja.
Jeży mi się wąs i pejs aż,
Gdy przedstawiam sobie pejzaż,
Który, jakże kaukaski,
Z definicji nie jest płaski.
Kaukaz, skał kaskada, składa
Się z gór, z których wciąż coś spada.
To nam gwizdnie lawin z gór wizg,
To znów rumor urwań urwisk.
Gdy z urwiska głaz odpryska,
Skutkiem – skalne rumowiska.
Stawiać zaś na teren stromy
Domy – efekt znów wiadomy:
Z gustem się gruzińskim gryzie
Coś w rodzaju wieży w Pizie.
Trwać nie mogąc w tym przechyle,
Dom przewraca się, i tyle.
W sumie widok jest fatalny:
Gruz ceglany plus gruz skalny.
Gruzin, gór porywcze dziecię,
Łamie trójnóg geodecie,
Przy okazji zaś i goleń,
Wznosząc okrzyk od pokoleń
Powtarzany w dumnej Gruzji
„I co teraz – pies ten gruz zji?!…”
– Takich przeżyć każdy Gruzin
W życiu ma co najmniej tuzin.









**Homonimy** – wyrazy, które mają **takie samo brzmienie**, ale zupełnie **inne znaczenia**, a niekiedy również pisownię, np.
***pokój*** – stan, w którym nie ma wojny albo pomieszczenie w domu
***lud*** – ludzie; ***lód*** – woda w stałym stanie skupienia
***piła*** – narzędzie stolarskie albo 3. os. lp. r.ż. czasu przeszłego czasownika *pić*

**2.** Wypisz fragmenty z utworu Stanisława Barańczaka, które można uznać za homonimy.

**3.** Poniżej podano wyrazy będące homonimami. Do każdego z nich dopisz przynajmniej dwa znaczenia.

pilotka ■ korek ■ mina ■ golf ■ mysz ■ bal ■ bez ■ pory
piec ■ talia ■ kula ■ wiersz ■ para

**4.** Powiedzcie, dlaczego podane sformułowania można różnie rozumieć.

Idę na prawo. ■ Skrzynka granatów ■ Ale pudło! ■ Piękny jaguar!

**5.** Zapisz po dwa znaczenia podanych homonimów.

zamek ?... ?...
złoty ?... ?...
stop ?... ?...
tłok ?... ?...
donosić ?... ?...
kraj ?... ?...

**6.** a) Wybierz te wyrazy, które są homonimami.

AGNIESZKA ■ JOLKA ■ JASIEK ■ ANETA ■ KATARZYNKA ■ AMERYKANKA
PARYŻANKA ■ KANADYJKA ■ CZESZKA ■ FINKA ■ ARTUR ■ TATAR

b) Wyjaśnij pisownię wielką i małą literą w wybranych homonimach.

**7.** Ułóż tekst, np. wiersz, w którym wykorzystasz homonimy. Użyj ich w dwóch znaczeniach. Możesz skorzystać z podanych wyrazów lub zaproponować inne.

dania ■ nie na żarty ■ płocie ■ piec ■ damy ■ kawka ■ japonki ■ biegły
para ■ tysiąc leci ■ polana ■ jaki ■ jasiek

**8.** Uzupełnij zdania właściwymi wyrazami. Dostosuj formę gramatyczną.

Chełm/hełm ■ kolaż/kolarz ■ masarz/masaż

?... dojechali na metę. Ta artystka robi piękne ?...
Chyba pójdę na ?... relaksacyjny. ?... to ktoś, kto wyrabia wędliny.
Na ławce w mieście ?... siedział żołnierz w ?...

# Marzy mi się wolność od reklamy

Krzysztof Zanussi

## Reklama przedawkowana (fragment)

Czytałem w środku lata różne reklamy reklamy. […] Reklama się reklamuje.

Na wielkich tablicach (zwanych nie wiadomo po co billboardami) ktoś mnie pyta, czy to logiczne, że produkt jest legalny, a jego reklama już nie. Ubawiło mnie to pytanie. Stoi za nim śmieszne przekonanie, że wszystko ma być logiczne. A tymczasem ani reklama nie musi być logiczna, ani też prawo, które ją ogranicza. Są produkty, których używanie jest tylko mniejszym złem (tak jak na przykład wysokogatunkowy alkohol w krajach, gdzie ludzie piją bez opamiętania, a prohibicja nie zdała egzaminu). Reklamowanie zła nie jest jednak dobre.

Największą irytację wzbudziło we mnie twierdzenie, że reklama stanowi rękojmię mojej wolności. Reklamotwórcy w ostateczności są skłonni ograniczać się sami, ale wara, by na ich wolność podniósł rękę odbiorca reklamy, który oświadczy znienacka, że nie chce, by jakieś obrazy kłuły go w oczy na ulicy. Reklamodawca uważa, że przestrzeń wizualna jest na sprzedaż, a kupując ją, można z nią dalej robić, co się komu podoba. W innych dziedzinach tak nie jest. Kupiwszy psa czy konia, nie mogę go maltretować czy też głodzić. Kupując przestrzeń, można ulegać ograniczeniom narzuconym przez ustawodawcę, który działa w imieniu społeczeństwa. Nie mam ochoty litować się nad reklamą. Jest bogata i panoszy się wszędzie. I co gorsza, ogranicza moją wolność. Wspominałem kiedyś, że Belgowie zakazali zasłaniania swych nielicznych krajobrazów jakimiś tablicami. Droga jest po to, by jadąc, można się było rozglądać. Kiedy widzę nasze polskie drogi i ulice, obstawione palisadą reklam, czuję się jak na targu w jednym z arabskich krajów, gdzie nieustannie ktoś mnie namawia, żebym kupił coś, na co nie mam ochoty, a w dodatku wmawia mi oczywistą nieprawdę o tym, co mi do szczęścia jest potrzebne.

Marzy mi się wolność od reklamy. Prawo, aby akcja reklamowa pojawiała się tylko za moją zgodą, czyli na moje życzenie, w miejscach ściśle ograniczonych, o określonej porze, kiedy chcę myśleć o zakupach. Tak jak są obszary bez palenia, chciałbym, żeby były przestrzenie, gdzie mogę się bezpiecznie poruszać, mając pewność, że nikt nie będzie mi wciskać swoich ofert, namawiać do zakupu czy do ubezpieczenia. Tak jak są obszary, gdzie przestrzega się ciszy, gdzie nie wolno używać klaksonu, tak powinny być obszary zastrzeżone, gdzie informacje są serio i prawdziwe, a więc gdzie reklama nie ma wstępu.

Zirytowany reklamą reklamy pomyślałem o tym wszystkim, co szlachetne i też się reklamuje. Bezinteresowne reklamy w telewizji, żeby pamiętać o bliskich, żeby czasem zrobić coś dobrego, reklamy zachęcające do krwiodawstwa, ostrożnej jazdy, czasem reklamy Pana Boga i jego ziemskich przedstawicieli. Wszystko na nic. Myślę, że gdyby ograniczyć przestrzeń, którą reklama zajmuje, wtedy to wszystko, co poczciwe, stałoby się bardziej widoczne.

Fragment felietonu opublikowanego w tygodniku „Polityka" 1999, nr 32 (2205)

**billboard** – czyt. bilbort

**prohibicja** – zakaz prowadzenia działalności społecznie niepożądanej lub szkodliwej, zwłaszcza zakaz produkcji i sprzedaży alkoholu na danym terytorium

**rękojmia** – gwarancja, zabezpieczenie

**palisada** – rząd wbitych obok siebie pali w celu umocnienia na przykład skarpy, nasypu; tu: znaczenie przenośne

**Krzysztof Zanussi** (ur. 1939), reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta, producent. Autor m.in. filmów: *Struktura kryształu*, *Życie rodzinne*, *Brat naszego Boga*, *Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową*.

ZADANIA

**1.** Wskaż odpowiedzi zgodne z treścią fragmentu felietonu Krzysztofa Zanussiego.

1. Celem artykułu jest
   A. ukazanie sposobów tworzenia reklamy.
   B. wyrażenie podziwu dla twórców reklam.
   C. wyrażenie stanowiska związanego z obecnością reklam.
   D. ukazanie i ocena mechanizmów działania reklamy prasowej.
2. Autor artykułu prasowego
   A. wyraża dezaprobatę wobec wszechobecności reklamy.
   B. aprobuje działania reklamotwórców.
   C. kwestionuje skuteczność reklam.
   D. cieszy się z rozwoju reklamy.
3. W tytule artykułu
   A. rozwinięto główną myśl autora.
   B. polemizuje się z główną myślą tekstu.
   C. zaprzecza się tezom zawartym w felietonie.
   D. podkreślono stanowisko autora wobec przedstawionego problemu.
4. Przedstawiając swoją argumentację, autor
   A. apeluje do rozsądku czytelników.
   B. stosuje porównania i podaje przykłady.
   C. stosuje porównania i apeluje do rozsądku czytelników.
   D. odwołuje się do przykładów z życia i doświadczeń czytelnika.
5. Personifikacja reklamy jest zawarta we fragmencie
   A. *Czytałem [...] różne reklamy reklamy.*
   B. *Marzy mi się wolność od reklamy.*
   C. *drogi i ulice, obstawione palisadą reklam.*
   D. [*reklama*] *Jest bogata i panoszy się wszędzie.*

**2.** Wyszukaj fragmenty o charakterze opinii.

**3.** Napisz 2–3 zdania na temat tego, jakie stanowisko związane z obecnością reklam przedstawia Krzysztof Zanussi w swym artykule.

**4.** a) Znajdź trzy fragmenty, w których autor felietonu mówi o swoich uczuciach związanych z obecnością reklam.

b) W jaki sposób autor przedstawia swoje stanowisko? Wybierz odpowiednie określenia i napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której jako argumenty wykorzystasz fragmenty z podpunktu a).

subiektywny ■ obiektywny ■ emocjonalny ■ stronniczy
pełen dystansu ■ neutralny ■ oschły

**5.** Wskaż co najmniej trzy cechy felietonu (s. 128), które można odnaleźć w tekście Krzysztofa Zanussiego.

**6.** Przeprowadźcie dyskusję na temat tego, czy reklama ogranicza wolność. W rozmowie uwzględnijcie odpowiedzi na pytania.

- Czy reklamodawcy mają nieograniczone prawo do sposobu wykorzystania wykupionej przestrzeni?
- Czy wszystko może być przedmiotem reklamy?
- Czy powinny być miejsca, gdzie nie umieszcza się reklam?
- Czy można nie ograniczać praw reklamodawców i jednocześnie zachowywać prawa odbiorców reklam?

**7.** Jakie jest twoje zdanie na temat reklamy? Napisz wypowiedź będącą głosem w dyskusji w kontekście artykułu Krzysztofa Zanussiego.

**8.** *Podoba mi się…, Nie podoba mi się…* W kilkuzdaniowej wypowiedzi przedstaw wybraną reklamę i wyraź emocje, które towarzyszą ci podczas jej odbioru.

# Skarbiec języka. Środki w reklamie i ich funkcje

Jerzy Bralczyk

## Język reklamy (fragment)

Reklama stale stwarza nowe sytuacje, także nowe sytuacje komunikacyjne. Kiedy (jak u nas obecnie) zmianom politycznym, społecznym, ekonomicznym towarzyszą zmiany kulturowe, możemy mówić o tworzeniu nowych znaczeń, nowych kodów, wręcz nowych zwyczajów językowych.

Po pierwsze – reklama buduje […] świat „częściowej fikcji", świat niezupełnie serio. Komunikaty reklamowe nie mają tego samego stopnia fikcyjności co na przykład wypowiedzi literackie, bo oczekujemy od nich pewnego odniesienia do aktualnej rzeczywistości, ale to odniesienie jest z natury rzeczy silnie skonwencjonalizowane. Mowa jest o tym, co istnieje naprawdę i może być (a nawet powinno, zgodnie z wolą nadawcy komunikatu) spostrzeżone, a potem uzyskane przez odbiorcę. Ale równie dobrze można o tym mówić poważnie i prawdziwie, co na przykład żartobliwie i bez jakiegokolwiek odniesienia do sprawdzalnej rzeczywistości. Mogą o tym mówić żywi, autentyczni ludzie i postaci literackie, a także zwierzęta i zabawki. Produkt może nawet sam się zachwalać. W dodatku granica między tym, co realne, a tym, co fikcyjne, może być zatarta, żeby konwencja nie została zbyt łatwo odczytana.

**skonwencjonalizowany** – podporządkowany przyjętym w danej dziedzinie zasadom, zwyczajom

Po drugie – reklama ma jasno określony cel, rozpoznawany i (bardziej lub mniej chętnie) społecznie akceptowany. Wiadomo, że chodzi o sprzedaż produktu czy usługi i że chcąc

osiągnąć ten cel, nadawca może się posłużyć środkami nieraz nieprzewidywalnymi. Reklama jest jednak akceptowana pod pewnymi warunkami, z których najważniejszy to: musi być wiadomo, że jest ona reklamą. Zarówno ze względów prawnych, jak obyczajowych nie można podawać komunikatu reklamowego za coś, co reklamą nie jest. Wprawdzie spotykamy się często ze zjawiskiem tak zwanej kryptoreklamy, ale rozpoznanie tego zjawiska powoduje odrzucenie wiarygodności i, co za tym idzie, skuteczności komunikatu. Reklama zatem za każdym razem zaznacza swoje granice w potoku wypowiedzi medialnych – specjalnym miejscem, ramkami czy napisami w prasie bądź na ulicy, sygnałami dźwiękowymi i obrazowymi w radiu i w telewizji. „Uwaga!" – mówi. – „To ja, reklama!" O ile te dwie cechy wyznaczają wyjątkowość, swoistość komunikatu reklamowego, o tyle wszystkie poetyki wykorzystywane w reklamie dają się łatwo odnieść do znanych nam typów tekstów. Na przykład do utworu lirycznego, w którym opis jest wrażeniowy, refleksja zawiera metaforę, a odbiorca jest potraktowany emocjonalnie. Albo do przekazu naukowego, w którym jest wiele terminów (często niejasnych), definicji i zdań stwierdzających istnienie zjawisk. Znajdujemy w reklamie zastosowanie cech charakterystycznych dla różnych stylów, dla różnych poetyk: rozmowy telefonicznej i pisma urzędowego, kazania i listu, flirtu i zwierzenia. Przede wszystkim zaś – poetykę baśni. Tam właśnie to, co gdzie indziej nieożywione, żyje, a nawet mówi; tam wszystko jest piękne i proste lub straszne i groźne; tam świat jest tak kolorowy, a jednocześnie – pod względem ocen i wartości – czarno-biały; tam to, co dobre, jest idealne, a to, co złe, uniemożliwia życie; […] tam racje podporządkowują się emocjom; tam wreszcie perspektywa estetyczna może dominować nad innymi. Cały komunikat reklamowy daje się często odczytywać jako wielka metafora, rozbudowana nieraz do postaci alternatywnego świata.

**kryptoreklama** – ukryta reklama polegająca na promowaniu na przykład produktów w programach i publikacjach niereklamowych

**alternatywny** – tu: inny, odmienny

Fragment książki *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne/GWP 2004

**1.** Wyszukaj w tekście Jerzego Bralczyka fragmenty, w których jest mowa o tym, co różni reklamę od innych komunikatów.

**2.** a) Porozmawiajcie, jakimi środkami wyróżnia się reklamę spośród innych komunikatów.

b) Wyjaśnijcie, dlaczego stosuje się takie wyróżnienia.

**3.** a) Na podstawie tekstu Jerzego Bralczyka uzupełnij nagłówki tabeli.

| przykłady tekstów, których poetykę wykorzystuje się w reklamie | | |
|---|---|---|
| ?… | ?… | ?… |
| • opisy odwołujące się do zmysłów<br>• metafory<br>• emocjonalny stosunek do odbiorcy | • elementy fantastyczne<br>• jednoznaczne oddzielenie dobra od zła<br>• barwność świata przedstawionego | • definicje<br>• terminy<br>• zdania stwierdzające istnienie zjawisk |

b) Podajcie przykłady znanych wam reklam, w których zostały wykorzystane nawiązania do różnych stylów i poetyk. Omówcie je.

**4.** Przeanalizuj reklamę i objaśnij, na czym polega nawiązanie do baśni.




a) Wskaż w tekście reklamy sformułowania nawiązujące do baśni.

b) Odpowiedz na pytania.

- Do jakiego utworu nawiązuje reklama? Wypisz elementy, które na to wskazują.
- W jaki sposób zastosowane zabiegi graficzno-słowne służą celom reklamy?

**5.** Stwórz własną reklamę dowolnego produktu. Zarówno na rysunku, jak i w tekście nawiąż do różnych motywów baśniowych i stylu baśniowego.



# Niepisane prawa



## Kto przysięgę naruszy

s. 372–373

Prawa nie zawsze spisywano i formalnie zatwierdzano. Czasami funkcjonowały w określonej zbiorowości i były przez nią uznawane. Tak było z **moralnością ludową**. Jej prawa, oparte na jasnych kryteriach, były znane i akceptowane. Jeżeli ktoś nie przestrzegał obowiązujących norm, musiał ponieść karę.

Adam Mickiewicz

### Świtezianka

**Świteź** – jezioro na terenie obecnej Białorusi, niedaleko Nowogródka

Jakiż to chłopiec piękny i młody?
Jaka to obok dziewica?
Brzegami sinej Świteziu wody
Idą przy świetle księżyca.

Ona mu z kosza daje maliny,
A on jej kwiatki do wianka;
Pewnie kochankiem jest tej dziewczyny,
Pewnie to jego kochanka.

Każdą noc prawie, o jednej porze,
Pod tym się widzą modrzewiem,
Młody jest strzelcem w tutejszym borze,
Kto jest dziewczyna? – ja nie wiem.

**hardy** – dumny
**pomnieć** – pamiętać

Skąd przyszła? – darmo śledzić kto pragnie;
Gdzie uszła? – nikt jej nie zbada.
Jak mokry jaskier wschodzi na bagnie,
Jak ognik nocny przepada.

«Powiedz mi, piękna, luba dziewczyno –
Na co nam te tajemnice –
Jaką przybiegłaś do mnie drożyną?
Gdzie dom twój, gdzie są rodzice?

Minęło lato, zżółkniały liścia
I dżdżysta nadchodzi pora,
Zawsze mam czekać twojego przyścia
Na dzikich brzegach jeziora?

Zawszeż po kniejach jak sarna płocha,
Jak upior błądzisz w noc ciemną?
Zostań się lepiej z tym, kto cię kocha,
Zostań się, o luba! ze mną.

Chateczka moja stąd niedaleka
Pośrodku gęstej leszczyny;
Jest tam dostatkiem owoców, mleka,
Jest tam dostatkiem zwierzyny».

«Stój, stój – odpowie – hardy młokosie,
Pomnę, co ojciec rzekł stary:
Słowicze wdzięki w mężczyzny głosie,
A w sercu lisie zamiary.

Więcej się waszej obłudy boję,
Niż w zmienne ufam zapały,
Może bym prośby przyjęła twoje;
Ale czy będziesz mnie stały?»

Chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku,
Piekielne wzywał potęgi,
Klął się przy świętym księżyca blasku,
Lecz czy dochowa przysięgi?

**kląć się** – przysięgać

«Dochowaj, strzelcze, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!»

To mówiąc dziewka więcej nie czeka,
Wieniec włożyła na skronie
I pożegnawszy strzelca z daleka,
Na zwykłe uchodzi błonie.

**topiel** – wzburzona, pieniąca się woda

**błonie** – łąka, równina

Próżno się za nią strzelec pomyka,
Rączym wybiegom nie sprostał,
Znikła jak lekki powiew wietrzyka,
A on sam jeden pozostał.

**widziadło** – obraz, który się przyśnił lub przywidział

**rączy** – szybki, zwinny, żwawy

Sam został, dziką powraca drogą,
Ziemia uchyla się grząska,
Cisza wokoło, tylko pod nogą
Zwiędła szeleszcze gałązka.

**zatop** – zatopiona przestrzeń

Idzie nad wodą, błędny krok niesie,
Błędnymi strzela oczyma;
Wtem wiatr zaszumiał po gęstym lesie,
Woda się burzy i wzdyma.

Burzy się, wzdyma, pękają tonie,
O niesłychane zjawiska!
Ponad srebrzyste Świtezi błonie
Dziewicza piękność wytryska.

Jej twarz jak róży bladej zawoje,
Skropione jutrzenki łezką;
Jako mgła lekka, tak lekkie stroje
Obwiały postać niebieską.

**jutrzenka** – świt

**bieży** – biegnie

**obwiać** – tu: owiać

«Chłopcze mój piękny, chłopcze mój młody –
Zanuci czule dziewica –
Po co wokoło Świteziu wody
Błądzisz przy świetle księżyca?

Po co żałujesz dzikiej wietrznicy,
Która cię zwabia w te knieje,
Zawraca głowę, rzuca w tęsknicy
I może jeszcze się śmieje?

**wietrznica** – zmienna jak wiatr, lekkomyślna, niestała w uczuciach

**lico** – twarz

Daj się namówić czułym wyrazem,
Porzuć wzdychania i żale,
Do mnie tu, do mnie, tu będziem razem
Po wodnym pląsać krysztale.

Czy zechcesz niby jaskółka chybka
Oblicze tylko wód muskać;
Czy zdrów jak rybka, wesoł jak rybka,
Cały dzień ze mną się pluskać.

A na noc w łożu srebrnej topieli
Pod namiotami źwierciadeł,
Na miękkiej wodnych lilijek bieli,
Śród boskich usnąć widziadeł».

Wtem z zasłon błysną piersi łabędzie,
Strzelec w ziemię patrzy skromnie,
Dziewica w lekkim zbliża się pędzie
I «Do mnie – woła – pójdź do mnie».

I na wiatr lotne rzuciwszy stopy,
Jak tęcza śmiga w krąg wielki,
To znowu siekąc wodne zatopy,
Srebrnymi pryska kropelki.

Podbiega strzelec i staje w biegu,
I chciałby skoczyć, i nie chce;
Wtem modra fala prysnąwszy z brzegu
Z lekka mu w stopy załechce.

I tak go łechce, i tak go znęca,
Tak się w nim serce rozpływa,
Jak gdy tajemnie rękę młodzieńca
Ściśnie kochanka wstydliwa.

Zapomniał strzelec o swej dziewczynie,
Przysięgą pogardził świętą,
Na zgubę oślep bieży w głębinie,
Nową zwabiony ponętą.

Bieży i patrzy, patrzy i bieży;
Niesie go wodne przestworze,
Już z dala suchych odbiegł wybrzeży
Na średnim igra jeziorze.

I już dłoń śnieżną w swej ciśnie dłoni,
W pięknych licach topi oczy,
Ustami usta różane goni,
I skoczne okręgi toczy.

Wtem wietrzyk świsnął, obłoczek pryska,
Co ją w łudzącym krył blasku,
Poznaje strzelec dziewczynę z bliska:
Ach, to dziewczyna spod lasku!

«A gdzie przysięga? gdzie moja rada?
Wszak kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!

Nie tobie igrać przez srebrne tonie
Lub nurkiem pluskać w głąb jasną;
Surowa ziemia ciało pochłonie,
Oczy twe żwirem zagasną.

A dusza przy tym świadomym drzewie
Niech lat doczeka tysiąca,
Wiecznie piekielne cierpiąc żarzewie
Nie ma czym zgasić gorąca».

Słyszy to strzelec, błędny krok niesie,
Błędnymi rzuca oczyma.
A wicher szumi po gęstym lesie,
Woda się burzy i wzdyma.

Burzy się, wzdyma i wre aż do dna,
Kręconym nurtem pochwyca,
Roztwiera paszczę otchłań podwodna,
Ginie z młodzieńcem dziewica.

Woda się dotąd burzy i pieni,
Dotąd przy świetle księżyca
Snuje się para znikomych cieni:
Jest to z młodzieńcem dziewica.

Ona po srebrnym pląsa jeziorze,
On pod tym jęczy modrzewiem.
Któż jest młodzieniec? – strzelcem był w borze.
A kto dziewczyna? – ja nie wiem.

**Adam Mickiewicz** (1798–1855), poeta, przez wiele pokoleń uznawany za wieszcza narodowego. Opublikowane w 1822 r. *Ballady i romanse* zapoczątkowały nową epokę w literaturze polskiej – romantyzm. W takich utworach, jak *Grażyna*, *Konrad Wallenrod*, *Dziady cz. III*, *Pan Tadeusz* podejmował problematykę patriotyczną i narodowowyzwoleńczą.

## ZADANIA

**1.** Do wyrazów w krzyżówce sformułuj hasła w taki sposób, aby objaśnienia dotyczyły treści analizowanego tekstu.

| | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | J | E | Z | I | O | R | O | | | | |
| 2. | | | D | Z | I | E | W | C | Z | Y | N | A |
| 3. | S | T | R | Z | E | L | E | C | | | |
| 4. | | F | A | L | A | | | | | | |
| 5. | M | O | D | R | Z | E | W | | | | |
| 6. | P | R | Z | Y | S | I | Ę | G | A | | |

**2.** Przedyskutujcie problematykę odpowiedzialności za wypowiadane słowa przysięgi.

a) W swoich rozważaniach weźcie pod uwagę odpowiedzi na pytania.
- W jakiej sytuacji i komu strzelec składa przysięgę?
- Dlaczego dziewczyna nie ufa ukochanemu?
- Jak oceniacie postawę strzelca?

b) Omówcie, jakie ważne kwestie dotyczące relacji międzyludzkich zostały poruszone w utworze.

**3.** a) Podajcie przykłady różnych sytuacji życiowych związanych z dotrzymywaniem słowa.

b) Porozmawiajcie, czy ważne jest, by dotrzymywać danego słowa. Uzasadnijcie swoje opinie.

**4.** Ustalcie, jaką rolę odgrywa w utworze przyroda. Weźcie pod uwagę jej związek z nastrojem utworu i decyzjami bohaterów. Zacytujcie odpowiednie fragmenty tekstu.

**5.** Narrator zazwyczaj ma pełną wiedzę o świecie przedstawionym, ale pozostaje w cieniu i się nie ujawnia. W utworze *Świtezianka* jest inaczej: narrator często zadaje pytania, podkreśla, że nie ma pewności, snuje domysły.

a) Powiedz, które fragmenty tekstu tego dowodzą.

b) Ustalcie, czemu – według was – służy taki sposób narracji.



Caspar David Friedrich (czyt. Kaspar Dawid Fridrich), *Mężczyzna i kobieta obserwujący księżyc*, 1830–1835, 34 cm×44 cm, olej na płótnie, Nationalgalerie (czyt. Nacjonalgaleri), Berlin

**Artyści romantyczni chętnie sięgali do tematów związanych z przyrodą**, ale interesowała ich natura dzika, pierwotna i niedostępna, **budząca grozę**. Szukali miejsc nietkniętych cywilizacją. Fascynowała ich noc. Podobnie jest na obrazach Caspara Davida Friedricha. Artysta ukazywał pojedyncze postaci na tle górskiego urwiska, skalistego pejzażu, bezkresnej przestrzeni morza czy puszczy. Na jego obrazach to natura często staje się głównym bohaterem, a człowiek jest tylko jej obserwatorem.

**6.** Opisz obraz Caspara Davida Friedricha *Mężczyzna i kobieta obserwujący księżyc*.

a) Opisz scenerię i atmosferę, którą udało się stworzyć malarzowi. Zwróć uwagę na drzewa. Co sugeruje odbiorcy taki sposób ich przedstawienia?

b) Zastanów się, czy powyższy obraz mógłby być ilustracją *Świtezianki*. Uzasadnij swoją opinię.

# Nie ma zbrodni bez kary

Adam Mickiewicz

s. 372–373

## Lilije

BALLADA (Z pieśni gminnej)

Zbrodnia to niesłychana,
Pani zabija pana;
Zabiwszy grzebie w gaju,
Na łączce przy ruczaju,
Grób liliją zasiewa,
Zasiewając tak śpiewa:
«Rośnij kwiecie wysoko,
Jak pan leży głęboko;
Jak pan leży głęboko,
Tak ty rośnij wysoko».

Potem cała skrwawiona,
Męża zbójczyni żona,
Bieży przez łąki, przez knieje,
I górą, i dołem, i górą;
Zmrok pada, wietrzyk wieje;
Ciemno, wietrzno, ponuro.
Wrona gdzieniegdzie kracze
I puchają puchacze.

Bieży w dół do strumyka,
Gdzie stary rośnie buk,
Do chatki pustelnika,
Stuk stuk, stuk stuk.

«Kto tam?» – spadła zapora,
Wychodzi starzec, świeci;
Pani na kształt upiora
Z krzykiem do chatki leci.
«Ha! ha!» – zsiniałe usta,
Oczy przewraca w słup,
Drżąca, zbladła jak chusta:
«Ha! mąż, ha! trup!»

«Niewiasto, Pan Bóg z tobą,
Co ciebie tutaj niesie,



Wieczorną słotną dobą,
Co robisz sama w lesie?»

«Tu za lasem, za stawem,
Błyszczą mych zamków ściany,
Mąż z królem Bolesławem
Poszedł na Kijowiany.
Lato za latem bieży,
Nie masz go z bojowiska;
Ja młoda śród młodzieży,
A droga cnoty śliska!
Nie dochowałam wiary,
Ach! biada mojej głowie!
Król srogie głosi kary;
Powrócili mężowie.

Ha! ha! mąż się nie dowie!
Oto krew! oto nóż!
Po nim już, po nim już!
Starcze, wyznałam szczerze.
Ty głoś świętymi usty,
Jakie mówić pacierze,
Gdzie mam iść na odpusty.
Ach, pójdę aż do piekła,
Zniosę bicze, pochodnie,
Byleby moję zbrodnię
Wieczysta noc powlekła».

«Niewiasto – rzecze stary –
Więc ci nie żal rozboju,
Ale tylko strach kary?
Idźże sobie w pokoju,
Rzuć bojaźń, rozjaśń lica,
Wieczna twa tajemnica.
Bo takie sądy boże,

- **ruczaj** – potok
- **zbójczyni** – zabójczyni
- **bieżeć** – biec, iść
- **knieja** – gęsty las

**wrony** – o koniu: czarny, kary

Iż co ty zrobisz skrycie,
Mąż tylko wydać może;
A mąż twój stracił życie».

Pani z wyroku rada,
Jak wpadła, tak wypada;
Bieży nocą do domu
Nic nie mówiąc nikomu.
Stoją dzieci przed bramą.
«Mamo – wołają – Mamo!
A gdzie został nasz tato?»
«Nieboszczyk? co? wasz tato?» –
Nie wie, co mówić na to.
«Został w lesie za dworem,
Powróci dziś wieczorem».

Czekają wieczor dzieci;
Czekają drugi, trzeci,
Czekają tydzień cały;
Nareszcie zapomniały.

Pani zapomnieć trudno,
Nie wygnać z myśli grzechu.

**nudno** – tu: smutno

Zawsze na sercu nudno,
Nigdy na ustach śmiechu,
Nigdy snu na źrenicy!
Bo często w nocnej porze
Coś stuka się na dworze,

**świetlica** – tu: pomieszczenie, pokój

Coś chodzi po świetlicy.
«Dzieci – woła – to ja to,
To ja, dzieci, wasz tato!»

**kędy** – gdzie

Noc przeszła, zasnąć trudno.
Nie wygnać z myśli grzechu.
Zawsze na sercu nudno,
Nigdy na ustach śmiechu!

«Idź, Hanko, przez dziedziniec.
Słyszę tętent na moście

**gościniec** – szeroka droga wiejska

I kurzy się gościniec;
Czy nie jadą tu goście?
Idź na gościniec i w las,
Czy kto nie jedzie do nas?»

«Jadą, jadą w tę stronę,
Tuman na drodze wielki,



Rżą, rżą koniki wrone,
Ostre błyszczą szabelki.
Jadą, jadą panowie,
Nieboszczyka bratowie!»

«A witajże, czy zdrowa?
Witajże nam, bratowa.
Gdzie brat?» – «Nieboszczyk brat,
Już pożegnał ten świat».
«Kiedy?» – «Dawno, rok minął,
Umarł… na wojnie zginął».
«To kłamstwo, bądź spokojna,
Już skończyła się wojna;
Brat zdrowy i ochoczy,
Ujrzysz go na twe oczy».

Pani ze strachu zbladła,
Zemdlała i upadła,
Oczy przewraca w słup,
Z trwogą dokoła rzuca.
«Gdzie on? gdzie mąż? gdzie trup?»
Powoli się ocuca;
Mdlała niby z radości
I pytała u gości:
«Gdzie mąż, gdzie me kochanie,
Kiedy przede mną stanie?»

«Powracał razem z nami,
Lecz przodem chciał pośpieszyć,
Nas przyjąć z rycerzami
I twoje łzy pocieszyć.
Dziś, jutro pewnie będzie,
Pewnie kędyś w obłędzie
Ubite minął szlaki.
Zaczekajmy dzień jaki,
Poszlemy szukać wszędzie,
Dziś, jutro pewnie będzie».

Posłali wszędzie sługi,
Czekali dzień i drugi,
Gdy nic nie doczekali,
Z płaczem chcą jechać dalej.

Zachodzi drogę pani;
«Bracia moi kochani,
Jesień zła do podróży,

Wiatry, słoty i deszcze,
Wszak czekaliście dłużej,
Czekajcie trochę jeszcze».

Czekają. Przyszła zima,
Brata nie ma i nie ma.
Czekają; myślą sobie:
Może powróci z wiosną?
A on już leży w grobie,
A nad nim kwiatki rosną,
A rosną tak wysoko,
Jak on leży głęboko.
I wiosnę przeczekali,
I już nie jadą dalej.

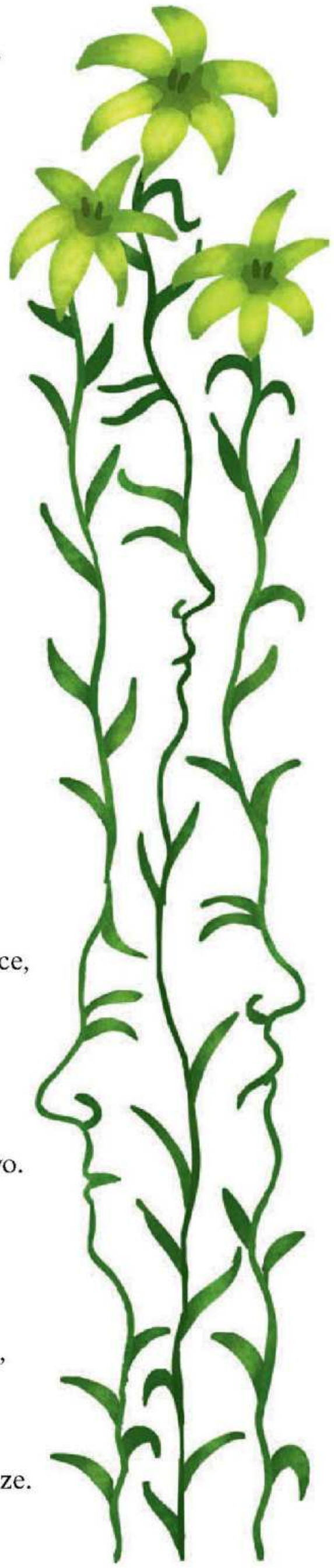
Do smaku im gospoda,
Bo gospodyni młoda;
Że chcą jechać, udają,
A tymczasem czekają,
Czekają aż do lata,
Zapominają brata.

**zmitrężyć** – zmarnować, stracić

Do smaku im gospoda
I gospodyni młoda.
Jak dwaj u niej gościli,
Tak ją dwaj polubili.
Obu nadzieja łechce,
Obadwaj zjęci trwogą,
Żyć bez niej żaden nie chce,
Żyć z nią obaj nie mogą.
Wreszcie na jedno zdani,
Idą razem do pani.

«Słuchaj, pani bratowo,
Przyjm dobrze nasze słowo.
My tu próżno siedzimy,
Brata nie zobaczymy.
Ty jeszcze jesteś młoda,
Młodości twojej szkoda.
Nie wiąż dla siebie świata,
Wybierz brata za brata».

To rzekli i stanęli,
Gniew ich i zazdrość piecze.
Ten to ów okiem strzeli,
Ten to ów słówko rzecze;



Usta sine przycięli,
W ręku ściskają miecze.

Pani ich widzi w gniewie,
Co mówić, sama nie wie.
Prosi o chwilkę czasu,
Bieży zaraz do lasu.
Bieży w dół do strumyka,
Gdzie stary rośnie buk,
Do chatki pustelnika,
Stuk stuk, stuk stuk!
Całą mu rzecz wykłada,
Pyta się, co za rada?

«Ach, jak pogodzić braci?
Chcą mojej ręki oba;
Ten i ten się podoba:
Lecz kto weźmie? kto straci?
Ja mam maleńkie dziatki,
I wioski, i dostatki,
Dostatek się zmitręża,
Gdy zostałam bez męża.
Lecz, ach! nie dla mnie szczęście!
Nie dla mnie już zamęście!
Boża nade mną kara,
Ściga mnie nocna mara,
Zaledwie przymknę oczy,
Traf, traf, klamka odskoczy;
Budzę się, widzę, słyszę,
Jak idzie i jak dysze,
Jak dysze i jak tupa,
Ach, widzę, słyszę trupa!
Skrzyp, skrzyp, i już nad łożem
Skrwawionym sięga nożem,
I iskry z gęby sypie,
I ciągnie mię, i szczypie.
Ach, dosyć, dosyć strachu,
Nie siedzieć mnie w tym gmachu,
Nie dla mnie świat i szczęście,
Nie dla mnie już zamęście!»

«Córko – rzecze jej stary –
Nie masz zbrodni bez kary.
Lecz jeśli szczera skrucha,

Zbrodniarzów Pan Bóg słucha.
Znam ja tajnie wyroku,
Miłą ci rzecz obwieszczę:
Choć mąż zginął od roku,
Ja go wskrzeszę dziś jeszcze».

«Co, co? jak, jak? mój ojcze!
Nie czas już, ach, nie czas!
To żelazo zabojcze
Na wieki dzieli nas!
Ach, znam, żem warta kary,
I zniosę wszelkie kary,
Byle się pozbyć mary.
Zrzekę się mego zbioru
I pójdę do klasztoru,
I pójdę w ciemny las.
Nie, nie wskrzeszaj, mój ojcze!
Nie czas już, ach, nie czas,
To żelazo zabojcze
Na wieki dzieli nas!»

Starzec westchnął głęboko
I łzami zalał oko,
Oblicze skrył w zasłonie,
Drżące załamał dłonie.
«Idź za mąż, póki pora,
Nie lękaj się upiora.
Martwy się nie ocuci,
Twarda wieczności brama;
I mąż twój nie powróci,
Chyba zawołasz sama».

«Lecz jak pogodzić braci?
Kto weźmie, a kto straci?» –
«Najlepszą będzie droga
Zdać się na los i Boga.
Niechajże z ranną rosą
Pójdą i kwiecie zniosą.
Niech każdy weźmie kwiecie
I wianek tobie splecie,
I niechaj doda znaki,
Żeby poznać, czyj jaki,
I pójdzie w kościół boży,
I na ołtarzu złoży.



Czyj pierwszy weźmiesz wianek,
Ten mąż twój, ten kochanek».

Pani z przestrogi rada,
Już do małżeństwa skora,
Nie boi się upiora;
Bo w myśli swej układa
Nigdy w żadnej potrzebie
Nie wołać go do siebie.
I z tych układów rada,
Jak wpadła, tak wypada.
Bieży prosto do domu
Nic nie mówiąc nikomu.
Bieży przez łąki, przez gaje,
I bieży, i staje,
I staje, i myśli, i słucha:
Zda się, że ją ktoś goni
I że coś szepce do niej,
Wokoło ciemność głucha:

«To ja, twój mąż, twój mąż!»

I staje, i myśli, i słucha,
Słucha, zrywa się, bieży,
Włos się na głowie jeży,
W tył obejrzeć się lęka,
Coś wciąż po krzakach stęka,
Echo powtarza wciąż:
«To ja, twój mąż, twój mąż!»

Lecz zbliża się niedziela,
Zbliża się czas wesela.
Zaledwie słońce wschodzi,
Wybiegają dwaj młodzi.
Pani, śród dziewic grona
Do ślubu prowadzona,
Wystąpi śród kościoła
I bierze pierwszy wianek,
Obnosi go dokoła:
«Oto w wieńcu lilije,
Ach, czyjeż to są, czyje?
Kto mój mąż, kto kochanek?»

Wybiega starszy brat,
Radość na licach płonie,
Skacze i klaszcze w dłonie:

**zbioru** – tu: majątku

«Tyś moja, mój to kwiat!
Między liliji kręgi
Uplotłem wstążek zwój,
To znak, to moje wstęgi!
To mój, to mój, to mój!»

«Kłamstwo! – drugi zawoła –
Wyjdźcie tylko z kościoła,
Miejsce widzieć możecie,
Kędy rwałem to kwiecie.
Rwałem na łączce w gaju,
Na grobie przy ruczaju,
Okażę grób i zdrój,
To mój, to mój, to mój!»

Kłócą się źli młodzieńce,
Ten mówi, ten zaprzecza;
Dobyli z pochew miecza;
Wszczyna się srogi bój,
Szarpią do siebie wieńce:
«To mój, to mój, to mój!»

Wtem drzwi kościoła trzasły,
Wiatr zawiał, świece zgasły,
Wchodzi osoba w bieli,



Znany chód, znana zbroja,
Staje, wszyscy zadrżeli,
Staje, patrzy ukosem,
Podziemnym woła głosem:
«Mój wieniec i ty moja!
Kwiat na mym rwany grobie,
Mnie, księże, stułą wiąż;
Zła żono, biada tobie!
To ja, twój mąż, twój mąż!
Źli bracia, biada obu!
Z mego rwaliście grobu,
Zawieście krwawy bój.
To ja, twój mąż, wasz brat,
Wy moi, wieniec mój,
Dalej na tamten świat!»

Wstrzęsła się cerkwi posada,
Z zrębu wysuwa się zrąb,
Sklep trzeszczy, głąb zapada,
Cerkiew zapada w głąb.
Ziemia ją z wierzchu kryje,
Na niej rosną lilije,
A rosną tak wysoko,
Jak pan leżał głęboko.

- **cerkiew** – kościół prawosławny
- **posada** – podstawa czegoś, fundament
- **sklep** – tu: sklepienie

**Adam Mickiewicz** (1798–1855), patrz s. 255

## ZADANIA

**1.** a) Napisz plan wydarzeń przedstawionych w balladzie.

b) Korzystając z planu, opowiedz przebieg wydarzeń.

**2.** a) Wskaż sformułowanie, które jest – według ciebie – głównym przesłaniem utworu.

b) Przeczytaj uważnie definicje winy i kary.

**wina** 1. «czyn naruszający normy postępowania (prawne, obyczajowe, moralne); wykroczenie, przewinienie, błąd, grzech» [...] 2. «odpowiedzialność za zły czyn, za popełnione wykroczenie» [...] 3. «to co powoduje złe skutki, niepożądane następstwa, przyczyna, powód czegoś»

**kara** [...] 2. *praw.* «środek represyjny stosowany w wymiarze sprawiedliwości względem osób, które popełniły przestępstwo lub w jakikolwiek sposób naruszyły normy prawne»

*Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. Stanisława Dubisza, t. 2 i 4

c) Odwołując się do definicji, porozmawiajcie, czy pani i bracia ponieśli słuszną karę.

**3.** Znajdź fragmenty potwierdzające, że przyroda pełni w balladzie różne funkcje. Uzupełnij w zeszycie tabelę, wpisując cytaty w odpowiednich miejscach.

| funkcje przyrody | cytaty |
|---|---|
| współtworzy nastrój | ?... |
| jest elementem świata przedstawionego | ?... |
| wskazuje na następstwo czasowe | ?... |
| jest bohaterem (wykonuje wyrok) | ?... |

**4.** Na podstawie ballady *Lilije* powiedz, które elementy tekstu można by wykorzystać w filmie kryminalnym, a które – w horrorze.

Twórców romantycznych fascynowała **kultura ludowa**, a przede wszystkim wywodzące się z niej opowieści o duchach, upiorach, rusałkach, czarownicach. Atmosfera ponurych zamków z tajemniczymi komnatami i sekretnymi przejściami czy zagadkowe zdarzenia, których nie dało się logicznie wytłumaczyć, tworzyły nastrój **grozy** charakterystyczny dla wielu dzieł romantycznych. Niesamowite, wywołujące emocje wewnętrznego niepokoju były opisy natury i krajobrazów. Obrazy ukazujące poszarpane skały, rozszalałe strumienie, nieprzebyte knieje leśne potęgowały strach, budziły lęk i przerażenie.

**5.** Zorganizujcie wernisaż ilustracji oddających nastrój grozy w wybranej balladzie.

**6.** Uzupełnij tekst. Wykorzystaj wcześniejsze wnioski i poniższą informację.

*Wydarzenia przedstawione w utworach* Lilije *i* Świtezianka *Adama Mickiewicza układają się w ciągi przyczynowo-skutkowe. Można więc powiedzieć, że utwory te mają charakter ?... Dzięki dialogom utwory te są podobne do ?...*

*?... przedstawiony jest niezwykły, baśniowy, pełen fantastycznych postaci i tajemniczych zdarzeń. Bohaterowie często wyrażają swoje emocje, co nadaje utworom cechy ?...*

*Gatunek charakteryzujący się łączeniem cech ?..., liryki i dramatu nazywamy balladą.*

**Ballada** – gatunek, w którym występują **elementy liryczne** (nastrojowość, emocjonalność), **epickie** (narracyjność) i **dramatyczne** (dialog, akcja). Ballady nie można jednoznacznie przyporządkować do żadnego rodzaju literackiego. Jest **gatunkiem mieszanym (synkretycznym)**. **Wywodzi się z tradycji ludowej**, jej tematem jest najczęściej jakieś niezwykłe zdarzenie, legenda, podanie historyczne. Pierwotnie była śpiewana.

# Szkoła pisania. Opowiadanie. Mowa zależna i niezależna

**Opowiadanie** – jedna z podstawowych form wypowiedzi. **Przedstawia wydarzenia** związane z określonym tematem, ułożone najczęściej w **kolejności chronologicznej, powiązane ciągiem przyczynowo-skutkowym**. W opowiadaniu zazwyczaj stosuje się czas przeszły. Tematem mogą być zdarzenia znane z lektury, z własnych doświadczeń bądź wymyślone.

Pisząc opowiadanie, trzeba zwrócić uwagę na to, aby precyzyjnie i barwnie przedstawić wydarzenia oraz zainteresować nimi odbiorcę.

**Aby napisać opowiadanie, należy:**

1. Ustalić bohatera/bohaterów opowiadania, czas i miejsce akcji.
2. Rozplanować kolejne wydarzenia, stworzyć elementy opisu (postaci, wnętrz, krajobrazów itp.) i dialogi bohaterów.
3. Zgromadzić odpowiednie słownictwo.

**1.** Przygotuj się do napisania historii opowiedzianej w *Lilijach* Adama Mickiewicza (s. 257–261) z punktu widzenia pustelnika.

a) Wyodrębnij zdarzenia, o których wie pustelnik.
- Wypisz je w punktach.
- Zastanów się, które pominiesz w swoim opowiadaniu.
- Ustal, od którego wydarzenia rozpoczniesz opowieść.

b) Znajdź odpowiednie fragmenty utworu i zapisz to, co może ci się przydać we wstępnej części opowiadania. Następnie dopisz własne określenia pasujące do ukazanych wydarzeń.
- Kiedy nastąpiło wydarzenie? O jakiej porze? Gdzie?
- Jak wyglądała kobieta?
- Co powiedziała pustelnikowi? Jak mówiła? Jak się zachowywała?
- Co odpowiedział pustelnik?

c) Na podstawie utworu odpowiedz na pytania.
- Po jakim czasie pustelnik po raz kolejny spotkał się z panią?
- W jakim celu przyszła do niego ponownie?
- Co zaproponował starzec?
- Jak pani przyjęła tę propozycję?
- Jak na jej odpowiedź zareagował pustelnik? Co odpowiedział?



**2.** Przekształć zdania z mowy niezależnej na zależną.

- Pustelnik powiedział: „Nie masz zbrodni bez kary".
- Starzec odpowiedział: „Wieczna twa tajemnica".
- Pustelnik obwieścił kobiecie: „Choć mąż zginął od roku, ja go wskrzeszę dziś jeszcze".

**Mowa niezależna** – narrator dosłownie przytacza wypowiedź bohatera.
Przykład: *Pustelnik zapytał panią: „Co robisz sama w lesie?".*

**Mowa zależna** – narrator wplata wypowiedź bohatera w swoją relację.
Przykład: *Pustelnik zapytał panią, co robi sama w lesie.*

**3.** Wybierz określenia, które – według ciebie – pasują do zachowania pani:

- bezpośrednio po zabiciu męża

żali się ■ rozpacza ■ krzyczy ■ jęczy ■ ubolewa ■ biadoli ■ woła w niebogłosy ■ zawodzi
płacze ■ wyje ■ męczy się ■ na jej twarzy maluje się cierpienie ■ zadręcza się
ma wyrzuty sumienia ■ odchodzi od zmysłów ■ załamuje ręce
serce jej pęka ze wzruszenia ■ rwie włosy z głowy

- po propozycji pustelnika dotyczącej możliwości wskrzeszenia jej męża

rozpacza ■ cieszy się ■ krzyczy ■ jest przejęta ■ boi się konsekwencji ■ jest przerażona
z nadzieją myśli o spotkaniu ■ zadręcza się ■ chowa głowę w piasek ■ wycofuje się
jest podekscytowana ■ wpada w panikę/popłoch ■ tchórzy ■ truchleje

**4.** Wyobraź sobie, co czuł pustelnik, gdy usłyszał odpowiedź pani na swoją propozycję. Uzupełnij tekst opisem przeżyć wewnętrznych bohatera i dopisz jego odpowiedź udzieloną kobiecie.

*Teraz dopiero zrozumiałem, jak złą naturę ma ta niewiasta. Nie wyrażała ni skruchy, ni żalu. Zdawało mi się, że jej jedynym pragnieniem jest jak najszybciej uzyskać ode mnie taką odpowiedź, na jakiej jej zależało! Poczułem ból w sercu. Nie udało mi się powstrzymać łez ?. Powiedziałem jej, że ?.*

**5.** Wymyśl zakończenie historii, pamiętając o tym, że pustelnik nie zna ostatnich wydarzeń. Może tylko snuć domysły. Skorzystaj z podanego słownictwa.

Czasami, przechodząc koło miejsca, w którym jeszcze tak niedawno stała kaplica, zdaje mi się, że
Nigdy więcej jej nie spotkałem ■ Nie mam pojęcia, jak zakończyła się ta straszliwa historia
Niektórzy, pokazując miejsce, gdzie kiedyś stała stara kaplica, sądzą, że
Może jest ziarnko prawdy w tym, co mówią ludzie
Nie wiem, co się stało ■ Różnie ludzie mówili

**6.** Na podstawie materiału zgromadzonego w zadaniach 1–5 napisz opowiadanie. Zastosuj się do wskazówek.

- Nadaj swojej pracy cechy niesamowitej opowieści.
- Pamiętaj o konsekwentnym prowadzeniu narracji w 1. osobie.
- Postaraj się wiernie przedstawić wydarzenia i sugestywnie oddać niezwykłą atmosferę ballady.
- Nie zapomnij o zawarciu morału w swoim opowiadaniu.

# Prawo w zaświatach

Adam Mickiewicz

## Dziady. Część II (fragment)



*DZIADY – jest to nazwisko uroczystości obchodzonej dotąd między pospólstwem w wielu powiatach Litwy, Prus i Kurlandii, na pamiątkę dziadów, czyli w ogólności zmarłych przodków. Uroczystość ta początkiem swoim zasięga czasów pogańskich i zwała się niegdyś ucztą kozła, na której przewodniczył Koźlarz, Huslar, Guślarz, razem kapłan i poeta (gęślarz).*

*W teraźniejszych czasach, ponieważ światłe duchowieństwo i właściciele usiłowali wykorzenić zwyczaj połączony z zabobonnymi praktykami i zbytkiem częstokroć nagannym, pospólstwo więc święci Dziady tajemnie w kaplicach lub pustych domach niedaleko cmentarza. Zastawia się tam pospolicie uczta z rozmaitego jadła, trunków, owoców i wywołują się dusze nieboszczyków. Godna uwagi, iż zwyczaj częstowania zmarłych zdaje się być wspólny wszystkim ludom pogańskim, w dawnej Grecji za czasów homerycznych, w Skandynawii, na Wschodzie i dotąd po wyspach Nowego Świata. Dziady nasze mają to szczególnie, iż obrzędy pogańskie pomieszane są z wyobrażeniami religii chrześcijańskiej, zwłaszcza iż dzień zaduszny przypada około czasu tej uroczystości. Pospólstwo rozumie, iż potrawami, napojem i śpiewami przynosi ulgę duszom czyscowym.*

*Cel tak pobożny święta, miejsca samotne, czas nocny, obrzędy fantastyczne przemawiały niegdyś silnie do mojej imaginacji; słuchałem bajek, powieści i pieśni o nieboszczykach powracających z prośbami lub przestrogami; a we wszystkich zmyśleniach poczwarnych można było dostrzec pewne dążenie moralne i pewne nauki, gminnym sposobem zmysłowie przedstawiane.*

*Poema niniejsze przedstawi obrazy w podobnym duchu, śpiewy zaś obrzędowe, gusła i inkantacje są po większej części wiernie, a niekiedy dosłownie z gminnej poezji wzięte.*

- **nazwisko** – tu: nazwa
- **pospólstwo** – lud wiejski
- **razem** – tu: jednocześnie
- **dzień zaduszny** – Zaduszki
- **imaginacja** – wyobraźnia
- **gminny** – ludowy
- **gusła** – czary, wróżby, zabobony, zaklęcia
- **inkantacja** – tu: obrzędowe zaklęcie, śpiewane lub recytowane

GUŚLARZ – STARZEC PIERWSZY Z CHÓRU – CHÓR WIEŚNIAKÓW I WIEŚNIACZEK – KAPLICA, WIECZÓR

*There are more things in Heaven and Earth,*
*Than are dreamt of in your philosophy.*
Shakespeare, [*Hamlet*]

Są dziwy w niebie i na ziemi,
o których ani śniło się waszym filozofom.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Zamknijcie drzwi od kaplicy
I stańcie dokoła truny;
Żadnej lampy, żadnej świecy,
W oknach zawieście całuny.
Niech księżyca jasność blada
Szczelinami tu nie wpada.
Tylko żwawo, tylko śmiało.

STARZEC

Jak kazałeś, tak się stało.

- **truna** – trumna
- **całun** – tkanina służąca do przykrywania umarłych

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Czyscowe duszeczki!
W jakiejkolwiek świata stronie:
Czyli która w smole płonie,
Czyli marznie na dnie rzeczki,
Czyli dla dotkliwszej kary
W surowym wszczepiona drewnie,
Gdy ją w piecu gryzą żary,
I piszczy, i płacze rzewnie;
Każda spieszcie do gromady!
Gromada niech się tu zbierze!
Oto obchodzimy Dziady!
Zstępujcie w święty przybytek;
Jest jałmużna, są pacierze,
I jedzenie, i napitek.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Podajcie mi garść kądzieli,
Zapalam ją; wy z pośpiechem,
Skoro płomyk w górę strzeli,
Pędźcie go lekkim oddechem.
O tak, o tak, dalej, dalej,
Niech się na powietrzu spali.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Naprzód wy z lekkimi duchy,
Coście śród tego padołu
Ciemnoty i zawieruchy,
Nędzy, płaczu i mozołu
Zabłysnęli i spłonęli
Jako ta garstka kądzieli.
Kto z was wietrznym błądzi szlakiem,
W niebieskie nie wzleciał bramy,
Tego lekkim, jasnym znakiem
Przyzywamy, zaklinamy.

CHÓR

Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie.

GUŚLARZ

Patrzcie, ach, patrzcie do góry,
Cóż tam pod sklepieniem świeci?
Oto złocistymi pióry
Trzepioce się dwoje dzieci.
Jak listek z listkiem w powiewie,
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;
Jak gołąbek z gołąbkiem na drzewie,
Tak aniołek igra z aniołkiem.

GUŚLARZ I STARZEC

Jak listek z listkiem w powiewie,
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;
Jak gołąbek z gołąbkiem na drzewie,
Tak aniołek igra z aniołkiem.

ANIOŁEK *(do jednej z wieśniaczek)*

Do mamy lecim, do mamy.
Cóż to, mamo, nie znasz Józia?
Ja to Józio, ja ten samy,
A to siostra moja Rózia.
My teraz w raju latamy,
Tam nam lepiej niż u mamy.
Patrz, jakie główki w promieniu,
Ubiór z jutrzenki światełka,
A na oboim ramieniu
Jak u motylków skrzydełka.
W raju wszystkiego dostatek,
Co dzień to inna zabawka:
Gdzie stąpim, wypływa trawka,
Gdzie dotkniem, rozkwita kwiatek.

Lecz choć wszystkiego dostatek,
Dręczy nas nuda i trwoga.
Ach, mamo, dla twoich dziatek
Zamknięta do nieba droga!

**cerkiew** – kościół prawosławny

**jałmużna** – datek ofiarowany ubogiemu

**kądziel** – pęk lnu, konopi lub wełny

**jutrzenka** – świt, zorza poranna

**na oboim ramieniu** – na obu ramionach

**padół** – życie ziemskie

**ciemnota** – tu: ciemność

**mozół** – praca wymagająca znacznego wysiłku; trud

CHÓR

Lecz choć wszystkiego dostatek,
Dręczy ich nuda i trwoga.
Ach, mamo, dla twoich dziatek
Zamknięta do nieba droga!

GUŚLARZ

Czego potrzebujesz, duszeczko,
Żeby się dostać do nieba?
Czy prosisz o chwałę Boga?
Czyli o przysmaczek słodki?
Są tu pączki, ciasta, mleczko
I owoce, i jagodki.
Czego potrzebujesz, duszeczko,
Żeby się dostać do nieba?

ANIOŁEK

Nic nam, nic nam nie potrzeba.
Zbytkiem słodyczy na ziemi
Jesteśmy nieszczęśliwemi.
Ach, ja w mojem życiu całem
Nic gorzkiego nie doznałem.
Pieszczoty, łakotki, swawole,
A co zrobię, wszystko caca.
Śpiewać, skakać, wybiec w pole,
Urwać kwiatków dla Rozalki,
Oto była moja praca,
A jej praca stroić lalki.
Przylatujemy na Dziady
Nie dla modłów i biesiady,
Niepotrzebna msza ofiarna;
Nie o pączki, mleczka, chrusty, –
Prosim gorczycy dwa ziarna;
A ta usługa tak marna
Stanie za wszystkie odpusty.

Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według bożego rozkazu:
Kto nie doznał goryczy ni razu,
Ten nie dozna słodyczy w niebie.

CHÓR

Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
Że według bożego rozkazu:
Kto nie doznał goryczy ni razu,
Ten nie dozna słodyczy w niebie.

GUŚLARZ

Aniołku, duszeczko!
Czego chciałeś, macie obie.
To ziarneczko, to ziarneczko,
Teraz z Bogiem idźcie sobie.
A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła, napoju,
Zostawcież nas w pokoju!
A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła, napoju,
Zostawcież nas w pokoju;
A kysz, a kysz!

*(Widmo znika)*

GUŚLARZ

Już straszna północ przybywa,
Zamykajcie drzwi na kłódki;
Weźcie smolny pęk łuczywa,
Stawcie w środku kocioł wódki.
A gdy laską skinę z dala,
Niechaj się wódka zapala.
Tylko żwawo, tylko śmiało.

STARZEC

Jużem gotów.

GUŚLARZ

Daję hasło.

STARZEC

Buchnęło, zawrzało
I zgasło.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

**łakotki** – łakocie, słodycze

**łuczywo** – kawałek drewna nasycony smołą, palący się jasnym płomieniem

**chrusty** – faworki

GUŚLARZ

Dalej wy z najcięższym duchem,
Coście do tego padołu
Przykuci zbrodni łańcuchem
Z ciałem i duszą pospołu.
Choć zgon lepiankę rozkruszy,
Choć was anioł śmierci woła,
Żywot z cielesnej katuszy
Dotąd wydrzeć się nie zdoła.
Jeżeli karę tak srogą
Ludzie nieco zwolnić mogą
I zbawić piekielnej jamy,
Której jesteście tak blisko:
Was wzywamy, zaklinamy
Przez żywioł wasz, przez ognisko!

CHÓR

Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie?

GŁOS *(za oknem)*

Hej, kruki, sowy, orlice!
O wy przeklęte żarłoki!
Puśćcie mnie tu pod kaplicę,
Puśćcie mnie choć na dwa kroki.

GUŚLARZ

Wszelki duch! jakaż potwora!
Widzicie w oknie upiora?
Jak kość na polu wybladły;
Patrzcie! patrzcie, jakie lice!
W gębie dym i błyskawice,
Oczy na głowę wysiadły,
Świecą jak węgle w popiele.
Włos rozczochrany na czele.
A jak suchy snop cierniowy
Płonąc miotłę ognia ciska,
Tak od potępieńca głowy
Z trzaskiem sypią się iskrzyska.

GUŚLARZ I STARZEC

A jak suchy snop cierniowy
Płonąc miotłę ognia ciska,
Tak od potępieńca głowy
Z trzaskiem sypią się iskrzyska.

WIDMO *(zza okna)*

Dzieci! nie znacie mnie, dzieci?
Przypatrzcie się tylko z bliska,
Przypomnijcie tylko sobie!
Ja nieboszczyk pan wasz, dzieci!
Wszak to moja była wioska.
Dziś ledwo rok mija trzeci,
Jak mnie złożyliście w grobie.
Ach, zbyt ciężka ręka boska!
Jestem w złego ducha mocy,
Okropne cierpię męczarnie.
Kędy noc ziemię ogarnie,
Tam idę szukając nocy;
A uciekając od słońca
Tak pędzę żywot tułaczy,
A nie znajdę błędom końca.
Wiecznych głodów jestem pastwą;
A któż mię nakarmić raczy?
Szarpie mię żarłoczne ptastwo;
A któż będzie mój obrońca?
Nie masz, nie masz mękom końca!

CHÓR

Szarpie go żarłoczne ptastwo,
A któż mu będzie obrońca?
Nie masz, nie masz mękom końca!

GUŚLARZ

A czegoż potrzeba dla duszy,
Aby uniknąć katuszy?
Czy prosisz o chwałę nieba?
Czy o poświęcone gody?
Jest dostatkiem mleka, chleba,
Są owoce i jagody.
Mów, czego trzeba dla duszy,
Aby się dostać do nieba?

WIDMO

Do nieba?... bluźnisz daremnie...
O nie! ja nie chcę do nieba;
Ja tylko chcę, żeby ze mnie
Prędzej się dusza wywlekła.
Stokroć wolę pójść do piekła,
Wszystkie męki zniosę snadnie;

**lepianka** – tu: w znaczeniu ciała ludzkiego

**katusze** – męki

**lico** – twarz

**poświęcone gody** – święte obrzędy, uroczystości

**snadnie** – tu: cierpliwie



*Widmo*, ilustracja do *Dziadów. Część II*, rys. Czesław Jankowski, XIX w.

Wolę jęczeć w piekle na dnie,
Niż z duchami nieczystemi
Błąkać się wiecznie po ziemi,
Widzieć dawnych uciech ślady,
Pamiątki dawnej szkarady;
Od wschodu aż do zachodu.
Od zachodu aż do wschodu
Umierać z pragnienia, z głodu
I karmić drapieżne ptaki.
Lecz niestety! wyrok taki,
Że dopóty w ciele muszę
Potępioną włóczyć duszę,
Nim kto z was, poddani moi,
Pożywi mię i napoi.

Ach, jak mnie pragnienie pali;
Gdyby mała wody miarka!
Ach! gdybyście mnie podali
Choćby dwa pszenicy ziarka!

CHÓR
Ach, jak go pragnienie pali!
Gdyby mała wody miarka!
Ach, gdybyśmy mu podali
Choćby dwa pszenicy ziarka!

CHÓR PTAKÓW NOCNYCH
Darmo żebrze, darmo płacze:
My tu czarnym korowodem,
Sowy, kruki i puchacze,

**szkarady** – tu: zła, złego postępowania

Niegdyś, panku, sługi twoje,
Któreś ty pomorzył głodem,
Zjemy pokarmy, wypijem napoje.
Hej, sowy, puchacze, kruki,
Szponami, krzywymi dzioby
Szarpajmy jadło na sztuki!
Chociażbyś trzymał już w gębie,
I tam ja szponę zagłębię;
Dostanę aż do wątroby.
Nie znałeś litości, panie!
Hej, sowy, puchacze, kruki,
I my nie znajmy litości:
Szarpajmy jadło na sztuki,
A kiedy jadła nie stanie,
Szarpajmy ciało na sztuki,
Niechaj nagie świecą kości.

KRUK

Nie lubisz umierać z głodu!
A pomnisz, jak raz w jesieni
Wszedłem do twego ogrodu?
Gruszka dojrzewa, jabłko się czerwieni;
Trzy dni nic nie miałem w ustach,
Otrząsnąłem jabłek kilka.
Lecz ogrodnik skryty w chrustach
Zaraz narobił hałasu
I poszczuł psami jak wilka.
Nie przeskoczyłem tarasu,
Dopędziła mię obława;
Przed panem toczy się sprawa,
O co? o owoce z lasu,
Które na wspólną wygodę
Bóg dał jak ogień i wodę.
Ale pan gniewny zawoła:
«Potrzeba dać przykład grozy».
Zbiegł się lud z całego sioła,
Przywiązano mię do sochy,
Zbito dziesięć pęków łozy.
Każdą kość, jak z kłosa żyto,
Jak od suchych strąków grochy,
Od skóry mojej odbito!
Nie znałeś litości, panie!

CHÓR PTAKÓW

Hej, sowy, puchacze, kruki,
I my nie znajmy litości!
Szarpajmy jadło na sztuki;
A kiedy jadła nie stanie,
Szarpajmy ciało na sztuki,
Niechaj nagie świecą kości!

SOWA

Nie lubisz umierać z głodu!
Pomnisz, jak w kucyją samą,
Pośród najtęższego chłodu,
Stałam z dziecięciem pod bramą.
Panie! wołałam ze łzami,
Zlituj się nad sierotami!
Mąż mój już na tamtym świecie,
Córkę zabrałeś do dwora,
Matka w chacie leży chora,
Przy piersiach maleńkie dziecię.
Panie, daj nam zapomogę,
Bo dalej wyżyć nie mogę!

Ale ty, panie, bez duszy!
Hulając w pjanej ochocie,
Przewalając się po złocie,
Hajdukowi rzekłeś z cicha:
«Kto tam gościom trąbi w uszy?
Wypędź żebraczkę, do licha».
Posłuchał hajduk niecnota,
Za włosy wywlekł za wrota!
Wepchnął mię z dzieckiem do śniegu!
Zbita i przeziębła srodze,
Nie mogłam znaleźć noclegu;
Zmarzłam z dziecięciem na drodze.
Nie znałeś litości, panie!

CHÓR PTAKÓW

Hej, sowy, puchacze, kruki,
I my nie znajmy litości!
Szarpajmy jadło na sztuki,
A kiedy jadła nie stanie,
Szarpajmy ciało na sztuki,
Niechaj nagie świecą kości!

- **kucyja** – Wigilia Bożego Narodzenia
- **chrust** – suche gałęzie, gąszcz, zarośla
- **hajduk** – tu: służący, lokaj
- **niecnota** – ktoś postępujący źle, lekkomyślnie
- **obława** – obstawienie jakiegoś terenu w celu pojmania, zatrzymania kogoś
- **zmarzła** – tu: zamarzła na śmierć
- **sioło** – wieś
- **socha** – tu: słup podtrzymujący dach stodoły
- **łoza** – wiklina

WIDMO

Nie ma, nie ma dla mnie rady!
Darmo podajesz talerze,
Co dasz, to ptastwo zabierze.
Nie dla mnie, nie dla mnie Dziady!

Tak, muszę dręczyć się wiek wiekiem,
Sprawiedliwe zrządzenia boże!
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże.

CHÓR

Tak, musisz dręczyć się wiek wiekiem,
Sprawiedliwe zrządzenia boże!
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże.

GUŚLARZ

Gdy nic tobie nie pomoże,
Idźże sobie precz, nieboże.
A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie bierzesz jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju!
A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie bierzesz jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju!
A kysz, a kysz!

*(Widmo znika)*

GUŚLARZ

Podajcie mi, przyjaciele,
Ten wianek na koniec laski.
Zapalam święcone ziele,
W górę dymy, w górę blaski!

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Teraz wy, pośrednie duchy,
Coście u tego padołu
Ciemnoty i zawieruchy
Żyłyście z ludźmi pospołu;
Lecz, od ludzkiej wolne skazy,
Żyłyście nie nam, nie światu,
Jako te cząbry i ślazy,
Ni z nich owocu, ni kwiatu,
Ani się ukarmi zwierzę,
Ani się człowiek ubierze;
Lecz w wonne skręcone wianki
Na ścianie wiszą wysoko.
Tak wysoko, o ziemianki,
Była wasza pierś i oko!

Która dotąd czystym skrzydłem
Niebieskiej nie przeszła bramy,
Was tym światłem i kadzidłem
Zapraszamy, zaklinamy.

CHÓR

Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie.

GUŚLARZ

A toż czy obraz Bogarodzicy?
Czyli anielska postać?
Jak lekkim rzutem obręcza
Po obłokach zbiega tęcza,
By z jeziora wody dostać,
Tak ona świeci w kaplicy.
Do nóg biała spływa szata,
Włos z wietrzykami swawoli,
Po jagodach uśmiech lata,
Ale w oczach łza niedoli.

GUŚLARZ I STARZEC

Do nóg biała spływa szata,
Włos z wietrzykami swawoli,
Po jagodach uśmiech lata,
Ale w oczach łza niedoli.

**cząber** – aromatyczna roślina

**ślaz** – malwa, ozdobna roślina z dużymi kwiatami

**jagody** – tu: policzki, usta



*Zosia*, ilustracja do *Dziadów. Część II*, rys. Michał Elwiro Andriolli, XIX w.

GUŚLARZ I DZIEWCZYNA

GUŚLARZ

**kraśny** – czerwony

Na głowie ma kraśny wianek,
W ręku zielony badylek,
A przed nią bieży baranek,
A nad nią leci motylek,
Na baranka bez ustanku
Woła: baś, baś, mój baranku,
Baranek zawsze z daleka;
Motylka rózeczką goni
I już, już trzyma go w dłoni;
Motylek zawsze ucieka.

DZIEWCZYNA

Na głowie mam kraśny wianek,
W ręku zielony badylek,
Przede mną bieży baranek,
Nade mną leci motylek,
Na baranka bez ustanku
Wołam: baś, baś, mój baranku,
Baranek zawsze z daleka;
Motylka rózeczką gonię
I już, już chwytam go w dłonie;
Motylek zawsze ucieka.

DZIEWCZYNA

Tu niegdyś w wiosny poranki
Najpiękniejsza z tego sioła,
Zosia pasając baranki
Skacze i śpiewa wesoła.
La la la la.

**rąbek** – tu: koronka

Oleś za gołąbków parę
Chciał raz pocałować w usta;
Lecz i prośbę, i ofiarę
Wyśmiała dziewczyna pusta.
La la la la.

**pusta** – tu: wesoła, beztroska, lekkomyślna

Józio dał wstążkę pasterce,
Antoś oddał swoje serce;
Lecz i z Józia i z Antosia
Śmieje się pierzchliwa Zosia.
La la la la.*

**pierzchliwa** – lękliwa

Tak, Zosią byłam, dziewczyną
z tej wioski,
Imię moje u was głośne,
Że chociaż piękna, nie chciałam
zamęścia
I dziewiętnastą przeigrawszy wiosnę,
Umarłam, nie znając troski
Ani prawdziwego szczęścia.
Żyłam na świecie; lecz, ach!
nie dla świata!
Myśl moja, nazbyt skrzydlata,
Nigdy na ziemskiej nie spoczęła błoni.

**błonie** – duża przestrzeń, równina pokryta trawą

Za lekkim zefirkiem goni,
Za muszką, za kraśnym wiankiem,
Za motylkiem, za barankiem;
Ale nigdy za kochankiem.
Pieśni i fletów słuchałam rada:
Często, kiedy sama pasę,
Do tych pasterzy goniłam stada,
Którzy mą wielbili krasę;
Lecz żadnego nie kochałam.
Za to po śmierci nie wiem, co się
ze mną dzieje,

**krasa** – uroda

**Johann Wolfgang Goethe**, czyt. Gete (1749–1832) – niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, uczony

Nieznajomym ogniem pałam;
Choć sobie igram do woli,
Latam, gdzie wietrzyk zawieje,
Nic mię nie smuci, nic mię nie boli,
Jakie chcę, wyrabiam cuda.
Przędę sobie z tęczy rąbki,
Z przezroczystych łez poranku
Tworzę motylki, gołąbki.
Przecież nie wiem, skąd ta nuda:
Wyglądam kogoś za każdym szelestem,
Ach, i zawsze sama jestem!
Przykro mi, że bez ustanku
Wiatr mną jak piórkiem pomiata.
Nie wiem, czy jestem z tego,
czy z tamtego świata.
Gdzie się przybliżam, zaraz wiatr
oddali,
Pędzi w górę, w dół, z ukosa:
Tak pośród pierzchliwej fali
Wieczną przelatując drogę,
Ani wzbić się pod niebiosa,
Ani ziemi dotknąć nie mogę.

CHÓR

Tak pośród pierzchliwej fali
Przez wieczne lecąc bezdroże,
Ani wzbić się pod niebiosa,
Ani dotknąć ziemi nie może.

GUSŁARZ

Czego potrzebujesz, duszeczko,
Żeby się dostać do nieba?
Czy prosisz o chwałę Boga,
Czy o przysmaczek słodki?
Są tu pączki, ciasta, mleczko,
I owoce, i jagodki.
Czego potrzebujesz, duszeczko,
Żeby się dostać do nieba?

DZIEWCZYNA

Nic mnie, nic mnie nie potrzeba!
Niechaj podbiegą młodzieńce,
Niech mię pochwycą za ręce.
Niechaj przyciągną do ziemi,

---

* Z Getego (przypis autorski).

Niech poigram chwilkę z niemi.

Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według bożego rozkazu:
Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie.

CHÓR

Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
Że według bożego rozkazu:
Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie.

GUŚLARZ *(do kilku wieśniaków)*

Darmo bieżycie; to są marne cienie,
Darmo rączki ściąga biedna,
Wraz ją spędzi wiatru tchnienie.
Lecz nie płacz, piękna dziewico!
Oto przed moją źrzenicą
Odkryto przyszłe wyroki:
Jeszcze musisz sama jedna
Latać z wiatrem przez dwa roki,
A potem staniesz za niebieskim progiem.
Dziś modlitwa nic nie zjedna.
Lećże sobie z Panem Bogiem.
A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha!
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie chciałaś jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha!
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie chciałaś jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

*(Dziewica znika)*

GUŚLARZ

Teraz wszystkie dusze razem,
Wszystkie i każdą z osobna,
Ostatnim wołam rozkazem!
Dla was ta biesiada drobna;
Garście maku, soczewicy
Rzucam w każdy róg kaplicy.

CHÓR

Bierzcie, czego której braknie,
Która pragnie, która łaknie.

GUŚLARZ

Czas odemknąć drzwi kaplicy.
Zapalcie lampy i świecy.
Przeszła północ, kogut pieje,
Skończona straszna ofiara,
Czas przypomnieć ojców dzieje.

**Adam Mickiewicz** (1798–1855), patrz s. 255

## ZADANIA

**1.** Tekst dramatu jest poprzedzony wstępem autorskim. Ustal, które z podanych twierdzeń są zgodne z jego treścią.

- Obrzęd dziadów ma wyłącznie chrześcijański charakter.
- Zwyczaj częstowania zmarłych był charakterystyczny dla wielu kultur.
- Uroczystości często odbywały się w kaplicy.
- Jadło było przygotowywane dla zmarłych.
- W tekście *Dziadów* nie ma zapożyczeń z poezji ludowej.
- Według wierzeń ludowych zmarli często powracają po to, żeby prosić o coś żywych lub ich przed czymś przestrzec.
- Dziady wcześniej były zwane ucztą kozła.
- Zwyczaj obchodzenia dziadów najdłużej zachował się na Litwie.

**2.** a) Określ, jaki nastrój panuje w dramacie Adama Mickiewicza.

b) Wymień elementy świata przedstawionego tworzące ten nastrój (miejsce, czas, przedmioty, postaci).

**3.** a) Na podstawie tekstu uzupełnij w zeszycie tabelę.

b) Ustal, według jakiej formuły jest przywoływany każdy duch. Zwróć szczególną uwagę na:
- rodzaj palonego materiału,
- czas spalania,
- wielkość płomienia,
- słowa zaklęć.

| | wina | sposób przywoływania |
|---|---|---|
| duchy lekkie | ? | ? |
| duchy ciężkie | ? | ? |
| duchy pośrednie | ? | ? |

c) Określ, jaki jest związek między sposobem przywoływania zjaw a ich przewinami.

**4.** Porozmawiajcie o tym, na czym – według ludowej moralności – polega poczucie sprawiedliwości i jakie wskazówki dotyczące życia wynikają z wypowiedzi przywołanych duchów.

**5.** Przeprowadźcie dyskusję na wybrany temat.
- Czy *Dziady* mogą się podobać współczesnemu czytelnikowi?
- Czy w *Dziadach* można odnaleźć cechy współczesnych horrorów?
- Czy *Dziady* Adama Mickiewicza lepiej czytać czy oglądać w teatrze?

**6.** Przygotujcie inscenizację *Dziadów*. Pamiętajcie o:
- podziale na tekst główny i poboczny (didaskalia),
- opracowaniu scenografii, przygotowaniu kostiumów i rekwizytów.

## Waga danego słowa

Andrzej Sapkowski

### Kwestia ceny (fragment)



W halli rozległy się ciężkie, brzęczące metalem kroki, przebijając się poprzez gwar u stołu. Wszyscy unieśli i obrócili głowy.

Nadchodząca postać zakuta była w zbroję z kombinacji żelaznych blach i trawionej w wosku skóry. [...] Pancerne naramienniki jeżyły się od ostrych, stalowych cierni, również przyłbica z gęsto kratowaną zasłoną, wyciągniętą w kształt psiego pyska, była usiana kolcami jak łupina kasztana. [...]

– Dostojna królowo, szlachetni panowie – przemówił przybysz zza zasłony hełmu, wykonując sztywny ukłon. – Wybaczcie, że zakłócam uroczystą ucztę. Jestem Jeż z Erlenwaldu.



– Witaj nam, Jeżu z Erlenwaldu – powiedziała wolno Calanthe. – I zajmij miejsce za stołem. W Cintrze radzi jesteśmy każdemu gościowi.

– Dziękuję, królowo. – Jeż z Erlenwaldu skłonił się jeszcze raz, dotknął piersi pięścią w żelaznej rękawicy. – Nie przybywam jednak do Cintry jako gość, lecz ze sprawą ważną, a niecierpiącą zwłoki. Jeśli królowa Calanthe zezwoli, wyłożę moją sprawę natychmiast, nie marnując waszego czasu.

– Jeżu z Erlenwaldu – rzekła ostro królowa. – Chwalebna troska o nasz czas nie usprawiedliwia braku szacunku. A takim jest przemawianie do mnie zza żelaznego rzeszota. Zdejm zatem hełm. Zniesiemy jakoś stratę czasu, jaki zabierze ci ta czynność.

– Moja twarz, królowo, musi na razie pozostać zakrytą. Za twoim przyzwoleniem. […]

Calanthe patrzyła na Jeża, mrużąc oczy i postukując palcami po oparciu tronu.

– Przyzwalam – rzekła wreszcie. – Chcąc wierzyć, że powód, jaki tobą kieruje, jest dostatecznie ważny. Mów zatem, co cię sprowadza, Jeżu bez twarzy.

– Dzięki za przyzwolenie – powiedział przybysz. – Nie mogąc jednak znieść posądzenia o brak szacunku, wyjaśniam, że chodzi o ślub rycerski. Nie wolno mi odkrywać twarzy przed wybiciem północy.

Królowa niedbałym uniesieniem dłoni potwierdziła, że akceptuje wyjaśnienie. Jeż postąpił do przodu, chrzęszcząc kolczastym pancerzem.

– Lat temu piętnaście – oznajmił głośno – twój małżonek, pani Calanthe, król Roegner, pobłądził był na łowach w Erlenwaldzie. Klucząc po wertepach, spadł z konia do jaru i zwichnął nogę. Leżał na dnie wąwozu i wołał pomocy, a odpowiadał mu jeno syk żmij i wycie zbliżających się wilkołaków. Zginąłby niezawodnie, gdyby nie pomoc, jaką mu okazano. […] Tylko dzięki mnie powrócił cało i zdrowo do zamku. Do ciebie, pani. […] przychodzę po nagrodę obiecaną mi przez króla za uratowanie mu życia. […] Dobrze wiesz, królowo – ciągnął niewzruszenie przybysz – co wydarzyło się wówczas w Erlenwaldzie. […] Kiedy król, wyratowany ze złej przygody, odprowadzony w pobliże swego orszaku, po raz wtóry spytał, czego żądam, odpowiedziałem mu. Poprosiłem, by obiecał oddać mi to, co w domu zostawił, o czym nie wie i czego się nie spodziewa. I król zaprzysiągł, że tak się stanie. A po powrocie do zamku zastał ciebie, Calanthe, w połogu. Tak, królowo, czekałem te piętnaście lat, a odsetki od mojej nagrody rosły. Dziś, gdy patrzę na piękną Pavettę, widzę, że czekanie się opłaciło! Panowie i rycerze! Część z was przybyła do Cintry, by pretendować do ręki królewny. Oświadczam, żeście przybyli nadaremnie. Od dnia swoich narodzin, mocą królewskiej przysięgi, piękna Pavetta należy do mnie!

Wśród biesiadników wybuchła wrzawa. Ktoś krzyczał, ktoś klął, ktoś inny łupił pięścią w stół, przewracając naczynia. Dzirżygórka ze Streptu wyrwał nóż z baraniej pieczeni

- **Calanthe** – czyt. Kalante
- **Roegner** – czyt. Regner
- **rzeszoto** – sito z dużymi otworami, tu: przenośnie
- **połóg** – okres kilku tygodni po urodzeniu dziecka
- **Pavetta** – czyt. Pawetta

i wymachiwał nim. Crach an Craite, pochylony, najwyraźniej próbował, czy nie uda się wyłamać deski z krzyżaka stołu.

– To niesłychane! – wrzeszczał Visegerd. – Jakie masz dowody? Dowody?

– Twarz królowej – zawołał Jeż, wyciągając dłoń z żelaznej rękawicy – jest najlepszym dowodem!

Pavetta siedziała nieruchomo, nie unosząc głowy. [...]

Wrzawa przy stole nie cichła. Eist Tuirseach zwrócił się do królowej.

– Calanthe – rzekł spokojnie. – Czy on mówi prawdę?

– A nawet jeżeli – wycedziła królowa, przygryzając wargi i skubiąc zieloną szarfę na ramieniu – to co?

– Jeśli mówi prawdę – zmarszczył się Eist – obietnicy trzeba będzie dotrzymać.

– Doprawdy?

– Czy mam rozumieć – spytał ponuro wyspiarz – że równie beztrosko traktujesz wszystkie obietnice? [...]

Geralt, który nigdy nie spodziewał się ujrzeć u Calanthe głębokiego rumieńca, wilgotnych oczu i drżących warg, został zaskoczony. [...]

– Przysięga Roegnera... – zaczął Jeż, ale królowa przerwała mu natychmiast, grzmotnąwszy o stół złotym pucharem.

– Przysięga Roegnera obchodzi mnie tyle co zeszłoroczny śnieg! A co do ciebie, Jeżu, to jeszcze nie zdecydowałam, czy zezwolę Crachowi lub Rainfarnowi na spotkanie z tobą na ubitej ziemi, czy po prostu rozkażę cię powiesić. Przerywając mi, gdy mówię, w znaczący sposób wpływasz na moją decyzję! [...]

Kudkudak [...] chrząknął znacząco.

– Mów – skinęła królowa. – Aby do rzeczy i w miarę krótko.

– Na rozkaz, królowo. Dostojna Calanthe i wy, rycerze! Zaiste, dziwne żądanie postawił Jeż z Erlenwaldu królowi Roegnerowi, dziwnej nagrody zażądał, gdy król zadeklarował mu spełnienie każdego życzenia. Ale nie udawajmy, że nie słyszeliśmy już o takich żądaniach, o starym jak ludzkość Prawie Niespodzianki. O cenie, której może żądać ten, kto ratuje czyjeś życie w beznadziejnej, zdawałoby się, sytuacji, kto spełnia niemożliwe, zdawałoby się życzenie. „Oddasz mi to, co pierwsze wyjdzie, aby cię powitać". Powiecie, to może być pies, halabardnik przy bramie, nawet teściowa, niecierpliwiąca się, by napyskować wracającemu do domu zięciowi. [...]

– Streszczaj się, Kudkudak – zmarszczyła brwi Calanthe.

– Na rozkaz. Panowie! Czy nie słyszeliście o dzieciach wskazywanych przez przeznaczenie? Czy legendarny Zatret Voruta nie został jako dziecko oddany krasnoludom, bo był tym, kogo ojciec spotkał jako pierwszego, wracając do warowni? A Szalony Dei, który wymógł na podróżnym oddanie tego, co w domu zostawił, a o czym nie wie? Tą niespodzianką był sławny Supree, który później wyzwolił Szalonego Dei od ciążącej na nim klątwy. Przypomnijcie sobie także Zivelenę, która została królową Metinny za sprawą gnoma Rumplestelta, a w zamian obiecała swoje pierwsze dziecko. Zivelena nie dotrzymała obietnicy, gdy Rumplestelt przybył po nagrodę, czarami zmusiła go do ucieczki. W niedługi czas potem ona i dziecko zmarli na zarazę. Nie igra się bezkarnie z przeznaczeniem!

**Crach an Craite** – czyt. Kracz an Krajt

**Visegerd** – czyt. Wisegert

**Eist Tuirseach** – czyt. Ajst Tłirsik

**Dey** – czyt. Dej

**Supree** – czyt. Supre

**Zivelena** – czyt. Ziwelena

– Nie strasz mnie, Kudkudaku – wykrzywiła się Calanthe. – Zbliża się północ, pora strachów. Czy pamiętasz jeszcze jakieś legendy z twojego niewątpliwie trudnego dzieciństwa? Jeśli nie, to siadaj.

– Dopraszam się łaski – baron podkręcił długi wąs – by jeszcze móc postać. Chciałbym przypomnieć wszystkim jeszcze jedną legendę. To stara, zapomniana legenda, wszyscyśmy ją chyba słyszeli w naszym trudnym dzieciństwie. W tej legendzie królowie dotrzymywali danych obietnic. A nas, biednych wasali, z królami łączy jedynie królewskie słowo: na nim oparte są traktaty, przymierza, nasze przywileje, nasze lenna. I co? Mamy w to wszystko zwątpić? Zwątpić w nienaruszalność królewskiego słowa? Doczekać się, że będzie ono znaczyło tyle co zeszłoroczny śnieg? Zaiste, jeżeli tak ma być, to po trudnym dzieciństwie czeka nas trudna starość!

– Po czyjej ty stronie stoisz, Kudkudak? – wrzasnął Rainfarn z Attre. […]

Zapanowała cisza, dziwna po wrzawie, jaką dopiero co wywołały słowa barona. Calanthe stała nadal. Geralt nie sądził, żeby ktokolwiek oprócz niego dostrzegł drżenie dłoni, którą potarła czoło.

– Moi panowie – powiedziała wreszcie – należy się wam wyjaśnienie. Tak, ten… Jeż… mówi prawdę. Roegner rzeczywiście zaprzysiągł mu to, czego się nie spodziewał. Wygląda, że nasz nieodżałowany król był cymbałem w sprawach niewieścich i nie umiał liczyć do dziewięciu. A mnie wyznał prawdę dopiero na łożu śmierci. Bo wiedział, co bym mu zrobiła, gdyby wcześniej przyznał się do tej przysięgi. Wiedział, do czego zdolna jest matka, której dzieckiem rozporządza się tak lekkomyślnie.

Rycerze i wielmoże milczeli. Jeż stał nieruchomo jak żelazny kolczasty posąg.

– A Kudkudak – podjęła Calanthe – cóż, Kudkudak przypomniał mi, że nie jestem matką, ale królową. Dobrze więc. Jako królowa jutro zwołam radę. Cintra nie jest tyranią. Rada zadecyduje, czy przysięga nieżyjącego już króla ma przesądzić los następczyni tronu. Orzeknie, czy należy ją i tron Cintry oddać przybłędzie, czy też postąpić zgodnie z interesem królestwa. […]

– Może niepotrzebne okaże się zwoływanie rady – powiedział [Geralt] głośno i dźwięcznie.

**wasal** – w średniowieczu: ktoś, kto złożył przysięgę wierności właścicielowi ziemskiemu (feudałowi) i zobowiązał się do służby wojskowej w zamian za ziemię (lenno) i opiekę

**lenno** – ziemia



Wszyscy zamilkli, patrząc na niego zdziwieni. Geralt czuł na sobie szmaragdowe spojrzenie Pavetty, wzrok Jeża zza krat czarnej przyłbicy, czuł też wzbierającą jak fala powodzi Moc, tężejącą w powietrzu. Widział, jak pod wpływem tej Mocy dym z pochodni i kaganków zaczyna przybierać fantastyczne kształty. Wiedział, że Myszowór też to widzi. Wiedział też, że nie widzi tego nikt inny. [...]

**kaganek** – naczynie z palącym się w środku ogniem

– Wszyscy słyszeli – przemówił Geralt – jak baron z Tigg opowiadał o sławnych bohaterach odebranych rodzicom na mocy takich samych przysiąg, jaką wymógł Jeż na królu Roegnerze. Dlaczego jednak, w jakim celu, ktoś żąda takich przysiąg? Znasz odpowiedź, Jeżu z Erlenwaldu. Taka przysięga zdolna jest stworzyć potężną, nierozerwalną więź przeznaczenia pomiędzy żądającym przysięgi a obiektem tejże, dzieckiem niespodzianką. Dziecko takie, wskazane przez ślepy los, przeznaczone może być do rzeczy niezwykłych. Zdolne może być do odegrania niesłychanie ważnej roli w życiu tego, z kim zwiąże je los. Właśnie dlatego, Jeżu, zażądałeś od Roegnera ceny, której się dzisiaj domagasz. Ty nie chcesz tronu Cintry. Chcesz zabrać królewnę.

– Jest dokładnie tak, jak mówisz, nieznany mi rycerzu – roześmiał się gromko Jeż. – Tego właśnie się domagam! Oddajcie mi tę, która jest moim przeznaczeniem!

– Tego – powiedział Geralt – trzeba będzie dowieść.

– Śmiesz w to wątpić? Po potwierdzeniu przez królową prawdziwości moich słów? Po tym, co sam przed chwilą powiedziałeś?

– Tak. Bo nie powiedziałeś nam wszystkiego. Roegner, Jeżu, znał moc Prawa Niespodzianki i wagę przysięgi, jaką złożył. A złożył ją, bo wiedział, że prawo i zwyczaj ma moc chroniącą takie przysięgi. Strzegącą, by spełniały się tylko wtedy, gdy potwierdzi je siłą przeznaczenia. Twierdzę, Jeżu, że na razie nie masz do królewny żadnych praw. Zdobędziesz je dopiero wówczas, gdy [...] królewna sama zgodzi się odejść z tobą. Tak stanowi Prawo Niespodzianki. To zgoda dziecka, nie rodziców, potwierdza przysięgę, dowodzi, że dziecko rzeczywiście urodziło się w cieniu przeznaczenia. To dlatego wróciłeś po piętnastu latach, Jeżu. Taki bowiem warunek wprowadził do przysięgi król Roegner. [...]

– Kim jesteś, Geralcie z Rivii, że chcesz uchodzić za wyrocznię w kwestii zwyczajów i praw?

– On zna to prawo lepiej niż ktokolwiek inny – powiedział chrapliwie Myszowór – bo do niego je kiedyś zastosowano. Jego kiedyś zabrano z domu rodziców, bo był tym, kogo jego ojciec nie spodziewał się zastać w domu po powrocie. Bo był przeznaczony do czegoś innego. I mocą przeznaczenia został tym, kim jest.

**kordegarda** – wartownia

– A kim on jest?

– Wiedźminem.

W ciszy, jaka zapanowała, uderzył dzwon z kordegardy, ponurym akcentem ogłaszając północ. Wszyscy wzdrygnęli się i poderwali głowy. Myszowór, patrząc na Geralta, zrobił dziwną, zaskoczoną minę. Ale najbardziej zauważalnie wzdrygnął się i niespokojnie poruszył Jeż. Ręce w pancernych rękawicach opadły mu bezwładnie wzdłuż boków, kolczasty hełm zakołysał się niepewnie.

Dziwna, niewiadoma Moc, wypełniająca hallę jak siwa mgła, zgęstniała raptownie.

– To prawda – powiedziała Calanthe. – Obecny tu Geralt z Rivii jest wiedźminem. Jego zawód godzien jest szacunku i poważania. Poświęcił się, aby strzec nas od potworności

**Andrzej Sapkowski** (ur. 1948) – pisarz fantasy. Jego książki przetłumaczono na blisko 20 języków. Autor m.in. trylogii husyckiej (*Narrenturm, Boży bojownicy, Lux perpetua*) i sagi o wiedźminie (*Krew elfów, Czas pogardy, Chrzest ognia, Wieża Jaskółki*), która stała się podstawą gry komputerowej oraz adaptacji filmowych.

i koszmarów, jakie płodzi noc, jakie zsyłają złowrogie, szkodzące ludziom siły. On zabija wszelkie straszydła i monstra, jakie czają się na nas po lasach i jarach. Również i te, które mają czelność zachodzić do naszych siedzib.

Jeż milczał.

– A zatem – ciągnęła królowa, unosząc upierścienioną dłoń – niechże dokona się prawo, niech spełni się przysięga, której spełnienia domagasz się, Jeżu z Erlenwaldu.

Fragment opowiadania *Kwestia ceny* z tomu *Wiedźmin. Ostatnie życzenie*, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOVA 2014

## ZADANIA

**1.** Opisz świat przedstawiony.

a) Wymień jego elementy.

b) Zacytuj fragmenty świadczące o tym, że świat przedstawiony należy do fikcji fantastycznej.

**Fantasy** – odmiana literatury fantastycznej nawiązująca do różnego rodzaju baśni, legend i mitów. Najważniejszą cechą fantasy jest powszechne występowanie zjawisk nadprzyrodzonych i magii. Świat przedstawiony jest fikcyjny, niekiedy przenika się ze światem rzeczywistym. Głównym bohaterem jest zwykle albo nieustraszony wojownik, albo ktoś zwyczajny, kto musi wypełnić niebezpieczną misję.

**2.** Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania.

- Jaką decyzję musiała podjąć Calanthe?
- Dlaczego nie chciała wypełnić obietnicy danej przez jej męża? Jakie podawała argumenty?

**3.** a) Na podstawie tekstu sformułujcie Prawo Niespodzianki. Powiedzcie, czemu miało służyć.

b) Wybierzcie właściwe – według was – cechy prawa. Zapiszcie je w formie notatki, a następnie odpowiedzcie, które z nich nie występowały w Prawie Niespodzianki zgodnie z rozumieniem Jeża.

nie zmienia się bez bardzo ważnego powodu ■ bierze pod uwagę interesy różnych ludzi
służy nielicznym ■ jest sprawiedliwe dla jednych, a niesprawiedliwe dla drugich
w zależności od potrzeb można je dowolnie zmieniać i interpretować
służy dobru i szczęściu ludzi ■ jest możliwie proste, zrozumiałe i logiczne
dba o to, by ludziom nie działa się krzywda ■ jest możliwe do przestrzegania
jest równe dla wszystkich, których dotyczy ■ służy interesowi silnych i sprytnych

c) Jak Jeż z Erlenwaldu próbował zmienić na swoją korzyść Prawo Niespodzianki? Czyje prawa ucierpiałyby, gdyby nie znalazł się ktoś, kto znał przepisy tego prawa w pełnym brzmieniu?

**4.** Przeanalizujcie przemówienie Kudkudaka.

a) Powiedzcie, co jest celem jego wystąpienia i do kogo kieruje wypowiedź.

b) Znajdźcie w przemówieniu fragmenty wskazujące na logikę wywodu.

c) Podajcie najważniejsze argumenty, które przytacza w swoim wystąpieniu.

d) Powiedzcie, jaki efekt osiągnął Kudkudak swym przemówieniem.

e) Wskażcie środki retoryczne, które zastosował. Jaką funkcję pełnią w jego przemówieniu?

**Przemówienie** – forma wypowiedzi ustnej przeznaczona do wygłoszenia przed większą grupą osób. Przemawiający w sposób zaplanowany oddziałuje na emocje słuchaczy, by – w zależności od celu przemówienia – wpłynąć na ich postawy, poglądy, zachowanie, np. do czegoś ich przekonać, zachęcić, przed czymś przestrzec.

Do przemówień zalicza się zarówno mowy polityczne, sądowe, wykłady, kazania, jak i przemówienia okolicznościowe wygłaszane na bankietach, uroczystościach rodzinnych itp.

W przemówieniu stosuje się **środki retoryczne**, czyli związane ze sztuką przemawiania. Należą do nich m.in. **apostrofa, pytanie retoryczne, wyliczenie i powtórzenie**.

**Przemówienie** składa się zazwyczaj z trzech części:

**I. Wstęp** – jego celem jest zdobycie przychylności odbiorców i zainteresowanie ich tematem. Zawiera zwrot do słuchaczy, przedstawienie tematu (problemu) lub tezę.

- *Szanowni zebrani, Panie i panowie, Koleżanki i koledzy, Drodzy rodzice, Wysoka Izbo*
- *Chciałabym wysunąć tezę, W moim przekonaniu, Ośmielam się sądzić*

**II. Rozwinięcie** – zasadnicza treść przemówienia. Może się tu znaleźć przedstawienie wydarzeń mających związek z tematem, omówienie zgromadzonych dowodów i argumentów, odparcie przewidywanych zarzutów przeciwników.

**III. Zakończenie** – wnioski i potwierdzenie wysuniętej we wstępie tezy. Zawiera najczęściej podsumowanie tematu i odwołuje się do emocji słuchaczy.

**5.** Wyobraź sobie, że jesteś uczestnikiem zdarzeń przedstawionych w opowiadaniu. W imieniu jednego z bohaterów przygotuj przemówienie będące twoim głosem na temat dotrzymania danej przysięgi.

**Aby przemówienie odniosło zamierzony skutek, należy:**

- zgromadzić argumenty i ułożyć je w odpowiedniej kolejności, począwszy od najbardziej przekonujących,
- dostosować formę wypowiedzi do okoliczności (np. święto państwowe) lub do określonego odbiorcy (np. inaczej przemawia się do koleżanek i kolegów, a inaczej – do osób dorosłych),
- przygotować (najlepiej pisemnie) plan przemówienia,
- stosować takie środki wyrazu, które wywołają zaplanowane wcześniej reakcje słuchaczy, np. śmiech, zaskoczenie,
- wykorzystać środki językowe, które będą służyły temu, aby obrazowo i interesująco przedstawić treść wystąpienia,
- pamiętać o właściwym przekazaniu treści (odpowiedniej modulacji głosu i intonacji, unikaniu powtórzeń, właściwym tempie wypowiedzi) oraz o formułowaniu poprawnych zdań,
- unikać wtrąceń i przerywników świadczących o niepanowaniu nad tokiem wypowiedzi (chrząkanie, *yyy*, *eee*),
- wygłaszać przemówienie z odpowiednim zaangażowaniem emocjonalnym.

# Osobowe i bezosobowe formy czasownika. Imiesłowy

Czasownik to część mowy nazywająca czynności i stany. Jeśli można określić osobę, tj. wykonawcę czynności, to czasownik jest w **formie osobowej**. Określając formę osobową czasownika, możemy w niej ustalić:

- **osobę**, • **liczbę**, • **czas** (tylko w trybie oznajmującym),
- **rodzaj** (w niektórych czasach i trybach), • **tryb**, • **stronę**, • **aspekt**,

np. *przyjechał* – 3 os. lp., cz. przeszły, r.m., tryb oznajmujący, st. czynna, aspekt dokonany.

Jeśli jednak czasownik nie wskazuje na wykonawcę czynności, to jest w **formie bezosobowej (nieosobowej)**. Do bezosobowych form czasownika zaliczamy:

- **bezokoliczniki** (np. *wynieść, móc*),
- **formy zakończone na *-no, -to*** (np. *przeczytano, sprzątnięto*),
- **imiesłowy**.

**Imiesłów przymiotnikowy** – **bezosobowa forma czasownika** odpowiadająca na pytania *jaki? jaka? jakie?* i **odmieniająca się przez przypadki**, liczby i rodzaje. Imiesłowy od przymiotników różnią się tym, że nie oznaczają stałej cechy (np. *pisemny, piśmienny*), lecz **nazywają cechę wynikającą bezpośrednio z wykonywanej przez kogoś czynności** (np. *piszący uczeń* = uczeń, który pisze). Rozróżniamy **imiesłowy przymiotnikowe czynne** i **bierne**.

| czasownik | imiesłów przymiotnikowy czynny (tworzony od czasowników niedokonanych) | imiesłów przymiotnikowy bierny (tworzony od czasowników przechodnich) |
|---|---|---|
| *malować* | *maluj**ący*** | *malowa**ny*** |
| *myć* | *myj**ący*** | *my**ty*** |

**Imiesłów przysłówkowy** – **bezosobowa forma czasownika** nazywająca w zdaniu dodatkową czynność towarzyszącą czynności wyrażonej czasownikiem osobowym (np. *Szedł, uważnie rozglądając się dokoła*). Odpowiada na pytania *kiedy? jak?* Imiesłów przysłówkowy – podobnie jak przysłówek – **jest nieodmienny**. Rozróżniamy **imiesłowy przysłówkowe współczesne** oraz **imiesłowy przysłówkowe uprzednie**.

| czasownik niedokonany | imiesłów przysłówkowy współczesny (tworzony od czasowników niedokonanych) | czasownik dokonany | imiesłów przysłówkowy uprzedni (tworzony od czasowników dokonanych) |
|---|---|---|---|
| *pisać* | *pisz**ąc*** | *napisać* | *napisa**wszy*** |
| *jeść* | *jedz**ąc*** | *zjeść* | *zjad**łszy*** |

**1.** a) Wpisz do tabeli wszystkie czasowniki osobowe i określ ich formę gramatyczną.

| czasownik w formie osobowej | określenie formy gramatycznej |
|---|---|
| ?... | ?... |

W gąszczu zamajaczyła pulsująca plama nieokreślonej wielkości i kształtu – zdawała się to przybliżać, to znów oddalać. Jej biel była dziwnie świetlista. Zaintrygowany Jan usiłował dojrzeć więcej spomiędzy gałęzi, wreszcie jednak wyszedł zza drzewa i podkradł się parę kroków naprzód, trzymając strzelbę w pogotowiu.
Przystanął, widząc, że jasny kształt przesuwa się w stronę groźnych mokradeł. Po chwili jednak, przejęty myślą, że może to jakiś zbłąkany wędrowiec idzie prosto w grząską zasadzkę, Jan podążył za zjawiskiem – cicho, żeby go nie spłoszyć.

Fragment książki Emilii Kiereś *Łowy*

b) Wypisz z tekstu wszystkie czasowniki bezosobowe i je nazwij.

**2.** Od podanych bezokoliczników utwórz wszystkie możliwe formy imiesłowów.

napisać ■ pozbierać ■ być ■ czytać ■ podawać

| | imiesłów przymiotnikowy | | imiesłów przysłówkowy | |
|---|---|---|---|---|
| | czynny | bierny | współczesny | uprzedni |
| *pisać* | *piszący* | *pisany* | *pisząc* | — |
| ?... | ?... | ?... | ?... | ?... |

**3.** Wypisz z tekstu imiesłowy przysłówkowe i przymiotnikowe. Przy imiesłowach przymiotnikowych określ ich formę gramatyczną (przypadek, liczbę, rodzaj).



W spustoszonej wojną Japonii pozostało tylko jedno miasto broniące swego władcy. Jednak i ono po kilkutygodniowej wyczerpującej walce postanowiło się poddać. Wszyscy mieszkańcy uciekli, w tym również mnisi ze świątyni. Pozostał tylko stary mistrz.
Kiedy wrogi generał wtargnął do świątyni, został zimno przywitany. Dostrzegłszy lodowate spojrzenie mistrza, krzyknął do niego:
– Czy wiesz, że masz przed sobą człowieka, który nie mrugnąwszy okiem, może cię ściąć swoją szablą?!
– A ty – odparł mistrz, patrząc spokojnie na generała – czy wiesz, że masz przed sobą człowieka gotowego na ścięcie bez zmrużenia oka?
Generał z podziwem spojrzał na mnicha i skłoniwszy się, wyszedł ze świątyni.

Na podstawie książki Michela Piquemala (czyt. Miszela Pikemala) *Bajki filozoficzne*, tłumaczenie: Maria Braunstein (czyt. Brałnsztejn), Michał Krasicki

**4.** Uzupełnij frazeologizmy imiesłowami utworzonymi od podanych czasowników. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego słownika.

mieszać ■ piec ■ przemarznąć ■ przemoknąć ■ przewrócić ■ ściąć ■ święcić ■ związać

Bać się jak diabeł ... wody.

Budzić ... uczucia.

Marzenie ... głowy.

Mieć ... ręce.

... gołąbki nie lecą same do gąbki.

Być ... do suchej nitki.

Mieć ... w głowie.

Być ... do szpiku kości.

### WAŻNE KWESTIE POPRAWNOŚCIOWE ZWIĄZANE Z IMIESŁOWEM PRZYSŁÓWKOWYM

1. Imiesłów przysłówkowy stosujemy wtedy, gdy chcemy poinformować o powiązanych ze sobą dwóch czynnościach, z których jedna jest wyrażona czasownikiem osobowym.

- Jeżeli obie czynności **odbywają się jednocześnie**, to oprócz czasownika osobowego stosujemy **imiesłów współczesny**.

*Rozmawiając z koleżanką, myślał o wieczornym meczu.*
↑ dwie czynności, które odbywają się jednocześnie ↑

W związku z tą zasadą należy pamiętać, że **czas trwania czynności** wskazanej w zdaniu podrzędnym i nadrzędnym **powinien być zbieżny**. Błędne są więc konstrukcje, w których widoczna jest dysproporcja między czasem trwania jednej i drugiej czynności, np.

**Nie:** *Będąc uczniem, pojechał na mecz.*
↑ stan trwający kilkanaście lat ↑ czynność krótkotrwała w stosunku do pierwszej

- Jeżeli **jedna z czynności jest wcześniejsza**, to dla jej wyrażenia stosujemy **imiesłów uprzedni**.

*Obejrzawszy mecz, zadzwonił do koleżanki.*
↑ czynność wcześniejsza ↑ czynność późniejsza

**Uwaga.** Formy imiesłowu uprzedniego wychodzą z użycia w języku codziennym. Stosuje się je jeszcze w oficjalnej polszczyźnie, zwłaszcza w stylu urzędowym.

2. Gdy stosujemy imiesłów przysłówkowy, należy pamiętać o tym, że **wykonawca czynności (podmiot)** w obu wypowiedzeniach składowych **powinien być ten sam**.

*Kibicując na meczu, skandowałem hasła dopingujące zawodników.* (podmiot – *ja*)
↑ ja kibicuję ↑ ja skandowałem

**Nie**: *Kibicując na meczu, były skandowane hasła dopingujące zawodników.* (różne podmioty – *ja, hasła*)

*Podsumowując, stwierdzam, że mecz był bardzo udany.* (podmiot – *ja*)
↑ ja podsumowuję ↑ ja stwierdzam

**Nie**: *Podsumowując, mecz był bardzo udany.* (różne podmioty – *ja, mecz*)

**5.** Przekształć zdania na wypowiedzenia z imiesłowami przysłówkowymi.

Robili porządek w swojej biblioteczce i jednocześnie słuchali muzyki.
Kiedy wracała do domu na rowerze, denerwowała się z powodu pogarszającej się pogody.
Gdy zgromadziłyśmy potrzebny materiał i przeczytałyśmy instrukcję, wykonałyśmy makietę nowej gry.
Uznał, że jest dobrze przygotowany do dyskusji, ponieważ przemyślał wszystkie argumenty.

**6.** Popraw zdania z błędnie użytymi imiesłowami. Zwróć uwagę na to, że w niektórych zdaniach nie wystarczy zmiana formy czasownika.



Zmieniając koło, pojechał dalej.
Zwijając namiot, złamał się maszt.
Oglądając lwa, zwierzę zaryczało donośnie.
Spóźniwszy się na pociąg, ogarnęła ich złość.
Przygotowawszy rzeczy do podróży, nadjechała taksówka.

**7.** W wybranych wypowiedzeniach zastosuj imiesłowy, by wyeliminować zaznaczone wyrazy. Pamiętaj o zasadach interpunkcji.

Wycieczkowicz upewnił się, że bagaże, **które** oddał do przechowalni, są bezpieczne, i poszedł na spacer po mieście. Postanowił, że kupi przewodnik, **który** ostatnio poleciła mu jego siostra. Gdy stanął przed pierwszą księgarnią, zorientował się, że nie ma przy sobie dokumentów i portfela. Być może zostawił je w walizce, **która** znajdowała się w przechowalni. Z duszą na ramieniu wracał na dworzec. Miał nadzieję, że dokumenty, **które** pozostawił, odnajdą się w walizce.

PISOWNIA PARTYKUŁY *NIE* Z IMIESŁOWAMI

Partykułę *nie* piszemy:
- łącznie z imiesłowami przymiotnikowymi, np. *niepiszący, nienapisany,*
- rozdzielnie z imiesłowami przysłówkowymi, np. *nie robiąc, nie zrobiwszy.*

**8.** Ustal, jak należy zapisać podane imiesłowy z partykułą *nie*.

*... upewniwszy się, czy Gośka jest w domu, Ania i Artur przyszli do niej z ... zapowiedzianą wizytą. Ania chciała przekonać przyjaciółkę, że warto, bez względu na ... kończące się złośliwości koleżanek, pozostać w drużynie. Nie chciała, by Gośka zrezygnowała z tego, co od najmłodszych lat było dla niej bardzo ważne. Już dużo wcześniej, ... mówiąc nic nikomu i ... zapytawszy o zdanie samej zainteresowanej, poszła z Arturem na rozmowę z trenerką. ... zorientowana w sytuacji trenerka obiecała, że będzie obserwowała wszystkie zawodniczki i zareaguje, jeśli zachowanie którejś z nich okaże się nieodpowiednie. Teraz Ania się zastanawia, jak najlepszej koleżance wytłumaczyć fakt, że wzięła sprawy w swoje ręce, ... poinformowawszy jej o niczym.*



# Konteksty, nawiązania, deformacje

## Nowe nakazy i zakazy

Kazimierz Wierzyński

s. 215

### Przykazania

**Kazimierz Wierzyński** (1894–1969), poeta, publicysta. Debiutował w dwudziestoleciu międzywojennym i zasłynął tomikami wierszy: *Wiosna i wino*, *Wróble na dachu*. Po II wojnie światowej przebywał na emigracji, głównie w USA. Do późniejszych znanych tomów poezji Wierzyńskiego należą: *Korzec maku*, *Tkanka ziemi*, *Kufer na plecach*.

1. Nie będziesz miał innej władzy przed naszą władzą dla władzy.
2. Nie będziesz wzywał imienia wolności nadaremnie.
3. Pamiętaj że jesteśmy nieomylni i wiemy wszystko dla wszystkich.
4. Czcij doskonałość naszą, aby nikt nie wyszedł z naszego błędu.
5. Nie lękaj się strachu, to metafizyczny dreszcz historii.
6. Nie zabijaj bez nakazu, który wykonuj bez drżenia ręki i serca.
7. Nie bluźnij gdy przyjdzie twoja kolej, śmierć jest naszym środkiem do życia.
8. Przysługuj się bliźniemu, aby on wysługiwał się tobie.
9. Wywyższaj go dopóty aż ocknie się zniewolony.
10. Nienawidź bliźniego swego bardziej niż siebie samego.

1968

ZADANIA

**1.** Porównajcie Dekalog z analizowanym wierszem. W odpowiednich miejscach zapiszcie wartości, o których jest mowa w kolejnych przykazaniach obu tekstów. Uzupełnijcie tabelę w zeszycie.

| DEKALOG | wartości | WIERSZ | wartości |
|---|---|---|---|
| 1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.<br>2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.<br>3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.<br>4. Czcij ojca swego i matkę swoją.<br>5. Nie zabijaj.<br>6. Nie cudzołóż.<br>7. Nie kradnij.<br>8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.<br>9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.<br>10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest. | ? | ? | ? |

**2.** Przeczytaj przykazanie miłości zawarte w Nowym Testamencie i porównaj je z 10. przykazaniem w utworze Kazimierza Wierzyńskiego. Zapisz wniosek.

Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego.

Fragment Ewangelii według św. Łukasza (Łk 10, 27) z Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań 2012

**3.** Napisz, co w utworze Kazimierza Wierzyńskiego wskazuje na to, że jest to parafraza.

**4.** Odpowiedzcie na pytania dotyczące rzeczywistości ukazanej w utworze.

- Do jakich realiów historycznych i systemu rządzenia może się odnosić?
- Jaką funkcję pełni zastosowanie formy przykazań?

**5.** Określcie, jaki jest stosunek osoby mówiącej do rzeczywistości przedstawionej w utworze Kazimierza Wierzyńskiego. Wybierzcie z ramki określenia, które – według was – najlepiej pasują do wymowy wiersza, i poprzyjcie je przykładami z tekstu.

gorzka ironia ■ drwina ■ szyderstwo ■ tragizm sytuacji ■ rozpacz

**6.** Przekształć *Przykazania* Kazimierza Wierzyńskiego tak, by dotyczyły tych samych kwestii, ale by miały odwrotną wymowę niż w utworze.

# Od rycerzy Okrągłego Stołu do obrad okrągłego stołu

## Okrągły Stół

◀◀◀ s. 228

**Okrągły Stół**, wg jednej z wersji legendy arturiańskiej zrobiony przez Merlina w Karduelu dla Uthera Pendragona, który dał ów stół królowi Leodegrance'owi z Kameliardu; król zaś ofiarował go jako podarunek ślubny, wraz ze stu rycerzami, Arturowi, gdy ten wziął za żonę Guineverę, córkę Leodegrance'a. Stół był okrągły, aby wykluczyć wszelkie spory o pierwszeństwo miejsc między 150 rycerzami, którzy przy nim zasiadali. Na zydlu każdego z rycerzy złotymi literami wyryte było imię tego, który miał je zajmować, ale jeden zydel, zw. Niebezpiecznym Miejscem, [...] był zarezerwowany dla rycerza, któremu było przeznaczone znaleźć św. Graala. Każdemu innemu, który by tam siadł, groziła natychmiastowa śmierć. We właściwym czasie na zydlu pojawiło się imię Galahada, syna Lancelota. [...] Okrągły Stół symbolizuje zasadę, że wszyscy rycerze mają być sobie równi, choć współzawodnictwo w ustalaniu swego prestiżu prowadziło do hierarchizacji elity rycerskiej.

**Rycerze Okrągłego Stołu**. Do najsławniejszych z nich należeli: Lancelot, Tristram (Tristan), Lamerok – najdzielniejsi; Galahad – wzór czystości obyczaju; Gawain – najdworniejszy; Gareth – o wielkich rękach; Palamedes – Saracen, „Niechrzczony"; Kay – brutalny samochwał; król Marek; Modred (Mordred) – zdrajca.

**hierarchizacja** – tu: zróżnicowanie

**partia liberalna** – ugrupowanie polityczne opowiadające się za ograniczeniem roli państwa w życiu jednostki, propagujące wolność, tolerancję, szeroko rozumianą swobodę

**Gareth** – czyt. Garet

**Kay** – czyt. Kaj



Obrady okrągłego stołu w Polsce, 1989

**Konferencja okrągłego stołu** między przedstawicielami różnych partii (a. poglądów) polit., często pochodzącymi z różnych krajów, na której zakłada się z góry, że wszelkie sprawy kontrowersyjne omawiane będą w atmosferze przyjacielskiej, z najlepszą dobrą wolą. Nazwa, przejęta z legendy arturiańskiej, podkreśla równe znaczenie wszystkich uczestników. Nazwa przyjęła się w życiu polit. od prywatnej konferencji w domu Sir Williama Harcourta [czyt. ser Łiliama Harkurta], 14 I 1887, zwołanej w celu likwidacji rozłamu partii liberalnej [...].

Władysław Kopaliński *Słownik mitów i tradycji kultury*

ZADANIA

**1.** Wykaż związek nazwy *konferencja okrągłego stołu* z legendą o królu Arturze.

**2.** Odpowiednio ustawcie ławki i przeprowadźcie w klasie obrady okrągłego stołu.

a) Ustalcie listę problemów, które chcielibyście omówić.

b) Określcie zasady rozmowy przy okrągłym stole, pamiętając, że wszelkie sprawy, nawet kontrowersyjne, powinny być omawiane w przyjacielskiej atmosferze.

**3.** Zbierz informacje na temat obrad okrągłego stołu w 1989 roku w Polsce. Powiedz, czego dotyczyły te rozmowy i dlaczego się toczyły przy okrągłym stole.

# Egzekwowanie prawa?

ZADANIE WSTĘPNE

Porozmawiajcie o tym, do czego służą podatki, kto powinien je płacić i czy ktoś mógłby – waszym zdaniem – być z tego zwolniony.

Terry Pratchett – czyt. Tery Praczet

Terry Pratchett

## Spór o podatki



Stosunki między Niewidocznym Uniwersytetem i Patrycjuszem, absolutnym władcą i niemal dobroczynnym dyktatorem Ankh-Morpork, były złożone i subtelnej natury.

Magowie utrzymywali, że jako słudzy wyższej prawdy nie podlegają przyziemnym prawom miejskim.

Patrycjusz zgadzał się, że tak jest w istocie, ale – do licha – mają płacić podatki jak każdy.

Magowie twierdzili, że jako podążający za światłem mądrości nie są winni posłuszeństwa żadnemu śmiertelnemu.

Patrycjusz przyznawał, że może to być prawda, jednak są winni miastu podatek w wysokości dwustu dolarów od głowy rocznie, płatny w ratach kwartalnych.

Magowie argumentowali, że uniwersytet stoi na gruncie magicznym i jest zatem wyłączony z podatków, a zresztą i tak nie da się opodatkować wiedzy.

Patrycjusz odpowiadał, że da się. I że wynosi to dwieście dolarów *per capita*, a jeśli *per capita* stanowi jakiś problem, to można bez trudu zorganizować *decapita*.

***per capita*** (łac.) czyt. kapita – od głowy, od osoby

***decapita*** czyt. dekapita – gra słów, od: dekapitacja – ścięcie głowy

Magowie przypominali, że uniwersytet nigdy nie płacił podatku żadnym cywilizowanym władcom.

Patrycjusz zaznaczał, że nie upiera się przy cywilizowanych zachowaniach.

Magowie pytali, co ze szczególnym złagodzeniem wymagań.

Patrycjusz wyjaśniał, że właśnie mówi o szczególnie złagodzonych wymaganiach. Nie chcieliby się przekonać, jakie są wymagania surowe?

Magowie wspominali, że był taki władca, zaraz, to chyba w Stuleciu Ważki, który usiłował nakazywać uniwersytetowi, co ma robić. Patrycjusz może przyjść i go sobie obejrzeć, jeśli ma ochotę.

***mutatis mutandis*** (łac.) – dokonawszy niezbędnych zmian

Patrycjusz zapewniał, że to zrobi. Naprawdę to zrobi.

W końcu zgodzono się, że chociaż magowie – oczywiście – nie płacili żadnych podatków, dokonywali jednak całkowicie dobrowolnej wpłaty wysokości, powiedzmy, no, dwustu dolarów od głowy, z czystej uprzejmości, *mutatis mutandis*, bez dodatkowych warunków, do wykorzystania w celach ściśle niemilitarnych i akceptowalnych ekologicznie.

**Terry Pratchett** (1948–2015), angielski pisarz fantasy i science fiction. Do najbardziej znanych jego utworów należą powieści z cyklu *Świat Dysku*.

Taka właśnie dynamiczna gra sił czyniła Ankh-Morpork miejscem interesującym, stymulującym, a przede wszystkim wściekle niebezpiecznym do życia.

Fragment książki Terry'ego Pratchetta *Kosiarz*, tłum. Piotr W. Cholewa, Prószyński i S-ka, *Reaper Man*, © Terry and Lyn Pratchett 1991

## ZADANIA

**1.** Powiedz, między kim a kim toczy się spór i czego dotyczy. Znajdź fragmenty, które przedstawiają strony i istotę konfliktu. Wnioski zaprezentuj w wybranej formie graficznej.

**2.** Porozmawiajcie o tym, jak przebiega dyskusja między bohaterami. Weźcie pod uwagę:
- jakie podają argumenty i kontrargumenty,
- jaką postawę podczas dyskusji przyjmują jej uczestnicy,
- jaki jest rezultat sporu.

**3.** a) Przeanalizuj podane sformułowania i objaśnij, jak wpływają na charakter wypowiedzi.

– *[…] niemal dobroczynnym dyktatorem […].*

– *[…] wynosi to [podatek] dwieście dolarów* per capita, *a jeśli* per capita *stanowi jakiś problem, to można bez trudu zorganizować* decapita.

– *Patrycjusz zaznaczał, że nie upiera się przy cywilizowanych zachowaniach.*

– *magowie […] dokonywali jednak całkowicie dobrowolnej wpłaty w wysokości, powiedzmy, no, dwustu dolarów od głowy, z czystej uprzejmości,* mutatis mutandis *[…].*

b) Wyjaśnij, na czym polega ironiczny charakter omawianego tekstu Terry'ego Pratchetta.

**4.** Napisz kilkuzdaniową wypowiedź dotyczącą prawa (np. jego łamania, omijania), w której zastosujesz ironię jako główny zabieg językowy.

# Szkoła pisania. Opis sytuacji

**Opis sytuacji** – forma pośrednia między opisem a opowiadaniem; przedstawia relację z jakiegoś zdarzenia, w której muszą się znaleźć elementy statyczne oraz dynamiczne.

| **elementy statyczne** (opis) | **elementy dynamiczne** (opowiadanie) |
|---|---|
| sceneria, miejsce zdarzenia | zdarzenie, czyli to, co się działo |
| słownictwo opisujące scenerię i tło | słownictwo dynamizujące wypowiedź |
| • wyrazy opisujące miejsce i relacje przestrzenne, np. *na wprost, obok, w pobliżu, niedaleko, z dala, tu, tam*<br>• słownictwo opisujące postać, przede wszystkim wygląd zewnętrzny<br>• przewaga rzeczowników i przymiotników | • wyrazy opisujące relacje czasowe, np. *nagle, znienacka, raptem, naraz, w pewnej chwili, nieoczekiwanie, w jednej chwili, wówczas, wtedy, jednocześnie, w tej samej chwili*<br>• przewaga czasowników |

**1.** a) Przeczytaj tekst, a następnie znajdź wyrazy i wyrażenia świadczące o tym, że:
- wszystko, co zostało ukazane, dzieje się w tym samym czasie (nie ma następstwa czasowego),
- przedstawiona sytuacja ma rozbudowaną scenerię zewnętrzną (możemy sobie wyobrazić na przykład postaci, przedmioty, krajobraz).

**mantyl** – rodzaj chusty

**tren** – wydłużona część sukni lub płaszcza ciągnąca się z tyłu po ziemi

**infantka** – tytuł nadawany dzieciom rodziny królewskiej w Hiszpanii i Portugalii

Mała księżniczka przechadzała się z towarzyszkami po tarasie, bawiąc się przy tym w chowanego dookoła kamiennych waz i starych omszałych posągów. [...] Jakiś dostojny wdzięk owiewał te smukłe dzieci hiszpańskie, gdy się tak przemykały tu i ówdzie; chłopcy w kapeluszach o długich piórach i krótkich fruwających na wietrze mantylach, dziewczątka unoszące treny swych powłóczystych brokatowych szat i dużymi czarno-srebrnymi wachlarzami zasłaniające oczy przed słońcem. Ale najwdzięczniejsza ze wszystkich była infantka i najgustowniej też ubrana, jakkolwiek podług uciążliwej ówczesnej mody. Miała na sobie suknię z szarego jedwabiu; obramowanie i duże bufiaste rękawy były bogato haftowane srebrem, a sztywny gorset wyszyty sznurkami prześlicznych pereł. Drobne trzewiczki z sutymi różowymi kokardami wyglądały spod sukni, gdy się przechadzała. Koloru różowoperłowego był też jej ogromny gazowy wachlarz, a we włosach, które jak aureola z matowego złota sztywnie okalały jej bladą twarzyczkę, nosiła cudną białą różę. Przez jedno z okien pałacowych król spoglądał na nią melancholijnym wzrokiem. Za nim stał jego brat, Piotr Aragoński, którego nienawidził, a obok niego siedział spowiednik królewski, Wielki Inkwizytor z Grenady.

Fragment książki Oscara Wilde'a (czyt. Oskara Łajlda) *Twarz, co widziała wszystkie końce świata*, tłum. Maria Feldmanowa, Państwowy Instytut Wydawniczy 2011

b) Określ wydarzenie główne i wydarzenia towarzyszące.

c) Podaj elementy stanowiące scenerię (tło) opisanej sytuacji.

**Aby opisać sytuację, należy:**

1. Dokładnie ją sobie wyobrazić lub przypomnieć, pamiętając o tym, że autor opisu występuje w roli obserwatora zdarzenia.
2. Ustalić, na które jej elementy chce się szczególnie zwrócić uwagę.
3. Przemyśleć, które elementy scenerii są ważne i mają wpływ na sytuację.
4. Zgromadzić odpowiednie słownictwo.
5. Zaplanować kompozycję pracy.

**2.** Zapisz, jakie części mowy i jakie formy gramatyczne zastosował autor tekstu z zadania 1., by:

- ukazać, że wydarzenia główne i towarzyszące rozgrywały się w jednym miejscu i czasie,
- czytelnik mógł sobie wyobrazić opisaną scenerię.

**3.** Opisz sytuację przedstawioną na obrazie. Zastanów się nad tym:

- który element obrazu jest najważniejszy,
- kim są dwaj spoglądający na siebie ludzie (zwróć uwagę na ręce, oczy, gesty, pozy),
- jakie znaczenie ma kontrastowe przedstawienie postaci,
- dlaczego postaci na pierwszym planie są różnej wielkości,
- dlaczego w tle znalazło się tylu stróżów prawa stojących wzdłuż ścian i okien,
- kim są ludzie, których zasłania czarna postać w masce,
- jaka kolorystyka dominuje.

Wykorzystaj podane słownictwo.

ława przysięgłych ■ sędzia ■ strażnicy ■ prokurator ■ toga ■ mundur
proces ■ stół sędziowski ■ rozprawa ■ sala rozpraw ■ oskarżony ■ przestępca



Sydney (czyt. Sidnej) R. Nolan, *Proces*, 1947, emalia, 90,7 cm×121,2 cm, National Gallery (czyt. Naszional Galeri), Australia

**4.** Wybierz jeden z zaproponowanych tematów i zredaguj opis sytuacji.

- Byłam/byłem świadkiem wydarzenia, które utkwiło mi w pamięci.
- Ta sytuacja z filmu zrobiła na mnie ogromne wrażenie.

## Prawo – rzecz święta

Piotr „Bedyk" Bednarczyk, Maciej „Maiki" Kur

### Lil i Put. Plusk (fragment)


A ZŁOŚLIWY JAK PIĘĆ ROSALEK I DWA SKZOTY!
RUSAŁKI?! SKRZATY?! NA JAKIM ŚWIECIE TY ŻYJESZ?

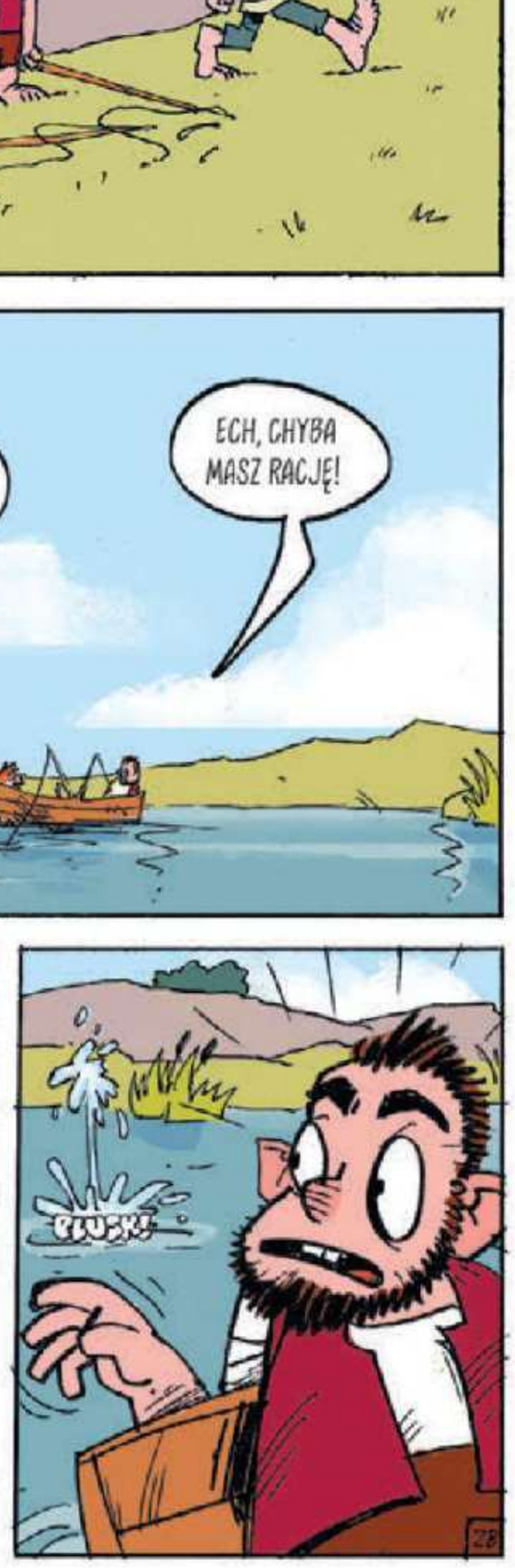

NA-NA-NA-NA! UTOPCA NIE MA!
SMIJCIE SIE, SMIJCIE! JA JUZ SWOJE WIOM...
NAKAZ POŁOWU


LIL, NIE WIEM, CZY TO DOBRY POMYSŁ. ŚWIĘTOPEŁK TO PROSTAK, ALE SWOJE WIE...
E! HISTORIE WYMYŚLA. CAŁE DNIE LEŻY I MU SIĘ WE ŁBIE MIESZA!


WIDZISZ? UTOPCA ANI SŁYCHU!
ECH, CHYBA MASZ RACJĘ!


WODA CIEPŁA...
OTÓŻ TO! NIE MYŚL JUŻ O BANIALUKACH, TYLKO ROZKOSZUJ SIĘ ATMOSFERĄ...


O! ŁABĄDEK!

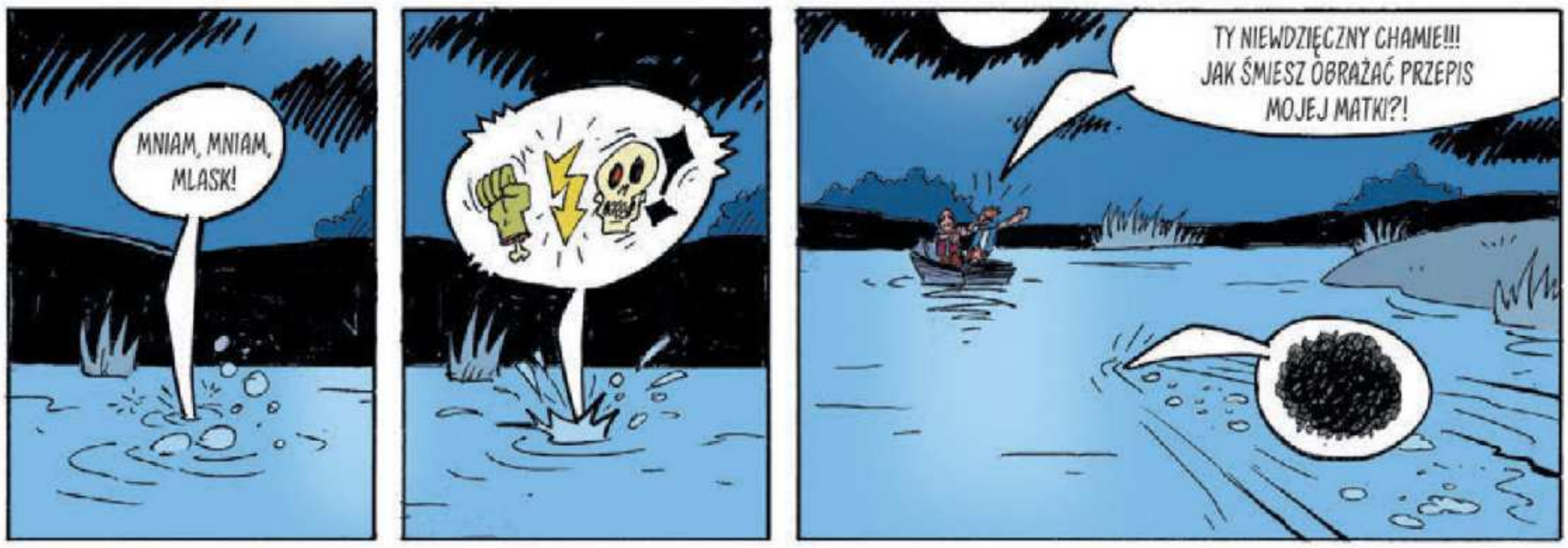

PLUSK!


LIL! LIL!
CIII... PUT! PRÓBUJĘ SIĘ ZRELAKSOWAĆ!

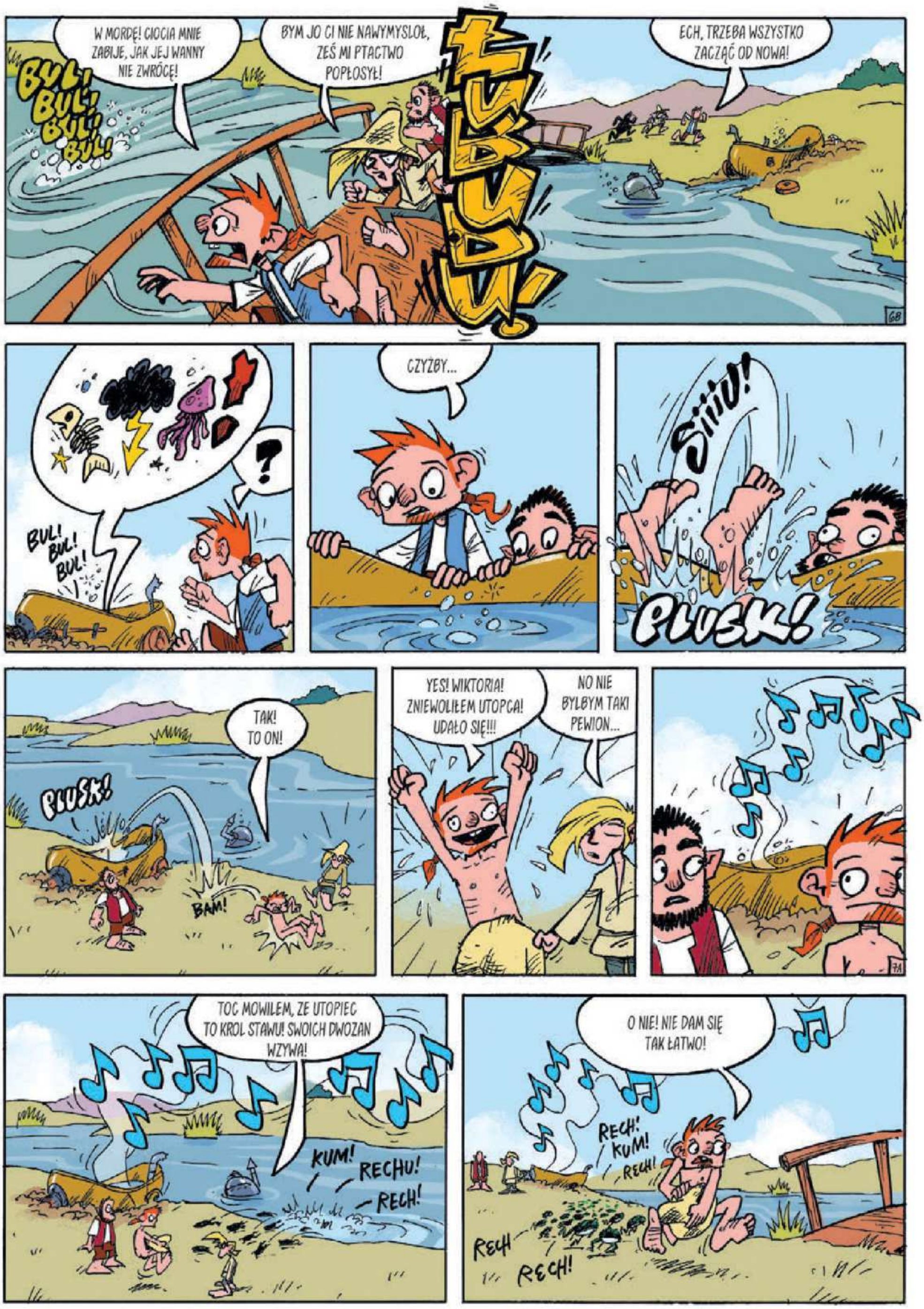

O! SŁYSZYSZ? KACZUSZKI...
KWA! KWA! KWA! KWA!

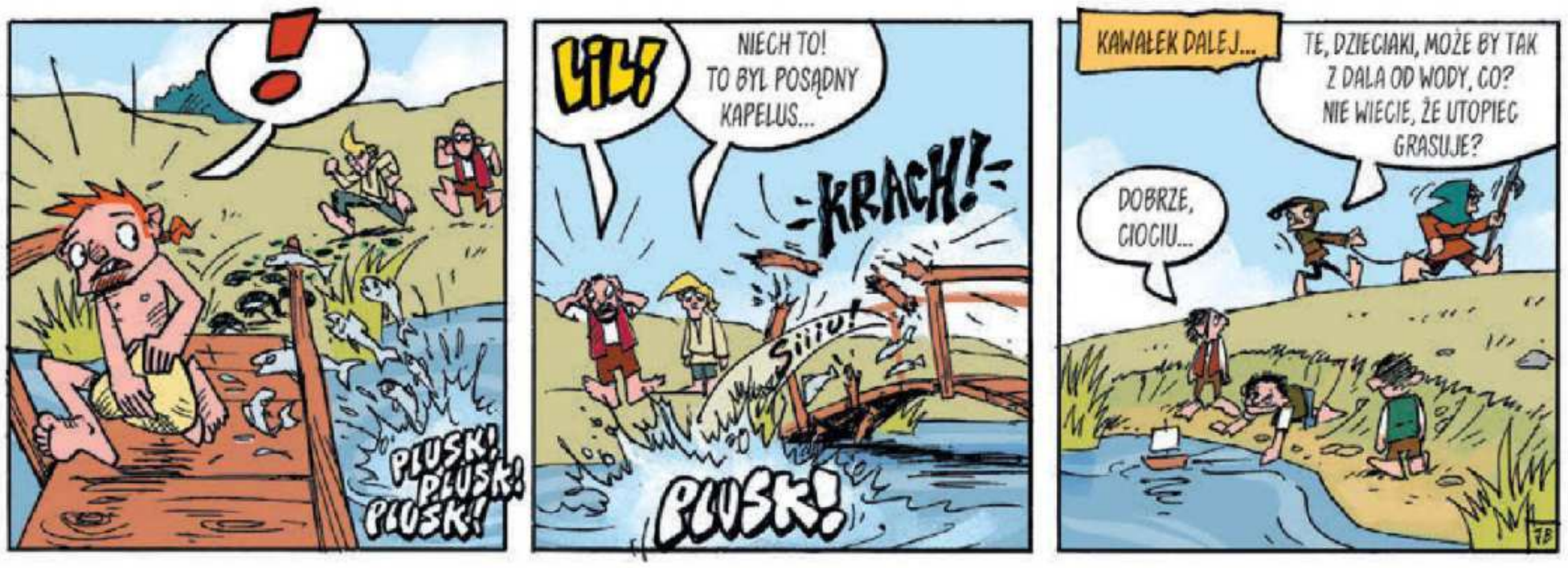

PLUSK! PLUSK! PLUSK! PLUSK!


NASZE WĘDKI!
ŚIUU!
ŚIUU!
PIUSK!
PIUSK!
MÓWIŁEM? UTOPIEC NIE ZNOSI, JAK SIEM ZBYT DŁUGO NA JEGO STAWIE GOSCY...
A TY, ŚWIĘTOPEŁK, SIĘ NIE WTRĄCAJ, DOBRA?!
DODO!
WSZYSTKO DA SIĘ NATURALNIE WYJAŚNIĆ. WIOSŁA PUT ZGUBIŁ, BO JEST GAPA, A WĘDKI O WODOROSTY SIĘ ZACZEPIŁY...
PLUSK!
OK. JUŻ JESTEM WIERZĄCY...
BŁAGAMY, PANIE UTOPIEC! LITOŚCI!
UTOPIEC MA WOS TERAS W SWOJEJ MOCY! PUSCIĆ WAS MOZE W ZAMIAN ZA JAKONS DAROWISNE...
BUL! BUL!
„DAROWIZNĘ"?! WOLNEGO! NIE DOSTANIE OD NAS ŻADNEJ ŁAPÓWKI!
TA! RAZ-DWA WYMYŚLIMY, JAK SIĘ STĄD WYDOSTAĆ!
I CO, LIL? JAKIEŚ POMYSŁY?
HM... NIE. JESZCZE NIC.
MOŻE JUŻ USNĄŁ I ZDOŁAMY WRÓCIĆ WPŁAW?
NIE. DOPIERO SIADA DO KOLACJI.
TFU!
TRUDNO! NIE CHCIAŁEM TEGO ROBIĆ, ALE DESPERACJA ZMUSZA MNIE DO POŚWIĘCEŃ!
ODDAM MU MOJĄ DŻEMOWO-PASZTETOWĄ KANAPKĘ!!!
OCH!
MASZ I SIĘ NIĄ WYPCHAJ!
PLUSK!


MNIAM, MNIAM, MLASK!
TY NIEWDZIĘCZNY CHAMIE!!! JAK ŚMIESZ OBRAŻAĆ PRZEPIS MOJEJ MATKI?!
@*&%# SMAKOSZ SIĘ ZNALAZŁ!!!
BOM!
CHODŹ TU I STAW MI CZOŁO!
BUL! BUL! I BUL!
HEM? KTÓRA TO GODZINA...
PUT... TO OZNACZA WOJNĘ...
O-O...
CHA! CHA! CHA!
DODO?
I JAK ZAPOWIEDZIAŁ...
ROBI SIĘ.
BUL! BUL!
...TAK UCZYNIŁ...
HUZIA!
CHIE, CHIE...
CHLUST!
...CHOĆ POCZĄTKOWO Z MARNYM SKUTKIEM!
PLUSK!


JEDNAK LIL SIĘ NIE PODDAŁ. PRACOWAŁ NAD PLANEM ODWETU CAŁE DNIE...
...I NOCE!
BUM! BUM! BUM!
EJ!!! SPAĆ TU PRÓBUJEMY!
I IMPREZOWAĆ!
AŻ PEWNEGO PIĘKNEGO DNIA...
HEM? A COŻ TO ZA SKARADZIEŃSTWO?
WRRUM! BUM! GYK! PYK!
GOTOWE!
EJ! ŚWIĘTOPEŁK, JA TWEGO PTACTWA NIE OBRAŻAM, WIĘC O NIECO SZACUNKU PROSZĘ!
DODO!
PSEPROSOM, JAK ZEM URAZIŁ, ALE CO TO ZA PSEDZIWNA MACHINERIA?
TO MOJA MACHINA ZAGŁADY, KTÓRĄ RUSZYMY NA UTOPCA I ZETRZEMY GO Z POWIERZCHNI ZIE... TFU! STAWU!
A JOK TAKIE COS DZIOŁA?
EEECH! TAKIEMU TO WSZYSTKO TŁUMACZ! PROSTA SPRAWA! PARA NAPĘDZA TURBINĘ. TURBINA Nnapędza KOŁA I...
KLIK!
ŻEŻ!
ŁO!
ŁOŻEZ!
WRRR!!!
WRACAJ!!!
WRRR!
WRRRRR
NO ŁADNIE!
WRRRRR
PLUSK!


W MORDĘ! CIOCIA MNIE ZABIJE, JAK JEJ WANNY NIE ZWRÓCĘ!
BYM JO CI NIE NAWYMYSLOŁ, ZEŚ MI PTACTWO POPŁOSYŁ!
ECH, TRZEBA WSZYSTKO ZACZĄĆ OD NOWA!
BUL! BUL! BUL! BUL!
TUDU!
BUL! BUL! BUL!
?
CZYŻBY...
SIUU!
PLUSK!
TAK! TO ON!
PLUSK!
BAM!
YES! WIKTORIA! ZNIEWOLIŁEM UTOPCA! UDAŁO SIĘ!!!
NO NIE BYLBYM TAKI PEWION...
TOC MOWILEM, ZE UTOPIEC TO KROL STAWU! SWOICH DWOZAN WZYWA!
KUM! RECHU! RECH!
O NIE! NIE DAM SIĘ TAK ŁATWO!
RECH! KUM! RECH!
RECH RECH!


!
PLUSK! PLUSK! PLUSK!
LIL!
NIECH TO! TO BYŁ POSĄDNY KAPELUSZ...
KRACH!
Siiu!
PLUSK!
KAWAŁEK DALEJ...
TE, DZIECIAKI, MOŻE BY TAK Z DALA OD WODY, CO? NIE WIECIE, ŻE UTOPIEC GRASUJE?
DOBRZE, CIOCIU...
LIL! LIL!
NIC NIE MÓW! PÓKI TRZYMAM W NIEWOLI UTOPCA, MAM SATYSFAKCJĘ!
PRZE-PRASZAM. Z NIM TAK ZAWSZE...
EEE, A PROPOS... PUŚCILIŚMY GO WOLNO...
CO?! JAKĄ BESTIĄ WAS POSZCZUŁ?!
POPROSIŁ NAS GRZECZNIE!
PAC!
TO TYLKO JEDNO STARCIE! NIE DAM ZA WYGRANĄ! JA...
LIL?
REPREZENTUJEMY RADĘ WSI. DOSZŁY NAS LICZNE SKARGI... EEE... WIEŚCI O TWOICH POTYCZKACH Z UTOPCEM. UZNALIŚMY, ŻE MUSIMY COŚ ZROBIĆ, BY ROZWIĄZAĆ TEN PROBLEM RAZ NA ZAWSZE.
NAPRAWDĘ?! CO?! MÓW! WCHODZĘ W TO NA 100%!!!
MIŁO MI TO SŁYSZEĆ...
CHA! CHA! CHA! CHA!
#★!
NO, NO. NIECO DOSTOJNOSCI! WSZAK PRAWO SEC SWIETA!
DODO!
DODO.
BECIAK/KULR'15
KONIEC

ZADANIA

**1.** Porozmawiajcie na temat swoich wrażeń po przeczytaniu komiksu.

**2.** Odpowiedzcie na pytania i zapiszcie swoje spostrzeżenia.

- Co jest tematem opowieści?
- Jakie znacie inne teksty, w których został przedstawiony podobny temat? Jaki nastrój w nich panuje, a jaki – w komiksie *Lil i Put*?
- Jakie można odnaleźć nawiązania do znanych wam elementów kultury, motywów literackich, wierzeń itp.? W jaki sposób zostały wykorzystane w komiksie?

**3.** Przedstaw bohaterów.

a) Scharakteryzuj Lila i Puta.

- Porównaj ich wygląd, sposób wypowiadania się, zachowanie.
- Powiedz, jak się zachowują Lil i Put w stosunku do utopca. Jak to postępowanie różni się od zachowania innych bohaterów komiksu? Na czym polega różnica?

b) Przedstaw bohaterów drugoplanowych i epizodycznych.

- W jakich sytuacjach zostali przedstawieni?
- Co robią?
- Co i jak mówią?

**4.** Wymień zdarzenia budujące akcję utworu.

- Opisz sytuacje, które wywołują określone emocje u czytelnika.
- Wyjaśnij, na czym polega niespodziewany dla odbiorcy zwrot akcji w zakończeniu opowieści.

**Komizm** – **zespół cech jakiegoś obiektu**, np. przedmiotu, osoby albo sytuacji czy zdarzenia, **wywołujących wesołość i śmiech**. Komizm polega na zaskoczeniu odbiorcy czymś niespodziewanym (zdarzeniem, zachowaniem, gestem, sformułowaniem itp.). Rozróżniamy następujące rodzaje komizmu:

- **komizm postaci** – przejawia się najczęściej w wyglądzie zewnętrznym i/lub zachowaniu postaci,
- **komizm słowny** – wyraża się w odpowiednio prowadzonym dialogu bądź w wywołujących wesołość zwrotach i zestawieniach słów,
- **komizm sytuacyjny** – polega na tworzeniu między bohaterami zabawnych dla odbiorcy układów zdarzeń i sytuacji.

**5.** Przeanalizujcie, jakimi zabiegami typowymi dla sztuki komiksu autorzy stworzyli nastrój. Podajcie odpowiednie przykłady z fragmentu opowieści o Lilu i Pucie.

**6.** Wyjaśnijcie, w jaki sposób tytuł komiksu łączy się z warstwą rysunkową tekstu.

**7.** *Lubię komiksy / Nie lubię komiksów*. Napisz rozprawkę, w której ustosunkujesz się do wybranej tezy. Podaj co najmniej trzy argumenty.

# Narzucić swoją wolę

Tematem dramatu jest spór dwóch szlachciców: Cześnika Raptusiewicza, wuja Klary, i Rejenta Milczka, ojca Wacława. Wacław i Klara są w sobie zakochani, ale na przeszkodzie ich miłości stoi kłótnia tych, którzy decydują o ich losie.

Aleksander Fredro

## Zemsta (fragment)

Akt III. Scena druga
*Rejent, Wacław*

REJENT:
Wczas przychodzisz, drogi synu,
Pomówimy słówek parę. –
*Siada i daje znak synowi, aby usiadł.* [...]
W tobie jedna ma nadzieja,
Lecz zazdroszczą mi jej wrogi;
Syna z ojcem chcą rozdzielić,
Chcą się smutkiem mym weselić.
Złego ducha pną mamidła,
Twej młodości stawią sidła.

WACŁAW:
Nie rozumiem.

REJENT:
Nie rozumiesz?
Starościanka...

WACŁAW:
Cna dziewica,
Tę ubóstwiać...

REJENT:
Skrycie umiesz...

WACŁAW:
Jeśli była tajemnica,
To dlatego, żem chciał wprzody
Do sąsiedzkiej skłonić zgody.

REJENT:
Mnie z Cześnikiem? – O mój Boże!
Któż jej więcej pragnąć może
Niż ja, człowiek bogobojny?

WACŁAW:
Zezwól zatem, abym z Klarą...

REJENT:
Być nie może żadną miarą;
Cześnik burda, ja spokojny.

WACŁAW:
Lecz cóż Klara temu winna,
Że czasami stryj szalony?

REJENT:
Czy tam winna, czy niewinna,
Innej waści trzeba żony;
I, serdeńko, będzie inna.

WACŁAW:
Ach, mój ojcze, wyrok srogi...

REJENT:
Nieodmienny, synku drogi.

WACŁAW:
Moja dola, rzekłeś przecie,
Jednym celem na tym świecie.

REJENT:
Bóg to widzi i ocenia.

WACŁAW:
Ja ją kocham.

REJENT:
*z uśmiechem*
To się zdaje.

WACŁAW:
Nie przeżyję rozłączenia.

REJENT:
Ja się tego nie przestraszę.

- **pną mamidła** – roztaczają pokusy
- **burda** – awanturnik
- **waści (waść, wasze)** – tytuł używany pomiędzy szlachtą
- **serdeńko** – kochanie
- **starościanka** – chodzi tu o Klarę, która była córką starosty
- **cna** – szlachetna, uczciwa
- **dziewica** – niezależna kobieta

WACŁAW:

I przysięgam.

REJENT:

*surowo*

Zamilcz, wasze!

*z słodyczą*

Co los spuści, przyjąć trzeba:
Niech się dzieje wola nieba. […]

WACŁAW:

[…] Podstolina?

REJENT:

Zapytałem ją w tej mierze;
A jeżeli Bóg dozwoli,
Przyjmie rękę mego syna.

WACŁAW:

Lecz nie przyjmie syn jej ręki.

REJENT:

Syn posłuszny, Bogu dzięki. –
Intercyzę przyłączyłem,
Gdzie dokładnie wyraziłem:
Która zerwać zechce strona,
Ta zapłaci sto tysięcy.

WACŁAW:

Moje szczęście warte więcéj.

REJENT:

Szczęściem będzie taka żona.

WACŁAW:

Wprzód mogiła mnie przykryje…
Lecz i Cześnik jeszcze żyje,
On nas spali w pierwszym pędzie.

REJENT:

*z flegmą, jak zawsze*

Ha! – to Cześnik wisieć będzie.
Niech się dzieje wola nieba,
Z nią się zawsze zgadzać trzeba.

WACŁAW:

Ojcze!

REJENT:

Synu!

WACŁAW:

Ostre noże
Topisz w sercu syna twego.

REJENT:

Nie ma złego bez dobrego.

WACŁAW:

Zmień twój rozkaz.

REJENT:

Być nie może.

WACŁAW:

*rzucając mu się do nóg*

Ach, litości!

REJENT:

Tę zyskałeś!
Patrz, ja płaczę.

WACŁAW:

*wstając*

Mieć nadzieję?

REJENT:

Nie, serdeńko, być nie może.

WACŁAW:

Ja z rozpaczy oszaleję.

- **z flegmą** – spokojnie, powoli
- **wisić** – wisieć
- **intercyza** – umowa przedślubna dotycząca zobowiązań majątkowych przyszłych małżonków

**Aleksander Fredro** (1793–1876), komediopisarz, poeta, prozaik. Uczestnik kampanii napoleońskiej w 1812 r. Wspomnienia z lat młodości zawarł w pamiętniku *Trzy po trzy*. Do najpopularniejszych jego utworów należą komedie: *Śluby panieńskie*, *Pan Jowialski*, *Zemsta*.

## ZADANIA

**1.** Porozmawiajcie o tym, czego dotyczy rozmowa ojca z synem. Przedstawcie stanowiska bohaterów i ich motywacje.

**2.** a) Wyszukaj fragmenty ukazujące postawy obu bohaterów i ich stosunek do planu Rejenta.

b) Zapisz własnymi słowami, jak się broni Wacław, a jak argumentuje swoje decyzje ojciec.

**3.** Przedyskutujcie, jakie i czyje prawa zostały – według was – naruszone i czy ojciec ma prawo ingerować w życie syna.

**4.** Przypomnij sobie cechy dramatu (s. 96) i omów budowę podanego fragmentu *Zemsty*.

**Akt** – część sztuki teatralnej wydzielona ze względu na **zmianę miejsca** lub **czasu** akcji.
**Scena** – część aktu wydzielona ze względu na **pojawienie się** na scenie jakiejś postaci lub jej **zejście** ze sceny.

**5.** Wyszukaj w różnych źródłach informacje na temat ograniczania praw ludzi do decydowania o sobie i swoim życiu we współczesnym świecie. Stwórz pracę skierowaną do rówieśników, w której w dowolnej formie graficznej przedstawisz to zjawisko.

# Wypowiedzenie z imiesłowowym równoważnikiem zdania

Tę samą treść można przekazać za pomocą **różnych typów wypowiedzeń**.

*Nauczyciel postanowił zrobić dzieciom niespodziankę | i zaplanował wycieczkę.*

1 ..... 2 (zdanie złożone współrzędnie łączne)

*Nauczyciel postanowił zrobić dzieciom niespodziankę, | więc zaplanował wycieczkę.*

1 → więc ..... 2 (zdanie złożone współrzędnie wynikowe)

*Ponieważ nauczyciel postanowił zrobić dzieciom niespodziankę, zaplanował wycieczkę.*

2 : dlaczego? 1 (zdanie złożone z podrzędnym okolicznikowym przyczyny)

*Postanowiwszy zrobić dzieciom niespodziankę, | nauczyciel zaplanował wycieczkę.*

2 : dlaczego? 1 (wypowiedzenie złożone podrzędnie z imiesłowowym równoważnikiem zdania)

**Wypowiedzenie z imiesłowowym równoważnikiem zdania** to takie wypowiedzenie, w którym jedno ze zdań składowych nie ma orzeczenia wyrażonego osobową formą czasownika, a funkcję orzeczenia pełni imiesłów przysłówkowy (współczesny lub uprzedni). Imiesłowowy równoważnik zdania jest zawsze podrzędny w stosunku do zdania, którego jest określeniem.

*Dowiedziawszy się o klasówce z fizyki, zaczęła się uczyć wzorów.*

2 : kiedy? 1

**Uwaga.** Na wykresie imiesłowowy równoważnik zdania zaznaczamy linią falistą.

**1.** Z każdej pary zdań pojedynczych ułóż wypowiedzenia z imiesłowowym równoważnikiem zdania.

Jadła sałatkę. Siedziała na kanapie.

Zjadła śniadanie. Poszła do szkoły.

Biegał po lesie. Słuchał muzyki.

Wysłuchał koncertu. Zadzwonił do rodziców.

**2.** Przekształć podane zdania w wypowiedzenia z imiesłowowym równoważnikiem zdania. Pamiętaj o zasadach poprawnego stosowania imiesłowów przysłówkowych. Sporządź wykresy powstałych wypowiedzeń.

Dzieci się ucieszyły, kiedy usłyszały o wycieczce.
Uczniowie przeprowadzili głosowanie i wybrali cel podróży.
Kiedy czekali na autokar, wspominali wcześniejsze wyjazdy.

**3.** Popraw błędy w poniższych wypowiedzeniach. W tym celu:

- zastosuj wypowiedzenia z poprawnym imiesłowowym równoważnikiem zdania

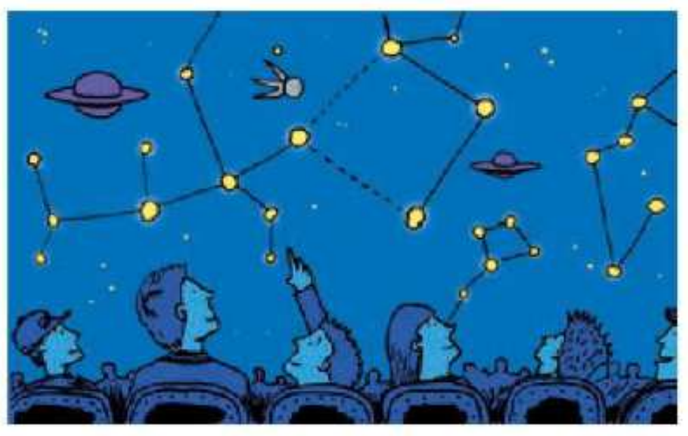
Ucząc się wiersza, wyrecytował go rodzicom.
Sprawdzając listę obecności, nauczycielka zamknęła dziennik.

- zastosuj zdania złożone podrzędnie

Mając dziesięć lat, nauczycielka postawiła mi pierwszą ocenę niedostateczną.
Wchodząc do klasy, zadzwonił dzwonek.

**4.** Wypisz wypowiedzenia z imiesłowowym równoważnikiem zdania i wykonaj ich wykresy.

Tematyka ostatnich lekcji geografii dotyczyła astronomii. Zajęcia bardzo nas interesowały, ale sprawdzian okazał się trudny. Z napięciem czekaliśmy na wyniki, które się okazały zaskakująco dobre. Omówiwszy wyniki sprawdzianu, nauczyciel zaproponował nam wycieczkę do planetarium we Fromborku. Postawił jednak warunek: cała klasa miała się zająć organizacją wyjazdu. Pomyślawszy o dniu spędzonym poza szkołą, chętnie się zgodziliśmy. Przygotowując się do wycieczki, dzieliliśmy się obowiązkami. Jedni zbierali materiały dotyczące Kopernika, inni – historii Fromborka. Jeszcze inni, sprawdziwszy w internecie rozkład autobusów, ułożyli program wycieczki. Przejrzawszy opracowane przez nas materiały, nauczyciel uznał, że jesteśmy dobrze przygotowani do wyjazdu. Udało się, jedziemy!

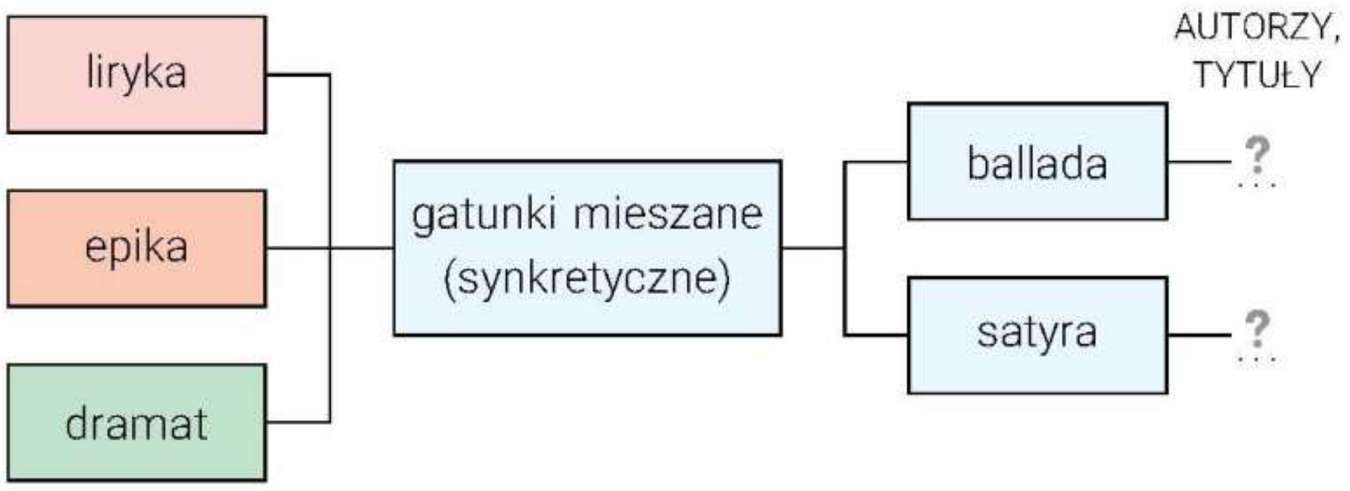


**5.** Podane zdania złożone przekształć w wypowiedzenia z imiesłowowymi równoważnikami zdania. Pamiętaj o poprawnej interpunkcji. Wykonaj wykresy przekształconych wypowiedzeń.

Kiedy uczniowie usłyszeli dzwonek, wybiegli na przerwę.
Niektórzy się przepychali i próbowali dostać do sklepiku.
Tomek powtarzał daty, ponieważ przygotowywał się do testu z historii.
Ola i Karol rzucili w niego papierowymi kulkami i pobiegli do szatni.

# Powtórzenie

**1.** a) Spośród podanych niżej terminów wybierz te, które są charakterystyczne dla gatunków synkretycznych.




wydarzenia ■ dialogi i monologi ■ didaskalia ■ podmiot liryczny ■ narracja
monolog liryczny ■ nastrojowość ■ opis przeżyć

b) Podaj przykłady (autora i tytuł) znanych ci gatunków mieszanych.

**2.** Zapisz w zeszycie autorów i tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.



A.



B.

C. *Przełożonych występki miasta zgubiły*
*I szerokie do gruntu carstwa zniszczyły.*

D. *«Dochowaj, strzelcze, to moja rada:*
*Bo kto przysięgę naruszy,*
*Ach, biada jemu, za życia biada!*
*I biada jego złej duszy!»*

E. *Bo słuchajmy i zważmy u siebie,*
*Że według bożego rozkazu:*
*Kto nie doznał goryczy ni razu,*
*Ten nie dozna słodyczy w niebie.*

F. *Córko – rzecze jej stary –*
*Nie masz zbrodni bez kary.*
*Lecz jeśli szczera skrucha,*
*Zbrodniarzów Pan Bóg słucha.*

G. *Nie czyńcie gwałtu ni morderstwa, ani żadnej okrutnej i niegodnej rzeczy; uciekajcie od zdrady i fałszu, i nieuczciwych czynów, okazujcie miłosierdzie tym, którzy o nie proszą, lub też nie zasiadajcie więcej przy tym Stole. I zawsze udzielajcie wszelkiej pomocy damom i dziewicom, przychodząc w sukurs szlachetnym paniom i wdowom, rzucając wszystko inne, by naprawić krzywdę wyrządzoną jakiejkolwiek niewieście na ziemi.*

**3.** Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska i tytuły.

XVIII | XVII | | XI | XII | XIII | XIV | XV | XVI | XVII | XVIII | XIX | XX ▶

p.n.e. n.e.

Powszechna deklaracja praw człowieka ■ Kodeks Hammurabiego ■ Andrzej Sapkowski
Wisława Szymborska* ■ Adam Mickiewicz* ■ Kazimierz Wierzyński ■ Aleksander Fredro*

**4.** Sprawdź, czy znasz zamieszczone na schemacie pojęcia. W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.




**5.** Odwołując się do poznanych tekstów i własnych przemyśleń, zapisz swoje refleksje inspirowane jednym z podanych cytatów.

*Prawo stawia dobro ogółu ponad dobrem jednostki.*

Cyceron

*Bądźmy niewolnikami prawa, abyśmy mogli być wolni.*

Cyceron

*Żeby ludźmi dobrze władać, nie dość jest tylko gadać.*

przysłowie ludowe

## Sprawdź siebie

Stanisław Lem

### Czy pan istnieje, Mr. Johns? (fragment)

- **Mr. Johns** – czyt. mister Dżons
- **Cybernetics Company** – czyt. Cybernetiks Kompany
- **contra** (czyt. kontra) – przeciwko
- **Jenkins** – czyt. Dżenkins
- **pozew** – pismo zawierające wniosek o wszczęcie procesu sądowego

SĘDZIA: Sąd przystępuje do rozpatrzenia sprawy Cybernetics Company contra Harry Johns. Czy strony są obecne?

ADWOKAT: Tak, panie sędzio. [...]

SĘDZIA: Czy wie pan, jakie roszczenia wysuwa wobec pana Cybernetics Company?

JOHNS: Wiem. Jestem ofiarą nikczemnej działalności podstępnych rekinów...

SĘDZIA: Dziękuję. Panie radco Jenkins, zechce pan przedstawić sądowi treść pozwu?

ADWOKAT: Tak jest, panie sędzio. Dwa lata temu pozwany uległ wypadkowi w czasie wyścigów samochodowych pod Chicago i stracił nogę. Zwrócił się wówczas do naszej firmy. Jak wiadomo, Cybernetics Company produkuje protezy rąk, nóg, sztuczne nerki, serca i inne zastępcze narządy. Pozwany nabył w sprzedaży ratalnej protezę lewej nogi i wpłacił pierwszą ratę. Po czterech miesiącach zwrócił się do nas ponownie, tym razem zamawiając protezy dwu rąk, klatki piersiowej i karku. […]

**Chicago** – czyt. Szikago

Wypełniając nowe zamówienie, firma dostarczyła po wpłaceniu zaliczki szereg protez, których szczegółowa lista załączona jest do akt. Między innymi figuruje tam zastępujący półkulę mózgową elektronowy mózg marki Geniak w cenie 26500 dolarów. Zwracam uwagę Wysokiego Sądu na fakt, że pozwany zamówił u nas model Geniaka luksusowy, na stalowych lampach, z aparaturą do marzeń sennych w naturalnych kolorach, filtrem przykrości i tłumikiem zmartwień, chociaż jawnie przekraczało to jego możliwości finansowe. […]

W takim stanie rzeczy firma zwraca się do sądu z żądaniem przysądzenia jej pełnych praw własności do wyprodukowanego przez nią, znajdującego się tu na sali sądowej, samozwańczego zespołu protez, który bezprawnie podaje się za Harry'ego Johnsa.

JOHNS: Co za bezczelność! A gdzie jest Johns, według pana, jak nie tu?!

ADWOKAT: Tutaj na sali nie ma żadnego Johnsa, albowiem doczesne szczątki tego znanego czempiona wyścigowego spoczywają po trosze na różnych autostradach Ameryki. Tak więc wyrokiem sądu na naszą korzyść nie zostanie poszkodowana żadna osoba fizyczna, albowiem firma zawładnie jedynie tym, co się jej – od nylonowego pokrycia po ostatnią śrubkę – prawowicie należy! […]

JOHNS: […] Ja jestem czempionem wyścigowym o nazwisku Harry Johns, a nie żadną maszyną.

PREZES DONOVAN: Nieprawda! Maszyną pan jesteś!

JOHNS: Taak? No to kogo właściwie firma skarży? Na jaki adres opiewa pozew sądowy? Jakiejś maszyny – czy mój, Mr. Johnsa? Panie sędzio, może zechce pan wyjaśnić tę kwestię?

**N. Jork** – czyt. Nju Jork

**Avenue** (czyt. Awe-niu) – aleja

SĘDZIA: Hm… no – pozew jest adresowany do Harry'ego Johnsa, N. Jork, 4 Avenue.

JOHNS: Słyszy pan, Mr. Donovan? A poza tym, panie sędzio, pozwoli pan, że zadam jeszcze jedno pytanie w kwestii proceduralnej: czy prawo Stanów Zjednoczonych przewiduje w ogóle, żeby można występować sądownie przeciw maszynie?

**Stanisław Lem** (1921–2006), patrz s. 83

## ZADANIA

**1.** Wskaż poprawne odpowiedzi.

1. Akcja się toczy
   A. na sali sądowej.
   B. w firmie ubezpieczeniowej.
   C. w firmie Cybernetics Company.
   D. w sądzie i na torze wyścigowym.

2. Bohaterami sceny są
   A. narrator, sędzia, przedstawiciele stron.
   B. sędzia, adwokat, prokurator, kierowca wyścigowy.
   C. sędzia, adwokat, Johns, prezes Cybernetics Company.
   D. Johns, prezes firmy ubezpieczeniowej, sędzia, adwokat.
3. Stroną występującą z roszczeniami jest
   A. Johns.
   B. kierowca rajdowy.
   C. Cybernetics Company.
   D. firma ubezpieczeniowa.
4. Dylemat, który musi rozstrzygnąć sąd, to
   A. kto będzie ponosił koszty procesu sądowego.
   B. czy Harry Johns jest człowiekiem czy maszyną.
   C. w jakiej formie Harry Johns ma spłacić zobowiązania wobec firmy.
   D. w jakiej sytuacji firma Cybernetics Company ma prawo pozwać Johnsa.

**2.** Ustal, które informacje są zgodne z przeczytanym tekstem.

- Johns był najlepszym zawodnikiem rajdowym w USA.
- Tytułowy bohater uległ wypadkowi pod Nowym Jorkiem.
- Problemy Johnsa rozpoczęły się dwa lata wcześniej niż moment, w którym toczy się akcja zdarzeń.
- Zabiegi, którym poddał się bohater, były na miarę jego możliwości finansowych.
- Johns, wpłacając zaliczkę, z góry założył, że nie zapłaci pozostałej kwoty.
- Liczba zamontowanych protez stała się bezpośrednią przyczyną wytoczenia bohaterowi procesu sądowego przez Cybernetics Company.
- Firma Cybernetics Company traktowała bohatera jak zespół protez będących jej własnością.
- Sąd jednoznacznie przychylił się do wydania wyroku korzystnego dla Cybernetics Company.

**3.** W 5–6 zdaniach przedstaw przebieg rozprawy sądowej przedstawionej w analizowanym fragmencie utworu Stanisława Lema.

**4.** Napisz krótką wypowiedź, w której rozważysz, czy Johns jest już maszyną czy jeszcze człowiekiem. W swojej pracy odpowiedz na pytanie, co – według ciebie – jest istotą człowieczeństwa (mózg, dusza, serce itp.). W argumentacji przytocz jeden cytat z tekstu.

**5.** Przekształć pierwsze trzy wypowiedzi bohaterów dramatu na tekst epicki. Wypowiedzi bohaterów przedstaw w formie mowy zależnej.

**6.** a) Wskaż wyrazy, które są homonimami.

sędzia ■ ława ■ proces ■ wyrok ■ prawo

b) Wybierz jeden homonim i ułóż z nim dwa zdania. W każdym ze zdań homonim powinien wystąpić w innym znaczeniu.

**7.** Wskaż, które z wypowiedzianych w sądzie zdań pod względem stylistycznym odbiega od wymogów etykiety językowej, i uzasadnij swój wybór.

A. *Nieprawda! Maszyną pan jesteś!*
B. *Panie sędzio, może zechce pan wyjaśnić tę kwestię?*
C. *Panie radco Jenkins, zechce pan przedstawić sądowi treść pozwu?*
D. *Pozwany nabył w sprzedaży ratalnej protezę lewej nogi i wpłacił pierwszą ratę.*

**8.** Wymyśl reklamę dowolnego produktu firmy Cybernetics Company. Zastosuj w niej styl tekstu naukowego lub odwołaj się do wybranego tekstu kultury (powieści, filmu, komiksu, gry itp.).

**9.** W drugiej wypowiedzi adwokata znajdź wszystkie imiesłowy i wpisz je w odpowiednich miejscach tabeli. Dopisz brakujące formy.

| imiesłów przymiotnikowy | | imiesłów przysłówkowy | |
|---|---|---|---|
| czynny | bierny | uprzedni | współczesny |
| ?... | ?... | ?... | ?... |

**10.** a) Od czasowników *być*, *ruszyć*, *mieć*, *wypuścić*, *żądać* utwórz imiesłowy i wpisz je do tabeli. Tam, gdzie nie można utworzyć imiesłowu, wstaw kreskę.

| | imiesłów przymiotnikowy | | imiesłów przysłówkowy | |
|---|---|---|---|---|
| | czynny | bierny | uprzedni | współczesny |
| *być* | ?... | ?... | ?... | ?... |
| *ruszyć* | ?... | ?... | ?... | ?... |
| *mieć* | ?... | ?... | ?... | ?... |
| *wypuścić* | ?... | ?... | ?... | ?... |
| *żądać* | ?... | ?... | ?... | ?... |

b) Utworzone imiesłowy zapisz z partykułą *nie* zgodnie z zasadami ortograficznymi.

**11.** Przekształć podane wypowiedzenia, nie zmieniając ich sensu. W tym celu:

- wyeliminuj imiesłów przymiotnikowy

*Między innymi figuruje tam zastępujący półkulę mózgową elektronowy mózg marki Geniak w cenie 26500 dolarów.*

- wprowadź imiesłów przymiotnikowy

*Firma zwraca się do sądu z żądaniem przysądzenia jej praw własności do samozwańczego zespołu protez, który bezprawnie podaje się za Harry'ego Johnsa.*

# Nasz projekt




Przygotujcie specjalny numer gazetki szkolnej poświęcony jednemu z podanych tematów.

- Prawa i obowiązki ucznia.
- Od średniowiecznego rycerza do współczesnego dżentelmena.
- Przestrzeganie praw człowieka w naszym kraju oraz na świecie.
- Bezpieczeństwo na drogach a kodeks drogowy.
- Prawa kobiet na przestrzeni wieków.

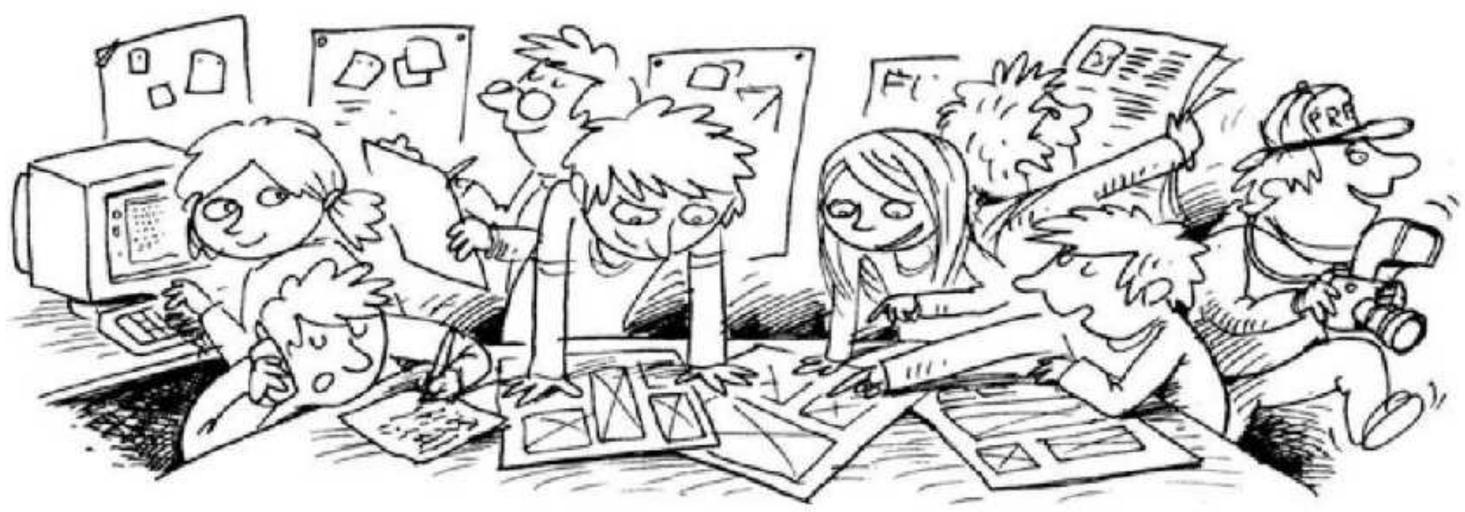
Dobierzcie się w kilkuosobowe zespoły. Wybierzcie temat gazetki. Następnie zaplanujcie swoją pracę, uwzględniając następujące etapy:

## Gromadzenie, selekcja i opracowanie materiałów

- Przygotowanie materiałów: przeprowadzenie ankiet i opracowanie ich wyników, przeprowadzenie wywiadów itp.
- Odszukanie danych w różnych źródłach: encyklopedie, internet, prasa.
- Wyszukanie odpowiednich zdjęć, ilustracji, wykresów, schematów itp.
- Wykonanie własnych zdjęć, ilustracji, schematów, wykresów itp.
- Wybór artykułów lub ich fragmentów uznanych przez was za ważne.
- Napisanie własnych tekstów do gazetki.
- Wybór zdjęć, ilustracji, schematów, wykresów itd., które będą przedmiotem analizy lub ilustracją tekstów wybranych do gazetki.

## Przygotowanie szaty graficznej i wykonanie gazetki

- Zaplanujcie, ile stron będzie miała wasza gazetka, co znajdzie się na pierwszej stronie, a co – na następnych.
- Wymyślcie tytuł waszej gazetki, tytuły i śródtytuły artykułów.
- Wybierzcie rodzaje czcionek, kolorystykę.
- Przygotujcie informacje na temat gazetki, a także jej reklamę.
- Wydrukujcie odpowiednią liczbę egzemplarzy.



# PRZESZŁOŚĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

**1.** Przeczytaj fragmenty hasła słownikowego i wykonaj polecenia.

**tożsamość** 1. *książk.* a) «bycie tym samym; identyczność» O Tożsamość cech. b) «w odniesieniu do pojedynczego człowieka: świadomość siebie, swoich cech i własnej odrębności» O Pozbawiony tożsamości oportunista. Poczucie własnej tożsamości. ◇ *fraz.* Kryzys tożsamości [...]. c) «fakty, cechy, dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać, zidentyfikować jakąś osobę» O Sprawdzić tożsamość zatrzymanych osób. Udowodnić swoją tożsamość. Δ *urz.* Dowód tożsamości [...] d) «w odniesieniu do społeczności: świadomość wspólnych cech i poczucie jedności» O Tożsamość narodowa. [...]

*Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. Stanisława Dubisza, t. 4

a) Ułóż zdania z wyrazem *tożsamość* w trzech spośród podanych znaczeń.

b) Wskaż te znaczenia, które dotyczą podobnych zagadnień. Objaśnij, na czym polega to podobieństwo.

**2.** Powiedzcie, co – według was – ma największy wpływ na kształtowanie tożsamości człowieka. Wybierzcie słowa i pojęcia spośród podanych. Uzasadnijcie swoje wybory.

moda ■ historia własnego kraju ■ rodzina ■ szkoła ■ gusty i upodobania
sport ■ grupa rówieśnicza ■ muzyka ■ media ■ tradycja
miejsce zamieszkania ■ internet ■ literatura ■ religia

**3.** Porozmawiajcie na temat tożsamości. Zastanówcie się nad tym:

- czy tożsamość człowieka może się zmienić i od czego to zależy,
- co robimy, by pokazać, jakimi jesteśmy osobami, co się nam podoba, w jaki sposób postrzegamy świat,
- czy jest ważne, aby uzewnętrzniać swoją tożsamość.

**4.** Powiedzcie, na czym polega problem sformułowany w poniższej wypowiedzi.

Współczesny człowiek żyje w kalejdoskopowym świecie, często zmieniając odgrywane role i wykonywane zajęcia, miejsca zamieszkania i otoczenie społeczne. Dlatego ja i tożsamość stały się obecnie większym problemem, niż były jeszcze niedawno, kiedy znaczna większość ludzi spędzała całe życie w tym samym miejscu w sensie geograficznym i społecznym, z tymi samymi ludźmi [...].

Fragment książki Bogdana Wojciszke *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2002



# Patriotyzm i heroizm

## Rozważania o ojczyźnie

ZADANIE WSTĘPNE

W kilkuosobowych zespołach napiszcie własną definicję pojęcia *ojczyzna*.

Jan Paweł II

### Pamięć i tożsamość



Wyraz „ojczyzna" łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. To znaczące, że wielokrotnie mówi się też: „ojczyzna-matka". Wiemy z własnego doświadczenia, w jakim stopniu przekaz dziedzictwa duchowego dokonuje się za pośrednictwem matek. Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu. [...] nawet wówczas, gdy Polaków pozbawiono terytorium, a naród został podzielony, dziedzictwo duchowe, czyli kultura przejęta od przodków, przetrwało w nich. Co więcej, wyjątkowo dynamicznie się rozwinęło.

Wiadomo, że na wiek XIX przypadają szczytowe osiągnięcia kultury polskiej. W żadnym innym okresie naród polski nie wydał takich geniuszów pióra, jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński czy Cyprian Norwid. Nigdy przedtem muzyka polska nie osiągnęła takich poziomów, jak w twórczości Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki i wielu innych kompozytorów, którzy to dziedzictwo artystyczne XIX wieku przenieśli w przyszłość. To samo odnosi się do sztuk plastycznych, malarstwa czy rzeźby: XIX stulecie to wiek Jana Matejki i Artura Grottgera, a na początku wieku XX pojawia się Stanisław Wyspiański, niezwykły, wielostronny geniusz, czy też Jacek Malczewski i inni. Wiek XIX to także wiek pionierski dla polskiego teatru: zapoczątkował go jeszcze Wojciech Bogusławski, a potem został rozwinięty przez wielu innych, zwłaszcza na południu Polski, w Krakowie i we Lwowie, który wówczas należał do Polski. [...] Należy też stwierdzić, że ów rozwój kultury duchowej w XIX wieku przygotował Polaków do tego wielkiego wysiłku, który przyniósł narodowi odzyskanie niepodległości. Polska, skreślona z map Europy i świata, w roku 1918 zaistniała na nich z powrotem i od tego czasu istnieje na nich ciągle. Nie zdołało zniszczyć tej obecności nawet szaleństwo nienawiści, które wybuchło na Zachodzie i na Wschodzie w latach 1939–1945.

Widać z tego, że w obrębie pojęcia „ojczyzna" zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią.

Fragment książki *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo Znak 2005

**Jan Paweł II**, właśc. Karol Wojtyła (1920–2005) – papież w latach 1978–2005, filozof, dramaturg, autor m.in. wielu wierszy, dramatów *Brat naszego Boga*, *Przed sklepem jubilera*.

ZADANIA

**1.** a) Z pierwszego akapitu wynotuj sformułowania, które są synonimiczne do wyrazu *ojczyzna*.

b) Wyjaśnij, jak rozumiesz cytaty:

*Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu.*

[…] *w obrębie pojęcia „ojczyzna" zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne* […].

**2.** Porozmawiajcie o tym, jaką rolę może odegrać dziedzictwo duchowe w życiu narodu.

a) Wyszukajcie odpowiednie przykłady w tekście Jana Pawła II.

b) Podajcie przykłady innych tekstów kultury, które się składają na dziedzictwo duchowe Polaków.

**3.** Najstarsze muzeum w Polsce założyła w 1801 roku w Puławach księżna Izabela Czartoryska – pisarka, mecenaska sztuki. Nad wejściem do budynku znajdował się napis: *Przeszłość przyszłości.* Przeczytajcie informacje i wykonajcie zadania.

> Roku 1793 Polska zginęła! […] Najmocniejsze usiłowania, by obronić Ojczyznę, tego wykonać nie potrafiły […] Wtedy mi pierwszy raz ta myśl przyszła, żeby zbierać pamiątki polskie, które potomności powierzam […] W tym zbiorze znajdują się ślady Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, Stefana Batorego, Jana Zamojskiego, Żółkiewskiego, […] i innych znakomitych i mężnych ludzi. Niech te wspomnienia osłodzą teraźniejsze czasy, niech chwałę ich wiek wiekowi podaje.
>
> Fragment książki Izabeli Czartoryskiej *Mémoires et petits diverses*
> (czyt. Memłar e peti diwers – Wspomnienia i małe różności)

a) Powiedzcie, jaki pomysł na walkę z zaborcami miała Czartoryska. Czy okazał się skuteczny?

b) Wyjaśnijcie, jak rozumiecie słowa *Przeszłość przyszłości* oraz *niech chwałę […] wiek wiekowi podaje.*

c) Przedyskutujcie, co Polacy żyjący w XXI wieku mogliby przekazać Polakom z XXII wieku.

# Arkadyjski obraz ojczyzny

s. 372–373

**Epoka romantyzmu w Polsce przypadła na czas zaborów** – okres, gdy Rzeczpospolita straciła byt polityczny i zniknęła z map Europy na 123 lata. Jednak utrata niepodległości nie oznaczała, że naród przestał istnieć. Polacy zachowali język, historię i tradycję. Odzyskanie niepodległości, ocalenie narodu i wartości narodowych było najistotniejsze dla twórców polskiego romantyzmu. **Dlatego głównym tematem literatury stała się ojczyzna ukazywana jako raj utracony, budzący tęsknotę kraj prawdziwych wartości albo kraj, o który się walczy, za który się cierpi i umiera.** Ponieważ pod zaborami nie można było tworzyć takich dzieł, większość utworów romantycznych powstała na emigracji, głównie we Francji.

ZADANIE WSTĘPNE

Podajcie jak najwięcej pozytywnych skojarzeń związanych z Polską.

Cyprian Kamil Norwid

# Moja piosnka (II)

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla d a r ó w Nieba…
Tęskno mi, Panie…

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą…
Tęskno mi, Panie…

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
„B ą d ź p o c h w a l o n y!”
Tęskno mi, Panie…

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej…
Tęskno mi, Panie…

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają t a k za t a k – n i e za n i e –
Bez światło-cienia…
Tęskno mi, Panie…

Tęskno mi owdzie, gdzie któż o mnie stoi?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej!…
Tęskno, mi Panie…

**popsować** – popsuć

**Cyprian Kamil Norwid** (1821–1883), wybitny poeta, dramaturg, prozaik, zajmował się też grafiką, malarstwem i rzeźbą. W 1842 r. opuścił Warszawę. Większą część życia spędził w Paryżu. Żył w nędzy i utrzymywał się z prac dorywczych. Jego twórczość, niezrozumiana przez jemu współczesnych, została zapomniana i odkryto ją dopiero na początku XX w. Do najważniejszych utworów Norwida należą: *Czarne kwiaty, Białe kwiaty, Promethidion* oraz liczne zbiory wierszy, np. *Vade-mecum*.



Jacek Malczewski, *Polonia, personifikacja Polski Odrodzonej*, 1918, olej na tekturze, 100 cm×72,5 cm, Muzeum Narodowe, Kielce

ZADANIA

**1.** a) Opisz kraj przedstawiony w utworze.

b) Scharakteryzuj ludzi w nim mieszkających. Zinterpretuj cytat: *Do tych, co mają t a k za t a k, n i e za n i e/Bez światło-cienia.*

c) Nazwij wartości moralne, o których jest mowa w wierszu.

**2.** a) Ustalcie, kim jest podmiot liryczny i w jakiej sytuacji się znajduje. Wybierzcie odpowiednie słowa i krótko uzasadnijcie swój wybór.

emigrant ■ wygnaniec ■ tułacz ■ poddany ■ patriota ■ uciekinier ■ turysta ■ ksiądz

b) Wyjaśnij znaczenie neologizmów *bez-tęsknota* i *bez-myślenie*. Czy można je zrozumieć bez odpowiedniego kontekstu? Uzasadnij swoją odpowiedź.

c) Powiedz, dlaczego osoba mówiąca idealizuje ojczyznę.

**3.** Odwołując się do wniosków z poprzednich zadań, ustal, jaką funkcję pełnią: refren, rozstrzelony druk, znaki interpunkcyjne, zdrobnienie w tytule utworu.

**4.** Jacek Malczewski mówił: *Malujcie tak, aby Polska zmartwychwstała*. Przyjrzyj się obrazowi i powiedz, jaka jest Polska i w jaki sposób ujęcie tematu wiąże się z postulatem artysty.

**5.** Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której odpowiesz na jedno z pytań.
- Za kim lub czym na pewno byś tęskniła/tęsknił, będąc długo poza krajem?
- Za kim lub czym na pewno byś nie tęskniła/tęsknił, będąc długo poza krajem?

**6.** Napisz parafrazę wiersza Cypriana Kamila Norwida *Moja piosnka (II)*.

**7.** W dowolnej formie (kolaż, plakat) porównaj emocje XIX-wiecznych polskich emigrantów z odczuciami ludzi, którzy współcześnie emigrują.

## Na wygnaniu

s. 372–373

### ZADANIA WSTĘPNE

**1.** Wyszukaj wiadomości dotyczące życia Adama Mickiewicza w latach 1823–1827.

**2.** Przyjrzyj się zdjęciom. Wyobraź sobie, że jesteś w przedstawionej rzeczywistości. Opisz step i to, co czujesz.





Adam Mickiewicz

# Stepy akermańskie

- **przestwór** – szeroka, rozległa przestrzeń
- **ostrów** – wyspa
- **burzan** – wysokie bujne zarośla roślin zielnych występujące na stepach ukraińskich
- **kurhan** – mogiła, na której usypano kopiec
- **Dniestr** – rzeka płynąca przez Ukrainę i Mołdawię
- **Akerman** – ukraińskie miasto nad Dniestrem z charakterystyczną twierdzą; dziś Białogród

**Adam Mickiewicz** (1798–1855), patrz s. 255

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi;
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu,
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczy obłok? tam jutrzenka wschodzi?
To błyszczy Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Stójmy! – jak cicho! – słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgły źrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie,

Kędy wąż śliską piersią dotyka się zioła.
W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła!

1825

## ZADANIA

**1.** Wyszukajcie w utworze fragmenty pozwalające odpowiedzieć na pytania.
- W jaki sposób ujawnia się osoba mówiąca?
- Gdzie się znajduje?
- Co robi?

**2.** Przeanalizujcie obrazy poetyckie zawarte w dwóch pierwszych strofach utworu.

a) Wyszukajcie fragmenty odnoszące się do wymienionych w tabeli elementów i zapiszcie odpowiednie cytaty.

| | cytaty | środki poetyckie |
|---|---|---|
| step | ? | ? |
| wóz | ? | ? |
| sposób szukania drogi | ? | ? |

b) Nazwijcie środki poetyckie i omówcie ich funkcję w tekście.

c) Powiedzcie, z jakim kręgiem tematycznym wiążą się słowa zawarte w obrazach poetyckich.

**3.** Porozmawiajcie o tym, czego dotyczą refleksje zawarte w dwóch ostatnich strofach.

a) Ustalcie, do jakiego przede wszystkim zmysłu odwołuje się osoba mówiąca w przywołanych obrazach poetyckich. Zacytujcie odpowiednie fragmenty.

b) Wyjaśnijcie, jaki jest związek między obrazem natury a stanem duszy osoby mówiącej.

c) Powiedzcie, które informacje biograficzne o Adamie Mickiewiczu można wykorzystać do interpretacji refleksji zawartej w zakończeniu utworu.

**Sonet** – gatunek literacki w obrębie liryki. Ma charakterystyczną budowę: czternaście wersów, cztery strofy o układzie wersów 4–4–3–3. W czterowersowych strofach występuje okalający układ rymów (abba). **Pierwsza część utworu ma charakter opisowy, druga – refleksyjny.**

**4.** W dowolnej formie graficznej stwórz notatkę, w której wykażesz, że *Stepy akermańskie* to sonet.

**5.** Przygotuj interpretację głosową sonetu Adama Mickiewicza *Stepy akermańskie*. W tym celu przeczytaj kilkakrotnie utwór, a następnie:

- zdecyduj, jakie tempo jest najodpowiedniejsze do recytacji tego tekstu,
- dobierz odpowiednie natężenie i barwę głosu,
- zaplanuj miejsca, w których zastosujesz pauzę.

# Przecinek w wypowiedzeniu. Powtórzenie

W zdaniu pojedynczym przecinek stawiamy:

- między jednorodnymi częściami zdania, np.

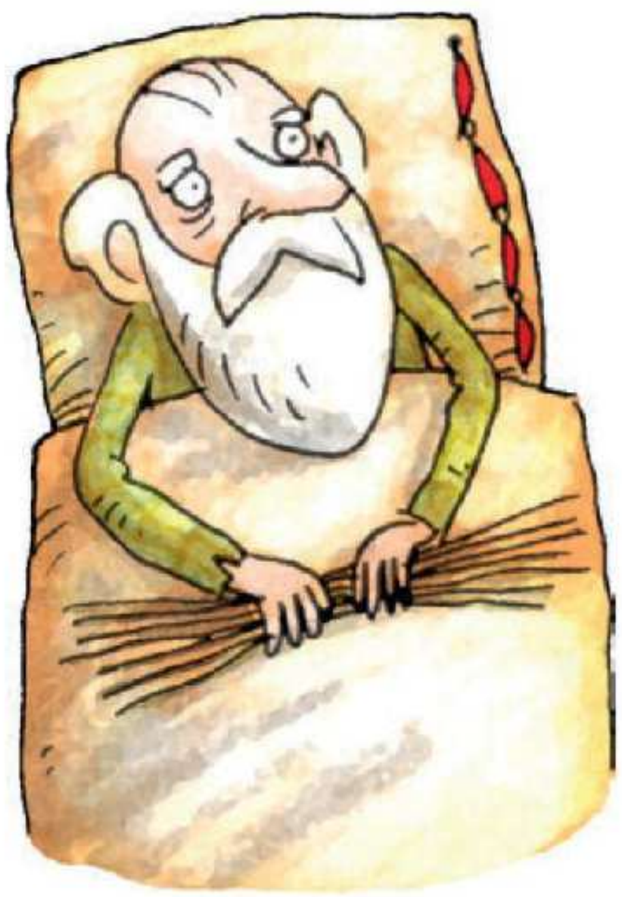
*Młody wódz uczestniczył w bitwach, bataliach, potyczkach.*
3 równorzędne dopełnienia

*Na ulicach, skwerach, placach panował świąteczny nastrój.*
3 równorzędne okoliczniki miejsca

*Groźne, rozszalałe fale biły o brzeg.*
2 równorzędne przydawki

**Uwaga.** Nie stawiamy przecinka między jednorodnymi częściami zdania, jeśli są one połączone następującymi spójnikami: *i, oraz, lub, albo, czy, ani*, np. *Kupcy sprzedawali świeże owoce i warzywa*. Jeśli jeden z powyższych spójników się powtarza w tej samej funkcji, stawiamy przecinek przed powtórzonym spójnikiem, np. *To nie był ani miły, ani udany wieczór.*

- między częściami zdania, które są względem siebie w stosunku:
  - przeciwstawnym, np. *Był młodym, ale doświadczonym wodzem,*
  - wynikowym, np. *Był młodym, więc niedoświadczonym wodzem,*
  - synonimicznym, np. *Był młodym, czyli niedoświadczonym wodzem;*
- by oddzielić od reszty zdania wyrazy stojące w wołaczu, np. *Wodzu, daj rozkaz;*
- aby wydzielić różnego rodzaju wtrącenia, np. *Ten wódz, mimo młodego wieku, brał udział w wielu bitwach.*



### Wiązka patyków

Na łożu śmierci starzec wezwał do siebie siedmioro swoich dzieci. Wziął siedem małych, drobnych patyków i zebrał je w jeden pęk. Następnie podał wiązkę najstarszemu synowi z prośbą o to, by ją złamał. Syn starał się to uczynić, lecz na próżno. Po kolei, jedno po drugim, każde z dzieci próbowało złamać tę niepozorną garstkę. Nikomu, mimo wielu prób, się to nie udało. Wtedy starzec rozdał dzieciom po jednym patyku. Teraz żadne z dzieci nie miało problemu, aby złamać swoją część wiązki. Starzec odczekał chwilę, po czym w zupełnej ciszy odezwał się donośnie i uroczyście:

– Dzieci, pamiętajcie! Jeśli jesteście rozdzieleni tak jak te kawałki drewna, widzicie, że łatwo was złamać. Ale kiedy jesteście zjednoczeni, nikt wam nie może nic zrobić. Jeśli porywacie się samotnie na trudne zadanie, najprawdopodobniej mu nie podołacie. Ale jeśli podejmiecie się go wszyscy razem, osiągniecie cel.

Na motywach bajki afrykańskiej

**1.** a) W wyróżnionych fragmentach zdań zastosowano przecinki lub nie. Podaj zasady interpunkcyjne, którymi się kierowano, stosując taki zapis.

b) Ułóż dwie wypowiedzi dzieci starca.

- W jednej zastosuj trzy wypowiedzenia pojedyncze z trzema różnymi spójnikami.
- W drugiej – jedno wypowiedzenie pojedyncze z wtrąceniem.

**2.** Dokończ zdania pojedyncze tak, by powtórzyć użyty spójnik.

| | | |
|---|---|---|
| Nie mam ani… | Miała w oczach i radość… | Pójdę albo… |
| Nie był ani… | Kochali i wolność… | Grali albo… |

Poszczególne zdania wchodzące w skład zdań złożonych, połączone spójnikami, takimi jak: *ale, lecz, by, aby, jednak, więc, że, toteż, dlatego, ponieważ, czyli*, **oddzielamy przecinkiem**, np.

*Generał jest przezorny, więc dokładnie opracowuje strategię bitwy.*
*Generał dokładnie opracowuje strategię bitwy, ponieważ jest przezorny.*

**Nie stawiamy przecinka** między zdaniami składowymi wtedy, gdy są połączone spójnikami: *i, oraz, ani, ni, lub, albo, czy, bądź*, np. *Generał opracowuje taktykę i przygotowuje plan działań.*

Przecinek między zdaniami składowymi połączonymi jednym z tych spójników **stawiamy wtedy, gdy spójniki te się powtarzają**, np. *Generał opracowuje taktykę i przygotowuje plan działań, i konsultuje się z dowódcami.*

**Uwaga.** Jeżeli spójnik *czy* łączy zdania złożone współrzędnie, to nie stawiamy przed nim przecinka, np. *Ty porozmawiasz z dowódcami czy zrobi to generał?* Jeżeli spójnik *czy* łączy zdania złożone podrzędnie, to stawiamy przed nim przecinek, np. *Zawsze przed rozpoczęciem rozmowy sprawdza, czy nie ma podsłuchów.*

**3.** Podaj zasady interpunkcyjne zastosowane w każdym z wypowiedzeń złożonych w analizowanej bajce afrykańskiej.

**4.** Jaki problem porusza bajka *Wiązka patyków*? Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której zastosujesz wypowiedzenia złożone.

**5.** Podaj zasadę interpunkcyjną, zgodnie z którą w sentencjach należy wstawić przecinki lub która decyduje o ich niewstawieniu. Przepisz zdania, w których powinny się znaleźć przecinki.

Ostrożny przed sobą i za sobą widzi.
Nie murami lecz mężnymi ludźmi królestwa stoją.
Nie królom królestwa ale króle królestwom dani.
Nie każdy kto nosi skórę tygrysa jest odważny.
Dowodów nie należy liczyć lecz ważyć.
Dobre słowa są wiele warte a kosztują niewiele.
Kto się boi byle krzaka to jakby nie żył.
Można zmienić spodnie suknie perfumy postawę ale nigdy nie zmieni się osobowości.

**6.** Przypomnij sobie zasady interpunkcyjne związane z imiesłowami i imiesłowowym równoważnikiem zdania, a następnie przekształć podane zdania w wypowiedzenia złożone z imiesłowowym równoważnikiem zdania.

Czekał na dzieci i rozmyślał.
Kiedy łamał gałązki, myślał o ojcu.
Usiadł na brzegu łóżka i słuchał ojcowskich rad.
Kiedy wysłuchali ojcowskich rad, obiecali, że zawsze będą żyć ze sobą w zgodzie.

## Heroiczna ofiara

s. 372–373

Polacy nigdy nie zaakceptowali utraty niepodległości. Wyrazem tego były między innymi wystąpienia zbrojne. Jednym z nich było **powstanie listopadowe, które wybuchło w 1830 roku**, ale zakończyło się klęską. Adam Mickiewicz w *Reducie Ordona* przedstawił jeden z epizodów tego powstania – obronę Woli i Olszynki Grochowskiej niedaleko Warszawy.
Poeta napisał ten utwór na emigracji w 1832 roku na podstawie relacji swego przyjaciela Stefana Garczyńskiego, który był uczestnikiem powstania.

Adam Mickiewicz

### Reduta Ordona. Opowiadanie adiutanta

- **reduta** – dawne polowe umocnienie ziemne składające się z wału i rowu
- **adiutant** – oficer przydzielony do dyspozycji wyższego dowódcy

Nam strzelać nie kazano. – Wstąpiłem na działo
I spójrzałem na pole; dwieście harmat grzmiało.
Artyleryi ruskiej ciągną się szeregi,
Prosto, długo, daleko, jako morza brzegi;
I widziałem ich wodza: – przybiegł, mieczem skinął
I jak ptak jedno skrzydło wojska swego zwinął;
Wylewa się spod skrzydła ściśniona piechota

Utwór nawiązuje do autentycznych zdarzeń i historycznej postaci Juliana Konstantego Ordona, oficera, który w 1831 roku w czasie obrony Warszawy dowodził baterią artylerii w jednym z fortów (reducie nr 54). Fort został wysadzony. W rzeczywistości Ordon nie zginął, ale został ciężko ranny.



Wojciech Kossak, *Bitwa pod Olszynką Grochowską*, 1886, olej na płótnie, 86 cm×135,5 cm, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa

Długą czarną kolumną, jako lawa błota,
Nasypana iskrami bagnetów. Jak sępy
Czarne chorągwie na śmierć prowadzą zastępy.

Przeciw nim sterczy biała, wąska, zaostrzona,
Jak głaz bodzący morze reduta Ordona.
Sześć tylko miała harmat; wciąż dymią i świecą;
I nie tyle prędkich słów gniewne usta miecą,
Nie tyle przejdzie uczuć przez duszę w rozpaczy,
Ile z tych dział leciało bomb, kul i kartaczy.
Patrz, tam granat w sam środek kolumny się nurza
Jak w fale bryła lawy, pułk dymem zachmurza;
Pęka śród dymu granat, szyk po niebie leci
I ogromna łysina śród kolumny świeci.

Tam kula lecąc, z dala grozi, szumi, wyje,
Ryczy jak byk przed bitwą, miota się, grunt ryje; –
Już dopadła; jak boa śród kolumn się zwija,
Pali piersią, rwie zębem, oddechem zabija.
Najstraszniejszej nie widać, lecz słychać po dźwięku,
Po waleniu się trupów, po ranionych jęku:
Gdy kolumnę od końca do końca przewierci,
Jak gdyby środkiem wojska przeszedł anioł śmierci.

Gdzież jest król, co na rzezie tłumy te wyprawia?
Czy dzieli ich odwagę, czy pierś sam nadstawia?
Nie, on siedzi o pięćset mil na swej stolicy,
Król wielki, samowładnik świata połowicy;
Zmarszczył brwi – i tysiące kibitek wnet leci;
Podpisał – tysiąc matek opłakuje dzieci;

- **miecą** – miotają
- **kartacz** – pocisk armatni wypełniony żelaznymi kulkami
- **szyk** – tu: żołnierze ustawieni w określonym porządku
- **połowica** – tu: połowa świata
- **kibitka** – konna kareta do przewożenia więźniów

Skinął – padają knuty od Niemna do Chiwy.
Mocarzu, jak Bóg silny, jak szatan złośliwy!
Gdy Turków za Bałkanem twoje straszą spiże,
Gdy poselstwo paryskie twoje stopy liże –
Warszawa jedna twojej mocy się urąga,
Podnosi na cię rękę i koronę ściąga,
Koronę Kazimierzów, Chrobrych z twojej głowy,
Boś ją ukradł i skrwawił, synu Wasilowy!

Car dziwi się – ze strachu drżą Petersburczany,
Car gniewa się – ze strachu mrą jego dworzany;
Ale sypią się wojska, których Bóg i wiara
Jest car. – Car gniewny: umrzem, rozweselim cara.
Posłany wódz kaukaski z siłami półświata,
Wierny, czynny i sprawny – jak knut w ręku kata.

Ura! ura! Patrz, blisko reduty, już w rowy
Walą się, na faszynę kładąc swe tułowy;
Już czernią się na białych palisadach wałów.
Jeszcze reduta w środku, jasna od wystrzałów,
Czerwieni się nad czernią, jak w środek mrowiska
Wrzucony motyl błyska, – mrowie go naciska, –
Zgasł; – tak zgasła reduta. Czyż ostatnie działo
Strącone z łoża w piasku paszczę zagrzebało?
Czy zapał krwią ostatni bombardyjer zalał?
Zgasnął ogień. – Już Moskal rogatki wywalał.

Gdzież ręczna broń? – Ach, dzisiaj pracowała więcej
Niż na wszystkich przeglądach za władzy książęcej;
Zgadłem, dlaczego milczy, – bo nieraz widziałem
Garstkę naszych walczącą z Moskali nawałem.
Gdy godzinę wołano dwa słowa: pal, nabij;
Gdy oddechy dym tłumi, trud ramiona słabi;
A wciąż grzmi rozkaz wodzów, wre żołnierza czynność;
Na koniec bez rozkazu pełnią swą powinność,
Na koniec bez rozwagi, bez czucia, pamięci,
Żołnierz jako młyn palny nabija, – grzmi, – kręci
Broń od oka do nogi, od nogi na oko:
Aż ręka w ładownicy długo i głęboko
Szukała, nie znalazła – i żołnierz pobladnął,
Nie znalazłszy ładunku, już bronią nie władnął;
I uczuł, że go pali strzelba rozogniona;
Upuścił ją i upadł; – nim dobiją, skona.
Takem myślił, – a w szaniec nieprzyjaciół kupa
Już lazła, jak robactwo na świeżego trupa.

- **knut** – bicz spleciony z rzemieni
- **Chiwa** – kraina w Azji na wschód od Morza Kaspijskiego
- **Turków za Bałkanem** – w 1829 r. w wojnie przeciw Turcji wojska rosyjskie przeszły zwycięsko pasmo Bałkanów
- **spiże** – tu: armaty
- **poselstwo paryskie** – po rewolucji francuskiej w 1830 r. nowy król Ludwik Filip wysłał m.in. poselstwo do cara Mikołaja I
- **Wasil** – imię częste w dynastii wielkich książąt moskiewskich
- **wódz kaukaski** – Iwan Paskiewicz, w 1831 r. naczelny dowódca w wojnie przeciw Polsce
- **faszyna** – wiązki gałęzi używane do zapełniania fosy w czasie ataku
- **palisada** – ogrodzenie z zaostrzonych grubych pali
- **czerń** – tłum
- **łoże** – podstawa, umocowanie
- **zapał** – otwór w tyle lufy armatniej, do którego przytykano lont
- **bombardyjer** (bombardier) – stopień wojskowy w artylerii
- **rogatki** – tu: zapory
- **szaniec** – rów z wałem usypywany dawniej do celów obronnych



Jerzy Kossak,
*Reduta Ordona*, 1951

Pociemniało mi w oczach – a gdym łzy ocierał,
Słyszałem, że coś do mnie mówił mój jenerał.
On przez lunetę wspartą na moim ramieniu
Długo na szturm i szaniec poglądał w milczeniu.
Na koniec rzekł: „Stracona". – Spod lunety jego
Wymknęło się łez kilka, – rzekł do mnie: „Kolego,
Wzrok młody od szkieł lepszy; patrzaj, tam na wale,
Znasz Ordona, czy widzisz, gdzie jest?" – „Jenerale,
Czy go znam… – Tam stał zawsze, to działo kierował.
Nie widzę – znajdę – dojrzę! – śród dymu się schował,
Lecz śród najgęstszych kłębów dymu ileż razy
Widziałem rękę jego dającą rozkazy… –
Widzę go znowu – widzę rękę – błyskawicę,
Wywija, grozi wrogom, trzyma palną świécę,
Biorą go – zginął, – o nie, – skoczył w dół, – do lochów!"
„Dobrze – rzecze jenerał – nie odda im prochów".

Tu blask, – dym, – chwila cicho – i huk jak stu gromów!

Zaćmiło się powietrze od ziemi wyłomów,
Harmaty podskoczyły i jak wystrzelone
Toczyły się na kołach – lonty zapalone
Nie trafiły do swoich panew. I dym wionął
Prosto ku nam; i w gęstej chmurze nas ochłonął.
I nie było nic widać prócz granatów blasku,
I powoli dym rzedniał, opadał deszcz piasku.
Spojrzałem na redutę; – wały, palisady,
Działa i naszych garstka, i wrogów gromady:
Wszystko jako sen znikło. – Tylko czarna bryła
Ziemi niekształtnej leży – rozjemcza mogiła.
Tam i ci, co bronili, – i ci, co się wdarli,
Pierwszy raz pokój szczery i wieczny zawarli.
Choćby cesarz Moskalom kazał wstać, już dusza
Moskiewska tam raz pierwszy cesarza nie słusza.
Tam zagrzebane tylu set ciała, imiona:
Dusze gdzie? – nie wiem; lecz wiem, gdzie dusza Ordona.
On będzie Patron szańców! – Bo dzieło zniszczenia
W dobrej sprawie jest święte, jak dzieło tworzenia,
Bóg wyrzekł słowo s t a ń  s i ę, Bóg i  z g i ń wyrzecze.
Kiedy od ludzi wiara i wolność uciecze,
Kiedy ziemię despotyzm i duma szalona
Obleją, jak Moskale redutę Ordona:
Karząc plemię zwycięzców zbrodniami zatrute.
Bóg wysadzi tę ziemię, jak on swą redutę.

**Adam Mickiewicz**
(1798–1855),
patrz s. 255

## ZADANIA

**1.** Powiedz, z jakim wydarzeniem historycznym jest związany tekst *Reduty Ordona*.

**2.** Opisz świat przedstawiony utworu.

a) Odpowiedz na pytania.

- Kto opowiada o wydarzeniach?
- Skąd obserwuje pole bitwy?
- Dlaczego nie bierze bezpośredniego udziału w starciu?
- Kto walczy w obronie reduty, a kto ją zdobywa?
- W którym momencie bitwy narrator rozpoczyna opowiadanie?

b) Uporządkuj punkty planu walki o redutę.

Wysadzenie reduty.
Zdobycie wałów reduty.
Zaciekła obrona polskich żołnierzy.
Natarcie rosyjskiej piechoty.
Ostrzelanie atakujących.
Dalsze natarcia Rosjan.

c) Scharakteryzuj dowódcę reduty.

**3.** Wybierz najciekawszy albo najdramatyczniejszy – według ciebie – fragment utworu przedstawiający bitwę. Następnie zredaguj opis sytuacji. Zastosuj słownictwo typowe dla tej formy wypowiedzi. Zwróć uwagę na:

- wyrazy oznaczające stosunki przestrzenne,

  w centralnej części ■ na pierwszym planie ■ poniżej ■ powyżej
  z dala ■ w głębi ■ tuż obok ■ po prawej stronie ■ na horyzoncie

- wyrazy oznaczające stosunki czasowe,

  w tej chwili ■ teraz ■ za moment ■ po jakimś czasie ■ w tym samym czasie

- wyrazy nazywające barwy i cechy.

**4.** Znajdź te fragmenty tekstu, w których osoba mówiąca snuje refleksje, a następnie powiedz:

- kogo i czego dotyczą refleksje,
- jak osoba mówiąca charakteryzuje cara; jakie cechy przeważają w tej charakterystyce i dlaczego,
- w jaki sposób została ukazana determinacja polskich żołnierzy,
- jak wytłumaczysz wizję końca świata w zakończeniu utworu.



**5.** *Reduta Ordona* w czasach Adama Mickiewicza była tekstem zakazanym. Jak sądzicie dlaczego? Weźcie pod uwagę odpowiedzi na pytania.

- Dlaczego Polacy emigrowali po powstaniu listopadowym?
- W jaki sposób *Reduta Ordona* ukazuje Rosjan i cara?
- Dlaczego Mickiewicz nie mógł legalnie powrócić do Polski?

**6.** Na podstawie tekstu oceń czyn Ordona. Napisz kilkuzdaniową wypowiedź.

## W słowach poety

Adam Mickiewicz

# Śmierć Pułkownika

W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona;
A u wrót stoi straż Pułkownika,
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.
Z wiosek zbiegły się tłumy wieśniacze.
Wódz to był wielkiej mocy i sławy,
Kiedy po nim lud prosty tak płacze
I o zdrowie tak pyta ciekawy.

**rota** – oddział wojska w dawnej Polsce

Kazał konia Pułkownik kulbaczyć,
Konia w każdej sławnego potrzebie;
Chce go jeszcze przed śmiercią obaczyć,
Kazał przywieść do izby – do siebie.
Kazał przynieść swój mundur strzelecki,
Swój kordelas i pas, i ładunki;
Stary żołnierz – on chce, jak Czarniecki,
Umierając, swe żegnać rynsztunki.

**kulbaczyć** – osiodłać

**kordelas** – nóż myśliwski

**rynsztunek** – sprzęt oraz uzbrojenie żołnierza i konia



Wojciech Kossak, *Emilia Plater w potyczce pod Szawlami*, 1904, olej na płótnie, 60 cm×90,5 cm, własność prywatna

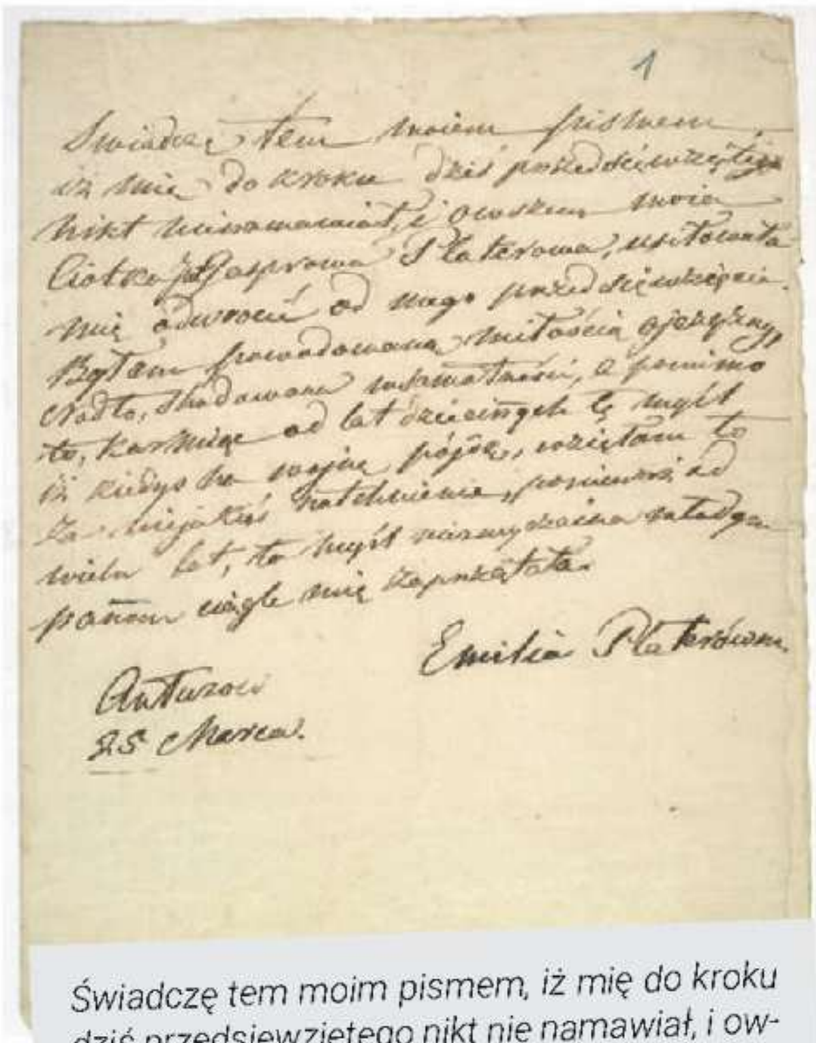
A gdy konia już z izby wywiedli,
Potem do niej wszedł ksiądz z Panem Bogiem;
I żołnierze od żalu pobledli,
A lud modlił się klęcząc przed progiem.
Nawet starzy Kościuszki żołnierze,
Tyle krwi swej i cudzej wylali,
Łzy ni jednej – a teraz płakali
I mówili z księżami pacierze.

Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy;
Już przed chatą nie było żołnierza,
Bo już Moskal był w tej okolicy.
Przyszedł lud widzieć zwłoki rycerza.
Na pastuszym tapczanie on leży –
W ręku krzyż, w głowach siodło i burka,
A u boku kordelas, dwururka.

Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży,
Jakie piękne dziewicze ma lica?
Jaką pierś? – Ach, to była dziewica,
To Litwinka, dziewica-bohater,
Wódz Powstańców – Emilija Plater!

- **wywieść** – wyprowadzić
- **burka** – peleryna z kapturem używana dawniej podczas podróży
- **dwururka** – śrutowa broń myśliwska o dwóch lufach
- **lico** – twarz
- **dziewica** – młoda niezamężna kobieta

**Adam Mickiewicz** (1798–1855), patrz s. 255



*Świadczę tem moim pismem, iż mię do kroku dziś przedsięwziętego nikt nie namawiał, i owszem moja Ciotka [nieczytelne] Platerowa usiłowała mię odwrócić od mego przedsięwzięcia. Byłam powodowana miłością ojczyzny. Nadto hodowana w samotności, a pomimo to, karmiąc od lat dziecięcych tę myśl, iż kiedyś na wojnę pójdę, wzięłam to za niejakieś natchnienie, ponieważ od wielu lat ta myśl niezwyczajna młodym paniom ciągle mnie zaprzątała.*

*25 marca, Emilia Platerówna*

## ZADANIA

**1.** Uporządkuj ilustracje zgodnie z przebiegiem zdarzeń w utworze i opowiedz jego treść.



**2.** Znajdź w wierszu fragmenty:
- przedstawiające postać Emilii Plater,
- mówiące o stosunku ludzi do niej oraz o ich uczuciach.

**3.** Porozmawiajcie o tym, dlaczego – waszym zdaniem – dopiero w ostatniej strofie autor ujawnił, że Pułkownikiem była kobieta. Jaki efekt dzięki temu osiągnął?

**4.** Zapoznaj się z poniższymi informacjami i powiedz, w jaki sposób są przydatne do lepszego zrozumienia wiersza.

[…] przeznaczeniem kobiety jest małżeństwo, macierzyństwo, gospodarstwo domowe […]. Niezależność, aktywność społeczna czy możliwość podjęcia samodzielnej pracy wiązały się bezpośrednio z wykluczeniem kobiet z roli żony i matki. […] dlatego wychowanie miało przede wszystkim charakter domowy, a zdobywane wiadomości były cząstkowe i niekompletne.

Fragment książki Jolanty Syguły *Pozycja i rola kobiety w rodzinie na ziemiach polskich w XIX stuleciu*

[…] staraj się siedzieć najciszej w najcieplejszym kąciku, […] trzymaj się prosto, mów cichutko, przechadzaj się powoli, spożywaj słodycze, roń łzy przy każdej nadarzającej się sposobności […], gdyż cnotą twoją ma być nieśmiałość – ozdobą słabość i łzy (Eliza Orzeszkowa)

**5.** Czy znasz sławne Polki? Dopasuj ich imiona, nazwiska, notki biograficzne i fotografie.

Holland

Negri

Kowalczyk

A Światowej sławy gwiazda kina niemego. Naprawdę nazywała się Apolonia Chałupiec.

D Himalaistka, jako pierwsza Europejka w 1978 r. stanęła na górze Mount Everest.


5.


3.

Wisława

Agnieszka


4.

E Wybitna reżyserka, laureatka wielu nagród filmowych, np. w Cannes, Berlinie, Montrealu.


2.

B Polska biegaczka narciarska, mistrzyni i multimedalistka olimpijska oraz mistrzostw świata.

C Wybitna współczesna poetka, krytyk literacki, tłumaczka. W 1996 r. otrzymała literacką Nagrodę Nobla.


1.

Pola

Justyna

Wanda

Szymborska

Rutkiewicz

**6.** Przygotuj prezentację na temat słynnej Polki. Możesz wybrać spośród propozycji z zadania 5. lub przedstawić sylwetkę innej osoby żyjącej w czasach historycznych lub współcześnie.

# Figury domu



## Powrócić cudem na Ojczyzny łono…

Po upadku powstania listopadowego polscy twórcy próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie były przyczyny klęski. Ponieważ czuli się duchowymi przywódcami narodu, pragnęli też pocieszyć swoich rodaków. Powstał wówczas, **opublikowany w Paryżu w 1834 roku, *Pan Tadeusz*, któremu nadano miano polskiej epopei narodowej**.

s. 356, 372–373

Adam Mickiewicz

### Pan Tadeusz (fragment)

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie.
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
(Gdy od płaczącej matki pod Twoję opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.
Tymczasem przenoś moję duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.

**Ostra Brama** – brama w Wilnie z cudownym obrazem Matki Boskiej

**świerzop, gryka, dzięcielina** – nazwy roślin

**pałać** – tu: świecić się, mienić się

**miedza** – wąski pas niezaoranej ziemi oddzielający pola uprawne

**Adam Mickiewicz** (1798–1855), patrz s. 255

Rękopis *Pana Tadeusza* w szkatule zamówionej przez Stanisława Tarnowskiego w 1873 r. w lwowskim zakładzie Józefa Brzostowskiego. Wykonano ją z hebanu i kości słoniowej.



ZADANIA

**1.** Ustalcie kolejność elementów kompozycyjnych fragmentu *Pana Tadeusza*.

rozbudowana apostrofa do Matki Bożej ■ wtrącenie dotyczące uzdrowienia
opis przyrody ojczystej ■ rozbudowane porównanie ■ apostrofa do ojczyzny

**2.** Odwołując się do odpowiednich cytatów, powiedz:

- kto się wypowiada i w jakiej znajduje się sytuacji,
- jakie uczucia wyraża podmiot liryczny i czym są one podyktowane.

**3.** Przeanalizuj fragment zaczynający się od słów *Panno święta*… i powiedz, jaki efekt uzyskano dzięki temu, że osoba mówiąca wypowiada się raz w liczbie pojedynczej, a raz – mnogiej.

**Inwokacja** – **rozwinięta apostrofa** rozpoczynająca utwór literacki lub jego część, **będąca bezpośrednią prośbą** do muzy lub do istot nadprzyrodzonych o inspirację, natchnienie, pomoc przy tworzeniu dzieła.

*Muzo! Męża wyśpiewaj, co święty gród Troi*
*Zburzywszy, długo błądził i w tułaczce swojej*
*Siła różnych miast widział, poznał tylu ludów*
*Zwyczaje, a co przygód doświadczył i trudów! […]*
*Za karę bóg też nie dał cieszyć się powrotem.*
*Jak było? Powiedz, córo Diosa, coś o tem!*

Homer *Odyseja*

**4.** Przygotuj się do recytacji analizowanego fragmentu *Pana Tadeusza* i naucz się go na pamięć. Przeczytaj informację o przerzutni i średniówce, uwzględnij je w głosowej interpretacji utworu.

**Przerzutnia** – **rozbieżność między granicą wersu a końcem jednostki składniowej** (wypowiedzenia, zdania składowego w wypowiedzeniu złożonym). Jednostka składniowa nie kończy się z końcem linijki wierszowej, jej część zostaje przeniesiona do następnego wersu.

*We dworze pusto, bo drzwi do ganku zamknięto*
*Zaszczepkami i kołkiem zaszczepki przetknięto.*

Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*

**Uwaga.** Interpretując głosowo utwór, w którym zastosowano przerzutnię, powinniśmy deklamować z dobitnym podkreśleniem intonacji zdaniowej. Daje to efekt tłumiący rytmiczne uporządkowanie i nadaje utworowi wierszowanemu cechy prozy.

**Średniówka** – występujący w całym wierszu **stały punkt podziału wewnątrz każdego wersu**, powtarzający się po jednakowej liczbie sylab. Średniówka rozbija wers na dwie części i nadaje utworowi rytm.

*Śród ta-kich pól przed la-ty, || nad brze-giem ru-cza-ju,*
*Na pa-gór-ku nie-wiel-kim, || we brzo-zo-wym ga-ju,*
*Stał dwór szla-chec-ki, z drze-wa, || lecz pod-mu-ro-wa-ny*

(trzynastozgłoskowiec, ze średniówką po siódmej sylabie)

### Na zdrowie

Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie,
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego,
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Miejsca wysokie,
Władze szerokie
Dobre są, ale
Gdy zdrowie w cale.
Gdzie nie masz siły
I świat niemiły.
Klejnocie drogi,
Mój dom ubogi,
Oddany tobie!
Ulubuj sobie.

- **prawie** – prawdziwie
- **widzieć na jawie** – widzieć wyraźnie, dokładnie
- **miejsca** – tu: zaszczyty, stanowiska
- **w cale** – w całości, nietknięte
- **ulubuj** – upodobaj, wybierz

**5.** a) Przeczytaj uważnie utwór Jana Kochanowskiego.

b) Napisz w 2–3 zdaniach, jaka refleksja została zawarta w utworze *Na zdrowie*. Podaj argumenty (nie cytuj), którymi została poparta ta myśl.

c) Odpowiedz na pytania.

- Jakie dostrzegasz podobieństwa między fragmentem *Pana Tadeusza* a wierszem *Na zdrowie*?
- Dlaczego – według ciebie – Adam Mickiewicz rozpoczął swoją epopeję taką aluzją literacką?

**Aluzja literacka** – pojawiające się w tekście **świadome i znaczące nawiązanie** do innego utworu literackiego, odwołujące się do wiedzy i dociekliwości czytelnika, który powinien dostrzec i zinterpretować to nawiązanie.

d) Objaśnij, jaką funkcję pełni – według ciebie – zastosowanie tej aluzji literackiej w utworze Adama Mickiewicza.

## Kultura języka. Mówienie nie wprost. Sugestia i aluzja

**1.** Przeczytaj dialogi i powiedz, co tak naprawdę chciał przekazać jeden z rozmówców, nie formułując swojej wypowiedzi dosłownie.



W wielu sytuacjach nie przekazujemy wprost swoich sądów, próśb, uczuć, komentarzy itp., ale używamy między innymi związków frazeologicznych, metafor czy eufemizmów. Odczytanie takiego przekazu jest najczęściej możliwe dzięki domyślności rozmówcy i temu, co go łączy z nadawcą – kultura, wiedza, zwyczaje itp.

**2.** Przeczytaj tekst i powiedz, o czym rozmawiają bohaterowie. Znajdź fragmenty, w których nie formułują swoich myśli wprost, i objaśnij, co naprawdę chcieli powiedzieć.

**Euxyn** – czyt. Ełksyn

**cny** – zacny, cnotliwy

**trybun** – urzędnik broniący interesów plebsu

– Chilonie Chilonidesie, gdzie jest twoja ojczyzna?

– Nad Pontem Euxynem. Pochodzę z Mezembrii. [...]

– Kiedy rozpoczniesz poszukiwania? – rzekł [Winicjusz], zwracając się do Greka.

– Już je rozpocząłem – odpowiedział Chilon. – I gdy tu jestem, gdy odpowiadam na twe uprzejme pytania, szukam także. Miej tylko ufność, cny trybunie, i wiedz, że gdyby ci zginęła zawiązka od obuwia, potrafiłbym odszukać zawiązkę lub tego, który ją na ulicy podjął.

– Czy byłeś już używany do podobnych posług? – spytał Petroniusz.

Grek podniósł w górę oczy:

– Zbyt nisko dziś cenią cnotę i mądrość, by nawet filozof nie był zmuszony szukać innych do życia sposobów.

– Jakież są twoje?

– Wiedzieć wszystko i służyć nowinami tym, którzy ich pragną.

– I którzy za nie płacą?

– Ach, panie, potrzebuję kupić pisarza. Inaczej moja mądrość umrze wraz ze mną.

– Jeśliś nie zebrał dotąd nawet na cały płaszcz, zasługi twe nie muszą być znakomite.

– Skromność przeszkadza mi je wynosić. [...] Nie zasługi moje są małe, lecz wdzięczność ludzka jest mała. [...]

– Czy potrzebujesz wskazówek?

– Potrzebuję broni.

– Jakiej? – spytał ze zdziwieniem Winicjusz.

Grek nadstawił jedną dłoń, drugą zaś uczynił gest liczenia pieniędzy.

– Takie dziś czasy, panie – rzekł z westchnieniem.

– Będziesz więc osłem – rzekł Petroniusz – który zdobywa fortecę za pomocą worków złota.

– Jestem tylko biednym filozofem, panie – odrzekł z pokorą Chilon – złoto macie wy.



Fragment książki Henryka Sienkiewicza *Quo vadis* (czyt. Kfo wadis)

**Sugestia** – **dawanie czegoś do zrozumienia**, podsuwanie komuś jakichś myśli bez wypowiadania ich wprost.

**Aluzja** – **niezupełnie jawne nawiązanie do czegoś**, odwołujące się do wspólnych skojarzeń z odbiorcą.

**3.** Wyjaśnij sugestię i/lub aluzję w wypowiedziach bohaterów.




© GARFIELD, Paws. All rights reserved




*Snoopy. Była ciemna, burzliwa noc*, tłum. Michał Rusinek, © 2017 Peanuts Worldwide LLC

**4.** Objaśnij, na czym polega mówienie nie wprost w utworach Jana Sztaudyngera.

**Samolubstwo**

Szczęście mnie mija,
Bo wciąż: „mnie", „mi", „ja".

**Lepszy**

Lepszy przykład
Niźli wykład!

**Skromny**

Opierał czubek swego nosa
O niebiosa.

**Nic ludzkiego**

Kto tylko pełza
Lub kto tylko lata,
Nie pozna całej
Prawdy świata.

**Charakterystyka pewnej głowy**

W tej głowie…
Pustkowie.

**5.** W kilkuosobowych zespołach wybierzcie dwie spośród podanych sytuacji i przygotujcie dialogi, w których zastosujecie sugestię lub aluzję.

- Ktoś powinien komuś za coś podziękować.
- Macie ochotę/nie macie ochoty się z kimś spotykać.
- Ktoś was zainteresował, zaintrygował.
- Ktoś coś źle wykonał.
- Ktoś powinien się czymś bardziej zainteresować.

# Latarnia domem?

Henryk Sienkiewicz

s. 374–375

## Latarnik

I



Pewnego razu zdarzyło się, że latarnik w Aspinwall, niedaleko Panamy, przepadł bez wieści. Ponieważ stało się to wśród burzy, przypuszczano, że nieszczęśliwy musiał podejść nad sam brzeg skalistej wysepki, na której stoi latarnia, i został spłukany przez bałwan. Przypuszczenie to było tym prawdopodobniejsze, że na drugi dzień nie znaleziono jego łódki stojącej w skalistym wrębie. Zawakowało tedy miejsce latarnika, które trzeba było jak najszybciej obsadzić, ponieważ latarnia niemałe ma znaczenie tak dla ruchu miejscowego, jak i dla okrętów idących z New Yorku do Panamy. Zatoka Moskitów obfituje w piaszczyste ławice i zaspy, między którymi droga nawet w dzień jest trudna, w nocy zaś, zwłaszcza wśród mgieł podnoszących się często na tych ogrzewanych podzwrotnikowym słońcem wodach, prawie niepodobna. Jedynym wówczas przewodnikiem dla licznych statków bywa światło latarni. Kłopot wynalezienia nowego latarnika spadł na konsula Stanów Zjednoczonych, rezydującego w Panamie, a był to kłopot niemały, raz z tego powodu, że następcę trzeba było znaleźć koniecznie w ciągu dwunastu godzin; po wtóre, następca musiał być nadzwyczaj sumiennym człowiekiem, nie można więc było przyjmować byle kogo; na koniec w ogóle kandydatów na posadę brakło. Życie na wieży jest nadzwyczaj trudne i bynajmniej nie uśmiecha się rozpróżniaczonym i lubiącym swobodną włóczęgę ludziom Południa. Latarnik jest niemal więźniem. Z wyjątkiem niedzieli nie może on wcale opuszczać swej skalistej wysepki. Łódź z Aspinwall przywozi mu raz na dzień zapasy żywności i świeżą wodę, po czym przywożący oddalają się natychmiast, na całej zaś wysepce, mającej morgę rozległości, nie ma nikogo. Latarnik mieszka w latarni, utrzymuje ją w porządku; w dzień daje znaki wywieszaniem różnokolorowych flag wedle wskazówek barometru, w wieczór zaś zapala światło. Nie byłaby to wielka robota, gdyby nie to, że chcąc się dostać z dołu do ognisk na szczyt wieży, trzeba przejść przeszło czterysta schodów krętych i nader wysokich, latarnik zaś musi odbywać tę podróż czasem i kilka razy dziennie. W ogóle jest to życie klasztorne, a nawet więcej niż klasztorne, bo pustelnicze. Nic też dziwnego, że Mr. Izaak Falconbridge był w niemałym kłopocie, gdzie znajdzie stałego następcę po nieboszczyku, i łatwo zrozumieć jego radość, gdy najniespodzianiej następca zgłosił się jeszcze tegoż samego dnia. Był to człowiek już stary, lat siedmiudziesiąt albo i więcej, ale czerstwy, wyprostowany, mający ruchy i postawę żołnierza. Włosy miał zupełnie białe, płeć spaloną, jak u Kreolów, ale sądząc z niebieskich oczu, nie należał do ludzi Południa. Twarz jego była przygnębiona i smutna, ale uczciwa. Na pierwszy rzut oka spodobał się Falconbridge'owi. Pozostało go tylko wyegzaminować, wskutek czego wywiązała się następująca rozmowa:

– Skąd jesteście?

– Jestem Polak.

- **Aspinwall** – czyt. Espinłol
- **zawakować** – o posadzie: stać się wolnym, niezajętym
- **tedy** – tu: więc
- **ławica** – usypisko, piaszczyste wzniesienie dna morskiego
- **droga** – tu: podróż
- **niepodobna** – tu: niemożliwa
- **morga** – dawna jednostka powierzchni licząca ok. 5600 $m^2$
- **barometr** – przyrząd do mierzenia ciśnienia atmosferycznego
- **Mr.** (ang.) – skrót od *mister*, pan
- **Falconbridge** – czyt. Falkonbridż
- **czerstwy** – tu: zdrowy
- **płeć** – przest. skóra, cera
- **Kreol** – potomek kolonizatorów hiszpańskich, portugalskich lub francuskich urodzony i osiadły na południu USA lub w Ameryce Łacińskiej

– Coście robili dotąd?

– Tułałem się.

– Latarnik powinien lubić siedzieć na miejscu.

– Potrzebuję odpoczynku.

– Czy służyliście kiedy? Czy macie świadectwa uczciwej służby rządowej?

Stary człowiek wyciągnął z zanadrza spłowiały jedwabny szmat, podobny do strzępu starej chorągwi. Rozwinął go i rzekł:

**szmat** – kawał zniszczonej tkaniny, gałgan

– Oto są świadectwa. Ten krzyż dostałem w roku trzydziestym. Ten drugi jest hiszpański z wojny karlistowskiej; trzeci to legia francuska; czwarty otrzymałem na Węgrzech. Potem biłem się w Stanach przeciw południowcom, ale tam nie dają krzyżów – więc oto papier.

**wojna karlistowska** – hiszpańska wojna domowa (1833–1840)

Falconbridge wziął papier i zaczął czytać.

– Hm! Skawiński? To jest wasze nazwisko?... Hm!... Dwie chorągwie zdobyte własnoręcznie w ataku na bagnety... Byliście walecznym żołnierzem!

**legia** – Legia Honorowa, najwyższe odznaczenie francuskie

– Potrafię być i sumiennym latarnikiem.

– Trzeba tam co dzień wchodzić po kilka razy na wieżę, czy nogi macie zdrowe?

– Przeszedłem piechotą „pleny".

**na Węgrzech** – chodzi o Wiosnę Ludów (1848–1849)

– All right! Czy jesteście obeznani ze służbą morską?

– Trzy lata służyłem na wielorybniku.

**południowiec** – tu: żołnierz walczący w wojnie secesyjnej (1861–1865) po stronie Południa

– Próbowaliście różnych zawodów?

– Nie zaznałem tylko spokojności.

**pleny** (ang.) – preria między Nowym Jorkiem a Kalifornią

– Dlaczego?

Stary człowiek ruszył ramionami.

***all right*** (ang.) czyt. ol rajt – w porządku

– Taki los...

– Wszelako na latarnika wydajecie mi się za starzy.

**wielorybnik** – pot. statek służący do połowów wielorybów

– Sir – odezwał się nagle kandydat wzruszonym głosem. – Jestem bardzo znużony i skołatany. Dużo, widzicie, przeszedłem. Miejsce to jest jedno z takich, jakie najgoręcej pragnę otrzymać. Jestem stary, potrzebuję spokoju! Potrzebuję sobie powiedzieć: tu już będziesz siedział, to jest twój port. Ach, Sir! to od was tylko zależy. Drugi raz się może taka posada nie zdarzy. Co za szczęście, że byłem w Panamie... Błagam was... Jak mi Bóg miły, jestem jak statek, który jeśli nie wejdzie do portu, to zatonie... Jeśli chcecie uszczęśliwić człowieka starego... Przysięgam, że jestem uczciwy, ale... dość mam już tego tułactwa...

***sir*** (ang.) czyt. ser – pan

Niebieskie oczy starca wyrażały tak gorącą prośbę, że Falconbridge, który miał dobre, proste serce, czuł się wzruszony.

– Well! – rzekł. – Przyjmuję was. Jesteście latarnikiem.

***well*** (ang.) czyt. łel – dobrze

Twarz starego zajaśniała niewypowiedzianą radością.

– Dziękuję.

– Czy możecie dziś jechać na wieżę?

– Tak jest.

– Zatem good bye!... Jeszcze słowo: za każde uchybienie w służbie dostaniecie dymisję.

***good bye*** (ang.) czyt. gud baj – do widzenia

– All right!

Tegoż samego jeszcze wieczora, gdy słońce stoczyło się na drugą stronę międzymorza, a po dniu promiennym nastąpiła noc bez zmierzchu, nowy latarnik widocznie był już na miejscu, bo latarnia rzuciła jak zwykle na wody swoje snopy jaskrawego światła. Noc była

**międzymorze** – wąski pas lądu między dwoma morzami

zupełnie spokojna, cicha, prawdziwie podzwrotnikowa, przesycona jasną mgłą, tworzącą koło księżyca wielki, zabarwiony tęczowo krąg o miękkich, nieujętych brzegach. Morze tylko burzyło się, ponieważ przypływ wzbierał. Skawiński stał na balkonie, tuż koło olbrzymich ognisk, podobny z dołu do małego, czarnego punkciku. Próbował zebrać myśli i objąć swe nowe położenie. Ale myśl jego była nadto pod naciskiem, by mogła snuć się prawidłowo. Czuł on coś takiego, co czuje szczuty zwierz, gdy wreszcie schroni się przed pogonią na jakiejś niedostępnej skale lub w pieczarze. Nadszedł nareszcie dla niego czas spokoju. Poczucie bezpieczeństwa napełniło jakąś niewysłowioną rozkoszą jego duszę. Oto mógł na tej skale po prostu urągać dawnemu tułactwu, dawnym nieszczęściom i niepowodzeniom. Był on naprawdę jak okręt, któremu burza łamała maszty, rwała liny, żagle, którym rzucała od chmur na dno morza, w który biła falą, pluła pianą – a który jednak zawinął do portu. Obrazy tej burzy przesuwały się teraz szybko w jego myśli w przeciwstawieniu do cichej przyszłości, jaka miała się rozpocząć. Część swych dziwnych kolei opowiadał sam Falconbridge'owi, nie wspomniał jednak o tysiącznych innych przygodach. Miał on nieszczęście, że ilekroć rozbił gdzie namiot i rozniecił ognisko, by się osiedlić stale, jakiś wiatr wyrywał kołki namiotu, rozwiewał ognisko, a jego samego niósł na stracenie. Spoglądając teraz z wieżowego balkonu na oświecone fale, wspominał o wszystkim, co przeszedł. Oto bił się w czterech częściach świata – i na tułaczce próbował wszystkich niemal zawodów. Pracowity i uczciwy, nieraz dorabiał się grosza i zawsze tracił go wbrew wszelkim przewidywaniom i największej ostrożności. Był kopaczem złota w Australii, poszukiwaczem diamentów w Afryce, strzelcem rządowym w Indiach Wschodnich. Gdy w swoim czasie założył w Kalifornii farmę, zgubiła go susza; próbował handlu z dzikimi plemionami zamieszkującymi wnętrze Brazylii: tratwa jego rozbiła się na Amazonce, on sam zaś bezbronny i prawie nagi tułał się w lasach przez kilka tygodni, żywiąc się dzikim owocem, narażony co chwila na śmierć w paszczy drapieżnych zwierząt. Założył warsztat kowalski w Helenie, w Arkansas, i – spalił się w wielkim pożarze całego miasta. Następnie w Górach Skalistych dostał się w ręce Indian i cudem tylko został wybawiony przez kanadyjskich strzelców. Służył jako majtek na statku kursującym między Bahią i Bordeaux, potem jako harpunnik na wielorybniku: oba statki rozbiły się. Miał fabrykę cygar w Hawanie – został okradziony przez wspólnika w chwili, gdy sam leżał chory na „vomito". Wreszcie przybył do Aspinwall – i tu miał być kres jego niepowodzeń. Cóż go bowiem mogło doścignąć jeszcze na tej skalistej wysepce? Ani woda, ani ogień, ani ludzie. Zresztą od ludzi Skawiński niewiele doznał złego. Częściej spotykał dobrych niż złych.

- **majtek** – marynarz niższego stopnia
- **Bordeaux** – czyt. Bor**do**
- **vomito** (hiszp.) – żółta febra

Zdawało się natomiast, że prześladują go wszystkie cztery żywioły. Ci, co go znali, mówili, że nie ma szczęścia, i tym objaśniali wszystko. On sam wreszcie stał się trochę maniakiem. Wierzył, że jakaś potężna a mściwa ręka ściga go wszędzie, po wszystkich lądach i wodach. Nie lubił jednak o tym mówić; czasem tylko, gdy go pytano, czyja to miała być ręka, ukazywał tajemniczo na Gwiazdę Polarną i odpowiadał, że to idzie stamtąd... Rzeczywiście, niepowodzenia jego były tak stałe, że aż dziwne, i łatwo mogły zabić gwóźdź w głowie, zwłaszcza temu, kto ich doznawał. Zresztą miał cierpliwość Indianina i wielką spokojną siłę oporu, jaka płynie z prawości serca. W swoim czasie na Węgrzech dostał kilkanaście pchnięć bagnetem, bo nie chciał chwycić za strzemię, które mu ukazywano jako środek ratunku, i krzyczeć: pardon. Tak samo nie poddawał się i nieszczęściu. Lazł pod górę tak

- **strzemię** – metalowy pałąk przy siodle służący jako oparcie dla stóp jeźdźca
- **pardon** – przebaczenie, darowanie życia, tu: łaski, poddaję się

pracowicie, jak mrówka. Zepchnięty sto razy, rozpoczynał spokojnie swoją podróż po raz setny pierwszy. Był to w swoim rodzaju szczególniejszy dziwak. Stary ten żołnierz, opalony Bóg wie w jakich ogniach, zahartowany w biedach, bity i kuty, miał serce dziecka. W czasie epidemii na Kubie zapadł na nią dlatego, że oddał chorym wszystką swoją chininę, której miał znaczny zapas, nie zostawiwszy sobie ani grana.

**chinina** – biały, gorzki proszek stosowany jako lek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy

**gran** – drobna jednostka wagi

Było w nim jeszcze i to dziwnego, że po tylu zawodach zawsze był pełen ufności i nie tracił nadziei, że jeszcze wszystko będzie dobrze. W zimie ożywiał się zawsze i przepowiadał jakieś wielkie wypadki. Czekał ich niecierpliwie i myślą o nich żył lata całe… Ale zimy mijały jedne za drugimi i Skawiński doczekał się tylko tego, że ubieliły mu głowę. Wreszcie zestarzał się – począł tracić energię. Cierpliwość jego poczynała być coraz podobniejsza do rezygnacji. Dawny spokój zmienił się w skłonność do roztkliwiania się i ten hartowny żołnierz jął przeradzać się w beksę gotowego załzawić się z lada powodu. Prócz tego od czasu do czasu tłukła go najstraszliwsza nostalgia, którą podniecała lada okoliczność: widok jaskółek, szarych ptaków podobnych do wróbli, śniegi na górach lub zasłyszana jakaś nuta, podobna do słyszanej niegdyś… Na koniec opanowała go tylko jedna myśl: myśl spoczynku. Owładnęła ona starcem zupełnie i wchłonęła w siebie wszelkie inne pragnienia i nadzieje. Wieczny tułacz nie mógł już sobie wymarzyć nic bardziej upragnionego, nic droższego nad jakiś spokojny kąt, w którym by mógł odpocząć i czekać cicho kresu. Może właśnie dlatego, że szczególne jakieś dziwactwo losu rzucało nim po wszystkich morzach i krajach tak, że prawie nie mógł tchu złapać, wyobrażał sobie, że największym ludzkim szczęściem jest – tylko nie tułać się. Co prawda, to i należało mu się takie skromne szczęście, ale tak już był zwyczajny zawodów, że myślał o tym, jak w ogóle ludzie marzą o czymś niedoścignionym. Spodziewać się nie śmiał. Tymczasem niespodzianie w ciągu dwunastu godzin dostał posadę jakby wybraną dla siebie ze wszystkich na świecie. Nic też dziwnego, że gdy wieczorem zapalił swoją latarnię, był jakby odurzony, że pytał sam siebie, czy to prawda, i nie śmiał odpowiedzieć: tak. A tymczasem rzeczywistość przemawiała do niego nieprzepartymi dowodami; więc godziny jedna za drugą spływały mu na balkonie. Patrzył, nasycał się, przekonywał. Mogłoby się zdawać, że pierwszy raz w życiu widział morze, bo północ wybiła już na aspinwalskich zegarach, a on jeszcze nie opuszczał swojej powietrznej wyżyny – i patrzył. W dole pod jego stopami grało morze. Soczewka latarni rzucała w ciemność olbrzymi ostrokrąg światła, poza którym oko starca ginęło w dali czarnej zupełnie, tajemniczej i strasznej. Ale dal owa zdawała się biegnąć ku światłu. Długie wiorstowe fale wytaczały się z ciemności i rycząc, szły aż do stóp wysepki, a wówczas widać było spienione ich grzbiety, połyskujące różowo w świetle latarni. Przypływ wzmagał się coraz bardziej i zalewał piaszczyste ławice. Tajemnicza mowa oceanu dochodziła z pełni coraz potężniej i głośniej, podobna czasem do huku armat, to do szumu olbrzymich lasów, to do dalekiego, zmąconego gwaru głosów ludzkich. Chwilami cichło. Potem o uszy starca odbijało się kilka wielkich westchnień, potem jakieś łkania – i znów groźne wybuchy. Wreszcie wiatr zwiał mgłę, ale napędził czarnych, poszarpanych chmur, które przysłaniały księżyc. Z zachodu poczynało dąć coraz mocniej. Bałwany skakały z wściekłością na urwisko latarni, oblizując już pianą i podmurowanie. W dali pomrukiwała burza. Na ciemnej, wzburzonej przestrzeni zabłysło kilka zielonych latarek, pouwieszanych do masztów okrętowych. Zielone owe punkciki to wznosiły się wysoko, to zapadały w dół, to chwiały się na prawo i na lewo. Skawiński zeszedł do swej izby.

**nostalgia** – tęsknota, zwłaszcza za krajem ojczystym

**zwyczajny** – tu: przyzwyczajony do czegoś

**wiorstowe** – liczące ok. kilometra długości

Burza poczęła wyć. Tam, na dworze, ludzie na owych okrętach walczyli z nocą, z ciemnością, z falą; w izbie zaś spokojnie było i cicho. Nawet odgłosy burzy słabo przedzierały się przez grube mury i tylko miarowe tik-tak! zegara kołysało utrudzonego starca jakby do snu.

II

Zaczęły płynąć godziny, dnie i tygodnie… Majtkowie twierdzą, że czasem, gdy morze bardzo jest rozhukane, woła coś na nich wśród nocy i ciemności po nazwisku. Jeżeli nieskończoność morska może tak wołać, to być może, że gdy się człowiek zestarzeje, woła także na niego i inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza, a im jest bardziej zmęczony życiem, tym milsze są mu te nawoływania. Ale, by ich słuchać, trzeba ciszy. Prócz tego starość lubi się odosabniać, jakby w przeczuciu grobu. Latarnia była już dla Skawińskiego takim półgrobem. Nic jednostajniejszego, jak podobne życie na wieży. Młodzi ludzie, jeśli się na nie godzą, to po pewnym czasie opuszczają służbę. Latarnik też bywa zazwyczaj człekiem niemłodym, posępnym i zamkniętym w sobie. Gdy wypadkiem porzuci swoją latarnię i dostanie się między ludzi, chodzi wśród nich jak człowiek zbudzony z głębokiego snu. Na wieży brak wszelkich drobnych wrażeń, które w zwykłym życiu uczą stosować wszystko do siebie. Wszystko, z czym styka się latarnik, jest olbrzymie i pozbawione zwartych, określonych kształtów. Niebo – to jeden ogół, woda – to drugi, a wśród tych nieskończoności samotna dusza ludzka! Jest to życie, w którym myśl jest raczej ciągłym zadumaniem się, a z tego zadumania nie budzi latarnika nic, nawet jego zajęcia. Dzień do



Charles Codman (czyt. Czarls Kodman), *Widok morza z latarnią*, XIX w., olej na desce, Delaware Art Museum (czyt. Delałer Art Mjuzeum), Wilmington (czyt. Łilminten), USA

dnia staje się podobny jak dwa paciorki w różańcu i chyba zmiany pogody stanowią jedyną rozmaitość. Skawiński jednak czuł się tak szczęśliwym, jak nigdy w życiu nie był. Wstawał świtaniem, brał posiłek, czyścił soczewki latarni, a potem, siadłszy na balkonie, wpatrywał się w dal morską i oczy jego nie mogły się nigdy nasycić obrazami, które przed sobą widział. Zwykle na olbrzymim turkusowym tle widać było stada wydętych żagli, świecących w promieniach słońca tak mocno, że aż oczy mrużyły się pod nadmiarem blasku; czasem statki, korzystając z wiatrów, które pasatami zowią, szły wyciągniętym szeregiem jedne za drugimi, podobne do łańcucha mew lub albatrosów. Czerwone beczki wskazujące drogę kołysały się na fali lekkim, łagodnym ruchem; między żaglami pojawiał się co dnia w południe olbrzymi szarawy pióropusz dymu. To parowiec z New Yorku wiózł podróżnych i towary do Aspinwall, ciągnąc za sobą długi, spieniony szlak piany. Z drugiej strony balkonu widział Skawiński, jak na dłoni, Aspinwall i jego ruchliwy port, a w nim las masztów, łodzie i łódki; nieco zaś dalej białe domy i wieżyczki miasta. Z wysokości latarni domki były podobne do gniazd mew, łodzie do żuków, a ludzie poruszali się jak małe punkciki na białym, kamiennym bulwarku. Z rana lekki wschodni powiew przynosił zmieszany gwar życia ludzkiego, nad którym górował świst parowców. W południe nadchodziła godzina sjesty. Ruch w porcie ustawał; mewy kryły się w szczerby skał, fale słabły i stawały się jakieś leniwe, a wówczas na lądzie, na morzu i na latarni nastawała chwila niezmąconej niczym ciszy. Żółte piaski, z których odpłynęły fale, lśniły na kształt złotych plam na obszarach wodnych; słup wieżowy odrzynał się twardo w błękicie. Potoki promieni słonecznych lały się z nieba na wodę, na piaski i na urwiska. Wówczas i starca ogarniała jakaś niemoc, pełna słodyczy. Czuł, że ten odpoczynek, którego używa, jest wyborny, a gdy pomyślał, że będzie trwały, to mu już niczego nie brakło. Skawiński rozmarzał się własnym szczęściem, ale że człowiek łatwo oswaja się z lepszym losem, stopniowo nabierał wiary i ufności, myślał bowiem, że jeśli ludzie budują domy dla inwalidów, to dlaczegóżby Bóg nie miał wreszcie przygarnąć swego inwalidy? Czas upływał i utrwalał go w tym przekonaniu. Stary zżył się z wieżą, z latarnią, z urwiskiem, z ławicami piasku i samotnością. Poznał się także i z mewami, które niosły się w załamach skalnych, a wieczorem odprawiały wiece na dachu latarni. Skawiński rzucał im zwykle resztki swego jadła, tak zaś przyswoiły się wkrótce, że gdy to czynił potem, to otaczała go prawdziwa burza białych skrzydeł, stary zaś chodził między ptastwem jak pastuch między owcami. W czasie odpływu wyprawiał się na niskie piaszczyste ławice, na których zbierał smaczne ślimaki i piękne perłowe konchy żeglarków, które odpływająca fala osadzała na piasku. W nocy, przy świetle księżyca i latarni chodził na ryby, którymi roiły się załamy skalne. W końcu pokochał swoją skałę i swoją bezdrzewną wysepkę, porośniętą tylko drobnymi, tłustymi roślinkami, sączącymi lepką żywicę. Ubóstwo wysepki wynagradzały mu zresztą dalsze widoki. W południowych godzinach, gdy atmosfera stawała się bardzo przezroczystą, widać było całe międzymorze, aż do Pacyfiku, pokryte najbujniejszą roślinnością. Skawińskiemu wydawało się wówczas, że widzi jeden olbrzymi ogród. Pęki kokosów i olbrzymich muz układały się jakby w przepyszne czubiaste bukiety, tuż zaraz za domami Aspinwallu. Dalej, między Aspinwall a Panamą, widać było ogromny las, nad którym co rano i pod noc zwieszał się czerwonawy opar wyziewów – las prawdziwie podzwrotnikowy, zalany u spodu stojącą wodą, oplątany lianami, szumiący jedną falą olbrzymich storczyków, palm, drzew mlecznych, żelaznych i gumowych.

- **pasat** – wiatr wiejący od zwrotników ku równikowi
- **albatros** – duży ptak morski o białych piórach
- **bulwark** (bulwar) – szeroka ulica o charakterze spacerowym
- **sjesta** – pora południowego wypoczynku, tu: odpoczynek
- **koncha** – muszla
- **żeglarek** – gatunek drapieżnego mięczaka morskiego
- **muza** – przest. banan
- **drzewa żelazne** – nazwa kilkudziesięciu gatunków drzew o twardym drewnie rosnących w tropikach
- **drzewo gumowe** – potężne drzewo tropikalne, cenna roślina kauczukodajna

Przez swą strażniczą lunetę stary mógł dojrzeć nie tylko drzewa, nie tylko rozłożyste liście bananów, ale nawet gromady małp, wielkich marabutów i stada papug, wzbijające się czasem jak tęczowa chmura nad lasem. Skawiński znał z bliska podobne lasy, gdyż po rozbiciu się na Amazonce błąkał się całe tygodnie wśród podobnych zielonych sklepień i gąszczów. Wiedział, ile pod cudną, śmiejącą się powierzchnią ukrywa się niebezpieczeństw i śmierci. Wśród nocy, jakie w nich spędził, słyszał z bliska grobowe głosy wyjców i ryki jaguarów, widział olbrzymie węże kołyszące się na kształt lianów na drzewach; znał owe senne jeziora leśne, przepełnione drętwami i rojące się od krokodylów. Wiedział, pod jakim jarzmem żyje człowiek w tych niezgłębionych puszczach, w których pojedyncze liście przenoszą dziesięciokrotnie jego wielkość, w których mrowią się krwiożercze moskity, pijawki drzewne i olbrzymie jadowite pająki. Wszystkiego sam doznał, sam doświadczył, wszystko sam przecierpiał; toteż tym większą mu teraz sprawiało rozkosz patrzeć z wysokości na owe matos, podziwiać ich piękność, a być zasłoniętym od zdrad. Jego wieża chroniła go przed wszelkim złem. Opuszczał ją też tylko czasami w niedzielę z rana. Przywdziewał wtedy granatową kapotę strażniczą ze srebrnymi guzami, na piersiach zawieszał swoje krzyże i jego mleczna głowa podnosiła się z pewną dumą, gdy słyszał przy wyjściu z kościoła, jak Kreole mówili między sobą: „Porządnego mamy latarnika". – „I nie heretyk, chociaż Yankee!" Wracał jednak natychmiast po mszy na wyspę i wracał szczęśliwy, bo zawsze jeszcze nie dowierzał stałemu lądowi. W niedzielę także odczytywał sobie hiszpańską gazetę, którą zakupywał w mieście, lub newyorskiego „Heralda", pożyczanego u Falconbridge'a – i szukał w nich skwapliwie wiadomości z Europy. Biedne stare serce! Na tej wieży strażniczej i na drugiej półkuli biło jeszcze dla kraju… Czasem także, gdy łódź przywożąca mu co dzień żywność i wodę przybiła do wysepki, schodził z wieży na gawędę ze strażnikiem Johnsem. Potem jednak widocznie zdziczał. Przestał bywać w mieście, czytywać gazety i schodzić na polityczne rozprawy Johnsa. Upływały całe tygodnie w ten sposób, że nikt jego nie widział ani on nikogo. Jedynym znakiem, że stary żyje, było tylko znikanie żywności pozostawianej na brzegu i światło latarni zapalane co wieczór z taką regularnością, z jaką słońce wstaje rankiem z wody w tamtych stronach. Widocznie stary zobojętniał dla świata. Powodem tego nie była nostalgia, ale właśnie to, że przeszła i ona nawet w rezygnację. Cały świat teraz

- **marabut** – czarno-biały ptak z rodziny bocianowatych
- **wyjec** – małpa szerokonosa wydająca donośny głos
- **drętwa** – ryba wytwarzająca napięcie elektryczne
- **jarzmo** – tu: ciężar, trudności
- **mato** (hiszp.) – bagienna zwrotnikowa nizina
- **guz** – tu: duży ozdobny guzik
- **Yankee** (ang.) czyt. Janki – Jankes, Amerykanin
- **newyorskiego** – czyt. njujorskiego
- **Johns** – czyt. Dżons



Franciszek Ksawery Lampi, *Rozbitkowie u brzegów morza* (*Burza morska*), 1840, olej na płótnie, 96 cm×151 cm, Muzeum Narodowe, Warszawa

zaczynał się dla starca i kończył na jego wysepce. Zżył się już z myślą, że nie opuści wieży do śmierci, i po prostu zapomniał, że jest jeszcze coś poza nią. Przy tym stał się mistykiem. Łagodne niebieskie jego oczy poczęły być jak oczy dziecka, zapatrzone wiecznie i jakby utkwione w jakiejś dali. W ciągłym odosobnieniu i wobec otoczenia nadzwyczaj prostego a wielkiego począł stary tracić poczucie własnej odrębności, przestawał istnieć jakoby osoba, a zlewał się coraz więcej z tym, co go otaczało. Nie rozumował nad tym, czuł tylko bezwiednie, ale w końcu zdawało mu się, że niebo, woda, jego skała, wieża i złote ławice piasku, i wydęte żagle, i mewy, odpływy i przypływy, to jakaś wielka jedność i jedna, ogromna tajemnicza dusza; on zaś sam pogrąża się w tej tajemnicy i czuje ową duszę, która żyje i koi się. Zatonął, ukołysał się, zapamiętał – i w tym ograniczeniu własnego, odrębnego bytu, w tym półczuwaniu, półśnie znalazł spokój tak wielki, że prawie podobny do półśmierci.

**mistyk** – człowiek uważający, że dzięki objawieniu i kontemplacji możliwy jest bezpośredni kontakt z Bogiem; tu: ktoś, kto się zamknął w sobie, w swoich rozmyślaniach

III

Ale nadeszło przebudzenie.

Pewnego razu, gdy łódź przywiozła wodę i zapasy żywności, Skawiński, zeszedłszy w godzinę później z wieży, spostrzegł, że prócz zwykłego ładunku jest jeszcze jedna paczka więcej. Na wierzchu paczki były marki pocztowe Stanów Zjednoczonych i wyraźny adres „Skawiński Esq.", wypisany na grubym żaglowym płótnie. Rozciekawiony starzec przeciął płótno i ujrzał książki: wziął jedną do ręki, spojrzał i położył na powrót, przy czym ręce poczęły mu drżeć mocno. Przysłonił oczy, jakby im nie wierząc; zdawało mu się, że śni – książka była polska. Co to miało znaczyć?! Kto mu mógł przysłać książkę? W pierwszej chwili zapomniał widocznie, iż jeszcze na początku swej latarniczej kariery przeczytał pewnego razu w pożyczonym od konsula „Heraldzie" o zawiązaniu polskiego Towarzystwa w New Yorku i że zaraz przesłał Towarzystwu połowę swej miesięcznej pensji, z którą zresztą nie miał co robić na wieży. Towarzystwo, wywdzięczając się, przysłało książki. Przyszły one drogą naturalną, ale w pierwszej chwili starzec nie mógł pochwytać tych myśli. Polskie książki w Aspinwall, na jego wieży, wśród jego samotności, była to dla niego jakaś nadzwyczajność, jakieś tchnienie dawnych czasów, cud jakiś. Teraz wydało mu się, jak owym żeglarzom wśród nocy, że coś zawołało na niego po imieniu głosem bardzo kochanym, a zapomnianym prawie. Przesiedział chwilę z zamkniętymi oczyma i był prawie pewny, że gdy je otworzy, sen zniknie. Nie! Rozcięta paczka leżała przed nim wyraźnie, oświecona blaskiem popołudniowego słońca, a na niej otwarta już książka. Gdy stary wyciągnął znowu po nią rękę, słyszał wśród ciszy bicie własnego serca. Spojrzał: były to wiersze. Na wierzchu stał wypisany wielkimi literami tytuł, pod spodem zaś imię autora. Imię to nie było Skawińskiemu obce; wiedział, że należy ono do wielkiego poety, którego nawet i utwory czytywał po trzydziestym roku w Paryżu. Potem, wojując w Algerze i w Hiszpanii, słyszał od rodaków o coraz wzrastającej sławie wielkiego wieszcza, ale tak przywykł wówczas do karabina, że i do ręki nie brał książek. W czterdziestym dziewiątym roku wyjechał do Ameryki i w awanturniczym życiu, jakie prowadził, prawie nie spotykał Polaków, a nigdy książek polskich. Z tym większą też skwapliwością i z tym żywiej bijącym sercem przewrócił kartę tytułową. Zdało mu się teraz, że na jego samotnej skale poczyna się dziać coś uroczystego. Jakoż była to chwila wielkiego spokoju i ciszy. Zegary aspinwalskie wybiły piątą po południu. Jasnego nieba nie zaciemniała żadna chmurka, kilka mew tylko pławiło się w błękitach. Ocean był ukołysany. Nadbrzeżne fale zaledwie bełkotały z cicha, rozpływając się łagodnie

**marka** – przest. znaczek

**Esq.** – skrót oznaczający grzecznościową formułkę zamieszczaną na przesyłkach, odpowiednik naszego Sz.P.

po piaskach. W dali śmiały się białe domy Aspinwallu i cudne grupy palm. Naprawdę było jakoś uroczyście, a cicho i poważnie. Nagle wśród tego spokoju natury rozległ się drżący głos starego, który czytał głośno, by się samemu lepiej rozumieć:

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie!
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie…

Skawińskiemu zabrakło głosu. Litery poczęły skakać mu do oczu; w piersi coś urwało się i szło na kształt fali od serca wyżej i wyżej, tłumiąc głos, ściskając za gardło… Chwila jeszcze, opanował się i czytał dalej:

Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono…

Wezbrana fala przerwała tamę woli. Stary ryknął i rzucił się na ziemię; jego mleczne włosy zmieszały się z piaskiem nadmorskim. Oto czterdzieści lat dobiegało, jak nie widział kraju, i Bóg wie ile, jak nie słyszał mowy rodzinnej, a tu tymczasem ta mowa przyszła sama do niego – przepłynęła ocean i znalazła go, samotnika, na drugiej półkuli, taka kochana, taka droga, taka śliczna! We łkaniu, jakie nim wstrząsnęło, nie było bólu, ale tylko nagle rozbudzona niezmierna miłość, przy której wszystko jest niczym… On po prostu tym wielkim płaczem przepraszał tę ukochaną, oddaloną za to, że się już tak zestarzał, tak zżył z samotną skałą i tak zapamiętał, iż się w nim i tęsknota poczynała zacierać. A teraz „wracał cudem" – więc się w nim serce rwało. Chwile mijały jedna za drugą: on wciąż leżał. Mewy przyleciały nad latarnię, pokrzykując jakby niespokojne o swego starego przyjaciela. Nadchodziła godzina, w której je karmił resztkami swej żywności, więc kilka z nich zleciało z wierzchu latarni aż do niego. Potem przybyło ich coraz więcej i zaczęły go dziobać lekko i furkotać skrzydłami nad jego głową. Szumy skrzydeł zbudziły go. Wypłakawszy się, miał teraz w twarzy jakiś spokój i rozpromienienie, a oczy jego były jakby natchnione. Oddał bezwiednie całą swoją żywność ptakom, które rzuciły się na nią z wrzaskiem, a sam wziął znowu książkę. Słońce już było przeszło nad ogrodami i nad dziewiczym lasem Panamy i staczało się z wolna za międzymorze, ku drugiemu oceanowi, ale i Atlantyk był jeszcze pełen blasku, w powietrzu widno zupełnie, więc czytał dalej:

Tymczasem przenoś moję duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych…

Zmierzch dopiero zatarł litery na białej karcie, zmierzch krótki jak mgnienie oka. Starzec oparł głowę o skałę i przymknął oczy. A wówczas „Ta, co jasnej broni Częstochowy" zabrała

jego duszę i przeniosła „do tych pól malowanych zbożem rozmaitym". Na niebie paliły się jeszcze długie szlaki czerwone i złote, a on w tych światłościach leciał ku stronom kochanym. Zaszumiały mu w uszach lasy sosnowe, zabełkotały rzeki rodzinne. Widzi wszystko, jak było. Wszystko go pyta: „Pamiętasz?" On pamięta! a zresztą widzi: pola przestronne, miedze, łąki, lasy i wioski. Noc już! O tej porze już zwykle jego latarnia rozświecała ciemności morskie – ale teraz on jest we wsi rodzinnej. Stara głowa pochyla się na piersi i śni. Obrazy przesuwają się przed jego oczyma szybko i trochę bezładnie. Nie widzi domu rodzinnego, bo starła go wojna, nie widzi ojca ani matki, bo go odumarli dzieckiem; ale zresztą wieś, jakby ją wczoraj opuścił: szereg chałup ze światełkami w oknach, grobla, młyn, dwa stawy podane ku sobie i brzmiące całą noc chórami żab. Niegdyś w tej swojej wiosce stał nocą na widecie, teraz przeszłość ta podstawia się nagle w szeregu widzeń. Oto znowu jest ułanem i stoi na widecie: z dala karczma pogląda płonącymi oczyma i brzmi, i śpiewa, i huczy wśród ciszy nocnej tupotaniem, głosami skrzypiec i basetli. „U-ha! U-ha!" To ułany krzeszą ognia podkówkami, a jemu tam nudno samemu na koniu! Godziny wloką się leniwo, wreszcie światła gasną; teraz, jak okiem sięgnąć, mgła i mgła nieprzejrzana: opar widocznie podnosi się z łąk i obejmuje świat cały białawym tumanem. Rzekłbyś: zupełnie ocean. Ale to łąki: rychło czekać, jak derkacz ozwie się w ciemności i bąki zahuczą po trzcinach. Noc jest spokojna i chłodna, prawdziwie polska noc! W oddali bór sosnowy szumi bez wiatru… jak fala morska. Wkrótce świtanie wschód ubieli: jakoż i kury pieją już w zapłociach. Jeden drugiemu podaje głos z chaty do chaty; wraz i żurawie krzyczą już gdzieś z wysoka. Ułanowi jakoś rześko, zdrowo. Coś tam gadali o jutrzejszej bitwie. Hej! to i pójdzie, jak pójdą inni z krzykiem i furkotaniem chorągiewek. Młoda krew gra jak trąbka, choć powiew nocny ją chłodzi. Ale już świta, świta! Noc blednie: z cienia wychylają się lasy, zarośla, szereg chałup, młyn, topole. Studnie skrzypią, jakby blaszana chorągiewka na wieży. Jaka ta ziemia kochana, śliczna w różowych blaskach jutrzni. Oj, jedyna, jedyna!

Cicho! Czujna wideta słyszy, że się ktoś zbliża. Zapewne idą zluzować warty.

Nagle jakiś głos rozlega się nad Skawińskim:

– Hej, stary! wstawajcie. Co to wam?

Stary otwiera oczy i patrzy ze zdziwieniem na stojącego przed sobą człowieka. Resztki snu widzeń walczą w jego głowie z rzeczywistością. Wreszcie widzenia bledną i nikną. Przed nim stoi Johns, strażnik portowy.

– Co to? – pyta Johns – chorzyście?

– Nie.

– Nie zapaliliście latarni. Pójdziecie precz ze służby. Łódź z San-Geromo rozbiła się na mieliźnie, szczęściem, nikt nie utonął; inaczej poszlibyście pod sąd. Siadajcie ze mną, resztę usłyszycie w konsulacie.

Stary pobladł: istotnie nie zapalił tej nocy latarni.

W kilka dni później widziano Skawińskiego na pokładzie statku idącego z Aspinwall do New Yorku. Biedak stracił posadę. Otwierały się przed nim nowe drogi tułactwa; wiatr porywał znowu ten liść, by nim rzucać po lądach i morzach, by się nad nim znęcać do woli. Toteż stary przez te kilka dni posunął się bardzo i pochylił; oczy miał tylko błyszczące. Na nowe zaś drogi życia miał także na piersiach swoją książkę, którą od czasu do czasu przyciskał ręką, jakby w obawie, by mu i ona nie zginęła…

- **wideta** – wedeta, czata, warta
- **basetla** – instrument muzyczny podobny do wiolonczeli
- **podkówka** – metalowe okucie obcasa
- **derkacz** – ptak rdzawo-brunatny o krótkim ogonie i terkoczącym głosie
- **bąk** – ptak z rodziny czaplowatych wydający buczący głos
- **zapłocie** – miejsce za płotem, przy płocie
- **jutrznia** – jutrzenka, jasność poprzedzająca ukazanie się słońca na horyzoncie
- **posunął się** – tu: postarzał się

**Henryk Sienkiewicz** (1846–1916), pseudonim Litwos, polski powieściopisarz, nowelista. Był dziennikarzem „Przeglądu Tygodniowego" i „Tygodnika Ilustrowanego". Lata 1876–1878 spędził jako korespondent „Gazety Polskiej" w Stanach Zjednoczonych, skąd wysyłał relacje – *Listy z podróży do Ameryki*. Sławę przyniosły mu nowele, m.in. *Szkice węglem*, *Sachem*, *Latarnik*, a później powieści: *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*, *Krzyżacy*. Światowy rozgłos zdobył dzięki powieści *Quo vadis*. W 1905 r. za całokształt twórczości otrzymał Nagrodę Nobla.

ZADANIA

**1.** a) Dobierzcie się w cztery grupy. Zadaniem dwóch grup jest scharakteryzowanie Skawińskiego, a pozostałych – rekonstrukcja jego dziejów. W tym celu:

- zgromadźcie niezbędne informacje,
- napiszcie w punktach plan wypowiedzi,
- odczytajcie swoją pracę na forum klasy.

Pamiętajcie o:

- przytaczaniu cytatów,
- zachowaniu trójdzielnej kompozycji,
- unikaniu powtórzeń i zachowaniu tego samego czasu gramatycznego.

Weźcie pod uwagę, że:

- charakteryzując postać, powinniście zastosować opis z elementami opowiadania,
- odtwarzając dzieje postaci, musicie zastosować opowiadanie z elementami opisu.

b) Po prezentacji porozmawiajcie, które informacje się powtarzały zarówno w prezentacji postaci, jak i w rekonstrukcji dziejów i dlaczego.

**Charakterystyka** – forma wypowiedzi mająca na celu możliwie wszechstronną prezentację postaci literackiej bądź rzeczywistej. Obejmuje **opis wyglądu**, **analizę** i **interpretację zachowań bohatera.**

Zazwyczaj jest napisana według następującego wzoru:

| | |
|---|---|
| WSTĘP | nawiązanie do tematu, prezentacja postaci |
| ROZWINIĘCIE | omówienie wyglądu, umysłowości, działania i zachowania postaci, jej cech osobowości itp. |
| ZAKOŃCZENIE | podsumowanie, ocena zachowania i postawy postaci |

Charakterystyka może dotyczyć:

- jednej postaci (charakterystyka **indywidualna**),
- dwóch lub trzech bohaterów (charakterystyka **porównawcza**),
- grupy osób (charakterystyka **zbiorowa**).

**Uwagi.**

1. Podczas charakteryzowania postaci i nazywania jej cech należy pamiętać o tym, by każdą cechę zilustrować odpowiednimi przykładami.
2. Gdy informacje o bohaterze uzyskujemy z wypowiedzi narratora lub innych bohaterów, mówimy o **charakterystyce bezpośredniej**. Gdy o bohaterze dowiadujemy się z jego zachowania, stosunku do innych postaci itp., mówimy o **charakterystyce pośredniej**.

**2.** Porozmawiajcie o tym, jaką rolę w życiu Skawińskiego odegrała latarnia.

a) Wskażcie fragmenty, w których jest utożsamiana z domem, i ustalcie, jakie ma cechy domu.

b) Powiedzcie, czy Skawiński po przeczytaniu *Pana Tadeusza* nadal mógł uważać latarnię za swój prawdziwy dom.

**3.** Zinterpretuj ostatnie zdanie noweli: *Na nowe zaś drogi życia miał także na piersiach swoją książkę, którą od czasu do czasu przyciskał ręką, jakby w obawie, by mu i ona nie zginęła…* Weź pod uwagę:

- postawę, którą przyjmuje bohater po utracie posady,
- co dla niego staje się najistotniejsze,
- dlaczego – według ciebie – tak się zachowuje,
- funkcję, którą książka zaczęła pełnić w jego życiu.

**4.** a) Przeczytaj jeszcze raz opis przeżyć wewnętrznych bohatera podczas lektury *Pana Tadeusza*. Ustal, jakie środki stylistyczne zastosował autor, by oddać uczucia Skawińskiego.

b) Wybierz jedną z podanych sytuacji i zredaguj kilkuzdaniowy opis przeżyć Skawińskiego:

- po przeczytaniu oferty pracy na wyspie,
- po otrzymaniu posady latarnika,
- po wypowiedzeniu mu pracy,
- na pokładzie statku do Nowego Jorku.

**Epilog** – końcowa część utworu literackiego.

**5.** Przedyskutujcie, dlaczego *Latarnik* bywa nazywany epilogiem *Pana Tadeusza*.

**W 1863 roku** Polacy podjęli kolejną zbrojną próbę odzyskania niepodległości. **Wybuchło powstanie styczniowe**. Niestety, zostało krwawo stłumione, a wobec wielu uczestników stosowano drastyczne kary: konfiskowano majątki, a nierzadko zsyłano na Syberię. Wprowadzono też surową **cenzurę**. Nie wolno było mówić o powstaniach ani o walce narodowowyzwoleńczej. Twórcy nauczyli się więc ukrywać pewne treści, stosując omówienia, aluzje itp. (tzw. **język ezopowy**), odbiorcy zaś doskonale je odczytywali.

**6.** Powiedzcie, jak współcześni Henrykowi Sienkiewiczowi mogli interpretować poniższe zdania.

*W zimie ożywiał się zawsze i przepowiadał jakieś wielkie wypadki. Czekał ich niecierpliwie i myślą o nich żył lata całe…*

*W niedzielę także odczytywał sobie hiszpańską gazetę, którą zakupywał w mieście, lub newyorskiego „Heralda", pożyczanego u Falconbridge'a – i szukał w nich skwapliwie wiadomości z Europy. Biedne stare serce! Na tej wieży strażniczej i na drugiej półkuli biło jeszcze dla kraju…*

*Imię to nie było Skawińskiemu obce; wiedział, że należy ono do wielkiego poety, którego nawet i utwory czytywał po trzydziestym roku w Paryżu.*

**7.** a) Przypomnij sobie informacje o noweli jako gatunku literackim.

**Nowela** – **gatunek epicki** charakteryzujący się przejrzystością fabuły (zwykle jednowątkowej), z wyraźnie zarysowanym **punktem kulminacyjnym** oraz **puentą**. Od opowiadania, z którym najczęściej jest porównywana, różni się mniejszą swobodą konstrukcji, brakiem wątków pobocznych i epizodów oraz postaci drugoplanowych.

b) Powiedz, jakie cechy noweli ma *Latarnik* Henryka Sienkiewicza.

c) Wymień wydarzenia, które – według ciebie – są punktem kulminacyjnym utworu.

**Punkt kulminacyjny** – w utworze literackim **moment, w którym napięcie jest największe**; zazwyczaj bezpośrednio poprzedza nagły zwrot i rozwiązanie akcji.

# W środku Sahary

Ryszard Kapuściński

## Dom Tuaregów



Tuaregowie to wieczni tułacze. Czy zresztą można ich tak nazwać? Tułacz to ktoś, kto błąka się po świecie, szukając dla siebie miejsca, domu, ojczyzny. Tuareg ma swój dom i ojczyznę, w której żyje od tysiąca lat – to wnętrze Sahary. Bo jego dom jest inny niż nasz. Nie ma on ścian ani dachu, drzwi ani okien. Wokoło nie ma płotu ni muru, niczego, co grodzi i ogranicza. Wszystkim, co ogranicza, Tuareg gardzi, każdą przegrodę stara się zburzyć, każdą barierę złamać. Jego ojczyzna jest niezmierzona, to tysiące i tysiące kilometrów płonącego piasku i skał, wielka, zdradliwa, jałowa ziemia, której wszyscy się boją i [którą] starają ominąć. Granica tej pustynnej ziemi-ojczyzny jest tam, gdzie kończą się Sahara i Sahel, a zaczynają zielone pola osiadłych, wrogich Tuaregom społeczności, ich wioski i domy.

**Sahel** – wąski pas półpustynny na pd. obrzeżach Sahary

Między jednymi i drugimi od wieków toczą się wojny. Bo często susza na Saharze jest tak wielka, że znikają wszystkie studnie, i wtedy Tuaregowie muszą wędrować z wielbłądami poza pustynię, na zielone obszary, w stronę rzeki Niger i jeziora Czad, aby napoić i nakarmić swoje stada, a przy okazji także zjeść coś samemu.

**hekatomba** – tu: ogromne nieszczęście

Osiadli chłopi afrykańscy traktują te wizyty jako inwazję, najazd, agresję, hekatombę. Nienawiść między nimi a Tuaregami jest straszna [...].



Obie te społeczności, a więc osiadłe, rolnicze ludy Bantu i ruchliwi, lotni Tuaregowie, miały zawsze dwie odmienne filozofie. Dla ludzi Bantu źródłem ich siły, a nawet źródłem życia jest ziemia – siedziba przodków. Bantu chowają zmarłych na swoich polach, często w pobliżu domów, a nawet pod podłogą chaty, w której mieszkają. W ten sposób ten, który umarł, w dalszym ciągu, symbolicznie, uczestniczy w egzystencji żywych, czuwa nad nimi, doradza, interweniuje, błogosławi albo wymierza kary. Ziemia plemienna, rodzinna jest nie tylko źródłem utrzymania, ale i wartością świętą, miejscem, z którego człowiek powstał i do którego powróci.

Tuareg – koczownik – człowiek otwartej przestrzeni i bezgranicznych kresów [...] – ma inny stosunek do przodków. Kto umarł – znika z pamięci żywych. Tuaregowie chowają zmarłych na pustyni, w dowolnym miejscu, przestrzegając jednego – aby nigdy tam nie powrócić. [...]

Tuaregowie giną, kończy się ich żywot. Z samej Sahary wypierają ich straszne i nieustanne susze. Poza tym dawniej część z nich żyła z rabunku karawan, których dziś jest już mało i są dobrze uzbrojone. Muszą więc wędrować na lepsze ziemie, tam, gdzie jest woda, ale te tereny są już wszędzie zajęte. Tuaregowie żyją w Mali, w Algierii, w Libii, w Nigrze, w Czadzie i Nigerii [...]. Nie uznają się za obywateli żadnego państwa, nie chcą podporządkować się niczyjemu rządowi, żadnej władzy.

Żyje ich jeszcze około pół miliona, może – milion.

Nikt nigdy nie policzył tej ruchliwej, tajemniczej, unikającej kontaktów społeczności. Żyją osobno, nie tylko fizycznie, ale i mentalnie zamknięci w swojej trudno dostępnej Saharze. Nie interesuje ich świat zewnętrzny. Nie przychodzi im do głowy, żeby poznawać morza jak wikingowie, żeby uprawiać turystykę, zwiedzać Europę czy Amerykę. Kiedy schwytany przez nich jeden z podróżników europejskich powiedział im, że chce dotrzeć do Nigru, nie dali mu wiary: – Po co ci Niger? Czy w twoim kraju nie ma rzek?

**mentalny** – dotyczący umysłu, umysłowy

**Ryszard Kapuściński** (1932–2007), polski reportażysta, publicysta, poeta, fotograf. Autor relacji o przeobrażeniach w krajach Trzeciego Świata i na obszarze byłego ZSRR. Najbardziej znane teksty to m.in. *Szachinszach*, *Imperium*, *Heban*.

Fragment książki *Heban*, Czytelnik 2016, © Estate of Ryszard Kapuściński 2007, 2016

## ZADANIA

**1.** Wyszukaj w tekście fragmenty, w których znajdą się odpowiedzi na pytania.

- Jak wygląda dom Tuaregów?
- Czym się różni od innych domów?
- Co posiadają Tuaregowie?
- W jaki sposób zagraża im klimat?

**2.** Porównajcie modele życia Tuaregów i Bantu. Przedyskutujcie, co zyskują, a co tracą oba plemiona.

**3.** a) Przeczytaj, jak mieszkańcy Sahary tłumaczą Europejczykom, na czym polega wędrowne życie. Następnie zredaguj notatkę, w której wyjaśnisz rozmówcom, jak wygląda życie Europejczyka.

**nomada** – członek ludu, plemienia prowadzącego wędrowny tryb życia; koczownik

**Ali (23 lata):** Bycie nomadą dla mnie oznacza bycie w rodzinie, posiadanie zwierząt i bycie w miejscu, gdzie jest jedzenie dla zwierząt.

**Rachmund:** Bycie nomadą oznacza 3 rzeczy: 1. Wolność. Dla ciała: dla oczu: widzimy wszystko, co chcemy zobaczyć. Dla uszu: słyszymy wszystko, co chcemy usłyszeć. Dla nóg: podróżujemy [...], gdzie chcemy. Dla serca: miłość bez barier, miłość bezwarunkowa. 2. Natura. Żyjemy i podróżujemy z naturą. 3. Zwierzęta. Żyjemy dla zwierząt i zwierzęta żyją dla nas. Cały świat jest naszym domem.

**Balalla (52 lata):** [...] Życie na pustyni jest trudne i ciężkie. Zwłaszcza dla starszych kobiet.

**Brahim (31 lat):** [...] Kiedy mieszkałem z rodziną na pustyni, byliśmy bardziej wolni niż ludzie z miasta. Ważne dla nas było: bycie prostym, branie wszystkiego takim, jakie jest – bez stresu, dzielenie się życiem z innymi. Ważne jest to, żeby wierzyć w chwilę, która jest teraz. Ludzie z miast gonią za pieniędzmi cały czas. Mimo że mają dużo, nie są szczęśliwi [...]. My nie mieliśmy nic, a mimo to byliśmy szczęśliwi. Bo bycie nomadą to przede wszystkim docenianie najprostszych rzeczy, które są wokół nas.

**Yahdin (24 lata):** Całe życie żyję na pustyni. [...] Bycie nomadą oznacza życie w dużej rodzinie i posiadanie kóz i wielbłądów. [...] Ale to dobre życie. Spokojne – nie takie jak w mieście. Bardzo ważne w życiu nomady jest picie herbaty i dzielenie tego momentu z innymi.

apetitoporlavida.blox.pl

b) Porównajcie swoje notatki. Podkreślcie elementy, które się powtarzały najczęściej.

**4.** Każdy człowiek potrzebuje bezpieczeństwa i wolności. Zastanów się nad tym, jak ważne są te potrzeby dla różnych ludzi i umieść podane wyrazy na osi. Uzasadnij swoje wybory.

- bezdomny
- urzędnik
- artysta
- nastolatek
- Bantu
- podróżnik
- kaskader
- rodzice
- pasażer samolotu
- klient banku
- Europejczyk
- ja

**Tuareg**

| **bezpieczeństwo** | **wolność** |
|---|---|

**5.** Przeczytaj fragment wywiadu z podróżnikiem. Wyjaśnij, co jest jego domem.

**Maciej Zagłoba-Zygler (podróżnik):** Podróżowanie nauczyło mnie, że wszędzie czuję się jak u siebie w domu. Oczywiście, swoje łóżko, półkę z książkami, łazienkę mam w Bydgoszczy [...]. Jednak żyję ze świadomością, że nad blokiem, w którym się wychowałem, jest to samo niebo, które oglądałem kilka dni temu nad Kenią.

Źródło: bydgoszcz.wyborcza.pl

# Dom pod wielkim dachem nieba

Edward Stachura

## Ite missa est

(pieśń na wyjście)

Idź, człowieku, idź, rozpowiedz
Idźcie wszystkie stany
Kolorowi, biali, czarni
Idźcie zwłaszcza wy, ludkowie
Przez na oścież bramy

Dla wszystkich starczy miejsca
Pod wielkim dachem nieba

Rozejdźcie się po drogach
Po łąkach, po rozłogach
Po polach, błoniach i wygonach
W blasku słońca, w cieniu chmur

Rozejdźcie się po niżu
Rozejdźcie się po wyżu
Rozejdźcie się po płaskowyżu
W blasku słońca, w cieniu chmur

Dla wszystkich starczy miejsca
Pod wielkim dachem nieba
Na ziemi, której ja i ty
Nie zamienimy w bagno krwi

- ***ite missa est*** (łac.) – idźcie, ofiara spełniona – formuła kończąca mszę świętą
- **rozłóg** – otwarta przestrzeń, rozległy obszar
- **błonie** – równina pokryta trawą
- **wygon** – wspólne pastwisko pod wsią; droga, którą się pędzi bydło na pastwisko

**Edward Stachura** (1937–1979), polski poeta, prozaik, tłumacz, autor piosenek. W swoich utworach stworzył postać samotnika, włóczęgi i buntownika, który w wędrówce szuka ucieczki od cywilizacji. Debiutował w 1957 r. Wydał tomy wierszy: *Dużo ognia*, *Piosenki*, zbiory opowiadań: *Jeden dzień*, *Falując na wietrze, Się*, powieści: *Cała jaskrawość*, *Siekierezada albo zima leśnych ludzi*.



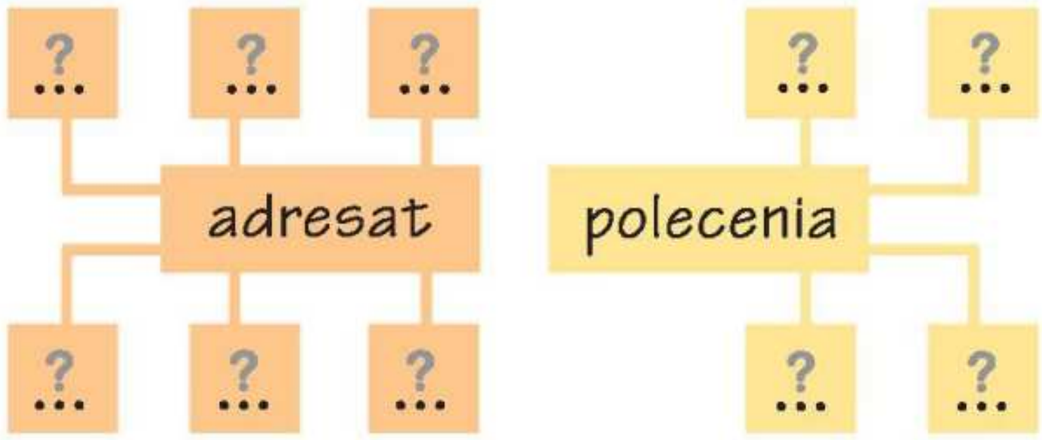
## ZADANIA

**1.** Określ nadawcę i odbiorcę wypowiedzi.

a) Zapisz w zeszycie sformułowania, którymi podmiot liryczny zwraca się do adresata utworu, oraz polecenia, które mu wydaje.

b) Określ formę gramatyczną:
- czasowników zapisanych na schemacie,
- ostatniego czasownika w wierszu.

c) Powiedz, na czym polega zmiana perspektywy spojrzenia w ostatnich dwóch wersach utworu.



**2.** *Ite missa est* jest ostatnim utworem składającym się na cykl *Missa pagana* („Msza wieśniacza"). Określcie sytuację liryczną w wierszu. W tym celu odpowiedzcie na pytania.

- Jaką funkcję pełni tytuł, a jaką – podtytuł utworu?
- Z jakiej perspektywy wypowiada się osoba mówiąca?
- Jakie znaczenie ma konstrukcja wypowiedzi (liryka zwrotu do adresata)?

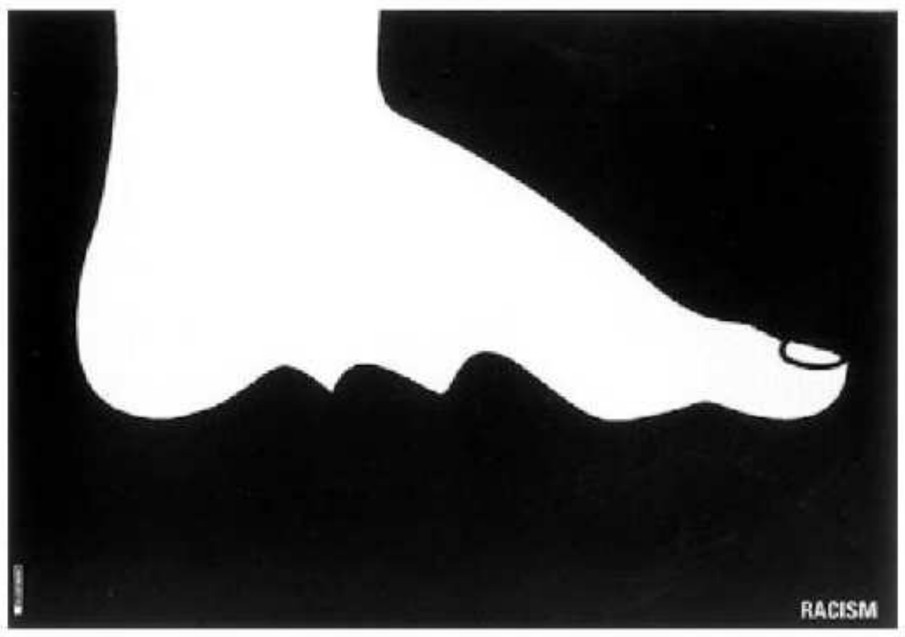
**3.** Na podstawie wniosków z zadań 1. i 2. powiedz, jakie przesłanie zostało zawarte w utworze. Zwróć szczególną uwagę na:

- powtarzające się dwa wersy,
- zakończenie.

**4.** Porozmawiajcie o tym, na ile – waszym zdaniem – utwór Edwarda Stachury zachował swoją aktualność. W rozmowie odwołajcie się do przykładów znanych wam z doświadczeń i obserwacji.

**5.** a) Przyjrzyj się plakatom i zinterpretuj je w kontekście słów Edwarda Stachury.

*Dla wszystkich starczy miejsca*
*Pod wielkim dachem nieba*
*Na ziemi, której ja i ty*
*Nie zamienimy w bagno krwi*




*Plakaty*, Wydawnictwo BOSZ

Lex Drewinski, *Rasizm*, XX w.

b) Wykonaj plakat do powyższego fragmentu wiersza.




*Plakaty*, Wydawnictwo BOSZ

Marian Nowiński, *Współistnienie*, XX w.

**6.** Przygotujcie ankietę, której mottem będą słowa Edwarda Stachury *Dla wszystkich starczy miejsca/Pod wielkim dachem nieba*. W tym celu:

- określcie konkretny temat i grupę ludzi (grupa społeczna, wiekowa itp.), do której będziecie kierować ankietę,
- ułóżcie pytania,
- przeprowadźcie ankietę,
- opracujcie jej wyniki i przedstawcie je na forum klasy.



# Konteksty, nawiązania, deformacje

## W tym kraju

Marcin Świetlicki

s. 313

### Nowe pogo

Spałem źle. W tym kraju, w którym cała populacja nabożnie kontempluje przenośne telefony. Już niedługo niemowlęta będą nimi obdarowywane z okazji chrztu. Spałem źle. W tym kraju, w którym mrok rozświetlają błękitne poświaty z ekranów. Już nie rozmawiają. Wpatrują się w zdjęcia kotków. Tylko tyle mają. Źle spałem.

**pogo** – taniec na koncertach rockowych polegający na wzajemnym odbijaniu się od siebie

**kontemplować** – pogrążać się w myśleniu

ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu opiszcie kraj widziany oczyma osoby mówiącej.

a) Wskażcie fragmenty charakteryzujące ludzi, ich przyzwyczajenia i zachowania. Zinterpretujcie metafory.

b) Porozmawiajcie o tym, jakimi wartościami kierują się ludzie *w tym kraju*.

**2.** Przedyskutujcie, co – według was – oznacza wyznanie *spałem źle*. W tym celu odpowiedzcie na pytania.

- Jaką funkcję pełni trzykrotne powtarzanie tej informacji?
- Jaki jest związek między sytuacją osoby mówiącej a sytuacją, którą obserwuje *w tym kraju*?
- Dlaczego osoba mówiąca źle śpi? Jak ją to charakteryzuje?

**3.** Zinterpretujcie tytuł utworu.

**Proza poetycka** – typ utworów prozaicznych o charakterze refleksyjnym, liryczno-opisowym. Czasami pojawiają się w nich elementy epickie. Dla prozy poetyckiej **charakterystyczne jest bogactwo środków językowych, podobnie jak w liryce**.

**4.** Porównajcie utwór Marcina Świetlickiego *Nowe pogo* z utworem Cypriana Kamila Norwida *Moja piosnka II*.

a) W dowolnej formie graficznej spiszcie podobieństwa i różnice między utworami.

b) Przygotujcie interpretacje głosowe tekstów.

# Boeing 0815

Andrzej Pilipiuk

## Samolot do dalekiego kraju (fragment)

Główny bohater, a zarazem narrator opowiadania, rozpoczyna pracę u swego wuja w sklepiku z biżuterią na lotnisku w Warszawie. Jest sprzedawcą, a w wolnych chwilach sam robi biżuterię.

Co kilka dni na lotnisku pojawia się starszy mężczyzna. Jest uważany przez obsługę portu za chorego psychicznie, ponieważ od ponad dwudziestu lat próbuje kupić bilet do nieistniejącego kraju.

Nieoczekiwanie pewien dyplomata i stały klient wspomnianego sklepu – Valentin Sokołow, płacąc za biżuterię, używa karty płatniczej, której system nie może zidentyfikować. W sklepiku pojawia się również kobieta podróżująca z grupą turystów, której narodowości bohater nie może ustalić.

Postanawia więc zbadać całą sprawę.



**Boeing** – czyt. Being

**Air Lithuania** – czyt. Er Litłania




Dziwne… Gdyby leciał do Wilna, nie zdążyłby na samolot. Chyba że takiego VIP-a dowoziliby bezpośrednio do maszyny… Nie, wykluczone, nie wstrzymaliby startu, nawet gdyby był prezydentem. Gdyby natomiast leciał do Monachium, po co byłby aż taki pośpiech? Coś mi się tu nie zgadzało…

– Był jeszcze jeden lot specjalny. – Usłyszałem tuż nad uchem.

Odwróciłem się nieco przestraszony. Szalony staruszek.

– Lot do Lissy – powiedział. – Zabrali się nim ci twoi klienci i jeszcze ten goguś w garniturze z teczką.

– Niemożliwe – odparłem.

– Zobacz sobie. – Wyjął z kieszeni aparat cyfrowy.

Niezłe cacko, pięć megapikseli, odwrócił wyświetlaczem w moją stronę i trzęsącym się palcem wcisnął przewijanie zdjęć. Wykonano je z galerii dla odprowadzających. Przedstawiały samoloty kołujące w stronę pasa startowego. Przy każdym obrazku była data, wszystkie przedstawiały zwykłego Boeinga 737. Miał tych zdjęć kilkanaście. Wreszcie doszedł do wykonanego dziś rano. 7:18 – wyświetlacz pokazywał czas.

– Może to ten do Wilna? – zauważyłem.

Uruchomił powiększanie. Maszyna powoli wypełniła cały ekranik. Na kadłubie nie było żadnych napisów, tylko numer 0815. Na ogonie umieszczono znak linii lotniczej – nie był wyraźnie widoczny, ale wyglądał jak lecąca gęś.

– To nie jest symbol Air Lithuania – burknął.

– Mają ptaka w locie jako swój znak – powiedziałem.

– Ale ich to bocian, lecący do góry, a to jest w poziomie. […]

– I jak się nazywa ich kraj? – Mówił przed chwilą, ale nie zapamiętałem.

– Wziął nazwę od stolicy. To właściwie nie kraj, a związek trzech wolnych miast. Najważniejsze nazywa się Lissa… – szepnął, jak gdyby powierzał mi wielką tajemnicę.

Wstał i odszedł. […]

*

Szalonego dziadka wcięło na dobre. Wypatrywałem go przez dobry tydzień, ale nie udało mi się go spotkać. Interes kulał. Jednak wedle wujaszka było to normalne w pierwszej połowie listopada. Ruch wzrośnie dopiero w grudniu, gdy ludzie będą lecieli na święta do domu. Wreszcie się pojawił. Wyglądał na zmęczonego. Szefa akurat nie było, więc zaszedł do mnie do sklepiku.



– Sprawdziłem tę Lissę w internecie – powiedziałem. – To dawna nazwa Leszna.

Wzruszył ramionami.

– Wiem. I co wymyśliłeś?

– Może to miasto w Argentynie? Tam się osiedliło wielu Niemców, może niektórzy pochodzili z Leszna?

– I mówią po rosyjsku – zakpił. – Widać w niewoli się nauczyli. Słyszałeś, jak gadają między sobą?

– Owszem. Brzmi to jak portugalski.

– Dobrze powiedziane, brzmi jak portugalski, ale nie jest to ten język… Zresztą, jeśli nie wierzysz, nagraj i pokażemy specjalistom.

– Nagrać? – zdziwiłem się.

Położył na ladzie cyfrowy dyktafon. Schowałem go do szuflady.

– Co pan wie o ich pochodzeniu?

– Istnieje kilka miast, których próżno by szukać na mapach. Zasiedlono je w okresie wielkich odkryć geograficznych. Jeszcze w dziewiętnastym wieku kontakty były dość częste. Potem prawie ustały… Nic dziwnego, ciągłe wojny, zbrodnicze ideologie, a tam panował spokój i dobrobyt, powstający dzięki ciężkiej pracy.

– I nikt ich nie odnalazł? Nie umieścił na mapach? – Zbijałem tok jego rozumowania.

– To nie jest ten świat. Są przejścia… Można tam dopłynąć żaglowcem, można dolecieć samolotem. Tylko jak lecieć, gdy nie można kupić biletu?

– Sekundę – powiedziałem. – To się nie trzyma kupy. Przecież gdyby ci ludzie przybywali z nieistniejącego kraju i wracali tam po jakimś czasie, to przecież musieliby mieć paszporty, których nie ma, musieliby brać skądś naszą walutę…

– Używają paszportów któregoś z istniejących krajów. Widocznie dogadali się w sprawie opieki… Nigdy nie widziałem dokumentów, z którymi podróżują. – Nachmurzył się. – Tylko raz, jeszcze za komuny. Lotnisko wyglądało wtedy inaczej. Z balkonu można było popatrzeć na odprawę. Miałem bardzo silną lunetę, wyglądało to na paszporty brazylijskie. Ci, którzy ich odprawiają, nic nie wiedzą. A ci, którzy przyjmują ich samoloty, są zaprzysiężeni. Lotnisko w Warszawie to pewne ryzyko: niewielki ruch, trudniej się ukryć. Ale na przykład w Londynie czy Monachium pojawiają się pewnie co tydzień.

**komuna** – ustrój komunistyczny

Prawie mnie przekonał.

– I co chce pan osiągnąć?

– Muszę się tam dostać. Boję się, że mój kraj może wyglądać już podobnie jak ten świat… Muszę go ratować, nim będzie za późno. […]

*

Pan Valentin pojawił się u nas piątego grudnia. Znowu spieszył się na samolot. Szef go obsłużył, wszedłem w chwili, gdy wyciągał z kieszeni portfel. Ładny skórzany pugilares, zaczepił się do niego pęk kluczy i chustka do nosa. Dyplomata wyciągnął wszystko razem, przenicowana kieszeń wyrzuciła swoją zawartość prosto pod moje nogi. Na wszystkie strony sypnęły się monety. […]

**pugilares** – daw. portfel

Szybkim ruchem rąk zgarnął je na kupkę i z mozołem znowu upchnął po kieszeniach. Wstał.

– Obejrzałem twoje wyroby – powiedział. – Masz talent. Dziś znowu kilka wziąłem. Postaraj się nie powtarzać, szukaj nowych dróg…

Pożegnał się i poszedł. Zaraz potem mieliśmy najazd dwu japońskich wycieczek. Poszło nam całkiem sporo szmelcu. Ale musiałem się nauwijać jak głupi.

– Nieźle radzisz sobie z japońskim – mruknął wujaszek, podliczając stan kasy. – Coś ty im gdakał?

– Powtarzałem kilka zdań. – Uśmiechnąłem się. – „To prawdziwe srebro", „U nas tanio, u was drogo", „Będzie pani w tym ładnie" i tak dalej. Kumpel z orientalistyki mnie nauczył.

– W sumie niewiele trzeba, żeby pchnąć sprawy na dobre tory – zachichotał. – Przetrzesz podłogę?

Wziąłem z zaplecza szmatę i zmoczywszy pod kranem, zabrałem się za czyszczenie zabłoconych przez Japońców paneli. Pod gablotką coś błysnęło. Mały krążek metalu, moneta, być może jedna z tych, które wypadły z kieszeni pana Valentina. Wyciągnąłem ją ostrzem noża i po chwili miałem w dłoni.

*

Fosforyzujące wskazówki budzika pokazywały pierwszą w nocy. Nie mogłem zasnąć. Zapaliłem światło. Pieniążek leżał przy lampce. Po raz setny wziąłem go w dłoń i obejrzałem.

Wybity był z jasnobrązowego metalu, wielkością przypominał naszą złotówkę, ale był cieńszy i jakby delikatniejszy. Stopniem komplikacji rysunku i doskonałością detali dorównywał carskim srebrnym pięciokopiejkówkom. Najmniejsze szczegóły wymagały wzięcia do ręki lupy. *Banco National de Lissa. 50 centavos*. Data sprzed czterdziestu lat, ale moneta widocznie była jeszcze w obiegu. Na awersie widniała postać człowieka w dwurzędowej marynarce. Patrzyłem długo, bardzo długo w jego twarz. Przypominał szalonego dziadka. Na rewersie umieszczono klucz dzikich gęsi.

**awers** – przednia strona monety

**rewers** – odwrotna strona monety

Odłożyłem i zamknąłem oczy. Zasnąłem i znowu się obudziłem. […] Zapaliłem światło i raz jeszcze obejrzałem monetę. Nie, to nie on. Podobny, ale tylko trochę.

*

Jak na złość, przez następne trzy dni nie mogłem go spotkać. Wreszcie się pojawił. Wyglądał na jeszcze bardziej zmęczonego. Siedzieliśmy w kawiarni.

– Pan tam kiedyś był? – zapytałem.

Spojrzał na mnie pustym wzrokiem.

– Kiedyś… To dobre i pojemne określenie. Po prostu znakomite. Czemu tak sądzisz?



Wahałem się przez moment, a potem położyłem przed nim monetę.

– Tak – westchnął. – Urodziłem się tam. To mój brat – dodał, oddając mi krążek.

– Powiedział pan kiedyś, że powinien być ich królem. Scheda po bracie?

– Mieliśmy zamach stanu. Dawno, ponad trzydzieści lat temu. On zginął z bronią w ręce, mnie wzięli żywcem. Obudziłem się w rowie pod Poznaniem. Byli na tyle mili, że mnie nie zabili. Ale skazali na wygnanie. Zostawili mi polskie dokumenty i trochę waszych pieniędzy. Po śmierci brata jestem królem Lissy. Królem, który nawet nie potrafi jednoznacznie udowodnić, że jego kraj istnieje…

– Czemu samolot? – zapytałem. – Przecież można tam dopłynąć statkiem. […]

– Trudne. Nie znam dokładnie położenia punktu stykowego. A strefa przejścia nie jest duża.

– Punkt stykowy?

– Brama. Kilometrowej średnicy walec przestrzeni. Anomalia… Miejsce, gdzie napięcie powierzchniowe naszej planety przybrało wartości krytyczne. Statek czy samolot, w sumie wszystko jedno, trzeba najpierw tam trafić. Tylko piloci i kapitanowie znają szlak.

*

Połowa grudnia. Ruch w sklepie się ożywił. Japończycy lecieli do Europy zobaczyć Boże Narodzenie. Europejczycy lecieli do Japonii szukać egzotycznego pleneru, by spędzić święta. […]

**scheda** – spadek

– Jak to jest z bagażami? – zapytałem wujaszka.

– W jakim sensie? – Łyknął kawy.

– No, jak się tam idzie, to co się z nimi dzieje?

– Ach, to proste. Możesz mieć bagaż podręczny, na przykład torbę z drobiazgami, walówką, książką oraz bagaż normalny. Podręczny masz przy sobie, normalny kładziesz na taśmie i fru! Jedzie gdzieś tam transporterem do celników, oni go rewidują albo i nie, pewnie sprawdzają tylko niektóre. Wreszcie trafia do samolotu i leci w świat.

– Aha. A ile może go być?

– Tego nadawanego do dziesięciu kilo. A co, planujesz uciec za granicę? – Uśmiechnął się.

– A tak sobie myślę, czy to możliwe…

– W zasadzie tak, ale trzeba by lecieć w kufrze oznaczonym jako poczta dyplomatyczna. Tam nie ma limitów masy, no i oczywiście nie wolno takiej kontrolować. Zakazuje tego konwencja z 1812 roku… […]




*

Król wytrzeszczył oczy, gdy wtajemniczyłem go w mój plan.

– Zwariowałeś – powiedział.

Zerwał się od stolika i przeszedł kilkanaście kroków. Zawrócił.

– Cholera, nie uda się – mruknął. – Chociaż z drugiej strony… Hm.

– Ryzyko jest spore, ale to może się udać. Nie będzie pan miał żadnej broni. Nie sądzę, żeby samolot leciał dłużej niż dwanaście godzin. Ładownia jest pewnie hermetycznie zamknięta, żeby bagaż nie zamarzł. Może być w niej duszno i bardzo zimno.

– Zróbmy to – powiedział. – Plułbym sobie w brodę do końca życia, gdybym nie zaryzykował.

Na każdym lotnisku znajduje się sklep z walizkami. Warszawskie Okęcie nie jest tu wyjątkiem. Walizki są różne. Wzięliśmy największą, kufer podróżny, wielki jak szafa. No, może ciut przesadziłem. Duży. Wciągnąłem go na zaplecze. Staruszek wskoczył do środka. Był mały, drobny i chudy. Zwinięty w kłębek, zmieścił się z trudem.

Wyrwaliśmy gumową uszczelkę spod wieka, a w dnie zrobiliśmy kilka dziur.

– Dwanaście, może osiemnaście godzin w bezruchu – mruknął. – Będzie nielekko. O ile, oczywiście, nie wpadnę od razu, jeszcze tu, w kraju. Kontrola…

– Poleci pan jako bagaż Valentina – uspokoiłem go. – Dyplomatycznego nie sprawdzają.

– Widziałeś kiedyś pocztę dyplomatyczną? Przywieszki, hologramy i tak dalej.

Wyjąłem z portfela uszkodzona nalepkę. Oczy mu zabłysły. Przywieszkę z literkami VIP znalazłem w szufladzie wujaszka. Były na niej nadrukowane dane Valentina i jego adres. Jak się okazało w… Lissie.

Ze zbioru opowiadań *2586 kroków*, Wydawnictwo Fabryka Słów

**Andrzej Pilipiuk** (ur. 1974) – pisarz fantasy i publicysta. Laureat nagrody im. Janusza Zajdla. Najbardziej znany z cyklu opowiadań o Jakubie Wędrowyczu. Jest też autorem (pod pseudonimem Tomasz Olszakowski) kontynuacji przygód *Pana Samochodzika*.

## ZADANIA

**1.** Na podstawie tekstu odpowiedzcie na pytania.
- Kim jest bohater postrzegany przez innych jako szalony starzec?
- Czego dotyczą jego marzenia?
- Jakie są przyczyny jego determinacji?
- Jaki jest stosunek narratora do bohatera? Co sprawia, że angażuje się w pomoc starcowi?
- Jak starzec reaguje na ryzykowny pomysł ucieczki i jak motywuje swoją decyzję?

**2.** Wskażcie utwory, w kórych występuje podobieństwo między sytuacjami niektórych bohaterów poznanych w tym rozdziale a sytuacją szalonego starca.

**3.** Porozmawiajcie o tym, które elementy świata przedstawionego przeczytanego utworu świadczą o tym, że opowiadanie jest fikcją prawdopodobną, a które o tym, że – fantastyczną. Podajcie odpowiednie argumenty i poprzyjcie je przykładami z tekstu.

**4.** Dobierzcie się w grupy i napiszcie dalszy ciąg opowiadania. W tym celu wykonajcie zadania.

a) Ustalcie, czy opowiadanie będzie spełniać wymogi fikcji prawdopodobnej czy fantastycznej, i zapiszcie plan wymyślonych zdarzeń.

b) Wyszukajcie w analizowanym fragmencie utworu Andrzeja Pilipiuka elementy, do których nawiążecie w swojej wersji, by była jak najbardziej spójna z oryginałem.

c) Spiszcie swoją wersję zdarzeń.

d) Zaprezentujcie w klasie swoje opowieści. Zwróćcie uwagę na ich walory, wskażcie, co można by poprawić.

**5.** Porównajcie swoje wersje opowieści z całym tekstem opowiadania *Samolot do dalekiego kraju*. Do jakiego typu literatury należy utwór Andrzeja Pilipiuka?

# Salus rei publicae…

Sławomir Mrożek

## Lew



Już Cezar dał znak. Podniosła się krata i jakby grzmot coraz to potężniejszy zaczął się wydobywać z czarnego lochu. Chrześcijanie zbili się w gromadkę na środku areny. Tłum powstał z miejsc, żeby lepiej widzieć. Chrapliwy pomruk, toczący się jak lawina głazów po osypisku górskim, gwar pełen podniecenia i krzyki lęku. Pierwsza lwica, prędko i miękko przebierając łapami, wybiegła z tunelu. Igrzyska się rozpoczęły.

Dozorca lwów, Bondani Kajus, uzbrojony w długą żerdź, sprawdził, czy wszystkie zwierzęta wzięły udział w strasznej zabawie. Już był odetchnął z ulgą, kiedy dostrzegł, że przy samej bramie zatrzymał się lew i nie kwapiąc się do wyjścia na arenę, spokojnie je marchewkę. Kajus zaklął, ponieważ do jego obowiązków należało pilnowanie, aby żaden drapieżnik nie kręcił się po cyrku bezużytecznie. Zbliżył się więc na odległość przewidzianą przepisami o bezpieczeństwie i higienie pracy i ukłuł żerdzią lwa w pośladek, żeby go rozdrażnić. Ku jego zdziwieniu lew odwrócił się tylko i machnął ogonem. Kajus ukłuł go po raz drugi, trochę silniej.

– Odczep się – powiedział lew.

Kajus podrapał się w głowę. Lew dał niedwuznacznie do zrozumienia, że nie chce agitacji. Kajus nie był złym człowiekiem, ale bał się, że nadzorca, widząc jego zaniedbywanie się w pracy, wrzuci go między skazanych. Z drugiej strony – nie miał ochoty kłócić się z lwem. Spróbował go więc namawiać.

– Mógłbyś to zrobić dla mnie – powiedział do lwa.

– Nie ma głupich – odrzekł lew, nadal zajadając marchewkę.

Bondani zniżył głos:

– Nie mówię, żebyś od razu kogoś pożerał, ale żebyś chociaż trochę pokręcił się i poryczał, tak dla alibi.

Lew machnął ogonem.

– Człowieku, mówię ci: nie ma głupich. Zobaczą mnie tam i zapamiętają, a potem i tak nikt ci nie uwierzy, że nikogo nie zjadłeś.

Dozorca westchnął. Zapytał z odcieniem żalu:

– Ale właściwie dlaczego nie chcesz?

Lew spojrzał na niego uważnie.

– Użyłeś słowa „alibi". Czy nie przyszło ci do głowy, dlaczego ci wszyscy patrycjusze sami nie biegają po arenie i nie pożerają chrześcijan, zamiast posługiwać się nami, lwami?

– Nie wiem. Zresztą to przeważnie ludzie starsi, astma, zadyszka…

– Starsi… – mruknął z politowaniem lew. – Nic się nie znasz na polityce. Oni po prostu chcą mieć alibi.

– Niby przed kim?

**żerdź** – ścięty pień cienkiego, smukłego drzewa lub długa prosta gałąź

**był odetchnął** – konstrukcja przestarzała, dziś: odetchnął

**agitacja** – namawianie, zjednywanie zwolenników dla jakiejś sprawy, idei

**alibi** – dowód oparty na faktach, stwierdzający, że osoba podejrzana nie przebywała w miejscu przestępstwa

**patrycjusz** – w starożytności Rzymianin pochodzący z arystokratycznego rodu

– Przed pierwiastkiem nowego, które kiełkuje. W historii zawsze trzeba się orientować według tego, co nowe, co kiełkuje. Czy nigdy nie myślałeś o tym, że chrześcijanie mogą dojść do władzy?

– Oni? Do władzy?

– A tak. Trzeba tylko umieć czytać między wierszami. Coś mi się wydaje, że Konstantyn Wielki prędzej czy później dogada się z nimi. I co wtedy? Rewizje, rehabilitacje. Wtedy tym w lożach łatwo będzie powiedzieć: „To nie my. To lwy".

**rewizja** – uchylenie wyroku przez sąd wyższej instancji

**rehabilitacja** – przywracanie na przykład dobrej opinii lub odebranych praw

– Rzeczywiście, nie pomyślałem o tym.

– Widzisz. Ale mniejsza z nimi. Mnie chodzi o moją skórę. Jak przyjdzie co do czego, to wszyscy widzieli, że jadłem marchewkę. Chociaż, między nami, marchewka to wielkie świństwo.

**koniunkturalista** – człowiek kierujący się w życiu własnym interesem, umiejętnie wykorzystujący okoliczności

– A jednak twoi koledzy jedzą tych chrześcijan aż miło – powiedział złośliwie Kajus.

Lew skrzywił się:

– Prymityw. Krótkowzroczni koniunkturaliści. Idą na byle co. Element bez zmysłu taktycznego. Ciemnota kolonialna.



– Słuchaj – zająknął się Kajus.

– No?

– Jakby ci chrześcijanie, wiesz…

– Co: chrześcijanie?

– No, doszli do władzy…

– No?

– To mógłbyś wtedy zaświadczyć, że ja cię do niczego nie zmuszałem?

***Salus rei publicae summa lex tibi esto*** (łac.) – czyt. Salus rei publike summa leks tibi esto, Dobro państwa niech będzie dla ciebie najwyższym prawem

– *Salus rei publicae summa lex tibi esto* – powiedział sentencjonalnie lew i zabrał się z powrotem do swojej marchewki.

**Sławomir Mrożek** (1930–2013), patrz s. 193

Opowiadanie z książki *Krótkie, ale całe historie*, Noir sur Blanc 2013

## ZADANIA

**1.** Określ czas i miejsce zdarzeń. Wskaż odpowiednie fragmenty.

**2.** Scharakteryzujcie zachowanie bohaterów w sytuacji, gdy lew nie wychodzi na arenę. Uzupełnijcie w zeszycie schemat.

| KAJUS BONDANI | PRZY BRAMIE | LEW |
|---|---|---|
| – Dlaczego chce, by lew wyszedł na arenę?<br>– Jakich argumentów używa i w jaki sposób namawia lwa? | | – Dlaczego nie chce wyjść na arenę?<br>– Jakie argumenty podaje? |

**3.** Przeanalizuj końcowy fragment dialogu bohaterów rozpoczynający się od słów: *Słuchaj – zająknął się Kajus*.

a) Powiedz, o co prosi Kajus i co można o nim powiedzieć na podstawie jego słów.

b) Zinterpretuj odpowiedź lwa.

**4.** Ustal, które określenia spośród podanych charakteryzują postawę lwa, a które – Kajusa. Uzasadnij swoją odpowiedź.

asekuranctwo ■ przezorność ■ powściągliwość ■ dyplomacja ■ lękliwość ■ trwożliwość ■ rozwaga ■ zapobiegliwość ■ tchórzostwo ■ chowanie głowy w piasek ■ konformizm ■ bojaźliwość ■ dalekowzroczność

**5.** Wyjaśnijcie, na czym polega uniwersalny charakter utworu *Lew*.

**6.** Porównaj wymowę opowiadania Sławomira Mrożka z wymową utworu *Chorągiewka* Jana Sztaudyngera. Sformułuj wniosek w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

Jan Sztaudynger

**Chorągiewka**

**przyganić** – wykazać czyjeś wady, czynić komuś zarzuty

Wiatr przyganiał chorągiewce,
Że się zdeklarować nie chce.
– Ależ moje przekonania
Zależą od kierunku wiania!

# Ach, miasto!

ZADANIE WSTĘPNE

Powiedz, jakie uczucia wywołuje w tobie miejscowość, w której mieszkasz.

Tomasz Różycki

s. 326

## Dwanaście stacji. Poemat

STACJA PIERWSZA: SPOTKANIE (fragment)

Był marzec, bardzo ciemny i bardzo szalony, taki, jakie bywają
często w tej części Europy nad Odrą, w przedwcześnie poszarzałym mieście,
które nazywało się Opole, po niemiecku Oppeln.

**prątek** – chorobotwórczy drobnoustrój, rodzaj bakterii

**tumor** – guz, nowotwór

To miasto, choroba moja! Prątek czarnej żółci, smutny tumor
rozrastający się w duszy – jakże cię nienawidzę, miasto!
Zostawić cię, wyjechać, opuścić na zawsze! Namolny
koszmarze, potworze bez duszy, bez twarzy zarazku!
Zgiń, przepadnij, zły duchu, smogu czarnych życzeń,
porzuconych planów, marzeń, przekleństwo każdego ranka,
przepadnij na wieki! Ach, miasto – to miasto,
wszelkich mych uniesień świadek i mych zgryzot!
Miasto-Bohater, odznaczone po trzykroć Śląskim Orderem Błyskotliwości
i dwakroć Medalem Miasta Stu Banków i Jednej Księgarni!
Miasto o Wapiennym Licu, położone w Kotlinie

Siedmiu Cementowni, gdzieś na granicy pomiędzy Durnym
oraz Polnym Śląskiem, na Śląsku zwanym czasami Podolskim,
z uwagi na dużą liczbę ekspatriantów, nad zaczarowaną,
gęstą rzeką o barwie sinobrunatnej, z pięknym rtęciowym poblaskiem
w te dni pogodne, nad spienioną rzeką, po której pływały
fantastyczne mazutowe figury, a detergentowe piany
opatulały przęsła mostów i oblepiały idących górą na spacer przechodniów;
nad niezgłębioną rzeką, zamieszkaną przez rzeczne potwory,
wodniki, rybole i zmutowane karpie.
Miasto rodzinne, otoczone przez doskonale urządzone lasy
z zasadzonymi równym szeregiem drzewami, salutującymi
już z dala pędzącym trasą przelotową autokarom;
miasto okalane przez lasy papierkowe, naturalne ubikacje
setek wędrowców, miasto porosłe wapiennym kołnierzem,
zasypane popiołem, z pięknymi archaicznie spękanymi blokowiskami
piętrzącymi horyzont, ze staropolską hurtownią z falistej blachy,
ze śmiejącym się zgiełkiem plansz, reklam, szyldów, słupów, kabli,
ze swoim niewymuszonym błotem, ze swym krwiobiegiem autobusów,
taksówek, ciężarówek, przesłonięte ołowiową mgłą,
pod spalinową tęczą co dzień wstające, żywe, żywe miasto.
Ach, jakże chciałbym ci powiedzieć: „Żegnaj!".

- **ekspatriant** – osoba, która opuściła swoją ojczyznę
- **mazut** – ciężki olej opałowy
- **przęsło** – element podtrzymujący most

**Tomasz Różycki** (ur. 1970), poeta i tłumacz. Publikuje w wielu czasopismach w Polsce i za granicą. W 2004 r. za poemat *Dwanaście stacji* otrzymał Nagrodę Fundacji im. Kościelskich. Za tom poetycki *Litery* został w 2017 r. nominowany do Nagrody Poetyckiej im. Wisławy Szymborskiej.

## ZADANIA

**1.** Określcie tematykę wiersza.

**2.** Porównaj fragment *Pana Tadeusza* (s. 326) z utworem Tomasza Różyckiego.

a) Na podstawie tekstów uzupełnij tabelę.

| | *Pan Tadeusz* | *Dwanaście stacji* |
|---|---|---|
| Kim jest osoba mówiąca? | ?... | ?... |
| Czego pragnie? | ?... | ?... |
| Jak widzi otaczającą przestrzeń? | ?... | ?... |

b) Które cechy utworu Adama Mickiewicza odnajdujesz w wierszu Tomasza Różyckiego? Poprzyj swoje spostrzeżenia cytatami z obu utworów, a następnie sporządź notatkę.

przerzutnie ■ wielowersowe zdania ■ trzynastozgłoskowiec ■ liczne wykrzyknienia
rozbudowana apostrofa ■ szczegółowe opisy ■ wyszukany, poetycki język ■ porównania
rymy żeńskie ■ rymy parzyste ■ nagromadzenie epitetów
wyznanie uczuć miejscu swojego urodzenia

c) Ustal, jaka jest funkcja epitetów, apostrof, wyliczeń i metafor w utworze Adama Mickiewicza, a jaka – w poemacie Tomasza Różyckiego.

**3.** Opiszcie problemy miasta, o których mowa w wierszu. Jak sądzicie, czy są charakterystyczne tylko dla Opola?

**4.** Przeczytaj artykuł blogerki-turystki na temat Opola.

Nie brakuje tam ścieżek pieszych i rowerowych. Jest tam tak zielono, że na chwilę można zapomnieć o tym, że nadal przebywa się w mieście! A gdy już zmęczy was spacerowanie, można zejść na przystań i odpocząć podczas 40-minutowego rejsu po Odrze statkiem Opolanin.

Opole, jak wiele polskich miast, w ostatnich latach odkryło swoją rzekę. Powstają bądź są rewitalizowane bulwary i nadodrzańskie parki. Podświetla się mosty. Przydałoby się jeszcze Odrze przywrócenie wysokiej klasy żeglowności, by ten szlak wodny mógł w końcu w pełni odżyć, ale niestety na to się nie zanosi. Podczas naszego rejsu nie minęliśmy żadnej (!) innej jednostki pływającej.

Kolejnym punktem na naszej trasie jest wieża Piastowska. To pozostałość po nieistniejącym już zamku Piastowskim z 1217 roku. Po jego wyburzeniu i pracach związanych z budową fundamentów i piwnic Urzędu Marszałkowskiego wieża się wyraźnie przechyliła. Mamy więc dwie atrakcje w jednym: nie dość, że wieża piastowska, to jeszcze krzywa!

Na deser proponujemy pospacerować po Starym Mieście. Bez problemu traficie do katedry Świętego Krzyża z pięknymi spiżowymi drzwiami. Kiedy miniecie katedrę, znów dotrzecie na Rynek, a może nawet zawędrujecie na Wzgórze Uniwersyteckie – jedno z najbardziej urokliwych miejsc w Opolu. Ze wzgórza zejdźcie do Stawku Barlickiego (Stawu Zamkowego). To miłe miejsce, by chwilę odpocząć. Grające fontanny przypomną wam hity największych gwiazd polskiej piosenki.

Na podstawie strony www.osiemstop.pl

a) Odpowiedz na pytania.

- W jaki sposób blogerka opisała Opole?
- Co warto zobaczyć w tym mieście?
- Jak myślisz, dlaczego autorka postrzega Opole inaczej niż osoba mówiąca w wierszu?

b) Opisz Opole w taki sposób, aby podkreślić jego zalety, ale też zauważyć problemy.

**5.** Napisz notatkę na temat swojej miejscowości, w której przedstawisz jej zalety i wady.

**6.** Zorganizujcie klasową debatę na temat swojej miejscowości i potrzebnych w niej najpilniejszych zmian. Pamiętajcie, że budżet waszej miejscowości jest ograniczony. Wybierzcie spośród siebie osoby uczestniczące w spotkaniu, np. przedstawicieli władz, policji, edukacji, miejscowych zakładów, organizacji społecznych, ekologicznych, kulturalnych, zwykłych mieszkańców. Protokolanci niech przedstawią pisemne wnioski ze spotkania i plany przedsięwzięć na kilka najbliższych lat.

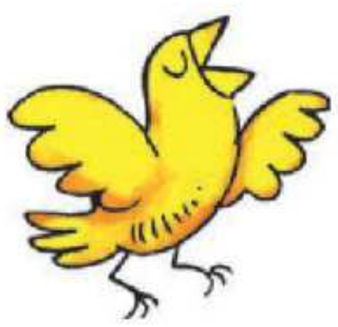
**protokolant** – osoba spisująca przebieg rozprawy, spotkania, posiedzenia

# Szkoła pisania. Streszczenie

**Streszczenie** – pisemna lub ustna wypowiedź polegająca na **zwięzłym przedstawieniu najważniejszych treści** tekstu, filmu itp. Streszczenie może stanowić samodzielny tekst lub wchodzić w skład na przykład recenzji, artykułu, programu teatralnego.

Podczas pisania streszczenia należy:
- pamiętać o wyborze najważniejszych informacji (np. można podzielić tekst na części, podkreślić najważniejsze informacje, co ułatwi stworzenie planu wypowiedzi),
- wyeliminować dialogi, a zawarte w nich informacje (jeśli były ważne) przekazać w zwięzłej formie (nie cytujemy),
- pominąć zbędne wyliczenia, szczegóły itp.,
- pamiętać, by nie wprowadzać własnych ocen (streszczenie powinno być jak najbardziej obiektywne),
- dbać o to, by wypowiedź była spójna.

## Trzy prawdy kanarka



Myśliwy schwytał w pułapkę kanarka. Już miał go zabić, a potem upiec, kiedy ptaszek przemówił do niego:

– Spójrz na mnie! **Jestem malutki i chudy. Starczę ci tylko na jeden kęs.** Pozwól mi żyć, a odkryję przed tobą trzy prawdy, które przyniosą ci korzyść na całe życie.

– Dlaczego miałbym ci wierzyć? – odrzekł myśliwy. – Uciekniesz i zostawisz mnie ze swoim kłamstwem.

– Ależ nie – zapewnił ptak – ponieważ pierwszą prawdę powiem ci, kiedy będę jeszcze w twej dłoni, drugą, gdy przysiądę na drzewie, gdzie będziesz mógł mnie dosięgnąć kamieniem, a trzecią, gdy będę już wysoko na niebie.

Myśliwy uznał transakcję za sprawiedliwą.

– Zgoda, niech usłyszę pierwszą prawdę.

– Jeśli coś stracisz – wyjawił mu kanarek – nigdy nie powinieneś tego żałować, ponieważ życie musi iść naprzód, a nie obciążać się przeszłością.

**Myśliwy zastanowił się i powiedział, że jest to rzeczywiście piękna prawda.**

**Dotrzymał więc słowa i pozwolił ptakowi odlecieć na pobliskie drzewo.**

– Jeżeli opowiedzą ci coś absurdalnego lub nieprawdopodobnego – rzucił mu kanarek – nigdy w to nie wierz, chyba że pokażą ci oczywisty dowód.



Rzekłszy te słowa, bez zwłoki odfrunął, kpiąc sobie z myśliwego:

– Ale jesteś głupi i jak wspaniale cię zwiodłem! Wiedz, że noszę w swoim wnętrzu dwa diamenty ważące każdy po pięćdziesiąt gramów. Gdybyś mnie zabił, byłyby twoje… lecz pozwoliłeś mi uciec.

**Oszalały z wściekłości myśliwy rwał sobie włosy z głowy, żałując, iż nie zabił ptaka.**

W końcu rzekł do kanarka:

– Wyjaw mi chociaż trzecią prawdę!

– Po co? – odparł kanarek. – Jesteś zwykłym idiotą, który poznanych prawd nie stosuje w praktyce. Powiedziałem ci, żebyś nigdy niczego nie żałował, a ty już zdążyłeś pożałować swojego czynu. **Powiedziałem ci też, żebyś nie wierzył w rzeczy nieprawdopodobne. A ty uwierzyłeś, że kanarek, który w twojej dłoni nie ważył więcej niż dwadzieścia gramów, może nosić w sobie dwa diamenty po pięćdziesiąt gramów każdy.** Biedny głupcze! Oto mimo wszystko trzecia prawda, która odnosi się do ciebie bardziej niż jakakolwiek inna: pożądliwość zaślepia ludzkie serce i to jej właśnie dałeś się zwieść.

Rzekłszy te piękne słowa, ptak odleciał na zawsze.

Fragment książki Michela Piquemala (czyt. Miszela Pikemala) *Bajki filozoficzne. Jak żyć razem?*, tłum. Maria Braunstein (czyt. Bralnsztejn), Michał Krasicki, Muchomor 2012, *Les philofables pour vivre ensemble*, © Albin Michel

**1.** Wyodrębnij najważniejsze zdarzenia. Każde zapisz w postaci jednego wypowiedzenia.

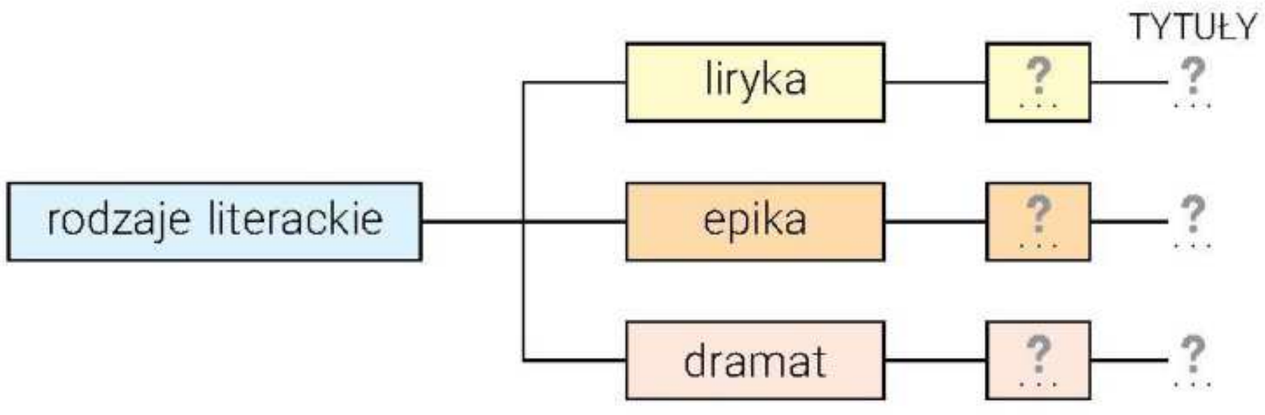
**2.** Treść każdego wyróżnionego kolorem fragmentu wyraź za pomocą jednego krótszego zdania.

**3.** Przekształć pozostałe fragmenty tak, by wyeliminować partie dialogowe i pozostawić tylko najważniejszą treść wypowiedzi.

**4.** Streść bajkę *Trzy prawdy kanarka*. Postaraj się użyć maksymalnie 10 zdań.

## Powtórzenie

**1.** Do podanych rodzajów dopisz odpowiednio gatunki i podaj przykłady znanych ci utworów.




hymn ■ pieśń ■ tren
sonet ■ opowiadanie
powieść ■ nowela
przypowieść ■ komedia

**2.** Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska.




Adam Mickiewicz* ■ Cyprian Kamil Norwid ■ Henryk Sienkiewicz* ■ Ryszard Kapuściński
Sławomir Mrożek* ■ Andrzej Pilipiuk ■ Tomasz Różycki ■ Edward Stachura

**3.** Uzupełnij w zeszycie tabelę.

| tytuł | autor | czas powstania utworu | tematyka utworu lub fragmentu, ważne cytaty itp. |
|---|---|---|---|
| *Stepy akermańskie* | ? | ? | ? |
| ? | ? | ? | Opowieść adiutanta |
| ? | Cyprian Kamil Norwid | ? | ? |
| *Latarnik* | ? | ? | ? |
| *Heban* | ? | ? | ? |
| *Lew* | ? | ? | ? |

**4.** Zapisz w zeszycie autorów i tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.

A. W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła!

B. To miasto, choroba moja! Prątek czarnej żółci, smutny tumor
rozrastający się w duszy – jakże cię nienawidzę, miasto!

C. Spałem źle. W tym kraju, w którym mrok rozświetlają błękitne poświaty z ekranów.

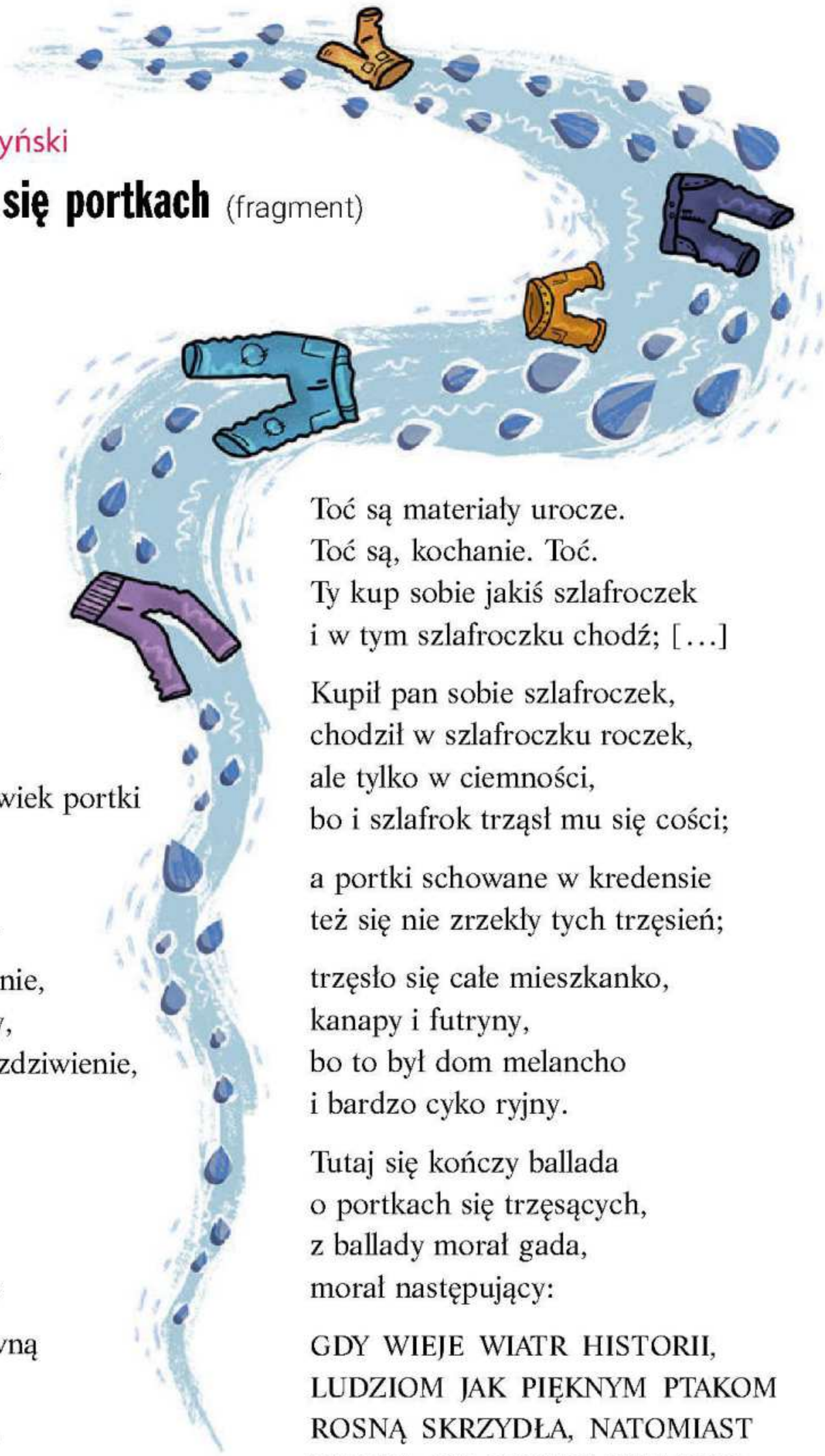
D. Dla wszystkich starczy miejsca
Pod wielkim dachem nieba

E. W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona;
A u wrót stoi straż Pułkownika,
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.

**5.** Sprawdź, czy znasz zamieszczone na schemacie pojęcia. W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.



# Sprawdź siebie



Konstanty Ildefons Gałczyński

## Ballada o trzęsących się portkach (fragment)

Posłuchajcie, o dziatki,
bardzo ślicznej balladki:

Był sobie pewien pan,
na twarzy kwaśny i wklęsły,
miał portek z piętnaście par
(a może szesnaście)
i wszystkie mu się trzęsły;

włoży szare: jak w febrze;
włoży granatowe: też;
od ślubu: jeszcze lepsze!
marengo: wzdłuż i wszerz.

Krótko mówiąc, w którekolwiek portki
kończyny dolne wtykał,
to trzęsły mu się one
jak nie przymierzając osika.

W ten sposób, przez trzęsienie,
pan żywot miał bardzo lichy,
bo wszędzie, gdzie wszedł, zdziwienie,
a potem śmichy i chichy.

W końcu babcia czy ciocia,
już nie pamiętam kto,
powiedziała do tego pana:
„Chłopcze, ty uschniesz, bo

nad portek sprawą przedziwną
wylałeś trzy morza łez,
a znowu nie jest tak zimno,
więc spróbuj chodzić bez.

Toć są materiały urocze.
Toć są, kochanie. Toć.
Ty kup sobie jakiś szlafroczek
i w tym szlafroczku chodź; [...]

Kupił pan sobie szlafroczek,
chodził w szlafroczku roczek,
ale tylko w ciemności,
bo i szlafrok trząsł mu się cości;

a portki schowane w kredensie
też się nie zrzekły tych trzęsień;

trzęsło się całe mieszkanko,
kanapy i futryny,
bo to był dom melancho
i bardzo cyko ryjny.

Tutaj się kończy ballada
o portkach się trzęsących,
z ballady morał gada,
morał następujący:

GDY WIEJE WIATR HISTORII,
LUDZIOM JAK PIĘKNYM PTAKOM
ROSNĄ SKRZYDŁA, NATOMIAST
TRZĘSĄ SIĘ PORTKI PĘTAKOM.

1953

- **dziatki** – dzieci
- **toć** – przestarz. partykuła wszak, wszakże, przecież
- **febra** – potocznie gorączka połączona z dreszczami
- **marengo** – gruba wełniana tkanina z ciemnoszarej lub czarnej przędzy z jaśniejszymi nitkami; również nazwa koloru ciemnoszarego
- **trząść się jak osika** – drżeć z zimna lub ze strachu
- **lichy** – tu: ciężki, trudny
- **cykor** – lęk, obawa

### ZADANIA

**1.** Zacytuj dwa fragmenty wskazujące osobę mówiącą w utworze.

**2.** Na podstawie tekstu podaj przykłady rodzajów komizmu. Objaśnij, jaki charakter nadają tekstowi.

**3.** Scharakteryzuj w 5–6 zdaniach głównego bohatera utworu.

**4.** Zinterpretuj morał utworu.

a) Wyjaśnij metaforyczne znaczenie fragmentów:

- *wieje wiatr historii*
- *rosną skrzydła*
- *trzęsą się portki*

b) Objaśnij, jaki wpływ na wymowę utworu ma dobór wyrazów: *ludzie* i *pętaki*.

c) Wyjaśnij, jaką funkcję pełni wyróżnienie graficzne tej części utworu.

**5.** Wskaż poprawne odpowiedzi.

1. Wyrazy *balladka, szlafroczek, mieszkanko* to

   A. epitety. B. neologizmy. C. zdrobnienia. D. zgrubienia.

2. Wyrazy *portki, śmichy, chichy* to

   A. eufemizmy. B. prozaizmy. C. homonimy. D. antonimy.

3. Wyraz *toć* jest

   A. wykrzyknikiem.
   B. partykułą.
   C. zwrotem grzecznościowym.
   D. neologizmem.

4. Gra słowna we fragmencie: *bo to był dom melancho i bardzo cyko ryjny* polega przede wszystkim na wykorzystaniu zabiegów

   A. słowotwórczych. B. składniowych. C. interpunkcyjnych. D. fleksyjnych.

**6.** Napisz, na czym polega uniwersalny charakter utworu.

**7.** Wymień co najmniej trzy cechy ballady, które można odnaleźć w analizowanym utworze.

**8.** Podaj zasady interpunkcyjne, które zostały zastosowane w utworze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, dotyczące: dwukropka, wykrzyknika, cudzysłowu, nawiasów.

**9.** Przepisz wypowiedzi pochodzące z forum internetowego, wstawiając odpowiednie znaki interpunkcyjne.

Polski patriotyzm zwłaszcza nam młodym nie najlepiej się kojarzy bo ze sztampą nudą oderwaną od rzeczywistości abstrakcją Dla nas którzy żyjemy w innej rzeczywistości czasy heroicznych bohaterów minęły

Mówiąc o patriotyzmie nie musimy się odwoływać tylko do heroicznych wzorców Patriotyzm według mnie to codzienna praca sumienne wykonywanie swoich obowiązków płacenie podatków…

Masz rację Ja również uważam że patriota powinien się czuć odpowiedzialny za swoje państwo nawet w wydawałoby się małych sprawach jak czystość na ulicach przestrzeganie przepisów podejmowanie różnych akcji społecznych

W ogóle nie widzimy tego że szacunek do kraju przejawia się w praktycznych działaniach nie nauczyliśmy się tego że ten wspólny „dom" wymaga poszanowania prawa i reguł społecznych



*Trzy gracje*, rzeźba hellenistyczna, II w. n.e.

## Co to są cykle mitów?

Cykl mitów to obszerna opowieść o losach i czynach herosów, **związana z jakimś miastem**. Każde państwo-miasto starożytnej Grecji (polis) miało swojego boga-patrona, a także swoich rodzimych herosów – bohaterów (np. opiekunką Aten była Atena, a herosem – Tezeusz), którzy dokonywali czynów nieprzeciętnych i niemożliwych do wykonania przez zwykłego człowieka.



Herakles Farnezyjski, III w. n.e.



Wilczyca kapitolińska – symbol Rzymu, V w. p.n.e., postaci Romulusa i Remusa – XV w.



Trzy porządki architektoniczne (dorycki, joński i koryncki)

## Czas mitów

Mity to opowieści o **bogach i bohaterach**, przekazywane z pokolenia na pokolenie, odzwierciedlające wyobrażenia ludzi o powstaniu człowieka i świata.

## Co przekazują mity?

Mity **przekazują wzory uniwersalnych postaw i zachowań** – obrazy, symbole, postawy ludzkie, np. kraina wiecznego szczęścia (Arkadia), samotny buntownik (Prometeusz), idealista (Ikar), wzorzec odwagi (Herakles).

## Dlaczego mity występują w różnych wersjach?

Mity były opowieściami przekazywanymi ustnie, dlatego od początku ich cechą była **zmienność**. Twórcy, czerpiąc tematykę swych utworów z mitów, traktowali ich treść z dużą swobodą, przekształcając ją i wzbogacając.

## Jakie funkcje pełniły mity?

Funkcje mitów:

- poznawcze – próbowały wytłumaczyć niewyjaśnione zjawiska otaczającego świata, np. burza, pory roku,
- światopoglądowe – stały się podstawą wierzeń religijnych,
- sakralne – związane z kultem bóstw, były źródłem rytuałów i obrzędów o charakterze religijnym.

## Myślenie mityczne

Mity nie tylko wpływały na tworzenie się więzi społecznych, były elementem kształtującym świadomość odrębności grupy i jej tożsamość, ale również określały obyczaje i tradycje.

Z wierzeń starożytnych Greków i Rzymian wywodziły się rytuały i obrzędy o charakterze religijnym, podczas których ludzie oddawali cześć bogom, a także prosili o rady i pomoc w różnych sprawach.



Koloseum w Rzymie, 72–80 r. n.e.

## Czas demokracji

Twórcą ateńskiej demokracji był **Perykles**, ateński mąż stanu. Dzięki jego reformom w Atenach nawet najubożsi obywatele mieli prawo uczestniczyć w życiu publicznym i brać udział w głosowaniach.

Prawo głosu mieli jedynie mężczyźni posiadający status obywatela. Wszystkie najważniejsze decyzje o znaczeniu państwowym były podejmowane przez tzw. **zgromadzenie ludowe**. Głosowania odbywały się w miejscach publicznych, np. na agorach (rynek), zwykle przez podniesienie rąk czy wrzucanie kamieni. Za udział w głosowaniu obywatel otrzymywał niewielkie wynagrodzenie, co rekompensowało to, że w tym czasie nie pracował.

## Antyk

Epoka w kulturze europejskiej obejmująca historię i sztukę starożytnych Grecji i Rzymu (od ok. VIII w. p.n.e. do V w. n.e.).

Antyk stał się **fundamentem kultury europejskiej**. Jego wpływ odnajdziemy w języku, architekturze, nauce, estetyce, filozofii, sztuce i literaturze, a także w postawach ludzi czerpiących wzorce z nauk starożytnych filozofów czy postaw antycznych bohaterów. Antyczna mitologia wciąż inspiruje współczesnych twórców.

## Epoka filozofów

W starożytnej Grecji mianem filozofów określano ludzi, którzy poszukiwali odpowiedzi na zasadnicze pytania, takie jak: *Czym jest świat i jak powstał?*, *Jaka zasada nim rządzi?*, *Jak być szczęśliwym?*

Termin **filozofia**, oznaczający dokładnie **umiłowanie mądrości**, stworzył Pitagoras, grecki matematyk i filozof.

## Architektura

Greckie i rzymskie budowle – wznoszone zgodnie z zasadami symetrii, o idealnych proporcjach – stały się inspiracją dla architektów późniejszych epok, także współczesnych.

**Cechy architektury:**

- klasyczne proporcje,
- symetria,
- harmonia,
- monumentalność.

**Przykłady budowli antycznych:**

- świątynie,
- amfiteatry,
- akwedukty,
- łuki triumfalne.

## Złoty wiek

Złotym wiekiem w kulturze greckiej nazywamy **V i IV w. p.n.e.** (w szczególności **czas rządów Peryklesa**). Był to okres, w którym głównym ośrodkiem życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego były Ateny. Nastąpił wówczas bujny rozkwit filozofii, literatury, architektury, rzeźby. Był to czas **demokracji ateńskiej**.

## Prawo rzymskie

Prawo starożytnego Rzymu miało istotny wpływ na kształt prawa europejskiego. Zostało oparte na panujących w państwie zwyczajach prawnych i ujęte w VI w. n.e. przez Justyniana I Wielkiego w spójny system określonych norm i przepisów. Ważnym elementem prawodawstwa w starożytnym Rzymie były ustawy uchwalane bezpośrednio przez obywateli rzymskich na zgromadzeniach ludowych.

## Epoka wojowników i obywateli

Kultura grecka wykształciła wzorce, których odzwierciedlenie znajdziemy na przykład w dziełach Homera. Teksty te pełniły funkcje dydaktyczne.

## Wzorzec dobrego obywatela

Ateńskie wychowanie polegało na harmonijnym łączeniu zalet duchowych z cielesnymi. Zgodnie z nim obywatel oddawał bezinteresownie swoje siły i zdolności na potrzeby kraju i społeczeństwa.

## Narodziny literatury europejskiej

W literaturze obowiązywała zasada **decorum**, czyli stosowności i odpowiednich proporcji, która nakazywała pisać stylem pasującym do tematu.

W późniejszych epokach wielu artystów tworzyło zgodnie z tą zasadą. Na przykład pieśni i treny Jana Kochanowskiego, ze względu na poważną tematykę, są pisane stylem podniosłym, fraszki zaś – stylem swobodnym, gdyż ich tematyka często jest ujęta w żartobliwy sposób.

## Epika

Najważniejszym gatunkiem epickim antyku był **epos** – długi utwór wierszowany, z narratorem, który opowiada wydarzenia, starając się zachować możliwie największą bezstronność. Taki sposób opowiadania stanie się później charakterystyczny dla całej epiki europejskiej.

Za twórcę eposu jest uważany **Homer**, autor *Iliady* i *Odysei*.

## Estetyka

Antyczną estetyką rządziła zasada **mimesis**, zgodnie z którą sztuka miała naśladować rzeczywistość. Zasada ta dała podstawy realizmowi, czyli przedstawianiu świata takim, jaki jest, i idealizmowi, czyli przedstawianiu świata doskonalszym, niż jest w rzeczywistości.



**Malarstwo pompejańskie, styl trzeci, 20 r. p.n.e. – 50 r. n.e.**

## Wzorzec heroiczny

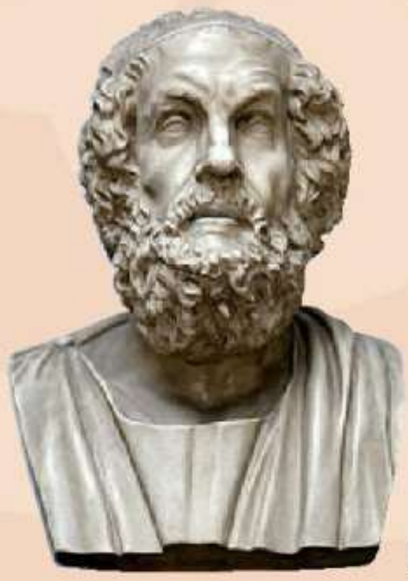
Najwyższą wartością była walka i honorowa śmierć (Achilles, Hektor).



**Motyw z amfory greckiej**

## Dramat

Początki dramatu i teatru są związane z **kultem Dionizosa** – boga wina i sił witalnych. Bóg ten łączył w swej naturze sprzeczności: radość z szaleństwem, szczęście z grozą. W czasie świąt ku jego czci śpiewano pieśni radosne (biesiadne) i uroczyste. Uważa się, że z pieśni tych wykształciły się **komedia** i **tragedia**.



**Homer**

## Cechy rzeźby

- doskonałość proporcji (ukazanie piękna ludzkiego ciała),
- harmonia,
- dynamizm (postaci w ruchu).

**Przykłady rzeźb antycznych:**

- *Dyskobol* Myrona,
- *Nike z Samotraki*,
- *Trzy gracje*,
- *Wenus z Milo*,
- *Grupa Laokoona*,
- *Torso belwederskie*.



***Wenus z Milo*, ok. 130–100 r. p.n.e.**



**Myron, *Dyskobol*, V w. p.n.e.**



**Teatr w Epidauros, IV w. p.n.e.**

## Liryka

Liryka grecka **wywodzi się z obrzędów religijnych**. Nazwa *liryka* pochodzi od liry – instrumentu muzycznego, przy którego akompaniamencie wykonywano pieśni, hymny czy treny.

Za pierwszego mitycznego poetę uważa się Orfeusza, który swym śpiewem potrafił oczarować zwierzęta, a nawet strażnika piekieł Cerbera.

Kolejne epoki przejęły z antyku także wiele innych gatunków lirycznych, takich jak epigramaty czy ody.

## Pięcioksiąg

To pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu: **Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa.** Zgodnie z żydowską tradycją spisał je Mojżesz na polecenie Boga. Pierwsza księga zawiera między innymi opowieści o stworzeniu świata, dziejach pierwszych ludzi. Głównym tematem kolejnych ksiąg jest zawarte za pośrednictwem Mojżesza przymierze Boga z narodem Izraela. Stało się to podczas wędrówki z ziemi egipskiej do Ziemi Obiecanej.



**Georges de La Tour (czyt. Żorż de la Tur), *Hiob wyszydzany przez żonę*, ok. 1630, olej na płótnie, 145 cm × 97 cm**



***Stworzenie świata*, miniatura z początku XVI w.**

## Stary Testament

**Stary Testament nie ma jednego autora.** Jest dziełem anonimowym, choć autorstwo niektórych ksiąg przypisuje się konkretnym osobom, np. psalmy – królowi Dawidowi. W tradycji żydowskiej uważa się, że pierwszym, który przepisał i zebrał księgi Starego Testamentu, był Ezdrasz, kapłan żydowski żyjący w V–IV w. p.n.e.



**Rembrandt (czyt. Rembrant), *Mojżesz z tablicami prawa*, 1659, olej na płótnie, 168,5 cm × 135,5 cm**

## Gatunki biblijne

Biblia zawiera utwory nie tylko o różnej tematyce, ale i formie. W tekstach biblijnych można odnaleźć cechy wielu gatunków literackich, np. **legendy, opowiadania, eposu, noweli, przypowieści, kroniki, listu, pieśni, hymnu, trenu, modlitwy, kazania.**

## Ważne opowieści Starego Testamentu

Przyjmuje się, że księgi powstały w dużej mierze w czasie tzw. niewoli babilońskiej. Widoczne są w nich wpływy sumeryjskiej tradycji, historii, mitologii.

Często **opowieści biblijne nie wyrażają treści wprost**, ale w sposób metaforyczny, symboliczny, alegoryczny. Odczytanie ich wymaga wnikliwej interpretacji i znajomości kontekstów historycznych, obyczajowych, kulturowych.

Do najbardziej znanych należą:

- stworzenie świata,
- historia Adama i Ewy,
- dzieje Kaina i Abla,
- Arka Noego,
- budowa wieży Babel,
- ofiara Abrahama,
- zniszczenie Sodomy i Gomory,
- dzieje Józefa i jego braci,
- wyprowadzenie Żydów z ziemi egipskiej,
- historia Hioba.



**Jacopo (czyt. Jakopo) Tintoretto, *Cud manny*, ok. 1577, olej na płótnie, 550 cm × 520 cm**

## Biblia

**Biblia** – nazwa pochodzi od greckiego słowa *biblión*, które oznaczało zwój papirusu, a także pismo, księgę.

Izraelici przez wiele wieków ustnie przekazywali własne tradycje i historię. Opowieści te zaczęto spisywać najprawdopodobniej ok. XIII w. przed narodzeniem Chrystusa, a ostatnie teksty pochodzą z 96 r. n.e. W tradycji chrześcijańskiej **Biblia** dzieli się na **Stary** i **Nowy Testament**.

## Frazeologia biblijna

Teksty zawarte w Biblii są źródłem związków frazeologicznych, które do dziś funkcjonują w języku.

- Ze **Starego Testamentu** pochodzą: kainowe znamię, przenieść się na łono Abrahama, plagi egipskie, wieża Babel, Sodoma i Gomora, trąby jerychońskie, salomonowy wyrok, manna z nieba.
- Z **Nowego Testamentu** pochodzą: judaszowe srebrniki, wdowi grosz, syn marnotrawny, miłosierny samarytanin, rzeź niewiniątek, umywać ręce, sądny dzień.



**Michał Anioł, *Stworzenie Ewy*, fragment fresku z kaplicy Sykstyńskiej, 1508–1512**

## Języki Biblii

Biblia została napisana w trzech językach. Stary Testament – po **hebrajsku**, z fragmentami w językach **aramejskim** i **greckim**, a Nowy Testament – w językach **greckim** i **aramejskim**.



Gentile (czyt. Dżentile) da Fabriano, *Pokłon Trzech Króli*, 1423, tempera na desce, 282 cm × 203 cm

## Nowy Testament

Nowy Testament powstawał najprawdopodobniej od ok. **50** do **96** r. n.e. Przedstawia wydarzenia z życia Jezusa i tworzącego się Kościoła. Zawiera też pisma będące rodzajem pouczeń pisanych do wspólnot chrześcijańskich. Nowy Testament składa się z **czterech Ewangelii (Mateusza, Marka, Łukasza, Jana), Dziejów i Listów Apostolskich oraz Apokalipsy, czyli Objawienia św. Jana.**

## Ważne opowieści Nowego Testamentu

Trzy spośród Ewangelii odwołują się najczęściej do tych samych **wydarzeń z życia Jezusa**, dopełniając się wzajemnie. Są adresowane do konkretnych odbiorców: Ewangelia św. Mateusza – do Żydów, Łukasza – do Greków, Marka – do Rzymian. Napisana najpóźniej Ewangelia św. Jana jest swoistą pochwałą Jezusa i ukazuje w wymiarze symbolicznym relację między Synem Bożym a Bogiem Ojcem.

Do najbardziej znanych opowieści należą:

- narodzenie Jezusa i przybycie Mędrców ze Wschodu,
- cud w Kanie Galilejskiej,
- wskrzeszenie Łazarza,
- połów ryb na jeziorze Genezaret,
- rozmnożenie chleba i kazanie na górze,
- obrona jawnogrzesznicy,
- sąd Piłata,
- Męka Chrystusa,
- przypowieść o synu marnotrawnym,
- przypowieść o robotnikach w winnicy,
- przypowieść o miłosiernym Samarytaninie,
- list św. Pawła do Koryntian.



Govert Flinck (czyt. Gowert Flynk), *Dobry Samarytanin*, ok. 1635, olej na desce, 24 cm × 19,8 cm

## Dobra nowina

**Ewangelia** – nazwa pochodzi od greckiego słowa *euangélion*, które oznacza dobrą nowinę. Cztery Ewangelie wchodzące w skład Nowego Testamentu zostały uznane za obowiązujące ok. 170 r. n.e.

Oprócz tekstów **Mateusza, Marka, Łukasza i Jana** istnieją tzw. ewangelie apokryficzne, nieuznane za kanoniczne. Spośród nich najbardziej znane to Ewangelia Tomasza (II w. n.e.) oraz Ewangelia Judasza (III w. n.e.).

## Zapowiedź końca świata

**Apokalipsa św. Jana** to jedna z najbardziej tajemniczych ksiąg Nowego Testamentu. Jej pierwsze fragmenty powstały najprawdopodobniej ok. 68 r. n.e., kiedy św. Jan został zesłany na wyspę Patmos. Księga ta zawiera zagadkowe proroctwo przedstawiające wizję przyszłości: zagładę świata, sąd ostateczny i powstanie nowego świata.



Mattia Preti, *Gody w Kanie Galilejskiej*, ok. 1655, olej na płótnie, 203 cm × 226 cm



Hendrick ter Brugghen (czyt. Hendrik ter Bruhe), *Piłat umywający ręce*, ok. 1618, olej na płótnie, 100 cm × 128 cm



Rafael, *Cudowny połów ryb*, karton do tapiserii (tkaniny), ok. 1516

Michał Anioł, *Sąd ostateczny*, fragment fresku z kaplicy Sykstyńskiej, 1541





Willa Decjusza, Kraków, I poł. XVI w., rozbudowana po 1620 r.



Zamek w Baranowie Sandomierskim, 1591–1606

## Architektura świecka

Renesans był okresem **rozkwitu budownictwa świeckiego**. Zamki traciły swój obronny charakter – przekształcano je w pałace. Budowano też wygodne wille i kamienice.

## Architektura

Renesansowi architekci **stosowali formy antyczne**, takie jak kolumny, pilastry, arkady. Często nawiązywali do starożytnych porządków architektonicznych.

Te przejęte z antyku elementy zazwyczaj jednak współistniały ze średniowiecznymi rozwiązaniami strukturalnymi, szczególnie poza Italią, a więc również w Polsce. Wprowadzano także wiele elementów, które nie wywodziły się bezpośrednio z architektury starożytnej, na przykład chętnie w Polsce stosowaną attykę grzebieniową.

## Budownictwo sakralne

Niewiele jest w Polsce renesansowych kościołów, ale ogromną popularność zyskały **kaplice grobowe** o renesansowych formach i typowym dla renesansu planie centralnym. Zazwyczaj dobudowywano je do istniejących już kościołów średniowiecznych.

- **Zamość**, miasto założone w 1580 r. przez Jana Zamoyskiego, to **przykład renesansowego projektowania całych przestrzeni**. Powstały zespół architektoniczno-urbanistyczny realizował ideę miasta doskonałego.



Rynek Wielki, Zamość

- **Wawel** – siedziba królewska za czasów panowania Zygmunta I Starego została (w latach 1507–1536) gruntownie przebudowana według projektu Franciszka Florentczyka. Na szczególną uwagę **zasługuje trzykondygnacyjny dziedziniec arkadowy**, który stał się wzorem naśladowanym w północnej Europie.



Arkadowy dziedziniec na Wawelu, Kraków, ok. 1501–1536



Kopuła kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, Kraków, 1519–1533

## Rzeźba

Fenomenem typowym dla sztuki polskiego renesansu są **rzeźby nagrobkowe**, na których postacie są ukazane tak, jakby nie umarły, lecz spały. Takich dzieł powstało w całej Polsce bardzo wiele, a przedstawiają zarówno zmarłych biskupów czy monarchów (najsłynniejszy przykład to rzeźby z kaplicy Zygmuntowskiej), jak i małe dzieci z możnych rodzin.



Hieronim Canavesi (czyt. Kanawezi), rzeźba na nagrobku Adama Konarskiego, katedra w Poznaniu, 1576



*Budowa wieży Babel*, z cyklu arrasów wawelskich, 1550–1560

## Sztuka

W sztuce, podobnie jak w literaturze, ważnym **źródłem inspiracji był antyk**. Wyrażało się to przede wszystkim poszukiwaniem piękna i harmonii kompozycji (proporcjonalność, regularność, symetria).

### Renesans w Polsce

Jest to epoka, której rozkwit przypada na **XVI wiek**, czyli na czas panowania Zygmunta I Starego, Zygmunta II Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Ówczesna **Polska była jednym z największych krajów w Europie**. Stała się potęgą polityczną, gospodarczą i kulturalną. Ten okres w dziejach Rzeczypospolitej nazywa się **złotym wiekiem**.

Polska była krajem tolerancji religijnej, dlatego stała się azylem dla wielu prześladowanych z powodu wyznania.

## Malarstwo

We Włoszech, które wówczas przodowały w sztuce, malarze często wykorzystywali w swej twórczości badania nad perspektywą, proporcjami czy anatomią. Z kolei na północy Europy powstały nowe gatunki malarskie, takie jak pejzaż czy malarstwo rodzajowe, a więc przedstawiające sceny z życia codziennego. W Polsce te nowe gatunki nie cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Dominowały portret i malarstwo o tematyce religijnej. Najwybitniejszym dziełem malarstwa w ówczesnej Polsce są wykonane na zlecenie polskiego króla niderlandzkie tapiserie, zwane **arrasami wawelskimi**.



*Indyki*, fragment arrasu wawelskiego, 1550–1560

## Literatura

**Pisanie w języku narodowym było tendencją ogólnoeuropejską**, co znalazło odbicie również w literaturze polskiej. Oprócz utworów po łacinie zaczęły powstawać teksty w języku polskim. **Mikołaj Rej**, jeden z pierwszych autorów tworzących po polsku, napisał: „Niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają".

Największy wpływ na kształt literackiego języka polskiego miała **twórczość Jana Kochanowskiego**.

## Nawiązania do tradycji antycznej

Nawiązania odbywały się na wielu płaszczyznach. Twórcy kierowali się przede wszystkim hasłem rzymskiego komediopisarza Terencjusza: **„Człowiekiem jestem, nic, co ludzkie, nie jest mi obce"**. Opisywali wszelkie aspekty życia: radość, cierpienie, sprawy codzienne itp., pisali też o powinnościach obywatelskich.

Związek z tradycją antyczną ujawniał się również w nawiązaniach do filozofii (stoicyzm, epikureizm), koncepcji sztuki (*Poetyka* Arystotelesa), w podejmowaniu tematów i motywów mitologicznych (np. *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego), a nawet w odwołaniach do konkretnych utworów (pieśni Horacego).

## Gatunki

Pisarze polskiego renesansu sięgali do gatunków literackich, które istniały już w starożytności (**pieśni, treny, tragedie**), a także tworzyli **nowe (fraszki)**. W swojej twórczości nawiązywali do wymogów sztuki klasycznej (proporcje, harmonia, zasada decorum).

## Mecenat

Wraz z rozkwitem nauki i sztuki rozwinęły się nowe formy mecenatu, czyli **opieki nad sztuką i materialnego wspierania twórców**. Dzięki bogatym ofiarodawcom mogły działać szkoły, uczelnie, drukarnie. Mecenasami byli magnaci i biskupi. Na przykład biskup Zbigniew Oleśnicki wyposażył Akademię Krakowską, a biskup Piotr Tomicki ofiarował uczelni własny księgozbiór. Również wybitni twórcy mogli liczyć na pomoc finansową, na przykład Jan Kochanowski korzystał ze wsparcia biskupa Piotra Myszkowskiego.



**Epitafium Jana Kochanowskiego w kościele w Zwoleniu, ok. 1610**

## Koncepcja artysty

Renesansowa koncepcja artysty wyrastała z kultury i filozofii antycznej. W odróżnieniu od twórcy średniowiecznego, który nie dbał o sławę doczesną, twórca renesansowy był **świadomym swego indywidualizmu i talentu samodzielnym artystą**, dla którego ważna była **sława**. Aby osiągnąć ten cel, twórcy doskonalili warsztat pracy, zdobywali wiedzę i obserwowali świat. Taki sposób myślenia o artyście przyczynił się do powstania wzorca poety uczonego (*poeta doctus*).

## Rozwój nauki

Renesans był **czasem wiary w możliwości poznawcze ludzkiego rozumu**. Rozwijały się różne dziedziny nauki, przede wszystkim **matematyka i astronomia, medycyna i botanika, geografia, nauki humanistyczne**.

Wielu młodych szlachciców udawało się za granicę, by się kształcić na tamtejszych uniwersytetach. Najczęściej były to uczelnie w Padwie, Bolonii, Lipsku, Wittenberdze, Zurychu, Królewcu, Bazylei.

## Akademia Krakowska

Uczelnia ta powstała w 1364 r., za panowania Kazimierza Wielkiego, czyli jeszcze w średniowieczu. Jako pierwsza miała samodzielną katedrę matematyki i astronomii. W Akademii Krakowskiej studiowali Mikołaj Kopernik, Andrzej Frycz Modrzewski, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski.



**Budynek Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dawniej Akademia Krakowska)**

## Wielcy humaniści

### Mikołaj Kopernik (1473–1543)

Prawnik, ekonomista, strateg, lekarz, astronom i matematyk. Obalił teorię geocentryczną, dowodząc, że Ziemia wraz z planetami krąży wokół Słońca i jednocześnie obraca się wokół własnej osi. **Jego dzieło wywołało jedną z największych rewolucji naukowych od czasów starożytności**.

### Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572)

Pisarz, reformator społeczny, moralista, teolog. Cieszył się uznaniem najwybitniejszych humanistów ówczesnej Europy. Jego najbardziej znanym dziełem jest rozprawa *O poprawie Rzeczypospolitej*, w której postulował **przekształcenie państwa w scentralizowaną monarchię o silnej władzy królewskiej**.




**Układ słoneczny wg Mikołaja Kopernika, ilustracja w dziele Andreasa Cellariusa *Atlas Coelestis* (czyt. Koelestis) *seu Harmonia Macrocosmica* (czyt. Makrokosmika), 1660**

## Druk

**Upowszechnienie druku** przyczyniło się do **rozwoju nauki i rozkwitu kultury**. Pierwsze drukarnie w Polsce powstały w Krakowie pod koniec XV w.




**Strona tytułowa rozprawy *O poprawie Rzeczypospolitej*, wydanie bazylejskie, 1554**



Jacques Louis David (czyt. Żak Lui Dawid), *Przysięga Horacjuszy*, 1785, olej na płótnie, 330 cm × 425 cm



Antonio Canova (czyt. Kanowa), *Amor i Psyche*, 1808



Pierwszy lot balonem braci Montgolfier (czyt. Mągolfje), 21 listopada 1783



Jan Bogumił Plersch (czyt. Plersz), *Loża z widzami w strojach polskich*, 1788, malowidło w Teatrze w Starej Pomarańczarni

## Klasycyzm

Był to dominujący kierunek w sztuce epoki oświecenia, **nawiązujący do klasycznej kultury starożytnych Grecji i Rzymu**. Charakteryzował się dążeniem do ładu, harmonii, symetrii. O tendencjach klasycystycznych można mówić już w epoce renesansu, jednak dopiero w dobie oświecenia sztuka antyczna zaczęła być przedmiotem systematycznych badań, których istotną częścią była rodząca się nowoczesna archeologia.

Klasycyzm dotyczył wszystkich dziedzin sztuki:

- w malarstwie i rzeźbie przejawiał się na przykład w podejmowaniu **tematyki historycznej** i **mitologicznej** oraz naśladowaniu doskonałej **formy dzieł starożytnych**,
- w architekturze naśladowano **plany starożytnych budowli**, powszechnie stosowano antyczne **porządki architektoniczne** oraz **detale** i **ornamenty**.

## Przełomowe wydarzenia

- **rewolucja przemysłowa w Anglii** (lata 70. XVIII w.)
- bunt kolonii w Ameryce i ogłoszenie **Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych** (1776)
- wybuch **Wielkiej Rewolucji Francuskiej** (1789)
- uchwalenie w Polsce **Konstytucji 3 maja** (1791)
- **rozbiory Polski** (1772, 1792, 1795)



Pierwszy na świecie most żelazny w Coalbrookdale (czyt. Kołlbrukdejl) na rzece Severn, ukończony w 1779 r.

## Wiek teatru

W XVIII w. nastąpił rozkwit teatru. Rozwijał się teatr dworski, zaczęły powstawać teatry publiczne, powstały krytyka teatralna i teorie dotyczące dramatu.

W **Polsce** w 1765 r. z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego został założony w Warszawie pierwszy teatr publiczny, zwany od 1807 r. **Teatrem Narodowym**. Jego wieloletnim dyrektorem, zasłużonym reżyserem i aktorem był **Wojciech Bogusławski (1757–1829)**.



Świątynia Sybilli w Puławach, 1801

## Oświecenie

Okres w historii kultury, sztuki i myśli europejskiej, trwający **od końca XVII do początków XIX w.** W Polsce oświecenie wyznaczają umownie daty: od 1740 r. do ok. 1830 r.

Oświecenie już przez ludzi tej epoki było nazywane **wiekiem rozumu** i **wiekiem filozofów**. Okres ten charakteryzował **krytycyzm** w myśleniu o teraźniejszości i ocenie tradycji.

## Wiek rozumu

Filozofowie, uczeni odrzucali metafizyczne poznanie świata i dogmaty, opowiadali się za **dociekaniem prawdy za pomocą rozumu**, odwoływali się do **doświadczenia jako sposobu poznania**.



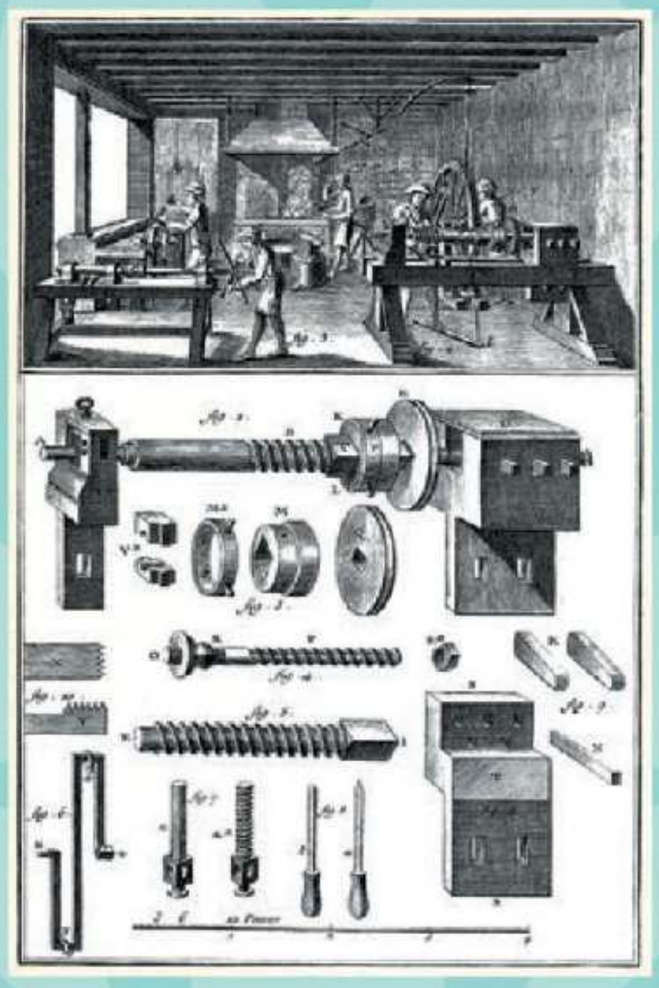
Joseph Wright (czyt. Dżozef Łrajt), *Eksperyment z ptakiem w pompie próżniowej*, (fragment) 1768, olej na płótnie, 183 cm × 244 cm

## Czas encyklopedii i słowników

Potrzeba usystematyzowania stanu wiedzy i racjonalnego wyjaśniania praw rządzących światem legła u podstaw idei tworzenia kompendiów wiedzy. W 1728 r. w Londynie wydano dwutomową *Cyclopaedię* (czyt. Cyklopedię). Jej nowatorstwo polegało na tym, że miała alfabetyczny wykaz haseł i system odsyłaczy. W latach 1751–1776 wydano we Francji ***Wielką encyklopedię francuską***, która gromadziła ówczesną wiedzę o świecie. W pierwszym wydaniu liczyła 35 tomów, a hasła opracowywali najwybitniejsi myśliciele epoki. W Polsce również tworzono słowniki encyklopedyczne. Do najbardziej znanych należy encyklopedia **Zbiór potrzebniejszych wiadomości** Ignacego Krasickiego.

## Nurty myślowe i postawy

Krytycyzm i wiara w możliwości ludzkiego rozumu stały się podstawą ukształtowania zasadniczych idei epoki – racjonalizmu, empiryzmu, utylitaryzmu. **Racjonalizm** przywiązywał szczególną wagę do roli rozumu w poznawaniu prawdy. **Empiryzm** kładł nacisk na rolę doświadczenia, odrzucając wszystko, czego się nie da potwierdzić w praktyce. Źródłem **utylitaryzmu** była zasada użyteczności, w myśl której najwyższym dobrem jest pożytek jednostki lub społeczeństwa.



**Przykładowa strona z *Wielkiej encyklopedii francuskiej***

## Edukacja

W XVII w. w katolickich krajach Europy i w Ameryce Łacińskiej przodowały szkoły jezuickie. Uczono w nich łaciny i greki, filozofii oraz retoryki, czyli sztuki wymowy, a w węższym zakresie także matematyki, przyrody i historii. Ważne miejsce zajmował teatr uczniowski. Jezuici stworzyli nowoczesny system edukacyjny, prowadzony według ujednoliconych zasad programowych. W szkołach jezuickich unikano kar cielesnych, odwoływano się za to do ambicji wychowanków. W XVIII w. poziom szkolnictwa jezuickiego zaczął się obniżać, a ostateczny kres zadała mu likwidacja zakonu w 1773 r. W tym samym roku w Polsce powołano Komisję Edukacji Narodowej, która miała przejąć szkoły jezuickie, a także opracować nowy program nauczania uwzględniający osiągnięcia ówczesnej nauki. Komisja stała się pierwszym w Europie nowoczesnym ministerstwem oświaty. Już wcześniej, w 1765 r., król Stanisław August powołał w Warszawie Szkołę Rycerską, która miała kształcić kadry wojskowe i urzędnicze dla reformującego się państwa.



**Pałac Kazimierzowski w latach 1765–1794 był siedzibą Szkoły Rycerskiej (obecnie mieści się tu rektorat Uniwersytetu Warszawskiego)**

## Wiek czasopiśmiennictwa

Oświecenie to czas powstania i rozwoju prasy. Jednym z najbardziej znanych czasopism był „Spectator", powstały w Anglii na początku XVIII w. Zamieszczano w nim felietony, scenki satyryczne, opowieści moralne itp., mające na celu kształtowanie gustów literackich i wpływanie na postawy moralne. Popularność „Spectatora" przyczyniła się do tego, że w innych krajach zaczęły się ukazywać czasopisma o podobnym charakterze. W Polsce z inicjatywy Stanisława Augusta Poniatowskiego powstały propagujące idee oświeceniowe czasopisma społeczno-polityczne – **„Monitor"** i **„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne"**, na łamach których publikował między innymi Ignacy Krasicki.



**Bernardo Bellotto zwany Canaletto (czyt. Kanaletto), *Ulica Miodowa*, 1777, olej na płótnie, 84 cm × 107,5 cm**

## Literatura w służbie edukacji

Twórcy epoki zgodnie z oświeceniowym hasłem **bawiąc nauczać** propagowali wzorzec człowieka wykształconego, tolerancyjnego, krytykowali zaś ciemnotę i zacofanie. Dydaktycznym celom służyły **gatunki o rodowodzie antycznym**, czyli **bajki** i **satyry**, które miały moralistyczny charakter.

W polskiej literaturze oświeceniowej do najbardziej znanych bajek i satyr należą utwory **Ignacego Krasickiego**.



**Per Krafft, *Portret Ignacego Krasickiego*, ok. 1767, olej na płótnie, 143 cm × 108 cm**



**Rycina ilustrująca utwór *Emil*, w którym Jean-Jacques Rousseau (czyt. Żan-Żak Ruso) propagował nowe koncepcje wychowawcze**

## Romantyczna miłość

Romantycy stworzyli **literacki wzorzec miłości**, która według nich oznaczała pokrewieństwo dusz. Miłość idealna mogła istnieć tylko między dwojgiem przeznaczonych sobie ludzi. Była często **nieszczęśliwa i niespełniona**, gdyż los wybierał kochanków, których zbyt wiele dzieliło (np. różnice społeczne, majątek).



**Francesco Hayez (czyt. Franczesko Ajec), *Pocałunek*, ok. 1859, olej na płótnie, 110 cm × 88 cm**



**Charles Giraud (czyt. Szarl Żiro), *Gorączkujący w pejzażu wsi rzymskiej*, ok. 1815**



**Caspar David Friedrich (czyt. Kaspar Dawid Fridryś), *Kobieta w porannym słońcu*, ok. 1818, olej na płótnie, 22 cm × 30 cm**

## Epoka intuicji i uczuć

Romantycy uważali, że **intuicja i głos serca** są ważniejsze od zmysłów i rozumu. Według nich istotę świata można było zgłębić wyłącznie dzięki uczuciom, a nie racjonalnym badaniom naukowym.

## Epoka indywidualizmu

Romantycy byli przekonani o wyjątkowości **jednostki**. Szczególną rolę przypisywano jednostkom genialnym. Za takie uznawano wielkie postaci historyczne, a także **artystów**, zwłaszcza poetów. Artysta był świadomy własnej wielkości, pretendował do roli przewodnika duchowego narodu, a nawet ludzkości.

## Samotni buntownicy

Romantyzm stworzył charakterystyczny typ bohatera literackiego: to **tajemniczy, samotnie przeciwstawiający się światu buntownik,** często też **nieszczęśliwie zakochany**.

Romantycznym symbolem buntownika gotowego przeciwstawić się wszelkim świętościom dla dobra ludzkości stał się na przykład Prometeusz występujący przeciwko Zeusowi.



**Eugène Delacroix (czyt. Eżen Delakrła), *Walka Giaura z Hassanem*, 1835, olej na płótnie, 73,7 cm × 61 cm**



**Francisco Goya (czyt. Fransisko Goja), ryc. nr 3 pt. *To samo* z cyklu *Okropności wojny*, ok. 1810, akwaforta, 16 cm × 22 cm**

## Epoka zrywów niepodległościowych

Podobna sytuacja polityczna i społeczna w wielu krajach Europy wpłynęła na charakter epoki. Wielkie wydarzenia historyczne – rewolucja francuska czy wojny napoleońskie – były źródłem zbliżonych doświadczeń i reakcji ludzi różnej narodowości. Przez Europę przeszła fala zrywów niepodległościowych (1821 – Grecja przeciw Turkom, 1825 – dekabryści w Rosji, 1830 – rewolucja lipcowa we Francji, powstanie listopadowe w Polsce, 1831 – powstanie we Włoszech, 1848 – Wiosna Ludów). Głównymi hasłami stały się **wolność** i **rewolucja**.



**Eugène Delacroix (czyt. Eżen Delakrła), *Wolność wiodąca lud na barykady*, 1830, olej na płótnie, 260 cm × 325 cm**

# Romantyzm

Ruch literacki, artystyczny i filozoficzny powstały w Europie pod koniec XVIII w. i trwający do końca lat 40. XIX w. Był reakcją na oświeceniowy kult rozumu i intelektu. Charakteryzował się dążeniem do podkreślania **odrębności sytuacji każdego narodu** i jego misji dziejowej. Twórców tej epoki cechowały **zamiłowanie do niezwykłości, fantastyki, uczuciowość**.

## Literatura

Romantycy z założenia unikali ścisłych norm i reguł, **buntowali się przeciwko kanonom i konwencjom**, dlatego w literaturze zacierały się granice rodzajowe i gatunkowe.

## Gatunki

**Ballada** – jeden z najbardziej popularnych gatunków romantycznych, **łączący cechy wszystkich trzech rodzajów literackich** (liryka, epika, dramat), często nawiązujący do tematyki ludowej i historycznej, wykorzystujący elementy fantastyki i grozy.

**Dramat romantyczny** – gatunek dramatu, który **łączy elementy dramatyczne z epickimi i lirycznymi**, ma **swobodną i luźno skomponowaną fabułę** (epizody rozgrywają się w różnym czasie i w rozmaitych miejscach, wątki fantastyczne mieszają się z realistycznymi, zakończenie często bywa niejasne).

Do poznanych przez was gatunków romantycznych należą: ballady *Świtezianka* i *Lilije* Adama Mickiewicza, dramat romantyczny *Dziady. Część II*.

## Polski romantyzm

W Polsce za początek romantyzmu uznaje się datę wydania *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza (1822), a za koniec – datę upadku powstania styczniowego (1864).

Epoka ta odegrała szczególną rolę w historii Polski. Ideały i wartości romantyzmu miały **zasadniczy wpływ na dążenia do wolności i odzyskania niepodległości**. Romantyzm ukształtował też model patriotyzmu, na którym wychowywały się pokolenia Polaków.



**Piotr Michałowski, *Somosierra*, ok. 1837, olej na płótnie, 81 cm × 65,5 cm**

## Aleksander Fredro



Polski komediopisarz, bajkopisarz, autor aforyzmów (1793–1876). Chociaż żył w czasach romantyzmu, to na ogół nie jest uważany za reprezentanta tej epoki, ponieważ unikał najważniejszych dla tego czasu tematów lub przedstawiał je w ujęciu komicznym. Jego utwory, np. *Zemstę*, charakteryzuje klasyczna budowa.



## Adam Mickiewicz

Jeden z najwybitniejszych polskich twórców romantycznych (1798–1855) – autor m.in. **ballad, poematów, dramatów romantycznych** oraz **epopei narodowej *Pan Tadeusz***.

**Jego życie i twórczość były odzwierciedleniem romantycznych ideałów**. W czasach studenckich przeżył nieszczęśliwą miłość do Maryli Wereszczakówny. Zaangażował się w działalność Towarzystwa Filomatów (miłośników wiedzy), w wyniku czego w 1824 r. został oskarżony o działalność konspiracyjną, następnie skazany przez carski reżim i zesłany w głąb Rosji. Od 1829 r. podróżował po Europie, a po upadku powstania listopadowego przebywał na emigracji. Był profesorem literatury łacińskiej w Lozannie, wykładał języki słowiańskie w Collège de France (czyt. Koleż de Frans). Zmarł w Konstantynopolu, gdzie pojechał tworzyć polskie oddziały mające walczyć w wojnie krymskiej przeciwko Rosji.



**Johann Heinrich (czyt. Hajnrich) Füssli, *Nocna mara*, 1781, olej na płótnie, 101,6 cm × 126,7 cm**

## Epoka fascynacji grozą

Romantyczne obrazy często były przesycone motywami **grozy**. Grozę miał wywoływać nie tylko świat duchów, ale również natura. Twórców fascynowały rzeczy, które wydawały się przeczyć samej idei piękna, np. ruiny, pejzaże ukazujące dziką nieokiełznaną przyrodę.

## Zainteresowanie folklorem

Folklor to twórczość ludowa. Stał się źródłem inspiracji dla twórców romantycznych, których interesowały zwłaszcza **podania i baśnie**. Artystów epoki romantyzmu urzekały **ludowa obrzędowość** oraz **wierzenia**. Uważali, że lud żyjący blisko natury i w rytm jej praw zachował pierwotne wartości zniszczone przez cywilizację.

## Natura u romantyków

Romantyków fascynowała **przyroda nieujarzmiona**. Uznawali naturę za siłę niezależną od upływu czasu i człowieka, wolną i rządzącą się własnymi odwiecznymi prawami. Dlatego przyroda w dziełach romantycznych nie jest jedynie tłem zdarzeń, ale często w nich uczestniczy. Pejzaże romantyczne przedstawiają **miejsca niedostępne** człowiekowi lub takie, gdzie natura odnosi zwycięstwo nad cywilizacją.



**Francisco Goya (czyt. Fransisko Goja), *Sabat czarownic*, 1797–1798, olej na płótnie, 43,3 cm × 30,5 cm**



**Caspar (czyt. Kaspar) Wolf, *Diabelski most*, 1777, olej na płótnie, 82 cm × 54 cm**



**Walenty Wańkowicz, *Portret Adama Mickiewicza na Judahu skale*, 1827–1828, olej na płótnie, 148 cm × 123 cm**

## Realizm

Jeden z najważniejszych nurtów w literaturze i sztuce XIX w.

Jego przedstawiciele postulowali tworzenie takiej wizji świata, która by możliwie najbardziej zbliżała się do rzeczywistości, była obiektywna. **Odwoływano się do wiedzy, rozumu i doświadczenia.** Wykluczano elementy niezwykłe i fantastyczne.

W literaturze realizm ujawniał się przede wszystkim w **tematyce** związanej z **codziennością**, w przedstawianiu **bohaterów typowych** dla **opisywanych środowisk** społecznych, w bogactwie szczegółów ukazanego świata.

W malarstwie zakładano **wierne odtwarzanie rzeczywistości**, dlatego często malowano sceny rodzajowe z życia zwykłych ludzi, a także pejzaże.

W Polsce przedstawicielami realizmu byli m.in. pisarze: Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, i malarze: Aleksander Gierymski, Józef Chełmoński, Aleksander Kotsis.



**Józef Chełmoński, *Babie lato*, 1875, olej na płótnie, 119,7 cm × 156,5 cm**



**Aleksander Gierymski, *Żydówka z pomarańczami*, 1880–1881, olej na płótnie, 66 cm × 55 cm**

## Najważniejsze hasła

Po upadku powstania styczniowego sens zbrojnej walki o niepodległość stanął pod znakiem zapytania. Pozytywiści zdali sobie sprawę z **konieczności zmiany myślenia o sposobie ratowania ojczyzny**. Uważali, że **najważniejszy jest rozwój gospodarki i oświaty**, co miało umożliwić przetrwanie narodu (a w przyszłości przyczynić się do odzyskania niepodległości). Nadrzędną wartością stała się **praca na rzecz społeczeństwa (utylitaryzm)**.

**Praca organiczna** – idea harmonijnej pracy wszystkich warstw i grup społecznych w celu zapewnienia wszechstronnego rozwoju kraju.

**Praca u podstaw** – idea zakładająca szerzenie oświaty i poprawę warunków życia wśród najniższych warstw społeczeństwa. Członkowie warstw uprzywilejowanych mieli się angażować w tworzenie wiejskich szkół, bibliotek, szpitali i w prowadzenie działalności charytatywnej.

**Emancypacja kobiet** – głoszono hasła zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym, postulowano uzyskanie przez kobiety tych samych praw społecznych i politycznych, które mają mężczyźni.

**Tolerancja wyznaniowa i narodowościowa** – potępienie antysemityzmu.



**Maksymilian Gierymski, *Patrol powstańczy* (fragment), 1872–1873, olej na płótnie, 60 cm × 108 cm**

# Pozytywizm

Okres w **literaturze polskiej** od **1864 r.** (upadek powstania styczniowego) do lat **90. XIX w.**

## Literatura

Literatura polska miała **propagować program pozytywistów**, dlatego dominowała w niej tematyka społeczna, a utwory pełniły funkcję dydaktyczną. Przystępna forma prezentowania prawdy o świecie pozwalała trafić do szerokiego kręgu odbiorców. Literatura oddziaływała na świadomość czytelników, **wychowywała, walczyła z przesądami i popularyzowała osiągnięcia nauki.**

## Eliza Orzeszkowa

Pisarka i publicystka (1841–1910). Autorka rozpraw propagujących idee pozytywistyczne, np. *O Żydach i kwestii żydowskiej*, *Kilka słów o kobietach*. Jej utwory to m.in. powieść *Nad Niemnem*, nowele *ABC*, *Dobra pani*.

## Henryk Sienkiewicz

Jeden z najważniejszych twórców pozytywistycznych (1846–1916). Autor m.in. powieści (np. *Potop*, *Quo vadis*, *Krzyżacy*, *W pustyni i puszczy*), nowel (np. *Latarnik*, *Sachem*), opowiadań (np. *Legenda żeglarska*) i reportaży (np. *Listy z podróży do Ameryki*).

Studiował w Szkole Głównej w Warszawie. Aby zarobić na utrzymanie, pisywał do „Przeglądu Tygodniowego", „Tygodnika Ilustrowanego" i udzielał korepetycji. Jako korespondent „Gazety Polskiej" odbył podróż do Stanów Zjednoczonych, zwiedził także Francję, Włochy, Półwysep Bałkański i Afrykę.

Był bardzo poczytnym pisarzem. Z okazji jubileuszu trzydziestolecia twórczości rodacy w dowód uznania podarowali mu majątek Oblęgorek.

W 1905 r. pisarz **otrzymał literacką Nagrodę Nobla** za całokształt twórczości. Zmarł w Szwajcarii.

## Bolesław Prus (1847–1912)

Polski pisarz, autor powieści, nowel, publicysta. Wybitny reprezentant realizmu. Przedstawiał panoramę społeczną i obyczajową określonych środowisk, a jednocześnie ukazywał indywidualizm bohaterów i skupiał się na analizie psychologicznej ich postępowania. Napisał m.in. powieści *Lalka*, *Faraon*, nowele *Katarynka*, *Kamizelka*, *Z legend dawnego Egiptu*.

## Maria Konopnicka (1842–1910)

Pisarka, poetka, autorka szkiców krytycznoliterackich i utworów dla dzieci. Ukazywała przede wszystkim życie najbiedniejszych warstw społecznych, poruszała tematykę patriotyczną. Jej utwory to m.in. *Rota*, *Pieśń o domu*, zbiór *W piwnicznej izbie*, poemat *Pan Balcer w Brazylii*, baśń *O krasnoludkach i sierotce Marysi*.

### Literatura w służbie nowych wyzwań

W nowej sytuacji historyczno-politycznej wzorcowi romantycznego poety-wieszcza przeciwstawiono **ideał pisarza-obywatela** pracującego dla społeczeństwa. Twórcy literatury mieli za zadanie przede wszystkim edukować obywateli. Propagowano **wiedzę, idee postępu, pracy i nauki**, mniejszą wagę przywiązując do natchnienia.

### Rozwój form prozatorskich

W literaturze dominowała tematyka społeczna. Utwory miały charakter **dydaktyczny** i **tendencyjny.** Przedstawienie dziejów bohaterów służyło propagowaniu nowego światopoglądu (np. postaci bohaterów miały cechy wzorca lub stanowiły odstręczający przykład, narrator opatrywał losy bohaterów moralistycznym komentarzem). Przystępna forma prezentowania prawdy o świecie pozwalała trafić do szerokiego kręgu odbiorców. Zadanie propagowania programu pozytywistycznego – pracy organicznej i pracy u podstaw – podejmowały cenione przez twórców tej epoki gatunki epickie, takie jak: **powieść**, **opowiadanie**, **nowela**.

### Historia jako temat

Po klęsce powstania styczniowego postulowano poruszanie przede wszystkim tematyki współczesnej. Mimo to dzieła o tematyce historycznej, zwłaszcza dotyczące historii Polski, cieszyły się ogromną popularnością wśród odbiorców.

### Literatura ku pokrzepieniu serc

Sukces utworów podejmujących tematykę historyczną wynikał przede wszystkim z potrzeb odbiorców, którzy nie tylko śledzili losy bohaterów, ale również poznawali historię Polski. Dawne heroiczne zwycięstwa nad obecnymi ciemiężcami **podtrzymywały na duchu naród polski, który od pokoleń nie miał własnego państwa.**

Utwory, które były pisane „ku pokrzepieniu serc", to głównie dzieła zdobywcy Nagrody Nobla Henryka Sienkiewicza: ***Trylogia*** (***Ogniem i mieczem***, ***Potop***, ***Pan Wołodyjowski***), ***Krzyżacy***.



Jan Matejko, *Hołd pruski* (fragment), 1880–1882, olej na płótnie, 388 cm × 785 cm

### Malarstwo historyczne

Podobną jak literatura funkcję odegrało malarstwo o tematyce historycznej, przede wszystkim **twórczość Jana Matejki**. Wielu Polaków widziało w nich **obraz potęgi dawnej Polski**. Matejko nie tworzył jednak realistycznych przedstawień konkretnych wydarzeń, ale raczej wielkie malowane traktaty. Chodziło mu o wywołanie dyskusji o historii i przyszłości Polski, a drobiazgowa wierność realiom historycznym i zagadnienia czysto malarskie były dla niego sprawą drugorzędną. Matejko był raczej wizjonerem niż realistą.



Jan Matejko, *Bitwa pod Grunwaldem*, 1878, olej na płótnie, 426 cm × 987 cm

### Polska pod zaborami

Po III rozbiorze cała **Polska** znalazła się pod zaborami, co oznaczało, że **całkowicie zniknęła z mapy Europy**. Zaborcy próbowali narzucić Polakom swój język i kulturę (rusyfikacja, germanizacja), a tym, którzy się sprzeciwiali, groziły represje, np. zesłanie na Syberię.

**Język ezopowy** – w wyniku działania cenzury i zakazu poruszania tematyki patriotycznej autorzy **stworzyli** taki **sposób konstruowania wypowiedzi**, by **nie budzić zastrzeżeń cenzury**, a jednocześnie by Polacy zrozumieli ukryte treści (*Latarnik* Henryka Sienkiewicza).



Jan Matejko, *Stefan Batory pod Pskowem*, 1872, olej na płótnie, 322 cm × 512 cm

### *Rota*

Pieśń Marii Konopnickiej o tematyce patriotycznej. Utwór został napisany pod wpływem działań skierowanych przeciw Polakom w zaborze pruskim. Prusacy zmierzali do wywłaszczenia Polaków. Pieśń ma charakter apelu i przysięgi, wyraża gotowość do walki o wolność i zachowanie tożsamości narodowej. Feliks Nowowiejski skomponował do niej muzykę. *Rota* stała się jedną z najważniejszych pieśni patriotycznych.

# Indeks


akcent 103, 104
akt 302
alegoria 224
aluzja 329
    literacka 328
anafora 238
analiza słowotwórcza 124
apostrofa 153
archetyp 113
argument 59
atrybut 223
ballada 262
Biblia 11
bohater 83
charakterystyka 341
cytowanie 214, 215
czas i miejsce akcji 83
czcionka 63
części mowy nieodmienne 225
    mowy odmienne 225
    zdania 226
dialog 96
didaskalia 96
dramat 96
dwukropek 121
dyskusja 141
epika 83
epilog 342
etyka słowa 195
etykieta językowa 51
eufemizm 183
fantasy 280
felieton 128
fleksja 225
fonetyka 28
font 63
formant 123
    słowotwórczy 142
    zerowy 142
formy bezosobowe czasownika 282
    osobowe czasownika 282
frazeologizm 36
gatunek mieszany (synkretyczny) 180
głoska 28
    dźwięczna i bezdźwięczna 56
    ustna i nosowa 56
hipoteza 135
homonim 247
hymn 23
imiesłów przymiotnikowy 282
    przysłówkowy 282, 284
    uprzedni 284
    współczesny 284
interlinia 63
interpretacja 74
    głosowa 36
inwokacja 327
ironia 192
„ja" liryczne 22
język ezopowy 342
karykatura 103
komizm 299
kontekst 75
kontrargument 59
kultura języka 51
    śródziemnomorska 10
liryka 23
litera 28
literatura faktu 146
międzyrostek 142
mit 20
monolog 96
mowa niezależna 264
    zależna 264
myślnik 121
narracja 88
narrator 88
nawias 121
neologizm 90
notatka 46
nowela 343
opis bibliograficzny 213
opis obrazu 25
opis przeżyć 156
opis sytuacji 290, 291
opowiadanie 263
osoba mówiąca 22
parafraza 16
    słowotwórcza 123, 124
pieśń 23
pismo tekstowe 63
    wersalikowe 63
pisownia partykuły *nie* 244
    skrótów 165
    wyrazów z przedrostkami 144
plan 42
    filmowy 241
podmiot jednostkowy 22
    liryczny 22
    zbiorowy 22
podstawa słowotwórcza 123
podział wyrazu na głoski 29
powieść historyczna 223
proza poetycka 348
prozaizm 184
przecinek 316, 317
przedrostek 142
przekład 16
przemówienie 280, 281
przerzutnia 327
przypowieść 155
przyrostek 142
przysłowie 70, 71
publicystyka 128
punkt kulminacyjny 343
pytanie retoryczne 22
rdzeń 131
redagowanie tekstu 27
rodzaje literackie 96
rodzina wyrazów 131
rozprawka 135, 136, 174
rym 236
samogłoska 28
satyra 180, 182
scena 302
skrót 164
skrótowiec 164
składnia 225
słowotwórstwo 123
sonet 316
spójność językowa tekstu 120
spółgłoska 28
    miękka 55
    twarda 55
stereotyp 193
streszczenie 359
sugestia 329
sylaba 28
symbol 26
szablon językowy 52
średnik 121
średniówka 327
środki retoryczne 280
śródtytuł 121
świat przedstawiony 83
tekst naukowy 48
    popularnonaukowy 101
    użytkowy 101
teza 59, 135
tren 148
tytuł 121
ubezdźwięcznienie 76
udźwięcznienie 76
upodobnienie 76
uproszczenie grupy spółgłoskowej 76, 77
utrata dźwięczności na końcu wyrazu 77
wielokropek 121
wiersz sylabiczny 23
    wolny 35
wyodrębnione akapity 121
wypowiedzenie z imiesłowowym równoważnikiem zdania 302
wyraz nacechowany ekspresywnie 169
    neutralny 169
    niepodzielny słowotwórczo 125
    pochodny 123
    podstawowy 123
    podzielny słowotwórczo 125
    złożony 163
wywiad 131
zachowania grzecznościowe
    językowe 195
    niejęzykowe 234
zdarzenie 83
zdrobnienie 169, 170
zestawienie 163
zgrubienie 169, 170
złożenie 163
zrost 163

www.gwo.pl

ISBN 978-83-7420-737-9

Siódmoklasista korzystający z podręcznika *Między nami* znajdzie w nim:

- starannie dobrane, mądre i interesujące teksty literackie,
- pomysłowe polecenia, które nie tylko sprawdzają wiedzę, ale też uczą, na przykład czytania ze zrozumieniem,
- oprócz treści literackich i kulturowych wyraźnie wyodrębnione zagadnienia z nauki o języku,
- urozmaicone zadania, między innymi wzbogacające słownictwo, uczące tworzenia wypowiedzi pisemnych, wyrabiające sprawność stylistyczną oraz poprawność gramatyczną i ortograficzną,
- propozycje ćwiczeń dla uczniów o różnych potrzebach edukacyjnych.

Podręcznik spełnia kryteria Ustawy o systemie oświaty i obowiązującej podstawy programowej. Został dopuszczony do użytku szkolnego. Numer w wykazie MEN: 867/4/2017.

Seria
z europejskim
medalem